

PORADNIK JĘZYKOWY

10

(799)

2022

Zeszyt specjalny



INDEKS 369616
ISSN 0551-5343
NAKLAD 500 egz.

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901
PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO
ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

10

(799)

2022

Zeszyt specjalny

Zarząd Główny
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
Wydział Polonistyki – Uniwersytet Warszawski
<http://www.tkj.uw.edu.pl>

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA

KOLEGIUM REDAKCYJNE

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (redaktor naczelny), dr hab. Jolanta Chojak,
dr hab. Monika Kresa (zastępca redaktora naczelnego),
dr Ewelina Kwapięć, prof. dr hab. Radosław Pawelec, dr Marta Piasecka

RADA REDAKCYJNA

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (przewodnicząca, Warszawa),
doc. dr Mirosław Dawlewicz (Wilno – Litwa),
prof. dr hab. Stanisław Dubisz (Warszawa),
prof. dr hab. Alla Kozhinowa (Mińsk – Białoruś)
prof. dr hab. Ałła Krawczuk (Lwów – Ukraina)
prof. dr hab. Andrzej Markowski (Warszawa),
prof. dr hab. Alicja Nagórko (Berlin – Niemcy),
prof. dr Marta Pančiková (Bratysława – Słowacja),
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta (Warszawa),
prof. dr hab. Danuta Rytel-Schwarz (Lipsk – Niemcy),
prof. dr Olga Šapkina (Moskwa – Rosja),
prof. dr hab. Hélène Włodarczyk (Paryż – Francja)

Sekretarz Redakcji

dr Milena Wojtyńska-Nowotka

Redaktor naukowy zeszytu

prof. dr hab. Stanisław Dubisz

Recenzje

prof. dr hab. Tetiana Czernysz
prof. dr hab. Aldona Skudrzyk

Redaktor językowy

Urszula Dubisz

Tłumaczenie

Monika Czarnecka, Aleksandra Samadowa

Korektor

Halina Maczunder

Adres redakcji

00-189 Warszawa, ul. Inflancka 15/198

<http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl>; e-mail: poradnikjezykowy@uw.edu.pl

Dział Handlowy DW ELIPSA: tel. (48) 22 635 03 01, e-mail: sklep@elipsa.pl

Księgarnia internetowa: <http://www.elipsa.pl>

Czasopismo jest rejestrowane na listach ERIH i ICI Journals Master List,
indeksowane – w bazach Scopus, CEEOL, Pol-index, Scholar Google, EBSCO

Zeszyt opublikowany w wersji pierwotnej

Edycja sfinansowana ze środków Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej
w ramach projektu „Promocja języka polskiego”



© Copyright by Towarzystwo Kultury Języka and Dom Wydawniczy ELIPSA,
Warszawa 2022

PL ISSN 0551-5343

POLONISTYCZNE SPOTKANIA
POLSKO-UKRAIŃSKIE –
LINGWISTYKA, GLOTTODYDAKTYKA,
TRANSLATORYKA

SPIS TREŚCI

<i>Stanisław Dubisz</i> : Polonistyczne spotkania polsko-ukraińskie – lingwistyka, glottodydaktyka, translatoryka. Tytułem wstępu	7
---	---

LINGWISTYKA

<i>Stanisław Dubisz</i> : Najnowsze dzieje języka polskiego (1918–2018)	11
<i>Mykoła Łesiuk</i> : Formy gramatyczne autosemantycznych części mowy w językach polskim i ukraińskim	27
<i>Ałła Krawczuk</i> : Swoistość form adresatywnych w tekstach współczesnych gazet polskojęzycznych wydawanych w Ukrainie (na tle normy ogólnopolskiej)	39
<i>Katarzyna Dróżdż-Łuszczuk</i> : Wybrane problemy realizacji spółgłosek polskich w potoku mowy w perspektywie dydaktycznej	67
<i>Natalia Siudzińska</i> : Fonemy nosowe i ich realizacja w języku polskim. Wybrane problemy dydaktyczne	80
<i>Olga Łazarowycz</i> : Semantyczno-konotacyjne cechy charakterystyczne konceptu <i>prawda</i> / <i>правда</i>	93
<i>Iryna Bundza, Chrystyna Nikołajczuk</i> : Syntagmy skonwencjonalizowane zawierające wyrazy <i>głęboki</i> i <i>глубокий</i> w języku polskim i ukraińskim	115
<i>Anna Cegięła</i> : O niewiarygodności języka w dyskursie ideologicznym	133
<i>Bartłomiej Maliszewski</i> : Opozycja <i>swój</i> – <i>obcy</i> w wizualno-werbalnych metaforach publicystycznych	147
<i>Olena Pelekhata</i> : Status języka polskiego wśród uczniów uczących się w klasach z językiem polskim jako językiem nauczania (na przykładzie Iwano-Frankiwska, Ukraina)	164

GLOTTODYDAKTYKA

<i>Beata K. Jędryka</i> : Wykorzystywanie wybranych materiałów do terapii afazji w dydaktyce języka polskiego jako obcego na niższych poziomach zaawansowania językowego (A1 i A2)	183
<i>Adriana Prizel-Kania</i> : Neurobiologiczne uwarunkowania nauki języków obcych	201
<i>Samanta Busiło</i> : Mediacja tekstowa w rozwijaniu językowych kompetencji akademickich studentów z Ukrainy (na przykładzie abstraktu)	215

TRANSLATORYKA

<i>Grzegorz P. Bąbiak</i> : Poeta tłumacz w czasie wielkiej wojny. Przekłady Jana Kasprowicza w latach 1914–1918	237
<i>Ostap Sływynski</i> : Proza Olgi Tokarczuk jako wyzwanie dla tłumacza: notatki na marginesach ukraińskiego przekładu powieści <i>Księgi Jakubowe</i>	252
Biogramy	265
Recenzenci „Poradnika Językowego” w 2022 roku	272

CONTENTS

<i>Stanisław Dubisz</i> : Polish-Ukrainian meetings: linguistics, glottodidactics, translation studies. By way of introduction	7
--	---

LINGUISTICS

<i>Stanisław Dubisz</i> : Latest history of the Polish language (1918–2018)	11
<i>Mykoła Łesiuk</i> : Grammatical forms of autosemantic parts of speech in Polish and Ukrainian	27
<i>Ałła Krawczuk</i> : Specific nature of the forms of address found in contemporary Polish-language newspapers released in Ukraine (against the Polish standard)	39
<i>Katarzyna Dróżdż-Łuszczuk</i> : Selected problems with realisation of Polish consonants in the stream of speech from the teaching perspective	67
<i>Natalia Siudzińska</i> : Nasal phonemes and their realisation in Polish. Selected teaching problems	80
<i>Olga Łazarowycz</i> : Semantic and connotative characteristics of the concept of <i>prawda</i> / <i>правда</i> (truth)	93
<i>Iryna Bundza, Chrystyna Nikołajczuk</i> : Conventional syntagmas with words <i>głęboki</i> and <i>глибокий</i> (deep) in Polish and Ukrainian	115
<i>Anna Cegieła</i> : On incredibility of language in ideological discourse	133
<i>Bartłomiej Maliszewski</i> : <i>Friend – foe</i> opposition in visual and verbal journalistic metaphors	147
<i>Olena Pelekhata</i> : Status of the Polish language among pupils learning in classes with Polish as the language of instruction (on the example of Ivano-Frankivsk, Ukraine)	164

GLOTTODIDACTICS

<i>Beata K. Jędryka</i> : Use of selected materials for aphasia therapy in teaching Polish as a foreign language at lower levels of language proficiency (A1 and A2)	183
<i>Adriana Prizel-Kania</i> : Foreign language processing from the neurobiological perspective ...	201
<i>Samanta Busiło</i> : Text mediation in developing Polish academic language competences of students from Ukraine (on the example of an abstract)	215

TRANSLATION STUDIES

<i>Grzegorz P. Bąbiak</i> : Poet–translator during the First World War. Translations by Jan Kasprowicz in the period 1914–1918	237
<i>Ostap Sływynski</i> : Olga Tokarczuk’s prose as a challenge for the translator: notes on the margins of the Ukrainian translation of the novel <i>The Books of Jacob</i>	252
Biographical notes	165
Reviewers of „Poradnik Językowy” (“The Linguistic Guide”) in 2022	272

POLONISTYCZNE SPOTKANIA POLSKO-UKRAIŃSKIE – LINGWISTYKA, GLOTTODYDAKTYKA, TRANSLATORYKA. TYTUŁEM WSTĘPU

Zamieszczone w tym zbiorze artykuły są wynikiem realizacji projektu finansowanego ze środków Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA), dotyczącego promocji języka polskiego oraz osiągnięć polonistycznego językoznawstwa, literaturoznawstwa i glottodydaktyki w ukraińskim środowisku akademickim. Projekt ten ma na celu rozwój międzynarodowej współpracy naukowej i dydaktycznej. Wnioskodawcą i głównym wykonawcą tego projektu jest Uniwersytet Warszawski (UW), a partnerem Przykarpaccy Uniwersytet Narodowy im. Wasyla Stefanyka (PUN) w Iwano-Frankiwsku. Projektem kieruje Beata K. Jędryka, adiunkt w Instytucie Polonistyki Stosowanej na Wydziale Polonistyki UW, a koordynatorem ze strony uczelni ukraińskiej jest Samanta Busiło, z delegatury NAWA, wykładowca i lektor języka polskiego w Katedrze Języków Słowiańskich PUN, doktorantka w Instytucie Polonistyki Stosowanej UW. Projekt był realizowany w okresie od października 2021 r. do listopada 2022 r.

Podkreślić trzeba, że jest to już druga odsłona polonistycznych spotkań polsko-ukraińskich. Pierwszy projekt tego cyklu został zrealizowany w latach 2020–2021, a jego materiały zostały opublikowane w zeszycie specjalnym „Poradnika Językowego” [zob. PorJ 2022, z. 1, ss. 326]. Podobnie jak wówczas, również w trakcie realizacji obecnego projektu odbył się cykl gościnnych otwartych wykładów dla pracowników, doktorantów i studentów Uniwersytetu Przykarpaccy. W obu wypadkach realizacja programu naukowego i dydaktycznego odbywała się w niecodziennych warunkach. W roku akademickim 2020/2021 towarzyszyła mu pandemia Covid-19 (zarówno w Polsce, jak i w Ukrainie), w roku akademickim 2021/2022 – od 24 lutego 2022 r. – pracowaliśmy dodatkowo w warunkach wojny wywołanej agresją Rosji na Ukrainę. Mimo tych utrudnień program wykładów udało się zrealizować w formie zdalnej, a wykłady te przygotowali naukowcy z polskich uczelni – Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – Grzegorz Bąbiak, Anna Cegięła, Katarzyna Dróżdż-Łuszczuk, Stanisław Dubisz, Beata K. Jędryka, Bartłomiej Maliszewski, Adriana Prizel-Kania, Natalia Siudzińska. Teksty tych wystąpień składają się na zawartość niniejszego zeszytu specjalnego „Poradnika Językowego”.

Podobnie jak w edycji poprzedniej, zostały tu włączone także artykuły naukowców ukraińskich. W roku bieżącym rozszerzyliśmy *spectrum* autorów. Oprócz tekstów pracowników Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Stefanyka publikujemy artykuły przedstawicieli środowiska naukowego Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki, którzy od początku polonistycznych spotkań polsko-ukraińskich biorą w nich aktywny udział. Prace autorów ukraińskich wzbogacają prezentowaną problematykę o komponent komparatystyczny i dobrze świadczą o rozwoju studiów polonistycznych w obu tych uczelniach.

Zawartość zamieszczonych w niniejszym zbiorze artykułów koncentruje się wokół trzech grup zagadnień: 1) kształtu systemu współczesnego języka polskiego i ukraińskiego, zmian w najnowszych dziejach tych języków oraz obrazu ich niektórych realizacji funkcjonalno-komunikacyjnych; 2) propozycji z zakresu glottodydaktyki polonistycznej; 3) problematyki z zakresu translatoryki w odniesieniu do tekstów artystycznych. Taka tematyka jest wynikiem uzgodnień merytorycznych obu partnerów realizujących projekt i uwzględnia potrzeby strony ukraińskiej.

Oprócz celów naukowych i promocyjnych, jeśli chodzi o język polski jako narzędzie poznawania polskiej literatury i kultury, projekt ma na celu integrację środowisk polonistów w kraju i za granicą oraz współpracę dydaktyczną między Uniwersytetem Warszawskim a uczelniami ukraińskimi. Jest to zgodne z tradycją polonistycznych badań polonoznawczych w Ukrainie, wzrostem zainteresowań językiem polskim wraz z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej i aspiracjami Ukrainy w tym zakresie, wzmożoną migracją zawodową z Ukrainy do Polski, a także tendencjami do umiędzynaradawiania uczelni polskich oraz rozwijania polonistyki zagranicznych.

W sytuacji agresji Rosji na Ukrainę i sytuacji wojennej w tym państwie wszystkie powyższe uwarunkowania niejako zaostrzyły się i nabrały nowych wymiarów. Okazało się bowiem, że współpraca nie tylko jest potrzebna, ale wręcz niezbędna do zachowania egzystencji politycznej i niezależności obu krajów – i Ukrainy, i Polski. Oczywiście, uwarunkowania wojenne kształtują inną nieco hierarchię potrzeb, jeśli chodzi o zakres współpracy, ale to właśnie one – paradoksalnie – wykazały bliskość kultur obu narodów, chęć wzajemnych relacji obu społeczeństw i potrzebę znajomości obu języków – polskiego i ukraińskiego. Tym właśnie celom służy także projekt polonistycznych spotkań polsko-ukraińskich i choć „pospolitość skrzeczy”, warto mieć świadomość, że ta praca stanowi wkład w *continuum* kulturowe, które wspólnie tworzymy i które chcemy zachować.

Stanisław Dubisz

LINGWISTYKA

Stanisław Dubisz

(Uniwersytet Warszawski,
e-mail: s.dubisz@uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-4784-5399

NAJNOWSZE DZIEJE JĘZYKA POLSKIEGO (1918–2018)

1. UWAGI WSTĘPNE

Jeżeli spojrzymy na syntetyczne opracowania z zakresu historii języka polskiego od początku rozwoju tej dyscypliny naukowej, tj. od ostatniego dwudziestolecia XIX w., to zauważymy, że zakres chronologiczny dziejów polszczyzny był w nich różnie ujmowany w zależności od czasu powstania danego dzieła i metodologii w nim stosowanej. Zestawienie to przedstawia się następująco [por. Dubisz 2019]:

- 1) Antoni Kalina, 1883, *Historia języka polskiego. Formy gramatyczne języka polskiego do końca XVIII wieku*, Lwów – epoka praindoeuropejska > XVIII w.
- 2) Aleksander Brückner, 1906, *Dzieje języka polskiego*, Lwów – epoka prasłowiańska i lechicka (600 r. n.e.) > współczesność (1906 r.).
- 3) Jan Nieciśław Baudouin de Courtenay, 1922, *Zarys historii języka polskiego*, Warszawa – epoka praindoeuropejska > współczesność.
- 4) Stanisław Słowski, 1934, *Historia języka polskiego w zarysie*, Warszawa – epoka prasłowiańska > współczesność.
- 5) Tadeusz Lehr-Spławiński, 1947, *Język polski. Pochodzenie, powstanie, rozwój*, Warszawa – epoka prasłowiańska > współczesność.
- 6) Zenon Klemensiewicz, 1956–1974, *Historia języka polskiego*, Warszawa – epoka (praindoeuropejska) prasłowiańska > doba nowopolska (1939 r.).
- 7) Stanisław Borawski, 2000, *Wprowadzenie do historii języka polskiego*, Warszawa – doba początkowa (1000 r.) > współczesność (2000 r.).
- 8) Stanisław Dubisz, 2002, *Język – Historia – Kultura (Wykłady, studia, analizy)*, Warszawa, I – początki państwowości (966 r.) > współczesność (2000 r.).
- 9) Irena Bajerowa, 2003, *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*, Warszawa – najnowsze dzieje języka polskiego.

Ujęcia relatywnie najnowsze (choć już bez mała dwudziestoletnie) ustalają zasięg chronologiczny dziejów polszczyzny synchronicznie do dziejów kształtowania się państwowości (polańskiej > piastowskiej > polskiej), eksponując przy tym dobę

najnowszych dziejów polszczyzny (XX–XXI w.). To zarazem uwypukla relatywność pojęcia współczesności języka. Może być ono różnie rozumiane przez różne pokolenia nosicieli i użytkowników języka – od pokolenia najmłodszego (20 lat) do najstarszego (100 lat). Za cezurę wyjściową współczesności językowej mogą być uznawane różne wydarzenia ze sfery pozajęzykowej, społeczno-politycznej, np. odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r., wybuch II wojny światowej w 1939 r., zakończenie II wojny światowej w 1945 r. i wynikające z niego zmiany geopolityczne, zmiany polityczno-ustrojowe w latach 1989–1990, wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. Pojęcie współczesności językowej jest więc rozciągliwe w czasie (od kilkunastu do kilkudziesięciu lat) i zmienne diachronicznie, dlatego też konieczna jest jego interpretacja na potrzeby tego artykułu. W tym kontekście przez współczesność językową rozumiem polszczyznę jednego pokolenia (20–30 lat), w naszym wypadku polszczyznę po 1990 r. [zob. Dubisz 2018a].

Niniejsze opracowanie opiera się metodologicznie na następujących publikacjach o charakterze monograficznym i syntetyzującym:

- 1) Zenon Klemensiewicz, 1974, *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- 2) Irena Bajerowa, 2003, *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*, Warszawa.
- 3) Ewa Woźniak, 2020, *Przełomowe dwudziestolecie. Lata 1918–1939 w dziejach języka polskiego*, Łódź.
- 4) Stanisław Dubisz, 2020, *Najnowsze dzieje języka polskiego. Rozwój polszczyzny w latach 1918–2018*, Warszawa.

Pozwalają one m.in. wyodrębnić zasady periodyzacji dziejów polszczyzny w minionym stuleciu, które opierają się na zmianach czynników wewnętrznojęzykowych i zewnątrzjęzykowych (pozajęzykowych). Te pierwsze prowadzą się do opisu przebiegu procesów i zmian językowych oraz momentów ich intensyfikacji w określonych periodach i momentach dziejowych; te drugie łączą się z datami przełomów społeczno-politycznych, kulturowych i gospodarczych. Uwzględnienie tych danych pozwala na wyodrębnienie czterech okresów w dziejach polszczyzny ostatniego stulecia:

- 1) dwudziestolecie międzywojenne (1918–1939);
- 2) druga wojna światowa i okupacja (1939–1945);
- 3) druga połowa XX wieku (1945–1990);
- 4) współczesność językowa (po 1990 r.).

2. NAJNOWSZE DZIEJE POLSZCZYZNY – PROCESY I ZJAWISKA ZEWNĘTRZNOJĘZYKOWE

Jest rzeczą charakterystyczną, że najnowsze dzieje polszczyzny przebiegają w dwóch wspólnotach komunikacyjnych: zwartej terytorialnie wspólnocie krajowej i w zróżnicowanej diasporycznie wspólnocie poza granicami państwa polskiego (z uwzględ-

nieniem ich zmian historycznych i likwidacji w okresie zaborów i okupacji). Sytuacja ta nie znajduje pełnej odpowiedniości we wcześniejszej historii języka polskiego, tj. w dobie staropolskiej (do przełomu XV i XVI w.), średniopolskiej (do przełomu XVIII i XIX w.) i nowopolskiej (do 1939 r.), chociaż zaznacza się wyraźnie już w XIX w.

Dokonując porównania obu tych wspólnot, należy podkreślić, że przez całe to stulecie (1918–2018) dominująca komunikacyjnie była / jest wspólnota krajowa, tu także kształtują się główne tendencje rozwojowe polszczyzny, dlatego też w niniejszym opracowaniu to ona jest przedmiotem opisu. W czasie minionego stulecia obie te wspólnoty podlegały istotnym zmianom. W 1918 r. wspólnota krajowa liczyła ok. 30 mln obywateli i użytkowników języka, w odniesieniu do 2018 r. możemy mówić o liczbie ok. 38 mln. Obszar państwa polskiego po odzyskaniu niepodległości obejmował 380 tysięcy kilometrów kwadratowych, dziś 312 tysięcy. W 1918 r. etniczni Polacy stanowili ok. 66% ówczesnej populacji, dziś – ok. 95%. Przez cały ten czas krajowa wspólnota komunikacyjna przesuwała się (w wyniku różnych i różnorodnych czynników) w sensie terytorialnym i/lub kulturowym ze wschodu na zachód. W wyniku traktatu ryskiego z 1920 r. w granicach państwa polskiego nie znalazła się znaczna część dawnych Kresów wschodnich (w porównaniu ze stanem przedrozbiorowym). W wyniku konferencji jałtańskiej w 1945 r. wschodnie granice Polski zostały przesunięte na zachód na tzw. linię Curzona, a zachodnie – na linię Odry i Nysy, Polska Rzeczpospolita Ludowa stała się państwem buforowym ZSRR, pozostając w politycznej strefie jego wpływów. W 2004 r. Rzeczpospolita Polska (po zmianach ustrojowych lat 1989/1990) stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej (2004 r.), nosiciela wartości cywilizacyjnych Europy Zachodniej [por. Dubisz 2012, 129–192; Bajerowa 2003, 20–50].

Polskojęzyczne wspólnoty komunikacyjne w diasporze w 1918 r. liczyły ok. 5,5 mln użytkowników języka, współcześnie ich liczebność zwiększyła się prawie trzykrotnie – do ok. 15 mln. Polonia w latach 1918–1949 funkcjonowała w krajach swego osiedlenia jako mniejszość narodowa, natomiast po 1949 r. (w wyniku ogólnej sytuacji geopolitycznej i czynników chronologicznych) rozpoczęły się procesy przechodzenia tych grup mniejszościowych w zbiorowości polonocentryczne, których celem jest adaptacja i akulturacja w krajach pobytu przy zachowaniu świadomości polskiego pochodzenia. Pierwotnie wychództwo polskie funkcjonowało w kilku, a następnie kilkunastu, krajach, dziś zbiorowości polonocentryczne występują w ponad 80 krajach całego świata [por. Dubisz 2012, 193–234].

W krajowej wspólnocie komunikacyjnej dynamicznym przemianom podlegała sytuacja socjalna i związana z nią stratyfikacja odmian komunikacyjno-stylowych polszczyzny. W okresie dwudziestolecia międzywojennego bez mała 70% użytkowników języka polskiego posługiwało się polskimi dialektami ludowymi i miejskimi, 10–20% posługiwało się językiem ogólnopolskim, a ok. 10% awansowało językowo i kulturowo, aspirując do posługiwania się polszczyzną ogólną. Podkreślić także trzeba, że ok. 34% ówczesnego społeczeństwa na terenie państwa polskiego sta-

nowili przedstawiciele mniejszości etnicznych, którzy bądź w ogóle nie posługiwali się językiem polskim, bądź też posługiwali się nim w stopniu ograniczonym. Chodzi tu Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Żydów, Niemców, Słowaków, Rosjan, Tatałów, Ormian i in. Sytuacja ta determinowała dwudzielny układ odmian komunikacyjno-stylowych – **język ogólnopolski : dialekty** (polskie ludowe i miejskie oraz dialekty mniejszości narodowych).

Po 1990 r. stratyfikacja populacji ze względu na używane warianty języka przedstawia się następująco: do 10% posługuje się dialektami ludowymi, ok. 80% używa standardowej polszczyzny ogólnej w różnych jej wariantach komunikacyjno-stylowych, poniżej 10% posługuje się kodami mieszanymi – są to osoby awansujące językowo i kulturowo, przedstawiciele mniejszości etnicznych, imigranci, reemigranci. Liczba przedstawicieli innych narodowości niż polska sięga ok. 5% populacji. Taka sytuacja ukształtowała inny (niż w dwudziestoleciu międzywojennym) układ odmian komunikacyjno-stylowych. Jest to układ trójdzielny: **język ogólnopolski : dialekty ludowe : kody mieszane** [por. Dubisz 2020, 24–31]. W ciągu stulecia nastąpiło zatem odwrócenie piramidy stratyfikacyjnej.

Dzieje języka polegają m.in. na stałym nakładaniu się przebiegających sinusoidalnie procesów integracji i dezintegracji językowej. Są jednak takie fazy ewolucji, w których procesy integracyjne zaznaczają się szczególnie mocno, w naszym wypadku jest to dwudziestolecie międzywojenne (1918–1939) i druga połowa XX w. (1945–1990). W obu tych fazach procesy integracji językowej stanowiły ośnowę rozwoju polszczyzny, chociaż przebiegały w inny nieco sposób. W latach 1918–1939 integracja zachodziła głównie w obrębie i w płaszczyźnie elitarnej (jak zaznaczono wyżej) polszczyzny ogólnej. Było to wynikiem sytuacji porozbiorowej i znacznej wieloetniczności społeczeństwa, wyraźnie zróżnicowanych regionalnych odmian języka ogólnopolskiego (wielkopolska, mazowiecka, małopolska, śląska, północnokresowa, południowokresowa), analfabetyzmu sięgającego 30% populacji użytkowników języka, konieczności ujednolicenia ortografii i terminologii różnych dziedzin, społecznych potrzeb w zakresie kształtowania normy polszczyzny standardowej i działalności kulturalnojęzykowej.

W warunkach odradzającej się polskiej państwowości prace nad ujednoliceniem standardu polszczyzny ogólnej miały znaczenie zasadnicze, gdyż to właśnie ona była jednym z głównych integratorów świadomości narodowej, społecznej i państwowej. O ogromie prac świadczy np. ograniczenie analfabetyzmu do 7% populacji użytkowników języka. Ujednolicenia ortografii (odziedziczyliśmy w tym zakresie dwie normy, tzw. ortografię Akademii Umiejętności w Krakowie z 1891 r. oraz ortografię Adama Antoniego Kryńskiego, tzw. warszawską, z 1897 r.) dokonał ostatecznie Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności pod kierownictwem Jana Rozwadowskiego w 1936 r. Ujednolicono terminologię prawniczą (odziedziczono normy austriackie, pruskie, rosyjskie i napoleońskie), administracyjną (zróżnicowaną wg zaborów), wojskową (por. np. pol. *sierżant*, ros. *starszina*, niem. *Feldwebel*), rze-

mieślniczą (por. np. niem. *hebel*, pol. *strug*), morską (która dopiero powstawała na podstawie nazewnictwa niem., ros., ang., hol.), wreszcie techniczną, czego wykładnikiem stał się *Słownik techniczny. Część niemiecko-polska* [Kraków 1913, Warszawa 1923–1925], *Część polsko-niemiecka* [Poznań 1936], zawierający ok. 117 000 wyrazów, a opracowany przez Karolów Stadtmüllerów (ojca i syna). Do badań nad polszczyzną i jej normalizacji przyczyniła się działalność Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego (Kraków), Towarzystwa Poprawności Języka Polskiego / Towarzystwa Krzewienia Poprawności i Kultury Języka (Warszawa), Akademii Literatury (założonej przez Stefana Żeromskiego). Swego rodzaju podsumowaniem działalności normatywnej i procesów integracji polszczyzny ogólnej jest *Słownik ortoepiczny* Stanisława Szobera, który ukazał się w 1937 r. [por. Klemensiewicz 1974, 629–680].

W latach 1945–1990 procesy integracyjne przebiegały inaczej – nie w obrębie, a na rzecz zdemokratyzowanej polszczyzny ogólnej. Po II wojnie światowej w 1945 r. liczba inteligencji (nosicieli elitarnej polszczyzny standardowej) w zmienionych granicach państwa polskiego wynosiła zaledwie 40 tysięcy. W tej sytuacji intensywne procesy socjalne, takie jak migracja ze wsi do miast, repatriacja Polaków ze Wschodu, reemigracja z Zachodu, zasiedlanie Ziemi Zachodnich i Północnych, procesy kulturotwórcze – rozwój oświaty, szkolnictwa wyższego i środków masowej komunikacji, wreszcie industrializacja, musiały spowodować ukształtowanie się tzw. nowej inteligencji posługującej się nową zdemokratyzowaną standardową polszczyzną ogólną. Towarzyszyły temu procesy zanikania dialektów ludowych i miejskich oraz odmian regionalnych, procesy mieszania się różnych wariantów języka, kształtowania się socjolektów środowiskowych i zawodowych. W wyniku tych przemian polszczyzna ogólna stała się głównym kodem krajowej wspólnoty komunikacyjnej [por. Kurkowska 1981; Bajerowa 2003, 153–158; Dubisz 2020, 14–23].

3. NAJNOWSZE DZIEJE POLSZCZYZNY OGÓLNEJ – WEWNĘTRZNOJĘZYKOWE TENDENCJE ROZWOJU SYSTEMU JĘZYKOWEGO

Według strukturalnej teorii historii języka w ujęciu I. Bajerowej [zob. Bajerowa 1969] główny proces ewolucji systemu językowego, którym jest jego optymalizacja jako narzędzia komunikacji, ma charakter celowościowy i rozkłada się na szereg tendencji sprawczych oraz ich rezultatów. Tendencje te można zdefiniować następująco [por. Dubisz 1995]:

- 1) Ekonomizacja (tendencja do uproszczeń środków językowych), np. zanik jerów (tzw. pólśamogłosek), zanik długich i krótkich samogłosek, zanikanie samogłosek nosowych.

- 2) Unifikacja (tendencja do ujednolicenia środków językowych), np. formuły powitań i pożegnań, ustalanie się jednolitego akcentu paroksytonicznego, stabilizacja wzorców odmiany, określony szyk członów zdania.
- 3) Kompletacja (tendencja do uzupełniania / wzbogacania środków językowych), np. ilościowy rozwój słownictwa (od 15 000 w okresie staropolskim do 300 000 współcześnie), zapożyczanie nowych formantów (*euro-*, *neo-*, *super-*, *tele-*, *-ultra* i in.).
- 4) Repartycja (tendencja do różnicowania środków językowych), np. końcówki D. lp. rzecz. r. m. *-a* : *-u* (*chłopca* – *wozu*), intonacja zdań oznajmujących, pytających i rozkazujących, odcienie znaczeniowo-stylistyczne synonimów (*ładny* – *piękny* – *uroczy*).
- 5) Nobilitacja (tendencja do awansu funkcjonalnego, strukturalnego i stylistycznego środków językowych), np. wzrost liczby feminatywów (*pośtanka*, *filozofka*, *pedagożka*), pierwotne potoczmy w leksyce wyższych rejestrów języka (*fajnie*, *OK*, *się masz*), nadużywanie ekspresywizmów z niższych rejestrów języka (*ochrzany*, *łajza*, *zamordyzm*).

Zróźnicowanie intensywności oddziaływania tych tendencji w kolejnych fazach rozwoju polszczyzny minionego stulecia można przedstawić w postaci danych procentowych odnoszących się do wybranej próby 160 konstytutywnych procesów i zmian językowych, które składały się na ten rozwój. Ich rejestr został zestawiony na podstawie analizy opisów w przyjętych za podstawy tego opracowania publikacjach syntetycznych [zob. **Uwagi wstępne**] oraz na podstawie analizy materiałów własnych autora.

Tendencje rozwojowe	Fazy rozwoju języka polskiego				Łącznie	Średnio
	7. 1918–1939	8. 1939–1945	9. 1945–1990	10. po 1990		
1) Ekonomizacja	25%	24%	45%	26%	120	30%
2) Unifikacja	17%	16%	13%	13%	59	15%
3) Kompletacja	35%	18%	16%	32%	101	25%
4) Repartycja	17%	5%	11%	13%	46	12%
5) Nobilitacja	6%	19%	15%	16%	56	14%

Zestawienie tych danych pozwala na sformułowanie szeregu wniosków.

- 1) W minionym stuleciu dwie biegunowo zróżnicowane tendencje rozwojowe miały zasięg największy – ekonomizacja (średni wskaźnik 30%) oraz kompletacja (25%); pozostałe tendencje miały zasięg zbliżony z zachowaniem następującej hierarchii – unifikacja (15%), mająca najbardziej równomierny rozkład wskaźników w całym stuleciu, nobilitacja (14%), repartycja (12%). Trzeba także podkreślić, że obie te tendencje odgrywały rolę dominującą we wszystkich czterech fazach najnowszych dziejów polszczyzny, osiągając najwyższe wskaźniki –

ekonomizacja (45–24%), kompletacja (35–18%), co świadczy o dużej dynamice zmian w systemie językowym tej doby.

- 2) Ekonomizacja uzyskała najwyższy wskaźnik (45%) w drugiej połowie XX w. (1945–1990), co znajduje uzasadnienie w przemianach politycznych, terytorialnych, ekonomicznych, wywołujących procesy migracji i homogenizacji socjalnej oraz integracji językowej i demokratyzacji polszczyzny ogólnej.
- 3) Kompletacja uzyskała najwyższy wskaźnik w dwudziestoleciu międzywojennym (1918–1939), kiedy to – po odzyskaniu niepodległości – następowały procesy odbudowywania polskiego tworzywa językowego w różnych sferach komunikacji zarówno w odniesieniu do systemu gramatycznego, jak i (w szczególności) – systemu leksykalnego.
- 4) Relatywnie najwyższe wskaźniki unifikacji i repartycji (po 17%) oraz najniższy nobilitacji (6%) w dwudziestoleciu międzywojennym (1918–1939) poświadczają fakt elitarności ówczesnej polszczyzny ogólnej, jej wewnętrznej integracji oraz funkcjonalnej repartycji w związku z nowymi rolami w komunikacji publicznej niepodległego państwa.
- 5) Najwyższy wskaźnik nobilitacji (19%) w czasie drugiej wojny światowej i okupacji (1939–1945) wiąże się z obniżeniem statusu polszczyzny ogólnej i ograniczeniem jej zasięgu socjalnego, próbami (ze strony okupantów) degradacji kulturowej Polaków, procesami migracji i przesiedleń oraz wzrostem roli bezpośredniej socjolektalnej komunikacji oralnej w warunkach okupacji, konspiracji i walki z wrogiem.

Obraz wewnętrznej ewolucji systemu językowego można przedstawić w postaci rejestrów procesów i szczegółowych zmian językowych zachodzących w kolejnych fazach najnowszych dziejów polszczyzny. Jest to obraz zestawiony na podstawie konstytutywnej próby 160 zjawisk, według których została przedstawiona wyżej hierarchia tendencji rozwojowych [por. m.in. Dubisz 2918b].

Dwudziestolecie międzywojenne (1918–1939) – procesy i szczegółowe zmiany językowe

- Zanikanie tzw. *ó* pochylonego.
- Koniec procesu skracania grup *-ija* w formach wyrazowych.
- Wprowadzenie u niezgłoskotwórczego do normy wymowy szkolnej (*f* przedniejęzykowo-zębowa) postępuje tylko na normie wymowy scenicznej).
- Oboczna wymowa spółgłosek *s/ś/sz* w formach wyrazowych.
- Oboczna wymowa grup *ge/gie* w formach wyrazowych.
- Innowacyjna asynchroniczna wymowa spółgłosek miękkich typu *pj, bj, wj, fj, mj, kj, gj* zamiast wymowy wcześniejszej typu *p', b', w', f', m', k, g*.
- Repartycja końcówek *-a/-u* w D. lp. rzecz. r.m.
- Repartycja końcówek *-u/-owi* w C. lp. rzecz. r.m.
- Zanikanie końcówek *-a* w M. lmn. rzecz. r.m.
- Repartycja końcówek *-ów/-i(-y)* w D. lmn. rzecz. r.m.
- Poszerzanie zakresu występowania końcówki *-e* w M. B. W. lmn. rzecz. r.z. spółgłoskowych.
- Szerzenie się form M. w W. rzecz. r.m. i r.z.
- Stabilizacja końcówek *-ymi/-imi* w N. i Msc. lp. oraz końcówek *-ymi/-imi* w N. i Msc. lmn. przymiotników i zaimków.
- Repartycja form liczebnikowych typu
- dwiema/dwoma*.
- Zanik końcówek *-m* w I. os. lmn. czter.
- Ograniczanie występowania form czasu zaprzeczonego.
- Stabilizacja orzecznika rzeczownikowego w N. a przymiotnikowego w M.
- D. > B. w dopełnieniu.
- Oboczne konstrukcje liczebnikowe ze składnią rzędu lub zgody.
- Przekształcanie syntetycznych form kazualnych w konstrukcje przymikowe, np. *dajść celu* > *dajść do celu*, *napotkać coś* > *napotkać na coś*.
- Ograniczenie zakresu występowania wskaźnika zespolenia *ku*.
- Poszerzenie zakresu występowania wskaźnika zespolenia który zamiast *co*.
- Duża produktywność formantów przyrostkowych *-ek, -arz, -e, -ec, -ak, -ość*.
- Duża produktywność formantu przedrostkowego *przy-*.
- Intensywne procesy derywacji wstecznej.
- Duża intensywność tworzenia skrótów i skrótowców.
- Nazwiska jako podstawy derywacji nazw pospolitych, np. *piśsudczyk, sławoja, chaplinada*.
- Rozwój formacji feminatywnych np.
- posełka/posłanka, dramaturgini, docentka, żalnierka*.
- Internacjonalizacja słownictwa w wyniku upowszechniania się afiksów pochodzenia obcego – *anty-, pro-, ultra-, auto-, fono-, tele-*.
- Intensywny rozwój słownictwa specjalistycznego.
- Redukcja leksykalnych germanizmów i rusycyzmów.
- Rozwój ciągów synonimicznych.
- Intensywne procesy archaizacji.
- Reprodukacja rodzimego zasobu leksykalnego – neologizmy i neosemantyzmy.
- Internacjonalizacja słownictwa – zapożyczenia z języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego.

W odniesieniu do tej fazy wyodrębniono 35 konstytutywnych procesów i zmian, spośród których na szczególne podkreślenie zasługują następujące:

- 1) ustabilizowanie i wprowadzenie *ɥ* niezgłoskotwórczego do normy wymowy szkolnej, kończące trwający od XVII w. proces tzw. walczenia, tj. przechodzenia *ł* przedniojęzykowo-zębowego w *ɥ* niezgłoskotwórcze w polszczyźnie ogólnej [por. Stieber 1966, 71, 112];
- 2) stabilizacja w N. i Msc. przymiotników i zaimków lp. r. m. i n. końcówek *-ym/-im* (*ładnym chłopcem, dzieckiem, o ładnym chłopcu, dziecku*; wcześniej: *ładnem dzieckiem, o ładnem dziecku*) oraz końcówek *-ymi/-imi* w N. lmn. r. m. i n. (*ładnymi chłopcami, dziećmi*; wcześniej: *ładnemi dziećmi*) [por. tu m.in. Jodłowski 1979, 96–106];
- 3) tworzenie licznych skrótowców jako tendencja utrzymująca się od czasu I wojny światowej (np. *PPS, endecja, ONR*) [por. Sobczykowa 1987];
- 4) tworzenie nazw pospolitych od nazw własnych, czyli eponimizacja leksyki (np. *korfantczyki, piśsudczy, thugutowcy, witosowcy; sławojka, chaplinada, hitlerowiec*) [por. Woźniak 2020b, 12–13];
- 5) intensywne procesy tworzenia feminatywów (np. *adiunktka, magisterka, ministerka, pedagogiczka, posłanka, żołnierka*) [por. Woźniak 2020a, 141–159];
- 6) intensyfikacja zastosowań formantów przedrostkowych o genezie obcojęzycznej (np. *auto-, anty-, centro-, fono-, kino-, radio-, tele-*) [por. Woźniak 2020a, 85];
- 7) leksykalne zapożyczenia z języka angielskiego i tworzenie od nich (jako zaadaptowanych podstaw) nowych polskich derywatów (np. ang. *football* > *footballista*, ang. *weekend* > *weekendowy*, ang. *camping* > *campingować*) [por. Woźniak 2020b, 15–16];
- 8) polonizacja słownictwa poprzez tworzenie polskich odpowiedników zapożyczeń z języka angielskiego i innych języków obcych (np. *tank – czołg, bokser – pięściarz, automobilista – kierowca*) [por. Woźniak 2020b, 18].

Druża wojna światowa i okupacja (1939–1945) – procesy i szczegółowe zmiany językowe

- | | | |
|--|--|--|
| <ul style="list-style-type: none"> • Rozpowszechnienie się ekspresywnego akcentu inicjalnego. • Zanikanie tzw. pochylonego <i>ó</i> > o w wymowie regionalnej. • Zanikanie tzw. <i>é</i> pochylonego. • Rozszerzenia zakresu występowania grup <i>ge</i> zamiast <i>gie</i> w formach wyrazowych. • Wymowa <i>p', b', w', f', m', k', g'</i> jako <i>pj, bj, wj, fj, mj, kj, gj</i>. • Zanikanie spółgłoski <i>h</i>. • Zanikanie spółgłoski <i>f</i>. • Przejściowe rozszerzenie zasięgu gwarowych cech warszawskich i wielkopolskich (w związku z przesiedleniami). • Rozszerzenie zakresu występowania końcówek <i>-a</i> w D. lp. rzecz. r.m. • Zanikanie końcówek <i>-a</i> w M. lmn. rzecz. r.m. • Początek nieodmienności nazwisk | <ul style="list-style-type: none"> • Zakończonych na <i>-o, -e</i>. • Zanikanie formy <i>mię</i> > <i>mnie</i> w B. lp. zaimka <i>ja</i>. • Częstsze występowanie ruchomej końcówki <i>-śmy</i> w połączeniu z partykułą <i>że</i> (typ <i>żeśmy przyszli</i>). • Szerzenie się końcówek <i>-i/-y</i> zamiast <i>-ów</i> w D. lmn. rzecz. r.m. miękkotematowych. • Szerzenie się końcówki <i>-i/-y</i> zamiast <i>-o</i> w D. lmn. rzecz. r.z. miękkotematowych. • Wzrost użycia końcówki <i>-i</i> w D. lp. rzecz. r.z. zakończonych na <i>-ia, -ja</i> (<i>racji, opinii</i> zam. <i>racyj, opinij</i>). • Zanik końcówki <i>-emi</i> w deklinacji przymiotnikowo-zaimkowej. • Cofanie się końcówki <i>-o</i> w D. lmn. rzecz. typu <i>kwiaciami</i>. • Wzrost frekwencji orzecznika przymiotnikowego w N. • Zwiększanie zakresu występowania i | <ul style="list-style-type: none"> frekwencji skrótowców. • Wzrost frekwencji formatów agentywnych <i>-owiec, -ista</i>. • Zwiększenie zakresu występowania przyimka <i>poprzez</i> (zamiast <i>przez</i>). • Liczne formacje i kompozycje o genezie socjolektalnej i gwarowej. • Liczne rodzime neologizmy i neosemantyzmy. • Zapożyczenia wewnętrzne z nieogólnopolskich wariantów języka • Zapożyczenia z języków obcych – szczególnie niem., ros. i ang. • Potoczne ekspresywizmy i wulgaryzmy. • Rozwój słownictwa konspiracyjnego, partyzanckiego, lagrowego i tagrowego. • Aksjologicznie nacechowane pozytywnie słownictwo patriotyczne. |
|--|--|--|

W tym wypadku za konstytutywne uznano 29 procesów i zmian, spośród których za charakterystyczne należy uznać takie jak:

- 1) upowszechnianie się akcentu inicjalnego [por. Bajerowa (red.) 1996, 191];
- 2) zanikanie *h* dźwięcznego (wymowa typu *cherbata*, *Chelena* zamiast *herbata*, *Helena*) [por. Bajerowa 2003, 56];
- 3) zanikanie *ł* przedniojęzykowo-zębowego (wymowa typu *uawka* zamiast *ławka*) [por. Bajerowa 2003, 56];
- 4) szerzenie się końcówki *-i/-y* zamiast *-ów* (np. *stoi*, *koszy* zamiast *stojów*, *koszów*) [por. Bajerowa 2003, 59];
- 5) upowszechnianie się końcówki *-i/-y* zamiast *-yj* (np. *racji*, *opinii* zamiast *racyj*, *opinij*) [por. Szober 1956, 375];
- 6) konstrukcje orzecznika przymiotnikowego / imiesłowowego w orzeczeniu imiennym w N. (np. *tak akcja **chybioną** była; ten chłopiec okazał się **byстрыm***) [por. Bajerowa (red.) 1996, 210–211];
- 7) tzw. leksykalne zapożyczenia wewnętrzne do języka ogólnopolskiego z nieogólnopolskich wariantów języka – z gwary konspiracyjnej (np. *bojowiec*, *azyl* / *skrytka* / *ul* ‘lokal konspiracyjny’, *pisanka* ‘granat’), partyjnej (np. *bibuła*), żołnierskiej (*sten*, *kabe*), złodziejskiej (np. *szaber*, *szabrownik*), różnych środowisk (np. *bimber*, *blacharz* ‘policjant’, *szkop*, *ogonek* ‘kolejka’, *łapanka*, *rąbanka*) [por. Bajerowa (red.) 1996, 296–336];
- 8) zapożyczenia z języka niemieckiego (np. *abwera*, *auswajs*, *kenkarta*, *oflag*) [por. Bajerowa (red.) 1996, 252–270].

Dru ga połowa XX wieku (1945–1990) – procesy szczegółowe i zmiany językowe

- Zanik ó pochylonego w odmianach regionalnych i języku ogólnym.
- Zanik ó pochylonego w odmianach regionalnych i w języku ogólnym.
- Zanikanie rezonansu nosowego samogłosek –e, –ą w wygłosie i śródgłosie form wyrazowych.
- Zakończenie procesu zaniku spółgłoski *h*.
- Zakończenie procesu zaniku spółgłoski *ł*.
- Ustabilizowanie się wymowy grup *ge* (zamiast *gie*) w formach wyrazowych.
- Ukształtowanie się półmiękkiego szeregu spółgłosek przedniojęzykowo-zębowych *s', z', c', dz', t', d', r'* przede wszystkim w formach pochodzenia obcego.
- Zanikanie akcentu wyrazowego na 3. i 4. sylabie na rzecz akcentu paroksytonicznego w formach czasu przeszłego i trybu przypuszczającego, w spójnikach typu *gdybyście*, trój sylabowych liczebnikach od 400 do 900 oraz w formach pochodzenia obcego zakończonych na *-ika/-yka*.
- Przejściowo szerzenie się ekspresywnego akcentu inicjalnego w wyrazach więcej niż dwusylabowych.
- Wycofywanie się regionalnej krakowsko-poznańskiej międzywyrazowej fonetyki
- udźwięczniającej.
- Wycofywanie się regionalnej wymowy krakowsko-poznańskiej *ɲ* tylnojęzykowego.
- Przejmowanie do potocznej polszczyzny mówionej niektórych cech wymowy gwarowej, np. nadmierne upraszczanie grup spółgłoskowych i połączeń samogłoskowych, hiperpoprawność, wymowa literowa samogłosek nosowych.
- Tendencja do nieodmienności rzeczownikowych nazw zawodów i stanowisk oraz tytułów w odniesieniu do kobiet.
- Stałe procesy semantyzacji fleksji rzeczowników.
- Upowszechnianie się końcówki *-a* w D. lp. rzecz. r.m. nieżywotnych.
- Innowacyjne formy W. lp. rzecz. r.m. typu *glupcu*, *sportowcu* zam. *glupcze*, *sportowcze*.
- Ujednolicanie końcówki N. lmn. rzeczowników na rzecz *-ami*.
- Rozszerzanie zakresu końcówki *-y* na M. lmn. rzeczowników zakończonych na *-ans*.
- Ograniczanie męskoosobowej końcówki *-owie* na rzecz końcówki *-i/-y* w M. lmn. rzeczowników.
- Zanik D. lmn. rzecz. r.z. miękko tematowych z końcówką *-a*.
- Tendencja do nieodmienności nazw obcych – nazwisk i nazw geograficznych.
- Szerzenie się nieodmienności skrótowców.
- Wyrównywanie postaci B. lp. zaimka *ta* (*te*) do upowszechnionej wcześniej formy przymiotników r.z. i zaimków – *tą*.
- Ograniczanie stosowania form liczebników zbiorowych.
- Ograniczanie odmienności liczebników złożonych.
- Zanik kategorii czasu zaprzęszego.
- Upowszechnianie się bezkończących form trybu rozkazującego czasowników typu *nakam*, *zakaż*.
- Dominacja skrótowych form czasowników w czasie przeszłym typu *gaś*, *kwiłł*, *znikł*.
- Duża wariantyzacja form deklinacyjnych i koniugacyjnych w polszczyźnie potocznej.
- Wzrost połączeń nominalnych z rzeczownikami odczasownikowymi i imiesłowami w centrum.
- Zmiany dotyczące łączliwości składniowej.
- Zmiany zakresu stosowania wskaźników zespoleń.
- Wycofywanie się germanizmów składniowych.
- Liczne kalki składniowe z języka rosyjskiego.

- Innowacyjne konstrukcje składniowe powstające w wyniku analogii typu *protokół z czego*.
- Upowszechnianie się analitycznych konstrukcji przyimkowych typu *przejsię przez co*.
- Szerzenie się analitycznych konstrukcji orzeczeniowych typu *dawać rozkazy*.
- Intensywny wzrost liczby skrótowców.
- Stałe procesy specjalizacji znaczeniowej formantów.
- Internacjonalizacja słowotwórstwa w wyniku wzrostu liczby formantów pochodzenia obcego.
- Zapożyczenia modeli słowotwórczych z języka rosyjskiego typu *beztalencie*.
- Wzrost intensywności procesów uniwersalizacyjnych.
- Duża produktywność formantów skracających konstrukcje słowotwórcze i kondensujących treści znaczeniowe, np. *-acja, -ość, -alny, -owy*.
- Dekompozycja analityczna formacji czasownikowych, rzeczownikowych, przymiotnikowych, przysłówkowych typu *podsumować > dokonać podsumowania, zabytek > obiekt zabytkowy, należycie > w sposób należyty*.
- Zwiększona liczba kompozycji (złożeń) jako przejaw internacjonalizacji systemu słowotwórczego.
- Środowiskowe formacje i typy słowotwórcze w polszczyźnie ogólnej.
- Powstawanie formantów złożonych typu *-alność, -alnictwo, -arstwo, -owość, -ownictwo*.
- Rozszerzanie zakresu znaczeniowego formantów oraz zakresu występowania formantów środowiskowych i gwarowych, np. *-owiec, -ak, -ówka*.
- Zanik lub ograniczenie produktywności formantów, np. *-ic, -owic, -anka, -ówna, -owa, -yk*.
- Bardzo duży wzrost ilościowy zasobu leksykalnego.
- Intensywna internacjonalizacja zasobu leksykalnego.
- Specjalizacja znaczeniowa leksemów, kształtowanie się nowych pól leksykalnych.
- Wprowadzanie słownictwa pierwotnie środowiskowego do polszczyzny ogólnej.
- Znaczny wzrost terminologii w słownictwie polszczyzny ogólnej.
- Liczne frazeologiczne neosemantyzmy.
- Znaczny wzrost ekspresywności o genezie środowiskowo-gwarowej w polszczyźnie ogólnej.
- Stratyfikacja słownictwa polszczyzny ogólnej na wspólne, oficjalne i potoczne.

Jest to największa próba materiału, która obejmuje 57 konstytutywnych procesów i zmian językowych. Na plan pierwszy należy wśród nich wysunąć:

- 1) ograniczanie w wymowie rezonansu nosowego samogłosek *ę, ą* [por. Dunaj 1994, 46–48];
- 2) ukształtowanie się nowego szeregu spółgłosek półmiękkich *s', z', c', dz', t', d', r'*, realizowanych pierwotnie w wymowie wyrazów obcego pochodzenia (np. *sinus, cibalgina, tiara, ring*), a dzisiaj wyraźnie zaznaczonych w odniesieniu do spółgłosek *s', z', c, dz'* w manierycznej wymowie części kobiet młodego pokolenia [por. Ciecierska-Zajdel 2017];
- 3) nieodmienność kobiecych nazw zawodów, tytułów i stanowisk jako wyznacznik ich żeńskości (np. *to jest decyzja pani dyrektor; mowa oskarżycielska pani prokurator; rozmowa z panią profesor Nowak; wizyta u pani doktor laryngolog*) [por. Satkiewicz 1981, 33];
- 4) ograniczanie występowania w tekstach liczebników zbiorowych typu *dwadzieścioro pięcioro dzieci* na rzecz liczebników głównych (*dwadzieścia pięć dzieci*) [por. Satkiewicz 1981, 61];
- 5) zanik kategorii czasu zaprzeszłego (np. *on był to zrobić > on to zrobił*) [Szymczak 1987, 36];
- 6) dominacja pod wpływem stylu urzędowego składniowych konstrukcji analitycznych w tekstach pisanych i mówionych (np. *opracowywać plany* zamiast *planować, wydawać polecenia* zamiast *polecać, wygłaszać przemówienie* zamiast *przemawiać, skutecznie wyplatać* zamiast *wyplacać, mieć możliwość* zamiast *móc*) [por. Buttler 1982, 63];
- 7) zwiększenie częstości występowania kompozycji słowotwórczych (typ *biletomiejscówka, deskorolka, elanobawełna, maszynopisanie, meblościanka, niskooktanowy, nowomowa, wewnątrzgałęziowy, zlewozmywak*) [por. Jadacka 2001, 138–140];

- 8) leksykalne zapożyczenia wewnętrzne z niższych rejestrów języka w potocznej polszczyźnie ogólnej (np. *balanga, brudzio, chałtura, chłam, cwaniak, dziunia, gliniarz, fucha, gościowa, imprezowicz, nawalacz, pracuś, rozrabiacz, zagazowany* ‘pijany’) [por. Buttler 1981, 193–194].

Współczesność językowa (po 1990 r.) – procesy i szczegółowe zmiany językowe

- Zanik rezonansu nosowego samogłosek –e, –q w wygłosie i śródgłosie w wymowie obiegowej.
- Zanik spółgłoski *h*.
- Zanik spółgłoski *ł*.
- Manieryczna wymowa półmiękkich spółgłosek *s, z, c, dz*.
- Zdecydowana dominacja akcentu paroksytonicznego.
- Zanik normy wymowy wzorcowej (sceniczej).
- Upowszechniające się cechy śródogłoskowe i gwarowe (np. *trza, se*).
- Stałe trwające procesy semantyzacji fleksji.
- Dominacja końcówki –*a* w D. lp. rzecz. r.m.
- Dalsze ograniczanie końcówki –*owie* w M. ln. rzecz. r.m.
- Powrót do odmiany żeńskich nazw zawodów, stanowisk i tytułów.
- Upowszechnianie się niepoprawnej formy zaimka r.n. typu *te dziecko, okno*.
- Dalsze ograniczanie stosowania form liczebników zbiorowych i ich odmiany.
- Poszerzanie się zakresu nieodmienności nazw obcego pochodzenia.
- Poszerzenie się nieodmienności skrótowców.
- Bezkońcówkowe formy trybu rozkazującego czasowników.
- Krótkie formy czasowników w czasie przeszłym.
- Dominacja odmiany czasowników typu *mieścić, pieścić*.
- Znaczący stopień wariantyzacji fleksji w polszczyźnie potocznej.
- Zmiany w tęczywości leksemów.
- Zmiany funkcji wskaźników zespolenia.
- Repliki składniowe z języka angielskiego.
- Analityczne konstrukcje przymkowe.
- Analityczne konstrukcje orzeczeniowe.
- Słotwotwórcza feminizacja nazw zawodów, stanowisk i tytułów.
- Intensywny rozwój skrótowców.
- Intensywny rozwój kompozycji (złożen i zestawień).
- Internacjonalizacja formantów przedrostkowych i przyrostkowych.
- Przechodzenie śródogłoskowych typów słotwotwórczych i formantów do polszczyzny ogólnej.
- Rozszerzanie zakresów znaczeniowych formantów.
- Kształtowanie się nowych formantów złożonych.
- Dalszy ilościowy wzrost zasobu leksykalnego.
- Internacjonalizacja zasobu leksykalnego w wyniku zapożyczeń – przede wszystkim z języka angielskiego.
- Specjalizacja znaczeniowa leksemów, nowe pola leksykalno-semantyczne.
- Rozwój słownictwa specjalistycznego i terminologii.
- Intensywne procesy neosemantyzacji.
- Leksykalne zapożyczenia wewnętrzne i śródogłoskowe ekspresywizmy w słownictwie ogólnopolskim.
- Wychodzenie z użycia słownictwa przestarzałego w wyniku zmian cywilizacyjnych i pokoleniowych.
- Stylistyczne zróżnicowanie leksyki.

Można tu wyróżnić 39 zjawisk konstytutywnych z zastrzeżeniem, że te procesy i zmiany trwają, nie są zakończone. Za szczególnie charakterystyczne dla tej fazy rozwoju polszczyzny należy uznać takie jak:

- 1) zanik rezonansu nosowego samogłosek *ę, q* w wymowie obiegowej [por. Karpowicz 2018, 38–40];
- 2) dominacja akcentu paroksytonicznego (zanikanie akcentu proparoksytonicznego) [por. Karpowicz 2018, 27–29];
- 3) dominacja odmiany czasowników typu *mieścić, pieścić* (zamiast wcześniejszych *mleć, pleć*) [por. Markowski (red.) 1999, 441, 452, 653, 660];
- 4) nienormatywny wzrost nieodmienności nazw pochodzenia obcego (np. *dyktatura Fidel Castro; gole strzelone przez Brazylijczyka Rivaldo; powieści szpiegowskie Johna Le Carré*) [por. Jadacka 2005, 55];
- 5) zwiększenie intensywności występowania feminatywów (np. *doktora, filozofka, gościni, naukowczyni, polityczka, posełkini, socjolożka, pedagogożka, premiera, premierka*) [por. Szpyra-Kozłowska 2019];
- 6) składniowe i frazeologiczne repliki z języka angielskiego (np. *wydaje się być* < ang. *it seems to be*, *dokładnie – tak* < ang. *exactly – yes*, *klasa średnia* < ang. *middle class*, *profesor wizytujący* < ang. *visiting professor*) [por. Dubisz 2016];
- 7) internacjonalizacja słownictwa w wyniku zwiększonej fali zapożyczeń leksykalnych w szczególności z języka angielskiego (np. *biznesmen, dealer*,

gadżet, hit, jogging, lobby, panel, remake, smog, terminal, video) [por. Dubisz 2016].

Tę ostatnią tendencję dobrze ilustruje zamieszczone niżej zestawienie próby założeń 300 jednostek leksykalnych, które ustabilizowały się w słownictwie polszczyzny ogólnej w ostatnim dziesięcioleciu [por. Dubisz 2016].

Lp.	Podstawa językowa	Liczba	Procent	Przykłady
1.	j. ang.	220	73,4	<i>afterek, blant, deadline, frisbee, lajtowy, net, memo, pendrive, squat, tuning, widziej, zorbing</i>
2.	j. fr.	21	7,0	<i>a la longue, cabrio, doloryzm, komposter, maszer, prezydentura, tarta</i>
3.	j. niem.	13	4,3	<i>demulgacja, dinks, eintopf, imbus, klema, skipass</i>
4.	j. grec.	11	3,7	<i>achromatyzm, brio-, caciki, desmo-, erytro-, hadron</i>
5.	j. łac.	9	3,0	<i>api-terapia, decymacja, decor, fokus</i>
6.	j. włos.	8	2,7	<i>antipasto, ciabatta, farfalle, murale, pesto</i>
7.	j. hiszp.	7	2,3	<i>abaka, burrito, denga, flan, nacho</i>
8.	j. jap.	4	1,3	<i>anime, hikkimori, yakuza</i>
9.	j. ros.	3	1,0	<i>bezprizornyj, chna, duszeszczypatielnyj</i>
10.	j. port.	2	0,8	<i>capoeira, fawela</i>
11.	j. węg.	1	0,4	<i>bogracz</i>
12.	j. arab.	1	0,4	<i>dżalabija</i>
13.	j. ind.	1	0,4	<i>awatara</i>

Na podstawie tych danych należy stwierdzić, że głównym dawcą założeń w ostatniej fazie rozwoju polszczyzny jest język angielski, a język francuski i niemiecki (będące tradycyjnymi dawcami założeń) straciły swą mobilność w tym zakresie. Języki klasyczne – greka i łacina – służą głównie do tworzenia terminologii, współczesny język grecki bywa dawcą jednostkowych założeń. Pozostałe z 13 uwzględnionych języków jedynie sporadycznie są źródłem współczesnych założeń leksykalnych. Z wyjątkiem pięciu pierwszych języków (ang., fr., niem., grec., łac.) nowe słownictwo dotyczy głównie kulinariów, sportu i różnych form rozrywki. Świadczy to o przenikaniu do naszej codzienności realiów kulturowych do niedawna nieznanymi. Jest to przejaw internacjonalizacji nie tylko leksyki, ale również innych obszarów kultury.

4. ZAKOŃCZENIE

Dobrym uzupełnieniem zaprezentowanego tu opisu najnowszych dziejów polszczyzny (1918–2018) mogą być spostrzeżenia Ireny Bajerowej dotyczące rozwoju języka polskiego w latach 1939–2000.

W opisywanym okresie zmieniała się nie tylko szczegółowa substancja językowa. Zmienił się ogólny charakter tego języka i jego pozycja w społeczeństwie. Wymienić tu trzeba cztery najważniejsze procesy:

- 1) Upowszechnienie. Za sprawą zmian społecznych, kulturalnych i technicznych (rozwój mass mediów) język ogólny upowszechnił się, ogarniając olbrzymią większość Polaków, a to przy równoczesnym osłabieniu odmianek regionalnych (zwłaszcza z dawnych Kresów Wschodnich) i zmniejszeniu lub zaniku wpływów języków innych narodowości zamieszkałych w Polsce.
- 2) Demokratyzacja była koniecznym skutkiem upowszechnienia oraz zmian społeczno-gospodarczych. Język ogólny stał się własnością wszystkich Polaków, także tych, którzy nie najlepiej sobie z nim radzili, ale ich awans społeczny upoważniał i zmuszał do posługiwania się nim. Przyniosło to pewne zachwianie norm językowych.
- 3) Zmiana kanału komunikacji publicznej. Uprzednio głównym kanałem komunikacji, w którym realizował się język ogólny w swej postaci publicznej, była literatura, zwłaszcza literatura piękna. W opisywanym okresie zaszła tu generalna zmiana: kanałem tym stały się media, a więc masowa prasa, radio, zwłaszcza telewizja, czyli kanał techniczny audiowizualny, a nie pisany. Telewizja stała się głównym nośnikiem oddziałujących na masy odbiorców wzorców językowych, jednak wzory te często nie są akceptowane przez odbiorców bardziej wrażliwych na piękno i poprawność językową.
- 4) Globalizacja, wyrażająca się zwłaszcza w poddaniu narastającym wpływom języka angielskiego (nawet w przejmowaniu modeli słowotwórczych), wyróżnia tę fazę historii języka ogólnego na tle innych odcinków czasu, gdy dominowały wpływy np. łaciny, języka włoskiego, francuskiego czy języków zaborców [Bajerowa 2003, 154–155].

Dokonując pewnej rekapitulacji głównych tez przedstawionych w tym opracowaniu, należy stwierdzić, że w sferze zjawisk zewnątrzjęzykowych i tendencji socjolingwistycznych ewolucja polszczyzny ogólnej w jej najnowszych dziejach (1918–2018) przebiegała od elitarności do demokratyzacji i od podziału dwudzielnego (język ogólny : dialekty) do podziału trójdzielnego (język ogólny : dialekty ludowe : kody mieszane). W sferze zjawisk wewnątrzjęzykowych mieliśmy do czynienia z dość równomiernym rozkładem wektorów poszczególnych tendencji rozwojowych systemu językowego przy wyraźnej dominacji ekonomizacji i kompleksacji we wszystkich wyróżnionych fazach chronologicznych (dwudziestolecie międzywojenne, druga wojna światowa i okupacja, druga połowa XX w., współczesność językowa) oraz z sukcesywną ewolucją obejmującą główne procesy i zmiany szczegółowe we wszystkich warstwach strukturalnych języka. Można więc stwierdzić, że

była to ewolucja we właściwy sposób realizująca proces komunikacyjnej optymalizacji polszczyzny.

Bibliografia

- I. Bajerowa, 1969, *Strukturalna interpretacja historii języka*, „Język Polski” nr 2, s. 81–103.
- I. Bajerowa, 2003, *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*, Warszawa.
- I. Bajerowa (red.), 1996, *Język polski czasu drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Warszawa.
- J.N. Baudouin de Courtenay, 1922, *Zarys historii języka polskiego*, Warszawa.
- S. Borawski, 2000, *Wprowadzenie do historii języka polskiego*, Warszawa.
- A. Brückner, 1906, *Dzieje języka polskiego*, Lwów.
- D. Buttler, 1981, *Tendencje rozwojowe w zasobie słownym powojennej polszczyzny* [w:] H. Kurkowska (red.), *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, Warszawa, s. 187–219.
- D. Buttler, 1982, *Rozwój słownictwa polskiego w sześćdziesięcioleciu* [w:] J. Rieger, M. Szymczak (red.), *Język i językoznawstwo polskie w sześćdziesięcioleciu niepodległości (1918–1978)*, Wrocław, s. 57–64.
- B. Ciecierska-Zajdel, 2017, *Głoski [ś, ź, ć, dź] w wymowie studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Ujęcie socjolingwistyczne*, „Poradnik Językowy” z. 6, s. 74–83.
- S. Dubisz, 1995, *Rozwój współczesnej polszczyzny*, „Przegląd Humanistyczny” nr 5, s. 69–87.
- S. Dubisz, 2002, *Język – Historia – Kultura (Wykłady, studia, analizy)*, tom I, Warszawa.
- S. Dubisz, 2012, *Język – Historia – Kultura (Wykłady, rozprawy, rozważania)*, tom III, Warszawa.
- S. Dubisz, 2016, *Procesy internacjonalizacji słownictwa współczesnej polszczyzny* [w:] M. Zaśko-Zielińska, M. Misiak, J. Kamieniecki, T. Piekot (red.), *Lingua et gaudium. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Janowi Miodkowi*, Wrocław, s. 515–522.
- S. Dubisz, 2018a, *Najnowsze dzieje języka polskiego a współczesna polszczyzna – problem terminologiczny i/czy metodologiczny* [w:] B. Pędzich, M. Wanot-Miśtura, D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Tyle słów się we mnie zebrało... Szkice o języku i tekstach*, Warszawa, s. 149–158.
- S. Dubisz, 2018b, *Sytuacja języka polskiego w minionym stuleciu (1918–2018)*, „Poradnik Językowy” z. 8, s. 8–25.
- S. Dubisz, 2019, *Periodyzacja rozwoju polszczyzny, a w szczególności jej dziejów najnowszych (1939–2019)*, Białystok.
- S. Dubisz, 2020, *Najnowsze dzieje języka polskiego. Rozwój polszczyzny w latach 1918–2018*, Warszawa.
- B. Dunaj, 1994, *Zmiany fonetyczne (i fonologiczne) w polszczyźnie po 1945 r.* [w:] S. Gajda, Z. Adamiszyń (red.), *Przemiany współczesnej polszczyzny. Materiały konferencji naukowej, Opole 20–22.09.1993 r.*, Opole, s. 41–52.
- H. Jadacka, 2001, *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa.
- H. Jadacka, 2005, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa.
- S. Jodłowski, 1979, *Losy polskiej ortografii*, Warszawa.
- A. Kalina, 1883, *Historia języka polskiego. Formy gramatyczne języka polskiego do końca XVIII wieku*, Lwów.
- T. Karpowicz, 2018, *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa.
- Z. Klemensiewicz, 1974, *Historia języka polskiego*, Warszawa.

- H. Kurkowska, 1981, *Próba charakterystyki socjolingwistycznej współczesnego języka polskiego* [w:] taż (red.), *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, Warszawa, s. 7–46.
- T. Lehr-Spławiński, 1947, *Język polski. Pochodzenie, powstanie, rozwój*, Warszawa.
- A. Markowski (red.), 1999, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa.
- H. Satkiewicz, 1981, *Tendencja do ekonomiczności we fleksji współczesnego języka polskiego* [w:] H. Kurkowska (red.), *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, Warszawa, s. 47–74.
- S. Słoński, 1934, *Historia języka polskiego w zarysie*, Warszawa.
- J. Sobczykowa, 1987, *Studia z historii skrótów językowych w polszczyźnie ogólnej do 1939 roku*, Katowice.
- Z. Stieber, 1966, *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, Warszawa.
- S. Szober, 1956, *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa, wyd. VI.
- J. Szpyra-Kozłowska, 2019, *Premiera, premierka czy pani premier? Nowe feminatywy w ujęciu ankietowym*, „Język Polski” z. 2, s. 22–40.
- M. Szymczak, 1987, *Rozwój współczesnego języka polskiego* [w:] S. Urbańczyk (red.), *Słowo piękne i prawdziwe. Materiały kongresowe*, Warszawa, s. 30–47.
- E. Woźniak, 2020a, *Przełomowe dwudziestolecie. Lata 1918–1939 w dziejach języka polskiego*, Łódź.
- E. Woźniak, 2020b, *Wkład dwudziestolecia międzywojennego w ewolucję polszczyzny*, „Poradnik Językowy” z. 6, s. 7–21.

Najnowsze dzieje języka polskiego (1918–2018)

Streszczenie

Najnowsze dzieje języka polskiego (1918–2018) przebiegały w czterech fazach (1918–1939, 1939–1945, 1945–1990, po 1990). W sferze zjawisk zewnątrzjęzykowych i tendencji socjolingwistycznych polszczyzna ewoluowała od statusu języka elitarnego do kodu zdemokratyzowanego oraz od dwudzielnego podziału odmian komunikacyjnych (język ogólny : dialekty) do podziału trójdzielnego (język ogólny : dialekty ludowe : kody mieszane). W sferze zjawisk wewnątrzjęzykowych dominowały tendencje do ekonomizacji i do kompletacji środków językowych w całym przebiegu dziejów przy zachowaniu równomiernej dynamiki pozostałych tendencji (unifikacja, repartycja, nobilitacja). Procesy te i szczegółowe zmiany językowe w sposób proporcjonalny objęły wszystkie warstwy strukturalne systemu polszczyzny, co świadczy o efektywności procesów optymalizacyjnych.

Słowa kluczowe: historia języka – najnowsze dzieje polszczyzny – ewolucja języka polskiego – system językowy – czynniki zewnątrzjęzykowe – czynniki wewnątrzjęzykowe – tendencje socjolingwistyczne – tendencje rozwoju systemu językowego.

Latest history of the Polish language (1918–2018)

Summary

The latest history of the Polish language (1918–2018) consists of four phases (1918–1939, 1939–1945, 1945–1990, after 1990). In the area of extra-linguistic phenomena and sociolinguistic trends, the Polish language has evolved from the status of an elite language to a democratised

code and from the double division of communication varieties (common language : dialects) to the triple division (common language : folk dialects : mixed codes). In the area of intra-linguistic phenomena, the trends of economisation and completion of linguistic devices dominated throughout the history, while preserving the uniform dynamics of other trends (unification, repartition, nobilitation). These processes and specific language changes have affected all structural layers of the Polish language system in a proportional manner, which proves the effectiveness of optimisation processes.

Keywords: language history – latest history of the Polish language – Polish language evolution – language system – extra-linguistic factors – intra-linguistic factors – sociolinguistic trends – language system development trends.

Adj. Monika Czarnecka

Mykoła Łesiuk

(Przykarpacki Uniwersytet Narodowy
im. Wasyla Stefanyka, Iwano-Frankiowsk, Ukraina,
e-mail: mykolalesiuk@gmail.com)
ORCID: 0000-0001-5488-6626

FORMY GRAMATYCZNE AUTOSEMANTYCZNYCH CZĘŚCI MOWY W JĘZYKACH POLSKIM I UKRAIŃSKIM

Języki słowiańskie są określane jako spokrewnione ze względu na wiele wspólnych cech nie tylko w zakresie leksyki, frazeologii, lecz także w obrębie systemu fonetycznego i budowy gramatycznej. Nie różniłyby się od siebie, co oczywiste, gdyby w wyniku ewolucji z powodu różnych przyczyn nie zaszły w ich systemach pewne zmiany. Różnice można zaobserwować m.in. w zakresie form gramatycznych języka polskiego i ukraińskiego.

Największą pod względem liczebności częścią mowy jest rzeczownik, dlatego zaczęliśmy właśnie od niego. Dla rzeczownika charakterystyczne są trzy kategorie: rodzaju, liczby i przypadku. W obu językach te kategorie są zachowane. Oprócz nich pojawiła się nowa, której nie znano w języku prasłowiańskim: żywotności / nieżywotności. Ta kategoria rozróżnia gramatycznie przedmioty żywe i nieżywe. W języku prasłowiańskim wszystkie rzeczowniki rodzaju męskiego miały identyczne formy w bierniku i mianowniku. Następnie rzeczowniki, które początkowo nazywały osoby płci męskiej, a potem i inne rzeczowniki, które nazywały istoty, w bierniku przyjmowały formę (końcówkę) dopełniacza. W ten sposób zaczęto rozróżniać rzeczowniki: *бачу брата, чоловіка*, ale *бачу цміл, дім* itp. [widzę brata, męża, ale widzę stół, dom]. Ta kategoria gramatyczna jest właściwa zarówno językowi ukraińskiemu, jak i polskiemu. Co więcej – w języku polskim rozwinęła się i wytworzyła formy męsko-osobowe, które są charakterystyczne dla każdej samodzielnej części mowy. Poniżej przedstawię wspólne i odmienne formy gramatyczne rzeczowników w obu spokrewnionych językach.

Jak wiadomo, w języku prasłowiańskim było sześć typów odmian. Podział został przeprowadzony na podstawie sufiksów tematu. W jednym typie (na przykład w deklinacji z tematem kończącym się na spółgłoskę) wszystkie trzy rodzaje gramatyczne mogły być zgrupowane zgodnie z ich końcówkami przypadków. Każdy

z typów miał swoje specyficzne końcówki. Jednakże we współczesnych językach słowiańskich obowiązuje inna zasada grupowania rzeczowników – rodzajowa; zrezygnowano z mieszania typów odmian, formy przypadków rzeczowników zaczęły na siebie wpływać i w rezultacie tych procesów przyjęły się paradygmaty przypadków najczęściej używanych rzeczowników, które przyporządkowały sobie i upodobniły do siebie paradygmaty innych typów, co potwierdzają fakty z języka polskiego i ukraińskiego.

A zatem w języku polskim mamy trzy podstawowe deklinacje: rzeczowniki rodzaju męskiego, żeńskiego i nijakiego. Wyodrębnia się również czwartą, tzw. mieszaną, do której należą rzeczowniki rodzaju męskiego z końcówką **-a** (*poeta, artysta, sługa*), **-o** (*Kościuszko, Franio*), a także rzeczowniki w formie przymiotnikowej, typu *Sobieski, leśniczy*, nazwy własne na **-y, -i, -e** (*Jerzy, Antoni, Linde*) i inne.

W języku ukraińskim również zachodzi zasada rodzajowej klasyfikacji rzeczowników, jednakże tutaj decydujące są końcówki przypadków mianownika liczby pojedynczej. Do pierwszego typu deklinacji należą rzeczowniki rodzaju żeńskiego, męskiego i tzw. rodzaju wspólnego z końcówkami **-a, -я** (dawna odmiana na **-ā, -jā**): *вода, земля, супота*; do drugiej – rzeczowniki rodzaju męskiego, zakończone na spółgłoskę twardą i stwardniałą (szumiące **ж, ч, ш, дж**) i spółgłoski miękkie (*брат, кінь, бій, крадіж, ткач, товариш, котедж*) oraz rzeczowniki rodzaju nijakiego z zakończeniem na **-o, -e, -я** (*цело, поле, весілля*), to znaczy rzeczowniki z praszowiańskim tematem na **-ō, jō**: (**brat-ōs, *kon-jōs, *bo-jōs, *kraded-jōs, *sel-ōn, *pol-jōn, *vesel-jōn*). W trzecim typie odmiany zgrupowano rzeczowniki rodzaju żeńskiego zakończone na spółgłoskę: *сіль, мідь, радість*, dawna odmiana na **-ī** – *sol-īs, mēd-īs, radost-īs*) i rzeczownik *мату* (**mat-ēr*); w czwartym typie odmiany – rzeczowniki rodzaju nijakiego, nazywające małe istoty (ludzkie i zwierzęce) z dawnym sufiksem **-nt** (*теля, гуся, тугреня* – **tel-nt, *gons-nt*) oraz pięć rzeczowników z tematem na **-en**: *ім'я, вим'я, тім'я, сім'я, плем'я* (**im-en, *tēm-en, *sēm-en* itd.). W gwarach występuje jeszcze słowo *верем'я* w znaczeniu ‘погода’.

Na gruncie ukraińskim wszystkie te rzeczowniki zmieniały swoje wcześniejsze paradygmaty deklinacyjne przede wszystkim pod wpływem rzeczowników pierwszego typu odmiany (na **-ā, -jā**), ma to szczególnie zastosowanie w formach przypadków w liczbie mnogiej. W celowniku, narzędniku i miejscowniku liczby mnogiej rozpoznały się końcówki rzeczowników **-ā, -jā**: **-ам, -ами, -ах**: *вод-ам, вод-ами, на вод-ах* – *стол-ам, стол-ами, на стол-ах*; *син-ам, син-ами, на син-ах*; *гост-ям, гост-ями, на гост-ях*; *церкв-ам, церкв-ами, у церкв-ах*; *імен-ам, імен-ами, на імен-ах*; *телят-ам, телят-ами на телят-ах*; *слов-ам, слов-ами, на слов-ах*; *матер-ям, матер-ями, на матер-ях*.

Podobne zmiany zaszły również w języku polskim. Początkowo wszystkie rzeczowniki miały w liczbie mnogiej zakończenie rzeczowników na **-ā, -jā**, jednakże od XVII w. – zamiast końcówki w celowniku **-am** w rzeczownikach wszystkich trzech

rodzajów – ustaliła się końcówka **-om**, która została odziedziczona z prastłowiańskiej odmiany na *-ō, -jō*: **brat-ō-mъ, *kraj-ō-mъ, *kon-jō-mъ*.

Jak zaznacza Daniela Podlawska, w celowniku l.mn. do XVII wieku występują końcówki *-em* (w miękkotematowych – *ludzi-em, gości-em, rycerz-em*) i *-am* (*kapłan-am, pagórk-am* i *rycerz-am*), lecz końcówka **-om** z dawnej deklinacji I o-tematowej jest „najpowszechniejsza, a od XVII w. jedyna” [Podlawska 2003, 91]. W języku polskim mamy więc obecnie w celowniku l.mn. końcówkę **-om** we wszystkich dawnych prastłowiańskich typach deklinacji: *stoł-om, kraj-om, wod-om, ziemi-om, syn-om, dom-om, gości-om, sol-om, cerkwi-om, imion-om, słow-om, cieleś-om*. W języku ukraińskim, jak zaznaczono powyżej, mamy wszędzie **-am**: *стол-ам, кра-ям, вод-ам, земл-ям, син-ам, дом-ам, гост-ям, сол-ям, церкв-ам, імен-ам, слов-ам, телят-ам*.

Interesujące obserwacje można poczynić również w odniesieniu do innych form przypadków, np. zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim w dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników rodzaju męskiego upowszechniła się końcówka **-ów**, ukr. **-ов > -ів**, odziedziczona z dawnej odmiany na krótkie *-ŭ*: *syn-овъ, dom-овъ, med-овъ*. W języku polskim są możliwe inne końcówki dopełniacza (*gospodarz – gospodarz-y, gość – gość-i*), ale w języku ukraińskim wszystkie rzeczowniki rodzaju męskiego z dawnych deklinacji na *-ō, jō* oraz *-ŭ* mają końcówkę **-ів**: *студент-ів, син-ів, брат-ів, робітник-ів, народ-ів, стол-ів, дом-ів, дуб-ів* i in. Co prawda, jest kilka rzeczowników z końcówką zerową (*чоботи – чобіт, татари – татар, болгар – болгар, громадянин – громадян*) lub **-еў** (z dawnej deklinacji na *-ŷ*: *коней, гостей*).

Należy zauważyć, że końcówkę rodzaju męskiego **-ів** mogą mieć również niektóre rzeczowniki rodzaju żeńskiego: *баб-ів, зуб-ів* oraz niektóre rzeczowniki występujące jedynie w liczbie mnogiej (*pluralia tantum*): *улан-ів, зрабл-ів*. Takie końcówki występują również w języku polskim, ale tylko w gwarach. Zdzisław Stieber podaje jako przykład rzeczowniki *kur-uf, bab-uf* [Stieber 2005, 113], Daniela Podlawska w tekstach z XVII, XVIII w. – *mysz-ów, wsi-ów* [Podlawska 2003, 95].

Z form deklinacji *ŭ*-tematowej została odziedziczona również końcówka mianownika liczby mnogiej, która występuje w polskich rzeczownikach nazywających osoby: *syn-owie, pan-owie, ojcz-owie*, jednakże nie obejmuje ona wszystkich rzeczowników osobowych rodzaju męskiego, ponieważ równoległe z nią mogą być używane inne końcówki (*-i – chłop-i, student-i, -y – narod-y, autorz-y, -e – lekarz-e, nauczyciel-e, -a – braci-a, księż-a*). Niektóre rzeczowniki osobowe mogą być używane z obocznymi końcówkami: *wnuk-i – wnuk-owie, autorz-y – autor-owie, pedagogz-y – pedagog-owie* [Cienkowski 1970, 98–99]. W języku ukraińskim nowa końcówka **-ове** występuje jedynie w jednym rzeczowniku – *панове*. Można przypuścić, że powstała pod wpływem języka polskiego. Wszystkie pozostałe rzeczowniki rodzaju męskiego w mianowniku liczby mnogiej w języku ukraińskim mają w więk-

szości historyczne zakończenie **-u**, o genezie dyftongicznej **i** (< **oi**) dawnej koniugacji na **-ō**: *педагог-у, біолог-у, вояк-у, чоловік-у, вовк-у, автор-у, студент-у* itp. W języku ukraińskim samogłoska **u** nie jest używana po spółgłoskach miękkich, dlatego poddając się akomodacji, przeszła w **i**: *гост-і, хлопці-і, учитель-і, учні-і, коні-і, лікар-і, сторож-і, нож-і, герої, краї* itp.

Tak szerokie spektrum końcówek rzeczowników rodzaju męskiego w mianowniku liczby mnogiej języka polskiego świadczy o tym, że są odziedziczone z dawnych trzech grup tematycznych zakończonych na **-ō**, **-ū** oraz **-ī**.

W języku ukraińskim, jak już wyżej zaznaczono, przeważały zakończenia prastłowiańskich deklinacji **ō**-, **jō**-tematowych, które w mianowniku liczby mnogiej uzyskały końcówkę **-i** pochodzenia dyftongicznego (**stoł-o-i* – *stoł-i*, **brat-o-i* – *brat-i*, **vĭk-o-i* – *vĭc-i* (scs. *вѣлцу*), pol. *wilki*, ukr. *вовку*, **drug-o-i* – *druz-i* ‘przyjaciele’, *strach-o-i* – *stras-i*, ukr. *српачу*, ‘lęk’). Późniejsze spółgłoski **dz**, **c**, **s**, które pojawiły się w wyniku drugiej palatalizacji przed pochodzącym z dyftongu **i**, w podobnych formach zmieniły się znowu na tylnojęzykowe **g**, **k**, **ch** (w j. ukr. – oprócz rzeczownika *друзі*) pod wpływem przypadków zależnych: **vojak-o-i* – staroukr. *војаци*, wsp. ukr. *војак*, **berg-o-i* – staroukr. *berezi*, wsp. ukr. *берегу*, pol. *brzegi*, **ptach-o-i* – staroukr. *птаци*, ukr. *птачу*, pol. *ptaki*. W języku polskim skutki drugiej palatalizacji zachowały się w niektórych formach mianownika liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych: *pedagog* – *pedagodzy*, *filolog* – *filolodzy*, *Polak* – *Polacy*, *wojak* – *wojacy*, *pijak* – *pijacy*, *Włoch* – *Włosi*, *Czech* – *Czesi*.

W obu językach zaszły również zmiany w zakresie narzędnika liczby mnogiej rzeczowników rodzaju męskiego i nijakiego dawnej deklinacji **ō**-, **jō**-tematowej. W języku prastłowiańskim w bierniku i narzędniku dla rzeczowników rodzaju męskiego istniały formy i końcówki synkretyczne: **brat-y*, **stoł-y*. Później, pod wpływem rzeczowników z deklinacji **ā**-, **jā**-tematowej, w narzędniku pojawiło się zakończenie **-amu** i w ten sposób zanikła homonimia: w bierniku *braty*, *stoly*, w narzędniku *bratami*, *stolami*. Również takie zakończenie przyjęły rzeczowniki rodzaju nijakiego: *polami*, *oknami*. Równolegle w obu językach są używane w niektórych rzeczownikach końcówki **-mi**: *ludź-mi*, *koń-mi*, *dzieć-mi*, *przyjaciół-mi*, ukr. *людь-ми*, *дить-ми*, *кінь-ми* i inne. Jednakże w języku polskim różni polscy autorzy wykorzystywali nawet jeszcze w XVIII w. rzeczowniki z zakończeniami **-y** (**-i**) w narzędniku (*pany*, *laty*, *dary*, *imiony*, *słowy*, *usty*, *pagórki*), a w niektórych słowach archaiczne (historyczne) formy z końcówką **-y** zachowały się do dziś, ale tylko z przydawką albo z przymikiem: *przed laty*, *dawnymi czasy*, *innymi słowy* [Klemensiewicz 2021, 616; Strutyński 1997, 101].

Należy także skomentować niektóre formy przypadków liczby pojedynczej. Wiele kłopotów w języku ukraińskim wiąże się z formami dopełniacza rzeczowników rodzaju męskiego. Od rzeczowników na **-ō**, **jō** odziedziczyły historyczną końcówkę **-a** (**-я**): *брат-а, стол-а, дн-я, кон-я, син-а, гост-я, ремен-я*, a od rzeczowników

z dawnym tematem na *-ŭ* – końcówkę *-y* (*-ю*): *дом-у, будинок-у, піск-у, шовк-у, кра-ю, бо-ю* i in. Użytkownicy języka często mylą się przy wyborze końcówki i choć są określone zasady ich stosowania i grupy rzeczowników, które mają zakończenie *-а*, oraz tych, które mają końcówki *-у*, nie wszyscy znają te reguły. Nawet ci, którzy znają język, często mają problem z wyborem zakończenia, dlatego należy wybierać poprawną formę za pomocą słownika ortograficznego. Trzeba podkreślić, że niepoślednią rolę odgrywa tutaj wpływ języka rosyjskiego, w którym wszystkie rzeczowniki rodzaju męskiego w dopełniaczu liczby pojedynczej mają wyłącznie końcówkę *-а*. Stąd mówiący często mieszają końcówki: zamiast *-у* wykorzystują *-а* lub odwrotnie. W języku polskim również funkcjonują te dwie końcówki i grupy z jedną i drugą końcówką są również jasno określone.

W języku ukraińskim problematyczny jest również celownik rzeczowników rodzaju męskiego. Pod wpływem języka rosyjskiego w tych rzeczownikach utrwaliła się końcówka *-у*: *брат-у, Петр-у, сусід-у, народ-у, Ігор-ю, Васил-ю* itp. Należy natomiast stosować tutaj końcówkę *-ові*, która jest odziedziczona po prastłowiańskiej deklinacji *ŭ*-tematowej: *син-ові, дом-ові*, a pod wpływem tych nielicznych rzeczowników również *брат-ові, Петр-ові, народ-ові, стол-ові*; po miękkich i stwardniałych *-еві* – *Васил-еві, Ігор-еві, гост-еві, кон-еві, товариш-еві* i in. (w języku polskim, niezależnie od jakości ostatniej spółgłoski, końcówka *-owi* się nie zmienia). Współczesne zasady pisowni języka ukraińskiego nakazują używanie form z końcówką *-ові, -еві*, ale wraz z nimi zezwalają na używanie również końcówki *-у*, która, niestety, również pod wpływem języka rosyjskiego przeważa w wypowiedziach mówiących.

W języku polskim ten problem nie istnieje, ponieważ prawie wszystkie rzeczowniki mają końcówkę *-owi*. Jednak i tutaj jest wyodrębniona niewielka grupa rzeczowników, które przyjmują w celowniku również końcówkę *-u*: *pan-u, brat-u, księdz-u, chłop-u, ps-u, lw-u*. Taka końcówka jest możliwa w niektórych słowach dwusylabowych: *ojc-u, chłopc-u, diabl-u* [Cienkowski 1970, 87].

W porównywanych językach końcówki narzędnika nieco się różnią. W języku polskim wszystkie rzeczowniki rodzaju męskiego i nijakiego mają jedną końcówkę *-em*. W języku ukraińskim w rzeczownikach twar-dotematowych występuje końcówka *-ом*, a w miękkotematowych *-ем*: *стол-ом, народ-ом, Петр-ом, але гост-ем, кон-ем, хлопц-ем, Ігор-ем, товариш-ем*.

W rzeczownikach rodzaju żeńskiego obu języków formy przypadków są prawie identyczne. Wspomniano już o tym, że w języku polskim tylko w celowniku liczby mnogiej zamiast końcówki *-am* pod wpływem rzeczowników rodzaju męskiego dawnej deklinacji *-ŏ, jŏ* pojawiła się końcówka *-om*. W liczbie pojedynczej zaszła nieznacząca zmiana w bierniku: zamiast historycznej końcówki *-ą* (*voda-n > vodą, zemjā-n > ziemią*) we współczesnym języku polskim mamy nową końcówkę: *-ę*: *wodę, ziemię*.

Analogiczne zmiany miały miejsce również w rzeczownikach zakończonych na *-jā*, ale tutaj po miękkim *j* zachodzą inne zmiany fonetyczne, a dokładnie w niektórych formach *ā* przechodzi do zerowego stopnia *a* [Meйe 1951, 320], samogłoska *o* po *j* przechodzi w *e*. Na pewnym poziomie redukcji była również samogłoska *a* w niektórych rzeczownikach rodzaju żeńskiego typu **gospodynja*, **pustynja*, **swentynja*. Jak twierdził A. Meillet [Meйe 1951, 320] i jak widać w przykładach, połączenie *jā* dało *i*: pol. *gospodyni*, *pustyni*, *świętyni*. W ukraińskim języku literackim w wyniku analogii do innych rzeczowników miękkotematowych pojawiła się końcówka *-ja*: *господиня*, *пустиня*, *святиня* (wyjątek – rzeczownik *пані*), ale w zachodnich gwarach języka ukraińskiego również, jak w języku polskim, te rzeczowniki mają końcówkę *-i*: *господині*, *пустині*, *святині*. O tym, że *ā* po jocie przechodziło do postaci *a* świadczą również inne przykłady. W niektórych zachodnich gwarach języka ukraińskiego zamiast literackiej końcówki *-ja* występuje *eu*: *земл'-eu*, 'ziemia', *душ'-eu* 'dusza'. Jeśli akcent pada na poprzednią sylabę, wtedy końcowy dźwięk zmienia się w *-i*: *ви́шн-і* 'wiśnia', *с́укн-і* 'suknia', *кρά́пл-і* 'kropla'.

Należy dodać, że w celowniku i miejscowniku, podobnie jak i w innych językach słowiańskich (oprócz rosyjskiego i słowackiego), zaszło zmiękczenie tylnojęzykowych *g*, *k*, *ch* i ich zmiana w *dz'*, *c'*, *s'* (druga palatalizacja). Na polskim gruncie językowym te miękkie spółgłoski stwardniały lub zostały poddane innym zmianom: *noga* – *nodze*, *ręka* – *ręce*, *mucha* – *musze*; ukr. – *нозі*, *руці*, *мусі*.

Jak już zaznaczono, w językach słowiańskich, a wśród nich w języku polskim i ukraińskim, już po okresie prasłowiańskim pojawiła się nowa kategoria gramatyczna – kategoria żywotności / nieżywotności. Zakłada rozróżnienie żywych i nieżywych przedmiotów za pomocą zróżnicowania końcówki biernika, a zatem *бачу брата*, *сина*, *Петра*, ale *бачу дім*, *сміл*, *зошум*. Stare formy zachowały się jedynie w stałych związkach wyrazowych: pol. *wyjsć za mąż* i w konstrukcjach przestarzałych *na żywy Bóg!*, *na koń!* [Stieber 2005, 100]. Natomiast w języku ukraińskim – tylko *вийти заміж*, za to często można spotkać błędne formy *написав листа*, *подай мені ножа*, *оливця* i in. zamiast *написав лист*, *подай мені ніж*, *оливець*. Takie formy są charakterystyczne przeważnie dla mówiących ze wschodniej i centralnej Ukrainy. Jeśli w języku ukraińskim ta kategoria gramatyczna wyraża się jedynie w rozróżnieniu form biernika rzeczowników rodzaju męskiego nazywających istoty w liczbie pojedynczej (*бачу брата*, ale *бачу дім*) i wszystkich trzech rodzajów gramatycznych w liczbie mnogiej (*бачу братів*, *сестер*, *мелят*, ale *бачу дому*, *книжки*, *поля*), to w języku polskim kategoria żywotności jest wyrażona nie tylko w podobnych formach przypadków rzeczownika, ale rozszerzyła się na inne części mowy: przymiotniki, zaimki, czasowniki, które w połączeniu z osobowymi rzeczownikami rodzaju męskiego uzyskały specjalne formy męskoosobowe. W wypadku rzeczowników za pomocą cech gramatycznych (kończówki przypadków, specjalne formy itp.) wyróżnia się aż pięć rodzajów rzeczowników lub pięć rodzajów grama-

tycznych: rzeczowniki nazywające osoby płci męskiej (męskoosobowy), rzeczowniki rodzaju męskiego nazywające istoty żywe (świat zwierząt, męskożywny, żywotny nieosobowy), rzeczowniki rodzaju męskonieżywotnego (nazwy przedmiotów), rzeczowniki rodzaju żeńskiego i nijakiego. Ostatnie cztery grupy są połączone nazwą *niemęskoosobowe*. Oznacza to, że w języku polskim osoby płci męskiej mają swoje specyficzne formy gramatyczne, które odróżniają je od innych rzeczowników rodzaju męskiego oraz rzeczowników rodzaju żeńskiego i nijakiego.

Proces tworzenia męskoosobowego typu odmiany rozpoczął się w polszczyźnie jeszcze w XIV–XV w. Już od XVII w. stabilizują się formy męskoosobowe w bierniku liczby mnogiej: *panów, nauczycieli, starostów, sług* itd. [Stieber 2005, 101].

Należy podkreślić, że ta cecha szczególna, to znaczy różne formy gramatyczne dla męskoosobowych i niemęskoosobowych rzeczowników i odpowiednie połączenia z nimi innych części mowy, powodują duże trudności w procesie uczenia się języka polskiego przez cudzoziemców, a szczególnie przez Ukraińców, ponieważ w języku ukraińskim i *сини, і дочки, і коні, і олівці, і газети, і телята, і поля* to są (dla wszystkich) *дорогі, усі вони були, лежали, ходили, стояли*, a w języku polskim tylko rzeczowniki osobowe (*synowie, panowie*) są *drodzy, wszyscy oni byli, leżeli, chodzili, stali*, a pozostałe – *drogie, wszystkie one były, leżały, chodziły, stały*.

Kiedy Ukraińcy zaczynają uczyć się języka polskiego, wykorzystują przeważnie formy męskoosobowe nie tylko w odniesieniu do osób płci męskiej, ale również do innych rzeczowników. Mylą się szczególnie wtedy, gdy trzeba uzgodnić przymiotnik z rzeczownikiem, zaimek lub czasownik.

Krótkie (imienne) formy przymiotników w języku prastłowiańskim miały takie same końcówki przypadków jak rzeczowniki *ǫ-*, *jǫ-*tematowe, to znaczy w mianowniku liczby mnogiej była końcówka *-i*, pochodząca z dyftongu *oi*. Przed tym *i* ulegały zmiękczeniu wszystkie samogłoski, a tylnojęzykowe *g, k, ch* przechodziły w *dz', c', s'*, tak jak w rzeczownikach: **mnog-oi > mnożi, *velik-oi > velici, gluch-oi > glusi*. Ta właściwość przymiotników zachowała się w języku polskim, kiedy przymiotniki łączą się z rzeczownikami męskoosobowymi: *drodzy przyjaciele, wysocy goście, wielcy Polacy, głusi ludzie, honorowi Żydzi* itp. Jeżeli przymiotnik łączy się z rzeczownikami niemęskoosobowymi, wtedy końcówka mianownika liczby mnogiej zmienia się na *-e*, a samogłoska się nie zmienia: *drogie kobiety, stoły, okna, jagnięta, głuche ptaki* itp. Sprawia to wiele problemów Ukraińcom, którzy zaczynają uczyć się języka polskiego. Studenci i uczniowie zamiast *drodzy goście, przyjaciele* często używają formy *drogie goście, przyjaciele*.

Biorąc pod uwagę brak w języku ukraińskim odrębnych form na oznaczenie osób płci męskiej, ci, którzy uczą się polskiego, powinni rozróżniać takie formy: *młody – młodzi, chudy – chudzi, wysoki – wysocy, daleki – dalecy, stary – starzy, dobry – dobrzy, bogaty – bogaci, prosty – prości* i in. Jednakże istnieją pewne przymiotniki, których formy mianownika liczby pojedynczej i mnogiej pokrywają się: *obcy czło-*

wiek – obcy ludzie, cudzy syn – cudzy synowie, ostatni uczeń – ostatni uczniowie, tani nauczyciel – tani nauczyciele. W niektórych przymiotnikach możliwa jest wymiana samogłosek: wesoly – weseli, szalony – szaleni, zielony – zieleni [Cienkowski 1970, 124–125]. W języku ukraińskim przymiotniki mają jedną formę liczby mnogiej bez rozróżniania na rodzaje rzeczownika: чужі люди, чужі сини, чужі зошити, чужі справи, сестри, телята, імена i in.

Jeśli chodzi o formy przypadków przymiotników, to w większości wypadków pokrywają się one w obu językach. Wiadomo, że w języku prasłowiańskim używano przede wszystkim krótkich prostych form, ale z czasem do tych form dodawano zaimki wskazujące *-jъ, -ja, -je*: **velikъ + jъ > veliky-jъ, velika-ja, veliko-je*. Później w tych formach w języku ukraińskim zanikło interwokalne *j*, zaszła asymilacja i ściągnięcie samogłosek, w wyniku czego w rodzaju żeńskim, nijakim i w liczbie mnogiej utworzyły się ściągnięte formy: *велика, велике* (< *velike < velik-ee < veliko-oe < veliko-je*), *велики* (< *veliki+jі*). W rodzaju męskim zachowała się pełna forma **velikъ + jъ > великуй*. W języku polskim zaszły analogiczne zmiany, tylko w rodzaju męskim zostało zredukowane końcowe *і* (*i* niezgłoskotwórcze): **новъ + jъ > nowyj > nowy*.

Zanik joty, upodobnienie samogłosek i ich ściągnięcie zachodziło również podczas tworzenia form przypadków zależnych, na przykład w dopełniaczu: **dobra + jego > dobra-ego > dobra-ago > dobrogo*. Później w języku ukraińskim, pod wpływem zaimka wskazującego *mozo*, pojawiła się forma *dobrogo* (ukr. *доброго*). W języku polskim silniejsza okazała się samogłoska *e*, dlatego wpłynęła na poprzednią samogłoskę *a*, upodobniła ją do siebie i w wyniku tych przemian została utworzona forma *dobr-ego* (*dobra-jego > dobra-ego > dobre-ego > dobr-ego*). Analogicznie powstały formy celownika i biernika (jeśli w bierniku przymiotnik był uzgodniony z męskoosobowym rzeczownikiem). Więcej interesujących różnic między przymiotnikowymi formami przypadków w języku polskim i ukraińskim nie ma, chyba że w mianowniku liczby mnogiej, o czym wspomiano wyżej (o zmiękczeniu spółgłosek w mianowniku liczby mnogiej przymiotników, które łączą się z osobowymi rzeczownikami (*wysocy goście – wysokie góry*)).

W porównywanych językach można zaobserwować niewiele różnic w zakresie odmiany zaimków. W obu językach są takie same klasyfikacje, istnieją zaimki, które odmieniają się przez rodzaje (rodzajowe) i zaimki, które nie mają rodzaju: osobowe (oprócz *on, ona, ono*), zwrotne, niektóre pytające, niektóre nieokreślone. W języku polskim zaimki dzielą się na przymiotne, to znaczy odnoszące się do przymiotników (odpowiadają na pytania – *jaki? czyj?*) i rzeczowne, odnoszące się do rzeczowników (odpowiadają na pytania – *kto? co?*).

Zaimki rodzajowe także przybierają różne formy w zależności od tego, z jakim rzeczownikiem się ich używa lub który rzeczownik zastępują. Formy te różnią się tylko w mianowniku i bierniku liczby mnogiej: męskoosobowe – M. *oni*, B. *ich, nich*, niemęskoosobowe (rodzaj żeńsko-rzeczowy) [Bąk 1978, 274] – M. *one*, B. *je, nie*.

Analogicznie w wypadku innych zaimków: M. *ci panowie, goście, przyjaciele*, B. *tych panów, gości, przyjaciół*, lecz *te kobiety, zeszyty* i w mianowniku, i w bierniku. Takie same formy mają zaimki *mój, nasz*: M. *moi, nasi panowie, goście, przyjaciele*, B. *moich, naszych panów, gości, przyjaciół*. Rodzaj niemęskoosobowy – i w mianowniku, i w bierniku – *moje, nasze kobiety, zeszyty, stoły, domy*.

Cudzoziemcy (w tym również Ukraińcy), którzy uczą się języka polskiego, powinni zwrócić szczególną uwagę na odmianę liczebników. Tutaj również należy różnicować formy męskoosobowe i niemęskoosobowe (żeńsko-rzeczowe). W języku ukraińskim: *прийшли два хлопці, на столі лежали два зошити* – nie ma różnicy. W języku polskim: *przyszli dwaj chłopcy* albo *przyszło dwóch chłopców*, lecz *na stole leżały dwa zeszyty*.

Męskoosobowe formy mają także liczebniki *trzy, cztery*. W mianowniku przybierają męskoosobowe formy *trzej, trzech, czterej, czterech*, w bierniku – *trzech, czterech*. Niemęskoosobowe formy – *trzy, cztery* – zarówno w mianowniku, jak i w bierniku.

W języku ukraińskim istnieje tylko jedna forma tych liczebników, która łączy się z rzeczownikami wszystkich rodzajów, jedynie w bierniku rozróżnia się kategorie żywotności / nieżywotności: *прийшли три, чотири хлопці, жінки, бачили трьох, чотирьох хлопців, жінок, телят, але побачили три чотири зошити, столи; три, чотири книжки, газети*. Z rodzajem nijakim używa się przeważnie form liczebników zbiorowych: *троє, четверо дітей, телят*, chociaż taka forma może być wykorzystywana także z rzeczownikami rodzaju męskiego: *двоє киян, троє школярів, четверо коней*, a także z *pluralia tantum*: *двоє воріт, троє окулярів, четверо ножиць*.

W języku ukraińskim można zaobserwować jeszcze jeden ciekawy fakt, o którym trzeba pamiętać – zmiana akcentu w rzeczownikach, których używa się w zestawieniu z liczebnikami *два, три, чотири*. W połączeniu z tymi liczebnikami rzeczowniki przeważnie mają taki akcent jak w dopełniaczu liczby pojedynczej: *два с́ни, дві ма́тери, три бра́ти, чотири се́ла, три кні́жки, чотири ла́вки*. W liczbie mnogiej akcenty padają inaczej: *сині́, браті́, се́ла, матері́, книжкі́, лавкі́* [Ющук 2003, 359–360].

Czasowe formy czasownika i historia ich kształtowania się w języku polskim i ukraińskim były już omawiane przeze mnie wcześniej [p. Łesiuk 2022, 50–70]. W niniejszym artykule są rozpatrywane inne formy czasownikowe, tj. te, których używa się w połączeniu z rzeczownikami osobowymi, to znaczy formy męskoosobowe.

Współcześnie czasownik zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim jest używany w następujących formach: bezokoliczniku, formach osobowych (czasie teraźniejszym i przyszłym prostym), formach rodzaju (czasie przeszłym), imiesłowach przymiotnikowych i przysłówkowych. W języku ukraińskim kategoria rodzaju jest

właściwa tylko dla form czasu przeszłego (*кричав, кричала, кричало*). W liczbie mnogiej we wszystkich trzech rodzajach występuje jedna forma – *кричали*. Imiesłowy przymiotnikowe również odmieniają się przez rodzaje.

W języku prasłowiańskim kategoria rodzaju była charakterystyczna dla *perfectum* (czasu przeszłego złożonego), *plusquamperfectum* (czasu zaprzeszczonego) i trybu warunkowego, przy czym nie tylko w formach liczby pojedynczej, lecz także mnogiej i *dualis*. Poniżej podano przykłady czasu przeszłego złożonego:

I.p.

r.m.	r.ż.	r.n.
1. lubiŕ,	lubila,	lubilo jesmŕ
2. lubiŕ,	lubila,	lubilo jesi
3. lubiŕ,	lubila,	lubilo jestŕ

I.mn.

1. lubili,	lubily,	lubila jesmŕ
2. lubili,	lubily,	lubila jeste
3. lubili,	lubily,	lubila sŕtŕ

dualis

1. lubila	lubilŕ	lubilŕ jesvŕ
2. lubila	lubilŕ	lubilŕ jesta
3. lubila	lubilŕ	lubilŕ jeste

Jak można zaobserwować, język polski odziedziczył formę pierwszej osoby liczby mnogiej rodzaju męskiego z zakończenia imiesłowu na *-i* (*lubili*), co stało się podstawą form męskoosobowych. Dla form niemęskoosobowych utrzymała się forma rodzaju żeńskiego z końcówką imiesłowu *-y* (*lubily*), a zatem: *panowie, ojcowie, synowie, studentci, Polacy, Włosi, Ukraińcy lubili, kochali, pisali, czytali, chodzili, a kobiety, córki, dziewczęta lubily, kochały, pisały, czytały, chodziły, również stoły, domy, psy, koty stały, wyglądały* itd. Analogiczne formy są używane w konstrukcjach trybu warunkowego.

Podsumowując, w języku ukraińskim wszystkie formy mają takie same końcówki: i *панове, і сини, і дому, і жінки, і Поляки, і Українці кохали, стояли, виглядали, ходили* itd., to znaczy, że do ich utworzenia wykorzystano zarówno odziedziczoną formę rodzaju męskiego (prasłowiańskie **i* > ukraińskie *u*), jak i żeńskiego (prasłowiańskie **y* > również ukraińskie *u*). Gdyby te dwie słowiańskie samogłoski nie zintegrowały się na gruncie ukraińskim w jedną, to, być może, występowałoby podobne rozróżnienie jak w języku polskim. Jednak każdy język rozwija się indywidualnie. Warto zauważyć, że zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim istnieją wypadki, gdy przeważały właśnie żeńskie formy, szczególnie przy tworzeniu imiesłowów przysłówkowych uprzednich od imiesłowów czasu przeszłego czynnego I: *napisawszy list, włączyłem telewizor*, ukr. *написавши лист, я ввімкнув телевізор*. Natomiast w języku rosyjskim, na przykład, zachowała się forma rodzaju męskiego: *написав письмо, я включил телевизор*. W języku ukraińskim forma żeńska za-

chowala się również w imiesłowach przysłówkowych współczesnych, utworzonych od imiesłowów czasu teraźniejszego czynnego *читаючи книжку, я забув про час*. W języku polskim końcówka *-i* zanikła: *čitajo-tj-i > czytają-c-i > czytając*.

Nie można pominąć jeszcze jednej ważnej kwestii. Ukraińcom, którzy uczą się języka polskiego, bardzo trudno jest odzwyczaić się od używania zaimków osobowych *я, ти, він (вона, воно), ми, ви, вони* podczas opowiadania o minionych wydarzeniach. W języku ukraińskim zaimki osobowe wskazują na osobę, która wykonuje czynność: *я ходив, ти ходив, він ходив (вона ходила, воно ходило), ми ходили, ви ходили, вони* (zarówno mężczyźni, jak i wszyscy inni) *ходили*. Dawny imiesłów przymiotnikowy zakończony na *-ї* nie wskazywał na osobę, miał we wszystkich osobach liczby pojedynczej i mnogiej jednakowe formy, konieczne więc było zastosowanie zaimków osobowych, które by na osobę wskazywały. W języku polskim na osoby wskazują końcówki powstałe z dawnych form osobowych czasownika posiłkowego *być*: *jeśm, jesi* (l.p.), *jeśmy, jeście* (l.mn.): *-m* (dla r. m. – *-em*), *-ś* (dla r. m. – *-eś*) – l.p., *śmy, ście* – l.mn., „które mogą łączyć się zarówno z imiesłowem na *-ї*, jak i z każdym innym słowem w zdaniu” [Łesiuk 2022, 65]. Jeśli w języku ukraińskim powiemy *я читав, ти читав, ми читали, ви читали*, to w języku polskim w analogicznych konstrukcjach wykorzystuje się formę syntetyczną *czytał-em, czytał-eś, czytali-śmy* albo *czytały-śmy, czytali-ście* albo *czytały-ście*. W trzeciej osobie obu liczb nastąpiła redukcja końcówek.

W tym artykule starano się przedstawić podstawowe różnice między formami gramatycznymi języka polskiego i ukraińskiego, które mogą wywoływać trudności podczas nauki języka polskiego przez Ukraińców i odwrotnie. Pełne informacje o historii języka polskiego wszyscy, którzy mają potrzebę lub chęć porównywania obu spokrewnionych języków mogą zaczerpnąć z prac, których spis zawiera bibliografia.

Bibliografia

- P. Bąk, 1978, *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa.
- W. Cienkowski, 1970, *Gramatyka języka polskiego dla cudzoziemców*, cz. II, Warszawa.
- K. Długosz-Kurczabowa, S. Dubisz, 2006, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- Z. Klemensiewicz, 2021, *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, 1981, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- M. Łesiuk, 2022, *Gramatyczna kategoria czasu w języku polskim i ukraińskim w ujęciu diachronicznym*, „Poradnik Językowy” z. 1 (zeszyt specjalny), s. 50–70.
- D. Podlawska, 2003, *Gramatyka historyczna języka polskiego z elementami gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego i dialektologii*, Słupsk.
- S. Rospond, 1971, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- Z. Stieber, 2005, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, Warszawa.

- J. Strutyński, 1997, *Elementy gramatyki historycznej języka polskiego*, Kraków.
S. Urbańczyk (red.), 1978, *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Wrocław.
С. Бевзенко, А. Грищенко і ін., 1978, *Історія української мови. Морфологія*, Київ.
А. Мейе, 1951, *Общеславянский язык*, Москва.
О. Мельничук (red.), 1966, *Вступ до порівняльно-історичного вивчення слов'янських мов*, Київ.
І. Ющук, 2003, *Українська мова*, Київ.

Z języka ukraińskiego tłumaczyła Aleksandra Samadowa.

Formy gramatyczne autosemantycznych części mowy w językach polskim i ukraińskim

Streszczenie

Autor artykułu rozpatruje wspólne i odróżniające cechy w formach gramatycznych autosemantycznych części mowy spokrewnionych języków polskiego i ukraińskiego, badając przyczyny różnic między nimi. Opierając się na wieloletniej praktyce wykładania na uczelni wyższej, zwraca szczególną uwagę na zagadnienia, które są najbardziej skomplikowane dla ukraińskich studentów w trakcie studiowania przez nich języka polskiego. Jedną z ważnych różnic jest obecność w języku polskim form męskoosobowych w obrębie każdej części mowy. Są więc omawiane te formy w systemie odmiany rzeczownika, przymiotnika, zaimka, liczebnika i czasownika. Ważne w artykule są uzasadnienia historyczne wybranych zjawisk gramatycznych.

Słowa kluczowe: formy gramatyczne – formy wspólne i zróżnicowane – formy męskoosobowe i żeńsko-rzeczowe – części mowy – tematy rzeczownika i końcówki przypadkowe – deklinacja i przypadki – uzasadnienia historyczne.

Grammatical forms of autosemantic parts of speech in Polish and Ukrainian

Summary

The author of this article analyses the common and differentiating grammatical forms of autosemantic parts of speech in the related Polish and Ukrainian languages, while examining the causes of differences between them. Relying on many years' of his lecturing experience gained at a higher education institution, he focuses primarily on the issues that are the most complicated for Ukrainian students when studying Polish. One of the major differences is the presence of masculine personal forms of each part of speech in Polish. Hence, the forms are discussed in the inflection/conjugation systems of nouns, adjectives, pronouns, numerals, and verbs. Historical reasons for the selected grammatical phenomena play an important role in the article.

Keywords: grammatical forms – common and differentiating forms – masculine personal and feminine non-personal forms – parts of speech – noun stems and case endings – declension and cases – historical reasons

Trans. Monika Czarnecka

Alła Krawczuk

(Narodowy Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki, Ukraina,

e-mail: alla.kravchuk@lnu.edu.ua)

ORCID: 0000-0003-4087-3562

SWOISTOŚĆ FORM ADRESATYWNYCH W TEKSTACH WSPÓŁCZESNYCH GAZET POLSKOJĘZYCZNYCH WYDAWANYCH W UKRAINIE (NA TLE NORMY OGÓLNOPOLSKIEJ)

1. WPROWADZENIE METODOLOGICZNE

Artykuł przedstawia jeden z aspektów funkcjonowania współczesnej polszczyzny pisanej poza granicami kraju w warunkach kontaktów językowo-kulturowych. W polu zainteresowań znajduje się język prasy, wydawanej w XXI wieku w Ukrainie przez organizacje polonijne gromadzące przedstawicieli polonocentrycznych wspólnot komunikacyjnych¹ w różnych miejscowościach tego kraju. Artykuł poświęcono formom zwracania się do nadawcy, które w pewien sposób – funkcjonalny lub formalny – różnią się od swoich odpowiedników ogólnopolskich. Analizę ograniczono do niepredykatywnych² form adresatywnych, które zgodnie z ujęciem Eugeniusza Tomiczka rozumiane są jako wypowiedzi performatywne służące nadawcy do nawiązywania kontaktu językowego z adresatem / adresatami i realizowane za pomocą zaimków osobowych, form nominalnych (imion, nazwisk i odpowiednich podklas tytułatury) czy też form atrybutywnych [Tomiczek 1983, 45]. W artykule omówiono jedynie formy adresatywne nominalne oraz nominalno-atrybutywne, które w dalszym tekście określane są za pomocą skrótowca FA (synonimicznie używa się w tym samym znaczeniu także terminu *adresatyw*).

¹ Termin Stanisława Dubisza (*język polonocentrycznych wspólnot komunikatywnych / komunikacyjnych poza granicami kraju*), zob. np. [Dubisz 1995].

² Nie omawia się zatem wypowiedzi typu *przepraszam, sory, słuchaj, wie pan co*, które w określonych sytuacjach, podobnie do form nominalnych czy atrybutywnych, mogą mieć ogólną treść pragmatyczną aktów zwracania się do adresata określaną jako: „Mówię, że teraz będę mówić do ciebie” [Marcjanik 2001, 133].

Materiał badawczy został wyekscerpowany z tekstów ponad 600 numerów gazet ukazujących się w Ukrainie w ciągu pierwszych 20 lat XXI wieku,³ są to: „Dziennik Kijowski” (Kijów), „Kurier Galicyjski” (Lwów), „Gazeta Lwowska” (Lwów), „Lwowskie Spotkania” (Lwów), „Monitor Wołyński” (Łuck), „Mozaika Berdyczowska” (Berdyczów), „Gazeta Polska” (Żytomierz), „Słowo Polskie” (Winnica), „Gazeta Polska Bukowiny” (Czerniowce). Jednostkami badawczymi stało się 79 FA,⁴ wyekscerpowanych z tekstów pisanych przez osoby polskiego pochodzenia.⁵ Materiałem uzupełniającym, umożliwiającym pogłębienie poruszanych w artykule problemów, są także licznie poświadczane w badanej prasie (ponad 1300 jednostek) struktury referujące (nazywające trzecią osobę – bohatera wypowiedzi) z wyrazem *pan* połączonym z nazwą własną, typu *pan Adam powiedział*. W analizach uwzględniono również wyniki kilku rodzajów ankiet (łącznie 254) przeprowadzonych wśród użytkowników polszczyzny polonocentrycznych wspólnot komunikacyjnych w Ukrainie, a mianowicie: 1) 46 ankiet badających przekonaniowy aspekt świadomości młodzieży uczniowskiej polskiego pochodzenia w zakresie funkcjonowania w Ukrainie FA „*pan / pani + imię*”;⁶ 2) 108 ankiet przybliżających ocenę normatywną używanych w Ukrainie FA „*pan / pani + imię*”, dokonaną przez młodzież uczniowską i osoby dorosłe; 3) 100 ankiet będących testami wyboru i ujawniającymi świadomość (rozumianą jako kompetencja) dorosłych użytkowników polszczyzny w zakresie nominalnych i nominalno-atrybutywnych FA, które mogą być używane w realiach życia w Polsce (I część ankiety) i w środowiskach polskich w Ukrainie (II część ankiety).

³ Niektóre spośród zbadanych tytułów nie są już obecnie wydawane, niektóre zaś zaczęły się ukazywać nie na samym początku XXI wieku, lecz nieco później. Dla podjętych badań nie jest jednak decydująca ani dokładna chronologia każdego źródła, ani ich zróżnicowanie regionalne. Badania zmierzają do uchwycenia wspólnych cech systemu adresatywnego współczesnej polszczyzny prasowej w Ukrainie w porównaniu z normą języka ogólnopolskiego. Dodam ponadto, że wyniki badań przeprowadzonych na materiale gazet zostaną w dalszej części artykułu poparte danymi dotyczącymi FA występujących w innych niż prasowa odmianach polszczyzny w Ukrainie, co pozwoli na ujawnienie najbardziej typowych cech dyferencjalnych współczesnego polskojęzycznego systemu adresatywnego w tym kraju na tle normy pragmatycznojęzykowej w Polsce.

⁴ Warto zauważyć, że względnie niewielka liczba jednostek badawczych związana jest ze strukturą gatunkową prasy, w której tekstów dialogicznych jest stosunkowo niewiele. Np. jednostek referujących (niekierowanych do adresata, ale nazywających trzecią osobę) o strukturze „*pan / pani + imię*” w badanym materiale jest prawie 7 razy więcej niż struktur tego samego typu użytych w funkcji adresatywnej (58 adresatywów z imieniem i ok. 350 takich samych struktur referujących). Można zatem założyć, że gdyby w gazetach publikowano więcej gatunków przewidujących używanie FA, większa też byłaby liczba dyferencjalnych na tle normy ogólnopolskiej adresatywnych jednostek badawczych.

⁵ Analizowane gazety publikują również przedruki z prasy ogólnopolskiej lub z Internetu, zdarzają się również teksty autorstwa rodowitych Polaków. Tego typu publikacje nie są źródłem materiałowym niniejszego artykułu.

⁶ Materiałowe rezultaty badań przeprowadzonych na podstawie tych 46 ankiet zob. w [Krawczuk 2019a, 181–182]. W niniejszym tekście zostaną one poddane uogólnieniom teoretycznym i zintegrowane z wynikami badań na materiale tekstów prasowych oraz innych typów ankiet.

Jednostki badawcze artykułu różnią się od swoich normatywnych odpowiedników ogólnopolskich funkcją lub kształtem. Z jednej zatem strony są to struktury mające odpowiedniki formalne w polszczyźnie ogólnej (jak np. FA „*pan / pani + imię*” czy „*pan / pani + nazwisko*”), ale charakteryzujące się w badanej odmianie innymi cechami funkcjonalno-pragmatycznymi niż w polszczyźnie standardowej⁷ w kraju. Z drugiej strony analizowane są FA o strukturze odmiennej od formy adresatywów ogólnopolskich. Są to np. połączenia tytułu standardowego *pan / pani* lub innych rodzajów tytułów (np. *ksiądz, koleżanka, jubilatka*) z imieniem i nazwiskiem jednocześnie, ewentualnie z prepozycyjną formą atrybutywną, np. „(*szanowny*) *pan / (szanowna) pani + imię + nazwisko*”, oraz niektóre inne typy struktur, występujące sporadycznie.

Celem artykułu jest zbadanie osobliwości funkcjonalno-pragmatycznych FA, odmiennych formalnie lub funkcjonalnie od jednostek ogólnopolskich, we współczesnym polskojęzycznym tekście prasowym w Ukrainie, ustalenie przyczyn ich powstawania i względnie trwałego w czasie występowania w warunkach kontaktów językowo-kulturowych. W związku zaś z faktem ich trwałości oraz potwierdzonego materiałowo rozpowszechnienia w innych, poza prasową, odmianach polszczyzny w Ukrainie rozważy się problem akceptacji tych swoistych na tle normy ogólnopolskiej jednostek w języku polonocentrycznych wspólnot komunikacyjnych w tym kraju.

Przyjęta metoda badawcza uwzględnia – jako tło – funkcje odpowiednich typów jednostek w języku ogólnopolskim (o ile w nim występują) oraz rolę ukraińskiego transferu językowo-kulturowego w powstawaniu swoistych pod względem formy lub funkcji FA w polszczyźnie w Ukrainie. W badaniach zatem obecne są dwie płaszczyzny komparacji⁸ – normatywny język polski w kraju (wraz z nowymi tendencjami rozwojowymi polszczyzny) oraz język ukraiński, zarówno skodyfikowany, jak i używany – zróżnicowany regionalnie i środowiskowo pod względem używanych / preferowanych FA.

FA we współczesnej polszczyźnie w Ukrainie były już badane, ale głównie na przykładzie innych niż prasowa odmian języka [np. Зелінська 2011, 2018; Krawczuk 2012a, 2013,⁹ 2019a]. Na materiale zaś tekstów gazet w kilku artykułach przed-

⁷ Chodzi przede wszystkim o normę odzwierciedloną w dotychczasowych źródłach jej kodyfikacji. Wiadomo jednak, że we współczesnym uzusie w Polsce można obserwować nowe, w tym także niezgodne z zaleceniami kodyfikacyjnymi, tendencje używania niektórych rodzajów adresatywów, takich jak np. „*pan / pani + imię*” lub „*pan / pani + (tytuł) + nazwisko*”. Zjawiska te również uwzględniane będą w niniejszych analizach.

⁸ Por. metoda kontrastywna / kontrastowa Stanisława Dubisza [Dubisz 1995].

⁹ W dwu artykułach z lat 2012 i 2013 [Krawczuk 2012a, 2013] pojawiły się pojedyncze przykłady FA zaczerpniętych z prasy polskojęzycznej w Ukrainie, jednak podstawowe analizy są w nich oparte na materiale pochodzącym z ankiet osób dorosłych i młodzieży szkolnej, pisemnych zadań uczniowskich lub z polszczyzny mówionej.

stawione zostało szersze niż FA spektrum zjawisk grzecznościowych stanowiących odstępstwa od ogólnopolskiej normy grzecznościowej [Krawczuk 2012b, 2014a, 2018, 2019b]. W tych publikacjach fakt występowania w analizowanej polszczyźnie w Ukrainie swoistych pod względem funkcji lub formy FA przedstawiany był jedynie jako jedno ze zjawisk grzecznościowych w szeregu innych. Problem FA poświadczany był nielicznymi przykładami pochodzącymi z mniejszych zasobów źródłowych i bez przytaczania dokładnych danych o ilości i zasięgu materiału. Nie przeanalizowano też w dotychczasowych publikacjach wszystkich realizacji formalnych FA oraz ich osobliwości funkcjonalno-pragmatycznych, ujawniających się w różnych typach kontekstów prasowych. W proponowanym artykule skupiam się na szczegółowej analizie FA, ukazując wszystkie ich typy, wraz z liczbowymi proporcjami ich występowania w tekstach prasy, a także dążąc do ujawnienia subtelności pragmatycznych poszczególnych ich użyć. Oprócz tego, po dokonaniu wyboru spośród znanych w literaturze przedmiotu kryteriów oceny środków językowych, które wydają się najbardziej przydatne do oceny zjawisk grzeczności językowej realizowanej w polszczyźnie wspólnot komunikacyjnych poza granicami Polski, zastosowano te kryteria¹⁰ do oceny poszczególnych typów analizowanych FA.

2. ANALIZA MATERIAŁU

2.1. FA „*pan / pani* + imię”

Z wcześniejszych (przywoływanych powyżej) badań własnych, jak i z prac innych autorów [np. Зелінська 2018] na temat FA w polszczyźnie w Ukrainie, głównie w jej odmianie ustnej, wynika, że na bardzo szeroką skalę – zarówno w języku osób młodych, jak i starszych – występuje FA „*pan / pani* + imię”. Dominuje ona wyraźnie na tle innych typów FA jako forma zwracania się do zróżnicowanych wiekiem i statusem odbiorców w różnych typach kontaktów, w tym także sformalizowanych, uchodząc za uniwersalną FA w badanych środowiskach polonocentrycznych wspólnot komunikacyjnych.

Za jedną z przyczyn tego stanu rzeczy należy uznać wpływ zewnętrzny – oddziaływanie zwyczajów językowo-kulturowych ukraińskich (z uwzględnieniem faktu ich zróżnicowania regionalnego). Ukraińska FA „*пан / пані* + imię” (odpowiednik polskiej „*pan / pani* + imię”) skutecznie rywalizuje, już od około trzydziestu lat, przy czym z czasem coraz bardziej intensywnie,¹¹ szczególnie w regionie zachodnim

¹⁰ Kryteria te, przesądzające o akceptowalności poszczególnych FA w polszczyźnie w Ukrainie, skonfrontowano z uzyskanymi wcześniej częściowymi wynikami podobnych ocen dokonanych przez polskojęzyczną młodzież uczniowską w Ukrainie [Krawczuk 2019a, 181–182], o czym wyżej już wspomniano.

¹¹ Szczególnie zauważalne jest to w narracji medialnej od czasu inwazji rosyjskiej na Ukrainę, w której FA „*pan / pani* + imię” stała się adresatywem niemal jedynym i uniwersalnym.

Ukrainy i w centrum, z tradycyjnym na wschód od Polski modelem adresatywnym „imię + imię odojcowskie”, który – narzucony kulturze ukraińskiej przez imperium rosyjskie – kultywowany był w dobie radzieckiej i wyparł w owych czasach z uzusu ukraińskojęzycznego¹² używane przez Ukraińców jeszcze od XIV wieku adresatywy ze słowami *пан* lub *пані* [por. Скаб, Бабич i in. 2008, 28; Радевич-Винницький 2001, 101–102]. Od czasów odzyskania przez Ukrainę niepodległości wracają zatem tradycyjne ukraińskie zwyczaje adresatywne, w tym model połączenia słów *пан / пані* z imieniem. Warto jednak zauważyć, że od początków tego procesu, w latach 90. XX wieku, dla wielu użytkowników wyrazy *пан* lub *пані*, używane w strukturze adresatywu, przywoływały wyraźnie ujemne konotacje społeczne odnoszone do rzeczownikowego leksemu *пан* (skojarzenia typu ‘wyzyskiwacz’, ‘bogacz’, ‘osoba uprzywilejowana’ etc.), w związku z czym budziły niechęć czy, jak pisze ukraiński badacz Jarosław Radewycz-Wynnyć’kyj, „dyskomfort komunikacyjny” [Радевич-Винницький 2001, 103]. Nawet do dzisiaj zdarzają się wśród użytkowników niektórych niezachodnich regionów i miejscowości Ukrainy skojarzenia tego słowa ze znaczeniem rzeczownika, ale obecnie częściej aktualizują się już raczej konotacje pozytywne niż negatywne (‘szanowany’, ‘ważny’), stąd odbiór odpowiednich FA może wywoływać u ich adresatów zażenowanie (co jednak też uznać można za rodzaj wspomnianego wcześniej dyskomfortu). Preskryptywne reprezentacje w ukraińskiej literaturze przedmiotu zakresu występowania współczesnego ukraińskiego adresatywu „*пан / пані* + imię”, jak i niektórych innych FA, nie są tożsame u różnych badaczy i nie w pełni pokrywają się z obserwowanym obecnie uzusem. Np. w książce Radewycza-Wynnyć’kiego doradza się używanie formy „*пан / пані* + imię” w stosunku do adresata młodszego, w tym samym wieku lub niezbyt starszego od nadawcy i nieznajdującego się w hierarchii społecznej o wiele wyżej od nadawcy, a negatywnie ocenia się FA ze słowem *пан* lub *пані* oraz imieniem kierowane do ministrów, prezydentów, dyplomatów [Радевич-Винницький 2001, 103]. Tymczasem praktyka językowa komunikacji w Ukrainie, szczególnie w czasie po inwazji rosyjskiej, przemawia za tym, że FA „*пан / пані* + imię” jest akceptowalna dla użytkowników, adresatów i słuchaczy w wielu różnorodnych sytuacjach nadawczo-odbiorczych o dość wysokim stopniu sformalizowania. Obecnie ta właśnie FA wyraźnie zdominowała oficjalny dyskurs medialny. Jest w pełni akceptowalną formą zwracania się do polityków, np. posłów Rady Najwyższej Ukrainy, wiceministrów, ministrów – obecnych i byłych, wysokich funkcjonariuszy, naukowców, w tym także o prestiżowym tytule profesorskim, do dziennikarzy etc. Pojawiają się te formy, choć niezbyt jeszcze często, także w dyskursie akademickim, w relacji student – wykładowca, co z reguły nie budzi niechęci ze strony tych drugich. Wydaje się, że w ukra-

¹² Choć, jak wspomina się w pracach ukraińskich badaczy, ciągle były one zachowywane w komunikacji nieoficjalnej w Ukrainie Zachodniej, przynajmniej w niektórych środowiskach użytkowników języka ukraińskiego [Панько, Білоус 1995, 22].

ieńskich publikacjach naukowych poniekąd prezentowany jest raczej stan pożądany dotyczący adresatywów, a nie ten występujący w rzeczywistości. Trudno się np. zgodzić z tezą na temat „częstości” we współczesnym języku ukraińskim FA zawierających rzeczowniki tytułarne – szeroko ujmowane „nazwy zawodowe”, np. *пане редакторе* – *panie redaktorze*, *пане продавець* – *panie sprzedawco* [Скаб, Бабич та ін. 2008, 14–15, 24], które w praktyce językowej, jak się wydaje, prawie nie występują. Wyjątkiem są wybrane FA zawierające tytuły funkcyjne lub uroczyste dotyczące najwyższych stanowisk, takie jak prezydent, minister, rektor (magnificencja). Zauważalny jest zwłaszcza rozdział między opisami teoretycznymi a rzeczywistością w zakresie tytułatury akademickiej, która w języku ukraińskim nie jest prawie używana (z wyjątkiem może sporadycznych użyć prestiżowego tytułu profesorskiego). Tymczasem praktyka językowa potwierdza częstość i do pewnego stopnia uniwersalność we współczesnym języku ukraińskim adresatywu „*пан / pani* + imię”, który funkcjonuje m.in. w oficjalnym kontakcie językowym bez – co jest istotne – funkcji spoufalania się czy skracania dystansu.

Za drugą, poza czynnikiem wpływu ukraińskiego, przyczynę częstego w polszczeniu w Ukrainie używania FA „*pan / pani* + imię” można uznać czynnik historyczny. O tradycji imiennego typu zwracania się na Kresach Wschodnich pisał np. Jan Miodek [Miodek 1980, 178].

Trzecim czynnikiem jest wpływ współczesnej polszczyzny ogólnej. Pod tym względem trzeba jednak wyraźnie odróżnić od siebie dwa zjawiska: z jednej strony rzeczywisty stan używania w obecnej Polsce FA „*pan / pani* + imię”,¹³ który może mieć wpływ na polszczyznę w Ukrainie,¹⁴ a z drugiej – wyobrażenie jej użytkowników o tym, w jakich sytuacjach Polacy w kraju stosują FA „*pan / pani* + imię”. Tak więc, jeśli chodzi o tę drugą sytuację, warto zwrócić uwagę, że w środowiskach polskojęzycznych w Ukrainie istnieje przekonanie o uniwersalnym charakterze FA „*pan / pani* + imię” w języku polskim w kraju, forma ta jest postrzegana jako „typowo polska” (wskazują na to m.in. wyniki badań ankietowych nauczycieli języka polskiego w Ukrainie [Krawczuk 2012a]). W dyskursie naukowym w Ukrainie istnieje (nietraktowana jednak jako jedynie możliwa) wersja polskiego pochodzenia słowa *пан* w języku ukraińskim (zob. o tym, jak i o innych wersjach pochodzenia w [Панько, Білоус 1995, 22; Радевич-Виницький 2001, 102]). „Polskość” ukraińskiego słowa *пан* (*pan*) podkreślana była w leksykografii radzieckiej w samej definicji tego leksemu, którego czynnemu funkcjonowaniu w ówczesnym języku ukraińskim zaprzeczano i przypisywano temu wyrazowi występowanie w „starej Polsce, Litwie

¹³ Na nasilającą się ekspansję FA „*pan / pani* + imię” w kontaktach sformalizowanych w Polsce od lat już wskazują polscy badacze [np. Skudrzyk 2007, 113; Marcjanik 2008, 95; Marcjanik 2009, 38–39; Marcjanik 2016, 13; Tereszkievicz 2015, 69].

¹⁴ *Nb.* większy chyba na młodzież, ale mniejszy na starsze pokolenie, które może mieć bardziej ograniczone kontakty z Polską, np. poprzez współczesne media społecznościowe, niż osoby młode.

i przedrewolucyjnej Ukrainie i Białorusi” [Словник української мови 1975, т. 6, 41]. Wyobrażenie o „polskości” słowa *pan* podtrzymywane jest nieprzerwaną jego obecnością w nieoficjalnym języku ukraińskim w Ukrainie Zachodniej sąsiadującej z Polską, o czym już wspomniano wcześniej. Pragnę podkreślić, że w ukraińskich źródłach popularnonaukowych można natrafić uproszczone stwierdzenie, iż w języku polskim typową FA jest właśnie struktura „*pan / pani* + imię” [Радевич-Виницький 2001, 104], co odzwierciedla znajomość polskiego systemu adresatywnego w środowisku naukowym w Ukrainie i – co za tym idzie – utwierdza błędne przekonania na ten temat wśród posługujących się polszczyzną.

Wszystkie te wyobrażenia przekładają się również na pisane przez osoby polskiego pochodzenia teksty analizowanych gazet polskojęzycznych w Ukrainie. Konotacjami „polskości” darzone są słowa *pan / pani* poprzedzające nominalną część FA (imię, nazwisko lub tytuł). Używanie słowa *pan* przed nazwą własną może być odbierane jako sygnowanie nazywanej osoby jako przedstawiciela polskiej narodowości, na tle nieużywania tego słowa przed nazwą własną Ukraińców, np.:

- Kto jest autorem idei organizacji tej wystawy?¹⁵
- **Pan Pulnar** z Radomia, ale „mózgiem” wszystkiego, co tu widać, jest dyrektor Lwowskiej Galerii Sztuki **Borys Woźnicki** [„Gazeta Lwowska” 2006, 13(349)].¹⁶

W niektórych wydawnictwach prasowych publikujących te same teksty w języku polskim i ukraińskim słowo *pan* użyte przed nazwą własną w strukturze adresatywnej (a) lub referującej (b) może być odbierane jako sygnał, że język przekazu jest polski, np.:

(a) – **Panie Juriju**, zrealizował Pan udany projekt – kalendarz „Poznaj naszych” zawierający wizerunki znanych Ukraińców.

– **Юрію**, Ви реалізували успішний проект – календар «Знай наших» з ілюстраціями відомих українців [„Monitor Wołyński” 2017, 6].

(b) We wrześniu 2016 r. zapoznaliśmy się z wicekonsulem Konsulatu Generalnego RP w Łucku **Panem Markiem Zaporem**, który był obecny na zawodach sportowych odbywających się w Gimnazjum / У вересні 2016 р. ми познайомилися з віце-консулом Генерального консульства Республіки Польщі в Луцьку **Мареком Запуром**, який відвідав спортивні змагання, що проходили в гімназії [„Monitor Wołyński” 2017, 7].

Ponieważ zatem użytkownicy polszczyzny w Ukrainie uważają FA „*pan / pani* + imię” za typowo polską formę grzecznościową nadającą się na każdą okazję,

¹⁵ Tu i dalej w przytaczanych cytatach prasowych pozostawiono bez poprawek odstępstwa od ogólnopolskiej normy językowej na różnych jej poziomach.

¹⁶ Tu i dalej w nawiasie podaję tytuł gazety, rok wydania i numer. W dalszym tekście artykułu znajdują się pojedyncze wypadki udokumentowania cytatu tytułem, rokiem wydania i adresem elektronicznym, gdyż niewielka część materiału tekstów „Dziennika Kijowskiego” pochodzi ze strony internetowej, na której niemożliwe było zidentyfikowanie konkretnego numeru.

obecna jest ona w tekstach analizowanej prasy. FA „*pan / pani + imię*” (ogółem 58 przykładów) jest kierowana, głównie przez redaktorów czy korespondentów gazety, zarówno do Polaków z Polski (29%¹⁷), jak i osób polskiego pochodzenia w Ukrainie, najczęściej zrzeszonych w organizacjach polonijnych (54%) oraz do osób narodowości ukraińskiej (17%). Najliczniejszą reprezentację kontekstów, których adresem jest przedstawiciel komunikacyjnej wspólnoty polonocentrycznej, tłumaczy się charakterem publikacji w prasie polskojęzycznej w Ukrainie, której ważną funkcją jest przedstawienie życia wspólnoty polskiej w tym kraju. Wśród odbiorców FA „*pan / pani + imię*” są osoby, wobec których w polszczyźnie standardowej użyłoby się tytułów odpowiadających pełnionym przez nie funkcjom, zajmowanym stanowiskom, posiadanym stopniom naukowym. Mimo to rzeczowniki tytułarne w składzie FA występują w badanym materiale rzadko. Dotyczy to nawet tak prestiżowych tytułów jak profesorski, np.: [do prof. Leszka Mazepy] **Szanowny i Drogi Panie Leszku!** [„Gazeta Lwowska” 2006, 5(341)]; [do prof. Marii Tarnawieckiej] *W tych jubileuszowych dniach, wraz z całym zespołem Narodowej Akademii Muzycznej i rektoratem, serdecznie Panią, **Pani Mario**, pozdrawiamy!* [„Kurier Galicyjski” 2017, 6–7(274–255)]. Jeden z prezesów organizacji polonijnej w Ukrainie, który oprócz pełnienia tej funkcji ma również doktorski stopień naukowy i uczelniane stanowisko docenta, bywa najczęściej odbiorcą prasowych adresatywów „*pan + imię*”, a nie *panie prezesie*, *panie doktorze* czy *panie docencie*, np.: *Dziękuję serdecznie **panie Władysławie** za ten wywiad* [„Gazeta Polska Bukowiny” 2008, 15–16(587–588)]; **Panie Władysławie**, *co ważnego od strony organizacyjnej wydarzyło się w życiu Polaków (...)* [„Gazeta Polska Bukowiny” 2012, 56–57(639–640)].¹⁸ Również do innych prezesów towarzystw i stowarzyszeń kultury polskiej lub innych organizacji polonijnych w Ukrainie zwyczajowo kieruje się w publikacjach gazet FA „*pan / pani + imię*”, np.: **Pani Heleno**, *15 lat – to solidny jubileusz, Stowarzyszenie za te lata już w całości się sformowało, wyznaczając główne kierunki działalności* [„Dziennik Kijowski” 2012, <http://www.dk.com.ua/cat.php?cat=901>, dostęp 12.07.2013]; *A zatem, **Panie Włodzimierzu**, życzymy Związkowi Przedsiębiorców Polaków Ukrainy sukcesów w tej wielostronnej działalności, a ja dziękuję za ciekawą rozmowę* [„Dziennik Kijowski” 2012, <http://www.dk.com.ua/cat.php?cat=901>, dostęp 18.07.2013]. W odniesieniu do dziennikarzy stosuje się FA *panie redaktorze*. Zarówno redakcja,

¹⁷ Podział na „osoby polskiego pochodzenia” w Ukrainie i Ukraińców bez polskiego pochodzenia może być niezbyt dokładny, gdyż nie zawsze z publikowanego tekstu jasno wynika status narodowościowy adresata lub jego przynależność do organizacji polonijnej, dlatego podane w nawiasie liczby mogą nie w pełni odpowiadać rzeczywistości, co jednak nie podważa głównych wniosków wynikających z przeprowadzonych badań.

¹⁸ Tymczasem w przedstawionych w jednym z numerów tej gazety podobiznach listów gratulacyjnych z okazji jubileuszu towarzystwa, którego prezesem jest ta osoba, zostały użyte FA zawierające rzeczownik tytułarny *prezes*. Autorami tych tekstów są – co istotne – nadawcy z Polski [„Gazeta Polska Bukowiny” 2015, 93(676)].

jak i czytelnicy¹⁹ wybierają przy zwracaniu się do nich FA ze słowem *pan* lub *pani* połączonym z imieniem, np.: **Panie Mikołaju**, *chyba głównym wydarzeniem w kraju w tym roku są wybory parlamentarne* [„Dziennik Kijowski” 2010–2011, <http://www.dk.com.ua/cat.php?cat=901>, dostęp 14.07.2013]; **Panie Mikołaju!** *Redakcja „Gazety Polskiej” z prawdziwą radością gratuluje Panu sukcesu!* [„Gazeta Polska” 2010, 11(291)]; **Szanowna Pani Ireno!** *Z dużym zainteresowaniem przeczytałem w numerze 10 „Kuriera Galicyjskiego” Pani reportaż* [„Kurier Galicyjski” 2008, 12(64)]. Nauczyciele szkół polskich (ogólnokształcących i sobotnich), ale także nauczyciele, którzy przyjechali z Polski lub nauczyciele narodowości ukraińskiej nauczający języka polskiego w różnych typach szkół, również są odbiorcami FA „*pan / pani + imię*”. Zwraca się do nich w ten sposób redakcja lub też sami uczniowie (co odzwierciedla rzeczywisty zwyczaj zwracania się uczniów do nauczycieli w Ukrainie w codziennej ustnej komunikacji polskojęzycznej,²⁰ w której nie występują FA *proszę pana / pani* czy *panie profesorze / pani profesor*²¹), np.: **Pani Regino**, *gratuluje jubileuszu. Od ilu generalnie lat Pani pracuje w szkolnictwie?* [„Gazeta Lwowska” 2005, 19(331)]; *Kiedy „ceremonia” wręczania dyplomów dobiegała końca, Dima, najwyraźniej zagubiony w porządku imprezy, zapytał: „Pani Ewo, a kiedy rezultaty?”* [„Monitor Wołyński” 2017, 10(186)].

¹⁹ W listach do redakcji przed „*pan / pani + imię*” występuje przydawka. Warto zauważyć, że zbiorczy tytuł *Szanowna / Droga Redakcjo*, zgodny z normą ogólnopolską i mający *nb.* tożsamy odpowiednik ukraiński, w listach do redakcji w analizowanej prasie bywa używany.

²⁰ Więcej informacji na temat sposobów polskojęzycznego zwracania się uczniów do nauczycieli w Ukrainie zawiera artykuł [Krawczuk 2012a].

²¹ Z ankiet jednak wynika żywotność w Ukrainie innego tytułu kierowanego do nauczycieli – zgodnego z nazwą zawodu: *panie nauczycielu, pani nauczycielko*. W przestrzeni Internetu krążą obecnie różne rady dla Ukraińców na temat polskich form grzecznościowych. Tak więc jedna z ukraińskojęzycznych stron tego typu podaje jako zalecaną właśnie FA **Pani Nauczycielko** [<https://start-eu.com.pl/forma-zvertan-u-polskij-movi/>, dostęp 30.04.2022]. Ogólnie rzecz biorąc, prawdopodobieństwo tworzenia tytułów zgodnych z nazwą zawodu lub pełnionej funkcji jest duże w sytuacji polszczyzny poza krajem. Ujawniona w czasie ekscerpcji materiału prasowego różnorodność formalna jednostek referujących zawierających słowa *pan / pani*, takich jak np. *pani nauczycielka, pani wykładowczyni, pani bibliotekarka, pani stomatolog, pan autor* (Uroczystą akademię uatrakcyjnili występami goście z Polski (...), a także dzieci z polskiej letniej szkoły pod kierownictwem wspaniałej **pani nauczycielki** Anny Litkowieckiej [„Gazeta Lwowska” 2003, 3–4(271–272)]; *Niekiedy **pani wykładowczyni** bywa zadowolona z ćwiczeń* [„Gazeta Lwowska” 2003, 17–18(285–286)]; *Tak właśnie się stało jak pragnął i starał się o to tak ofiarny **pan autor*** [„Gazeta Lwowska” 2003, 17–18(285–286)]; **Pani bibliotekarka** wypożycza książki [„Gazeta Lwowska” 2003, 273]; (...) uroczą **pani stomatolog** Wiktoria Litowka przyjechała z Boryspola pod Kijowem [„Mozaika Berdyczowska” 2014, 5(118)] może skłonić do przypuszczenia, że gdyby zaszły potrzeby w odpowiednich użyciach adresatywnych, to w nich z dużym prawdopodobieństwem mogłyby się pojawić struktury wołaczowe typu *panie autorze*. Potwierdzeniem tego mogą być „nowe” tytuły zaznaczane przez osoby polskiego pochodzenia w Ukrainie w ankiecie wyboru jako właściwe. Oprócz wspomnianej już wcześniej FA *panie nauczycielu* są to: *panie wykładowco, panie lektorze, panie adwokacie, panie dziennikarzu, panie lekarzu, pani sprzedawczyni, pani ekspedientko, panie kelnerze, panie bankierze, pani pielęgniarko, panie taksówkarzu*.

Osobną grupę stanowią publikowane gratulacje i życzenia lub teksty ich dotyczące, w których do odbiorcy, będącego najczęściej osobą w poważnym wieku, nadawcy zwracają się przez „*pan / pani* + imię”, np.:

W zacisznej atmosferze Sali w siedzibie Towarzystwa, gratulowano panu wiceprezesowi TKPZL (...), który w tym dniu obchodził jubileusz 70-lecia urodzin. Jak widać ze zdjęcia, Jubilat i goście bardzo zadowoleni. **Panie Bolesławie** – sto lat! [„Gazeta Lwowska” 2006, 16 (352)].

Struktura „*pan / pani* + imię” może być dołączana do tytułu okolicznościowego z przydawką, np.:

Dostojny Jubilacie, Panie Wacławie, z okazji Pana dziewięćdziesiątych urodzin życzymy Panu 200 lat życia, pociechy z dzieci, wnuków i prawnuków, siły do dalszej działalności na rzecz mniejszości polskiej w Kowlu, miłości, przyjaźni, wiary i nadziei. Zarząd i członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu, uczniowie Szkoły Polskiej, nauczyciel języka polskiego, rodzina, przyjaciele [„Monitor Wołyński” 2017, 1].

Trudno rozstrzygnąć jednoznacznie, czy analizowane dotychczas użycia „*pan / pani* + imię” (a zwłaszcza te, które reprezentują formalne relacje nadawców z odbiorcami znajdującymi się na określonych stanowiskach) to skutek braku kompetencji wspieranej zewnętrzną interferencją językowo-kulturową czy może są one zabiegiem celowym, dążącym do podkreślenia „polskości” odbiorców lub polskiego języka przekazu, czy też zaimanifestowania szczegółowej więzi wewnątrzspółnotowej. Nie jest przecież wykluczone, iż – mimo że określona osoba ma np. stopień naukowy i/lub pełni określoną funkcję – w środowisku polonocentrycznej wspólnoty komunikacyjnej ważniejsze od spełnienia określonych formalności może być utrzymywanie relacji bezpośrednich, którym w pełni odpowiada zwracanie się przez „*pan / pani* + imię”. Jak dowodzi obserwacja narracji prasowej, w środowiskach polonijnych samo imię w połączeniu z tytułem standardowym jest często elementem wystarczającym do identyfikacji osoby, por. poniższe przykłady reprezentujące nagłówki prasowe, w których zabrakło nazwisk: *Nowa książka pani Jarosławy* [„Słowo Polskie” 2013, 8(13)]; *Któż nie zna Pani Czesławy?*²² [„Dziennik Kijowski” 2010–2011, <http://www.dk.com.ua/cat.php?cat=901>, dostęp 27.06.2017]; *Wspomnienia o pani Tosi* [„Mozaika Berdyczowska” 2016, 1(124)]. Odczuciu więzi towarzyszą ciepłe emocje, które wyrażane są za pomocą skróconych lub wręcz zdrobniałych wersji imion połączonych ze słowem *pan* lub *pani*, jak to widać w ostatnim przykładzie, a także w cytatach kolejnych: *Raisa Protasiewicz-Kozłowska jest aktywistką środowiska polskiego w Winnicy. Pani Raja może dużo opowiedzieć o Winnicy* [„Słowo Polskie” 2013, 8(13)]; *Nasz kochany dyrygent, Pan Władzio, recytował, śpiewał* [„Gazeta Lwowska” 2003, 3–4(271–272)]; *Pan Wiluś jest prawdziwą legendą życia*

²² Warto podkreślić, że nazwisko pani Czesławy pojawiło się dopiero pod koniec tekstu.

kościelnego w okrutnych latach sowieckich prześladowań [„Mozaika Berdyczowska” 2015, 3(122)].

„Cieplą” zdrobniąłą formę imienia zawierają także podpisy pod zamieszczanymi w gazetach zdjęciami, np.: **Pan Wiluś** *razem z członkami wspólnoty parafialnej* [„Mozaika Berdyczowska” 2015, 3(122)]; **Pani Tosia** *z małżonkiem Kazimierzem Orłowskim* [podpis zdjęcia] [„Mozaika Berdyczowska” 2016, 1(124)].

Ostatni przykład demonstruje brak harmonii stylistycznej – połączenie w jednym podpisie leksemów nacechowanych oficjalnością i potocznością. Tego typu zgrzyty w ogóle charakterystyczne są dla narracji badanej prasy. Odnosi się wrażenie – i w dużym stopniu dzieje się to dzięki obfitemu używaniu FA i struktur referujących o kształcie „*pan / pani + imię*” (przypomnę, że tych drugich zarejestrowano w badanych źródłach ok. 350) – zderzenia w ogólnym zbiorze tekstów prasowych oficjalności (np. w przedrukach ze źródeł polskich) i potoczności. Wiele spośród analizowanych publikacji sprawia stylistycznie wrażenie tekstów nie „pisanych”, lecz „zapisanych”. Zauważalnymi wykładnikami tej potoczności i nieformalności są właśnie FA lub struktury referujące łączące słowo *pan* lub *pani* z imieniem. Wiadomo, że w polszczyźnie standardowej w kraju w strukturze referującej przed imieniem i nazwiskiem lub samym tylko nazwiskiem używa się słów *pan / pani* nie tylko wtedy, gdy w uroczystych sytuacjach komunikacji ustnej w obecności danej osoby w ten sposób okazuje się jej szczególny szacunek, lecz także wtedy, gdy trzeba podkreślić, że osoba, o której mówi nadawca, jest mu znana, a nawet bliska [Marcjanik 2009, 205; Zdunkiewicz-Jedynak 2021, 68]. Analizowane teksty prasowe obfitują w struktury referujące różnych typów: zarówno „*pan / pani + imię + nazwisko*”, „*pan / pani + nazwisko*”, jak i „*pan / pani + imię*”. Właśnie te ostatnie najbardziej potęgują uzyskiwany efekt narracji „swoich” o „swoich” (formy nazywania trzeciej osoby) i „do swoich” (FA).

Warto jednak podkreślić, że w wypadku prasowych FA należy uwzględnić dwie, a w sytuacji badanych gazet polonocentrycznych wspólnot komunikacyjnych poza Polską nawet trzy płaszczyzny odbioru adresatywu „*pan / pani + imię*”. Pierwszym odbiorcą jest adresat FA, który najprawdopodobniej (jeśli należy do członków wspólnoty i zna jej zwyczaje) akceptuje zastosowaną wobec niego FA. Drugim odbiorcą jest czytelnik tekstu prasowego, który na podstawie użytych w tekście FA tworzy sobie wyobrażenie o relacjach między interlokutorami. Ten drugi odbiorca może jednak inaczej oceniać używane FA, w zależności od tego, czy jest on członkiem wspólnoty znajdującym jej przyzwyczajenia grzecznościowe (wtedy raczej je akceptuje) czy też jest osobą z zewnątrz, np. użytkownikiem polszczyzny standardowej, do tego świadomym tradycyjnej normy ogólnopolskiej (wtedy może odnosić wrażenie niewłaściwości tego typu użyć). Te różne podgrupy odbiorców mogą mieć odmienną świadomość tego, co grzeczne, a co niegrzeczne. Na dodatek odbiorcy z Polski – niezależnie od wieku, wykształcenia, przyzwyczajeń kulturowych – również mogą inaczej

odbierać analizowane formy językowe. Może to być ktoś świadomy tradycyjnej polskiej normy grzecznościowej, a więc FA łączące wyrazy *pan / pani* z imieniem – pełnym, skróconym lub zdrobniałym – kojarzą mu się nie tylko ze skróceniem dystansu, lecz także z poufałością, protekcjonizmem, paternalizmem, lekceważeniem, a więc z brakiem taktu i znajomości form grzeczności (por. o tych funkcjach wspomnianych FA w połączeniu z imionami, w tym zdrobniałymi w [Marcjanik 2008, 90; Marcjanik 2009, 38–39; Marcjanik 2015, 118; Kostro, Wróblewska-Pawlak 2013, 161–162; Zdunkiewicz-Jedynak 2021, 69; Bańko, Linde-Usiekiewicz, Łaziński, 2021, 6].²³ Nie można jednak wykluczyć, że odbiorca toleruje nowe tendencje w używaniu w polszczyźnie FA zawierających wyrazy *pan / pani* wraz z pełną, skróconą lub zdrobniałą formą imienia. Może nim być nawet osoba będąca czynnym użytkownikiem tych form.²⁴ Wtedy nie zauważy w tekście prasy polskojęzycznej w Ukrainie niedopasowania stylistycznego lub narzucania adresatowi przez nadawcę poufałości.

Zastanawiając się nad poruszoną już kwestią – czy rzeczywiście wyrażanie „blikości wspólnotowej” poprzez włączenie do struktury adresatywnej (lub referującej) imienia, w tym zdrobniałego, leży w intencjach nadawców²⁵ badanych tekstów, skłonna jestem odpowiedzieć: niekoniecznie. Potwierdzeniem tego jest stosowanie przez nadawców takich samych FA w stosunku do adresatów spoza wspólnoty – do Polaków w kraju i do Ukraińców. Adresatami z Polski mogą być osoby, którym – jak

²³ Warto zauważyć, że wzmiankę o niewłaściwym użyciu formy „*pani* + imię zdrobniałe” (*pani Halusiu*) w stosunku do osoby obcej nadawcy odnajdujemy jeszcze w artykule Haliny Kurkowskiej z 1981 roku [Kurkowska 1981, 29].

²⁴ Współcześni użytkownicy zarówno FA „*pan / pani* + imię”, jak i „*pan / pani* + imię skrócone lub zdrobniałe”, tradycyjnie uznawanych za niegrzeczne w sytuacjach sformalizowanych, najczęściej nie zdają sobie sprawy z tego, że popełniają gąfy towarzyskie, por. o tym np. w [Marcjanik 2016, 12–13; Zdunkiewicz-Jedynak 2021, 69; Pachowicz 2021, 412].

²⁵ Ważne jest zwrócenie uwagi na to, że Polacy z kraju znajdujący się czasowo w Ukrainie również mogą przejmować sposób zwracania się na „*pan / pani* + imię (w tym zdrobniałe)” w kontaktach sformalizowanych. Będąc rdzennymi Polakami, powinni uświadamiać sobie pragmatyczny ładunek tych form, zatem w ich języku celowość konotacji „wspólnotowości” przysługujących adresatywowi „*pan / pani* + imię” można stwierdzać z większą pewnością niż w wypadku użytkowników będących przedstawicielami Polonii. Zwracają się w ten sposób do miejscowych Polaków (np. *Panie Zbyszku* do dyrektora miejscowego teatru polskiego w czasie wielkiej uroczystości publicznej – wypowiedź zasłyszana), często – w listach gratulacyjnych, np.: „Na wstępie konsul Orlikowski odczytał gratulacje w imieniu konsula generalnego RP Jarosława Drozda, w których zaznaczono między innymi: „**Szanowny Panie Teodorze!** W związku z osiągnięciem przez Pana pięknego wieku i rozpoczęciem 103 roku życia, pragnę złożyć Panu najserdeczniejsze życzenia” [jubilat obchodzi 102. urodziny, jest członkiem organizacji polskich kombatanów wojny światowej i osób represjonowanych miasta Lwowa]” [„Kurier Galicyjski” 2012, 6(154)]. Tej FA mogą również używać w stosunku do Ukraińców pełniących ważne funkcje, być może też pod wpływem odpowiedniego zwyczaju adresatywnego języka ukraińskiego, np.: „Przede wszystkim, chciałbym podziękować gospodarzowi obecnego przedsięwzięcia – Uniwersytetowi Przykarpackiemu za to, że jest współorganizatorem oraz współinicjatorem obecnego spotkania. Dziękuję panu, **panie Igorze** – powiedział zwracając się do Igora Cependy, prorektora Uniwersytetu Przykarpackiego (ta część wystąpienia została wygłoszona po ukraińsku)” [„Kurier Galicyjski” 2009, 20(96)].

wynika z kontekstu – przysługują tytuły, jednak nie są one używane przez nadawcę w strukturze FA. Mogą to być pracownicy uczelni polskich, przedsiębiorcy, twórcy etc. Andrzej Markowski, zwolennik tradycyjnej normy grzecznościowej w zakresie używania FA, pisze:

Użycie imienia w zwrocie do osoby, z którą nie jesteśmy na *ty*, powoduje zawsze „odoficjalnianie” kontaktu i wskazuje na pewną zażyłość. Dlatego raz publicznie zwracanie się w ten sposób do osób znanych (aktorów, reżyserów, pisarzy i innych ludzi kultury). Młody dziennikarz zwracający się do starszego, bardzo znanego krytyka muzycznego i działacza kulturalnego per *panie Jerzy* jest nietaktowny i niegrzeczny [Markowski 2008, 57].

Tymczasem w analizowanej prasie mamy przykłady tego typu zwracania się np. do Krzysztofa Zanussiego (**Panie Krzysztofie**, *jak by Pan sformułował swoje motto życiowe?* [„Monitor Wołyński” 2009, 1(1)]) czy Andrzeja Chciuka (– **Panie Andrzeju** – *tu uśmiech* – *pan pisze o tym swoim Drohobyczu jak o Paryżu pańskiej młodości* [„Lwowskie Spotkania” 2011, 1]).

Wśród Ukraińców będących adresatami struktury „*pan / pani + imię*” są pracownicy naukowcy, nawet ci mający najwyższe tytuły, np.:

Na publiczność kijowską czekało rewelacyjne obcowanie ze znaną polonistką, doktorem²⁶ filologii, konsultantem naukowym Instytutu Literatury Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, akademiką Akademii Nauk Szkoły Wyższej, poetką, Julią Bulachowską. (...) A zatem szanowna **Pani Julio** – życzymy co najmniej stu lat i stu nowych pożytecznych pomysłów [„Dziennik Kijowski” 2010–2011, <http://www.dk.com.ua/cat.php?cat=901>, dostęp 18.05.2017].

Częste są przykłady, w których adresatami są przedstawiciele różnych instytucji, urzędnicy wysokiej rangi, osoby pełniące ważne funkcje społeczne, np.:

Ukrainę na tym forum reprezentowali zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Gospodarstwa Leśnego Ukrainy Wiktor Czerwony i zastępca Wołyńskiego Obwodowego Zarządu Gospodarstwa Leśnego i Myśliwskiego Anatolij Hetmanczuk. Z Anatolijem Hetmanczukiem rozmawialiśmy o edukacyjnym ruchu leśnym w państwach europejskich.

– **Panie Anatoliju**, czy udział w konkursie oznacza, że Lasy Państwowe Ukrainy zostały zaproszone do Unii Europejskiej? [„Monitor Wołyński” 2009, 9(9)].

Rozmawiam z panią Oksaną Czerwoniuk, kierowniczką działu propagandy Lwowskiej Galerii Sztuki, jednym z organizatorów wystawy. (...)

– **Pani Oksano**, proszę powiedzieć kilka słów o tym, jak doszło do zorganizowania tej wystawy? [„Gazeta Lwowska” 200 6, 13(349)].

(...) i pracownicy Karpackiego Parku Krajobrazowego. Dokładnie o całej akcji opowiada czytelnikom Kuriera Galicyjskiego szefowa wydziału rekreacji KPK Lidia Gocuł.

²⁶ Chodzi o stopień doktora habilitowanego (po ukraińsku – „doktor” nauk).

– **Pani Lidio**, na Makowicę z Jaremca turyści wychodzą od lat. Czy uda się w końcu uporządkować ten szlak? [„Kurier Galicyjski” 2012, 6(154)].

Dlatego postanowiliśmy dowiedzieć się od dyrektora wołyńskiego oddziału OAO KREDO-BANK pana Romana Pyroga o szczegółach funkcjonowania banku w czasach niestabilności gospodarczej.

– **Panie Romanie**, jak funkcjonował KREDOBANK podczas kryzysu? [„Monitor Wołyński” 2009, 2].

Warto podkreślić, że w stosunku do Polaków z kraju kierowane również bywają, jak i do przedstawicieli wspólnoty polonocentrycznej w Ukrainie, FA zawierające formy skrócone imion:

Jednak szczęśliwie dojechaliśmy do Katowic, gdzie zostaliśmy zabrane do samochodu członka TML i KPW w Bytomiu Andrzeja Kołbusiewicza i odwiezione prosto pod drzwi naszej przemiłej gospodyni, również członkini TML i KPW w Bytomiu, pani Urszuli Kałuski. **Pani Ula**, mająca 80 lat, prowadzi bardzo aktywny tryb życia. Ze Lwowa wyjechała, mając lat 20 (...) Dziękujemy serdecznie za gościnność, **pani Ulu!** [„Gazeta Lwowska” 2006, 13(349)].

Bez względu na rzeczywiste przyczyny używania FA z imieniem (które to przyczyny trudno byłoby jednoznacznie ustalić bez specjalnych badań nad świadomością językowo-kulturową określonych użytkowników), faktem pozostaje szeroka obecność tego typu FA w badanych tekstach prasowych. Z kolei obecność ta, która może być różnie oceniana przez czytelników z Polski, na użytkowników polszczyzny w Ukrainie może wywierać wpływ normotwórczy i – co za tym idzie – jeszcze bardziej utrwaląc zwyczaj zwracania się na „*pan / pani* + imię”, gdyż słowo pisane, a w szczególności tekst prasowy, jest autorytetem językowo-kulturalnym we wspólnocie polonocentrycznej poza krajem.

2.2. FA „*pan / pani* + nazwisko”

O wiele mniej rozpowszechniona, a jednak pojawiająca się w badanym materiale FA zawiera słowo *pan / pani* połączone z nazwiskiem. Mimo że w tekstach prasy zarejestrowano tylko 5 adresatywów tego typu, szersze tło materiałowe przekonuje, że nie są one postrzegane w społecznościach polonocentrycznych w Ukrainie jako nienaturalne. Tak więc wyniki badań ankietowych (100 opracowanych ankiet zawierających testy wyboru wielokrotnego, które zostały przeprowadzone wśród osób polskiego pochodzenia w Ukrainie) przekonują, że FA „*pan / pani* + nazwisko” przez część respondentów postrzegana jest jako składnik normy pragmatycznej polszczyzny w kraju,²⁷ a w zbadanych tekstach gazet występuje ok. 140

²⁷ Wskazywano np. sporadycznie (po 4–9 respondentów) te FA jako właściwe zwroty kierowane do: kierownika katedry uniwersyteckiej, nauczyciela szkoły ponadpodstawowej, magistra prowadzącego zajęcia na uczelni, a nieco częściej – do dziennikarza (11), menedżera firmy (14). Pojedyncze

struktur tego typu w funkcji referującej. FA z nazwiskiem pojawiają się w ustnej komunikacji, bywają kierowane np., o czym wiem z autopsji, do wykładowców uniwersyteckich. Użytkownicy tych form nie mają świadomości, iż w polszczyźnie ogólnej FA „*pan / pani + nazwisko*” nacechowana jest biurokratyzmem lub zdystansowaniem. Akceptowana jest jedynie w niektórych społecznościach, przeważnie wiejskich, głównie na północnym zachodzie kraju, które historycznie ulegały niemieckim wpływom językowo-kulturowym. We współczesnej polszczyźnie ogólnej FA „*pan / pani + nazwisko*” mogą się pojawiać np. w dyskursie medialnym, jednak są one oceniane przez językoznawców jako niewłaściwe,²⁸ czego zazwyczaj nie są świadomi użytkownicy języka.²⁹ W języku ukraińskim formalny odpowiednik polskiej FA „*pan / pani + nazwisko*” funkcjonuje w obiegu, co prawda, zdecydowanie mniej aktywnie niż analizowana wcześniej FA z imieniem. Obserwacje kontekstów użycia tych form skłaniają ku wnioskowi, iż nie wyrażają te formy – przynajmniej w intencjach adresantów – asymetrii nadawczo-odbiorczej, ale wydają się nieco bardziej

wskazania FA typu „*pan / pani + nazwisko*” (3) wystąpiły w sytuacji, gdy adresatem był prezydent państwa polskiego (por. też 5 wypadków zaznaczenia FA „*Panie prezydencie + nazwisko*” kierowanej do obecnego prezydenta). Jeśli zaś chodzi o realia polskie w Ukrainie, których dotyczyła kolejna część ankiety, to sporadycznie (2–3) adresatyw „*pan / pani + nazwisko*” odnotowywany był jako właściwy przy zwracaniu się do ambasadora RP w Kijowie, polskich konsulów i wicekonsulów. Więcej respondentów (5–11) uznawało tego typu FA za właściwe w stosunku do działaczy Polonii (prezesów stowarzyszeń, dyrektorów różnych organizacji polonijnych, nauczycieli szkół polskich w Ukrainie) czy też do lektora języka polskiego na uczelni ukraińskiej. 24 osoby zaznaczyły jako właściwą FA *pani Kowalska* w sytuacji zwracania się do kobiety, której nazwisko jest nam znane, ale z którą nie jesteśmy w relacjach „na ty” (por. też 8 odpowiedzi *proszę pani Kowalskiej*, na tle 65 właściwych *proszę pani*). Stosunkowo wielu respondentów (32) opowiedziało się za propozycją użycia FA „*Szanowny Panie + nazwisko*” jako poprawnej formuły rozpoczynającej list oficjalny.

²⁸ FA „*pan / pani + nazwisko*”, jak pisze Aldona Skudrzyk, „wyraźnie wskazuje na asymetryczną relację: ktoś o statusie wyższym może tak zwrócić się do rozmówcy o niższym statusie (zwierzchnik – podwładny)” [Skudrzyk 2007, 113], badaczka zwraca więc uwagę, że w związku z tym pojawia się zagrożenie „*tworzy*” odbiorcy. O FA „*pan / pani + nazwisko*” zob. też np. [Zdunkiewicz-Jedynak 2021, 69]. Zob. także komentarze o FA z „*pan / pani + rzeczownik tytułarny + nazwisko*”, która stała się obecnie bardzo częsta w języku polityków, np.: *Panie Pośle Tchórzowski*; *Panie Pośle Sawicki*; *Panie Pośle Filipek* [Marcjanik 2008, 94, 95], *panie pośle Kowalski* [Skudrzyk 2007, 113], ale pojawia się także w innych dziedzinach życia, w tym m.in. w dyskursie akademickim, np. w e-mailach studentów do wykładowców: *Pani dr Skudrzyk piszę z taką prośbą* [Skudrzyk 2007, 113]. Użytkownicy najprawdopodobniej nie są świadomi możliwych niepożądanych konotacji pragmatycznych tego typu form, por. np. ogólny pozytywny kontekst wypowiedzi internauty: – *Panie Ministrze Szumowski! Dziękujemy za Pana zaangażowanie na rzecz walki z pandemią koronawirusa!* [Pachowicz 2021, 412] – w ostatnim przykładzie zachowano pisownię oryginalną.

²⁹ Por. np. pozytywne konteksty wypowiedzi internautów zwracających się do ministra zdrowia na „*panie + nazwisko*”: – *Dziękujemy Panie Szumowski. Za Pana fachowsc, poswiecenie, walke i zdrowie i życie Polakow... Proszę pamiętać, że miliony Polakow doceniają to i beda pamiętać. Życze dalszych sukcesow;* – *PANIE SZUMOWSKI JEST PAN WIELKI!!! (...);* – *Szkoda, to jeden z mądrzejszych ministrów zdrowia, szacunek panie Szumowski;* – (...) *Panie Szumowski dziękuję i rozumiem decyzję (...)* – przykłady pochodzą z artykułu Małgorzaty Pachowicz [Pachowicz 2021, 412], wersje zapisu wypowiedzi internautów zachowują pisownię oryginalną.

oficjalne niż FA „*pan / pani* + imię”. Nie rozstrzygają w pełni kwestii normatywnych związanych z adresatywem z nazwiskiem ukraińskie źródła naukowe czy popularnonaukowe; np. jedni uważają, iż jest ta FA „grzeczna” i „neutralna”, choć oficjalna [Скаб 2003, 43; Скаб, Бабич та ін. 2008, 265; Fedoriuk 2013, 78; https://pidru4niki.com/1770071247604/dokumentoznavstvo/ukrayinskiy_movlennyeviy_etiket, dostęp 15.04.2022], a inni, podkreślając konotację oficjalności, piszą też o odcieniach oschłości, braku zainteresowania, podkreślonego zdystansowania, które mogą narzucać te jednostki [Радевич-Винницький 2001, 103].

W analizowanej prasie rejestrujemy zarówno neutralne konteksty użyć FA z nazwiskiem, jak np. [dziennikarz do polskiego europosła] – **Panie Zalewski**, *jak pan uważa, czy decyzja Janukowicza (...)* [„Kurier Galicyjski” 2010, 5(105)], jak i konteksty negatywne, np. dyskusja fachowców na tematy historyczne: *Trzeba kończyć ten mój kapuśniak, Panie Romanowski* [„Gazeta Lwowska” 2006, 21(357)]; *Nie ma, panie Pakosz, dwóch historii – prawdziwa historia jest jedna* [„Gazeta Lwowska” 2006, 21(357)].

2.3. FA „[przydawka] + *pan / pani* (lub inny rodzaj tytułu) + imię + nazwisko”

Tego typu struktury, niezgodne z polską normą pragmatycznojęzykową, można jednak spotkać w dzisiejszym języku Polaków, np. w e-mailach studentów do profesorów, ale zawierają one tytuł akademicki: *Szanowna Pani Profesor Małgorzata Marcjanik* [Marcjanik 2015, 118]. W języku ukraińskim w praktyce komunikacyjnej zdarzają się FA typu „*Szanowny pan* + imię + nazwisko”, np. w oficjalnych zaproszeniach wysyłanych na kartkach zawierających wydrukowane teksty szablonowe, w których w pustych miejscach należy wpisać dane identyfikujące osobę. Poradniki etykiety językowej dopuszczają używanie takich FA w oficjalnej korespondencji, np. gratulacyjnej i życzeniowej, do osób, które są nadawcy bliżej nieznane [Радевич-Винницький 2001, 103–104].³⁰ W badanym materiale prasowym³¹ obserwujemy tego

³⁰ Ciekawe, że w warunkach pracy zdalnej akademicy nauczyciele języka polskiego w Ukrainie deklarują potrzebę używania FA typu *pani Anno Kowal* w sytuacjach, gdy w grupie są np. dwie panie o tym samym imieniu i podanie nazwiska jest konieczne do zidentyfikowania osoby. Sytuacja nauczania zdalnego wyklucza bowiem interakcję niewerbalną, która w zwykłych okolicznościach byłaby pomocna, a wyświetlanie się na ekranie komputera nazwiska jak gdyby prowokuje do jego użycia. Należy stwierdzić, że nie wszyscy nauczyciele języka polskiego w Ukrainie świadomi są nienormatywności tej, czasami stosowanej przez siebie, FA.

³¹ FA „*pan / pani* + imię + nazwisko” bywają też wybierane, przy czym liczniej nawet niż FA „*pan / pani* + nazwisko”, w przywoływanej już ankiecie wyboru (np. 9 osób wybiera FA *pani Jolanto Kiniewicz* adresowaną do kierownik katedry na uniwersytecie), a jeśli formę tę rozbuduje się o rzeczownik tytułarny, to zyskuje ona jeszcze większą akceptację wśród respondentów (np. 32 osoby uznały za właściwą w sytuacji uroczystej FA *panie doktorze Jerzy Misiak* – wobec 58 razy wybranej formy normatywnej *panie doktorze*; ciekawe, że w sytuacji „zwykłej”, a nie uroczystej, proporcje się zmieniają: 16 razy wybrano FA *panie doktorze Jacku Świdnicki* i 77 razy – formę normatywną *panie doktorze*). W sytuacji FA stosowanej w oficjalnym liście za adresatywem *Szanowny Panie Jarosławie Wroński*

typu jednostki, które jednak adresowane są do osób znanych nadawcy, z niektórymi jest on nawet w relacjach „na ty”.

Przykłady zaczerpnięte z prasy (zarejestrowano ich w badanym materiale 6) reprezentują następujące struktury:

2.3.1. „Przydawka + *pan / pani* + imię + nazwisko”

W.Sz.P. Jan GUŁA

Kierownik zespołu folklorystycznego „Echo Bukowiny”

Prezes Fundacji Bukowińskiej „Bratnia Pomoc”

Wielce Szanowny Pan³² Jan GUŁA!

Z okazji Jubileuszu – 15. rocznicy twórczej działalności zespołu folklorystycznego „Echo Bukowiny” – życzenia wszystkiego najlepszego nadsyła Zarząd Organizacji Społecznej „Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza” (...) [„Gazeta Polska Bukowiny” 2018, 133(715)].

W kolejnym przykładzie obserwujemy swoistą kontaminację, gdy trudno jest rozstrzygnąć, czy wołaczowa FA należy do nagłówka informującego o adresacie czy też jest elementem bardzo rozbudowanej FA:

Szanowny Panie

Gerwazy Longher

P r e z e s

Związku Polaków w Rumunii

W imieniu Zarządu Głównego oraz wszystkich członków Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza obwodu Czerniowieckiego składam na Pana ręce najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy uznania z okazji XX-lecia Związku Polaków w Rumunii (...) [„Gazeta Polska Bukowiny” 2010, 36–37(618–619)].

2.3.2. „Przydawka + *księżę* + imię + nazwisko”

Czcigodny księżę Anatolij³³ Szpak!

Z okazji 55-tych urodzin życzymy Ci wiele radości, zdrowia, niesłabnącego żaru ducha w trudnej kapłańskiej posłudze (...) W imieniu wszystkich parafjan i członków Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza, oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” księdzu powinszował Mieczysław Zubrzycki [„Gazeta Polska Bukowiny” 2018, 136–137(718–719)].

opowiedziało się 28 respondentów (podczas gdy 32 osoby wybrały formę *Szanowny Panie Wroński*, 13 – *Szanowny Panie Jarosławie*; właściwa w zaproponowanej sytuacji FA *Szanowny Panie* została zaznaczona 30 razy). Wyniki przemawiają za tym, że FA z imieniem i nazwiskiem uchodzą w świadomości wielu badanych za grzeczne i w pełni konkurencyjne w stosunku do bardziej może „oschłej” FA zawierającej samo tylko nazwisko.

³² Forma wołaczowa w tym przykładzie się nie pojawiła, jednak ze struktury tekstu widać, że jest to FA.

³³ Nie użyto tutaj imienia w formie wołacza.

2.3.3. „Koleżanka + imię + nazwisko”

Koleżanko Jadwigo Demczuk, z okazji docenienia Twojej pracy i trudu – wręczenia odznaki honorowej „Zasłużony dla Kultury Polskiej” – najlepsze gratulacje składa zespół redakcyjny Monitora Wołyńskiego oraz koledzy ze Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu [„Monitor Wołyński” 2017, 10(186)].

2.3.4. „Przydawka + jubilatka + imię + nazwisko”

Droga Jubilatko

Eugenio Peszko

Aby każdy następny rok przynosił Pani
wszystko to, co w życiu najpiękniejsze.

Składamy serdeczne życzenia z okazji Urodzin!

Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej Felińskiej na Wołyniu [„Monitor Wołyński” 2017, 185].

2.3.5. „Przydawki + koleżanka i jubilatka + imię + nazwisko”

Droga nasza Koleżanko i Jubilatko Wando Rad

abyś zawsze miała siłę, by walczyć o swoje marzenia i nawet w gorszych momentach nie traciła pogody ducha. Niech nad Twoją głową zawsze świeci słońce, a każda kolejna chwila utwierdza Cię w przekonaniu, że życie jest najwspanialszą rzeczą, jaka mogła Ci się przytrafić. Redakcja Monitora Wołyńskiego oraz koledzy z Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej [„Monitor Wołyński” 2016, 153].

Strukturę „**przydawka + pan + tytuł + imię + nazwisko**” realizuje przykład, którego nadawcą jest prezydent Ukrainy, a FA adresowana jest do prezydenta Polski. Jednak polskojęzyczna redaktorka, tłumacząc przemówienie na język polski, nie dostosowała FA do norm polszczyzny ogólnej:³⁴ *Następnie głos zabrał Prezydent Ukrainy Pan Leonid Kuczma: „Wielce Szanowny Panie Prezydencie Aleksandrze Kwaśniewski! (...)”* [„Gazeta Lwowska” 2003, 11–12(279–280)].

2.4. FA innych typów

W analizowanym materiale odnotowano pojedyncze przykłady innych typów FA (ogółem 10 przykładów). Znalazła się wśród nich również taka struktura, która zawiera najbardziej typową i uniwersalną (grzeczną w różnych sytuacjach) formę wschodniosłowiańską łączącą imię i imię odojcowskie. Została ona użyta w tekście skierowanym przez polską społeczność regionu do ukraińskiego urzędnika. Co ciekawe, w dalszej części tekstu pojawiła się już struktura zawierająca tytuł:

³⁴ Publikowany obok tekst przemówienia polskiego prezydenta nie zawiera imienia i nazwiska: *Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Aleksandra Kwaśniewskiego: Szanowny Panie Prezydencie Ukrainy, (...)* [„Gazeta Lwowska” 2003, 11–12(279–280)].

Szanowny Sergiuszu Mykołajewiczu! Żytomierszczyzna jest tradycyjnie tolerancyjnym regionem. Tutaj w spokoju i harmonii mieszkają obywatele różnych narodowości i religii. (...) **Szanowny Panie Gubernatorze,** my, wierni Kościoła rzymskokatolickiego, a także Polacy Żytomierszczyzny oraz przedstawiciele polskich organizacji narodowo-kulturalnych, apelujemy do Pana i oczekujemy pomocy w sprawie ułatwienia zwrotu wiernym budynku (...) [„Słowo Polskie” 2013, 9(14)].

Wydaje się, że zdarzające się w Ukrainie w sytuacjach polskojęzycznych stosowanie FA z imieniem i imieniem ojcowskim (czasami jako cytaty) jest nie tyle wyrazem bezradności, ile wypełnieniem luki w miejscowym polskojęzycznym systemie adresatywnym, ponieważ FA z rzeczownikiem tytułarnym uchodzić mogą za zbyt oficjalne i „chłodne”, a FA z imieniem – za mało oficjalne i poufale. Stąd np. jako w pełni akceptowalna w tej sytuacji w Ukrainie wydała mi się zasłyszana w trakcie dyskusji naukowej wypowiedź: *Profesor Mykoła Petrowycz, proszę*, gdyż – z jednej strony – zabrzmiała ona jako forma wyrażająca szacunek w stosunku do konkretnej osoby oraz akademickiej tradycji ukraińskiej, a z drugiej – jest mniej „oficjalna” niż normatywna jednostka *pan profesor*.

W polszczyźnie prasowej zdarzają się FA zawierające sytuacyjne rzeczowniki tytułarne, takie jak np. **Szanowna Pani Recenzent!** [„Gazeta Lwowska” 2003, 7(276)]. W badanych tekstach występują – z jednej strony – FA, w których brakuje uszczegółowiającego rzeczownika tytułarnego, np. **Czcigodny Księżu, składamy najserdeczniejsze życzenia obfitych łask Bożych oraz radości z pełnionej posługi kapłańskiej** [„Gazeta Polska Bukowiny” 2021, 5(170)], a z drugiej – prasowe FA, w których imiona są zbędne: *Do zobaczenia, Drogi Księżu Proboszczu Marku!* [„Gazeta Polska Bukowiny” 2016, 109–110(692–693)]; *Proszę księdza Andrzeja* [„Gazeta Polska Bukowiny” 2016, 107(690)]. Opuszczony bywa „standardowy” tytuł duchowny *ksiądz*: **Wielce Szanowny Proboszczu!** [„Słowo Polskie”, http://slopolskie.org/gazeta/Slowo_Polskie_n56.pdf, dostęp 26.05.2017]. Przeniesiona może być do oficjalnego tekstu prasowego wewnętrzna środowiskowa FA *druh*: – **Druhu Stefanie,** (...) *Cóż, tak pięknie Pan opowiada, ale...* [„Lwowskie Spotkania” 2001, 3]. Sporadycznie pojawiają się pod wpływem języka ukraińskiego lub nienormatywnych form używanych w Polsce FA *Panie* lub *Szanowni*: **Panie** *nie kałapuć tak więcej* (...) [„Gazeta Lwowska” 2006, 21(357)]; **Szanowni!**³⁵ *Dzięki Bogu, że jest*

³⁵ Por. negatywną ocenę normatywną sporadycznie pojawiającej się w polszczyźnie w kraju FA *Szanowni*: „Zredukowanie pełnej formy grzecznościowej, która charakteryzuje się ścisłym związkiem składniowym (tj. wymaga występowania zarówno wyrazu określającego, jak i określanego), w kontaktach oficjalnych jest przejawem skracania dystansu” [<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Szanowni;17796.html>, dostęp 21.04.2019].

możliwość kształcenia się w Polsce (...) [„Kurier Galicyjski” 2012, 154]. Zauważano przestarzałą dzisiaj formę adresatywną **Jego** (zamiast *Wasza*) **Eminencjo**:

Jego Eminencja Kardynał
Marian Jaworski
Metropolita Lwowski

Jego Eminencjo!

W imieniu Zarządu Głównego (...) proszę przyjąć jak najserdeczniejsze życzenia z okazji tak pięknego Jubileuszu **Jego Eminencji** (...) [„Gazeta Lwowska” 2006, 16(352)].

2.5. Akceptowalność badanych FA

Już sama obecność w odmianie pisanej języka polskiego w Ukrainie FA analizowanych w kolejnych częściach tego artykułu przemawia za tym, że mają one szansę na aprobatę w polonocentrycznej wspólnocie komunikacyjnej, ponieważ język prasy – jako jedyne tutaj duże źródło polszczyzny pisanej – jest w polszczyźnie poza krajem autorytetem dla czytelników. Jeśli chodzi jednak o poruszony problem kryteriów oceny środków językowych,³⁶ to autorytet językowo-kulturalny nie jest w tej sytuacji kryterium najważniejszym. Problemy istoty, wagi i hierarchii kryteriów były przedmiotem wieloletnich dyskusji naukowych (więcej o tym zob. np. [Krawczuk 2011, 117–137]). Dla współczesnej, najnowszej, polszczyzny w kraju za podstawowe uznawane bywa najczęściej kryterium uzualne, które obecnie staje się coraz łatwiejsze w praktycznym zastosowaniu dzięki zaawansowanemu rozwojowi badawczych narzędzi korpusowych [por. np. Gębka-Wolak, Moroz 2021; Zdunkiewicz-Jedynak, Liberek 2019]. Dyskutowane od lat w literaturze przedmiotu kryterium autorytetu kulturalnego wydaje się dzisiaj badaczom mało istotne albo nawet wręcz niemożliwe do zastosowania [np. Zdunkiewicz-Jedynak, Liberek 2019]. Krytyczne uwagi wobec niego, jak i innych tradycyjnie uznawanych kryteriów, takich np. jak wystarczalność, funkcjonalność, podaje zbiorowa publikacja pod redakcją Andrzeja Markowskiego [Markowski (red.) 2012], kładąc również nacisk na kryterium rozpowszechnienia (uzusu). Wydaje się jednak, że dla polszczyzny za granicą można zastosować także inne kryteria oprócz dominującego dzisiaj kryterium uzualnego, w tym także niektóre spośród kryteriów tradycyjnych, m.in. tych krytykowanych pod względem możliwości ich skutecznego zastosowania do oceny zjawisk języka ogólnego w kraju [częściowo na ten temat zob. Krawczuk 2014b]. Wydaje się,

³⁶ W literaturze przedmiotu funkcjonują także inne terminy nazywające pojęcie, które określam tutaj jako *kryteria oceny środków językowych*, mogą one jednak różnić się treścią i zakresem, np.: *kryteria poprawności językowej*, *kryteria poprawności środków językowych*, *podstawy oceny i wartościowania środków językowych*, *kryteria oceny faktów językowych*, *kryteria oceny innowacji językowych*. Najbardziej znane teorie dotyczące tego rodzaju kryteriów oraz ich krytyczne analizy zaprezentowane zostały m.in. w pracach [Doroszewski 1973; Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1986, 22–45; Walczak 1986, 1995; Markowski, 2005, 45–55; Markowski (red.) 2012; Gębka-Wolak, Moroz 2021].

że kryterium uzualne niekoniecznie powinno odgrywać rolę decydującą w ocenie polszczyzny zagranicznej, gdyż w tej odmianie, zawierającej wiele – głównie pod wpływem interferencji – odstępstw od normy ogólnopolskiej, uznanie czynnika ilościowego za najważniejszy może być zawodne. Celowe zaś w tej sytuacji wydaje się bardziej zrównoważone odwołanie się do różnych kryteriów, w tym m.in. kryterium autorytetu kulturalnego, ale – co ważne – autorytetu polszczyzny ogólnej w kraju i jej użytkowników. Tak rozumiane kryterium autorytetu pokrywa się częściowo w naszym wypadku z kryterium narodowym. Spośród licznych w literaturze przedmiotu kryteriów na potrzeby niniejszych ocen wybrano następujące, które mogą – moim zdaniem – nadawać się do wszechstronnej analizy FA w polszczyźnie polonocentrycznych wspólnot komunikacyjnych w Ukrainie: uzualne – stopnia rozpowszechnienia, funkcjonalne (którego rozumienie zawężam tutaj do pragmatyki – osiągania przez nadawcę udanego nawiązania kontaktu), historyczne czy też tradycji (chodzi o tradycje historyczne środowiska polskiego w Ukrainie), ekonomiczności (dobre jest to, co nie wymaga wysiłku), wystarczalności (dobre jest to, co wypełnia lukę w języku), autorytetu językowo-kulturalnego oraz kryterium narodowe (dwa ostatnie, jak już wspomniano, częściowo na siebie zachodzą).

Rolę uzusu widać nie tylko na podstawie dokonanych w artykule analiz frekwencyjnych FA w tekstach prasy, lecz także w wynikach ankiet. Świadomość językową w zakresie różnych FA w aspekcie kompetencyjnym prezentują rezultaty opracowanych 100 ankiet zawierających testy wyboru wielokrotnego poświęcone FA, z których część dotyczy modelowanych sytuacji językowych w Polsce, a część – w środowiskach polskich w Ukrainie. Badania te, które częściowo już zostały zaprezentowane w powyższym tekście, potwierdzają istnienie wśród respondentów świadomości szerokiej akceptowalności FA „*pan / pani* + imię”. W Ukrainie badani używaliby tego typu FA częściej niż w sytuacjach w Polsce (podkreślić należy, że w tych drugich chodziło o sprawdzenie znajomości zasad grzecznościowych, a nie realnego stanu funkcjonowania FA – pytania sformułowano np. następująco: „**Jak powinni** [wyróżnienie autorki artykułu] się zwracać uczniowie w wypowiedzi ustnej do swojej nauczycielki w szkole podstawowej w Polsce?”). Nie było żadnego zadania testowego zawierającego w propozycjach wyboru FA „*pan / pani* + imię” (a zaproponowano 27 takich testów dla sytuacji w Polsce i 20 dla sytuacji w Ukrainie), w którym nie wybrano by tego adresatywu (przynajmniej 1–2 ankietowanych). Wachlarz sytuacji socjolingwistycznych był bardzo szeroki, uwzględniono jako adresatów przedstawicieli bardzo różnych zawodów, stanowisk, włącznie z najbardziej prestiżowymi. Tak więc FA „*pan / pani* + imię” zaznaczano, choć nielicznie, jako możliwy sposób zwrócenia się nawet do prezydenta i premiera RP, do rektora lub prorektora wyższej uczelni, profesora, kierownika katedry, lekarza, adwokata etc. Najczęściej, jak wynika z badań, FA z imieniem kieruje się (powinno się kierować), zdaniem respondentów, do nauczycieli różnych typów szkół, zarówno w Ukrainie,

jak i – w mniejszym stopniu – w Polsce.³⁷ Mniejszą od FA „*pan / pani + imię*”, ale też dość istotną ekstensję ma adresatyw „*pan / pani + nazwisko*”.

Z badań świadomości normatywno-językowej młodzieży szkolnej polskiego pochodzenia w Ukrainie wynika, że dla 46 ankietowanych uczniów polskich szkół sobotnich oceniających akceptowalność w środowisku polskim w Ukrainie FA „*pan / pani + imię*” ważne są kryteria³⁸ 1) tradycji / historyczne, 2) narodowe (oddziaływanie polszczyzny realizowanej w Polsce) połączone z kryterium autorytetu kulturalnego, którym w tym wypadku są użytkownicy języka z Polski, 3) funkcjonalności (adresat dobrze odbiera FA wyrażającą jego zdaniem szacunek) [Krawczuk 2019, 181–182]. Podobną hierarchię kryteriów oceny środków językowych dotyczących adresatywu „*pan / pani + imię*” stwierdzono na podstawie innego jeszcze ankietowania – tym razem już nie tylko młodzieży szkolnej, ale też osób dorosłych (108 respondentów).³⁹

Dość wysoko usytuowane przez respondentów, jak wynika z obu typów ankiet, kryterium narodowe, jak i bliskie mu kryterium autorytetu *native speakerów* z Polski, powinno chyba w rzeczywistości mieć rangę niższą.⁴⁰ W realiach Polski FA „*pan / pani + imię*” nie nadaje się do używania w sytuacjach oficjalnych (choć ostatnio znacznie rozszerza zakres występowania). Z kolei wpływ współczesnego języka ukraińskiego na używanie w sytuacjach oficjalnych adresatywów zawierających imię wydaje się znaczący, mimo że przez samych użytkowników niedoceniany (dominuje świadomość „polskości” FA „*pan / pani + imię*”). W rzeczywistości zaś działałoby tu raczej kryterium „pseudonarodowe” niż narodowe, gdyż właśnie w Ukrainie, a nie w Polsce, ta FA jest poprawniejsza, niemal uniwersalna, nadająca się m.in. do stosowania w sytuacjach oficjalnych.

Całościowy rejestr możliwości zastosowania do wybranych FA w polszczyźnie w Ukrainie kryteriów oceny środków językowych przedstawia się następująco:

³⁷ 17 osób wybrało tę FA w stosunku do nauczyciela w szkole średniej w Polsce, 36 – w szkole średniej w Ukrainie, 29 – do nauczyciela szkoły podstawowej w Polsce, a 31 – polskiej szkoły sobotniej w Ukrainie.

³⁸ Uczniowie oczywiście nie odpowiadali na teoretyczne pytania o kryteria oceny środków językowych (termin ten nie pojawił się nawet w artykule prezentującym wyniki tych badań [Krawczuk 2019a]), lecz podawali powody, dla których, ich zdaniem, w polszczyźnie w Ukrainie są rozpowszechnione FA „*pan / pani + imię*”. Ich odpowiedzi pogrupowano, dopasowując te sądy do istoty znanych w literaturze przedmiotu kryteriów oceny środków językowych.

³⁹ Uczniowie oraz osoby dorosłe poproszone o ocenę „wartości” argumentów, dla których w środowisku polskim w Ukrainie często używa się w różnych sytuacjach, w tym także oficjalnych, wyrażań typu „*pan / pani + imię*” (np. *Pani Mario!*), mieli zaznaczyć na zaproponowanej skali punkty dla „zaszyfrowanych” kryteriów oceny środków językowych. Np. wysoka ranga wersji „Dlatego że taka forma zwracania się brzmi pięknie” oznaczałaby uznanie kryterium estetycznego etc.

⁴⁰ Taką opinię w ramach rozważań o polonijnych normach językowych wyraził Marian Kucała, pisząc, że zakres stosowania kryterium narodowego dla polszczyzny polonijnej powinien być węższy niż dla języka ogólnopolskiego, ponieważ w języku mniejszości narodowych znaczniejsze jest niż w polszczyźnie ogólnej nasycenie elementami obcymi pochodzącymi z języka dominującego [Kucała 1998, 290].

- **kryterium uzualne** (z uwzględnieniem frekwencyjności badanych jednostek w innych – niż tylko prasowa – odmianach języka polskiego na Ukrainie): FA „*pan / pani + imię*”;
- **kryterium funkcjonalne** uwzględniające pragmatyczne relacje nadawczo-odbiorcze, a w szczególności pozytywny odbiór badanych FA przez adresatów będących członkami wspólnot polonijnych: FA „*pan / pani + imię*”, ew. też FA „*pan/ pani + nazwisko*”;
- **kryterium tradycji (historyczne)** – używanie w polszczyźnie kresowej w czasach dawniejszych: FA „*pan / pani + imię*”;
- **kryterium ekonomiczności** – nieobciążenie pamięci skomplikowaną tytulaturą: FA „*pan / pani + imię*”;
- **kryterium wystarczalności** – wypełnienie luki w systemie adresatywnym, na tle ukraińskich przyzwyczajęń językowo-kulturowych: FA „*imię + imię odojcowskie*”;
- **kryterium autorytetu (pseudoautorytetu)** – wzorowanie się na języku rodowitych Polaków z Polski, w tym także na idiolektach niezgodnych z normą: FA „*pan / pani + imię*”;
- **kryterium narodowe (pseudonarodowe)** – świadomość części użytkowników, że użycia te zgodne są z ogólnopolskimi, a wyraz *pan* konotuje polskość: FA „*pan / pani + imię*”, FA „*pan / pani + nazwisko*”, FA „*pan / pani + imię + nazwisko*”.
Zaznacza się zatem następująca gradacja kryteriów zastosowanych do poszczególnych FA:
 - **FA „*pan / pani + imię*”** – 6: uzualne, funkcjonalne, ekonomiczności, tradycji, autorytetu (pseudoautorytetu), narodowe (pseudonarodowe);
 - **FA „*pan / pani + nazwisko*”** – 2: narodowe (pseudonarodowe), ew. też funkcjonalne;
 - **FA „*pan / pani (lub inny tytuł) + imię + nazwisko*”** – 2: funkcjonalne, narodowe (pseudonarodowe);
 - **FA „*imię + imię odojcowskie*”** – 1: wystarczalności.

3. WNIOSKI

Badania nad współczesną polszczyzną prasową w Ukrainie, jak i uwzględnienie analiz polszczyzny ustnej osób polskiego pochodzenia oraz danych ankietowych, przemawiają za tym, że w języku polskim w Ukrainie istnieje swoisty system adresatywny. Elementy tego systemu mogą nie tylko odbiegać od odpowiedników ogólnopolskich formalnie, ale także – przy zachowaniu formy takiej jak ogólnopolska – realizować odmienne funkcje pragmatyczne. Najliczniej poświadczane są w badanym materiale FA „*pan / pani + imię*” (73,4% wszystkich FA), które w polszczyźnie w Ukrainie,

w odróżnieniu od języka ogólnopolskiego (zwłaszcza w jego realizacji normatywnej), są neutralnymi, nieobciążonymi poufałościami składnikami kontaktów oficjalnych – tak samo jak ich formalne odpowiedniki w wielu odmianach regionalnych i środowiskowych języka ukraińskiego. Istnienie tych FA w odmianie prasowej, a nie tylko ustnej, przemawia za ich charakterem ekspansywnym w polszczyźnie w Ukrainie. Rzadko występująca w badanych tekstach prasowych (6,3%) FA „*pan / pani* + nazwisko”, której strukturalny odpowiednik ukraiński (co prawda, nieużywany zbyt często) jest z reguły akceptowalny w ukraińskiej wspólnocie językowo-kulturowej, nie wykazuje raczej właściwych językowi ogólnopolskiemu konotacji „biurokratycznych”. Materiał prasowy prezentuje również struktury odmienne od adresatywów ogólnopolskich, jak np. „tytuł standardowy (*pan / pani, ksiądz*) lub inny (*koleżanka, jubilatka...*) + imię + nazwisko”, ewentualnie też z prepozycyjną formą atrybutywną (7,6%). Sporadycznie występują też inne typy FA (łącznie stanowią one 12,7%), np. z opuszczonym tytułem standardowym: *Wielce Szanowny Proboszczu* lub z niewłaściwym zaimkiem dzierżawczym: *Jego Eminencjo!*, m.in. też FA utworzona według wschodniosłowiańskiego modelu adresatywnego „(przydawka) + imię + imię odojcowskie” (*Szanowny Sergiuszu Mykołajewiczu*), używana w odniesieniu do Ukraińców. Można jej przypisać rolę wypełnienia luki pragmatycznej w polskim systemie adresatywnym w Ukrainie. We wszystkich jednak sytuacjach stosowania dyferencjalnych FA na tle normy ogólnopolskiej nie można wykluczyć – jako przyczyny – braków kompetencyjnych nadawców odnośnie do znajomości normatywnych ogólnopolskich zwyczajów grzecznościowych. Wśród innych, poza możliwym brakiem kompetencji, przyczyn użyć w polszczyźnie w Ukrainie swoistych pod względem funkcji lub formy FA najwyraźniej zarysowuje się czynnik językowo-kulturalnego wpływu zewnętrznego – ukraińskiego, który jednak może być słabo uświadamiany sobie przez samych użytkowników, nawet w sytuacji, gdy poprosi się ich o refleksję na ten temat. Ważne jest odnotowanie ujawnionego na podstawie analiz faktu, iż większość analizowanych użyć, odbiegających od normy ogólnopolskiej, spełnia w badanej wspólnocie wymóg grzeczności⁴¹ (wątpliwości mogą budzić tylko pojedyncze użycia FA „*pan / pani* + nazwisko” w ogólnym negatywnym kontekście wypowiedzi). Wśród osobliwości funkcjonalno-pragmatycznych badanych jednostek najbardziej zauważalne jest, jeśli chodzi o FA „*pan / pani* + imię”, zama-

⁴¹ Warto zauważyć, że szerzące się w Polsce, szczególnie wśród osób młodych, formy „oficjalnego” zwracania się na „*pan / pani* + imię” również są na ogół pełne szacunku i grzeczności w intencjach nadawców. Można więc stwierdzać podobieństwo pod tym względem nowych tendencji polszczyzny ogólnej i tradycyjnej polszczyzny w Ukrainie. Ważne jest jednak podkreślenie, że polszczyzna w Ukrainie wykształciła ten zwyczaj dużo wcześniej, a obecnie podtrzymuje go w większym stopniu dominujący język ukraiński niż wpływy nowych tendencji pragmatycznojęzykowych w Polsce. Szczególnie dotyczy to analizowanego w artykule języka prasy, którego nadawcami często są osoby w wieku średnim lub starszym, które nie uczestniczą czynnie w procesach komunikacyjnych polskiej młodzieży w kraju.

nifestowanie (umyślne, uświadamiane przez adresata lub też nieświadome) więzi wewnątrz wspólnoty polonocentrycznej (potwierdzeniem tej cechy jest też dość częste używanie w tekstach prasowych form zdrobniałych imion – zarówno w adresatywach, jak i w strukturach referujących). Wśród kryteriów kulturalnojęzykowych umożliwiających ocenę akceptowalności w polonocentrycznej wspólnotie komunikacyjnej poza Polską analizowanych FA można uwzględnić kryteria: uzualne, funkcjonalne (w znaczeniu pragmatycznie ujmowanego udanego kontaktu językowego), tradycji, ekonomiczności, wystarczalności, autorytetu oraz kryterium narodowe. Z badań nad świadomością samych użytkowników w zakresie używania w Ukrainie FA „*pan / pani + imię*” potwierdza się wysoki status kryterium tradycji (FA tradycyjnie używana w polszczyźnie kresowej), narodowego (które jednak należy raczej określić jako „pseudonarodowe”, gdyż sądy badanych o typowości i uniwersalności dla polszczyzny w kraju FA „*pan / pani + imię*” odbiegają od rzeczywistości, a rzeczywisty wpływ na język polski w Ukrainie wywierają ukraińskie zwyczaje językowo-kulturowe) oraz funkcjonalnego (pragmatycznego). Według zbiorczych wyników analiz akceptowalności analizowanych FA (na podstawie różnych źródeł ankietowych oraz własnych refleksji badawczych) wynika, iż największa liczba kryteriów oceny środków językowych „podtrzymuje” formę adresatywną „*pan / pani + imię*” – łącznie 6 kryteriów: uzualne (jest ta FA często używana), funkcjonalne (spełnia ona oczekiwania grzecznościowe odbiorców w badanej wspólnotie), ekonomiczności (nie wymaga znajomości i umiejętności różnicowania tytułów, jest „prosta” i „jasna”), tradycji (używana była na Kresach Wschodnich), (pseudo)autorytetu (świadomość, że jest to FA typowa dla języka Polaków), (pseudo)narodowe (świadomość, że jest to FA typowa dla polszczyzny). Znaczy to, że adrestyw ten jest rzeczywiście zaaprobowanym składnikiem realnej normy w polszczyźnie w Ukrainie, przy czym stanowi jej element na tyle trwały i silny, że wciąga w swoją orbitę również językowe działania grzecznościowe rodowitych Polaków komunikujących się z adresatami w Ukrainie, którzy, ulegając „miejscowemu klimatowi”, na który nakłada się chyba też świadomość demokratyzacji etykiety w Polsce, używają w sytuacjach o różnym stopniu oficjalności FA „*pan / pani + imię*”. Ciągłe jednak, myśląc o kształceniu językowym w Ukrainie, powinno się pamiętać, że uczący się języka polskiego (w tym także jako obcego) mają być świadomi wysokiej normy ogólnopolskiej w zakresie FA (mimo nowych, bardziej demokratycznych, zwyczajów uzualnych i łagodniejących ich ocen normatywnych). Skuteczność komunikacji z różnymi odbiorcami w Polsce w dużym bowiem stopniu może być uzależniona od znajomości przez nadawcę tradycyjnych zasad polskiej etykiety językowej – zarówno dotyczącej tego, kto jest obiektem niniejszych analiz (osoba polskiego pochodzenia), jak i tego, kto uczy się języka polskiego jako obcego.

Bibliografia

- M. Bańko, J. Linde-Usiekiewicz, M. Łaziński, 2021, *Rekomendacje dotyczące języka niedyskryminującego na Uniwersytecie Warszawskim*, wyd. 2, Warszawa.
- D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, 1986, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa.
- W. Doroszewski, 1973, *O poprawności językowej, błędach językowych i kryteriach oceny tych pojęć* [w:] W. Doroszewski, H. Kurkowska (red.), *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa, s. 7–12.
- S. Dubisz, 1995, *Metoda kontrastywna w badaniach przemian języka polonocentrycznych wspólnot komunikatywnych poza granicami kraju* [w:] S. Gajda (red.), *Języki słowiańskie 1945–1995: Gramatyka – leksyka – odmiany*, Opole, s. 37–46.
- M. Fedoriuk, 2013, *Specyfika funkcjonowania form adresatywnych w językach polskim i ukraińskim (uwagi wstępne)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Linguistica” VIII, Folia 131, s. 73–81.
- M. Gębka-Wolak, A. Moroz, 2021, *Morfoskładnia w Słowniku właściwych uzyć języka*, „Język Polski” z. 2, s. 17–33.
- H. Kurkowska, 1981, *Próba charakterystyki socjolingwistycznej współczesnego języka polskiego* [w:] tejże (red.), *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, Warszawa, s. 7–46.
- M. Kostro, K. Wróblewska-Pawlak, 2013, *Formy adresatywne jako środek jawnej i ukrytej deprecjacji kobiet polityków w polskim dyskursie polityczno-medialnym*, „Tekst i Dyskurs” / „Text und Diskurs” 6, s. 153–168.
- A. Krawczuk, 2011, *Leksykologia i kultura języka polskiego*, t. 2: *Kultura języka*, wyd. 2, Kijów.
- A. Krawczuk, 2012a, *Nauczyciel i uczeń w językowych relacjach grzeczności. Polskie formy adresatywne na Ukrainie*, „Słowo. Studia Językoznawcze” nr 3, s. 110–124.
- A. Krawczuk, 2014a, *Norma językowa w prasie polskojęzycznej na Ukrainie (wybrane aspekty)*, „Postscriptum Polonistyczne” nr 2(14), s. 325–354.
- A. Krawczuk, 2014b, *O normatywnych aspektach etykiety językowej Polaków na Ukrainie* [w:] M. Kułakowska, A. Mysza (red.), *Kultura mówienia dawniej i dziś*, Rzeszów, s. 265–273.
- A. Krawczuk, 2012b, *Osobliwości etykiety językowej we współczesnej polskojęzycznej prasie na Ukrainie* [w:] A. Burzyńska-Kamieniecka, M. Misiak, J. Kamieniecki (red.), *Kresowe dziedzictwo. Studia z języka, historii i kultury*, Wrocław, s. 219–229.
- A. Krawczuk, 2019a, *Świadomość językowa osób polskiego pochodzenia na Ukrainie w zakresie używania wybranych form grzecznościowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” t. LXVII(67), s. 173–190.
- A. Krawczuk, 2013, *Zwracanie się do adresata w polszczyźnie osób polskiego pochodzenia na Ukrainie* [w:] G. Filip, J. Pastarska, M. Patro-Kucab (red.), *Polonistyka w Europie. Kierunki i perspektywy rozwoju*, Rzeszów, s. 382–394.
- A. Krawczuk, 2018, *Wybrane formy grzecznościowe we współczesnej polszczyźnie pisanej na Ukrainie (na tle normy ogólnopolskiej)*, „Język a Kultura” t. 28, s. 147–162.
- A. Kravchuk, 2019b, *Specification of selected honorifics in relation to the general Polish standard in the written Polish as a heritage language in Ukraine (using the material of the Polish-language Gazeta Polska Bukowiny periodical)* / *Specyfika wybranych form grzecznościowych na tle normy ogólnopolskiej w pisanej odmianie polszczyzny odziedziczonej na Ukrainie (na ma-*

- teriale polskojęzycznej Gazety Polskiej Bukowiny), „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” t. 26, s. 311–327.
- M. Kucała, 1998, *O polonijnych normach językowych*, „Prace Filologiczne” t. XLIII, s. 287–294.
- M. Marcjanik, 2001, *Akty zwrócenia się do adresata [w:] teje, W kręgu grzeczności. Wybór prac z zakresu polskiej etykiety językowej*, Kielce, s. 133–138.
- M. Marcjanik, 2009, *Mówimy uprzejmie. Poradnik językowego savoir-vivre’u*, Warszawa.
- M. Marcjanik, 2016, *Ślady przemian obyczajowych w języku XXI wieku. Próba interpretacji nowych form i znaczeń*, „Język a Kultura” t. 26, s. 11–23.
- M. Marcjanik, 2008, *Wielkie zmiany przyjdą jutro. O przemianach w językowych obyczajach grzecznościowych*, „Język a Kultura” t. 2, s. 89–98.
- M. Marcjanik, 2015, *Współczesna etykieta językowa – zmierzch wartości?*, „Studia Medioznawcze” nr 4(63), s. 115–119.
- A. Markowski, 2008, *Jak dobrze mówić i pisać po polsku*, Warszawa.
- A. Markowski, 2005, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- A. Markowski (red.), 2012, *Nowe spojrzenie na kryteria poprawności językowej*, Warszawa.
- J. Miodek, 1980, *Jeszcze o sposobach zwracania się do drugich*, „Język Polski” t. LX, z. 2–3, s. 177–179.
- M. Pachowicz, 2021, *Grzeczność i agresja językowa w komentarzach internautów [w:] E. Horyń, E. Młynarczyk, P. Żmigrodzki (red.), Język polski – między tradycją współczesnością. Księga jubileuszowa z okazji stulecia Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego*, Kraków, s. 408–420.
- A. Skudrzyk, 2007, *Normy grzecznościowych zachowań językowych (etykieta językowa, savoir-vivre, bon ton, dobre wychowanie, grzeczność językowa) [w:] A. Achtelek, J. Tambor (red.), Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, Katowice, s. 105–122.
- A. Tereszkievicz, 2015, *Zachowania grzecznościowe w interakcji handlowej na Twitterze*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 11/ 4, s. 65–80.
- E. Tomiczek, 1983, *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego. Socjolingwistyczne studium konfrontatywne*, Wrocław.
- B. Walczak, 1986, *O kryteriach poprawności językowej – polemicznie*, „Poradnik Językowy” z. 9–10, s. 625–632.
- B. Walczak, 1995, *Przegląd kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” z. 9–10, s. 1–16.
- D. Zdunkiewicz-Jedynak, 2021, *Informacja pragmatyczna w słowniku ortoepicznym. Stan obecny i potrzeby*, „Poradnik Językowy” z. 4, s. 58–74.
- D. Zdunkiewicz-Jedynak, J. Liberek, 2019, *Norma językowa jako obiektywny fakt społeczny. Uwagi polemiczne w kontekście koncepcji Ferdynanda de Saussure’a [w:] J. Liberek, D. Zdunkiewicz-Jedynak, (red.), Problemy polskiej normy językowej i kodyfikacji*, Warszawa, s. 55–92.
- M. Зелінська, 2018, *Комунікативна компетенція молодих носіїв польської мови західних областей України*, Дрогобич.
- M. Зелінська, 2011, *Мовленнєвий етикет молодих носіїв польської мови (на прикладі учнів суботньо-недільних шкіл Львівщини)*, „Мова і культура” V(151), 14, s. 168–173.
- Т. Панько, М. Білоус, 1995, *Слово в духовному житті нації*, Київ.
- Я. Радевич-Винницький, 2001, *Етикет і культура спілкування*, Львів.
- М. Скаб, 2003, *Прагматика апеляції в українській мові: Навчальний посібник*, Чернівці.

М.С. Скаб, Н.Д. Бабищ, М.В. Скаб, Н.С. Колесник, А.А. Ковтун, І.С. Грималовський, І.Г. Гуцуляк, І.В. Стрілець, О.Д. Гаврилащук, О.К. Лакуста, 2008, *Українська система найменувань адресата мовлення*, Чернівці.

Словник української мови, 1975, І. Білодід (ред.), в 11 т., т. 6, Київ.

<https://start-eu.com.pl/forma-zvertan-u-polskij-movi/> [dostęp 30.04.2022].

https://pidru4niki.com/1770071247604/dokumentoznavstvo/ukrayinskiy_movlennyeviy_etiket [dostęp 15.04.2022].

Swoistość form adresatywnych w tekstach współczesnych gazet polskojęzycznych wydawanych w Ukrainie (na tle normy ogólnopolskiej)

Streszczenie

W artykule analizowane są nominalne oraz atrybutywno-nominalne formy adresatywne występujące w tekstach gazet polskojęzycznych wydawanych w Ukrainie w XX wieku. Materiał badawczy dotyczy adresatywów swoistych pod względem formy lub funkcji na tle normy ogólnopolskiej. Omówiono przyczyny ich powstawania w warunkach kontaktów językowo-kulturowych oraz ich osobliwości funkcjonalno-pragmatyczne w polszczyźnie w Ukrainie. Za pomocą kulturalnojęzycznych kryteriów oceny środków językowych ustala się (uwzględniając również szerszy od prasowego materiał badawczy) skalę akceptowalności analizowanych form adresatywnych w polonocentrycznej wspólnocie komunikacyjnej w Ukrainie.

Słowa kluczowe: nominalna forma adresatywna – polszczyzna gazet – język polski w Ukrainie – interferencja językowo-kulturowa – kryteria oceny środków językowych.

Specific nature of the forms of address found in contemporary Polish-language newspapers released in Ukraine (against the Polish standard)

Summary

This article analyses the nominal as well as attributive and nominal forms of address found in Polish-language newspapers released in Ukraine in the 20th century. The research material concerns the forms of address the structures or functions of which are specific compared to the Polish standard. The discussion focuses on the causes of their formation in the circumstances of language and cultural contacts and their functional and pragmatic peculiarities in the Polish language in Ukraine. The scale of the acceptability of the analysed forms of address in the Polish-centric communication community in Ukraine is identified by means of cultural and linguistic criteria for the evaluation of linguistic devices (while taking into consideration also a more extensive research material than the one found in newspapers).

Keywords: nominal form of address – Polish language of newspapers – Polish language in Ukraine – linguistic and cultural interference – evaluation criteria for linguistic devices.

Trans. Monika Czarnecka

Katarzyna Dróżdż-Łuszczak

(Uniwersytet Warszawski,

e-mail: kdrozdz@uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-7465-4379

WYBRANE PROBLEMY REALIZACJI SPÓŁGŁOSEK POLSKICH W POTOKU MOWY W PERSPEKTYWIE DYDAKTYCZNEJ

Język polski – jak każdy język będący narzędziem codziennej komunikacji – zmienia się tak, by jak najlepiej odpowiadać potrzebom użytkowników. Procesy tego typu dotyczą nie tylko słownictwa i gramatyki, lecz także wymowy. Dlatego niniejszy szkic chciałabym poświęcić omówieniu kłopotów ze zgodną z normą realizacją wybranych spółgłosek w ciągach wymawianiowych oraz powiązanych z nimi kilku rozstrzygnięć dydaktycznych. Poruszane w dalszej części zagadnienia w podręcznikach do fonetyki języka polskiego są bądź pomijane,¹ bądź pozbawione dostatecznie wyczerpującego komentarza, a wydają się istotne w kształceniu nauczycieli polonistów, logopedów i glottodydaktyków. Podejmowanie problemów z tego obszaru wydaje się szczególnie ważne, skoro w XXI wieku w wymowie Polaków, zwłaszcza reprezentantów młodszego pokolenia, urodzonego w latach dziewięćdziesiątych i później, obserwujemy tendencję do upraszczania (np. redukcja – nie zawsze zgodna z normą – grup głoskowych [np. Jadacka 2011]), do artykulacyjnego lenistwa (np. w zakresie realizacji samogłosek; zjawisko opisała m.in. Hanna Jadacka [2006]), do odchodzenia od wyjątków, często motywowanych historycznie (jak dzieje się w wypadku akcentu;² zob. najnowsze badania w [Osowicka-Kondratowicz 2021]) i etymologicznie (jak w zjawisku depalatalizacji wargowych) [zob. np. Osowicka-Kondratowicz 2016]. Wspomniane odstępstwa niejednokrotnie dokonują się na rzecz silniejszego niż

¹ Z uzasadnionych powodów. Podręczniki do fonetyki opisowej skupiają się na cechach głósłki w izolacji, a przy omawianiu upodobnień zwykle nie powraca się do zagadnień normy wymawianiowej i jej zróżnicowania.

² Generalnie odstępstwa od stałego akcentu, padającego na drugą sylabę od końca, są nieliczne, w związku z tym przestrzeganie ich nie powinno stanowić problemu. Tymczasem coraz trudniej usłyszeć prawidłowy akcent w formach – mających swe uzasadnienie właśnie w przeszłości polszczyzny – czasu przeszłego czasowników *mówiliśmy*, *mówilibyśmy*. Również coraz rzadziej słyszeć w mowie rodzimych użytkowników akcentowaną trzecią sylabę od końca w wyrazach jak *fizyka*, *matematyka*, *fonetyka*, *gramatyka*.

wcześniej powiązania wymowy z pismem, a ów odwrócony porządek bywa nazywany „wymową doliterową”. Z jednej strony współcześnie obserwujemy nasilenie w mowie zjawisk, które wymagają normatywnej oceny, wyraźnych rozstrzygnięć, które realizacje są wzorcowe, które dopuszczalne, które niezgodne z normą, z drugiej – brak opracowań z zakresu poprawnej wymowy o takim zakresie, jak miały przygotowane w okresie międzywojennym *Prawidła poprawnej wymowy polskiej*,³ chociaż trzeba podkreślić, że trud uporządkowania i zebrania zaleceń normatywnych podjął na początku XXI wieku Bogusław Dunaj [Dunaj 2006].⁴

Obecna sytuacja jest dość złożona. Po pierwsze dlatego, że – jak zostało to sformułowane wcześniej – nie dysponujemy całościowym opracowaniem zasad poprawnej wymowy dla współczesnej polszczyzny. Opublikowane badania z tego zakresu są rozproszone i traktują problemy prawidłowych realizacji wybiórczo. Po drugie dlatego, że zmiany w wymowie i przyzwyczajeniach artykulacyjnych współczesnych Polaków dokonują się stosunkowo szybko, a jak dowodziła Hanna Jadacka [Jadacka 2006], językoznawcy skupiają się głównie na poprawności gramatycznej, leksykalnej i stylistycznej. Po trzecie, w mediach, silnie przecież oddziałujących na język, którym się porozumiewamy, nie przywiązuje się dostatecznej wagi do prawidłowej wymowy i to zarówno w zakresie poprawnej artykulacji, jak i tempa wymowy i właściwego akcentowania.⁵ Po czwarte, mimo rozwijania fonetyki eksperymentalnej, poszerzania wiedzy o faktycznej wymowie współczesnych Polaków, publikacji wyników badań z tym związanych, wciąż w podręcznikach do fonetyki – i to nawet tych służących kształceniu kolejnych pokoleń polonistów – z różnych przyczyn nie są uwzględniane najnowsze osiągnięcia. Co więcej, z dostępnych na rynku podręczników zaledwie jeden⁶ zawiera rozdział zarysowujący tendencje, którym podlegają zmiany zachodzące w wymowie. Jest to sytuacja niewystarczająca i niekorzystna dla uczących języka polskiego: zarówno jako języka rodzimego, drugiego lub obcego, jak i dla wszystkich, którym zależy na posługiwaniu się poprawą polszczyzną.

³ Ostatnim słownikiem poświęconym wyłącznie ortofonii jest wydany w 1990 roku *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej* pod redakcją W. Lubasia i S. Urbańczyka. Wiele zjawisk obserwowanych dziś nie zostało tam uwzględnionych, jak na przykład problem z pojawianiem się głosek zmięczonych, omówiony w dalszej części. Pewne wskazówki dotyczące poprawnej wymowy zawierają w odniesieniu do wybranych wyrazów współczesne słowniki ogólne polszczyzny. Na braki całościowych opracowań wskazuje H. Jadacka, omawiając przyczyny „ignorancji fonetycznej” [Jadacka 2006].

⁴ W dalszej części omówię realizacje spółgłosek, które nie zostały uwzględnione w pracy B. Dunaja.

⁵ Zob. wnioski w Awramiuk 2018. Badaczka wskazuje, że nawet prawidłowo zaprojektowana nauka fonetyki w szkole nie jest wykorzystywana do rozwoju żywej mowy ucznia.

⁶ Mam na myśli podręcznik wydany w cyklu przygotowywanym przez gdański ośrodek logopedyczny *Logopedia XXI wieku*. Tom pod redakcją Barbary Kamińskiej i Stanisława Milewskiego *Logopedia artystyczna* zawiera rozdział o tendencjach wymawianiowych [zob. w bibliografii Osowicka-Kondratowicz 2016]. Należy przy tym podkreślić, że jest to podręcznik adresowany do logopedów; nie zawsze docierają do niego filolodzy.

Ze względu na wymienione wyżej czynniki niniejszy szkic ma charakter przeglądowy, a cel – *stricte* dydaktyczny. Chociaż pierwotny mój zamiar wiązał się z poświęceniem uwagi wyłącznie głoskom zmiękczonej, to jednak w pierwszej części uwzględniłam także często omawiane w literaturze logopedycznej i glottodydaktycznej głoski miękkie.⁷ Takie podejście pozwala bowiem wpisać omówione problemy dydaktyczne w szersze zjawisko, jakim jest postępująca dezintegracja palatalności w polszczyźnie.

Depalatalizacja głosek miękkich⁸ ma bardzo liczne opracowania w XXI wieku. W literaturze – zarówno o charakterze normatywnym, jak i glottodydaktycznym – wskazuje się głoski [ś], [ź], [ć], [ż]⁹ jako dźwięki przysparzające problemów w prawidłowej artykulacji współczesnym Polakom oraz osobom uczącym się mówić po polsku. Kłopoty z wymową tych dźwięków u obu grup mają częściowo różną, częściowo wspólną genezę. U Słowian wschodnich nierzadko podczas akwizycji języka polskiego dochodzi do zastępowania spółgłosek [ś], [ź], [ć], [ż] głoskami [s'], [z'], [c'], [ʒ'] w wyniku interferencji. Bez wątplenia zarówno u cudzoziemców, jak i Polaków trudność w prawidłowej artykulacji wiąże się z układem artykulatorów. Omawiane głoski miękkie różnią się dźwięcznością oraz sposobem artykulacji, wszystkie jednak łączy podobny układ masy języka: wspomniane głoski prawidłowo powinny być realizowane przy maksymalnym przesunięciu masy języka ku przodowi jamy ustnej, z czubkiem języka skierowanym ku dolnym zębom, z silnie napiętym językiem, którego grzbiet, uniesiony ku *palatum*,¹⁰ tworzy z podniebieniem szczelinę lub zwarcie i szczelinę. B. Ciecierska-Zajdel w najnowszej pracy poświęconej nieprawidłowościom w realizacji głosek miękkich konkluduje przegląd literatury następująco:

Niezależnie czy palatalność traktowana jest jako odrębna cecha artykulacyjna czy jako pochodna miejsca artykulacji badacze są zgodni, że uzyskanie percepcyjnego wrażenia miękkości właściwego spółgłoskom [ɕ, ʑ, ɟɕ, ʐɟɕ] związane jest z wysokim ułożeniem masy języka

⁷ Ponieważ wyczerpujący przegląd podręczników do fonetyki i przyjętych w nich rozwiązań dotyczących rozróżnienia (bądź braku rozróżnienia) głosek miękkich oraz zmiękczonej znaleźć można w pracy Kułakowska, Mysza 2012, pomijam dyskusję na ten temat. Stosuję rozróżnienie dominujące w nowszej literaturze na głoski /1/ miękkie, czyli środkowojęzykowe, w których miękkość jest realizowana synchronicznie, /2/ zmiękczone o innym niż środek języka miejscu artykulacji i asynchronicznie realizowanej miękkości i /3/ twarde, realizowane w innym miejscu niż środek języka.

⁸ W literaturze także: stwardnienia, dyspalatalizacja, depalatalizacja, osłabienie miękkości, „umięgliwe seplenienie”.

⁹ Do zapisu fonetycznego stosuję zapis sławistyczny, ponieważ zdecydowanie częściej niż zapis międzynarodowy pojawia się on w przywoływanej w dalszej części literaturze. W cytowanych fragmentach zachowuję zapis fonetyczny przyjęty przez poszczególnych autorów.

¹⁰ W opracowaniach fonetycznych często mówi się o towarzyszącym powstawaniu głosek miękkich i zmiękczonej tzw. i-towatym układzie języka. Podobieństwo do wysklepienia języka do podniebienia podczas wymawiania głoski [i] (lub [i̯]) wykorzystywane bywa w początkowej fazie do wywołania głosek [ś], [ź], [ć], [ż].

oraz zbliżeniem go do podniebienia twardego i uważają tę cechę artykulacyjną za konstytutywną dla wymienionych dźwięków mowy [Ciecierska-Zajdel 2021, 94].

Dla wszystkich mówiących po polsku jest to artykulacja wymagająca precyzji w układzie artykulatorów, dostatecznie silnego wygięcia powierzchni języka ku podniebieniu. Poza trudnym ułożeniem narządów mowy dla osób posługujących się językiem polskim jako drugim lub kolejnym niełatwe jest również słuchowe wyodrębnienie głosek [ś], [ź], [ć], [ż], które nie występują w innych niż polski językach. Bardziej jednak niepokoi fakt, że wśród rodzimych użytkowników języka polskiego, głównie u osób urodzonych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i później, obserwuje się obecnie nieprawidłową realizację głosek [ś], [ź], [ć], [ż]. W codziennej komunikacji, niekiedy w mediach, można usłyszeć: *[s'edem] lub *[s'iedem] zamiast prawidłowego [śedem], *[če's'c'] lub *[češć] zamiast [čeść], *[z'imno] lub *[żimno] zamiast [żimno], *[z'eń dobry] bądź *[z'ień dobry] zamiast [żeń dobry].¹¹ Nawet te nieliczne przykłady wskazują, że wyłącznie odsłuchowo zarejestrować można trzy stopnie i cztery typy depalatalizacji głosek miękkich. Są to:

- 1) minimalne osłabienie miękkości, które wychwytyują jedynie eksperci, czyli osoby, których edukacja obejmowała zagadnienia związane z mową i poprawną wymową (np. logopedzi, trenerzy emisji głosu, filolodzy);
- 2) depalatalizacje zauważalne dla osób, które dostatecznie dobrze znają język polski, ale nie mają wykształcenia kierunkowego (w takich wypadkach słyszalne są głoski wyraźnie zmiękczone, nie zaś miękkie; por. przywołane *[če's'c']);
- 3) wyraźne (również dla nieekspertów) depalatalizacje głosek powiązane z wystąpieniem mniej lub bardziej wyrazistego epentetycznego [i], jak w formach *[s'iostra] czy wręcz [s'iostra];
- 4) depalatalizacje polegające na zastąpieniu [ś], [ź], [ć], [ż] głoskami [ś], [ź], [ć], [ż].¹²

Należy podkreślić, że wymawiane [s'], [z'], [c'] [z'] w kontekstach, w których powinny pojawić się dźwięki [ś], [ź], [ć], [ż] jest niezgodne z obowiązującą normą i to niezależnie od stopnia osłabienia miękkości, a jednocześnie realizacje takie obserwować można u osób o prawidłowej budowie i sprawności narządów mowy. Różnica w brzmieniu prawidłowo realizowanych głosek miękkich i ich zniekształconych wariantów wynika z różnicy w sposobie artykulacji. Głoski zdepalatalizowane

¹¹ Warto zwrócić uwagę, że głoska [ń], która również jest wymawiana z tzw. i-towatym układem języka, nie ulega zniekształceniom i jest realizowana prawidłowo w tych samych wyrazach, w których dochodzi do osłabienia miękkości głosek [ś], [ź], [ć] i [ż]. Natomiast tezę o zależności pomiędzy nieprawidłową realizacją głosek miękkich a kontekstem zilustrowaną licznymi przykładami odnaleźć można w pracy Myszka 2015.

¹² Według B. Ciecierskiej-Zajdel można wskazywać na powiązanie sposobu nieprawidłowej realizacji dźwięku mowy z płcią. Badaczka stawia tezę, że kobiety częściej zastępują głoski [ś], [ź], [ć], [ż] głoskami [s'], [z'], [c'] [z'], natomiast mężczyźni – [ś], [ź], [ć], [ż].

wymawiane są z bardziej płaskim układem warg, ale za to silniejszym ich napięciu przy realizacji głosek [s'], [z'], [c'] oraz [ʒ'] przy jednoczesnym osłabieniu napięcia mięśni języka. Podczas wymawiania głosek zmiękczonej zamiast miękkich obserwuje się wyraźną korelację pracy warg i języka: bardziej płaski układ warg pociąga za sobą zmniejszenie przestrzeni w przedniej części jamy ustnej. Wysklepiony ku podniebieniu tzw. i-towaty układ języka nadal odpowiada za brzmienie głoski, ale sam język jest mniej wysklepiony i bardziej przesunięty ku przodowi jamy ustnej.

O ile mechanizm powstawania głosek z osłabioną miękkością wydaje się stosunkowo prosty, o tyle wskazanie jednoznacznie na przyczynę tego procesu jest już znacznie trudniejsze [zob. np. rozstrzygnięcia w pracy Dróżdż-Łuszczczyk, Siudzińska 2017]. W najnowszej i najobszerniejszej pracy poświęconej omawianej grupie dźwięków mowy Beata Ciecierska-Zajdel [2021, 140–141] na podstawie literatury wyróżnia aż trzy grupy powodów nieprawidłowej realizacji [ś], [ź], [ć], [ż]. Są to, po pierwsze, przyczyny cywilizacyjne i społeczno-kulturowe, do których zalicza m.in. przyzwyczajenia żywieniowe, przyzwolenie na deformowanie głosek czy swoisty kult młodości, który owocuje zachowaniami zinfantylizowanymi.¹³ Po drugie, w przywołanej pracy wskazuje się na powody anatomiczne, takie jak np. zaburzenia słuchu fonemowego i fonetycznego. Trzecia grupa przyczyn to ewolucja systemu fonologicznego polszczyzny i – przykładowo – ogólna tendencja do ograniczania palatalności.¹⁴

Należy zakładać, że wobec złożoności przyczyn w najbliższych latach zjawisko depalatalizacji [ś], [ź], [ć], [ż] będzie się nasilać. Dlatego podczas zajęć ze studentami filologii polskiej, logopedii czy podczas pracy z uczniem cudzoziemskim warto zwracać uwagę zarówno na mechanizmy powstawania prawidłowo realizowanych głosek miękkich, jak też przestrzegać przed realizacjami nieprawidłowymi. Ponieważ o dobre wzorce w dostępnych popularnych mediach w tym zakresie coraz trudniej, obowiązek kultywowania poprawnej wymowy spoczywa dziś niemal w całości na osobach uczących polszczyzny na wszystkich poziomach kształcenia.¹⁵

Nie można nie zwrócić uwagi, że pierwszym krokiem do korekty nieprawidłowych realizacji głosek miękkich powinno być uświadomienie istnienia trzech grup dźwięków i wyraźne odróżnienie słuchowe [ś], [ź], [ć], [ż] od [s'], [z'], [c'], [ʒ'] i od [s], [z], [c], [ʒ]. Do tego jednak niezbędny jest szczegółowy opis dystrybucji głosek miękkich i zmiękczonej we współczesnym języku polskim, a to nastrocza pewnych trudności.

Dotychczas zarysowane zjawisko depalatalizacji wpisuje się w tendencje kierujące zmianami w wymowie. Tymczasem jeden kontekst, w którym pojawiają

¹³ Do takich zalicza się depalatalizację głosek, ponieważ jest to zjawisko regularnie występujące w mowie dzieci poddanych procesowi akwizycji języka.

¹⁴ Zjawisko zostało zilustrowane np. w opisywanych przez M. Osowicką-Kondratowicz tendencjach wymawianiowych w części poświęconej dezintegracji palatalności [Osowicka-Kondratowicz 2016].

¹⁵ Jak korygować nieprawidłową artykulację [ś], [ź], [ć], [ż] ćwiczeniami zob. Toczyska 2010.

się głoski [s'], [z'], [c'] oraz [ʒ'], ale też inne głoski, których powstawaniu towarzyszy i-towaty układ masy języka (np. [d'], [t'], czy [r']), wymaga jeszcze osobnej uwagi. Punktem wyjścia dalszych rozważań niech stanie się obserwacja – twierdzenie Danuty Ostaszewskiej i Jolanty Tambor z popularnego podręcznika do fonetyki, w którym czytamy, że „występowaniu litery *i* towarzyszy zawsze zmiękczenie poprzedzającej ją głoski w wymowie” [Ostaszewska, Tambor 2002, 47]. W przytoczonej regule przykuwa uwagę przede wszystkim dwuznaczność sformułowania „zmiękczenie”,¹⁶ które może oznaczać zarówno głoskę miękką (palatalną), jak i zmiękczoną, oraz połączenie dwu porządków, grafii i wymowy (litera vs głoska). Dlatego też wskazówka dotycząca realizacji połączeń głosek pozostaje zbyt mało precyzyjna, a na pewno nie do końca konsekwentnie stosowana nawet w podręcznikach do fonetyki. Pozostaje bowiem nierozstrzygnięte, która głoska się pojawia w takich kontekstach. Tymczasem zgodna z normą wymowa wymaga uwzględnienia różnych czynników. Przede wszystkim wymowa zależy od pochodzenia wyrazu. W rodzimej formie *zima* połączenie liter *z* oraz *i* odpowiada głosce środkowojęzykowej [ʒ]. Wymowa *[z'ima], choć – z powodów omówionych wyżej – spotykana zarówno w wypowiedziach rodzimych użytkowników, jak i u osób uczących się języka polskiego jako drugiego lub kolejnego, jest niezgodna z normą i należy ją w sprzyjających okolicznościach korygować. Natomiast w wyrazach zapożyczonych, typu *Zimbabwe* (nazwa własna), to samo połączenie literowe *zi-* odpowiada głosce przedniojęzykowej [z'], por. [z'imbabve] lub [z'imbabue]. Niezgodna z normą jest w tym wypadku realizacja z głoską środkowojęzykową [ʒ], por. np. *[ʒimbabve]. Dla rodzimych użytkowników polszczyzny są to kwestie oczywiste, związane z automatyzmem artykulacyjnym, jednak uczącym się języka polskiego jako drugiego bądź obcego mogą sprawiać trudności.

Należy także zwrócić uwagę, że podobną siłę „zmiękczenia”, którą wspomniane autorki przypisują głosce [i], ma we współczesnym języku polskim także głoska [j], której w zapisie ortograficznym odpowiadają dwie litery *i* oraz *j*. Por. przykłady z uzupełniającego podręcznik zbioru zadań: [apat'ja], [scener'ja] czy [okaz'ja], [pas'ja], [kolac'ja].¹⁷

To jednak nie wyczerpuje listy komplikacji. Nie ma bowiem jasności, jak przywołaną regułę stosować na styku morfemów, w sytuacji, kiedy jeden element jest polskim morfemem słowotwórczym, a drugi zapożyczonym, choć zasymilowanym,

¹⁶ Podkreślenia wymaga, że J. Tambor i D. Ostaszewska sformułowały przywołaną wyżej zasadę, właśnie odwołując się do zmiękczenia, mimo że w swoim podręczniku piszą: „Zmiękczenie jest dodatkowym (pobocznym) obok podstawowego miejscem artykulacji” [Tambor, Ostaszewska 2002, 33] oraz dalej „Spółgłoski te [czyli zmiękczone] trzeba koniecznie odróżniać od omawianych wcześniej spółgłosek środkowojęzykowych (miękkich właściwych), dla których owo podniesienie języka ku *palatum* jest miejscem artykulacji podstawowym i jedynym” [Tambor, Ostaszewska 2002, 42].

¹⁷ Przykłady podaję za pracą J. Tambor 2007, s. 51 (ćwiczenie 5., podpunkt A.).

morfemem leksykalnym. Innymi słowy pozostaje wątpliwość, czy w takich wyrażach jak *zindoktrynować*, *zirytować*, *zidłociec*, *zilustrować* w nagłosie powinna być wymawiana głoska przedniojęzykowo-zębowa twarda [z] ([z[#]irytować]) czy raczej przedniojęzykowa zmiękczona [z'] ([z'irytować]). O ile pierwsza z realizacji dokonuje się niejako wbrew przytoczonej za Ostaszewską i Tambor regule, ale jest jak najbardziej możliwa (towarzyszy jej wówczas junktura), o tyle druga jest – przy przyjętym tu rozumieniu zmiękczenia – zgodna z przywołaną regułą.¹⁸ Podkreślenia wymaga to, że ów styk morfemów jest na tyle jednoznacznie rozpoznawalny intuicyjnie przez *native speakerów*, że, mimo całkiem licznych błędów wymowy, które współcześnie się odnotowuje u osób posługujących się w komunikacji mówioną językiem polskim, nie pojawia się wymowa z głoską środkowojęzykową w nagłosie wyrazu, por. *[żirytovať], *[žilustrovať].¹⁹

Głoski zmiękczone według rozstrzygnięć ze zbioru ćwiczeń J. Tambor pojawiają się także przed [i] na styku morfemów: [z'įdać], [roz'įęxać], [pod'įęxać], [pod'įadać].²⁰ Uważna lektura dowodzi, że to wciąż nie są wszystkie konteksty, w których pojawiają się głoski zmiękczone, pozostaje bowiem jeszcze jedna kwestia, a mianowicie realizacji wyrażen przyimkowych i grup spółgłoskowych wewnątrzwyrazowych z głoską miękką.

Wyrażenia przyimkowe stanowią same w sobie wyzwanie w opisie fonetycznym. Warto przypomnieć w tym miejscu, że w podręcznikach fonetyki, a w konsekwencji także na wszelkich zajęciach poświęconych wymowie, wyrażenia przyimkowe traktowane są w dwojaki sposób. Po pierwsze, punktem wyjścia stać się może forma graficzna²¹ [zob. Saloni 1974] i wówczas wyrażenie przyimkowe to dwa niezależne wyrazy (jako ciągi liter między spacjami), a zachodzące między nimi zjawiska asymilacyjne są fakultatywne, ponieważ zależą w dużej mierze od tempa mówienia. Po drugie, wyrażenia przyimkowe mogą być traktowane jako jeden wyraz fonetyczny ze względu na jeden główny zestrój akcentowy i – co w części opracowań wydaje się istotniejsze – zachowana jest tzw. fonetyka wewnątrzwyrazowa.²² Utożsamienie wy-

¹⁸ Tak i tylko tak jest odnotowana w zbiorze zadań kompatybilnym ze wspomnianym podręcznikiem, zob. J. Tambor 2007, s. 146.

¹⁹ Choć w wymowie takich realizacji nie słychać, to w zapisie fonetycznym studentów regularnie obserwuję brak rozróżnienia głosek miękkich i zmiękczonej z jednej strony oraz zmiękczonej i twardej z drugiej strony. Zob. dalej komentarz M. Osowickiej-Kondratowicz na ten temat.

²⁰ Źródło przykładów jak wyżej, podpunkt B. ćwiczenia 5. Warto od razu zaznaczyć, że wśród przykładów z podręcznika Wiśniewski 2007 w analogicznym kontekście podana jest realizacja z głoską twardą, np. [odįęxać] [Wiśniewski 2007, 108].

²¹ Pamiętać należy, że bardzo silne są przyzwyczajenia wyniesione z zajęć językowych, na których przyimki są osobnymi bytami gramatycznymi i są jako samodzielne odnotowywane w słownikach. Za przypisaniem statusu osobnego wyrazu na zajęciach z fonetyki przesądzają właśnie argumenty graficzno-gramatyczne.

²² B. Klebanowska, analizując przykłady [od_moża], [bez_ogrodu], pisze: „Wygłosowe spółgłoski przyimków przed sonorą, przed półsamogłoskami /u/, /i/ lub przed samogłoską wymawiane [są]

razu fonetycznego z ciągiem głosek o jednym głównym akcencie nakazuje w konsekwencji traktować zjawiska fonetyczne w wyrażeniach przyimkowych analogicznie do styku morfemów. To odmienne podejście do wyrażen przyimkowych powoduje, że sięgający po podręczniki z zakresu fonetyki znajdą w nich różne rozstrzygnięcia. Poniżej zamieszczam kilka grup przykładów, uwzględniających różne kombinacje na styku przyimka oraz występującego po nim wyrazu. Po pierwsze, istnieje możliwość, że przyimek występuje przed głoską [i] lub [i̯]. W takich przykładach w podręcznikach do fonetyki znajdują się następujące możliwe realizacje:

- 1) głoska występująca na końcu przyimka jest realizowana jako twarda, por. przykładowo [pʒɛz_iana] [Wiśniewski 2001, 108] oraz [v_iednym sʏov'je] [Tambor 2007, 27];
- 2) głoska występująca na końcu przyimka jest realizowana jako zmiękczone, bez wskazania, czy jest ona fakultatywna, czy obligatoryjna, por. np. [bez'_iguy] oraz [pʒɛz'_jutro] [Klebanowska 2007, 67].

Po drugie, przyimek może również wystąpić przed głoską środkowojęzykową. W takich wypadkach wewnątrz jednego wyrazu spotyka się jedną z dwu realizacji, jak w przykładach *ssie*, *tnie*. Wcześniejsza głoska może ulec asymilacji, por. [śśe], [t'ńe],²³ albo do asymilacji nie dochodzi, por. [sśe], [tńe]. W wypadku wyrażenia przyimkowego podręczniki podsuwają więcej możliwości. Są to sytuacje, gdy:

- 1) głoska w przyimku zostaje zrealizowana twarda, np. [ot_śeb'je] [Wiśniewski 2001, 97], [bez_żeći] [Klebanowska 2007, 67], [v_žel'ńicy] [s. 140], [nad_żem'joŭ] [Tambor 2007, 159];
- 2) głoska w przyimku zostaje zrealizowana jako zmiękczone: [v'_żem'i] [Tambor 2007, 103], [pʒɛś'_čeb'je] i [beś'_šostry] [Klebanowska 2007, 71];
- 3) głoska w przyimku zostaje wymówiona jako miękka w wyniku asymilacji pod względem miejsca artykulacji i sposobu artykulacji: [oć_śeb'je] [Wiśniewski 2001, 97], [pʒɛś_čeb'je] i [beś_šostry] [Klebanowska 2007, 71], [na_ż_żem'joŭ] i [oć_ćoći] [Tambor 2007, 159–160].

Warto podkreślić, że przywołane opracowania to podręczniki do fonetyki opisowej, a nie opracowania o charakterze normatywnym. Dlatego nie zawierają wskázówek, które z przywoływanych realizacji są zgodne z normą wzorcową, a które

dźwięcznie mimo granicy wyrazu” i konkluduje to następująco: „nie ma neutralizacji opozycji dźwięczności – połączenie przyimek + rzeczownik trzeba traktować jako jeden wyraz fonologiczny” [Klebanowska 2007, 65]. Jest to obserwacja zapewne prawdziwa w odniesieniu do realizacji dźwięczności, jednak zdecydowanie przedwczesna w odniesieniu do oddziaływań głoski [i] na poprzedzającą ją spółgłoskę. Nie słychać przecież realizacji *[pʒɛś_igye], a takiej należałoby się spodziewać w wypadku jednego wyrazu (por. przywoływany wcześniej przykład [żima]).

²³ Propozycja Z. Stieberta, którą podaję za *Zarysem fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*. Przykład przywołuje M. Wiśniewski, ale uznaje, że nie jest to zgodne z współczesnymi faktycznymi realizacjami. Stąd przykładów z głoską zmiękczone pod wpływem środkowojęzykowej wewnątrz wyrazów w podręczniku Wiśniewskiego brak.

z normą użytkową; pozbawione są także informacji, których form – tych z głoską twardą, zmiękczonej czy też z głoską miękką – należy unikać w sytuacjach oficjalnych. Studenci natomiast, zauważywszy rozbieżności, domagają się rozstrzygnięć normatywnych. W tych okolicznościach ocena dokonana pod kątem poprawności i dopuszczalności wydaje się niezwykle potrzebna, zwłaszcza wobec zjawiska depalatalizacji omówionego wcześniej.

Problemem dla korzystających z przywołanych opracowań okazuje się zarówno wielość wariantów wymowy, jak i brak komentarza do proponowanych rozstrzygnięć. Pozostaje niejasne, czy są one wynikiem przeoczeń, czy przyjętej metodologii. Uwagę przykuwa, że autorzy konsekwentnie w wyrażeniach przyimkowych odnotowują zjawisko potocznie nazywane wymową udźwięczniającą. Nie zdarza się, by w zapisie fonetycznym nie pojawiła się dźwięczna głoska na końcu przyimka, gdy drugi z wyrazów zaczyna się głoską dźwięczną. Brak takiego jednoznacznego stanowiska wobec zmiękczeń głosek w przyimku, gdy wyraz po nim rozpoczyna się od głoski [i] czy [j]. Podobne podejście do tej kwestii podsuwają autorzy *Podręcznego słownika poprawnej wymowy polskiej* (reguła 5.5.1.):

Przyimek i przedrostek zakończony spółgłoską, występujący przed samogłoską, bywa wymawiany dwojako: z przerwą po przyimku (przedrostku) lub bez niej. W pierwszym wypadku spółgłoska dźwięczna kończąca przyimek (przedrostek) staje się bezdźwięczną, w drugim – dźwięczność swą zachowuje (...). Wymowa druga jest tradycyjna i naturalniejsza [Lubaś, Urbańczyk 1990, 24].

W cytowanym słowniku ortoepicznym nie tylko brak sformułowanej analogicznej zasady dotyczącej pojawiania się głosek zmiękczonej, lecz także zawartość słownika nie daje żadnych wskazówek w tym zakresie, ponieważ przykłady połączeń z przyimkiem nie zostały uwzględnione, natomiast pozostały materiał ilustrujący zapisywany jest tak, by wskazać, że w wymowie nie pojawia się głoska miękka (np. *z-ignorować* jak *s-inus*).

Odpowiedzi na pytania dotyczące realizacji przez rodzimych użytkowników polszczyzny głosek zmiękczonej przynoszą od lat badania eksperymentalne. Na fakultatywność zmiękczenia głosek dźwięcznych przed [i] oraz [j] wskazywały już przeprowadzone w latach osiemdziesiątych XX wieku badania Piotry Łobacz [Łobacz 1982]. Również w XXI wieku przeprowadzono badania dotyczące osłabiania palatalności asymilacyjnej. M. Osowicka-Kondratowicz i A. Serowik [2007] przeanalizowały m.in. wymowę spółgłosek wargowych, zębowych i dźwięcznych w różnych kontekstach,²⁴ ich badania zaś potwierdziły postępującą deakomodację miękkości we współczesnym języku polskim, zwłaszcza u osób z młodszego pokolenia. Fakulta-

²⁴ Konteksty prawostronne również uwzględniały oddziaływania głosek wewnątrz wyrazu, lecz na styku morfemów, a dodatkowo kontekst lewostronny wykluczał wystąpienie głosek [i] i [e].

tywność zmiękczeń według nowych badań dotyczy wszystkich pozycji, chociaż naj słabiej ujawnia się wewnątrz morfemów. Powstające zatem obecnie podręczniki do fonetyki – nawet jeśli nie mają charakteru normatywnego – powinny ten stan rzeczy wyraźnie odnotowywać, aby jak najlepiej służyły uczącym się polskiej wymowy.

Moim zdaniem za uznaniem fakultatywności zmiękczeń w wyrażeniach przyimkowych przemawiają także inne powody, na które warto zwrócić uwagę. Przede wszystkim wyrażenia przyimkowe są tworzone przez morfemy luźno ze sobą związane. Oznacza to, że w zasadzie w każdej sytuacji możliwe jest wprowadzenie półpauzy pomiędzy przyimek a rzeczownik, co może być spowodowane choćby grą językową (np. budowanie napięcia) czy potrzebą podkreślenia części wypowiedzi za pomocą środków suprasegmentalnych. Pomiedzy przyimkiem a rzeczownikiem nie tylko możliwa jest półpauza, lecz także wprowadzenie komunikatu metatekstowego, np. [z | że_ś_e_tag_vyraże | ińic'jatyvoŭ]. Za fakultatywnością zjawisk występujących pomiędzy przyimkiem a rzeczownikiem przemawia także to, że ze względu na strukturę tematyczno-rematyczną wypowiedzi na przyimek może zostać przesunięty akcent wyrazowy, co zwykle powoduje, że przyimek jest wymawiany bez asymilacji miękkości.²⁵ Bez wątplenia rozpatrując omawiane procesy fonetyczne w kategoriach obligatoryjne / fakultatywne, należy wziąć pod uwagę współczesną tendencję wymowy polegającą na maksymalnym zbliżeniu wymowy do formy graficznej. Wśród argumentów za fakultatywnością zjawiska warto też wymienić przytaczany wcześniej: jeśli przyimek występuje przed rzeczownikiem, który w pozycji nagłosowej ma [i], kontekst jest za słaby, by spowodować wymowę miękkiej głoski w przyimku ([z_ivonoŭ], nigdy *[ž_ivonoŭ]).

Rozważania o fakultatywności zmiękczeń w przyimkach warto uzupełnić o zapożyczony komentarz M. Osowickiej-Kondratowicz. Píše ona tak:

W tej sytuacji nie dziwią rzekome „błędy” w transkrypcji fonetycznej czynione przez studentów filologii polskiej czy logopedii, polegające na nieoznaczeniu w zapisie fonetycznym palatalizacji spółgłosek przed /i/ oraz jotą. Nie wynika to bowiem jedynie z zaniedbania notacyjnego czy pozycyjnego charakteru takich upodobnień, ale przede wszystkim z faktu, iż w realnie występującej wymowie zmiękczenia te są albo bardzo słabe, albo w ogóle nie występują [Osowicka-Kondratowicz 2016, 156].

Pozostaje jeszcze nierozstrzygnięta kwestia, jak oceniać poszczególne warianty wymowy. Osobiście proponowałabym następujące rozstrzygnięcia:

- 1) Na styku morfemów wewnątrz jednego wyrazu (graficznego i fonetycznego) uznałabym za naturalniejsze w potoku mowy formy z głoską zmiękczoną przed [i] oraz [j], czyli [z'irytovać]; wprowadzanie w takich kontekstach półpauzy wydaje się nienaturalne przy zachowaniu prawidłowego tempa mówienia. Można

²⁵ Badań wymaga potwierdzenie, czy nie dochodzi wówczas również do deasymilacji pod względem dźwięczności.

w tym wypadku odwoływać się do analogii w realizacji wyrazów zapożyczonych. Formy takie jak [z[#]irytovač] uznałabym za zgodne z normą użytkową.

- 2) Występowanie głosek zmiękczonej w połączeniach z przyimkiem np. [z' iguam'i], [z' ioašoũ] skłonna jestem uważać za poprawne, ale zgodne z normą użytkową, ponieważ jest zależne od szybkiego tempa mówienia, które sprzyja asymilacjom. Wyrażenia zrealizowane z głoską twardą w przyimku, takie jak [z iguam'i] oraz [z ioašoũ], łączyłabym z normą wzorcową. Przemawia za takim rozstrzygnięciem przede wszystkim możliwość rozdzielenia w mowie przyimka od rzeczownika wyrażeniami wtrąconymi oraz możliwość zaakcentowania samego przyimka (co wydaje się niemożliwe w sytuacji styku morfemów wewnątrz jednego wyrazu graficznego jak w wypadku przywoływanego wyżej *zirytować*).
- 3) Zmiękczenia na styku morfemów przed głoskami miękkimi (np. [ś' čeb'je]), które wiążą się nie tylko ze zmianą twardości, lecz także ze zmianą miejsca artykulacji głoski, są – w mojej ocenie – fakultatywne i właściwe normie użytkowej ze względu na swą mniejszą staranność i zdecydowanie szybkie tempo mówienia, które powoduje ich powstawanie.

Na pytanie, czy osoba ucząca się języka polskiego musi być świadoma wszystkich zarysowanych komplikacji, odpowiedź może być wyłącznie negatywna. Niektóre z przedstawionych problemów pozostają zagadnieniami teoretycznymi (jak w wypadku rozstrzygnięcia, czy wyrażenie przyimkowe traktować na zajęciach z fonetyki jako jeden czy dwa wyrazy). Niemniej nauczyciele uczący języka polskiego – czy to jako języka rodzimego, czy jako języka obcego – powinni być dobrze, a nawet bardzo dobrze, obeznani z zarysowanymi problemami. Trzeba bowiem pamiętać, że zjawiska dziś uznawane za przejaw tendencji językowej w przyszłości mogą stać się jedynym uznawanym za zgodny z normą sposobem realizacji połączeń głosekowych.

Bibliografia

- E. Awramiuk, 2018, *Fonetyka w podręcznikach do nauki języka ojczystego* [w:] E. Awramiuk, A. Rozumko (red.), *Z problematyki kształcenia językowego*, t. 7, Białystok, s. 167–185.
- B. Ciecierska-Zajdel, 2021, *Zróznicowanie realizacji sybilantów dzięśłowo-palatalnych w wymowie studentów Uniwersytetu Warszawskiego* (niepublikowana praca doktorska).
- B. Dunaj, 2006, *Zasady poprawnej wymowy polskiej*, „Język Polski” LXXXVI(3), s. 161–172.
- K. Drózd-Łuszczky, N. Siudzińska, 2017, *Współczesna nienormatywna wymowa głosek [ś], [ź], [ć], [ż]. Charakterystyka fonetyczna i interpretacja fonologiczna zjawiska*, „Prace Filologiczne” LXXI, s. 115–126.
- H. Jadacka, 2006, *Współczesne błędy wymawianiowe*, „Poradnik Językowy” z. 10, s. 47–52.
- H. Jadacka, 2011, *Wymowa grup spółgłoskowych w perspektywie glottodydaktycznej (norma a uzus elity)* [w:] B. Pędzich, D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Polskie dźwięki, polskie słowa, polska gramatyka*, Warszawa, s. 451–463.

- B. Klebanowska, 2007, *Interpretacja fonologiczna zjawisk fonetycznych w języku polskim – z ćwiczeniami*, Warszawa.
- Z. Klemensiewicz, 1930, *Prawidła poprawnej wymowy polskiej*, Kraków.
- M. Kułakowska, A. Myszk, 2012, *Sposoby ujmowania zagadnień językowych w podręcznikach akademickich i szkolnych – na przykładzie problemu miękkości spółgłosek polskich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna” z. 72, s. 135–150.
- P. Łobacz, 1982, *Interpretacja fonologiczna palatalności w języku polskim na podstawie analizy spektrograficznej* [w:] J. Maciejewski (red.), *Z zagadnień fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego. Księga referatów ogólnopolskiej konferencji w Toruniu, 27–29 listopada 1978*, Toruń, s. 93–100.
- A. Myszk, 2015, *Pięć szeregów głosek dentalizowanych? O półpalatalnych głoskach ciszących i szumiących*, „Logopedia Silesiana” 4, s. 170–182.
- W. Lubaś, S. Urbańczyk (red.), 1990, *Słownik poprawnej wymowy polskiej*, Warszawa.
- M. Osowicka-Kondratowicz, A. Serowik, 2007, *Palatalność asymilacyjna w języku polskim* [w:] I. Sawicka (red.), *Komparatystyka systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich. Fonetyka i fonologia*, Opole, s. 61–102.
- M. Osowicka-Kondratowicz, 2016, *Tendencje wymawianiowe współczesnej polszczyzny* [w:] B. Kamińska, S. Milewski (red.), *Logopedia artystyczna*, Gdańsk, s. 144–167.
- M. Osowicka-Kondratowicz, 2021, *Wariantywność akcentowa w języku polskim. Proparoksyto-neza*, „Prace Językoznawcze” XXIII/4, s. 43–60.
- D. Ostaszewska, J. Tambor, 2002, *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- J. Tambor, 2007, *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego. Ćwiczenia*, Warszawa.
- Z. Saloni, 1974, *Apologia graficyzmu* [w:] J. Sambor, R. Huszcza (red.), *Prace z językoznawstwa ogólnego i kontrastywnego*, Warszawa, s. 77–87.
- B. Toczyńska, 2010, *Dotkliwa artykulacja. Korekcja głosek „ć”, „dź”, „ś”, „ź”*, Gdańsk.
- M. Wiśniewski, 2001, *Zarys fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*, Toruń.

Wybrane problemy realizacji spółgłosek polskich w potoku mowy w perspektywie dydaktycznej

Streszczenie

W artykule zreferowane zostały najważniejsze przemiany fonetyczne zachodzące we współczesnej polszczyźnie. Celem szkicu jest odpowiedź na pytania, które pojawiają się w trakcie nauki fonetyki i wymowy, zwłaszcza w odniesieniu do głosek: [ś], [ź], [ć], [ź] oraz [s'], [z'], [c'], [z']. Autorka skupia się na zjawiskach związanych z osłabianiem zmiękczeń i prezentuje rozwiązania przyjęte w podręcznikach akademickich. Na zakończenie przedstawia własne propozycje wymowy wspomnianych głosek na styku morfemów.

Słowa kluczowe: fonetyka – artykulacja – depalatalizacja – tendencja językowa.

***Selected problems with realisation of Polish consonants
in the stream of speech from the teaching perspective***

Summary

The article reports the most important phonetic changes which have taken place in the contemporary Polish language. The aim of the sketch is to answer the questions that arise when learning phonetics and pronunciation, especially in regard to sounds: [ś], [ź], [ć], [ź] and [s'], [z'], [c'], [ʒ']. The author focuses on the phenomena associated with the withdrawal of palatalisation and presents the solutions adopted in academic textbooks. Finally, she presents her own suggestions for the articulation of the abovementioned sounds at the meeting point of morphemes.

Keywords: phonetics – articulation – depalatalisation – linguistic trend.

Adj. Monika Czarnecka

FONEMY NOSOWE I ICH REALIZACJA W JĘZYKU POLSKIM. WYBRANE PROBLEMY DYDAKTYCZNE

W artykule omówione zostaną problemy związane z realizacją dźwiękową tzw. nosówek, czyli liter *q* i *ę*, a także różnice w interpretacji fonologicznej tychże realizacji. Problemy te niejednokrotnie były poruszane przez badaczy [np. Zarębina 1963; Retz 1979a, 1979b; Dunaj 1991; Sawicka 1995; Nagórko 1998; Szpyra-Kozłowska 2002 i inni]. Litery *q* i *ę* mogą być realizowane w różny sposób (w zależności od sąsiedztwa) i dlatego przysparzają wielu trudności w dydaktyce polonistycznej oraz w procesie nauczania prawidłowej wymowy polskiej (w szczególności osób obcojęzycznych). Utożsamianie liter *q* i *ę* z samogłoskami nosowymi / unosowionymi ([*q*] i [*ę*] / [ö] i [ë]), często pojawiające się w podręcznikach i materiałach dydaktycznych (zwłaszcza z zakresu glottodydaktyki), pociąga za sobą rozbieżności w charakterystyce fonologicznej tego zjawiska. W artykule przywołam więc sposoby i zasady realizowania tzw. nosówek, a także spróbuję przypisać wartość fonologiczną poszczególnym realizacjom (na podstawie stanowisk współczesnych badaczy). Artykuł ma charakter przeglądowy, gdyż głównym jego celem jest porównanie różnych stanowisk i ich uzasadnień.

I. Na początek przypomnę dwa określenia: *głoska nosowa* i *głoska unosowiona* (inaczej *znazalizowana*) [por. Dukiewicz 1995, 29]. Głoska nosowa to dźwięk, do realizacji którego konieczny jest stały udział jamy nosowej. Za rezonans nosowy bądź jego brak odpowiadają mięśnie podniebienia miękkiego oraz tylnej i bocznych ścian gardła. Jeżeli ujście do jamy nosowej jest całkowicie zamknięte, mamy głoskę ustną (cały strumień powietrza jest skierowany do jamy ustnej). Jeżeli nie – głoskę nosową (powietrze przedostaje się do nosa). W języku polskim nosowe mogą być spółgłoski (np. ([*m*], [*ń*], [*n*], [*ɲ*], [*ɲ̃*], [*ɲ̥*] itp.) oraz półsamogłoski ([*ũ*] oraz [*ĩ*]). Półsamogłoski nosowe występują jako drugi segment wymowy tzw. nosówek (*q* i *ę*), spółgłoski nosowe zaś mogą występować w różnych kontekstach, w tym również

jako drugi segment realizacji tzw. nosówek. Głoski unosowione z kolei to samogłoski występujące w sąsiedztwie półsamogłosek nosowych, ewentualnie spółgłosek nosowych (wspomniana wcześniej *nazalizacja*). Głoski te: [õ], [ẽ], a także [ã], [ũ], [ĩ], [ỹ] pojawiają się więc tylko w konkretnych kontekstach fonetycznych, gdyż są one wariantami pozycyjnymi fonemów samogłoskowych [por. Wiśniewski 1998, 110]. W literaturze przedmiotu przy tego typu dźwiękach pojawia się również określenie *głoski nosowe*. Głoski unosowione zwykle stanowią pierwszy segment wymowy tzw. nosówek (*q* i *ę*), a więc pojawiają się w lewostronnym sąsiedztwie głosek nosowych.

II. Pierwsze sygnały o dwusegmentowości polskich nosówek¹ pojawiły się już w pierwszej połowie ubiegłego stulecia [por. Nitsch 1907; Benni 1912; Koneczna 1934, 1965; Jassem 1958; Biedrzycki 1963, 1978; Dukiewicz 1967]. Szczegółowo opisała to zjawisko Bożena Wierzchowska [1966, 1967]. Autorka, prezentując wyniki własnych badań eksperymentalnych (kinemorentgenograficznych), niezależnie od stosowanego przez nią zapisu fonetycznego, dowodzi, że

przy samogłoskach nosowych, np. *q* i *ę*, podniebienie miękkie jest odchylone od tylnej ścianki jamy gardłowej, tak że przejście do nosowego członu kanału głosowego pozostaje otwarte. Samogłoski nosowe (...) wymawiane są zwykle z opóźnionym obniżeniem podniebienia miękkiego, toteż rezonans nosowy uzyskują one dopiero po pewnym czasie. Taka artykulacja samogłosek nosowych nazywana jest asynchroniczną [1967, 71–72;² por. też Dłuska 1983, 53; Dukiewicz 1995, 29].

W literaturze wyróżnia się też fazę przypadającą na moment, w którym rezonans ustny pokrywa się z rezonansem nosowym, co w rezultacie daje trzy fazy asynchronicznej wymowy tzw. samogłosek nosowych: faza ustna, faza ustno-nosowa oraz faza nosowa [Wierzchowska 1971, 135; Dłuska 1983, 53; Dukiewicz 1995, 34]. Potwierdziły to też najnowsze badania Anity Lorenc, prowadzone z wykorzystaniem artykulografii elektromagnetycznej oraz metody kształtowania wiązki akustycznej [Lorenc 2016]. Z badań tych wynika, że widoczny jest efekt „nachodzenia na siebie” głosek podczas wypowiedzania wyrazów, a więc zjawisko asymilacji fonetycznej. Wyraźne nakładanie się na siebie faz artykulacyjnych głoski ustnej i głoski nosowej ma miejsce przede wszystkim w sytuacji, gdy nosówki występują przed spółgłoskami szczelinowymi. Dlatego też zwykle zaznacza się unosowienie samogłoski stanowiącej pierwszy człon tego zjawiska.

¹ W artykule posługuję się wymiennie określeniem *nosówki* lub tzw. *nosówki*, a także *samogłoski nosowe* w znaczeniu ‘brzmieniowa realizacja liter *q* i *ę*’.

² Autorka dodaje: „Za synchroniczne uważane są samogłoski nosowe języka francuskiego (wymowa paryska). Dokładniejsze badania wykazały jednak, że i w wymowie tych samogłosek zaznacza się pewien stopień asynchronii” [por. Wierzchowska 1960, 67–78].

Przyjęta dziś niemal powszechnie asynchroniczna realizacja nosówek oznacza więc połączenie dwóch dźwięków: ustnej lub unosowionej samogłoski oraz półsamogłoski lub też spółgłoski nosowej. Jakże dokładnie to są dźwięki, zależy od tego, co następuje po rezonansie nosowym (sąsiedztwo prawostronne).

Podstawowe zasady prezentują się następująco:

1. Jeżeli *q* lub *ę* występuje przed spółgłoską **zwarto-wybuchową (T)** lub **spółgłoską zwarto-szczelinową (C)**: [p], [b], [t], [d], [k], [g], [c], [ʒ], [č], [ʃ], [ć], [ź], to zawsze wymawiamy samogłoskę ustną (lub znalizowaną, [por. Ostaszewska, Tambor 2000]) i spółgłoskę nosową o tym samym miejscu, co następująca po niej spółgłoska zwarto-wybuchowa lub zwarto-szczelinowa.

Schemat: *q/ę* + T/C > [o]/[e] lub [õ]/[ẽ] + N + T/C

<i>q</i> + [p], [b] > [om]; <i>ę</i> + [p], [b] > [em]	<i>zqb</i> [zomp]; <i>zęby</i> [zemby]
<i>q</i> + [t], [d] > [on]; <i>ę</i> + [t], [d] > [en]	<i>kqt</i> [kont]; <i>pędy</i> [pendy]
<i>q</i> + [c], [ʒ] > [on]; <i>ę</i> + [c], [ʒ] > [en]	<i>jedząc</i> [iɛʒonc]; <i>ręce</i> [rence]
<i>q</i> + [č], [ʃ] > [on]; <i>ę</i> + [č], [ʃ] > [en]	<i>pączek</i> [ponɕek]
<i>q</i> + [ć], [ź] > [oń]; <i>ę</i> + [ć], [ź] > [eń]	<i>ciąć</i> [ćońć]; <i>rtęć</i> [rteńć]
<i>q</i> + [k], [g] > [on]; <i>ę</i> + [k], [g] > [en]	<i>sęk</i> [senk], <i>wstęga</i> [fstenga]

Wyjątki: *piętnaście*, *dziętnaście* > [p'ietnaśce], [ʒev'ietnaśce] – realizacja nosówek bez rezonansu nosowego.

Zasada ta to wynik asymilacji pod względem miejsca artykulacji i polega na tym, że spółgłoska nosowa, będąca jednym z segmentów realizacji *q* lub *ę*, przyjmuje miejsce artykulacji następującej po niej głoski [por. Szpyra-Kozłowska 2002b, 131–133].³

2. Jeżeli nosówka pojawia się przed spółgłoską **szczelinową (S)**: [s], [z], [š], [ž], [ś], [ź], [x], [f], [v], to zawsze wymawiamy samogłoskę ustną lub unosowioną oraz półsamogłoskę nosową przednią lub tylną w zależności od głoski, która po tym występuje:

³ Alicja Nagórko zjawisko to tłumaczy następująco: „ruchome podniebienie miękkie (...) obniża się dopiero wtedy, gdy w jamie ustnej rozpoczyna się już artykulacja następnej głoski. Jeśli ta następna głoska ma jakiś element zwarcia (w postaci pełnego zwarcia lub zwarcia i szczeliny), nakładający się na to zwarcie rezonans powoduje wymówienie już nie samogłoski, lecz spółgłoski nosowej”. W podobny sposób Alicja Nagórko interpretuje zjawisko występujące w wyrazach obcego pochodzenia typu *benzyna*, *enzym*, *sens*, *emfaza*, *konflikt*, *komfort* itp., kiedy połączenia literowe *en*, *em*, *on*, *om* przed spółgłoskami szczelinowymi są wymawiane jako nosowe [e] lub [o]. Autorka zaznacza, że w podobnym kontekście każda samogłoska ustna może mieć swój odpowiednik nosowy, np. [a] (*a-nosowe*) w *awans* lub *tramwaj* [Nagórko 1998, 35–36, por. też Wierchowska 1967, 82, 112–113, 128–130]. Przypomnę jeszcze: autorka, stosując w zapisie fonetycznym pojedyncze znaki [ɔ], [a], [e], [i] itp., wyraźnie podkreśla, że „naturalna nosowość polskich samogłosek ma charakter asynchroniczny (tzn. nierównoczesny)” [Nagórko 1998, 37].

Schemat: $q/\epsilon + S > [\text{õ}]/[\text{ẽ}] + [\text{ũ}]/[\text{ĩ}] + S$

$q + [s], [z], [š], [ž], [x], [f], [v] > [\text{õũ}]$	<i>wqs</i> [võũs], <i>mąż</i> [mõũš], <i>wąwóz</i> [võũvus]
$\epsilon + [s], [z], [š], [ž], [x], [f], [v] > [\text{ẽĩ}]$	<i>węzeł</i> [vẽĩzeũ], <i>męża</i> [mẽĩž̥a], <i>węch</i> [vẽĩx]
$q + [ś], [ź] > [\text{õũ}] / [\text{õĩ}]$	<i>usiąść</i> [uśõũ] / [uśõĩść]
$\epsilon + [ś], [ź] > [\text{ẽũ}] / [\text{ẽĩ}]$	<i>mieścień</i> [m'ięũśeń] / [m'ięĩśeń], <i>gęś</i> [gẽũś] / [gẽĩś]

Przed głoskami środkowojęzykowymi [ś] i [ź] *q* i *ε* mogą być realizowane dwojako: albo z półsamogłoską nosową tylną [ũ], albo przednią [ĩ]. Przedni dźwięk [ĩ] występuje więc w języku polskim wyjątkowo rzadko (ma bardzo ograniczoną dystrybucję) i na dodatek jest traktowany jako wymowa alternatywna.⁴

3. Jeżeli *q* lub *ε* występują w wygłosie, to:
 - *q* w wygłosie → [õũ]: *idq* [idõũ], *czytajq* [čytaĩõũ], *chcq* [xcõũ], *piłkq* [p'iułkõũ], *matkq* [matkõũ];
 - *ε* w wygłosie → [ẽũ] lub [e]: *piłkε* [p'iułkẽũ] / [p'iułke], *matkε* [matkẽũ] / [matke], *siε* [śẽũ] / [śe], *myślε* [myślẽũ] / [myśle].
4. Jeżeli *q/ε* występuje przed *l* [l] lub *ł* [ɫ], nie wymawiamy rezonansu nosowego wcale, tylko samogłoski ustne [o] lub [e]:

Schemat: $q/\epsilon + l [l]/ł [ɫ] > [o]/[e] + l [l]/ł [ɫ]$

<i>zaczqł</i> [začou]	<i>zaczęli</i> [začel'i]
<i>krzyknqł</i> [kšyknoũ]	<i>krzyknęli</i> [kšyknel'i]
<i>wziqł</i> [vžou]	<i>wzięli</i> [vžel'i]

III. Asynchroniczna wymowa tzw. nosówek w polszczyźnie nie jest współcześnie przedmiotem dyskusji, problemem jest jednak to, jaka powinna być fonologiczna reprezentacja takiej wymowy. Skoro mamy dwuczłonową realizację *q* i *ε*, to analiza fonologiczna będzie sekwencją dwóch fonemów: fonemu ustnego /e/ lub /o/ oraz fonemu nosowego. Zasób fonemów nosowych w języku polskim nie jest duży (zdecydowanie przeważają fonemy ustne), ale zróżnicowany zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym w różnych ujęciach. Opisy systemu fonologicznego języka polskiego poszczególnych badaczy różnią się zarówno inwentarzem fonemów nosowych, jak i zasobem głosek, będących realizacjami tych fonemów. Poniżej przedstawiam inwentarze fonemów nosowych wraz z reprezentacjami głoskowymi wybranych autorów (z końca XX i początku XXI w.):

⁴ Głoska ta może być wymawiana zamiast głoski [ń], jeżeli po niej następuje spółgłoska szczelina, np. [koński] lub [koĩski], [żeński] lub [žeĩski] [por. Dukiewicz 1995, 33].

Roman Laskowski [(1978) 1999] za Wiktorem Jassemem [(1966) 1973]*	
/m/	[m], [m̥], [m̩], [m̪]
/n/	[n], [n̥], [n̩], [n̪], [n̩̥], [n̩̪]
/ń/	[ɲ], [ɲ̥] oraz fakult. [ɲ̩]
/ŋ/	[ŋ], [ŋ̥]
Bożena Wierzchowska [1980] za Zdzisławem Stieberem [1966]	
/m/	[m], [m̥], [m̩] (między wyrazami)
/ń/	[ɲ̥]
/n/	[n], [n̥], [n̩], [n̪]
/ń/	[ɲ], [ɲ̥], [ɲ̩]
/ɸ/	[ɸ], [ɸ̥], [ɸ̩], [ɸ̪]
/ɸ̥/	[ɸ̥], [ɸ̥̥], [ɸ̥̩], [ɸ̥̪]
Bronisław Ročławski [(1976) 1986]	
/m/**	[m], [m̥], [m̩]
/n/	[n], [n̥], [n̩], [n̪]
/ɲ/	[ɲ], [ɲ̥], [ɲ̩]
/ð/	[ð], [ð̥], [ð̩], [ð̪], [ð̩̥], [ð̩̪]
/ě/	[ě], [ě̥], [ě̩], [ě̪], [ě̩̥], [ě̩̪]
Barbara Klebanowska [1990, 2007]	
/m/	[m], [m̥], [m̩]
/n/	[n], [n̥], [n̩], [n̪]
/ń/	[ɲ], [ɲ̥], [ɲ̩], ([ɲ̩̥], [ɲ̩̪])
/ũ/	[ũ], [ŋ], [ɲ̩]
Irena Sawicka [1995]	
/m/***	[m], [m̥], [m̩]
/n/	[n], [n̥], [n̩], [n̪], [n̩̥], [n̩̪]
/ɲ/	[ɲ], [ɲ̥]
/ŋ/	[ŋ], [ŋ̥], [ũ̥]
Marek Wiśniewski [1998]	
/m/	[m], [m̥], [m̩], [m̪]
/n/	[n], [n̥], [n̩], [n̪], [n̩̥], [n̩̪]
/ń/	[ɲ], [ɲ̥]
/ŋ/	[ŋ], [ŋ̥], [ŋ̩]
/ũ/	[ũ̥]
/j/	[j̥]
Danuta Ostaszewska, Jolanta Tambor [2000]	
/m/	[m], [m̥], [m̩], [m̪]
/n/	[n], [n̥], [n̩], [n̪], [n̩̥]
/ń/	[ɲ], [ɲ̥], [ɲ̩]
/ũ/	[ũ̥], [ŋ], [ɲ̩], [ŋ̩], [ɲ̩̥]

* Roman Laskowski podaje inwentarz fonemów w formie drzewa i matrycy, nie wskazując przy tym wariantów poszczególnych fonemów.

** Stosuję zapis zgodny z zapisem stosowanym przez autora.

*** Stosuję zapis zgodny z zapisem stosowanym przez autorkę.

Jak widać, w przedstawionych propozycjach zasób fonemów nosowych jest różny. Przyczyna rozbieżności pomiędzy przywołanymi ujęciami wynika z różnych założeń metodologicznych [por. np. Wolańska 2019, 106–108], w tym z odmiennego traktowania asynchronicznej wymowy samogłosek nosowych. W starszych opisach [por. Stieber 1966; Wierzchowska 1980] występują fonemy /ɔ/ i /ɛ/, reprezentowane głównie przez głoski [ɔ] i [ɛ], choć, jak wspomniałam, już wtedy było wiadomo, że nie ma monoftongicznych dźwięków samogłoskowych nosowych. Dlatego wśród wariantów reprezentujących te fonemy pojawiają się zbitki głoskowe w postaci [ɔʲ], [ɔʲ] lub [ɛʲ], [ɛʲ]. W systemach fonologicznych współczesnej polszczyzny fonemy nosowe samogłoskowe nie występują [por. Klebanowska 1990; Sawicka 1995; Wiśniewski 1998; Ostaszewska, Tambor 2000].⁵

W bifonematycznym ujęciu nosówek niejednoznaczna jest interpretacja drugiego segmentu. Rezonans nosowy przed spółgłoskami zwartymi (zwarto-wybuchowymi lub zwarto-szczelinowymi) jest realizowany za pomocą spółgłoski nosowej o tym samym miejscu, co następująca po niej spółgłoska zwarta (zasada 1.), a więc w charakterystyce fonologicznej będzie to spółgłoskowy fonem nosowy i badacze w większości są zgodni co do tego. Wśród fonemów nosowych są takie, które mają charakter stały, tzn. pojawiają się we wszystkich propozycjach. Są to /m/ (w wymowie nosówek reprezentowany przez wariant [m]), /n/ (reprezentowany przez [n] lub [ŋ]) i /ń/ [reprezentowany przez głoskę [ń]], będące fonologiczną reprezentacją rezonansu nosowego przed zwartymi głoskami wargowymi, przedniojęzykowymi oraz środkowojęzykowymi [por. Sawicka 1995, 134]. Fonem /ń/ występuje tylko u Bożeny Wierzchowskiej oraz we wcześniejszej propozycji Zdzisława Stiebera [1966], a więc w ujęciach starszych, zakładających synchroniczną wymowę głosek wargowych zmięczonych oraz traktujących [i] i [y] jako realizacje jednego fonemu /i/. We współczesnych opisach palatalne fonemy wargowe nie występują.

Interpretacja fonologiczna rezonansu nosowego w pozycji przed spółgłoskami zwartymi tylnojęzykowymi wymaga szczególnej uwagi, gdyż fonem tylnojęzykowy /ŋ/ występuje nie we wszystkich opisach. Po raz pierwszy pojawił się on u Wiktora Jassemę [1958], a następnie u Leszka Biedrzyckiego [1963]. Obaj autorzy uznali tę jednostkę za drugi fonem w interpretacji fonologicznej samogłosek nosowych. Mniej więcej w tym samym czasie w tej samej roli (jako drugi element sekwencji realizacyjnej samogłosek nosowych) Leszek Biedrzycki zaproponował nosowy fonem /ũ/. Pierwotnie autor podał trzy reprezentacje głoskowe tego fonemu: [ũ] (wariant główny) oraz [ŋ] i [ń] (warianty podrzędne), następnie uznał jednak, że lepsze będzie oznaczenie tego fonemu symbolem /ŋ/. To z kolei spowodowało, że tylnojęzykowa głoska [ŋ] (o bardzo ograniczonej dystrybucji) stała się wariantem głównym

⁵ Jedynie Bronisław Ročławski nie wyklucza obecności fonemów /õ/ i /ẽ/ w świadomości językowej, przyjmując możliwość synchronicznego dodania nosowości do artykulacji jakiegokolwiek samogłoski [Ročławski (1976) 1986, (2001) 2005].

tego fonemu, a głoska [ɥ] – podrzędnym [Biedrzycki 1963, 41–42⁶]. Rozbieżności w traktowaniu fonemów /ɲ/ oraz /ɥ̥/ możemy zauważyć również w późniejszych pracach. Przykładowo Roman Laskowski [1978; 1999, 338] przyjął za Wiktoorem Jassemem [1973], że dwufonemowe reprezentacje nosówek przybierają postać samogłoski ustnej oraz fonemu /ɲ/ lub /n/ (głoskę [ɥ̥] zaś uznaje za wariant fonemu /n/⁷). Irena Sawicka we wszystkich kontekstach – poza *q* i *ę* przed spółgłoskami zwartymi wargowymi, przedniojęzykowymi oraz środkowojęzykowymi – proponuje interpretację fonologiczną w postaci ciągu /ɔɲ/ i /ɛɲ/ (/oɲ/ i /eɲ/), przy czym zaznacza, że najczęstszą realizacją fonemu /ɲ/ jest szczelinowy, tylnojęzykowy sonant nosowy [ɥ̥] ([ɥ̥]) [por. Sawicka 1995, 134–135]. Bogusław Dunaj z kolei dowodzi (uwzględniając przede wszystkim dystrybucję dźwięków), że [ɲ] jest wariantem pozycyjnym fonemu /ɥ̥/ (obok [ń] oraz wariantu podstawowego [ɥ̥]) [Dunaj 1991, 45]. Podobne rozwiązanie przyjęły: Barbara Klebanowska [1990], która wyodrębnia fonem /ɥ̥/ z wariantem pozycyjnym [ɲ], oraz Danuta Ostaszewska i Jolanta Tambor [2000], które również wyodrębniły ten fonem, ale z kilkoma możliwymi realizacjami głoskowymi, w tym z [ɲ], [ń], [ɲ], [ń]. Charakterystyka fonologiczna rezonansu nosowego w prawostronnym sąsiedztwie zwartych głosek tylnojęzykowych może mieć postać /ɲ/ lub /ɥ̥/ (w zależności od autora opisu systemu fonologicznego).

Asynchroniczna wymowa liter *q* i *ę*, odpowiadająca różnym połączeniom głosek, pociągnęła więc za sobą konsekwencje w postaci konieczności wyodrębnienia dodatkowych fonemów odzwierciedlających segment nosowy w opisywanych dyftongach. Najwięcej wątpliwości pojawia się w wypadku interpretacji fonologicznej tzw. nosówek w sąsiedztwie spółgłosek szczelinowych (zasada 2.). Roman Laskowski [1978, 1999] oraz Irena Sawicka [1995] interpretują dane zjawisko podobnie, proponując ciąg fonemów /oɲ/ i /eɲ/. Laskowski poza tym dopuszcza /on/ i /en/ (jeżeli rezonans nosowy jest realizowany np. za pomocą głoski szczelinowej [ɲ]) [Laskowski 1999, 338]. W późniejszych opisach do interpretacji fonologicznej tego typu realizacji zostały wykorzystane półsamogłoskowe (niesylabiczne) fonemy /ɥ̥/ oraz /ɥ̥̃/.⁸ Barbara Klebanowska [1990, 2007] wyróżnia tylko fonem /ɥ̥/ [por. też Ostaszewska, Tambor 2000] i charakteryzuje go jako fonem wysoki, tylny, nosowy, niewystępujący w nagłosie ani po spółgłoskach i mający warianty [ɥ̥] oraz [ɲ]. Głoska [ɥ̥̃] zaś została przez nią uznana za fakultatywny wariant palatalnego fonemu /ń/: *koński* [koński] : [ko̞ski] (podobnie jak w ujęciu Romana Laskowskiego oraz Bronisława

⁶ Podaję za: Dunaj 1991, 45.

⁷ Dowodem na to, że głoski [ɲ] i [ɥ̥] nie mogą być wariantami jednego fonemu, może być para minimalna, np. *tre̞* [tre̞] : *tren* [tren] [por. Klebanowska 2007, 25].

⁸ U różnych badaczy jednostki te mogą mieć inny status: według Ireny Sawickiej są to glajdy należące do klasy sonantów [Sawicka 1995, 113–115], Alicja Nagórko opisuje je jako dźwięki zwarto-otwarte, zbliżone do samogłosek [Nagórko 1998, 42–43]; u Liliany Madelskiej są to spółgłoskowe aproksymanty [Madelska 2005], Marek Wiśniewski i Barbara Klebanowska kwalifikują je jako półsamogłoski (glajdy) [Wiśniewski 1998, 77; Klebanowska 2007, 38].

Rocławskiego). Bardziej przejrzysta (i konsekwentna) w tym zakresie jest propozycja Marka Wiśniewskiego [1997], który dowodzi, że [ɨ] nie może być wariantem fonemu /ɨ/, podając dowód w postaci opozycji *pluńże* [pluńże] : *plujże* [plũjże],⁹ i wśród fonemów wyodrębnia dwa niespółgłoskowe i jednocześnie niesamogłoskowe fonemy nosowe: /ũ/ oraz /j/ [por. Wiśniewski 1997, 192]. M. Wiśniewski, nadając jednostkom /j/ oraz /ũ/ rangę samodzielnych fonemów, stwierdza, że jest to kwestia dyskusyjna. Warto jednak zaznaczyć, że propozycja ta nadaje pewną symetrię opisowi i sprawdza się w dydaktyce polonistycznej, gdyż daje możliwość jednoznacznej analizy fonologicznej asynchronicznej wymowy tzw. nosówek w sąsiedztwie głosek szczelinowych: w postaci ciągów fonemów /oũ/ i /eũ/ lub przed środkowojęzykowymi wariantywnie /oĩ/ i /eĩ/).

Jeżeli chodzi o nosówki w pozycji wygłosowej (zasada 3.), to interpretacja fonologiczna jest w znacznym stopniu zbieżna z realizacją *q* i *ę* przed spółgłoskami szczelinowymi, a więc jako /oũ/ i /eũ/ (bardzo rzadko /oĩ/ i /eĩ/) lub /on/ i /en/ w zależności od wybranego opisu. Różnica dotyczy jedynie samogłoski *ę*, ponieważ normatywna wymowa zakłada możliwość całkowitego odnosowienia tej jednostki w pozycji wygłosowej, a co za tym idzie, interpretacja fonologiczna będzie monofoniczna.

Całkowite odnosowienie samogłosek *q* i *ę* zachodzi również przed spółgłoskami / [l] lub [ɥ] (zasada 4.). W tym wypadku realizacja monofoniczna, bez dźwięku nosowego, jest jedyną poprawną realizacją, a więc i interpretacja fonologiczna ma postać fonemu samogłoskowego /o/ lub /e/.

Zupełnie odmienne podejście do fonologicznej interpretacji wymowy *q* i *ę* proponuje Jolanta Szpyra-Kozłowska, opisująca fonologię w ujęciu generatywnym. Samogłoska nosowa według niej podlega działaniu jednej z reguł fonologicznych, a mianowicie asymilacji spółgłoski nosowej do miejsca artykulacji następnej. Fonologicznie są to dwa segmenty: samogłoska ustna oraz „niewyspecyfikowana spółgłoska nosowa”, która nie ma własnego miejsca artykulacji i którą autorka uznaje za pewnego rodzaju „archifonem” oraz zaznacza go symbolem N [Szpyra-Kozłowska 2002a, 132–133]. W wypadku samogłosek nosowych przed spółgłoskami bocznymi oraz *ę* w wygłosie element nosowy może być nieobecny, co według autorki również da się wyrazić za pomocą odpowiednich reguł. Autorka krytycznie podchodzi do rozwiązań proponowanych w wyżej przedstawionych opisach strukturalistycznych, gdyż według niej opisy te „są często wewnętrznie niespójne i nie są w stanie wyrazić wielu istotnych prawidłowości fonologicznych” [Szpyra-Kozłowska 2002b, 18]. W kontekście realizacji nosówek Szpyra-Kozłowska uważa, że w opisach strukturalistycznych nie została ukazana przewidywalność samogłosek nosowych, a więc nie została wyrażona regularność językowa [por. Szpyra-Kozłowska 2002b, 18].

⁹ Lub też: *czyjże* [čyjże] : *czyrże* [čyrże] (przykład własny).

IV. Ostatni problem, który chciałabym poruszyć, to sprawa zapisu fonetycznego realizacji samogłosek nosowych i stosowanych w nim uproszczeń, pojawiających się głównie w publikacjach o charakterze dydaktycznym. Pomimo że polifoniczność tzw. nosówek została potwierdzona niejednokrotnie w starszych i nowszych badaniach, w literaturze poświęconej wymowie liter *q* i *ę* nadal pojawiają się nieścisłości w opisie realizacji fonicznej tych jednostek. Jest to przede wszystkim problem z rozgraniczeniem mowy i pisma. W wielu pracach (głównie publikacjach poświęconych nauczaniu języka polskiego jako obcego, np. Kołaczek [2017], Stanek [2020]), ale nie tylko [por. Lorenc 2016]), pojawia się propozycja uproszczonego zapisu nosówek przed głoskami szczelinowymi (frykatywными): jako [ō], [ē] / [q] [ę] w zapisie sławistycznym czy też [ǫ] i [ē] w zapisie międzynarodowym [zob. też: Karpowicz 2009, 39–40; Maciołek, Tambor 2018, 51–53; Biernacka 2016, 49–52 i in.] lub też propozycja dwójakiego zapisu: za pomocą jednego znaku ([ō], [ē] / [q], [ę]) lub dwóch ([oǔ] i [eǔ]) [por. Świącicka 1997, 17–32]. Autorzy zaznaczają fakt, że w języku polskim mamy asynchroniczną wymowę *q* i *ę*, niemniej jednak przyjmują uproszczony zapis, gdyż takie rozwiązanie uznają za bardziej przystępne dla osób obcojęzycznych. Poza tym z perspektywy osób uczących języka polskiego jako obcego dyftongiczna wymowa samogłosek nosowych może prowadzić do błędów w zapisie ortograficznym. Być może jest to słuszne rozwiązanie, prowadzi jednak ono do pewnego rozdziwisku: skoro osoby obcojęzyczne są uczone, że przed spółgłoskami zwartymi *q* i *ę* są wyławiane dyftongicznie, być może należałoby sygnalizować również dyftongiczną wymowę przed szczelinowymi, zaznaczając rezonans nosowy oddzielnym znakiem. Marcin Maciołek i Jolanta Tambor uważają, że

polisegmentalny opis wymowy tzw. nosówek przed szczelinowymi i w wygłosie byłby dla cudzoziemców uczących się języka polskiego niezrozumiały i nadmiernie trudny, gdyż drugim elementem sekwensu jest dźwięk niewystępujący w izolacji, więc nieuchwytny niewyprawnym uchem. Poza tym niezrozumienie natury specyficznej polisegmentalności w tych miejscach może prowadzić do błędnej wymowy dwugłoskowej typu [om] czy [oǔ] [Maciołek, Tambor 2018, 53].

Argument ważki, ale nadal wydaje mi się, że zapis dwusegmentowy w opisach teoretycznych byłby bardziej klarowny i zgodny z faktycznym stanem wiedzy na temat realizacji tzw. nosówek.

Dodam jeszcze, że podobny (być może większy) problem pojawia się w opisach logopedycznych narzędzi do oceny słuchu fonemowego. Jeżeli do badania słuchu wykorzystujemy paronimy typu: *część* [čeść] – *część* [čeǔść], *proszki* [proški] – *prązki* [proǔški] [por. np. Gruba 2012; 2015], to nie wystarczy zaznaczyć, że w uproszczony sposób zapisujemy nosówki, tylko trzeba wyraźnie stwierdzić, że w tego typu przykładach mamy do czynienia z opozycją fonologiczną ilościową, a nie jakościową. W obu podobnie brzmiących wyrazach występuje samogłoska ([o] lub [e]), a przecież różnią się one obecnością rezonansu nosowego lub jego brakiem ([ǔ] : ∅).

V. PODSUMOWANIE

Fonetyka języka polskiego wyróżnia się na tle innych języków słowiańskich. Przyczyniają się do tego różne zjawiska, wśród których znajdują się tzw. nosówki oznaczane w piśmie jako *q* i *ę*. Dwusegmentowa, zróżnicowana realizacja tych jednostek jest regulowana prawostronnym kontekstem fonetycznym. Istotny problem stanowi ich interpretacja fonologiczna. Wszyscy badacze są zgodni, że dwusegmentowa wymowa nosówek jest reprezentacją dwóch fonemów. Co do tego, jaki jednak powinien być drugi fonem w reprezentowanym ciągu w opisach już nie ma pełnej zgody, zwłaszcza jeżeli chodzi o realizacje nosówek przed głoskami szczelinowymi. Z perspektywy dydaktycznej ujęcia strukturalistyczne pozwalają na określanie jednoznacznej relacji pomiędzy strukturą fonetyczną a fonologiczną, a to oznacza, że konkretna głoska jest realizacją konkretnego fonemu i nie może być jednocześnie realizacją jakiegoś innego fonemu. Poza tym fonologia strukturalna odwołuje się do opozycji i dystrybucji, a problem z realizacją tzw. nosówek daje się rozwiązać przez charakterystykę kontekstów, w których dźwięki występują. W interpretacji fonologicznej realizacji głoskowych *q* i *ę* w procesie kształcenia najlepiej sprawdza się propozycja Marka Wiśniewskiego [1998].¹⁰ Nadanie przez autora jednostkom /*ĩ*/ oraz /*ũ*/ rangi samodzielnych fonemów pozwala na jednoznaczną, symetryczną analizę asynchronicznej wymowy samogłosek nosowych w różnych kontekstach, por:

<i>q/ę</i> + T/C > [o]/[e] lub [õ]/[ẽ] + N + T/C	/om/, /em/, /on/, /en/, /oń/, /eń/, /onj/, /enj/
<i>q/ę</i> + S > [õ]/[ẽ] + [ũ]/[ĩ] + S	/oũ/, /eũ/, /oĩ/, /oĩ/
<i>q</i> w wygłosie	/oũ/
<i>ę</i> w wygłosie:	/eũ/ lub /e/
<i>q/ę</i> + l [l] / ł [ɫ] > [o]/[e] + l [l] / ł [ɫ]	/o/, /e/

W procesie nauczania języka polskiego jako obcego istotną rolę odgrywa zapis ortograficzny. Przypisane omawianym realizacjom pojedyncze grafemy sugerują wymowę jednosegmentową i to utrudnia proces dydaktyczny. Warto jednak zaznaczyć, że skoro dyftongiczna realizacja tzw. nosówek w języku polskim jest jednoznacznie potwierdzona, należałoby dążyć do jednolitego – dwusegmentowego zapisu fonetycznego (niezależnie od tego, czy się stosuje zapis międzynarodowy czy sławistyczny). Przyjmowanie zapisu uproszczonego w celu przeciwdziałania błędom ortograficznym, moim zdaniem, nie jest wystarczającym argumentem. W procesie dydaktycznym ważne jest nauczanie realizacji *q* i *ę* od samego początku w odpowiednich kontekstach, a więc uwzględnienie dystrybucji poszczególnych dźwięków oraz zjawisk asymilacji.

¹⁰ Uważam tak po wieloletniej praktyce dydaktycznej.

Bibliografia

- T. Benni, 1912, *Samogłoski polskie: analiza fizjologiczna i systematyka*, Warszawa.
- L. Biedrzycki, 1963, *Fonologiczna interpretacja polskich głosek nosowych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XXII, s. 25–45.
- M. Biernacka, 2016, *Znajdź z polskim wspólny język. Fonetyka w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Łódź.
- M. Dłuska, 1983, *Fonetyka polska. Articulacja głosek polskich*, Warszawa–Kraków.
- L. Dukiewicz, 1967, *Polskie głoski nosowe. Analiza akustyczna*, Warszawa.
- L. Dukiewicz, 1995, *Fonetyka* [w:] L. Dukiewicz, I. Sawicka (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Fonetyka i fonologia*, Kraków, s. 7–103.
- B. Dunaj, 1991, *Dwa dyskusyjne problemy polskiej fonologii* [w:] A. Kowalska, A. Wilkoń (red.), *Prace językoznawcze 19. Studia polonistyczne*, Katowice, s. 40–46.
- W. Jassem, 1958, *A Phonologie and Acoustic Classification of Polish Vowels*, „Zeitschrift für Phonetik und allgemeine Sprachwissenschaft” Bd. 11, s. 299–319.
- W. Jassem, 1966, *The distinctive features and entropy of the Polish phoneme system*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” z. 24, s. 87–108.
- W. Jassem, 1973, *Podstawy fonetyki akustycznej*, Warszawa.
- J. Gruba, 2012, *Ocena słuchu fonemowego u dzieci w wieku przedszkolnym*, Katowice.
- J. Gruba, 2015, *Karty Oceny Słuchu Fonemowego – KOSF*, Gliwice.
- T. Karpowicz, 2009, *Kultura języka polskiego*, t. III: *Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa.
- B. Klebanowska, 1990, *Interpretacja fonologiczna zjawisk fonetycznych w języku polskim*, Warszawa.
- B. Klebanowska, 2007, *Interpretacja fonologiczna zjawisk fonetycznych w języku polskim – z ćwiczeniami*, Warszawa.
- E. Kołaczek, 2017, *Testuj swój polski. Fonetyka + CD*, Kraków.
- H. Koneczna, 1934, *Studium eksperymentalne artykulacji głosek polskich*, „Prace Filologiczne” 16.
- H. Koneczna, 1965, *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego*, Warszawa.
- R. Laskowski, 1978, *System fonologiczny języka polskiego* [w:] S. Urbańczyk (red.), *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Wrocław.
- R. Laskowski, 1999, *System fonologiczny języka polskiego* [w:] S. Urbańczyk (red.), *Encyklopedia języka polskiego*, wydanie III uzupełnione i poprawione, Wrocław.
- A. Lorenc, 2016, *Wymowa normatywna polskich samogłosek nosowych i spółgłosek bocznej*, Warszawa.
- L. Madelska, 2005, *Słownik wariantywności fonetycznej współczesnej polszczyzny (z CD-ROM)*, Kraków.
- M. Maciołek, J. Tambor, 2018, *Głoski polskie. Przewodnik fonetyczny dla cudzoziemców i nauczycieli uczących języka polskiego jako obcego*, Katowice.
- A. Nagórko, 1998, *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, Warszawa.
- K. Nitsch, 1907, *Kilka uwag o wymowie nosówek w polszczyźnie literackiej* [w:] *Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie*, t. 3, Kraków, s. 302–303.
- D. Ostaszewska, J. Tambor, 2000, *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- R.J. Retz, 1979a, *Wokół wartości fonologicznej polskich samogłosek nosowych*, „Poradnik Językowy” z. 5, s. 216–223.

- R.J. Retz, 1979b, *Wokół wartości fonologicznej polskich samogłosek nosowych (ciąg dalszy artykułu z nru 5/79)*, „Poradnik Językowy” z. 6, s. 281–295.
- B. Ročławski, 1976 (1986), *Zarys fonologii, fonetyki, fonotaktyki i fonostatystyki współczesnego języka polskiego*, Gdańsk.
- B. Ročławski, 1982, *Źródła informacji o funkcjonowaniu systemu fonologicznego* [w:] J. Maciejewski (red.), *Z zagadnień fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*, Toruń, s. 62–69.
- B. Ročławski, (2001) 2005, *Podstawy wiedzy o języku polskim dla glottopedagogów, pedagogów, psychologów i logopedów*, Gdańsk.
- I. Sawicka, 1995, *Fonologia* [w:] L. Dukiewicz, I. Sawicka (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Fonetyka i fonologia*, Kraków, s. 105–195.
- Z. Stieber, 1966, *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, Warszawa.
- J. Stanek, 2020, *Fonetyka. Polski w praktyce*, Kraków.
- J. Szpyra-Kozłowska, 2002a, *Inwentarze fonemów języka polskiego i ich konsekwencje*, „Logopedia” 31, s. 7–26.
- J. Szpyra-Kozłowska, 2002b, *Wprowadzenie do współczesnej fonologii*, Lublin.
- M. Świąćicka, 1997, *Fonetyka jako nauka o głóskach* [w:] A. Dyszak, E. Laskowska, M. Świąćicka (red.), *Fonetyczny i fonologiczny opis współczesnej polszczyzny*, Bydgoszcz, s. 13–40.
- B. Wierchowska, 1960, *Z badań eksperymentalnych polskich głósek nosowych*, „Biuletyn Fono-graficzny” III, s. 67–78.
- B. Wierchowska, 1965, *Wymowa polska*, Warszawa (wyd. II – 1971).
- B. Wierchowska, 1966, *Analiza eksperymentalno-fonetyczna polskich dźwięków nosowych*, Lublin.
- B. Wierchowska, 1967, *Opis fonetyczny języka polskiego*, Warszawa.
- B. Wierchowska, 1980, *Fonetyka i fonologia języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- M. Wiśniewski, 1998, *Zarys fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego. Skrypt dla studentów filologii polskiej*, wyd. 2, Toruń.
- E. Wolańska, 2019, *System grafematyczny współczesnej polszczyzny na tle innych systemów pisma*, Warszawa.
- M. Zarębina, 1963, *Tendencje rozwojowe polskich samogłosek nosowych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” z. 34, s. 25–33.

Fonemy nosowe i ich realizacja w języku polskim. Wybrane problemy dydaktyczne

Streszczenie

W artykule zostały omówione problemy związane z realizacją dźwiękową tzw. nosówek, czyli liter *q* i *ę*, a także różnice w interpretacji fonologicznej tychże realizacji. Problemy te niejednokrotnie były poruszane przez badaczy [np. Zarębina 1963; Retz 1979ab; Dunaj 1991; Sawicka 1995; Nagórko 1998; Szpyra-Kozłowska 2002 i inni], co świadczy o tym, że zjawisko nie należy do łatwych. Litery *q* i *ę* mogą być realizowane w różny sposób (w zależności od sąsiedztwa) i dlatego przysparzają wielu trudności w dydaktyce polonistycznej oraz w procesie nauczania prawidłowej wymowy polskiej (w szczególności osób obcojęzycznych). W artykule zostały

przywołane sposoby i zasady realizowania tzw. nosówek, a także rozbieżności w charakterystyce fonologicznej tego zjawiska. Artykuł ma charakter przeglądowy, gdyż jego głównym celem było porównanie różnych propozycji.

Słowa kluczowe: fonetyka – system fonologiczny – samogłoski nosowe – fonemy nosowe.

Nasal phonemes and their realisation in Polish. Selected teaching problems

Summary

This article discusses the problems related to the sound realisation of the so-called nasal sounds, that is letters *q* and *ę*, as well as the differences in the phonological interpretation of those realisations. The issue has been repeatedly raised by linguists (e.g. Zarembina 1963; Retz 1979ab; Dunaj 1991; Sawicka 1995; Nagórko 1998; Szpyra-Kozłowska 2002, and others), which proves its complexity and difficulty. The letters *q* and *ę* can be pronounced in various ways depending on their neighbourhood (that is other letters that follow them), which causes problems in Polish language didactics and in the process of teaching of the correct Polish language pronunciation (especially when it comes to teaching Polish pronunciation to foreigners). The article mentions the methods and principles of the realisation of nasal sounds as well as inconsistencies in the phonological characteristics of the phenomenon. The article is an overview, as its aim is to compare different suggestions for the phonological interpretation.

Keywords: phonetics – phonological system – nasal vowels – nasal phonemes.

Adj. Monika Czarnecka

Olga Łazarowycz

(Przykarpacki Uniwersytet Narodowy
im. Wasyla Stefanyka, Iwano-Frankiowsk, Ukraina,
e-mail: olha.lazarowycz@pnu.edu.ua)
ORCID: 0000-0002-4130-2959

SEMANTYCZNO-KONOTACYJNE CECHY CHARAKTERYSTYCZNE KONCEPTU *PRAWDA* / ПРАВДА

W drugiej połowie XX i na początku XXI wieku ważne miejsce w językoznawstwie zajmuje lingwistyka kognitywna (od ang. *cognition* – wiedza, poznanie, procesy poznawcze). Jest to kierunek w językoznawstwie, który „rozpatruje funkcjonowanie języka jako rodzaj aktywności kognitywnej, tzn. aktywności poznawczej, a mechanizmy kognitywne i struktury ludzkiej świadomości bada poprzez zjawiska językowe” [Кочерган 2013]. W obrębie badań semantycznych przedstawicielami podejścia kognitywnego są przede wszystkim uczeni amerykańscy: G. Lakoff, R. Langacker, R. Jackendoff, Ch.J. Fillmore, L. Talmy, J.R. Taylor i in. Najważniejszym problemem, stawianym w lingwistyce kognitywnej, pozostaje kwestia, w jaki sposób człowiek rozumie otaczający świat przez pryzmat swojej wiedzy, odczuć i wyobrażeń.

Na podstawie rozgraniczenia języka i mówienia, jako dwóch samodzielnych, a jednocześnie ściśle ze sobą powiązanych fenomenów, w lingwistyce rozróżnia się dwa obrazy świata: konceptualny i językowy. Konceptualny obraz świata jest powiązany ze sferą abstrakcyjną; to zbiór idei, pojęć o otaczającym nas świecie i zasadach jego organizacji. Jednakże to nie tylko system pojęć odnoszących się do ogółu realiów, w których funkcjonujemy, lecz także system sensów wcielony w te realia poprzez słowa–koncepty. Konceptualny obraz świata istnieje w postaci konceptów, tworzących konceptosferę, która wyraża się poprzez pojęcia i wyobrażenia, natomiast językowy obraz świata istnieje w postaci znaczeń znaków językowych, które tworzą wspólną semantyczną przestrzeń języka i wyrażają się poprzez jednostki językowe. Zasadniczą różnicą między tymi dwoma obrazami świata, jak wskazuje O. Хрищена, jest „istnienie niewerbalnych zasobów wyrażania w konceptualnym obrazie świata i lingwistycznych zasobów tworzenia cech ogólnych i narodowych cech charakterystycznych językowego obrazu świata” [Хрищена 2012]. Konceptualny i językowy obraz świata są ze sobą powiązane – „pierwotne i wtórne, jak zjawisko mentalne i jego werbalne wyrażenie” [Попова, Стернин 2007, 39].

Konceptualny obraz świata jest uniwersalny dla całej ludzkości. Człowiek wnika w swój świat mentalny, stwarza o nim wyobrażenie, a to oznacza, że świat staje się dla niego taki, jakim go w miarę swojego rozwoju poznaje i oswaja. Pojmowanie świata każdego narodu mieści się w ramach „obrazu świata”, który my pojmujemy jako „zbiór wiedzy o świecie”. To pojęcie obejmuje filozoficzne rozumienie świata jako „rzeczywistości materialnej, która otacza człowieka i przejawia się w parametrach czasu i przestrzeni” [Колшанский 1990, 21].

Б. Седебреніков pisze, że konceptualny obraz świata jest bogatszy niż językowy, ponieważ w tworzeniu tego pierwszego biorą udział różne typy myślenia, szczególnie te niewerbalne [Седебреніков 1988, 6]. Tę myśl podziela również T. Kosmeda:

Nie wszystko, co zostało poznane przez człowieka, nabiera formy słownej, nie wszystko jest przedstawiane za pomocą języka i nie wszystkie informacje, które pochodzą ze świata zewnętrznego, nabywają językowego wyrazu [Космеда 2000, 12].

Można się zgodzić z tymi stwierdzeniami – językowy obraz świata to tylko część obrazu konceptualnego.

Konceptualny obraz świata i jego fragmenty to zjawisko dynamiczne; jednostki językowe, które go wyrażają, ulegają przekształceniom i nabywają konceptualnych znaczeń. Poza granicami konceptualnego obrazu świata pozostają peryferyjne obszary, które służą za przekazicieli dodatkowych informacji o świecie.

Informacje konceptualnego obrazu świata i tej części językowego obrazu świata, które się zbiegają przy nakładaniu jednego modelu na inny, są inwariantywne, to znaczy niezależne od tego, którym językiem są wyrażone, ponieważ tworzą uniwersalne kategorie pojęciowe. Jest również na odwrót – informacje, które zawierają się w obszarach peryferyjnych, to znaczy te, które pozostają poza granicami konceptualnego obrazu świata, zmieniają się w różnych językach. Im większy stopień zmienności dodatkowych informacji, tym bardziej różnią się zestawiane języki [Брутян 1973, 109].

Jednostką konceptualnego obrazu świata jest koncept. Ten termin pochodzi z łac. *conceptus* i oznacza ‘myśl’, ‘pojęcie’. *Сучасний словник іншомовних слів* [pol. *Współczesny słownik słów obcych*] [Півторак (ред.) 2002, 381] podaje następujące definicje konceptu: 1) w logice – sens znaku (nazwy); 2) ogólna myśl, sformułowanie. Powyższe definicje słownikowe wyrażają tylko ogólnofilozoficzne traktowanie konceptu, chociaż ten termin wprowadzono do obiegu naukowego w związku z badaniem problemu języka i myślenia. Problem istoty pojęcia <koncept> jest rozpatrywany również w pracach С. Аскольдова-Алексеева, w których koncept jest utożsamiany z pojęciem i traktowany jako „twór myślowy, zastępujący nam w procesie myślenia nieskończoną mnogość przedmiotów jednego rodzaju” [Аскольдов-Алексеев 1928, 30]. Rozpowszechniony w dziedzinie filozofii i logiki koncept przez ostatnie dziesięciolecie ulegał ponownym przemysłom w paradygmacie społecznym, psychologicznym i kulturowym [Лисиченко 2004].

Короткий словник когнітивних термінів [pol. *Krótki słownik terminów kognitywnych*] podaje następującą definicję konceptu:

Koncept (concept, konzept) to termin, który jest wyjaśnieniem jednostek mentalnych albo psychicznych zasobów naszej świadomości i tej struktury informacyjnej wyrażającej wiedzę i doświadczenie człowieka; operatywna treściowa jednostka pamięci odpowiadająca wyobrażeniu o tych sensach, którymi operuje człowiek w procesach myślenia i które wyrażają treść doświadczenia i wiedzę, treść wyników całej działalności ludzkiej i procesów poznawczych świata w formie „kwantów”, „wiedzy” [Кубрякова 1996, 90].

Lingwistyczne opracowanie konceptu aktywizowało się w związku z tezaursowym badaniem lingwistyki i określeniem zasad układania słowników ideograficznych. Rozpatrując strukturę słowników ze względu na jej związek z obrazem świata, Ю. Караулов uważa, że

podobna struktura stanowi, szczególnie w swojej inwariantywnej części, jeden z komponentów obrazu świata, a właściwie jej komponent statyczny, który zawiera zasady podziału leksykalnego składu języka [Караулов 1976, 259].

Na wyjaśnienie konceptu „nakładają się filozoficzne, etniczne, mitologiczne, religijne, psychologiczne i inne czynniki pozajęzykowe, które zresztą wyznaczają jego kompleksowy charakter [Кононенко 2004, 14]. I. Голубовська rozpatruje koncept jako

mentalny twór, który w całości reprezentuje przedmiot lub zjawisko we wszystkich jego licznych związkach z innymi przedmiotami i zjawiskami w świadomości człowieka [Голубовська 2004, 90].

B. Жайворонок uważa, że koncept to

jednocześnie forma pojęcia i jego idea, wcielenie w słownych obrazach istnienia. Mówiąc inaczej, słowo, jako miano realiów, wraz z całym zestawem charakterystycznych dla niego cech językowych, występuje nie tylko jako językowa, lecz także konceptualna jednostka... [Жайворонок 2007, 10–11].

Przyjmując rozgraniczenie konceptu i pojęcia, akceptuję myśl Л. Чернейко, że „koncept zawiera pojęcie, ale nie wyczerpuje się w nim, tylko obejmuje całą treść słowa” [Чернейко 1995, 75].

Wśród wielu metodologii analizy konceptualnej wyróżnia się etnocentryczną koncepcję A. Wierzbickiej, która wychodzi z założenia, że przy udziale ograniczonego zestawu uniwersalnych elementów semantycznych można wykazać całą różnorodność wytwarzanych przez człowieka idei–konceptów, które wcielają się w jednostki leksykalne, a także wartości oceniające, specyficzne dla danej kultury [Wierzbicka 2001, 3]. A. Wierzbicka wyróżnia koncept–minimum, koncept–maksimum i dodatek encyklopedyczny.

Koncept-minimum to niepełna znajomość znaczenia słowa (mówiący zna realia, ale zdecydowanie nie wszystkie, które go dotyczą; w życiowej praktyce są dla mówiącego nieważne albo się z nimi nigdy nie stykał). Koncept-maksimum obejmuje wszechstronną (pełną) znajomość sensu słowa przez mówiącego (realia są mu znane we wszystkich aspektach), w tym wiadomości encyklopedyczne, wiedzę profesjonalną o realiach [Wierzbicka 1996, 34].

J. Bartmiński,¹ w ślad za R. Langackerem, proponuje metodologię „profilowania”. Obie te metodologie porównuje U. Majer-Baranowska:

według Bartmińskiego, jak i według Langackera, profilowaniu podlega pewna struktura mentalna (nazywana przez lubelskiego językoznawcę „pojęciem”, przez amerykańskiego – „bazą kognitywną”). U Bartmińskiego jest to pojęcie (wyobrażenie) dające się nazwać pojedynczym leksemem (rzadziej – grupą leksemów), u Langackera są to także pojęcia złożone, łączone z wieloleksemowymi wyrażeniami oraz „treści” schematyczne przypisywane strukturom gramatycznym... Według obydwu badaczy istotą tego procesu jest wyróżnienie pewnych elementów w jakiejś większej strukturze mentalnej... Z analiz Bartmińskiego i jego współpracowników wynika, że profile pojęć ujawniają się przede wszystkim na poziomie tekstu i w dyskursie [Majer-Baranowska 2004, 103].

Badaczka słusznie zauważa, że:

koncepty profilowania pojęć zostały wypracowane na gruncie językoznawstwa kognitywnego, które w centrum swego zainteresowania stawia procesy ludzkiego poznania i ich odzwierciedlenie w języku, a także wpływ języka na procesy poznawcze człowieka [Majer-Baranowska 2004, 86].

Sprzeczna natura konceptu pozwala na sformułowanie, według Є. Кубрякової, następujących antynomii:

- 1) koncept stały (konstans) i zamknięty w swojej budowie – koncept, który kiedyś się pojawił i wiecznie ewoluuje;
- 2) koncept istnieje dzięki temu, że jest wykorzystywany i uzewnętrznia się w językowo-rozumowej aktywności użytkowników języka (istnienie konceptu jest subiektywne) – koncept istniejący niezależnie od czyjejś wiedzy o jego istnieniu (istnienie konceptu jest obiektywne);
- 3) koncept archetypowy, uniwersalny – koncept wyjątkowy i na swój sposób aktualny dla każdego narodu i każdej kultury [Кубрякова 1996, 90].

Zatem we wszystkich definicjach konceptu chodzi o związek między werbalnym potencjałem jego wyrażania, do którego należą: słowa, związki wyrazowe, jednostki frazeologiczne, zdania, a nawet całe teksty. Wielu uczonych używa tu sformułowania *leksykalne określenie konceptu* (Л. Синельникова, В. Жайворонок, С. Нікітіна).

¹ J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *Profilowanie w języku i w tekście*, Lublin; J. Bartmiński (red.), *Profilowanie pojęć. Wybór prac*, Lublin.

Analiza konceptualna przewiduje „włączenie do systemu pojęć różnych kategorii kognitywnych – przedmiotowości, określoności i procesualności” [Кононенко 2004, 7]. W konceptualnej sferze krzyżują się i nakładają na siebie kategorie, które obejmują różnorodne, pojęciowe konstanty różnych planów i aspektów. Spośród kompleksu takich pojęć i kategorii zwraca uwagę system, w którym skoncentrowały się wartości zarówno ogólnoludzkie, jak i zorientowane narodowo. To zestaw moralno-etycznych kategorii, takich jak *dobro, zło, wiara, prawda, grzech, zdrada* itp., które szeroko reprezentuje literatura piękna oraz teologiczna. „Wartości duchowe aktywizują się jako istotowe wskaźniki archetypowości, egzystencji, naturalności ludzkiego istnienia” [Кононенко 2004, 8]. Analiza kognitywna jest faktycznie odkrywaniem treści konceptów, przewiduje „analizę znaczeń systemowych i słownego użycia jednostek leksykalnych, które werbalizują odpowiedni koncept, a także logiczną analizę denotatów” [Полюжин 2002, 110].

T. Вільчинська kwalifikuje metodologię skierowaną na pogłębienie poznania semantyczno-konotacyjnych cech charakterystycznych konceptów jako metodę pola semantyczno-aksjologicznego, która przewiduje:

- 1) określenie etymologii słów-reprezentantów konceptu, ich formy wewnętrznej, którą porównuje się do etymologii konceptu kulturowego w szerokim rozumieniu i która wydaje się komunikatywnie znacząca dla planu treści konceptu; 2) z jednej strony leksykalno-semantyczną aktualizację konceptów, określenie mniej więcej ustalonych definicji w filozofii, mitologii, teologii, psychologii, lingwistyce itp., które przejawiają się na poziomie naukowego uzusu; z drugiej strony ich indywidualno-autorską interpretację w tekstach artystycznych, gdzie często ulegają obiektywizacji na poziomie semantycznych okazjonalizmów; 3) ustalenie mechanizmów językowych realizacji oceniającej składowej konceptu, powiązanej z mentalnością narodową, narodową skalą wartości moralnych, które przejawiają się zarówno w leksykograficznych znaczeniach słów-reprezentantów, jak i w tłumaczeniach autorskich; 4) określenie związków dystrybutywnych, przede wszystkim różnych atrybutywnych i apozytywnych syntagm z odpowiednimi leksemami jako dowód na indywidualno-autorski światopogląd; 5) analiza słowotwórcza, szczególnie ze względu na wielki słowotwórczy potencjał słów-reprezentantów konceptów, które z kolei znajdują swoje potwierdzenie w tekstach artystycznych; 6) określenie miejsca i roli konceptów w autorskich obrazach świata, które eksplikują narodowy językowo-konceptualny obraz świata ukraińskiego etnosu [Вільчинська 2008, 103].

W ukraińskim językoznawstwie zbadano wiele oceniających konceptów, m.in. B. Кононенко badał takie abstrakcyjno-emocjonalne koncepty ukraińskiego dyskursu jak *wolność, swoboda, niewola, sława, marzenie, nadzieja, los, niedola, wiara, kochanie, miłość, strach, śmiech, smutek, tęsknota, grzech, pokuta, zło, dobro, zdrada, wierność*, a także tradycyjno-charakterologiczne koncepty *rodzінність, побратимство* [Кононенко 2004]. Н. Брагінець, Н. Іванова² rozpatrywali koncepty

² Н. Брагінець, 2004, *Концепти ДУША і СЕРЦЕ в національно-мовних картинах світу*, „Наукові записки. Філологічні науки” том 34, с. 21–26; Н. Іванова, 2014, *Вербалізація концепту ‘Серце’*

dusza i *serce* w narodowo-językowych obrazach świata, z kolei koncepty *kobieta*, *mężczyzna* badali Ю. Вороніна, Л. Бурківська, С. Григораш,³ a koncept *prawda* w twórczości ukraińskiego poety Т. Шевченки badała О. Маленко⁴ i in.

W polskim językoznawstwie J. Puzynina⁵ przedstawiła typologię pojęć i kategorii dotyczących wartości, a szczególnie takich jak *tolerancja*, *wolność*, *honor*. Do ich opisu badaczka zaproponowała swoisty model–matrycę etycznych sensów w języku polskim, który przewiduje: rozpatrzenie etymologii i rozwoju semantyki słowa w całej grupie spokrewnionych i niespokrewnionych języków, odtworzenie słowotwórczych i innych związków systemowych (synonimicznych, antonimicznych, holistycznych) jednostek, a także analizę danych dotyczących mentalności, filozofii i różnorodnych tekstów, w których dany leksem funkcjonuje, łącznie z wiedzą współczesną, rejestrami i kontekstami związanymi ze zmianą i rozwojem oceniających znaczeń odpowiedniego leksemu [Puzynina 1992, 338]. J. Bartmiński podkreśla wagę nadania nazw wartości:

współcześnie ważnym zadaniem jest zbadanie zmian zachodzących w semantyce nazw wartości (antywartości), takich jak *godność* i *honor*, *tolerancja*, *wolność*, *liberalizm*, *praca*, *strajk* i *bezrobocie*, *kariera* i *sukces*, *solidarność*, *sprawiedliwość* i *konkurencja*, *społeczeństwo* i *naród*, *władza*, *państwo*, *urząd*, *region* i *regionalizm*, *ojczyzna*, *patriotyzm*, *suwerenność*, *europejskość*, *globalizacja* [Bartmiński 2003, 66].

Przedmiotem badania w niniejszym artykule są charakterystyczne semantyczno-konotacyjne cechy konceptu *prawda* / *правда*, który odnosi się do konceptów porządku moralnego i przedstawia ogólne wyobrażenia o wartościach moralnych, formułuje moralny ideał, proponuje pewne modele zachowania, orientuje na ich przestrzeganie i jest jedną z najbardziej znaczących jednostek kognitywnych. Aby określić pewne wyobrażenie o badanym konceptcie, rozpatrzmy nie

в українських народних прислів'ях, „Вісник Донецького національного університету”, сер. Б, Гуманітарні науки вип. 1–2, с. 20–124; file:///C:/Users/filolog/Downloads/2485%D0%A2%D0%B5%D0%BA%D1%81%D1%82%20%D1%81%D1%82%D0%B0%D1%82%D1%82%D1%96-5006-1-10-20160907.pdf [доступ 03.01.2022].

³ Ю. Вороніна, 2013, Концепт „чоловік” у сучасній українській чоловічій прозі, „Science and Education a New Dimension: Philology”, 1(3), Issue: 13, https://seanewdim.com/uploads/3/4/5/1/34511564/voronina_y.v._concept_man_in_modern_male_prose.pdf; Л. Бурківська, С. Григораш, 2018, Концепт „жінка” та „чоловік” у сучасному газетному дискурсі, „Філологічні науки” випуск 48. Наукові праці Кам'янець-Подільського національного університету імені Івана Огієнка, с. 69–73.

⁴ О. Маленко, 2014, Тарас Шевченко: пророк у пошуках правди (концепт правди), „Культура слова” № 80, с. 158–166.

⁵ Tu warto wymienić prace: J. Puzynina, 1989; *Jak pracować nad językiem wartości* [w:] *Język a Kultura*, t. 2; J. Puzynina, 1992, *Język wartości*, Warszawa; J. Puzynina, 1993, *O znaczeniu wartości* [w:] J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska (red.), *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, Lublin; J. Puzynina, 1997, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin; J. Puzynina, 2014, *Kłopoty z nazwami wartości (i wartościami)* [w:] „Etnolingwistyka”.

tylko semantykę leksemów, które go reprezentują, lecz także spróbujemy wyodrębnić cechy pojęciowe, które formują się w świadomości człowieka i realizują w kontekście.

Філософський енциклопедичний словник [pol. *Encyklopedyczny słownik filozoficzny*] [Шинкарук 2002, 506–507] podaje taką definicję pojęcia *prawda* / *prawda*:

PRAWDA (od prasłowiańskiego **prav* – zasada, przysięga, prawo, umowa) – szczególna forma połączenia istoty prawdy z życiowymi zasadami człowieka. Prawda to istota prawdy, która stała się zasadą życia. Dlatego nie może istnieć prawda uniwersalna, dopóki nie istnieje człowiek uniwersalny. Dzięki temu, że prawda wymaga pewnych form połączenia istoty prawdy z życiem, ma ona wiele postaci, może określać różne wytwory, podczas gdy prawda jest jedyna w stosunku do pewnego przedmiotowego obszaru. Prawdę się buduje, a istotę prawdy odkrywa. Istota prawdy jest dowodzona, a prawda jest poświadczana życiem lub przykładem osobistym. Kategoria prawdy jest szczególnie ważna dla poznania artystycznego, zwłaszcza w literaturze, w której dziełach każdy bohater może mieć swoją prawdę. Ta mnogość prawdy jedynie potwierdza artyzm utworu, bo wyjaśnianie życia przewiduje różnorodność stanów jego odpowiedniego wypełnienia / wykonania czy odtworzenia. Ale przy całej wielopostaciowości prawda zawiera aspekt normatywny, ideał. W tym rozumieniu łączy się ona z ideą sprawiedliwości, która ma intersubiektywne znaczenie [Шинкарук 2002, 506–507].

Filozoficzne i religijne pojęcie prawdy, które wywodzi się z filozofii greckiej (Heraclit,⁶ Parmenides⁷, Sokrates,⁸ Platon⁹), a także z pytania Piłata „Co to jest prawda?”, uogólnił W. Kopaliński:

Co to jest prawda?, łac. *quid est veritas*, w Wulgacie, Ew. wg Jana, 18, 38, sceptyczne pytanie Piłata na słowa Jezusa: „Wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego”. Pytanie to stawiała sobie filozofia grecka już co najmniej na pół tysiąca lat przed Piłatem. Heraklit uważał postrzeganie zmysłowe za pierwszy dopiero stopień poznania: „Złymi świadkami są oczy i uszy dla ludzi mających duszę barbarzyńców”. Parmenides głosił, że myśl, jeśli nie błędzi, nie różni się treścią od tego, co rzeczywiście istnieje. Sofiści uważali, że nie ma prawdy powszechnej, bo prawda jest dla każdego inna, a lepsza jest ta, która się okaże praktyczniejsza. Sokrates nie obiecywał

⁶ Heraklit dzieli ludzi na mądrych i nierozumnych. Według niego nierozumni żyją według własnych osądów, znajdują się we władzy swoich pragnień, a mądrzy rozumieją, że szczęścia nie znajdziemy w uciechach cielesnych, ale w umiejętności mówienia prawdy i działaniu zgodnie z przyrodą (logosem).

⁷ W *Prologu* do poematu *O naturze* Parmenides opisuje podróż do Bogini, której towarzyszą metaforyczne obrazy, takie jak rydwan, którym kierują „córkę słońca”, brama na szlaku i *Prawda*, która je ochrania.

⁸ Według Sokratesa każdy człowiek może mieć swoje wyobrażenia o różnych pojęciach, ale istota jest jedna. Z pojęciem prawdy Sokrates wiąże pojęcie moralności. Znana jest fraza Sokratesa: *Πλάτων μενί δρυε, але істина дорожче*, pol. *Miłuję Platona, lecz miłsza mi prawda*; dosł. łac. *Amicus Plato, sed magis amica veritas*.

⁹ Platon wynosił godność istoty prawdy ponad swoich towarzyszy, uważał, że powinniśmy kochać swoich bliskich szczególnie ze względu na istotę prawdy.

uczniom, że ich nauczy prawdy, ale że będzie jej razem z nimi szukać. Platon twierdził, że poznanie ma obejmować idee, a postrzeganie zmysłowe nie nadaje się do ich poznawania, bo poznać je można tylko myślą; dlatego zadaniem filozofii jest w części tylko poznanie prawdy; ważniejsze jest „spokrewnienie duszy z tym, co moralne i piękne” [Kopaliński 2003, 1028].

Koncept *правда* w języku polskim werbalizuje się poprzez leksem *prawda*, w języku ukraińskim poprzez leksemy *правда* i *істина*. Etymologia: ukr. *правда*, pol. *prawda* utworzono od ogólnostowiańskiego przymiotnika *prawy* **pravъ* (por. cz. *pravý*, ros. *правый*, ukr. *правий*) – ‘znajdujący się po innej stronie ciała ludzkiego niż ta, gdzie jest serce’, ‘szlachetny, uczciwy’, ‘zgodny z prawem, legalny’, ‘rzeczywisty, prawdziwy’, ‘sprawiedliwy’ [Długosz-Kurczabowa 2005, 412]. Dalsza etymologia jest niejasna, stąd powstało na ten temat kilka hipotez. Zgodnie z pierwszą, prasłow. przymiotnik **pravъ* pochodzi z kontaminacji dwóch leksemów **prēmъ* ‘prosty’ i **orv-ьnъ* ‘równy’. Zgodnie z inną hipotezą prasłow. **pravъ* jest odpowiednikiem praindoeuropejskiego **pr̥d̥uos* ‘skierowany do przodu’, a zatem etymologicznie **pravъ* to ‘skierowany do przodu’ – ‘prosty, równy’ – ‘taki jak należy’, ‘rzeczywisty, prawdziwy’ i ‘uczciwy, szlachetny’. W XIV wieku od przymiotnika *praw* utworzył się rzeczownikowy derywat *prawda* – ‘zgodność z rzeczywistością, prawdziwość, szczerłość, rzetelność’, ‘rzeczywistość, stan faktyczny’, ‘wiedza objawiona’. W epoce staropolskiej rzeczownik *prawda* miał jeszcze jedno konkretne znaczenie – ‘podstawka, koło żelazne, na którym gorące misy stawiano’ [Długosz-Kurczabowa 2005, 415]. W. Kopaliński również wyodrębnia to znaczenie: ‘w dawnej Polsce wyraz *prawda* oznaczał też krążek z herbem gospodarza, podkładany pod talerz gościa’, stąd powstało przysłowie *Insza prawda w uściech, insza pod półmiski* [Kopaliński 2003, 1028].

W XV–XVI wieku wyraźnie podkreślano opozycję wartości przymiotnika *prawy* w znaczeniu ‘prawdziwy, należyty, niewinny’ (wraz z ‘położony po prawej stronie’) do przymiotnika *krzywy* w znaczeniu ‘fałszywy, niesłuszny, winny’ (wraz ze ‘zgięty, skrzywiony’) [Jakubowicz 2003, 172]. Przecistawiano również derywaty, które zostały utworzone od tych przymiotników:

stp. *prawda* znaczyło ‘prawda’ oraz ‘sprawiedliwość’, *krzywda* zaś ‘nieprawda’ i ‘niesprawiedliwość’. Zanik znaczenia ‘nieprawda, kłamstwo’ rzeczownika *krzywda* oraz przyjęcie znaczenia ‘sprawiedliwość’ przez inny derywat zatarło wyrazistą symetrię istniejącą w dawnej polszczyźnie. Niemniej motywacja wyrazów oznaczających ‘kłamstwo’ przez pojęcie ‘krzywy’ jest żywa i dziś, o czym świadczą takie wyrazy, jak *kręcić*, *krętać*, *kręactwo* [Jakubowicz 2003, 173].

W języku ukraińskim znajdujemy słowo *кривда* / *krzywda* w znaczeniu ‘не-правда’ / ‘nieprawda’ z kwantyfikatorem *ludowo-poetyckie*, co poświadczają słowniki – akademicki *Словник української мови* [pol. *Słownik języka ukraińskiego*] jako trzecie znaczenie słowa *кривда* / *krzywda* podaje: ‘to samo, co nieprawda’ – *Кривдою світ пройдеш, та назад не вернешся* [Білодід (ред) 1970–1980, т. 4, 338].

Uniwersalny słownik języka polskiego [Dubisz 2003, 536] rejestruje trzy znaczenia leksemu *prawda*:

1. 'zgodna z rzeczywistością treść słów, interpretacja faktów, przedstawienie czegoś zgodne z realiami, odpowiadające obiektywnej rzeczywistości': *Ten zapis odpowiada prawdzie*. Głęboka, szczerza, rzetelna prawda. Gorzka, przykra prawda. Odstępstwa od prawdy. Głosić, mówić prawdę. Mieszać prawdę z fantazją.
2. 'to, co rzeczywiście jest, istnieje, lub było, zdarzyło się; obiektywna rzeczywistość': *Czy to prawda, że on wygrał ten konkurs? Dowiedział się prawdy o przyjacielu*. Prawda historyczna, dziejowa. Dojść, doszukać się prawdy. Odkryć, wyjawić prawdę. Zatrzeć, zatuszować prawdę.
3. 'zasada, teza dowiedziona naukowo lub wynikająca z doświadczenia, uważana powszechnie za niepodważalną': Prawda psychologiczna, filozoficzna. Prawdy życiowe. Prawda moralna. Prawdy podstawowe, odwieczne, niepodważalne.

Kolejne trzy użycia słowa *prawda* to użycia homonimiczne w roli wykrzyknika, partykuły oraz składnika spójnika złożonego.

W *Тлумачному словнику української мови* [pol. *Słownik języka ukraińskiego*] [Яремко, Сліпушко 1998, т. 3, 654] leksem *prawda* również ma trzy znaczenia:

1. 'to, co odpowiada realności; istota prawdy'; 'pewien zbiór sprawdzonych wiadomości o czymś'; 'prawdziwy stan rzeczy': *А як же ти, Гелене, одріжняєш брехню від правди?* (Л. Українка, II, 297); *Відкрий їм правду про подружжя наше* (Л. Українка, II, 451);
2. 'prawdziwość; prawidłowość; 'który odpowiada prawdzie, rzeczywistości': *Вірю я в правду свого ідеалу* (Л. Українка, I, 271);
3. 'sprawiedliwość; porządek, który opiera się na sprawiedliwości; przeciwieństwo: krzywdy'; 'społecznie ukształtowane rozumienie sprawiedliwości': *За правду, браття, єднаймось щиро* (Л. Українка, I, 55); *З хазяйської правди наймитові очі лізуть* (ukr. przysłowie).

W języku ukraińskim występuje jeszcze jeden leksem, który częściowo jest utożsamiany z prawdą – to *istota prawdy*. W tym słowniku [Яремко, Сліпушко 1998, т. 2, 199] *istota prawdy* jest definiowana jako:

1. 'to samo, co *prawda* 1; sprawiedliwość'.
2. 'książ. ideał moralny, sprawiedliwość'.
3. 'filozof. sprawdzona wiedza, która prawidłowo przedstawia realną rzeczywistość w świadomości ludzkiej'.
4. 'stwierdzenie, sąd sprawdzony w praktyce, doświadczalnie, dogmat, postulat'.

Słowo *prawda* ma szersze znaczenie i zawiera również znaczenie słowa *істина*. W szczególnych wypadkach *prawda* / *prawda* to to samo, co *справедливість* / *sprawiedliwość*, por. *Не в силі Бог, а в правді* [pol. *Nie w sile jest Bóg, a w prawdzie*] (*prawda* = *sprawiedliwość*) czy *Немає правди у світі* [pol. *Nie ma prawdy na*

świecie] (= nie ma sprawiedliwości); słowa *правда, істина, справедливість* mogą się wzajemnie zastępować: *Платон мені друг, але істина* (= правда, = справедливість) *дорожче* [pol. *Platon to mój przyjaciel, ale prawda / istota jest ważniejsza*] (= prawda, = sprawiedliwość) [Шенітько, Волошина 2009, 342].

Na podstawie słownikowych analiz definicji leksemu *правда / prawda* w dwóch językach można wyodrębnić następujące komponenty semantyczne: [1] odpowiada obiektywnej rzeczywistości, [2] zbiór sprawdzonych wiadomości, [3] prawdziwość, [4] to, co istnieje, [5] prawidłowość, [6] sprawiedliwość, [7] porządek, który opiera się na sprawiedliwości, [8] społecznie ukształtowane rozumienie sprawiedliwości.

Oprócz podstawowego leksemu koncept *правда / prawda* werbalizuje się poprzez słowa-synonimy. W języku polskim *Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych* [Łatusek, Pilarski 2012, 427] podaje następujące synonimy słowa *prawda*: (mówić prawdę) *prawdziwość, wiarygodność*; (prawda życiowa) *pewnik, dogmat, aksjomat; prawo, zasada, prawidło, reguła*. Słowa synonimiczne do *правда* w języku ukraińskim: 'to, co odpowiada istocie prawdy' – to *істина, правдивість, правильність, справедливість, правдонька, аксіома* (незаперечна) / *prawda, istota, prawdziwość, prawidłowość, sprawiedliwość, prawdułka, aksjomat* (niezaprzeczalny) [Buriachok 1999, 379].

Dokoła słowa *правда* tworzy się pole semantyczne, do którego zaliczają się przymiotniki i rzeczowniki utworzone od tego rzeczownika. W języku polskim to: **prawdziwy** – 1) 'zgodny z rzeczywistością, z prawdą, niezmyślny; realny, rzeczywisty': *Prawdziwa opowieść. Prawdziwa wiadomość*; 2) 'autentyczny, niesfałszowany, naturalny': *Prawdziwy jedwab. Prawdziwa perła. Prawdziwe antyki*; 3) 'zgodny z czymś wyobrażeniem czegoś, taki jak zwykle bywa, typowy; także: mający właściwości, cechy osoby, stanu, przedmiotu, do których jest porównywany': *Postąpił jak prawdziwy przyjaciel. Prawdziwa miłość* [Dubisz, t. 3, 537]; **sprawiedliwy** – 1) 'postępujący wobec innych zgodnie z nakazami etycznymi, uznający bezstronnie prawa przysługujące innym ludziom, osądzający bezstronnie': *Sprawiedliwy człowiek. Sprawiedliwy sędzia*; 2) 'oparty na obiektywnym sądzie, na bezstronnym osądzaniu czegoś; uzasadniony, słuszny': *Sprawiedliwy wyrok. Sprawiedliwa kara. Sprawiedliwa walka*. Ten przymiotnik ma jeszcze znaczenie 'człowiek sprawiedliwy, moralny, uczciwy': *Stawać po stronie sprawiedliwych* [Dubisz, t. 3, 1349]; **prawdomówny** – 'taki, który zawsze mówi prawdę, nie kłamie', 'wyrażający, odsłaniający w danej chwili prawdę; szczerzy, otwarty': *Prawdomówna twarz; prawdopodobny* – (prawdopodobna opowieść): 'możliwy, niewykluczony'; *prawdopodobny* termin czegoś – 'ewentualny, potencjalny, przypuszczalny, hipotetyczny'; **prawidłowy** – książk. 'zgodny z prawidłami, odpowiadający określonym przypisom, normom'; *Prawidłowa odpowiedź na pytanie*. Od przymiotników pochodzą rzeczowniki: **prawdziwy – prawdziwość**: 'zgodność z rzeczywistością; bycie prawdziwym; cecha tego, co jest prawdziwe, zgodne z prawdą; **sprawiedliwy – sprawiedliwość**: 'uczciwe,

праве postępowanie, obiektywne odnoszenie się do rzeczywistości; bezstronność, rzetelność': *Почucie справедливости. Доходзіть, домагає się, szukaє справедливости. Вальчить о справедливости; **правдомовний – правдомовність***: książk. 'cecha charakteru człowieka prawdomównego; mówienie prawdy': *Правдомовність розмовцу, świadka в судzie; **правдітловый – правдітловість***: książk. 'правдітловість funkcjonowania mechanizmu' [Dubisz, t. 3, 537–538].

W języku ukraińskim również istnieją liczne przymiotniki, które pochodzą od rzeczownika *правда*: **правдивий** – 1) 'який в ідповідає правді, істині', 2) 'який говорить правду; чесний, справедливий': *Щирій, **правдивий** дівчині стало чогось ніяково, навіть соромно* (Нечуй-Левицький); 'який виражає правду, служить для вираження правди': *Христина рівно, **правдивими** очима подивилася на матір* (М. Стельмах); 3) 'справжній, явний': *Ми друзів **правдивих** в біді пізнавали* (М. Стельмах); **справедливий** – 'який ґрунтується на справедливості, правді' – законний, слухний, правий, праведний, правдивий. **Справедливий суд**; **Справедливе** врегулювання міжнародних конфліктів; – *Вимога цілком законна!* – *почулись голоси з залу* (А. Головка); **правдешній** – 'який відповідає дійсності, справжній': *Я не люблю **правдешнього** сільського життя, далеко від романтики людина. Та й метушливого міста не зумів полюбити, хоч батьки з села до обласного центру перебрались, коли я в шостий ходив* (В. Дрозд); **правдомовний** – 'який говорить правду'; **праведний** – 'який дотримується заповідей, моральних приписів якоїсь релігії; безгрішний, непогрішний, святий, преподобний': *З лози колисочку плете / Та плаче **праведная** мати* (Т. Шевченко). Najczęściej używa się w połączeniu z rzeczownikiem *путь / droga, szlak*: **на путь праведну вивести** – 'стати праведником, почати суворо дотримуватись заповідей, моральних приписів якоїсь релігії або допомогти комусь зрозуміти хибність поглядів, поведінki i pod.' [Яремко, Сліпушко 1998, 655]. **Праведне діло** – 'благородна справа, здійснення якої служить встановленню справедливості, людському благополуччю' [Яремко, Сліпушко 1998, 656]. Przymiotniki posłużyły jako podstawy derywatów rzeczownikowych: *справедливий – справедливість, правдивий – правдивість, праведний – праведність*. Tworzy się również rzeczowniki złożone z częścią *правд-*: *правдошукач, правдошукачка* – 'той, хто прагне домогтися справедливості'; *правдошукацтво* – 'прагнення домогтися справедливості': *Серед дітей завжди були сильні правдошукацтво і свободолюбство, але для більшості таких героїв це погано закінчувалося, правдоборець* – 'той, що виборює правду'; *правдоборство* – 'боротьба за правду, виборювання правди'. Ten rzeczownik utworzono na podstawie *правдоборець*.

W ukraińskim języku poezji częściej jest tworzona deminutywno-pieszczotliwa forma *правдонька*: *Мовчить і гнеться, мов жива, В степу пожовкла трава; Не хоче **правдоньки** сказати* (Т. Шевченко); *Маленька **правдонька** всі неправди переважить* (przysłowie).

Jak wykazano, wokół leksemu *правда* tworzy się pole leksykalno-semantyczne, którego składowymi są słowa-synonimy (rzeczowniki) i szeregi słowotwórcze (przymiotniki i rzeczowniki). W zależności od kontekstu mogą zajmować różne miejsca w hierarchii pola (od centrum do peryferii). Można zgodzić się z B. Кононенко uważającym, że

wokół słowa, które oznacza koncept i związanych z nim słów-pojęć, tworzy się swego rodzaju pole semantyczne, maksymalny i wystarczający kontekst, w którego granicach przejawiają się liczne konotacyjne dodatki, dodatkowe znaczenia, asocjacyjno-oceniające szeregi [Кононенко 2004, 19].

Rzeczownik *prawda* jest dość aktywnym komponentem frazeotwórczym. *Słownik frazeologiczny języka polskiego* [Skorupka 1999, 746] podaje następujące frazeologizmy: *gorzka, niezbita, oczywista, rzetelna, szczerza prawda* ‘prawdziwość, brak fałszu, kłamstwa’; ‘wypowiedzi, które odpowiadają prawdziwemu stanowi rzeczy’; *święta prawda* – ‘słowa niezaprzeczalnie prawdziwe’. W języku ukraińskim¹⁰ takie związki wyrazowe nie są uznawane za frazeologizmy, jednak pojawiają się związki asocjatywne słów *щира, гірка, свята, істинна, суцзя, чиста, чистісінька / szczerza, gorzka, święta, jedyna, czysta, czyścusienska* ze słowem *правда*, to znaczy *істина / prawda, istota*, która nie podlega żadnym wątpliwościom. Zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim znajdujemy związki wyrazowe *naga prawda* ‘czysta, bez fałszu, niczym nieupiększona prawda’.¹¹

Polskiemu frazeologizmowi *Bogiem a prawdą* odpowiada w języku ukraińskim związek wyrazowy *вірою і правдою* – ‘щиро, віддано’: *Нехай ясна пані візьме мене до себе за покоївку, я служитиму пані вірою і правдою* (М. Старицький). Pełne odpowiedniki w obu językach mają frazeologizmy: pol. *popatrzeć, spojrzeć*, rzadk. *zajrzeć* *prawdzie w oczy* / ukr. *дивитися, глянути правді в очі (в лице)* – ‘вміти погодитися із ситуацією, з фактичною дійсністю’; pol. *ciąć, mówić, pisać, powiedzieć, rzucać, wygarnąć, rąbać* *prawdę (w oczy), gorzką prawdę, słowa prawdy* / ukr. *говорити, кидати, рубати, різати правду (в очі), (у вічі); різати правду-матінку* – ‘говорити про все кому-небудь прямо, відверто критикувати кого-небудь’: *Що думають, те й ріжуть у вічі; Хліб їж, а правду ріж*; pol. *dojść, dowiedzieć się* *prawdy* / ukr. *дійти правди*; pol. *nie ma (nie było) w tym cienia, krzty prawdy* / ukr. *не було ні крихти правди*; pol. *zamykać oczy na prawdę* / ukr. *закривати очі на правду*; pol. *mijać, minąć, rozmijać się z prawdą* / ukr. *розминутися з правдою* – ‘нечесно, несправедливо поводитися, свідомо говорити

¹⁰ Ukraińskie frazeologizmy cyt. za: В. Винник, 2003, *Словник фразеологізмів української мови*, Київ.

¹¹ *Naga prawda* (łac.) – czysta, niezafałszowana, niczym nieozdobiona rzeczywistość (bajka głosi, że Prawda i Fałsz poszły się kąpać; Fałsz pierwszy wyszedł z wody, ustroił się w szaty Prawdy i poszedł między ludzi; Prawda, nie chcąc przybrać stroju Fałszu, poszła w świat nago) [Kopaliński 2003, 1028].

неправду'; pol. *prawda boli*; *prawda w oczy kole* / ukr. *правда болить, правда в очі кола* – 'неприємно визнавати себе винним, слухати істину'; pol. *prawda leży pośrodku* / ukr. *правда посередині*. Nie znaleziono ukraińskich odpowiedników polskich frazeologizmów *owijać prawdę w bawełnę* – 'говорити про щось правдиве не прямо, відкрито, а використовуючи алюзії'; *dawać świadectwo prawdzie* – 'виразно підтвердити, задокументувати'; *za grosz prawdy* – 'щось є абсолютно неправдиве'. W języku polskim nie ma również odpowiedników ukraińskich frazeologizmów *ніде правду діти* – w znaczeniu: 'сказати відверто, беззаперечно'; *правди нічого ховати* – 'дійсно, справді, звичайно'; *усякими правдами і неправдами* – 'різними способами, навіть порушуючи певні норми, етикет, будь-що'; *щоб так по правді дихав* – 'для вираження незадоволення, лайливе'.

W tekstach religijnych i poetyckich można spotkać związek wyrazowy *Сонце Правди* – tak jest nazywany Jezus Chrystus, który oświeca wszystkich błądzących w ciemności ignorancji i głupoty. Tym mianem bywa również określany krzyż cerkiewny, który jest otoczony kręgiem z zaznaczonym blaskiem (można go często zobaczyć na frontonach cerkwi) – Т. Шевченко: *Може, ще раз Сонце Правди хоч кризь сон побачу* [Жайворонок 2018, 599].

W przysłowiaх ludowych¹² jest stawiana wyraźna opozycja *prawda / брехня, prawda / kłamstwo*: ukr. *Брехня на столі, а правда під порогом; Брехні много, а правда одна; Брехня стоїть на одній нозі, а правда на двох; Воно то правда, та брехнею дуже пахне; Краще гірка правда, ніж солодка брехня*; pol. *Daleko jest kłamstwo od prawdy*. Nie mniej charakterystyczna jest opozycja *prawda / неправда*: *За правду б'ють карають, за неправду величають; Маленька правдонька всі неправди переважить; Правда неправду перетягне; Правда у трісках, а неправда в подушках*. Prawdzie towarzyszy sakralizowana secha czysty: *Кинь правду в калюжу – вона чистою буде; Топчи правду в калюжу, а все чиста буде*.

W przeciwieństwie do *правди* funkcjonuje *брехня* i *неправда* – 'свідоме й злісне викривлювання дійсності на шкоду комусь-небудь'. Z dawien dawna ludzie potępiają kłamstwo i kłamców, a kłamstwo ma wiele twarzy: *Брехні много, а правда одна*. Stąd przestrogi: pol. *Kłamstwo uczciwemu nie przystoi; Kłamstwo przeminie, prawda nie zginie*; ukr. *Брехня правдою живе; Брехні без правди не буває; Брехня густа, але пуста, правда рідка, зате як квітка; Правдою цілий світ зійдеш, а неправдою ані до порога*.

¹² Ukraińskie powiedzenia i przysłowia cyt. za: *Прислів'я та приказки про брехню і правду* http://kazkar.info/ua/prisl_v_ya_pro_brehnyupravdu/; В. Плав'юк, 1998, *Приповідки або українсько-народня філософія*, Едмонтон, Канада. Polskie przysłowia cyt. za: B. Hermann, J. Syjud, 2005, *Księga przysłów*, Warszawa.

Przed kłamstwem ostrzega również apostoł Paweł: „Не кривить словами один проти одного”, bo sam Chrystus nazwał je dziełem diabła. Nieprzypadkowo krąży powiedzenie: *Бреши, бреши, гаразд заверши, під кінець правду скажи та й за-божись* [Жайворонок 2018, 57]. Najbardziej podstępne jest prawdopodobne kłamstwo: *Воно правда, та брехнею дуже пахне; Коли не бреше, то правду каже; Проти дня брехня, а проти ночі правда*. O ile każde kłamstwo jest świadomą nieprawdą, o tyle nie każda nieprawda jest kłamstwem; ten, kto głosi nieprawdę, ale jest szczerze przekonany o prawdziwości swoich słów, po prostu się myli: *Я ніколи не брешу, хіба часом неправду скажу*; świadome posługiwanie się nieprawdą przez lekarza w stosunku do ciężko chorego pacjenta nie jest kłamstwem.

Jak wykazano powyżej, w opozycji *правда – неправда (брехня)* przeciwstawione są sobie dobro i zło, światło – ciemność, góra – dół: pol. *Prawda na światło wychodzi; Nic nie jest miłsze od światła prawdy; Prawda górą lata jak orzeł; Prawda jak oliwa na wierzch wypływa*; ukr. *Правда не боїться світла; Правда світліша від сонця; Правда як сонце: її долонею не прикриєш; Правда одна, а брехні скільки завгодно; Брехня на столі, а правда під порогом; Правда кривду переможе*. *Правді* przeciwstawia się nie tylko *брехня* i *неправда*, ale też *griх*, *біда*, *помилки*, *фальш*: pol. *Prawda lepsza niż pozór; Bez prawdy fałszu nie znać; Droga do prawdy wiedzie przez błąd; Gdzie pochlebstwo w cenie, prawdy tam nie pytaj*; ukr. *Правда біди не приносить; Біда на світі, коли нема правди*. Czasem trudno słuchać prawdy, dlatego że odkrywa ona prawdziwy stan rzeczy, świadczy przeciwko temu, kto mówi: pol. *Prawdę każdy chwali, ale nie każdy chętnie słucha*; ukr. *Правди люди не люблять, але її шукають*.

W przysłowiaach podkreśla się, jak wielka jest siła prawdy, jej wieczność, trwałość: pol. *Prawda zawsze zwycięża; I siłacz prawdy nie uniesie*; ukr. *Велика є правда, бо саме ім'я переконує всякого; Хоч правду женуть люди, та правда завше буде; Все минеться, одна правда залишиться; Правда в вогні не згорить, і в воді не втоне*. W powiedzeniach występuje personifikowany obraz prawdy: *Правда в постолах, а кривда в чоботях*.

В. Жайворонок zalicza leksem *правда* do szczególnych znaków ukraińskiej etnokultury:

правда (pieszczot. *правдонька, правдочка*) – to, co odpowiada rzeczywistości; *prawda* / istota. W życiu codziennym mamy do czynienia z prawdą życiową, przy czym godzimy nasze słowa z naszą myślą i zachowaniem (stąd *правдомовність / prawdomówność*), a także potwierdzamy odpowiedniość między naszymi wyobrażeniami a twierdzeniami dotyczącymi stanu otaczających rzeczy. Zgodność naszego rozumu i doświadczenia naukowe to *наукова правда / prawda naukowa*; twierdzenia, które przyjmujemy na wiarę to *релігійна правда / prawda religijna*, por. przykazanie „Я – Господь Бог твій, нехай не буде у тебе інших богів, крім мене” [pol. „Jam jest Pan, Bóg twój, nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”] (stąd uosobienie Prawdy w postaci Jezusa Chrystusa – Słońca Prawdy); poszukiwania istoty prawdy stworzyły *правдę filozoficzną*.

Naród ukraiński, w ślad za swoimi wybitnymi przedstawicielami, przez słowo *prawda* rozumie wcielenie Bożej i ludzkiej sprawiedliwości, zgodnie ze słowami Chrystusa: „Jestem drogą i prawdą, i życiem”. Ludowy psalm, który ma kilka wariantów, przeciwstawia prawdę nieprawdzie, która zapanowała między ludźmi („Тепер уже правда стоїть край порога, а тая неправда сидить кінець стола”). W jednym z wariantów wartość wyrazu *prawda* dorównuje istocie Boga („Бо сам Господь – Правда і смирить гординю, сокрушить неправду, вознесе святиню”), a w innym – jest utożsamiana z archetypem matki („Тільки тої правди, що рідная мати”). Т. Шевченко nawołuje: „Борітеся – поборете. Вам Бог помагає; за вас сила, за вас воля і правда свята!”.

W Piśmie Świętym nigdzie nie powiedziano niczego o naturalnym zwycięstwie dobra nad złem, prawdy nad nieprawdą, sprawiedliwości nad niesprawiedliwością. Wręcz przeciwnie, Biblia mówi o naturze człowieka, osłabionej przez grzech pierworodny, której bliższe jest zło niż dobro. Dopiero końcowe *Objawienie* wieńczy walkę dobra ze złem wygraną sprawiedliwości [Жайворонок 2018, 507].

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* również podkreśla się, że prawda to sam Bóg. Oto kilka cytatów:¹³

Bóg jest Prawdą, ponieważ jest „światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności” (1 J 1, 5). Podstawą Twego słowa jest prawda, i wieczny jest każdy Twój sprawiedliwy wyrok (Ps 119, 160). O Panie mój, Boże, Tyś Bogiem, Twoje słowa są prawdą (2 Sm 7, 28). Dlatego zawsze spełniają się Boże obietnice. Bóg jest samą Prawdą, Jego słowa są nieomyłne. Właśnie dlatego we wszystkim z pełnym zaufaniem można zawierzyć prawdzie Jego słów. Początkiem grzechu i upadku człowieka było kłamstwo kusiciela, który doprowadził do zwątpienia w słowo Boga, w Jego życzliwość i wierność.

Prawda Boga jest jego mądrością, która kieruje całym porządkiem stworzenia i rządzenia światem (Por. Mdr. 13, 1–9). Tylko Bóg, który stworzył niebo i ziemię (Por. Ps. 115, 15) może sam dać prawdziwe poznanie każdej rzeczy stworzonej w jej relacji do Niego (Por. Mdr. 7, 17–21).

Bóg jest prawdziwy także wtedy, gdy się objawia: nauka, która pochodzi od Boga, jest nauką prawdy (Por. Ml. 2, 6). Pośle on swojego Syna, aby dać świadectwo prawdzie (J 18, 37). Wiemy... że Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością rozumu, abyśmy poznawali Prawdziwego (1 J 5, 20).

Znaczenia leksemu *правда*, które zawierają się w przytoczonych przykładach, mają przede wszystkim charakter etyczny, przecież *правда* [prawda] jest przeciwstawiana *брехні* [kłamstwu], które jest początkiem grzechu, *світло* [światło] jest przeciwstawiane *тьми* [ciemności]. Prawda Boga to moralne prawo dla prawdziwych chrześcijan, według którego mają żyć i zgodnie z którym ma powstawać i istnieć pewne społeczeństwo.

¹³ Cyt. za: *Słownik zagadnień omawianych w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, https://www.teologia.pl/m_k/kkk1o10.htm [dostęp 17.01.2022]; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, http://apaulo.org.pl/uploads/DK/ksiazki/Katechizm_Kosciola_katolickiego.pdf [dostęp 16.01.2022].

Божій правді [prawdzie Bożej] przeciwstawiana jest *людська правда* [prawda ludzka], przy czym każdy ma swoją. Poetycko „różne prawdy” przedstawił A. Mickiewicz:

Są prawdy, które mędrzec wszystkim ludziom mówi,
Są takie, które szepcze swemu narodowi,
Są takie, które zwierza przyjaciółom domu;
Są takie, których odkryć nie może nikomu [A. Mickiewicz, *Stopnie prawd*].

Частотний словник сучасної української художньої прози [pol. *Frekwencyjny słownik współczesnej prozy ukraińskiej*] podaje, że słowo *prawda* ma dużą frekwencję zarówno w języku standardowym, jak i w języku pisarzy [Перебийніс 1981, 91]. Interpretacja semantyki *prawdy* / *nieprawdy* jako konceptu zintegrowanego zachodzi najwyraźniej na przykładzie kontekstów, które eksplicytnie wyrażają przeciwieństwo: pol. **Prawda** daje ci wybór, **kłamstwo** nie daje ci szans (L. Nawrocki); *och, jakie trudne jest życie, od prawdy do kłamstwa jeden krok i jeden od szczęścia do rozpacz* (Z. Chądzyńska); ukr. *Вам, ясні панство, я ворожити не хочу... Бо боюся гнів навести на себе. Брехня – гріх, а правди люди не люблять. Правди тепер не зіскати. Вона сиротою бездомною скитається. Нині тут а завтра там. Хто з нас знає, хто її в серці має¹⁴...* (Б. Лепкий); *Кожен у собі половину правди і половину кривди носить, і хто кого в собі переміг – Бог визначить* (М. Матіос). Nie tylko podstawowe leksemy tworzą antynomie, ale również te, które uosabiają prawdę lub kłamstwo: *prawda – щастя, віра, брехня – гріх, обман*.

Szczegółowej identyfikacji leksykalno-semantycznej w kontekście artystycznym nabyły substantywne związki wyrazowe ze słowem *prawda*, które zarejestrowano w *Новому словникові епітетів української мови* [pol. *Nowym słowniku epitetów języka ukraińskiego*] [Єрмоленко, Єрмоленко, Биби́к 2012, 285–286]: *безрадісна, безсмертна, безцінна, Божя, болюча, велика, вигадана, висока, всенародна, всесвітня, гірка, глибока, гола, грізна, дійсна, довершена, жахлива, жива, жорстока, золота, істинна, людська, мудра, мужня, невесела, незабутня, неприкрашена, неспалима, нетлінна, оголена, пророча, реальна, розстріляна, розумна, світла, світова, свята, священна, сердечна, скажена, сліпуча, страшна, суворя, сумна, терпка, трагічна, тяжка, Христова, чиста, щира, ясна* i in. (ponad 100 przymiotników, w tym autorskich, idiolektałnych). Ponadto w języku polskim: *szczerza, święta, czysta, głęboka, rzetelna, trudna, bolesna, gorzka, przykra, przyjemna, płytka, jętrząca, niewiarygodna, smutna, trwała, stała, pewna, tajemnicza, stara, obiegowa, prosta, zabroniona, straszna, zwyczajna, oczywista, intymna, połączana*;¹⁵ epitety podkreślają wartościujące oceny: *Бабусенько, голу-*

¹⁴ Ten i pozostałe przykłady cyt. za: *Корпус української мови*, <http://korpus.org.ua/>

¹⁵ Przymiotniki wybrano metodą doboru próby.

бонько, Серце моє, ненько! Скажи мені **щирю правду** – Де милий-серденько? (Т. Шевченко); *За **правду пресвяту**ю стать / І за свободу* (Т. Шевченко); *Ще невідомо, чи це все правда, чи дівчисько збрехало. – Все **чиста правда*** (М. Стельмах). W języku polskim słowo *prawda* również tworzy długi szereg epitetów: *Była to **święta prawda**: życie kochało Tomka, ale i on kochał je płomiennie niż większość ludzi* (A. Fidler);¹⁶ *Uczymy się i czytamy po nocach. I była to **czysta prawda*** (E. Białotęcka); *Po raz pierwszy możemy mówić prawdę. To jest **prosta i zwyczajna prawda**, ale była **zabroniona*** (S. Mrożek).

Przymiotnik *zipka* w połączeniu ze słowem *prawda* podkreśla zabarwienie emocjonalno-ekspresyjne słowa, czyli jest to prawda, która przynosi smutek, a czasem ból: pol. *A Justynka wychodząc za niego ukryła pewną panięńską **gorzką prawdę**. Otóż miała nieślubne dziecko. W przytułku je trzymała. Panięńska gorzka prawda wyszła na jaw. Panięskie **gorzkie prawdy** zawsze wychodzą na jaw* (T. Bołdak-Janowska); *Dotknie pani prawdy, która może otworzy oczy. Myślę, że lepiej poznać **najgorszą prawdę**, niż nadal brnąć w niewiedzy i oszustwie* (W. Korczyńska); ukr. *А потім нам **зірка** відкрилась **правда**: панують тут наруга, хамство, зло. Народ тут наш, але не наша влада...* (Р. Юзва); *Але не бійся прикрого рядка / Прозрінь не бійся, бо вони як ліки / Не бійся **правди**, хоч яка **зірка**, / Не бійся смутків, хоч вони як ріки* (Л. Костенко).

Cechy pojęciowe ujawniają się w wyrażeniach predykatywnych, w których wyraźnie można zaobserwować personifikację prawdy: ukr. *правда спить, ранимь, встає, болить, оживає, відкривається*; pol. *boli, dźwiga, spoczywa; rani, nie znika, zwycięża, wychodzi, przychodzi, gniecie, wyzwala, krzyczy*: na przykład, ukr. *Кати знущаються над нами / А **правда** наша п'яна **спить**. / Коли вона прокинеться?* (Т. Шевченко); *Встане правда! Встане воля!* (Т. Шевченко); pol. ***Prawda musi boleć i kryć się... Prawda dźwiga** człowieka / Kiedy człowiek nie dźwignie siebie* (K. Wojtyła); *Ci, którzy wyposażali rozum w cechy diaboliczne, wybierali wiarę, ponieważ w niej **spoczywa prawda*** (Cz. Miłosz); *Nie zmieni pan zeznań? **Prawda powinna wyjść** na wierzch; Przekonałyśmy się na własnej skórze, że **prawda** nie tylko nie istnieje, ale w dodatku **rani*** (A. Bojarska); *Ta **prawda nie przyszła** do mnie z mądrych ksiąg. Ja się dobrze z nią uszarpałem; Ta **prawda** zewsząd **krzyczała**. Ta **prawda gniotła** mocniej niż bieda* (I. Newerly); ***Prawda** nigdy **nie znika**, choć często bywa zakrywana fałszywymi wyobrażeniami o niej* (K. Ostrowska). Jak widać, większość wyrażen to metafory, *prawda* jest ożywiana, nabiera cech istoty żywej.

Szczególną grupę tworzą wyrażenia czasownikowe: ukr. *рознести, розпущтуми, возвістуми, благовістуми, прорекути правду*; pol. *powiedzieć, mówić, pisać, rzucać, ciąć, wygarnąć, rąbać prawdę* – ‘розповсюджувати правдиву інфор-

¹⁶ Ten i inne przykłady cyt. za: Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/>

мацію'; ставати, згинуті за правду; pol. walczyć o prawdę – 'правдолюбство, боротьба за prawdę'; молитися, діждатися, просити, шукати правди; pol. szukać, poszukiwać, dokopać się, dojść, dotrzeć, prawdy; odnaleźć prawdę – 'пошук, бажання чи очікування чогось': *Wiesz, co było fajne z tobą? Że ty rzeczywiście **chciałaś poznać prawdę, szukałaś prawdy, sprawiedliwości, a teraz ja mam takie uczucie, że w momencie, w którym teraz ta prawda mogłaby być dla ciebie niewygodna, to się wykręcasz*** (Z. Chądzyńska); *Potem zaczął myśleć tym razem trzeźwo, chłodno i logicznie. Przy takim podejściu wystarczyło parę chwil, by **dokopać się prawdy*** (A. Baniewicz).

W tekście artystycznym znajdujemy metafory z sakralnymi leksemami *ангел* (*апостол*) *правди* [pol. *anioł* (*apostoł*) *prawdy*], co symbolizuje jej czystość: *I знов **ангел правди** зліта в подвір'я неправди* (В. Винниченко); *Dusza zostaje osądzona przez Mitrę, którego wspomagają Rasznu (Rashnu) – **anioł Sprawiedliwości**, który dzierży w ręku wagę, i Sraoszę – **anioła Prawdy**. Oni to we trójkę oceniają działania człowieka, jakie były za życia. Myśli, słowa i czyny duszy zmarłego ważne są na owej wadze* (A. Sarwa). Znany jest obraz-symbol *Апостол правди і науки* (Т. Шевченко) jako wzorzec umiłowania prawdy, як візирець правдолюбства, оборони правды народowej, uczciwej służby istocie prawdy.

'Każdy ma swoją prawdę' – taki komponent semantyczny pojawia się w wielu utworach literackich. Jest podkreślany zaimkami *моя, твоя, своя, ваша, наша, його правда* zarówno w języku polskim, jak i w ukraińskim: pol. *Jaka jest **twoja prawda**? W co ty naprawdę wierzysz? Czym żyjesz? Jakie świadectwo dajesz swoim życiem* (M. Maliński); *Mowy nie ma. Chcieliście prawdy? Macie prawdę. Nie obiecywałem, że będzie to **wasza prawda*** (M. Harny); *To byłaby **moja prawda** o niej. Ale obiektywna prawda o tej kobiecie nie istnieje. Ona sama też chyba jej do końca nie знала* (M. Nurowska); ukr. *Так, брате, **твоя правда**. Муж і жона – одна сатана; чужому нема що туди пальці втикати* (І. Франко); *У своїй хаті **своя правда**, / І сила, і воля* (Т. Шевченко).

Wyrażenia metaforyczne, ukr. *зерно правди / неправди, крихта правди, окрайчик правди, світоч правди, сонце правди, доля правди, слово правди*, pol. *ziarno prawdy, kawałek prawdy, szczypta prawdy*, podkreślają siłę i wagę prawdy: ukr. *Втрачені ілюзії і гіркий досвід – це тільки **крихта правди*** (Ч. Карел); *Ми будемо світити **світлом правди*** (Л. Українка); *Думаю, що якась **доля правди** в цьому є* (Г. Костюк); pol. *Tyś szczęśliwy, tobie wystarczą naskórkowe doznania, a ja muszę podgrzyźć, wyluskać **ziarenka prawdy**, przeliczyć. Nawet zrozumieć głupotę, która potrafi na trwałe dzielić* (W. Żukrowski); *No to szczęśliwa jesteś. Bo ja tobie i wierzę, i ufam, chociaż czuję, że ani **kawałka prawdy** o sobie nie wyjawiałaś. Ale nie mam wyboru* (A. Baniewicz); *Wywalczyć kawałek autentyczności, **szczyptę własnej prawdy**. Tylko o to chodziło!* (A. Szczypiorski).

Podsumowując, badanie konceptów głębokich, zlokalizowanych w świadomości ludzkiej, wysuwa na plan pierwszy ważne zadanie – wyodrębnienie zestawu cech, które tworzą ich treść. Pierwszą cechą jest to, że koncept jako uniwersalna kategoria pojęciowa jest obdarzony treścią, nie tak jak leksem, będący zjawiskiem językowym. Semantyka leksemów dzieli się na komponenty semantyczne, natomiast treść konceptu – na cechy pojęciowe.

Każda analiza lingwistyczna przeprowadzana w kierunku od semantyki słowa do treści konceptu za pomocą semów, aktywizujących się w różnych użyciach słowa, daje możliwość wyodrębnienia cech pojęciowych, tworzących treść konceptu [Полужин 2002, 110].

Dominantą semantyczną konceptu *правда* jest <sprawiedliwość> jako odpowiedniość prawnych i moralnych norm, a składnikami jego struktury semantycznej są komponenty ‘odpowiedniość z rzeczywistością’, ‘prawdziwość’, ‘prawidłowość’, ‘istota prawdy’.

Koncept *правда* jest interpretowany nie tylko w słownikowych definicjach słów, które go reprezentują (pol. *prawda, sprawiedliwość*; ukr. *правда, істина, справедливість*), ale również poprzez myślenie, przeżywanie, refleksje i emocje. Na podstawie analizy etymologii, definicji słownikowych i kontekstów można wyodrębnić podstawowe cechy pojęciowe konceptu *правда*: 1) jego cechy moralne i wartości, to znaczy odpowiedniość do moralno-etycznych przykazań (na przykład tych, które są zapisane w *Piśmie Świętym*), stąd formowanie ideału moralnego; 2) cechy normatywne i wartości związane z wyobrazeniami o tym, co jest słuszne w życiu (człowieka lub społeczeństwa); 3) prawna (prawnicza) strona konceptu *правда* związana z prawami i obowiązkami człowieka w społeczeństwie; prawda i sprawiedliwość powinny służyć jako podstawa prawa i struktur władz państwowych; 4) strona poznawcza, związana z wyobrazeniami człowieka o ich zgodności z rzeczywistością.

Odrębnego badania wymaga temat „Koncept *правда* w dyskursie politycznym”. Swoje zdanie w tej kwestii w następujący sposób wyraził J. Stępień: „Polityka nie lubi prawdy, zaś prawda nie lubi polityki” [*Zamyślenia*].

Zarówno w polskiej, jak i w ukraińskiej tradycji stosunek do prawdy jest jednoznaczny: z jednej strony prawda jest wartością, której nie sposób przecenić, z drugiej strony prawda może przysporzyć nieprzyjemności czy bólu, w szczególnych wypadkach trudno przyjąć prawdę czy ją przeżyć: *Nie miał sił przepchnąć tę prawdę przez gardło, oddychał z trudem, pot ściekał wzdłuż kręgosłupa* (A. Zaniewski). W tej sytuacji nie można jednoznacznie określić, czy należy mówić prawdę czy też nie. Każdy powinien określić sam, gdzie leży jego prawda, odnaleźć siebie i zdecydować, jakimi zasadami moralno-etycznymi będzie się kierował, aby czuć się komfortowo w społeczeństwie. Jednakże trzeba pamiętać, że prawda zawsze wyjdzie na

jaw: *Prawda zawsze wychodzi; Prawda prawdą być nie przestaje; Sumienie prawdę mówi* lub *Правдою світ обійдеш та назад вернеш; Все минеться, а правда лишиється*.

Koncept *prawda / правда* jest wielofunkcyjny i określa podstawowy kierunek kultury narodowej, a przede wszystkim pragnienia wyższych ideałów dobra i sprawiedliwości, które są kamieniem węgielnym we wszystkich sferach życia człowieka i społeczeństwa. Słusznie zauważył Є. Сверстюк: świat czasem zsyła pomoc tym, którzy walczą o prawdę. Prawda była i wciąż pozostaje językiem komunikacji międzyludzkiej. Ma swoich posłańców i kapłanów na całym świecie. Prawda i jej siostra autentyczność są w świecie duchowym tym, czym złoto i diamenty w świecie materialnym [Є. Сверстюк, *Правда полинова*].

Bibliografia

- J. Bartmiński, 2003, *Miejsce wartości w językowym obrazie świata* [w:] J. Bartmiński (red.), *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, Lublin.
- K. Długosz-Kurczabowa, 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- S. Dubisz (red. nauk.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4/1–6, Warszawa.
- B. Hermann, J. Syjud, 2005, *Księga przysłów*, Warszawa.
- M. Jakubowicz, 2003, *Motywacja semantyczna wybranych nazw wartości – poszukiwania etymologiczne* [w:] J. Bartmiński (red.), *Język w kręgu wartości*, Lublin.
- W. Kopaliński, 2003, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa.
- A. Latusek, P. Pilarski, 2012, *Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych*, Kraków.
- U. Majer-Baranowska, 2004, *Dwie koncepcje profilowania pojęć w lingwistyce*, „Etnolingwistyka” nr 16, s. 85–109.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/> [dostęp 23.01.2022].
- J. Puzynina, 1992, *Wyrażenia i pojęcia podstawowe dla semantyki i pragmatyki wartości* [w:] *Język wartości*, Warszawa.
- S. Skorupka, 1999, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- C. Аскольдов-Алексеев, 1928, *Концепт и слово*, „Русская речь” вып. 2, Ленинград, s. 28–41.
- I. Білодід (ред.), 1970–1980, *Словник української мови в 11-ти томах*, Київ.
- A. Бурячок, 1999, *Словник синонімів української мови*, в 2-х т., Київ.
- A. Вежбицкая, 1996, *Язык. Культура. Познание*, Москва.
- A. Вежбицкая, 2001, *Сопоставление культур через посредство лексики и прагматики*, Москва.
- B. Винник, 2003, *Словник фразеологізмів української мови*, Київ.
- Т.П. Вільчинська, 2008, *Концептуалізація сакрального в українській поетичній мові XVII–XVIII ст.*, Тернопіль.
- I. Голубовська, 2004, *Етнічні особливості мовних картин світу*, Київ.
- B. Жайворонок, 2007, *Українська етнолінгвістика*, Київ.
- B. Жайворонок, 2018, *Антологія знаків української культури*, Київ.

- Н. Іванова, 2014, *Вербалізація концепту 'серце' в українських народних прислів'ях*, „Вісник Донецького національного університету, сер. Б, Гуманітарні науки” вип. 1–2, с. 120–124; <file:///C:/Users/filolog/Downloads/2485%D0%A2%D0%B5%D0%BA%D1%81%D1%82%20%D1%81%D1%82%D0%B0%D1%82%D1%82%D1%96-5006-1-10-20160907.pdf> [доступ 03.01.2022].
- С. Єрмоленко, В. Єрмоленко, С. Биби́к, 2012, *Новий словник епітетів української мови*, Київ.
- Г. Колшанский, 1990, *Объективная картина мира в познании и языке*, Москва.
- В. Кононенко, 2004, *Концепти українського дискурсу*, Київ–Івано-Франківськ.
- Корпус української мови, <http://korpus.org.ua/> [доступ 15.01.2022].
- Н. Коч, 2016, *Концептуальна дихотомія правда/неправда як лінгвокультурний феномен*, „Філологічні науки” випуск 42, с. 119–124.
- Е.С. Кубрякова, В.З. Демьянков, Ю.Г. Панкрац, Л.Г. Лузгина, 1996, *Краткий словарь когнитивных терминов*, Москва.
- Л. Лисиченко, 2004, *Структура мовної картини світу*, „Мовознавство” № 5–6, с. 36–41.
- В. Перебийніс, 1981, *Частотний словник сучасної української художньої прози в двох томах*, т.1, Київ.
- Г. Півторак (ред.), 2006, *Сучасний словник іншомовних слів*, Київ.
- М. Полюжин, 2002, *Концепти як співвідносні зі значенням поняття*, „Культура народів Причорномор'я” № 32, с. 107–109.
- З.Д. Попова, И.А. Стернин, 2007, *Семантико-когнитивный анализ языка*, Воронеж.
- Б. Серебренников, 1988, *Роль человеческого фактора в языке: язык и картина мира*, Москва.
- Т. Смоляна, 2020, *Концепт справедливості актуалізований німецькомовною максимой*, „Актуальні питання гуманітарних наук” вип. 29, том 4, с. 17–21.
- Прислів'я та приказки*, http://kazkar.info/ua/prisl_v_ya_pro_brehnyu_pravdu/ [доступ 13.01.2022].
- О. Хрищена, 2012, *Поняття мовної та концептуальної картин світу у науці про мову*, <https://naub.ua.edu.ua/2012/ponyattya-movnoji-ta-kontseptualnoji-kartyn-svitu-u-nautsi-pro-movu/> [доступ 03.01.2022].
- Фразеологічний словник української мови*, <http://slovopedia.org.ua> [доступ 23.12.2021].
- Л. Чернейко, 1995, *Гештальтная структура абстрактного имени*, „Филологические науки” № 4, с. 73–83.
- С. Шепітько, О. Волошина, 2009, *Порівняльний аналіз втілення концепту «правда» на матеріалі російської, української та англійської мов*, „Вісник Маріупольського державного гуманітарного університету. Серія: Філологія” № 2, с. 337–349.
- В.І. Шинкарук, 2002, *Філософський енциклопедичний словник*, Київ.
- В. Яремко, О. Сліпущко, 1998, *Тлумачний словник української мови у чотирьох томах*, Київ.

Z języka ukraińskiego tłumaczyła Aleksandra Samadova.

Semantyczno-konotacyjne cechy charakterystyczne konceptu prawda / правда

Streszczenie

W zaproponowanym artykule rozpatrywany jest koncept *prawda / правда* w języku polskim i ukraińskim, a także jego semantyczno-konotacyjne cechy charakterystyczne. Dominantą semantyczną konceptu *prawda / правда* jest „sprawiedliwość” jako odpowiedniość do zasad prawnych i moralnych; składnikami jego struktury są komponenty ‘odpowiedniość do obiektywnej rzeczywistości’, ‘prawdziwość’, ‘autentyczność’, ‘istota prawdy’, ‘porządek, który opiera się na sprawiedliwości’, a jego cechami pojęciowymi są cechy moralne i wartości, na podstawie których formuje się ideał moralny, cechy normatywne i wartości, związane z wyobrażeniami o tym, co jest autentyczne w życiu człowieka lub społeczeństwa; prawna (prawnicza) strona konceptu *правда* jest związana z prawami i obowiązkami, natomiast poznawcza jest powiązana z wyobrażeniami człowieka o odpowiedniości do rzeczywistości.

Koncept *prawda / правда* jest wielofunkcyjny i wyznacza podstawowy kierunek kultury narodowej, a dokładnie pragnienie wyższych ideałów dobra i sprawiedliwości, które są kamieniem węgielnym we wszystkich sferach życia człowieka i społeczeństwa.

Słowa kluczowe: koncept – analiza konceptualna – cechy pojęciowe – semantyczno-konotacyjne cechy charakterystyczne – prawda – sprawiedliwość – istota prawdy.

Semantic and connotative characteristics of the concept of prawda / правда (truth)

Summary

The proposed article discusses the concept of *prawda / правда* (truth) in the Polish and Ukrainian languages and its semantic and connotative characteristics. The semantic dominant of the concept of *prawda / правда* is “justice” as correspondence to legal and moral principles; its structure is composed of ‘correspondence to the objective reality’, ‘genuineness’, ‘authenticity’, ‘essence of truth’, ‘order based on justice’, and its conceptual characteristics are the moral characteristics and values underlying the moral ideal, the normative characteristics and values concerned with the representations of what is authentic in the life of a human being or a society; the legal aspect of the concept of *правда* is associated with rights and obligations, while the cognitive aspect is related to a human being’s representations of correspondence to reality.

The concept of *prawda / правда* is multifunctional and sets the main direction for the national culture or, to be more specific, the desire of higher ideals of good and justice, which are the foundation stone in all spheres of the life of a human being and a society.

Keywords: concept – conceptual analysis – conceptual characteristics – semantic and connotative characteristics – truth – justice – essence of truth.

Trans. Monika Czarnecka

Iryna Bundza

(Narodowy Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki, Ukraina,

e-mail: iryna.bundza@lnu.edu.ua)

ORCID: 0000-0001-6818-9872

Chrystyna Nikołajczuk

(Narodowy Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki, Ukraina,

e-mail: khrystyna.nikolaychuk@lnu.edu.ua)

ORCID: 0000-0003-1703-7830

SYNTAGMY SKONWENCJONALIZOWANE ZAWIERAJĄCE WYRAZY *ГЛĘБОКИ* I *ГЛИБОКИЙ* W JĘZYKU POLSKIM I UKRAIŃSKIM

1. WSTĘP

Leksemy jako jednostki językowe współlistnieją, wchodząc ze sobą w relacje paradygmatyczne i syntagmatyczne. Te ostatnie odzwierciedlają linearny charakter języka i są oparte na regułach łączliwości wyrazów. W literaturze przedmiotu łączliwość wyrazów z kolei jest rozpatrywana głównie w dwu kierunkach: *gramatyczny* (por. terminy *łączliwość gramatyczna* [Markowski 2005, 252]; *łączliwość składniowa / syntaktyczna* [Kaczmarek, Zasina 2020, 198, 204; Grodziński 1984, 15]) oraz *leksykalny* (*łączliwość semantyczna* [Grodziński 1984, 15]; *łączliwość leksykalna* [Kaczor 2013, 63; Mosiołek-Kłosińska 1997, 6; Seretny 2019, 284; Żochowska 2012, 229]; *łączliwość leksykalno-semantyczna* [Markowski 2005, 252; Seretny 2019, 278; Krawczuk 2011, 223]; *łączliwość semantyczno-leksykalna* [Labocha 2021, 128]). Każdy z tych typów łączliwości w zależności od stopnia regularności związków wyrazowych, przewidywalności ich schematów może mieć charakter: 1) *systemowy* (kategoria *ny* – przysługuje wyrazowi jako reprezentantowi całej klasy gramatycznej lub znaczeniowej), 2) *normatywny* (zwycząjowy – dotyczy łączliwości poszczególnych wyrazów, jest bardziej ustabilizowany) [Buttler i in. 1987, 184].

W niniejszym artykule interesować nas będą zagadnienia łączliwości (zarówno systemowej, jak i normatywnej) pewnych jednostek językowych ze względu na ich

znaczenie. Skupimy się na grupie wyrazów tworzących semantyczno-składniową całość, zbudowaną według schematu 'Adj + N': przez 'Adj' rozumiemy przymiotnik (polski leksem *głęboki* lub ukraiński *глибокий*), przez 'N' natomiast – każdy rzeczownik wchodzący z nim w relacje semantyczne. Zbadane połączenia określamy jako *syntagmy* lub też szeroko rozumiane *kolokacje*,¹ w których (za [Pałka, Kwaśnicka-Janowicz 2017, 27]) wyodrębniamy *ośrodek* (wyraz–centrum, którym jest tu przymiotnik) oraz *kolokat* (wyraz współwystępujący z nim, czyli rzeczownik). W wyniku badań empirycznych z szeregu przeanalizowanych połączeń wydzielamy jednostki skonwencjonalizowane.

Należy nadmienić, iż łączliwość semantyczna niejednokrotnie była obiektem zainteresowań językoznawców. I tak, zakres łączliwości poszczególnych polskich wyrazów na podstawie materiału korpusowego zbadano w pracach [Górski 2008; Szymańska 2020; Szymańska 2021; Zaucha 2014; Żochowska 2012]. Analizę relacji syntagmatycznych pewnych polskich leksemów w ujęciu aksjologicznym, czyli zagadnienia dotyczące tzw. prozodii semantycznej,² przedstawiono w artykułach [Eźlakowski 2021; Nikołajczuk 2018; Nikołajczuk 2021]. Komparatywne badania dotyczące łączliwości semantycznej wyrazów różnych języków są zaprezentowane m.in. w publikacjach [Nowakowska 2008] – francuski, polski; [Białek 2009; Labocha 2021; Novodvorska 2017] – rosyjski, polski; [Kononienko 1999] – ukraiński, polski. Ostatnia praca dotyczy porównania łączliwości 20 polisemicznych polskich i ukraińskich przymiotników, a mianowicie zestawienia kolokatów wyekscerpowa-

¹ Terminów *syntagma* i *kolokacja* użyto też w pracach [Śliwiński 2008; Leśniewska 2006]. W. Śliwiński jednak – jak się wydaje – przez te terminy rozumie połączenia bardziej utrwalone, w których rządzą mocniejsze związki semantyczne (np. *administracja rządowa*, *akt administracyjny*, *ciało ustawodawcze* [Śliwiński 2008, 317]). Por. też wyjaśnienie terminu *kolokacja*: „Zacieśniony zakres obserwacji do kolokacji nominalnych, skoncentrujemy się teraz na samym pojęciu podstawowym. W pracach językoznawczych terminem tym określa się „cechującą elementy systemu leksykalnego zdolność do wstępowania w stałe skonwencjonalizowane związki syntagmatyczne z innymi wyrazami, np. ang. *rough paper* = 'szorstki papier', ale *rough road* = 'wyboista droga'; franc. *vêtement de laine* = 'ubióry wełniane', ale *jupe en laine* = 'spódniczka wełniana'”. Według *Podręcznego słownika językoznawstwa stosowanego* określenie to wprowadził do lingwistyki John Rupert Firth do oznaczenia połączeń wyrazowych powstałych na zasadzie asocjacji, a spopularyzował je Michael Alexander Kirkwood Halliday, który rozumiał przez nie kombinatorykę wyrazową. Następnie Eugen Coseriu w podobnym znaczeniu posługuje się terminem *zgodności leksykalne* (= *lexikalische Solidaritäten*), a Aleksander Szulc odpowiednikiem *syntagmy skonwencjonalizowane*. W rodzimych opracowaniach kolokacjom najbliższe byłyby – jak przypuszczam – Klemensiewiczowskie *skupienia nierozdzielne, łączliwe, wy-miennoczone* związki frazeologiczne Stanisława Skorupki, a także *frazemy* Wojciecha Chlebdy [Śliwiński 2008, 314-315]. W niniejszej pracy śladem R. Przybylskiej przez kolokację rozumiemy nie tylko związki łączliwe S. Skorupki, lecz także związki luźne: „Termin *kolokacja* jest rozumiany na użytek niniejszego tekstu dość szeroko, jako nazwa odnosząca się do różnorodnych związków wyrazowych (syntagmatycznych), w które wchodzi w tekstach dany wyraz hasłowy”; „(...) zarówno związki luźne, jak i związki łączliwe znajdują się w naszym polu obserwacji (...)” [Przybylska 2020, 44-45]. Szczegółowo o szerokim i wąskim rozumieniu terminu *kolokacja* piszą [Burkhardt 2010; Targońska 2014].

² Zjawisko prozodii semantycznej szczegółowo opisuje M. Bańko [Bańko 2008].

nych z ankiet, których respondentami byli polscy i ukraińscy studenci. Szczegółowej komparatywnej analizy wyrazów wchodzących w relacje semantyczne z przymiotnikami *глубоки*, *глибокий* w kontekstach korpusów, o ile nam wiadomo, dokonuje się po raz pierwszy; co prawda, strukturę znaczeniową wyrazu *глубоки* wraz z jego kolokataami w ujęciu diachronicznym opisała w rozprawie doktorskiej A. Ziemińska [Ziemińska 2015: 153–162].

Celem niniejszej pracy jest ukazanie syntagm skonwencjonalizowanych zawierających wyrazy *глубоки*, *глибокий* w obrębie poszczególnych znaczeń tych przymiotników. Wyznaczony cel osiągnięto poprzez dokładne zbadanie materiału empirycznego wyekscerpowanego z haseł słownikowych³ i korpusów NKJP i ГРАК⁴ obu języków. Analizą objęto 430 kolokatów wyrazu *глубоки* (182 pochodzą ze słowników; 248 – z kontekstów) oraz 394 kolokaty wyrazu *глибокий* (65 – ze słowników; 329 – z kontekstów).

2. LEKSEMY *ГЛĘБОКИ* ORAZ *ГЛИБОКИЙ* W SŁOWNIKOWYCH DEFINICJACH I TEKSTACH

Leksemy *глубоки*, *глибокий* mają dość rozgałęzioną strukturę znaczeniową. W zakresie semantyczny obu wyrazów wchodzi bogate ciągi kolokatów, które na podstawie przeprowadzonej analizy przyporządkowano do 17 poszczególnych grup.

³ Uwzględniono następujące słowniki polskie: SJPDor (tu i dalej stosujemy skróty źródeł materiału – słowników i korpusów (zob. **Spis źródeł**), SWJPDun, USJP, ISJP, WSJP, SFJPS; słowniki ukraińskie: CYM-11, БТСУМ, ІЛСУ, СУМ-20.

⁴ Do przeszukiwania korpusu polskiego wykorzystano wyszukiwarkę Poliqarp [<http://nkjp.pl/poliqarp/>, dostęp: 20.01.2022], która wyświetla 1000 kontekstów wybranych z całej wersji korpusu. W celu zrównoważenia materiału badawczego za pomocą specjalnych opcji ograniczono również do 1000 wyniki przeszukiwania w korpusie ukraińskim (próbki w obu korpusach mają charakter zrównoważony, zawierają bowiem teksty z różnych źródeł). Opracowanie wszystkich wyników (77 507 użyć wyrazu *глубоки*, 74 350 użyć wyrazu *глибокий*) byłoby niezwykle pracochłonne, wręcz mało możliwe.

W lingwistyce korpusowej do wyszukiwania kolokacji używane są tzw. kolokatory. Narzędzie to jest dostępne do przeszukiwania NKJP (o zaletach i wadach automatycznego kolokatora zob. [Przybylska 2020: 47]), jednak na bazie ГРАК nie zostało ono jeszcze uruchomione, stąd nie korzystamy z możliwości wyszukiwania automatycznego. Zdajemy sobie sprawę, że na 1000 kontekstów liczba wystąpień analizowanych jednostek jest znacznie mniejsza niż w całej wersji korpusu (por. np. *konflikt* – 3 konteksty w wyszukiwarce Poliqarp, 13 – w kolokatorze, 117 – w całym korpusie) lub też możliwy jest brak wystąpień kolokatorów odnotowanych w słownikach przy użyciu ich w pełnej wersji korpusu (por. np. *milczenie* – 0 kontekstów w wyszukiwarce Poliqarp i kolokatorze, 58 kontekstów w całej wersji korpusu). Niemniej jednak uważamy, że w celu głębszej analizy kolokacji przymiotników *глубоки*, *глибокий* najbardziej sprawdza się przeszukiwanie ręczne umożliwiające jednoznaczne „wychwycenie” z kontekstu kolokatu, który może znajdować się w oddalonej od ośrodka kolokacji pozycji, odrzucenie powtórzeń i kontekstów, w których użyto nazw własnych typu *ulica Głęboka*, *село Глибоке* etc. Stąd też uzyskane wyniki badań mają charakter reprezentatywny i nadają się do wyciągania konkretnych wniosków.

2.1. Kolokaty leksemów *глубоки*, *глибокий* w znaczeniu ‘mający dużą odległość od powierzchni do dna, ciągnący się daleko w dół, w głąb’

Podstawowe znaczenie wyrazów *глубоки* oraz *глибокий* da się wyrazić poprzez definicję ‘mający dużą odległość od powierzchni do dna, ciągnący się daleko w dół, w głąb’ [USJP].⁵ W tym znaczeniu analizowane słowa łączą się z leksemami następujących grup.

Pierwszą grupę tworzą **wyrazy typu jezioro, ozero**,⁶ czyli nazwy związane z obszarami zawierającymi w mniejszym lub większym stopniu wodę: *глубоки* – 9 KS,⁷ 9 KK, *глибокий* – 5 KS, 11 KK. Większość z nich w połączeniu z analizowanymi przymiotnikami wskazuje na dość dużą warstwę wodną (sięgającą od powierzchni do dna akwenu), np. *морзе, jezioro; річка, океан* etc., a także część (np. *рзeki*); *місце* (напр. *у річці*). Wśród kolokatów leksemów *глубоки*, *глибокий* są również takie, w których strukturze semantycznej oprócz semu ‘woda’ jest inny sem: ‘ziemia’, ‘leпка masa’ etc. (np. *біто, кафуза; багно, багнюка*).

Analizowane ośrodki kolokacji, wchodząc w relacje syntagmatyczne z niektórymi leksemami nazywającymi przede wszystkim ciała stałe o różnej gęstości i spójności, czyli **wyrazy typu śnieg, chie**, wskazują na duży rozmiar (wielką warstwę) tych ciał w linii pionowej. Liczba kolokatów tej grupy wynosi: *глубоки* – 7 KS, 9 KK, *глибокий* – 1 KS, 9 KK. Sporą odległość od powierzchni ziemi w kierunku ‘do góry’ oznaczają syntagmy *глубоки śnieг, głęboka тата; глибокий chie, глибокий покрив* (*chizy*): chodzi bowiem o wielką warstwę śniegu / piasku, kamieni etc. o różnej rozciągłości, pokrywającą ziemię / dno rzeki. Podobne znaczenie mają syntagmy *глибока трава* i *глибокий килим*, które w linii pionowej można przedstawić sobie w postaci warstwy. W odróżnieniu od poprzednich przykładów nazywających nagromadzenie dużej ilości pewnego typu drobniejszych cząstek (np. kryształków lodu) syntagmy *глибока трава* i *глибокий килим* wyrażają zbiór odpowiednio roślin (cienkich listków) i nici o znacznej długości. Semy ‘znaczna długość’, ‘duża rozciągłość od powierzchni w głąb’ są w strukturze semantycznej syntagm zawierających wyrazy *корзение; коріння, корені*. Tym semom jednak towarzyszy sem ‘do dołu’ (a nie ‘do góry’, jak wyżej). Wielką warstwę zalegającą pod powierzchnią ziemi wyrażają syntagmy z kolokatami *підрунтя, чорнозем*, a także z leksemami związanymi z geologią: *поклады, заляганіe rud*. Co prawda te ostatnie w połączeniu ze słowem

⁵ W tekście przytaczamy zwykle definicję tylko jednego słownika. Słowniki (zarówno polskie, jak i ukraińskie) podobnie tłumaczą odpowiednio leksemy *глубоки*, *глибокий*. Co prawda, w niektórych źródłach podaje się większą liczbę znaczeń, które jednak w innych są uogólnione i przedstawione w obrębie jednej definicji. Na poziomie słownikowym różnica w tłumaczeniu z jednej strony leksemu *глубоки*, z drugiej *глибокий* jest nikła.

⁶ W nazwach grup pojawiają się leksemy, które uznano za najbardziej typowe.

⁷ Tu i dalej używamy następujących skrótów: KS – kolokat zawarty w słownikach; KK – kolokat wchodzący w relacje syntagmatyczne z wyrazami *глубоки*, *глибокий* w korpusach.

глубоки mogą wskazywać nie tyle na wielką warstwę, ile na sporą odległość warstw kopalin od powierzchni ziemi. Dużą odległość od powierzchni – tym razem ciała – oznacza syntagma *глубokie мięśnie*, czyli mięśnie znajdujące się bliżej środka ciała. Znaczną rozciągłość od zewnętrznej strony ciała w głąb wyrażają syntagmy z kolokataми *опарzenie, попарzenie; відмороження, опік*. Wszystkie te wyrazy jako część syntagmy nazywają poważne (ciągnące się daleko w głąb) uszkodzenie zewnętrznej warstwy tkanek w organizmie ludzkim. W tej grupie kolokatów znalazły się również wyrazy *олей* i *тлущ*, które w połączeniu z leksemem *глубоки* określają wielką warstwę pewnego płynu (znajdującego się w odpowiednim głębokim naczyniu).

Do kolejnej grupy – **wyrazy typu rów, pie** – należą przede wszystkim słowa nazywające otwory, zagłębienia, miejsca etc. powstałe naturalnie lub wydrążone w jakiejś powierzchni, wykopane w ziemi etc., a także wgłębienia, będące skutkiem niepożądanego procesu niszczenia jakiejś powierzchni (nawierzchni drogowej, ciała etc.). Odnotowano 18 KS i 41 KK leksemu *глубоки* oraz 14 KS i 40 KK – *глибокий*. Liczny ciąg tworzą kolokaty, które są nazwami naturalnych zagłębień w powierzchni łądu i ogólnie rzecz biorąc, skorupie ziemskiej (np. *jar, западлиско; провалля, ущелина* etc.). Między krańcami, zboczami, ścianami takich obszarów jest zwykle prześwit, pusta przestrzeń, choć też może być woda (np. *kanion; koryto, русло*). W tej grupie kolokatów są również nazwy otworów, zagłębień sztucznych, zrobionych przez człowieka (*fosa, studnia; колодязь, могила* etc.), m.in. w pewnym celu, np. wydobywania bogactw naturalnych (*копальня, оди́рт; шахма* etc.). Rodzajem długich, raczej wąskich, otworów (naturalnych czy sztucznych) są: *krater, tunel; прохид, тунель*. Spore wydrążenia w skale czy też duże zagłębienia znajdujące się pod powierzchnią zwykle ziemi, będące pod pewnym względem pomieszczeniem, oznaczają syntagmy zawierające wyrazy *jaskinia, piwniczka; печера, пивничка* etc. Znaczenie części kolokatów jest związane z uszkodzeniami powierzchni jakiegoś przedmiotu albo drogi (*dziura, rysa, wgniecenie; вибоїни, діра, поріз, тріщина* etc.), a także ludzkiego ciała (*rana, zmarszczki; борозенка, шрам* etc.). Wskutek tych uszkodzeń powstają defekty w postaci ugięć, zagłębień w pewnej powierzchni (ziemi, drodze, ciele).

Znaczenie syntagm kolejnej grupy – **wyrazy typu orka, oranка** – zawiera sem ‘duża odległość od powierzchni do dna’, któremu jednak towarzyszy sem ‘pewien proces’. Z badań korpusowych wynika, że słownikowe kolokaty (*глубоки* – 1 KS, *глибокий* – 2 KS) tej grupy rzadko występują w kontekstach: *orka* – tylko 1 kontekst, *оранка, буріння* – 0. Ujawniono jednak nowe kolokaty (*глубоки* – 5 KK, *глибокий* – 6 KK), wśród których np. są związane z ogrodnictwem: *лущення землі, рихлення землі*. Ponadto w tej grupie znalazły się wyrazy nazywające inne procesy wykonywane na znaczną głębokość (np. *глубokie wiercenie* – robienie otworu, sięgającego daleko w głąb jakiegoś przedmiotu; *глубokie nurkowanie, глибоке занурення* – proces pogrążenia się w wodzie na dużą odległość od jej powierzchni i in.).

Sem ‘pewien proces’ wraz z semem ‘duża głębokość’ da się wyodrębnić w znaczeniu syntagm zawierających **wyrazy typu *oddech, дихання***: *глибоки* – 5 KS, 3 KK, *глибокий* – 2 KS, 8 KK. Wymienione procesy (*oddech, дихання*) zachodzą dzięki wciągnięciu i wypuszczeniu dużej ilości powietrza (czy też dymu papierosa), czemu z kolei towarzyszą znaczne (właśnie ‘głębokie’) naprzemienne wysunięcia klatki piersiowej i/lub ściany brzucha do przodu i z powrotem. W wypadku procesów określanych jako *westchnienie, зітхання* (kolejne kolokaty tej grupy) wypuszczenie powietrza odbywa się wraz z odgłosem i jest ‘wyrazem pewnego stanu emocjonalnego’ [WSJP]. Do kolokatów typu *oddech, дихання* zaliczono także wyrazy *кашель, сміх*: chodzi bowiem o silne wypchnięcie powietrza z płuc wskutek powtarzającego się skurczu przepony oraz głośne chrząknięcie (w wypadku kaszlu) / charakterystyczne odgłosy (dźwięki typu *ha ha ha, he he he, hi hi hi* w wypadku śmiechu). Ruch ciała przy kaszlu, śmiechu jest podobny do jego ruchu podczas oddychania.

W obrębie pierwszego znaczenia leksemów *глибоки, глибокий* osobno należy rozpatrzyć kolokaty będące nazwami przedmiotów mających dużą odległość między krawędzią a dnem, między brzegiem a najdalszym punktem wnętrza, czyli **wyrazy typu *talerz, тарілка***. Chodzi o nazwy pojemników, mebli, obuwia i ubrania (raczej elementów ubrania mających kształt pewnego zagłębienia: np. *kieszeń*): *глибоки* – 14 KS, 10 KK, *глибокий* – 2 KS, 8 KK. Co prawda, ukraińskie słowniki podają kolokaty będące nazwami tylko naczyń: *тарілка, миска*. W korpusie ГРАК natomiast w sąsiedztwie leksemu *глибокий* pojawiają się również nazwy mebli i obuwia (np. *крісло, калюші*). Należy nadmienić, że kolokaty typu *talerz, тарілка* w obu językach nie są nazwami jednorodnych przedmiotów i ich ‘głębokość’ wizualnie postrzegamy inaczej. I tak, różne typy pojemników (*miska, rondel; миска, сковорідка* etc.) rzeczywiście są bardzo podobne do siebie: są to naczynia o prostych lub lekko pochylonych ściankach z płaskim czy zaokrąglonym dnem. Jeżeli używamy w połączeniu z nazwami naczyń słów *глибоки, глибокий*, mamy na myśli naczynia, których dno znajduje się na znacznej odległości od górnej krawędzi. W wypadku mebli jednak ‘głębokość’ można zinterpretować w różny sposób. *Wanna* swoim kształtem bardziej przypomina naczynie: jej głębokość jest pionowa i mierzy się od górnej krawędzi do dna. Głębokość *półki (полиці)* ma raczej kierunek poziomy (ponieważ jest to rodzaj przewróconego naczynia, do którego coś się wkłada horyzontalnie). Jeżeli meble typu *fotel (fotelik, канапа; крісло)* są głębokie, to mają zaś duże siedzenie (chodzi o sporą odległość między jego brzegiem a najdalszym punktem wnętrza przylegającym zwykle do oparcia). Wszystkie kolokaty tej grupy jednak są nazwami pewnego pojemnika, przedmiotu, służącego do przechowywania czegoś, umiejscowienia, przewożenia czegoś lub kogoś etc. i będącego wytworem rąk ludzkich.

2.2. Kolokaty leksemów *глубоки*, *глибокий* w znaczeniu ‘mający dużą rozciągłość w przestrzeni, sięgający daleko ku wnętrzu, znajdujący się daleko od brzegu’

Liczba kolokatów leksemów *глубоки*, *глибокий* w ogólniejszym znaczeniu ‘mający dużą rozciągłość w przestrzeni, sięgający daleko ku wnętrzu, znajdujący się daleko od brzegu’ [USJP] wynosi: *глубоки* – 18 KS, 11 KK, *глибокий* – 4 KS, 19 KK (**wyrazy typu las, nic**). Przymiotnik *глубоки* o bardziej szczegółowym znaczeniu ‘mający dużą rozciągłość w przestrzeni’ tworzy syntagmy np. z leksemami *puszcza, knieja*. Ukraińskie źródła leksykograficzne nie podają tego typu kolokatów, które jednak występują w kontekstach ГРАК: *ліс, пуца*. W haśle słownikowym *глибокий* wśród kolokatów nie ma również wyrazów *декольте, реверанс, уклін* etc., takie jednostki jednak udało się odnotować w korpusie. Podobne przykłady na materiale polskim ujawniono zarówno na poziomie leksykograficznym, jak i korpusowym: np. *dekolt, ukłon, zakręt*. W połączeniu z tymi wyrazami (np. *dekolt, уклін*) leksemy *глубоки*, *глибокий* mają znaczenie ‘sięgający daleko ku wnętrzu’. W relacjach syntagmatycznych z wyrazami *defensywa, tył; атака, тил* etc. analizowane przymiotniki znaczą ‘znajdujący się daleko od brzegu’ (‘oddalony’). Ponadto syntagmy, w których skład wchodzi nazwy terenów, miejscowości oznaczają nie tylko miejsca oddalone, lecz także obszary zacofane (np. *глубока провінція, wieś; глибока провінція*).

2.3. Kolokaty leksemów *глубоки*, *глибокий* w znaczeniu ‘znacznie oddalony w czasie od swego początku lub teraźniejszości’

Leksemy *глубоки*, *глибокий* w znaczeniu ‘znacznie oddalony w czasie od swego początku lub teraźniejszości’ [WSJP] wg danych słownikowych łączą się z 9 KS (*глубоки*), 4 KS (*глибокий*) – są to **wyrazy typu przeszłość, давнина**. Analiza korpusowa pozwala na wyodrębnienie jeszcze odpowiednio 5 i 9 kolokatów. W połączeniu z kolokatami tej grupy leksemy *глубоки*, *глибокий* mają znaczenia: 1) ‘dawny, wczesny’ (*średniowiecze, PRL, tradycja; давнина, традиція* etc.), 2) ‘o porze doby, roku: późny’ (*нос; осінь* etc.), 3) ‘o wieku człowieka: późny’ (*starość; старість* etc.). Ponadto w zależności od typu kolokatów tej grupy wyrazy *глубоки*, *глибокий* w syntagmach dodatkowo wskazują na stadium jakiegoś okresu: w wypadku kolokatów pierwszej grupy (np. *średniowiecze, давнина*) – raczej na początek pewnego przedziału czasowego; w wypadku kolokatów drugiej i trzeciej grupy (np. *нос, осінь, старість*) – raczej na koniec.

2.4. Kolokaty leksemów *глубоки*, *глибокий* w znaczeniu ‘przenikający istotę rzeczy’

Opisując znaczenia przenośne wyrazów *глубоки*, *глибокий*, słowniki języka polskiego i ukraińskiego przeważnie już w samej definicji doprecyzowują zakres użycia tych przymiotników oraz definiują je poprzez podawanie synonimów. Analizowanych jednostek używa się w ogólnym znaczeniu ‘przenikający istotę rzeczy, wyraża-

jący istotę rzeczy, sięgający do istoty rzeczy; do sedna' [SJPDor], które w źródłach leksykograficznych bywa wyjaśniane też poprzez przytoczenie rozmaitych wyrazów bliskoznacznych.⁸ Z podawanych w definicjach oraz wyekscerpowanych z korpusów połączeń da się wyodrębnić kilka grup kolokatów, z którymi używa się przymiotników *głęboki*, *глибокий*.

W słownikach ukraińskich, a także starszych polskich, odnajdujemy informacje, z których wynika, że przymiotników *głęboki*, *глибокий* używa się w połączeniu z **wyrazami typu człowiek, людина** (*głęboki* – 4 KS, *глибокий* – 3 KS). W korpusie znaleziono jeszcze kilka leksemów – odpowiednio 5 i 7. Z analizy kontekstów wynika, że *głęboki*, *глибокий* w stosunku do ludzi oznacza przede wszystkim kogoś, kto 'sięga do sedna sprawy', jest 'wnikliwy, dociekliwy, mądry' (por. *głęboki twórca*; *глибокий знавець*). W przebadanych próbkach korpusów pojawiają się też użycia, które stają się podstawą wyodrębnienia semu 'prawdziwy'.⁹ Częstotliwość występowania leksemów z tej grupy jest mała, co może świadczyć o zanikaniu łączliwości analizowanych przymiotników z nazwami osób, szczególnie w języku polskim.¹⁰

Kolejną grupę kolokatów (**wyrazy typu myśl, думка**), którą można wyodrębnić na podstawie opisów słownikowych i danych korpusowych, stanowią nazwy związane z działalnością umysłową człowieka, zdolnością myślenia, czynnościami mentalnymi: *głęboki* – 15 KS, 15 KK, *глибокий* – 9 KS, 26 KK. Większość jednostek wykazała dość dużą frekwencję, zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim. Sporą część kolokatów stanowią wyrazy oznaczające procesy związane z działaniem intelektualnym człowieka (np. *analiza, przemyślenia; розуміння, роздуми* etc.). Do tej grupy kolokatów zaliczamy też słowa typu *myśl, pomysł; idea, filozofia* etc., które są wynikiem procesów mentalnych. W połączeniu z wymienionymi słowami przymiotniki *głęboki*, *глибокий* mogą oznaczać 'wnikliwy, dociekliwy, niepowierzchnowy'. W obrębie znaczeń analizowanych jednostek możemy zauważyć też sem 'dokładny, rzetelny, szczegółowy', który jest aktualizowany w kolokacjach z leksemami typu *wiedza, znajomość; знання, обізнаність* etc. Znalazły się tu też słowa *wejrzenie, погляд* realizujące w kontekście znaczenie związane z działalnością umysłową człowieka, a nie zmysłem wzroku.¹¹

Analizowane ogólne znaczenie 'przenikający istotę rzeczy' realizowane jest w syntagmach, w których skład wchodzi **wyrazy typu utwór, мейп**: *głęboki* – 5 KS,

⁸ *Niepowierzchnowy* [SJPDor; USJP], *ważny, istotny* [SJPDor], *znający się na rzeczy* [SJPDor; SFJPS, 239], *wnikliwy, dociekliwy* [USJP], *mądry* [SFJPS, 239], *silny* [ISJP, 449]; *значущий, змістовний, серйозний, вдумливий* [СУМ-11; СУМ-20].

⁹ Por. *Proszę powiedzieć: czy jest pani feministką? Jestem jak najgłębszą feministką. Uważam, że kobieta jest człowiekiem!!!* [NKJP].

¹⁰ Por. np. analizę rozwoju semantycznego przymiotnika *głęboki* [Ziembińska 2015, 158].

¹¹ Por. *Święta to czas pokory i głębokiego wejrzenia we własne sumienie* [NKJP], *I справді, у представлених роботах відчувається глибокий філософський погляд на зв'язки людини зі світом* [ГРАК].

29 KK, *глибокий* – 3 KS, 42 KK. W omawianej grupie kolokatów możemy wyodrębnić nazwy szeroko pojętych wytworów działalności intelektualnej i artystycznej człowieka, czyli coś, co zostało wypowiedziane, zapisane, stworzone, np.: *film, książka, wypowiedź; виступ, пісня, праця* etc., a także leksemy nazywające coś, co możemy przypisać tym wytworom, coś, co je charakteryzuje, np.: *sens, wartość, znaczenie; вияв, зміст, структура* etc. Łącząc się z wymienionymi wyrazami, analizowane ośrodki kolokacji aktualizują semy ‘niepowierzchowny, wnikliwy, dociekliwy’. W tym miejscu należy dodać, że leksemy typu *sens, зміст* mogą dotyczyć nie tylko dzieł człowieka, ale także rozmaitych wydarzeń, procesów i zjawisk społecznych, pojęć abstrakcyjnych. Mimo to tworzą one podobne połączenia z przymiotnikami *глубоки, глибокий* w analizowanym znaczeniu, czyli w składzie syntagmy zarówno *глубоки sens słów*, jak i *глубоки sens polityki* przymiotnik *глубоки* oznacza ‘przenikający istotę rzeczy, sięgający do istoty rzeczy, do sedna, istotny’.

Połączenia przymiotników *глубоки, глибокий* z wyrazami *спojrzenie, oczy, wzrok, погляд, зір, очі* w źródłach leksykograficznych są odnotowane jako związki frazeologiczne. Wspólne znaczenia łączące owe jednostki (**wyrazy typu *спojrzenie, погляд***) to ‘pełne wyrazu’ [SFJPS, 239], ‘bardzo wyraziste, wnikliwe’ [СУМ-11; СУМ-20] i tylko w słownikach ukraińskich *глибокі очі* – ‘oczy ciemne lub z wielkimi źrenicami’ [СУМ-11; СУМ-20]. W zbadanych korpusach odnotowano jeden nowy kolokat – *spoglądanie*,¹² który został użyty raczej okazjonalnie.

Jedno z przenośnych znaczeń wyrazów *глубоки, глибокий* związane jest z czymś, co płynie z wnętrza człowieka: ‘o uczuciach, stanach psychicznych: prawdziwy, szczery, mocny’ [USJP]. W tym znaczeniu zbadane przymiotniki wchodzą w relacje syntagmatyczne z **wyrazami typu *uczucie, почуття***. Z haseł słownikowych wyekscerpowano 37 KS wyrazu *глубоки* oraz 7 KS – *глибокий*. Lista ta dzięki analizie korpusowej zostaje rozbudowana o liczne nowe kolokaty na tle słownikowych: odpowiednio 41 i 74, spośród których da się wyodrębnić przede wszystkim słowa o znaczeniu hiperonimicznym, np.: *emocja, stan, uczucie, wrażenie; відчуття, переживання, почуття*. W połączeniu z tymi leksemami w przymiotnikach *глубоки, глибокий* na pierwsze miejsce wysuwa się sem ‘mocny, intensywny’. Warto tu też nadmienić, że niektóre konteksty użycia wymienionych leksemów mogą stać się podstawą wyodrębnienia jeszcze jednego semu – ‘ukryty, znajdujący się głęboko w środku’.¹³ W tej grupie kolokatów znalazły się też wyrazy o charakterze hiponimicznym, nazywające poszczególne uczucia człowieka: *ból, nienawiść, niezadowolenie, żal; кохання, смуток, образа* etc. Jest to najliczniejsza grupa rzeczowników tworzących związki syntagmatyczne z przymiotnikami w analizowanym znaczeniu.

¹² Por. *Po trzech miesiącach głębokiego spoglądania sobie w oczy byliśmy parą* [NKJP].

¹³ Por. *Bliskość święt Bożych Narodzin wyzwala w nas z reguły uczucia najlepsze i najgłębsze* [NKJP], *Б. Сороккін вказує, що в основі потреби в досконалості часто лежать глибокі переживання сорому* [ГРАК].

Wspólnym semem 'stan' charakteryzują się kolokaty na oznaczenie stanów psychicznych i fizycznych człowieka: *pragnienie, rozluźnienie, skupienie; депресія, спокій* etc. Jeśli w wypadku łączenia się z nazwami uczuć wyrazy *głęboki, глибокий* aktualizują przede wszystkim znaczenie 'prawdziwy, szczerzy, mocny', to w wypadku nazw stanów chodzi raczej o semy 'mocny', 'intensywny'.¹⁴ Zaliczamy tu również nazwy dotyczące zachowań i postaw człowieka, relacji międzyludzkich: *krzywda, sympatia, troska, wiara, współczucie; віра, зневага, прихильність*. W materiale znalazły się też wyrazy nieodnoszące się do uczuć, stanów czy postaw człowieka (chodzi m.in. o słowa: *modlitwa*;¹⁵ *посмішка*¹⁶), związane jednak z człowiekiem i występujące w składzie związków syntagmatycznych z przymiotnikami *głęboki, глибокий* w znaczeniu 'szczerzy, prawdziwy, mocny', czego potwierdzeniem są konteksty ich użycia.

2.5. Kolokaty leksemów *głęboki, глибокий* w znaczeniu 'będący wynikiem ważnych zjawisk, przemyśleń lub procesów nie do odwrócenia'

Wymienione wyżej znaczenie 'będący wynikiem ważnych zjawisk, przemyśleń lub procesów nie do odwrócenia' [WSJP] można potraktować bardzo ogólnie i odnieść je do rozmaitych wydarzeń, zjawisk, procesów, stanów etc. W definicji wyrazu *głęboki* zawartej w USJP mamy pewne doprecyzowanie – 'o procesach, zjawiskach (społecznych, psychologicznych): gruntowny, zasadniczy, nieodwracalny' [USJP]. Listę semów można uzupełnić o pojawiające się w źródłach ukraińskich semy 'istotny', 'znaczący'.

W wyniku badań odnotowano 12 KS i 47 KK przymiotnika *głęboki* oraz 2 KS i 41 KK – *глибокий*, które można zaliczyć do grupy **wyrazów typu kryzys, криза**. Wśród wyekscerpowanych jednostek pojawiły się takie, które w przeanalizowanych kontekstach aktualizują znaczenie związane z życiem społecznym człowieka, np.: *re-forma, zapaść; занепад, модернізація* etc. W połączeniu z przymiotnikami *głęboki, глибокий* oznaczają procesy o charakterze zasadniczym, nieodwracalnym. W podobnym znaczeniu używa się analizowanych ośrodków kolokacji z nazwami dotyczącymi stanów człowieka, przy czym są to najczęściej stany o charakterze ujemnym, np.: *apatia, niedosłuch, upośledzenie; порушення, хвороба* etc. Analiza kontekstowa użyć tych wyrazów pozwala na wyodrębnienie jeszcze jednego semu w obrębie znaczenia

¹⁴ Por. np. *głęboka miłość* – 'szczerza, prawdziwa' (*Oczywiście istnieje różnica pomiędzy **głęboką miłością** do drugiej osoby a zakochaniem się, romantycznym i płomiennym* [NKJP]) i *głębokie rozluźnienie* – 'mocne' (*Nieraz w czasie zabiegu, w stanie **głębokiego rozluźnienia** i wyciszenia, (...) klientom przychodzi w myślach rozwiązanie problemu* [NKJP]), czy też przykłady użycia wyrazu *глибокий*: *глибокий жаль* (*З **глибоким жалем** сприйняв вістку мого дорогого побратима – смерть, що звільнила його від терпіння* [ГРАК]) i *глибока депресія* ((...)) *у неї була **глибока депресія**, вона плакала щовечора* [ГРАК]).

¹⁵ Por. *Śpiew jest moją pasją i jest to dla mnie **głęboka modlitwa*** [NKJP].

¹⁶ Por. *Я згадала майстра Джеймса, його **глибоку** сумну **посмішку** й добрі зморшки біля його очей* [ГРАК].

wyrazów *глґбoki*, *глибокий*, a mianowicie ‘o dużym stopniu zaawansowania’. Do tej grupy kolokatów zaliczamy też rzeczowniki dotyczące relacji międzyludzkich, np.: *integracja*, *konflikt*; *незгода*, *суперечка*.¹⁷ Większość wymienionych w tym akapicie słów grupy to wyrazy wieloznaczne, które mogą dotyczyć zarówno człowieka jako istoty fizycznej i psychicznej, jak i życia społecznego i zjawisk z nim związanych. Chodzi m.in. o rzeczowniki typu *degradacja*, *kryzys*, *przemiana*; *зміна*, *перетворення*. Niektóre z nich w odnotowanych kontekstach aktualizują tylko jedno ze znaczeń (np. *zapaść firmy*, *załamanie rynku*; *занапад живопису*, *порушення життєдіяльності*). Kolokaty o dużej frekwencji w połączeniu z przymiotnikami *глґбoki*, *глибокий* często natomiast są używane w stosunku do różnych zjawisk, np. *kryzys* ‘sytuacja, w której występują poważne problemy ekonomiczne’ i ‘sytuacja, w której coś straciło swoje miejsce w hierarchii wartości niematerialnych’ [WSJP]. Niezależnie jednak od poszczególnych znaczeń podobnych rzeczowników przymiotniki *глґбoki*, *глибокий* łączą się z nimi w analizowanym w tym punkcie znaczeniu.

2.6. Kolokaty leksemów *глґбoki*, *глибокий* w znaczeniu ‘mający duże nasilenie’

Wyekscerpowane ze źródeł leksykograficznych kolokaty leksemów *глґбoki*, *глибокий* w znaczeniu ‘mający duże nasilenie’ [WSJP] można podzielić na kilka grup ze względu na ich osobiwości realizacji kontekstowej.

Znaczenie ‘mający duże nasilenie’ słowniki ilustrują użyciem 5 KS wyrazu *глґбoki* i 3 KS – *глибокий*. Przeanalizowane dane korpusowe pozwalają na zaliczenie do tej grupy odpowiednio jeszcze 13 i 18 jednostek. Znalazły się tu **wyrazy typu *cisza*, *muśa***, które jednak są dość zróżnicowane pod względem semantycznym: nazwy właściwości (*cisza*; *muśa*), stanów fizjologicznych (*sen*, *upojenie alkoholowe*; *дрімота*, *наркоз*), stanów psychicznych i emocjonalnych (*szok*, *samotność*; *боговідданість*) etc. Wspólne dla tych wyrazów jest tworzenie syntagm z przymiotnikami *глґбoki*, *глибокий*, w których składzie realizowane są semy ‘całkowity’, ‘zupełny’, czyli taki, który ma duży stopień nasilenia.¹⁸

Do grupy **wyrazów typu *блґkit*, *блакитъ*** zaliczamy rzeczowniki nazywające kolory i odcienie (*глґбoki* – 12 KS, 2 KK, *глибокий* – 9 KK), a używane z nimi leksemy *глґбoki*, *глибокий* oznaczają ich wielkie nasycenie, intensywność. Wśród kolokatów wyekscerpowanych z definicji słowników ukraińskich brak przykładów

¹⁷ Warto przypomnieć, że wyrazy nazywające stany psychiczne człowieka czy relacje międzyludzkie znalazły się w różnych grupach kolokatów i niektóre z nich zostały już przeanalizowane w punkcie 2.5. Jest to związane z tym, że łączą się one z przymiotnikami *глґбoki*, *глибокий* w różnych znaczeniach (por. *глґбoka przyjaźń* – ‘szczerza, prawdziwa, mocna’, *глґбoki konflikt* – ‘zasadniczy, nieodwracalny’).

¹⁸ Por. *Dopiero w uniwersyteckim korytarzu uświadamiałem sobie, jaka jest przyczyna глґбокiеj cиszy w całym gmachu. Trafiłem na wiosenną przerwę w zajęciach studentów [NKJP], (...) це розповідь про його останній сон, тяжку й глґбоку летаргію, в яку він впав, як у відкрите море, без відступу й повернення назад [ГРАК].*

z tej grupy, jednak w opisie znaczeń przymiotnika *глибокий* da się wydzielić semy ‘pełny’, ‘całkowity’ [por. СУМ-11; СУМ-20; БТССУМ]. W NKJP pojawiły się tylko dwie nowe jednostki – *brzęz* i *wypłowienie*. Przebadanie korpusu ukraińskiego pozwala na stwierdzenie, że ukraiński wyraz *глибокий* również tworzy syntagmy z leksemami związanymi z pojęciem barwy. Warto tu dodać, że poza nazwami koloru *sensu stricto* do tej grupy kolokatów zaliczamy też słowa typu *ciemność*, *cień*; *сутінки*, *темрява* ze względu na wspólny sposób odbioru tych właściwości, a mianowicie drogę wzrokową. Wyraz *wypłowienie* dotyczy raczej stracenia intensywności koloru, jednak w wyniku *głębokiego wypłowienia* mamy do czynienia z jego całkowitością.

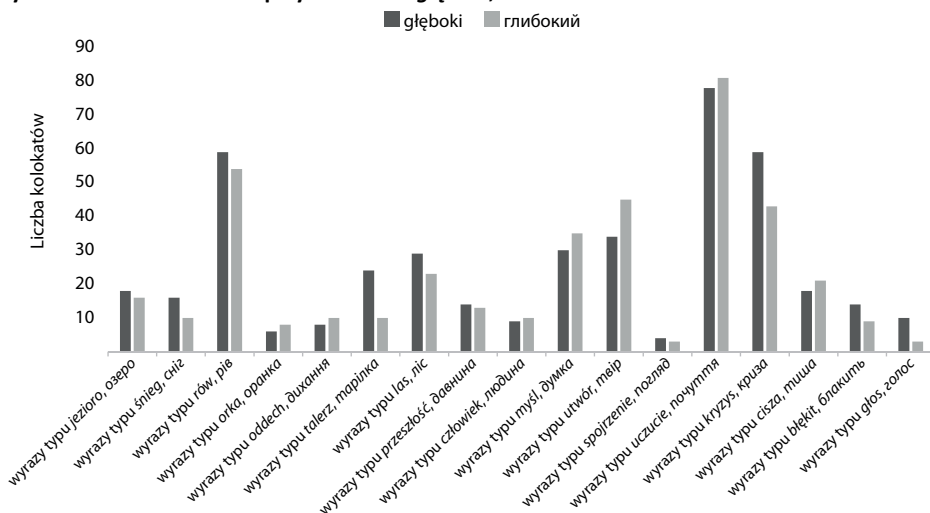
Odrębną grupę kolokatów stanowią **wyrazy typu *гłos*, *золос*** mające wspólny sem ‘dźwięk’: *głęboki* 8 KS, 2 KK, *глибокий* – 1 KS, 2 KK. W połączeniu z tymi wyrazami analizowane ośrodki kolokacji realizują znaczenie ‘o tonie, głosie: donośny, dźwięczny, z przewagą tonów niskich’ [USJP], które związane jest ze znaczeniem ogólniejszym ‘mający duże nasilenie’. Poza jednostkami zawartymi w hasłach słownikowych udało się odnotować wyrazy mające wspólny sem ‘dźwięk’ – *brzmienie*; *баритон*, *зо́лк*. Zaliczamy tu również połączenie *głęboka barwa głosu*, ponieważ wyraz *barwa* oznacza cechę charakterystyczną dźwięku.

3. WNIOSKI

3.1. Analiza haseł słownikowych wyrazów *гłęboki* i *глибокий* pozwala stwierdzić, że znaczenia analizowanych jednostek w języku polskim i ukraińskim z reguły się pokrywają. Zauważalne są różnice w sposobie układania definicji słownikowych (zresztą także w źródłach leksykograficznych jednego języka) oraz, co jest dużym mankamentem słowników ukraińskich, sporadyczne przytaczanie przykładów użycia opisywanego leksemu lub wręcz ich nieobecność (z haseł słownikowych przymiotnika *гłęboki* wyekscerpowano 182 kolokaty, z haseł ukraińskich prawie trzykrotnie mniej; brak w słownikach ukraińskich nazw mebli lub kolorów, choć w korpusie mają one znaczną częstotliwość). Drobne różnice zauważamy również w odniesieniu do poszczególnych kolokatów, np. syntagma *гłębokie небо* jest podana tylko w hasłach starszych źródeł [SFJPS, 239; SJP Dor]; w języku ukraińskim natomiast syntagma *глибоке небо* występuje do dziś, o czym świadczą zarówno dane słownikowe, jak i badania korpusowe. Podobną sytuację mamy z kolokatami oznaczającymi osoby: nowsze słowniki polskie nie odnotowują takiej łączliwości, w odróżnieniu od prac ukraińskich, w których ta łączliwość znajduje odzwierciedlenie w odrębnym znaczeniu (por. *глибока людина*). Jeszcze jednym przykładem niepełnej odpowiedniości znaczeń może być para syntagm skonwencjonalizowanych *гłębokie oczy* / *глибокі очі*: słowniki ukraińskie kodyfikują dwa znaczenia, z których jednego brak w źródłach polskich, a mianowicie ‘oczy ciemne lub z wielkimi źrenicami’.

3.2. 430 kolokatów wyrazu *гłęбоки* i 394 kolokaty wyrazu *глибокий* wyekscerpowane ze słowników i korpusów w podziale na poszczególne typy przedstawiono na poniższym wykresie.

Wykres 1. Liczba kolokatów przymiotników *гłęбоки, глубокий*



Źródło: opracowanie własne.

Najbardziej reprezentatywne pod względem liczby kolokatów są grupy zawierające leksemy, z którymi wyrazy *гłęбоки, глубокий* występują w znaczeniach przenośnych, co pozwala założyć, że to właśnie przymiotniki w użyciu metaforycznym mają szerszy zakres. Badania częstotliwości użycia kolokatów w korpusach pokazują, że największą frekwencję mają leksemy łączące się z przymiotnikami *гłęбоки, глубокий* głównie w znaczeniach przenośnych: 'przenikający istotę rzeczy' (np. *претомлення* – 32 konteksty, *аналіз* – 28), 'prawdziwy, szczerzy, mocny' (np. *віра* – 17, *співчуття* – 11) oraz 'będący wynikiem ważnych zjawisk, przemyśleń lub procesów nie do odwrócenia' (*кризис* – 24, *криза* – 16). Gdy centrum kolokacji są wyrazy *гłęбоки, глубокий* w znaczeniach podstawowych, frekwencja ich kolokatów jest o wiele mniejsza.

3.3. Dzięki jakościowej i ilościowej analizie danych korpusowych ujawniono nowe kolokaty w stosunku do danych słownikowych. Ze względu na ekscerpcję materiału z niedużych, ale reprezentacyjnych, próbek korpusów za wystarczającą uznajemy liczbę kontekstów – 2 (por. np. kolokat *милоść* występujący w mniejszym segmencie korpusu dwa razy, w wersji całej pojawia się w 168 kolokacjach). W wyniku badań sporządzamy zatem następującą listę niewystępujących dotąd w słownikach syntagm skonwencjonalizowanych (62 polskich i 98 ukraińskich):

głęboki, глибокий + część (np. rzeki), błoto, вода, море, піка; olej, mięśnie, tłuszcz, коріння, корені, підрунтя, відмороження; dołek, jaskinia, kanion, kopalnia, krater, piwnica, szyb, odwiert, podziemie, studzienka, tunel, wnęka, wyrwa, рękніęcie, rozcięcie, rysa, otarcie, zniszczenie, колодязь, долина, урвище, могила, прірва, слід, вибоїна, шрам, борозна, віспина; nawilżenie, очищення; wydech, oddychanie, вдих, видих, затяжка, кашель, сміх; wózek, rółka, gondel, сковорідка, крісло; peryferie, rezerwa, zakatarki, ліс, декольте, виріз, реверанс, підпілля, вогонь, рівень; PRL, ніч, традиція; zaduma, niezrozumienie, zastanowienie, analiz, задума, роздуми, осмислення, розум, інтерес, усвідомлення, ерудиція, проникнення, розгляд, філософія; treść, symbolika, utwór, kazania, гуту, sprawa, wutowa, dyskusja, значення, база, образ, праця, розвідка, розмова, символізм, текст; nadzieja, poczucie, troska, niezadowolienie, miłość, modlitwa, skupienie, wyznanie, zaangażowanie, zadowolenie; співчуття, повага, вдячність, депресія, жаль, стурбованість, враження, пошана, розчарування, шана, біль, відданість, занепокоєння, любов, невдоволення, обурення, подяка, релігійність, відраза, відчуття, неповага, переживання, переконаність, прихильність, розпач, спокій, туга; upośledzenie, reforma, zapaść, ubytek, ingerencja, spadek, przewrót, kryza, проблема, зв'язок, реформа, вплив, реформування, занепад, комплекс, наслідок, потрясіння, причина, розбіжність, суперечність, розкол, трансформація; stopień, szok, таємниця, інтелігентність; блакить, колір.

3.4. Po zestawieniu polskich i ukraińskich syntagm skonwencjonalizowanych, zarówno tych słownikowych, jak i o genezie korpusowej, sporządzono listę 85 jednostek ekwiwalentnych – w każdym z przeanalizowanych znaczeń i wyodrębnionych grup:

głęboki, глибокий +

- 1) wyrazy typu **jezioro, озеро** (6): jezioro / озеро, miejsce / місце, morze / море, rzeka / ріка, річка, staw / ставок, woda / вода;
- 2) wyrazy typu **śnieg, сніг** (2): śnieg / сніг, korzenie / коріння, корені;
- 3) wyrazy typu **rów, ріс** (13): blizna / шрам, bruzda / борозна, dół, dołek / яма, kopalnia / шахта, odwiert / свердловина, рękніęcie / тріщина, przepaść / прірва, rana / рана, rów / ріс, studnia, studzienka / криниця, колодязь, wąwóz, jar / яр, яруга, wurga / вибоїна, zmarszczka / зморшка;
- 4) wyrazy typu **orka, оранка** (1): orka / оранка;
- 5) wyrazy typu **oddech, дихання** (5): oddech, oddychanie / дихання, osiągnięcie dymu, papierosa / затяжка, wdech / вдих, westchnienie / зітхання, wydech / видих;
- 6) wyrazy typu **talerz, тарілка** (4): fotel / крісло, miska / миска, rondel / сковорідка, talerz / тарілка;
- 7) wyrazy typu **las, ліс** (5): dekol / декольте, las / ліс, niebo / небо, prowincja / провінція, tył / тил;
- 8) wyrazy typu **przeszłość, давнина** (4): jesień / осінь, noc / ніч, starość / старість, starożytność / давнина, starowina;
- 9) wyrazy typu **człowiek, людина** (1): człowiek / людина;
- 10) wyrazy typu **myśl, думка** (9): analiza / аналіз, myśl / думка, przekonanie / переконання, rozumowanie / роздуми, sens / смисл, utyś / розум, wiedza / знання, zaduma / задума, zainteresowanie / інтерес;
- 11) wyrazy typu **utwór, твір** (3): rozmowa / розмова, treść / зміст, utwór / твір;

- 12) wyrazy typu **spojrzenie, погляд** (3): *oczy / очі, spojrzenie / погляд, wzrok / зір*;
 13) wyrazy typu **uczucie, почуття** (17): *ból / біль, depresja / депресія, miłość / кохання, любов, niezadowolenie / незадоволення, rozczucie / відчуття, religijność / релігійність, rozczarowanie / розчарування, smutek / смуток, stan / стан, uczucie / почуття, uszanowanie / пошана, wdzięczność / вдячність, wiara / віра, wrazenie / враження, współczucie / співчуття, żal / жаль, zapierokojenie / занепокоєння*;
 14) wyrazy typu **kryzys, криза** (6): *kryzys / криза, przeobrażenia / перетворення, przyczyna, powód / причина, reforma / реформа, zapaść / занепад, zmiana / зміна*;
 15) wyrazy typu **cisza, тиша** (4): *tajemnica / таємниця, cisza / тиша, milczenie / мовчанка, sen / сон*;
 16) wyrazy typu **blękit, блакить** (2): *blękit / блакить, kolor / колір*;
 17) wyrazy typu **głos, голос** (1): *głos / голос*.

3.5. Przeprowadzona analiza wykazała, że wyrazy *głęboki* i *глибокий* są odpowiednikami zarówno w sferze znaczenia, jak i użycia, czyli tworzenia skonwencjonalizowanych syntagm. Pewne luki w zakresie ekwiwalentów ujawniono jedynie w stosunku do poszczególnych wyrazów, np. w języku ukraińskim brak kolokacji *głęboki olej, tłuszcz*. Warto też zwrócić uwagę na wyraz *повага*, który w języku ukraińskim jest m.in. elementem popularnej formuły kończącej list oficjalny – *З глибокою повагою*, którą podkreśla się szacunek piszącego. Z kolei wyrażenie *Z głębokim poważaniem* jest rzadko stosowane we współczesnej polszczyźnie (w całej wersji NKJP odnotowano tylko 9 kontekstów), wyrazu *poważanie* używa się natomiast w składzie związku frazeologicznego *mieć kogoś, coś w głębokim, najgłębszym poważaniu* ‘ktoś lekceważy kogoś lub coś i nie przejmuje się kimś lub czymś’ [WSJP] mającego całkiem inne konotacje.

Przeprowadzenie badania na pełnych korpusach obu języków prawdopodobnie umożliwiłoby wyodrębnienie jeszcze większej liczby syntagm, w tym też ekwiwalentnych: już w zrównoważonych wersjach można bowiem zauważyć wspólne kolokaty, z których jeden w parze ma małą frekwencję (por. np.: *jaskinia* (6) / *печера* (1), *wnęka* (2) / *ніша* (1), *tunel* (2) / *тунель* (1), *припва* (2) / *отчлаń* (1)). Analiza kolokatów przymiotników *głęboki, глибокий* na podstawie większego zasobu leksemów może być perspektywą przyszłych badań, a dane otrzymane w jej wyniku mogą być przydatne do nauki języka polskiego lub opracowywania słowników dwujęzycznych.

Spis źródeł

- ISJP: M. Bańko (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa.
 SJPDor: W. Doroszewski (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, Warszawa, <http://www.sjpd.pwn.pl/> [dostęp: 27.12.2021].
 USJP: S. Dubisz (red. nauk.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa [wersja elektroniczna 1.0].
 SWJPDun: B. Dunaj (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
 NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, 2008–2012, <http://nkjp.pl/> [dostęp: 20.01.2022].

- SFJPS: S. Skorupka, 1967, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I, Warszawa.
- WSJP: P. Żmigrodzki, od 2007, *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/> [dostęp: 27.12.2021].
- BTCCSUM: В. Бусел, 2006, *Великий тлумачний словник сучасної української мови*, Київ [wersja elektroniczna 12.0.0.367].
- ГРАК: М. Шведова, Р. фон Вальденфельс, С. Яригін, А. Рисін, В. Старко, Т. Ніколаєнко та ін., 2017–2021, *Генеральний регіонально анотований корпус української мови*, Київ – Львів – Єна, <http://uacorporus.org/Kyiv/ua> [dostęp: 20.01.2022].
- ІЛССУ: *Інтегрована лексикографічна система „Словники України”*, 2006, Київ [wersja elektroniczna 3.0].
- СУМ-11: *Словник української мови в 11 томах, 1970-1980*, Київ, <http://www.inmo.org.ua/sum.html> [dostęp: 27.12.2021].
- СУМ-20: *Словник української мови в 20 томах, т. 1-12, 2015-2022*, <https://services.ulif.org.ua/expl/Entry/index?wordid=1&page=0> [dostęp: 27.12.2021].

Bibliografia

- М. Bańko, 2008, *O tzw. prozodii semantycznej i jej opisie w słownikach* [w:] P. Żmigrodzki, R. Przybylska (red.), *Nowe studia leksykograficzne 2*, Kraków.
- Е. Біалек, 2009, *Kolokacja w przekładzie. Studium rosyjsko-polskie*, Lublin.
- Н. Burkhardt, 2010, *Miejsce kolokacji w leksykografii i ich rola w tworzeniu tekstów w języku obcym*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” t. 17, s. 177–184.
- Д. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, 1987, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności leksykalnej (Słownictwo rodzime)*, Warszawa.
- W. Eźlakowski, 2021, *Aksjologiczna analiza słowa głuchy w języku polskim (na podstawie materiału korpusowego)*, „Poradnik Językowy” z. 2, s. 87–101.
- R.L. Górski, 2008, *Litotes w polskim przymiotniku. Uwagi o kolokacjach przymiotnikowych*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica IV” folia 62, s. 106–116.
- Е. Grodziński, 1984, *Łączliwość synonimów*, „Poradnik Językowy” z. 1, s. 15–19.
- Е. Kaczmarska, A.J. Zasina, 2020, *Błędy walencyjne w tekstach obcokrajowców uczących się języka polskiego w świetle korpusu PoLko*, „Prace Filologiczne” t. LXXV, cz. 1, s. 197–213.
- М. Kaczor, 2013, *Kolokacje przymiotnikowe wybranych pojęć związanych z etyką społeczną (na przykładzie portalu Onet.pl)*, „Prace Naukowe Akademii i im. Jana Długosza w Częstochowie” z. IX, s. 63–72.
- А. Krawczuk, 2011, *Teksty w nauczaniu Ukraińców łączliwości leksykalno-semantycznej czasowników polskich*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” t. 18, s. 223–228.
- І. Kononienko, 1999, *Проблеми лексичної сполучуваності прикметників: зіставний аспект (на матеріалі української і польської мов)*, „Acta Polono-Ruthenica” t. IV, s. 214–223.
- М. Labocha, 2021, *Glottodydaktyczne aspekty opisu słownikowego kolokacji*, „Roczniki Humanistyczne” t. LXIX, z. 10, s. 121–138.
- J. Leśniewska, 2006, *Collocations and second language use*, „Studia Linguistica Universitatis Iagellonicae Cracoviensis” t. 123, s. 95–105.
- А. Markowski, 2005, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.

- K. Mosiołek-Kłosińska, 1997, *O zakłóceniach łączliwości systemowej wyrazów. Zakłócenie łączliwości a błąd semantyczny*, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 6–21.
- K. Nikolaiczuk, 2018, *Jak nie nabawić się kłopotu i odnieść sukces: kilka rozważań nad prozodią semantyczną polskich czasowników* [w:] M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, J. Kamper-Warejko (red.), *Języki słowiańskie w kontekstach kultur dawnych i współczesnych*, Toruń.
- Ch. Nikolaiczuk, 2021, *Przepis na deser receptą na szczęście i lekarstwem na smutek: słów kilka o łączliwości leksykalno-semantycznej* [w:] J. Kulwicka-Kamińska, A. Moroz (red.), *Tradycja i nowoczesność w badaniach języków słowiańskich*, Toruń.
- M. Nowakowska, 2008, *Łączliwość przysłówka toujours z czasownikami w ujęciu kontrastywnym*, „Bulletin De La Société Polonaise De Linguistique” fasc. LXIV, s. 109–124.
- K. Novodvorska, 2017, *Kolokacje przymiotnikowe oraz rzeczownikowe leksemu ciszy w polsko-rosyjskim i rosyjsko-polskim korpusie równoległym*, „Studia Slavica” nr XXI/2, s. 101–116.
- P. Pałka, A. Kwaśnicka-Janowicz, 2017, *Przewodnik po elektronicznych zasobach językowych dla polonistów (słowniki, kartoteki, korpusy, kompendia)*, Kraków.
- R. Przybylska, 2020, *Kolokacje a analiza semantyczna wyrazu*, „LingVaria” nr 2(30), s. 43–51.
- A. Seretny, 2019, *Cudzoziemcy w świecie słów, czyli Wielki słownik języka polskiego PAN w perspektywie glottodydaktycznej*, „Postscriptum Polonistyczne” nr 2(24), s. 275–287.
- M. Szymańska, 2021, *Kontekstowe uwarunkowania wystąpień przysłówków stopnia w połączeniach z przymiotnikiem piękny*, „Filologia Polska” nr 7, s. 171–187.
- M. Szymańska, 2020, *Dziedzictwo czy balast? Wybrane aspekty konceptualizacji przeszłości w świetle analizy kolokacji leksemu przeszłość w języku polskim*, „Prace Językoznawcze” nr XXII/1, s. 271–282.
- W. Śliwiński, 2008, *Kolokacje rzeczownikowo-przymiotnikowe w dwudziestowiecznych tekstach konstytucji państwa polskiego*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica IV” folia 62, s. 314–327.
- J. Targońska, 2014, *Kompetencja kolokacyjna – niedostatecznie rozpoznany komponent kompetencji leksykalnej*, „Neofilolog. Czasopismo Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego” nr 43/2, s. 193–208.
- J. Zaucha, 2014, *Fikcja a fałsz. O właściwościach semantyczno-składniowych przymiotników fikcyjny i fałszywy*, „Linguistica Copernicana” nr 11, s. 35–52.
- A. Ziemińska, 2015, *Parametryczne przymiotniki wymiaru w historii języka polskiego. Analiza rozwoju semantycznego* [rozprawa doktorska], Katowice.
- N. Żochowska, 2012, *Łączliwość leksykalna przysłówka mimochodem*, „Linguistica Copernicana” nr 1(7), s. 229–241.

Syntagmy skonwencjonalizowane zawierające wyrazy *глубоки* i *глубокий*

Streszczenie

Artykuł jest poświęcony zagadnieniom związanym z łączliwością semantyczną wyrazów *глубоки* i *глубокий* w obrębie każdego z ich znaczeń. Badanie jest oparte zarówno na informacjach zawartych w słownikach każdego z języków, jak i danych korpusowych (wykorzystano zasoby zrównoważonej wersji NKJP oraz ГРАК). Z materiału leksykograficznego oraz korpusowego wyekscerpowano wszystkie kolokaty obu przymiotników, a następnie ujawniono typowe – skonwencjonalizowane – syntagmy zawierające leksemy *глубоки* i *глубокий*. Wskutek wnikliwej

analizy wyciągnięto wnioski także na temat podobieństw w zakresie łączliwości semantycznej badanych przymiotników.

Słowa kluczowe: łączliwość leksykalna – syntagma – kolokat – język polski i ukraiński – korpus – słownik.

***Conventional syntagmas with words głęboki and глубокий (deep)
in Polish and Ukrainian***

Summary

This article is devoted to the issues related to the semantic connectivity of the words *głęboki* and *глубокий* (deep) within their respective meanings. The study is based both on the information contained in dictionaries of both languages and on corpus data (the resources of the balanced versions of the NKJP and the ГРАК). All collocates of both adjectives were excerpted from the lexicographic and corpus material, and then typical – conventionalised – syntagmas with lexemes *głęboki* and *глубокий* were revealed. As a result of the in-depth analysis, conclusions were drawn also about the similarities within the semantic connectivity of the examined adjectives.

Keywords: lexical connectivity – syntagma – collocate – Polish and Ukrainian – corpus – dictionary.

Adj. Monika Czarnecka

Anna Cegiela

(Uniwersytet Warszawski,
e-mail: a.cegiela@uw.edu.pl)
ORCID: 0000-0002-6468-6318

O NIEWIARYGODNOŚCI JĘZYKA W Dyskursie Ideologicznym

Podstawowym wymaganiem etycznym stawianym językowi jest wiarygodność, czyli zdolność przekazywania prawdy, umożliwienie jej odkrycia. Zdolność ta jest właściwością języka, ale jej uruchomienie zależy oczywiście od postawy użytkownika, od jego kompetencji moralnej i komunikacyjnej. Z doniosłości prawdy w komunikacji i szerzej – w życiu społecznym wynika również ważność języka, który prawdę powinien komunikować, a nie ukrywać, zniekształcać i unieważniać. Przekonanie o tym, że język jest wartością wynika przede wszystkim (choć nie tylko) z tego, że przekazuje prawdę, wyraża treści adekwatne do stanu naszej wiedzy. Rezygnując z tej możliwości użycie języka wiąże się z ryzykiem zredukowania słowa do funkcji narzędzia nieuczciwej perswazji albo władzy nad drugim człowiekiem. Takie posługiwanie się słowem skutkuje nie tylko powstaniem tekstów manipulacyjnych czy przekazujących nieprawdę, lecz także odebraniem językowi jego wiarygodności.

Za niewiarygodny język uznano w latach osiemdziesiątych XX wieku nowomowę. Tacy wytrawni badacze jak Leszek Bednarczuk, Andrzej Bogusławski, Jerzy Bralczyk i Michał Głowiński określali ją jako język propagandowy władzy w systemach totalitarnych. Związek z takimi systemami wydawał się oczywisty, podobnie jak spodziewany zmierzch zjawiska nowomowy po zmianie władzy w Polsce. W późniejszych tekstach Michała Głowińskiego pojawiły się jednak spostrzeżenia o podobieństwie języka IV RP (2005–2007) do nowomowy. Powstał również nowy termin – *neonowomowa*.

Wnikliwy obserwator dyskursu publicznego Walery Pisarek uznał wtedy, że cechy języka propagandy komunistycznej da się zaobserwować nie tylko w wypowiedziach prawicy antykomunistycznej, lecz także całym dyskursie politycznym. Stwierdził, że podobieństwo języka polskiej polityki do nowomowy PRL-u świadczy o tym, że różne ugrupowania polityczne w ciągu kilku lat wypracowały własne dyskursy ideologiczne. Cechy przypisywane nowomowie, takie jak magiczność, rytual-

ność, arbitralność, niedookreśloność, nieprzetłumaczalność znaczeń charakteryzują bowiem każdy język ideologiczny.

Potwierdziły to częściowo obserwacje Jerzego Bralczyka o trzech dominujących wzorcach komunikacji (socjalistycznym, liberalnym i konserwatywnym) oraz badania Jerzego Bartmińskiego, który na podstawie istotnych różnic w interpretacji kilku ważnych pojęć (równość, naród, patriotyzm) wyodrębnił 6 odmian dyskursu politycznego. Badacz wyróżnił dyskurs lewicowy, feministyczny, umiarkowanie liberalno-demokratyczny, radykalnie liberalny, liberalno-katolicki i narodowo-prawicowy [Bartmiński 2010].

Nawet pobieżne obserwacje tych dyskursów pozwalają dostrzec, że w każdym z nich uczestnicy sięgają po operacje językowe wykorzystywane wcześniej w propagandzie określonej mianem totalitarnej. W gruncie rzeczy korzystała ona przecież ze środków typowych, by nie powiedzieć banalnych, bo takimi środkami są przecież nienawistne epitety, hiperbole, eufemizmy, arbitralne narzucanie znaczeń, redefiniowanie wyrazów. Jej przejawem była też przemoc językowa, której, co prawda, w ubiegłym wieku nie analizowano jako zjawiska z obszaru komunikacji, ale która była w rzeczywistości codziennym narzędziem władzy komunistycznej. Dziś nowomowę można potraktować jako jeden wielki akt przemocy wobec języka popełniony przede wszystkim na jego zasobie semantycznym.¹

W warunkach wolności słowa wszystkie ugrupowania polityczne wypracowują własne dyskursy ideologiczne, których cechami charakterystycznymi są: sposób ujęcia problemów politycznych i społecznych widoczny w opracowanym obrazie świata, własny sposób rozumienia wartości, własne sposoby wartościowania oraz swoiste dla danego obozu użycie języka służącego myśleniu ideologicznemu. Trwałe podporządkowanie rozumienia świata, etyki i języka ideologii sprawia, że zarówno wiarygodność obrazu świata, jak i etyki oraz języka zostaje podważona. W tej sytuacji najbardziej traci język, któremu zostają odebrane ważne funkcje – funkcja instrumentu przekazywania prawdy, funkcja synergiczna i w znacznej mierze także funkcja wspólnototwórcza ograniczona do podtrzymywania wspólnoty ideologicznej.

W dyskursie ideologicznym niezależnie od rodzaju reprezentowanej ideologii obraz rzeczywistości jest sprofilowany tak, by odpowiadał przyjętej ideologii oraz programom ośrodków perswazyjnych – partii i środowisk medialnych, by jego właściwości mogły stanowić uzasadnienie dążeń, programów oraz interesów grupy. Obraz świata będący wynikiem profilowania nie musi być całkowicie fałszywy, ale nie jest również prawdziwy. Obejmuje bowiem fakty wyselekcjonowane w taki sposób, żeby odpowiadały ideologii i nie naruszały przekonań konstruujących dyskurs. Jest więc subiektywną interpretacją, a nie adekwatną do rzeczywistości relacją o faktach. Arbitralnie nadaje się w niej ważność pewnym zdarzeniom niekoniecznie

¹ W tym artykule nie podejmuję problemu przemocy językowej.

społecznie istotnym, a unieważnia to, co dany ośrodek uznaje za kwestie drugorzędne, a co może być ważne dla całej społeczności. Ustala się hierarchię rozumianych w określony sposób problemów i tematów. Dobrze ilustruje to następujący cytat z wypowiedzi jednej z dziennikarek „Newsweeka”:

Jezu jak strasznie śmierdzi powietrze w Warszawie. Umieramy tu, dzień po dniu. Chrząnić żołnierzy wyklętych i inne propagandowe bzdury. Smog, powietrze które nas zabija, powinno być absolutnym numerem 1 dla każdego polityka i obywatela.

Sam dyskurs stanowi zatem prezentację idei i potwierdzenie przynależności ideologicznej nadawcy, co przesądza o jego ograniczonej na rzecz perswazji wartości merytorycznej, a więc także i o braku wiarygodności.

Dyskurs ideologiczny ma charakter aksjologiczny. Tożsamość obozu opiera się na określonym zestawie swoiście rozumianych wartości, co oznacza, że wartościowanie zjawisk wyraźnie dominujące nad ich opisem polega na odniesieniu do własnego systemu norm i jest tendencyjne, bo inne wartości i normy są unieważnione lub *a priori* zanegowane.

W dyskursie ideologicznym nie weryfikuje się twierdzeń i ocen, bo jego istotą nie jest komunikowanie obiektywnej wiedzy o świecie, lecz odniesienie do własnego systemu oraz oddziaływanie na emocje. Dyskurs taki nie jest zatem racjonalny ani obiektywny. Nie służy również osiągnięciu porozumienia, nie negocjuje się w nim znaczeń, bo wszystko zostało już przesądzone – kryterium prawdy nie ma charakteru racjonalnego. Jest nim zgodność z przekonaniami i ideologią. Rola odbiorcy ogranicza się do przyjęcia gotowej koncepcji i nie obejmuje dokonywania wyborów. W interpretacji świata są już gotowe znaczenia i ich definicje, ustalony porządek aksjologiczny, które nadawca powinien po prostu przyjąć, rezygnując przy tym z własnych wyobrażeń i własnego, autonomicznego sposobu myślenia. W przeciwnym wypadku zostanie napiętnowany i wykluczony ze wspólnoty.

W skrajnym wypadku w państwach totalitarnych dyskurs ideologiczny funkcjonował niczym religia państwowa i należało go uznać oraz zgodnie z nim myśleć, co pokazał Victor Klemperer w *Lingua tertii imperii* i co dziś obserwujemy w Rosji. Oczywiście nie każdy dyskurs wyraża tak skrajne idee jak dyskurs faszystowski i nie każdy jest narzędziem totalitaryzmu. Dyskursami ideologicznymi są przecież dyskurs ekologów, dyskurs edukacyjny, dyskurs patriotyczny, a nawet medialny dyskurs religijny – we wszystkich widać pewną oczywistość poglądów i wyobrażeń, we wszystkich ujawnia się dążenie do narzucenia własnego systemu wartości, deklarowanych celów i metod ich osiągania. Dlatego w dyskursach ideologicznych pojawia się opozycja *my* – *oni* oraz wyrazista kategoria wroga mającego wyłącznie negatywne cechy i zamiary. Starcie z tym wrogiem bez intencji osiągnięcia porozumienia to właśnie rytualny chaos.

Rezerwuar środków i operacji językowych, do którego sięgają dyskursy ideologiczne, pozostaje właściwie niezmienny. Pewne zabiegi zdają się bardziej albo

mniej przydatne, pewne są częściej stosowane, niektórych autorzy tekstów trochę się wstydzą, a po niektóre sięgają chętnie w przekonaniu, że są one eleganckie albo skuteczne.

W pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku nie zaobserwowałam porównań przeciwników politycznych i ich działania do postępowania Hitlera, zbrodniarzy wojennych i esesmanów. Po incydencie ze skandaliczną okładką jednego z tygodników przedstawiającą znanego dziennikarza w mundurze oficera SS i procesie, który po tym incydencie się odbył, na kilka lat zaniechano tego rodzaju pomysłów. Pojawiły się znowu w związku z kryzysem na granicy z Białorusią. Działania Straży Granicznej bezpodstawnie porównano wtedy do zachowania zbrodniarzy hitlerowskich, co pokazuje, że wartościowanie w dyskursie ideologicznym opiera się na z góry przyjętych założeniach (niekoniecznie zawsze złych, często po prostu idealistycznych albo naiwnych). Tendencyjność i wybiórczość w widzeniu rzeczywistości wykluczają akceptację innego punktu widzenia, sprawiają, że to emocjonalność decyduje o wyborze językowych sposobów wartościowania tego wszystkiego, co nie zgadza się z przekonaniami, wyobrażeniami i uprzedzeniami uczestników dyskursu. Pewnie dlatego w dyskursie ideologicznym jest odczuwalny brak określeń aksjologicznie neutralnych, a zjawiska społeczne są postrzegane binarnie i pozbawione światłocienia.

Patrząc na dyskurs ideologiczny z perspektywy etycznej, zauważamy, że najważniejsze dla niego są różnego typu operacje kształtujące pożądane znaczenia oraz powiązane z nimi zabiegi aksjologiczne. Ich celem jest zbudowanie dualistycznego obrazu rzeczywistości, w którym grupa związana z nadawcą wypowiedzi zawsze ma rację i jest zawsze wartościowana dodatnio, a jej przeciwnicy się mylą i są zawsze oceniani negatywnie. Wartościuje się osobę przeciwnika, jego intencje, sposób myślenia, system wartości, ideały, cele, działania i ich skutki. W ten sposób rozwiewa się wątpliwości odbiorcy i sprawia, że pozornie dokonuje on wyboru, ale właśnie tego, który narzucił mu nadawca. Gotowe i łatwe do zapamiętania zbitki pojęciowe automatycznie wywołują pożądane przez nadawcę skojarzenia.

Zabiegi językowe, których celem jest ukształtowanie pożądanych ze względów ideologicznych znaczeń, polegają na zmianie odniesienia terminów i określeń ogólnych, redefiniowaniu i modyfikacji aksjologicznej wartości wyrazów.

Najłatwiejsza do zaobserwowania jest arbitralna zmiana desygnatu wyrazów o jednoznacznie negatywnej wartości aksjologicznej i nie dość precyzyjnym znaczeniu, takich jak *faszyzm*, *nazizm*, *rasizm*, a ostatnio także *negacjonizm* oraz *faszysta*, *nazista*, *rasista*, *negacjonista*. Dwa pierwsze określenia odnoszą się do zjawisk, nad którymi, co prawda, wciąż trwa dyskusja naukowa, ale nieostrość terminów nie jest aż tak duża, żeby uczestnicy dyskursów nie znali treści i sensu terminów. Można zatem sądzić, że używali ich celowo w funkcji inwektyw.²

² O używaniu epitetu *faszysta* pisał już Orwell.

Odbiorcy nie muszą tych określeń rozumieć dokładnie, ale zdają sobie sprawę zarówno z ich pierwotnego znaczenia, jak i z negatywnego nacechowania emocjonalnego. Wiedzą, że słowa *faszysta* i *nazista*, a także ich synonimy *naziole*, *katona-ziole*, *katofaszyści*, *faszystowskie hordy* mają charakter deprecjonujący i pogardliwy. Określenia te odznaczają się zdolnością do wywoływania uprzedzeń i mobilizują do sprzeciwu wobec określanych za ich pomocą osób. Sprawdzają się zatem w funkcji etykiet, bo są aksjologicznie wyraziste, wyjątkowo „przylepne” oraz trwałe. Wyrządzają też spore szkody określanym przez nie ludziom oraz językowi. Zmiana desygnatu opiera się na wyjątkowo uproszczonym rozumowaniu. Uznaje się, że wystarczy jedna cecha wspólna dla faszystów albo nazistów i jakiejś grupy ludzi (np. antyliberalizm), by określić tę grupę mianem *faszystów* lub *nazistów*. Podstawą wyboru takich epitetów może być także uogólnienie. Tak stało się z nazwaniem *faszystami* uczestników Marszu Niepodległości. Na odbywających się 11 listopada marszach wśród kilkudziesięciu tysięcy maszerujących kilkakrotnie były grupy oenerowców z transparentami o treści *Cała Polska tylko biała* i *Biała Europa braterskich narodów*. To wystarczyło, by nazwać *faszystami* wszystkich idących w marszu w rocznicę odzyskania niepodległości.

Nieco później tę etykietę nadawano zwolennikom nieprzyjmowania emigrantów ze Wschodu, uczestnikom miesięcznic smoleńskich, członkom partii Janusza Korwina Mikkego, biskupom, słuchaczom „Radia Maryja”, przeciwnikom związków partnerskich. W Internecie można było zobaczyć, jak tymi słowami określono również lekarzy dowodzących, że różnica między płciami ma charakter biologiczny (anatomiczny), a nie jedynie kulturowy. W dyskursie środowisk *pro life* nazywano *nazistami*, *naziolami* i *nazifeministkami* zwolenników prawa do aborcji. W ostatnim czasie faszystami i nazistami rosyjska propaganda nazywa Ukraińców, co ma stanowić uzasadnienie napaści na Ukrainę. Typowo propagandowe użycie terminów *faszysta*, *nazista* i określeń od nich pochodzących sprawia, że wyrazy te stają się znaczeniowo puste i w funkcji nienawistnych etykiet tracą wartość informacyjną. Użytkownik języka natomiast ma ograniczoną możliwość poprawnego nazwania faszysty *faszystą* i nazisty *nazistą*, te terminologiczne określenia są bowiem podejrzane o przynależność do zbioru określeń ideologicznych.

Do pojęć z tego samego zakresu sięgano w wypowiedziach zarzucających rządowi, że prowadzi *nazistowską narrację*, czyli przekazuje treści wywołujące lęk przed chorobą (takie jak informacje o liczbie zgonów) i nakłania do powszechnych szczepień, a nawet chce do nich zmusić. Przymiotnik jest tu użyty podobnie jak epitet *faszysta* i *nazista* wobec grup *pro choice*, czyli na zasadzie niemal dowolnego skojarzenia.

Bliskie określeniu *nazistowska narracja* jest wyrażenie *pandemiczny totalitaryzm*, oznaczające narzucanie społeczeństwu specjalnych restrykcji w sytuacji pandemii wywołanej przez koronawirusa. Przeciwnicy szczepień i obostrzeń zaprzeczają

istnieniu pandemii, a postawę rządu starającego się ochronić społeczeństwo przed skutkami choroby uznają za totalitarną. Przydawka nie łagodzi tu negatywnego nacechowania aksjologicznego rzeczownika, lecz modyfikuje jego treść, wskazując na pandemię jako narzędzie wywoływania strachu przez totalitarną władzę. Połączenie określa zbiór wszelkich nakazów wydawanych przez rządzących w związku z pandemią, co ma przypominać, że władza totalitarna wnika w sferę prywatną obywatela i zawłaszcza ją. Użycie wyrażeń *pandemiczny totalitaryzm* i *nazistowska narracja* do nazwania działań mających chronić społeczeństwo przed chorobą świadczy nie tylko o sceptycyzmie mówiących wobec istnienia pandemii i stosunku do obecnego rządu, lecz także o chęci narzucenia odbiorcy koncepcji władzy wykonawczej, która nie ma prawa do decydowania o żadnych zachowaniach społecznych, nawet jeśli są to zachowania chroniące obywateli. Stanowi więc przykład myślenia ideologicznego, w którym wolność jest ważniejsza niż bezpieczeństwo ludzi.

Podobnie nieproporcjonalnie pod względem semantycznym wyglądało użycie określeń *negacjonizm* i *negacjonista* w dyskusji z przeciwnikami koncepcji powszechnego szczepienia ludzi przeciw chorobie wirusowej. W swoim pierwotnym znaczeniu odnosiły się one do negowania Holocaustu i zaprzeczania istnieniu komór gazowych. Ludzi podważających historyczny fakt tej zbrodni traktuje się dziś jak przestępców. W roku 2021 nazwano *negacjonizmem* zaprzeczanie istnieniu pandemii wywołanej przez koronawirusa, a mianem *negacjonistów* określono ludzi wątpiących w jej istnienie. Taki zabieg jest silnie dyskredytujący właśnie przez powiązanie z pierwotnym odniesieniem nazwy.

Zmiana semantyczna jest tu wynikiem przeniesienia wyrazu do innego kontekstu i innego dyskursu oraz użycia słowa na określenie innego desygnatu. Negatywne nacechowanie aksjologiczne pozostaje dla odbiorcy całkowicie czytelne.

Bywa jednak i tak, że desygnat mający swoją jednoznaczną nazwę, jak wojna, napaść na jakieś państwo zostaje określony za pomocą eufemizmu, np. *operacja specjalna* albo słowa *denazyfikacja*, co ma ukryć przed odbiorcą prawdę. Z okresu PRL-u pamiętamy podobne zabiegi – na przykład zabicie kilkudziesięciu robotników w 1970 roku w Gdańsku i Elblągu nazwano *wypadkami gdańskimi* (*wypadkami grudniowymi*).

Liczne przekształcenia semantyczne następują również w wyniku nietradycyjnego połączenia wyrazu o ustabilizowanym znaczeniu z innym wyrazem występującym w funkcji przydawki, np. *patriotyzm grillowy*, *patriotyzm czekoladowy*, *ofensywa dyplomatyczna*, *covidowy psychopata*, *nekrofilia polityczna*.

W przywołanych tu wyrażeniach przydawka modyfikuje znaczenie rzeczownika na kilka sposobów. Przymiotniki *grillowy* i *czekoladowy* dyskredytują w oczach odbiorcy tak określony patriotyzm, wskazują na to, że jest pozorny, niepoważny i nie łączy się z wysiłkiem na rzecz kraju. Inna jest funkcja przydawki w połączeniach typu *ofensywa dyplomatyczna*. W takim połączeniu odbiera ona militarny charakter wy-

razowi *ofensywa* – określa niejako jego zakres. Wyrażenie ma dodatnią wartość aksjologiczną i określa intensywne starania rządu o wsparcie Ukrainy w wojnie z Rosją (podobnie przydawka *modlitewny* zmienia znaczenie wyrazu *szturm*).

Wyrażenia *covidowy psychopata* używali wobec członków rządu ludzie powątpiewający w istnienie pandemii i konieczność wprowadzenia związanych z nią restrykcji. Określało ono nie psychopatę w ogóle, lecz człowieka, który w sytuacji pandemii zachowuje się (zdaniem członków partii Konfederacja) nieracjonalnie, jak psychopata, czyli nakłada na społeczeństwo specjalne obowiązki, wymaga zachowywania dystansu, noszenia maseczek i każe się szczepić. Przymiotnik *covidowy* wskazuje więc na przyczynę psychopatii i na jej zakres – ktoś staje się psychopatą z powodu epidemii Covid-19 i w okresie, gdy trwa ta epidemia.

Wyrażenie *nekrofilia polityczna*, powstałe po katastrofie smoleńskiej, było używane przez przeciwników PiS i określało chęć politycznego wykorzystania eks-humacji ofiar katastrofy. *Nekrofilia* ma w tym wyrażeniu znaczenie nienormalnej satysfakcji, którą miało uzyskać PiS po otwarciu trumien ofiar katastrofy i udowodnieniu, że znajdują się tam szczątki innych osób niż oficjalnie pochowane. Treść i sens słowa są więc zmodyfikowane propagandowo. Zachowana została tylko część podstawy znaczeniowej ‘uzyskiwanie satysfakcji z obcowania ze zmarłym’, a przydawka *polityczna* nadała całemu wyrażeniu sens ‘nienormalna satysfakcja z wynikająca z politycznego wykorzystania zmarłych’ (ściślej: z zakłócenia im spokoju).

Innym rodzajem zabiegu wykorzystywanego w dyskursie zideologizowanym jest modyfikacja znaczenia wyrazów przez opatrywanie ich charakterystyczną przydawką *prawdziwy* (a także *zwyczajny*, *przeciętny*, *normalny*). Mamy więc wyrażenia *prawdziwy katolik*, *prawdziwy Polak*, *prawdziwy patriota*. Wyrażenia te nie zostały utworzone po to, by dookreślić znaczenia rzeczowników w sposób ideologiczny. Są one próbami narzucenia własnego wyobrażenia katolika, Polaka i patrioty po to, by uzasadnić konieczność zmiany sposobu myślenia o Polakach, katolikach i patriotach, a także o tych, którzy w ocenie nadawcy nie są prawdziwymi Polakami, katolikami i patriotami. Połączenia te tworzą więc rodzaj stereotypu oraz są przejawem stereotypowego myślenia o tym, że wszyscy Polacy, wszyscy katolicy i wszyscy patrioci powinni mieć kilka wyobrażonych cech wspólnych, które autor wskazuje.³ W niektórych wypowiedziach *prawdziwy katolik* to patriota i antykomunista, w innych to zwolennik mszy trydenckiej, w jeszcze innych to narodowiec. Analiza użyc tych słów w połączeniu z przydawkami *prawdziwy* i *normalny* pokazuje, że autorzy wypowiedzi mówią o wyobrażonych desygnatach albo o kilku konkretnych osobach, odbierając jednocześnie prawo do bycia Polakami, katolikami albo patriotami tym,

³ O *patriocie* i *patriotyzmie* pisałam w artykule *Patriotyzm: odświętny, codzienny, sztandarowy czy zbędny* [w:] A. Cegiela, P. Kuciński, L. Polkowska, M. Stępień, *Studia z etyki słowa*, Warszawa 2014, s. 141–181. Na temat *prawdziwego Polaka* obszerne dwa teksty napisała I. Benenowska.

z którymi są właśnie w sporze, a także tym, których polskość jest oczywista, patriotyzm udowodniony, a katolicyzm szanowany.

Szczególne zmiany semantyczne i aksjologiczne wyrazów i wyrażeń zachodzi na skutek częstego łączenia ich z wyrazami o negatywnej wartości aksjologicznej lub umieszczenia w kontekście zwanym „zaraźliwym”, czyli w szeregu wyrazów o wyrazistym nacechowaniu aksjologicznym.

Jeśli odbiorca tekstu widzi, że przymiotnik *tęczowy* łączy się często z takimi rzeczownikami jak *ideologia*, *paranoja*, *najazd*, *histeria*, *propaganda*, to traktuje go jako nacechowany negatywnie. Zabarwienie emocjonalne i aksjologiczne rzeczowników niejako udziela się przymiotnikowi. Takie zjawisko Barbara Kudra nazwała semantyzacją ideologiczną słowa [Kudra 2014]. Modyfikacja znaczenia oraz zabarwienia emocjonalnego oraz aksjologicznego zachodzi tu zawsze w kontekstach wartościujących negatywnie obiekt, który jest określony przydawką *tęczowy*, np. *Tęczowa paranoja!*⁴ (...) *wszystkie pieniądze idą teraz na walkę z tęczową propagandą, która w szkołach nakłania, ba, zmusza młodych ludzi do robienia tego-tamtego nie po Bożemu.*⁵

Jeszcze bardziej widoczna jest zmiana znaczenia wyrazu umieszczonego w kilku-wyrazowym szeregu o jednoznacznej negatywnej wartości aksjologicznej. Taki zabieg powoduje, że neutralny wyraz przyjmuje wbrew logice nacechowanie swojego sąsiedztwa. W szeregu *pedofilia*, *prostyucja*, *pornografia* i *antykoncepcja* ostatni rzeczownik, zwykle przecież neutralny, zostaje „naaksjologizowany” ujemnie przez włączenie go do szeregu nazw określających negatywne zjawiska społeczne. Podobnie dzieje się z wyrażeniem *zawodowa praca kobiet* umieszczonym w szeregu z *bezrobociem*, *narkomanią* i *alkoholizmem*.

Przedstawione tu zjawisko zgubnej koniunkcji jest przejawem subiektywnego osądu zjawisk społecznych. Mówiący wyraża swój pogląd w formie konstatacji – jako prawdziwy sąd o rzeczywistości. W gruncie rzeczy sąd ten oparty jest na założeniach ideologicznych i odnosi się do jakiejś rzeczywistości wyobrażonej, w której zawodowa praca kobiet i antykoncepcja mogą być uznawane za zjawiska negatywne. Nadawca wypowiedzi próbuje zatem za pomocą zabiegu zmiany wartości aksjologicznej słów uzasadnić narzucenie odbiorcy własnego wyobrażenia o świecie, a co najmniej o zasadach moralnych, które w tym świecie powinny obowiązywać.

Tego rodzaju operacje semantyczne są nazywane neosemantyzacją albo redefiniowaniem perswazyjnym. Zależnie od tego, co wpływa na zmianę znaczenia wyrazu – połączenie z innym słowem czy umieszczenie w odmiennym kontekście, taką redefinicję można za Jackiem Warchalą nazwać aglutynacyjną albo uznać ją jedynie

⁴ Onet, 22.02.2011.

⁵ Źródło: NKJP: Przemek Franczak, *Smecz towarzyski*, „Gazeta Krakowska” 19.05.2007.

za implementację znaczenia do nowego dyskursu.⁶ Powstające w wyniku operacji perswazyjnych neosemantyzmy nie zawsze muszą być trwałe, ale okoliczności użycia mogą je takimi uczynić. Tak się stało z określeniami *patriotyzm czekoladowy*, *patriotyzm szalikowy*, *cyrk smoleński*, *przemysł patriotyczny*.

Niezależnie jednak od tego, czy wyrazy silniej lub słabiej utrwalą się w postaci zmodyfikowanej semantycznie, ich podporządkowanie jakiejś wizji ideologicznej czyni wypowiedź mało wiarygodną i budzi nieufność do języka.

Najgroźniejsze w dyskursach ideologicznych wydaje mi się narzucanie sposobów rozumienia wartości ważnych dla ładu moralnego. Do wartości odwołują się politycy wszystkich obozów politycznych i związane z nimi media. Dzieje się tak po pierwsze dlatego, że myślenie ideologiczne opiera się na wartościach, a po drugie dlatego, że odwołanie do konkretnej wartości wskazuje na tożsamość i przynależność ideologiczną mówiącego. Odwoływanie się do aksjologii nie znaczy jednak, że politycy i publicyści podejmują w ten sposób dyskusję nad rozumieniem wartości, ich realizacją albo ładem moralnym. Odwołania tego rodzaju pełnią najczęściej funkcje chwytów perswazyjnych w sporach. Można wskazać typowy przebieg takich pozornych dyskusji nad wartościami. Jedna ze stron sporu odwołuje się do jakiejś wartości, definiując ją jednocześnie tak, by druga strona nie mogła w całości zaakceptować takiej definicji. Przeciwnik więc jej zaprzecza, proponując inne rozumienie albo w ogóle neguje jej sens. To sprawia, że automatycznie odmawia mu się prawa do powoływania się na tę wartość. W ten sposób wartość zostaje zawłaszczona przez jedno ugrupowanie, które przypisuje sobie także przywilej jedynie słusznego sposobu wypowiadania się na jej temat. Domniemana racja służy zaś usprawiedliwieniu ataków na tych, którzy myślą inaczej. Definicje wartości zostają więc w dyskursie uproszczone, ograniczają się do jednego profilu znaczeniowego albo unieważnione. Tak instrumentalnie traktowano w dyskursie ideologicznym patriotyzm, wolność, równość, tolerancję, godność, demokrację, wiarę, tradycję. Badania psychologów moralności pokazują, że odwoływanie się do różnych wartości i różne ich rozumienie dzielą ludzi i są przyczyną ostrych, niekończących się sporów politycznych [Haidt 2014]. Można przypuszczać, że ze względów ideologicznych różnice w rozumieniu wartości celowo się eksponuje, bo daje to możliwość narzucania własnej hierarchii problemów i dostarcza argumentów przeciw konkurentowi. Spróbujmy się temu przyrzeć.

Dwie wartości – równość i wolność są akceptowane przez wszystkie strony polskich sporów, a ich realność przejawia się tym, że są rozumiane jako prawa człowieka. Inaczej jednak aktualizują znaczenie wolności i równości ugrupowania konserwatywne oraz prawicowe, inaczej ugrupowania lewicowe. Uczestnicy dys-

⁶ J. Warchał, *Redefiniowanie jako forma przemocy symbolicznej* [w:] I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Przemoc w mediach*, t. I, Lublin 2020, s. 287–301.

kursu politycznego przywołują je właśnie jako prawa, ale w całkowicie różnych okolicznościach i zarzucają jednocześnie przeciwnikom, że wolność niszczą, deformują, a równości nie rozumieją i nie chcą realizować.

W dyskursie lewicowym wolność i równość są najwyższymi wartościami (stoją ponad godnością i bezpieczeństwem).⁷ Dla tej grupy uczestników dyskursu wolność (wolność jednostki, wolność przekonań, wolność rynku i wolność wyboru) jest nadrzędnym dobrem każdego człowieka, podstawą wszelkich działań społecznych i politycznych. W mediach lewicowych najczęściej pisze się i mówi o wolności od indoktrynacji, od religii, od przemocy, fundamentalizmu i radykalizmu. Jednocześnie jednak odrzuca się wolność wyboru, jeśli oznacza ona klauzulę sumienia lekarza i farmaceuty. Zagrożeniem dla wolności są, zdaniem środowisk lewicowych, władza PiS, dyktat Kościoła i (w nieco mniejszym stopniu) tradycja.

Podobnie rozumieją wolność uczestnicy dyskursu feministycznego, w którym wolność obejmuje sferę obyczajów i moralności prywatnej. Tu kładzie się akcent na prawo do aborcji i identyfikacji płciowej oraz orientacji seksualnej.

W dyskursie liberalno-demokratycznym rozumienie wolności jest ujmowane jako prawo narodu i obywatela, więc obejmuje wolność polityczną, gospodarczą oraz wolność indywidualną przekonań, słowa i wyznania, które odnosi się do praw zapisanych w dokumentach europejskich.

Prawa strona sceny politycznej najczęściej mówi o wolności państwa polskiego, czyli niepodległości, a następnie o wolności wyboru między dobrem a złem. Media konserwatywne wiążą wolność z godnością i kładą nacisk na bycie wolnym ku czynieniu dobra (także społecznego) oraz wskazują granice wolności, którymi są prawo naturalne i zasady moralności chrześcijańskiej odnoszące się również do prywatnej sfery życia człowieka. W związku z tym ośrodki te widzą zagrożenie nie tylko w polityce Putina (zagrożenie niepodległości), lecz także w *genderowym zamachu na wolność*, w uznaniu związków partnerskich i małżeństw jedнопłciowych jako przeciwstawiających się tradycyjnemu modelowi rodziny. Nieco bardziej radykalne i wyrażnie ideologiczne sposoby opisu tych zagrożeń znajdują się w wypowiedziach mediów narodowo-katolickich i narodowo-prawicowych. Te ośrodki medialne zagrożenie wolności widzą w zlaicyzowanej Europie, która może zniszczyć polską kulturę i tradycję katolicką. Budują zatem teorię o wojnie kultur.

Charakterystyczne różnice między postrzeganiem zagrożenia wolności w dyskursie lewicowym i liberalnym a pojmowaniem go w dyskursie konserwatywnym i prawicowym są wykorzystywane w sporach politycznych. Dla lewicy groźna jest władza PiS, dyktat Kościoła, dla prawicy – dyktat utopii lewicowej. Jedna strona, pisząc o wolności, rysuje obraz rządu, który zmusza do uczestnictwa w mszach, nauce

⁷ W przedstawieniu wolności i równości korzystam z prac Laury Polkowskiej i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej.

religii i każe rodzić dzieci z gwałtu oraz prześladowuje gejów. Druga strona straszy antykościelnymi atakami mediów lewicowych i strategią *gender*, a zwolenników prawa do aborcji nazywa mordercami.

W wypowiedziach medialnych wolność schodzi na dalszy plan, bo na pierwszym planie widać zdecydowanie wyolbrzymiony i nieprawdziwy obraz walki o tę wolność zagrożoną albo przez dyktaturę Kaczyńskiego i Kościoła, albo przez opcję antykościelną. W ten sztuczny, przerysowany świat odbiorca mediów wchodzi niechętnie, więc dyskusja o odpowiedzialności za decyzje podejmowane w warunkach wolności właściwie się nie odbywa, a sama wolność, choć szczególnie dla Polaków ważna, ustępuje miejsca równości. W pewnym momencie najważniejszym problemem związanym z wolnością stała się aborcja. Oto wypowiedź w RMF 24: *Strajk Kobiet przeszedł ulicami stolicy. Aborcja symbolem walki o wolność*.

Ekspozowanie w dyskursie różnic w rozumieniu treści i zakresu wolności, bezradność intelektualna wobec tego pojęcia sprawiły, że jej definicja została rozmyta. Widzi się jej związki z prawami człowieka, ale odcina się ją od odpowiedzialności i od bezpieczeństwa, co pokazał dyskurs opozycji w sprawie migrantów na granicy z Białorusią. Wolność przemieszczania się została uznana przez środowiska opozycyjne wobec rządu za ważniejszą od bezpieczeństwa państwa, którego granice zostały przekroczone nielegalnie na skutek działań rządu Łukaszenki. Straż Graniczna została w dyskursie opozycji określona mianem *rasistów*, a pod jej siedzibą w Warszawie urządzono manifestację pod hasłem „Precz z rasizmem”. Janina Ochojska mówiła o ludobójstwie dokonanym przez polski rząd na granicy.

Rozumienie tego ważnego pojęcia modeluje się ideologicznie na potrzeby walki politycznej. Katolicyzm jako silnie związany z polskością jest widziany jako część wolności albo jako jej przeciwstawienie, kultura europejska może być postrzegana jako gwarant wolności albo jako jej zagrożenie. Niuanse w takich ujęciach nie ma. Z lewicowego rozumienia wolności, która, co rozumiałe, ma się realizować w demokratycznym państwie, wynika, że można uznać własne państwo za niedemokratyczne i nieszanujące praw człowieka, z takich powodów jak zakaz aborcji, obecność religii w szkole, uczestnictwo w obchodach świąt państwowych przedstawicieli Kościoła katolickiego, spotkania opłatkowe w pracy, obecność przedstawicieli rządu na uroczystościach kościelnych. Ugrupowania narodowo-katolickie natomiast nie dostrzegają możliwości respektowania praw do wolności w państwie zlaicyzowanym.

Z podobnym ideologicznym profilowaniem mamy do czynienia w dyskursach politycznych o równości. W tym wypadku najbardziej rzuca się w oczy nadawanie ważności albo unieważnianie problemów równości kobiet oraz osób o różnych orientacjach seksualnych. Jeśli rozumienie równości łączy się z godnością i solidarnością, jak się to dzieje w dyskursie katolickim „Więzi”, „Deonu”, „Tygodnika Powszechnego”, to problem respektowania zasad równego traktowania ludzi istnieje

w relacjach międzyludzkich i ma charakter moralny. Jeżeli mówi się o równym dostępie do władzy, pracy, równej płacy, co obserwujemy w ośrodkach medialnych lewicy, problem ma charakter polityczny i wiąże się z demokracją i sprawiedliwością.

Ugrupowania lewicowe i liberalne uwzględniają w swoich postulatach zniesienie podziału na biednych i bogatych oraz akcentują postulat równości kobiet oraz osób o różnych orientacjach seksualnych. Ugrupowania liberalne domagają się równości szans, równości dostępu do nauki i wolnego rynku oraz jednakowego traktowania osób o różnych orientacjach seksualnych. Prawica mówi częściej o wyrównywaniu nierówności majątkowych.

Specyfika dyskursu o równości polega tu na domaganiu się praw i uznaniu, że to właśnie te, a nie inne prawa świadczą o realizacji zasady równości w państwie, przy czym dość często prawo jest rozumiane jako równy przydział jakichś dóbr. Przykładem takiego rozumienia równości było domaganie się przez ruchy feministyczne zagwarantowania kobietom równej z mężczyznami liczby miejsc w parlamencie, mimo że w wyborach startowało niewiele ponad dwadzieścia kobiet. Hasła równości często pojawiają się na manifestacjach, np. *Wolność, równość, aborcja na żądanie!* W takim kontekście równość jest odniesiona do sytuacji kobiet w innych krajach.

Sposób profilowania i redefiniowania znaczenia pojęć związanych z wartościami jest, jak wcześniej powiedziano, związany z punktem widzenia nadawcy, z jego przekonaniem o tym, jak powinien wyglądać świat, opiniami o nim, a nie z wiedzą o faktach. Same zabiegi redefiniowania znaczeń są narzędziem narzucania własnego znaczenia całej sytuacji społecznej i politycznej. Znaczenia będące wynikiem modyfikacji ideologicznej oraz zabiegi arbitralnej zmiany desygnatów ważnych terminów często pozostają w sprzeczności z wiedzą naukową i czynią szkody językowi. Nie zmienia zapewne naszego wyobrażenia o świecie i panujących w nim zasadach użycie sformułowań *przemysł patriotyczny* czy *ofensywa dyplomatyczna*, więc takie neosemantyzmy można potraktować jako nieszkodliwe innowacje. Posługiwanie się terminami *faszysta*, *nazista*, *psychopata*, *negacjonizm*, *totalitaryzm* i podobnymi jako etykietkami przeznaczonymi dla przeciwników politycznych musi być jednak uznane za szkodliwe zarówno z perspektywy etyki komunikacji, jak i spójności systemu leksykalno-semantycznego. Używany w sposób ideologiczny jednostkom systemu odbiera ono bowiem funkcjonalność, pozbawia zdolności precyzyjnego określania ważnych zjawisk społecznych.

Największą szkodę czyni wspólnocie komunikacyjnej ideologiczne redefiniowanie nazw wartości i arbitralne narzucanie ich hierarchii czynione w imię naprawy świata, wprowadzania w nim lepszych praw. Wartości różnie rozumiemy i nadajemy im różne funkcje w naszym życiu. Trudno też zweryfikować, które z nich są najważniejsze dla społeczeństwa. Mogą to ewentualnie pokazać badania. Sam spór o nie jest wojną opinii i przekonań, a nie dyskusją z argumentacją merytoryczną. Wskazywanie, że wolność jest ważniejsza od bezpieczeństwa stoi w sprzeczności

z ideą wspólnoty, której istnienie wiąże się właśnie z zapewnieniem jej członkom poczucia bezpieczeństwa (oraz z uznaniem przez Polaków rodziny za wartość najważniejszą po zdrowiu). Przecistawianie tych dwóch wartości jest szkodliwe – rodzi niepotrzebne konflikty, których konsekwencją może być domaganie się rezygnacji z bezpieczeństwa w sytuacji zagrożenia albo wprowadzenie kontroli państwa nad prywatnym życiem obywateli w imię bezpieczeństwa i ochrony przed terroryzmem.⁸

Gdybyśmy dosłownie potraktowali interpretację rzeczywistości proponowaną w dyskursach ideologicznych, mielibyśmy do wyboru dwie skrajne i kompletnie nieprawdziwe wizje świata. W pierwszej istnieje państwo, w którym nie ma wolności, bo Kościół ma prawo wypowiadać się w kwestiach prawnych, politycznych i moralnych; nie ma równości, bo aborcja nie jest dostępna na życzenie, ludzie są indoktrynowani przez rząd, a ulicami przechodzą marsze faszystów. W drugiej mamy kraj, w którym patriotyzm jest wyśmiewany, wolność ograniczana przez wyznawców ideologii *gender*, którzy chcą zniszczyć rodzinę i zastąpić ją związkami partnerskimi osób tej samej płci, a misyjne furgonetki obrońców życia są niszczone przez lobby proaborcyjne. Niestety nie mam pewności, że odbiorca przekazów medialnych w takie nieprawdziwe wizje świata nie wierzy. Ideologie bowiem uzyskują władzę nad emocjami, a te nad refleksją. A jeśli zrezygnujemy z refleksji, nie rozpoznamy własnego świata, bo język, który go opisuje, stracił już wiarygodność.

Bibliografia

- J. Bartmiński, 2010, *Język IV RP, czyli o karierze przecieku. Problem wiarygodności dyskursu publicznego* [w:] *Język IV Rzeczypospolitej*, Lublin, s. 8–31.
- A. Cegiela, 2014, *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*, Warszawa.
- A. Cegiela, 2014, *Patriotyzm: odświętny czy codzienny, sztandarowy czy zbędny?* [w:] A. Cegiela, P. Kuciński, L. Polkowska, M. Stępień, *Studia z etyki słowa*, Warszawa, s. 141–181.
- J. Haidt, 2014, *Prawy umysł. Dlaczego dobrych ludzi dzieli religia i polityka?*, Sopot.
- B. Kudra, 2014, *Semantyzacja ideologiczna słowa w tzw. dyskursie smoleńskim* [w:] K. Jachimowska, B. Kudra, E. Szkudlarek-Śmiechowicz (red.), *Słowo we współczesnych dyskursach*, Łódź, s. 35–42.
- S. Niebrzegowska-Bartmińska, 2020, *Definiowanie i profilowanie pojęć w (etno)lingwistyce*, Lublin.
- L. Polkowska, 2018, *Wartości i antywartości w tygodnikach opinii. Komparatywna analiza dyskursu z elementami lingwistyki komparatywnej*, Warszawa.
- J. Warchala, 2020, *Redefiniowanie jako forma przemocy symbolicznej* [w:] I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Przemoc w mediach*, t. 2, Lublin, s. 287–301.

⁸ W gruncie rzeczy taki konflikt już istnieje. Straż Graniczna nie wpuszcza nielegalnych migrantów, ale wpuszcza Ukraińców, bo w Ukrainie jest wojna. W związku z tym Straży Granicznej zarzuca się rasizm i ograniczanie wolności migrantów.

O niewiarygodności języka w dyskursie ideologicznym**Streszczenie**

Dyskurs ideologiczny służy narzucaniu odbiorcy wizji świata opartej na przekonaniach nadawcy. W tym celu stosuje się zabiegi modyfikujące znaczenia terminów, nacechowanie aksjologiczne wyrazów, narzuca się sposoby rozumienia i hierarchizowania wartości oraz arbitralnie zmienia desygnaty słów. Podporządkowanie języka ideologii odbiera mu wiarygodność jako instrumentu opisu rzeczywistości, osłabia jego zdolności precyzyjnego wyrażania znaczeń, czyni narzędziem podtrzymywania sporów.

Słowa kluczowe: dyskurs ideologiczny – redefiniowanie – semantyzacja ideologiczna – wartości – prawda – wiarygodność.

On incredibility of language in ideological discourse**Summary**

Ideological discourse serves the purpose of imposing a vision of the world based on the sender's beliefs on the recipient. For this purpose, treatments to modify the meanings of terms and the axiological marking of words are used, ways of understanding and prioritising values are imposed, and the designata of words are arbitrarily changed. The subordination of the language to ideology deprives it of its credibility as an instrument for describing reality, weakens its ability to express meanings precisely, and makes it a tool for sustaining disputes.

Keywords: ideological discourse – redefinition – ideological semantisation – values – truth – credibility.

Adj. Monika Czarnecka

Bartłomiej Maliszewski

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin,

e-mail: bartlomiej.maliszewski@mail.umcs.pl)

ORCID: 0000-0002-3813-3971

OPOZYCJA *SWÓJ* – *OBCY* W WIZUALNO-WERBALNYCH METAFORACH PUBLICYSTYCZNYCH

Badacze kultury i języka wielokrotnie podkreślają doniosłość opozycji *swój* – *obcy*, która tkwi u podstaw społecznych podziałów, a zarazem służy budowaniu poczucia wspólnoty. Obcy znajduje się poza obrębem określonej grupy, lecz jednocześnie pozostaje z nią w styczności, stanowiąc przedmiot wzmożonej uwagi i będąc istotnym punktem odniesienia przy wyznaczaniu granic danej zbiorowości oraz definiowaniu statusu jej członków [Znaniński 1931, 19]. Wyróżniając obcych oraz dokonując ich charakterystyki, określamy też samych siebie. „Obszary wspólnoty odkrywa się poprzez kontakt z obcymi; osobliwe i inne pozwala rozpoznać wspólne i własne” [Pajdzińska 2001, 39].

Istotność opozycji *swój* – *obcy* uobecnia się w samym języku,¹ a także znajduje swój wyraz w niezliczonych opowieściach – zarówno tych literackich, jak i medialnych. Władimir Propp, analizując strukturę baśni, spostrzega, że kluczową postacią, która zapoczątkowuje rozwój akcji, jest właśnie antagonistą głównego bohatera. Ów obcy zakłóca dotychczasowy spokój, wyrządza krzywdy, wywołuje nieszczęścia, a w roli takiego prześladowcy pojawia się m.in. smok, diabeł, wilk, rozbójnik, czarownica czy zła macocha [Propp 2011, 29]. Choć w życiu codziennym zwykle nie mamy takich antagonistów, to i opowieści o świecie współczesnym koncentrują się wokół licznych przeciwników, których trzeba powstrzymać. Do tego grona przynależą nie tylko inni ludzie, ale i animizowane (personifikowane) zjawiska czy procesy o destrukcyjnym wpływie na pewną społeczność (np. kryzys, inflacja, epidemia, hejt). Należy też zaznaczyć, że wykładniki opozycji *swój* – *obcy* stanowią dość róż-

¹ Warto zacząć od spostrzeżenia, że już sam zaimek *swój* odznacza się bogatą warstwą pozytywnych konotacji [Pajdzińska 2001; Bartmiński 2007], a wśród czynników kształtujących językowy obraz świata jest wymieniany niezbywalny antropocentryzm, ksenofobia, świadomość własnej wyższości kulturowej [Tokarski 1999, 80].

norodny zasób, obejmując komunikaty słowne, a także liczne przekazy wizualne (plakaty, rysunki satyryczne, karykatury, fotomontaże, memy).

W niniejszym artykule przedmiotem analizy są wizualno-werbalne przenośnie publicystyczne, które odnoszą się do sytuacji konfliktowych, będąc wykładnikami opozycji *swój – obcy*. Źródło prezentowanych przenośni stanowią okładki czasopism „Newsweek Polska” oraz „Polityka” z lat 2013–2021. Oba tygodniki są bardzo krytyczne wobec rządzących, dzięki czemu bogaty staje się zasób wizualno-werbalnych przenośni, które polaryzują opozycję *swój – obcy*. Analizując ów materiał, można się koncentrować nie tylko na sposobie przedstawiania wybranych postaci oraz związanych z nimi wydarzeń, ale i rozważać ogólniejsze problemy: kim są *swoi* i *obcy*, za pomocą jakich środków (językowych i graficznych) są przedstawiani, komu i czemu służą kreowane przekazy. Spróbujmy zatem odpowiedzieć na te pytania, przypatrując się wybranym metaforom oraz ich kognitywnym oraz pragmatycznym uwarunkowaniom.

1. SWOI I OBCY, CZYLI KTO?

Podobnie jak zaimki osobowe czy deiktyczne są ściśle powiązane z elementami sytuacji komunikacyjnej, tak i określenia *swój* oraz *obcy* zmieniają swoją referencję zależnie od tego, kto mówi, o kim, w jakich okolicznościach. Ten, kto dla jednego użytkownika języka jest *swój*, dla drugiej osoby jest już *obcy*, a poza tym ów układ ról podlega zmianom (niedawny sojusznik może stać się antagonistą i na odwrót). Jak podsumowuje Ryszard Kapuściński: „to sytuacja, okoliczność, kontekst decydują, czy w danym momencie w tej samej osobie widzimy nieprzyjaciela czy partnera” [Kapuściński 2006, 17].

Opozycja *swój – obcy* przybiera więc wielopłaszczyznowy charakter. Po pierwsze, już sam nadawca podlega ocenie, przynależąc do grupy swoich albo obcych, np. jedni czytelnicy sięgają po „Newsweeka” czy „Politykę” jako swoją (ulubioną) gazetę, podczas gdy drudzy krytykują i bojkotują dane tytuły jako obce, nieprzyjemne, wrogie media. Po drugie, bohaterowie przekazów medialnych także dzielą się na swoich (ukazywanych w pozytywnym świetle) i obcych (znajdujących się w ogniu publicystycznej krytyki). Po trzecie, publicyści nieraz przedstawiają kolejne punkty widzenia, wnikając w świat wartości bohaterów wypowiedzi. Przeciwnik może być więc prześmiewczo ukazywany jako (rzekomy) bohater, a sojusznik bywa przedstawiany tak, jak widzą go obcy, co świadczy o polifoniczności dyskursu medialnego, który – jak stwierdza Maria Wojtak – ma charakter absorpcyjny i wchłania inne dyskursy, czyniąc z nich przedmiot prezentacji, źródło podejmowanych tematów oraz związanych z nimi form przekazu [Wojtak 2010, 21].

2. SWOI I OBCY W MULTIMODALNYCH METAFORACH PUBLICYSTYCZNYCH

W przekazach publicystycznych wyraźnie się uobecnia postawa nadawcy, który – dążąc do pozyskiwania uwagi odbiorców oraz kształtowania społecznych przekonań – wykazuje się inwencją w sposobie wyjaśniania bieżących problemów, dzieli się swoimi refleksjami i nie stroni od formułowania dosadnych komentarzy, w których dochodzi do polaryzowania opozycji *swój – obcy* [zob. m.in. Szulczewski 1961, 69–80; Bauer 2008, Kozieł 2013].

Powyższym celom (angażowaniu uwagi odbiorcy, komunikowaniu istoty podejmowanych problemów oraz narzucaniu przejrzystych ocen) dobrze służy metafora,² a zwłaszcza metafora wizualno-werbalna. To właśnie ona przykuwa wzrok czytelnika, wprowadzając go w sedno komentowanej sytuacji i stanowiąc środek jej wartościowania. W tygodnikach publicystycznych częstą przestrzenią takich przenośni jest okładka, która pełni bardzo istotne funkcje komunikacyjne, będąc znakiem rozpoznawczym czasopisma, wiaśtanem jego głównego artykułu i środkiem oddziaływania na postawę odbiorcy.³

Przy analizie zarówno słownych, jak i wizualnych przenośni przydatna staje się teoria stopu (amalgamatu) pojęciowego. Metafory, które uobecniają się w różnych kodach komunikacji, są tu traktowane jako wykładniki przestrzeni mentalnych powstałych na skutek łączenia co najmniej dwóch przestrzeni wyjściowych o wspólnej strukturze generycznej [Fauconnier, Turner 2019, 72]. Bohaterowie bieżących historii politycznych przywodzą na myśl dobrze znane postaci z historii, mitów, legend, baśni, komiksów czy filmów, czego przejawem i efektem są metaforycznie używane imiona, kontaminacje językowe oraz liczne karykatury, które polegają na utożsamianiu rozmaitych postaci. Rządzący politycy są przedstawiani jako historyczni władcy, pozytywnie wartościowani liderzy pojawiają się w rolach herosów, a negatywnie oceniani politycy podlegają ukazywaniu jako znani złooczyńcy. W ten sposób dochodzi do kreowania nowych scen oraz narzucania spolaryzowanego świata wartości.

Po okładkach czasopism publicystycznych oraz sposobach przedstawiania poszczególnych polityków łatwo więc poznać, kim są dla nadawcy *swoi i obcy*, a także wyciągnąć wnioski, jaka wizja rzeczywistości (jaka opowieść o bieżącej sytuacji politycznej)

² Retoryczne walory przenośni podkreślał już Arystoteles, stwierdzając, że dzięki metaforze można oddziaływać na wyobraźnię odbiorcy, wyolbrzymiać właściwości określanych obiektów i narzucać ich ocenę (wyrażać pochwałę bądź naganę) [Arystoteles 2009, 174–178].

³ Co zrozumiałe, okładki czasopism (ich funkcje oraz związane z nimi cechy multimodalnego komunikatu) wzbudzają też uwagę językoznawców oraz medioznawców, stając się przedmiotem kolejnych opracowań – zob. m.in. Loewe 2007; Pacuła 2012; Naruszewicz-Duchlińska 2013; Maliszewski 2017, 2018, 2021, 2022; Szkudlarek-Śmiechowicz 2019; Lisowska-Magdziarz 2020; Bogunia-Borowska 2021.

będzie rozwijana w dalszych przekazach. Okładka nie tylko zapowiada ich treść, ale i ukazuje ideologiczny profil czasopisma oraz świat wartości jego czytelników:

Tygodniki opinii reprezentują określony (prawicowy, lewicowy, liberalny itd.) punkt widzenia. Treści w nich zawarte adresowane są do odbiorców o zbliżonej do nadawcy medialnego bazy ideologicznej, wyznawanych wartościach, podobnych sympatiach politycznych [Szkudlarek-Śmiechowicz 2019, 201–202].

Można więc podsumować, że okładka jest wizytówką samego tygodnika (będąc jego znakiem rozpoznawczym oraz informując o jego profilu), a zarazem stanowi wizytówkę nadawców i odbiorców, świadcząc o ich zainteresowaniach, poglądach, postawach (oraz utrwalając ów świat wartości).

Choć zgodnie z zasadą *me-first*⁴ w formule opozycji *swój – obcy* pierwsze miejsce zajmuje człon, który odnosi się do tego, co jest bliższe nadawcy, to jednak uwaga krytycznie nastawionych publicystów często skupia się właśnie wokół obcych. Dlatego też analizę wizualno-werbalnych przenośni zaczniemy od sposobów portretowania przeciwników politycznych i to właśnie im poświęcimy najwięcej miejsca.

3. WIZERUNKI OBCYCH

Walery Pisarek, podsumowując właściwości osób i wydarzeń, które wzbudzają uwagę mediów, stwierdza:

Do najważniejszych czynników atrakcyjności wydarzeń z punktu widzenia mediów masowych należą m.in. elitarność bohatera osobowego lub instytucjonalnego; jego konfliktowość (agresywność), wysokie miejsce w hierarchii zagrożonych wartości, bliskość wydarzenia, jego emocjonalność (zarówno tragizm, jak i komizm), stereotypowość, dynamiczność, nieprzewidywalność [Pisarek 2000, 17].

Nie dziwi więc to, że na okładki często trafiają ci politycy, którzy – zajmując ważną pozycję – zagrażają podstawowym wartościom, które są wyznawane przez społeczność, do której przynależą nadawcy danego czasopisma oraz jego czytelnicy.

W dobie postępującej tabloidyzacji mediów i coraz silniejszych podziałów społecznych wizerunek antagonisty podlega licznym deformacjom. Ważne jest bowiem to, by za pomocą obrazu i towarzyszących mu słów rozbudzać emocje odbiorców (wywoływać kontrowersje, wzmacniać poczucie zagrożenia, a tym samym zwiększać zainteresowanie podjętym tematem oraz utrwaląc pożądaną przez nadawcę postawę oporu wobec krytykowanych polityków oraz ich działań).

⁴ Tę zasadę formułują William Cooper i John Ross, zwracając uwagę na aksjologiczne uwarunkowania szyku wielu utartych wyrażeń (np. *tu i tam*, *dziś i jutro*, *swój – obcy*). Pierwszy człon odnosi się zwykle do tego, co bliższe nadawcy i dlań istotniejsze [za: Lakoff, Johnson 1988, 159–160].

3.1. Obcy jako złoczyńcy

Wśród sposobów przedstawiania antagonistów politycznych łatwo dostrzec ich powielane ujęcia, które eksponują negatywne cechy poszczególnych postaci. Najgroźniejsi przeciwnicy są przede wszystkim agresywni oraz nieprzewidywalni – kierują się obsesjami, nie liczą się z panującymi normami i nie zdają sobie sprawy ze zgubnych konsekwencji swoich czynów:



„Newsweek” 14/2014



„Newsweek” 45/2012



„Newsweek” 17/2012

Agresywność, a nawet szaleństwo i obłąd – to cechy, które są przypisywane silnym i groźnym antagonistom politycznym, czego wyrazistym przykładem są powyższe okładki. Wizerunek rozjuszonego przywódcy w kaftanie bezpieczeństwa, żywioł ognia widoczny w tle kolejnej postaci czy karykaturalny obraz polityka jako bezwzględnego taliba narzuca ich negatywny obraz jako nieobliczalnych przeciwników, a wyeksponowane komponenty werbalne wnoszą kolejne elementy wartościowania (nie tylko poprzez swoją treść, ale i formę graficzną – szpitalną biel, ostrzegawczą żółć).

Powyższe okładki świadczą też o tym, że zabieganiu o uwagę odbiorcy oraz polaryzacji świata wartości nieraz towarzyszą intertekstualne oraz ikoniczne nawiązania do znanych przekazów. Także na okładkach tygodnika „Polityka” nie brakuje takich odniesień:



„Polityka” 47/2018



„Polityka” 1–2/2016



„Polityka” 50/2014

Czarne charaktery znane z kinowych ekranów (bandyci rodem z westernu, Lord Vader) bądź realne postaci, które zasłynęły z dyktatorskich rządów i dławienia opozycji politycznej (generał Jaruzelski) stają się nośnikami metafory, która pełni kilka istotnych funkcji. Przykuwa wzrok odbiorcy (nie w pełni widoczne oblicza przedstawianych postaci koncentrują na sobie uwagę, wymagając rozpoznania bohaterów artykułów), wprowadza elementy zaskoczenia (postać wstępnie identyfikowana jako X okazuje się Y-kiem), a także polaryzuje układ ról oraz związany z nimi świat wartości.

Sposoby portretowania i określania przeciwników politycznych wartościują ich nie tylko pod względem etycznym (jako złoczyńców), ale również pod względem statusu (miejsca zajmowanego w politycznej hierarchii):



„Newsweek” 5/2016



„Newsweek” 05/2017



„Newsweek” 30/2020

Prowokacyjne okładki ukazują postaci z najbliższego otoczenia dysponenta, ukazując ich karykaturalny obraz jako prześladowców, którzy wykonują powierzone im zadania (zlecenia). W sytuacji gdy sam obraz nie narzuca silnie negatywnej oceny podmiotu, ów ciężar spoczywa na wyeksponowanych komunikatach językowych, które polaryzują świat wartości i kształtują sposób interpretacji komponentów ikonicznych. *Cyngiel* to metonimia płatnego zabójcy, a w tym wypadku także metafora przedstawianego polityka jako „gangstera”, który eliminuje przeciwników dysponenta.⁵ Określenie *zomowiec* odsyła do nie tak dawnej historii, a zarazem umiejscawia przedstawianą postać w roli złoczyńcy, który realizuje odgórne polecenia, brutalnie zwalczając opozycję. Samo sformułowanie *prawa ręka prezesa* nie wnosi już negatywnej oceny podmiotu, ale sugestywny obraz oraz szerszy kontekst tego komunikatu zmienia sposób jego odczytywania (ukazywany tu agens także jawi się jako prześladowca, który wykonuje polecenia dysponenta).

⁵ Podobnie i okładka „Newsweeka Polska” nr 42/2021 z postacią określaną jako *Kastet Kaczyńskiego* polaryzuje układ ról (dysponent oraz jego „narzędzie”) i wnosi też informację o funkcji agensa, podkreślając brutalność jego działań.

Metafory nie tylko pogłębiają negatywne wartościowanie dwóch postaci (ukazywanego agensa oraz jego mocodawcy), ale i eksponują panującą między nimi hierarchię.

Kolejnym zarzutem wobec polityków złoczyńców jest kierowanie się żądzą zysku oraz wykorzystywanie posiadanej władzy do osiągania korzyści majątkowych (a ich bogatym źródłem są środki pozyskiwane / wyłudzone z Unii Europejskiej):



„Newsweek” 47/2016



„Newsweek” 42/2017



„Newsweek” 10/2018

Tu również uwagę przykuwają mroczne, czarno-białe sylwetki, z którymi kontrastują barwne komponenty obrazu i graficznej formy tekstu. Łatwo dostrzec, że częstemu wykorzystywaniu podlega złoty (złocisty) kolor – widać go na banknocie o wysokim nominale, w sposobie zapisu wyróżnionego członu EURO oraz w wielkich literach „tabloidowego” nagłówka (pod wpływem kontekstu także złoty kolor gwiazdek z flagi Unii Europejskiej staje się symbolem bogactwa).

Wyrazistość przekazu potęgują komponenty językowe, które uściślają temat artykułów, zapowiadając sensacyjny przebieg opisywanych zdarzeń i wnosząc negatywną ocenę przedstawianych polityków oraz ich działań. Eliptyczne zdanie: *Ziobro musi odpowiedzieć* można rozumieć wielorako (*odpowiedzieć na pytania, na krytykę, na zarzuty?, odpowiedzieć przed premierem, przed sądem, przed Trybunałem Stanu?*), lecz obraz polityka jako skazańca z zawiązanymi oczami zawęża ów zakres interpretacji, wskazując na proces, którego zwieńczeniem jest surowa (najwyższa) kara. Słowo *oszuści* wartościuje w sposób systemowy, a użyta liczba mnoga świadczy o tym, że przedmiotem krytycznej oceny jest nie tylko prezentowana postać, ale także jej otoczenie. Tabloidowy tytuł: *Wielki skok na kasę* odnosi się już do samego wydarzenia, lecz obraz i tak kieruje uwagę na jego uczestników.

„Oni” są więc ukazywani jako złoczyńcy, którzy nadużywają władzy, brutalnie zwalczając swoich rywali oraz wykorzystując posiadaną pozycję do osiągania osobistych korzyści. Pojawia się zatem kwestia odpowiedzialności za ujawniane czyny, a dostrzegana bezkarność polityków oraz panujące między nimi układy stają się przedmiotem dalszej krytyki. Anna Pajdzińska stwierdza, że różny jest stopień pe-

Rola krytycznie nastawionych publicystów polega zaś na tym, by obnażać zabiegi politycznych manipulatorów, a jednym ze środków służących temu celowi jest ironia i pastisz:



„Newsweek” 40/2013



„Newsweek” 13/2018



„Newsweek” 43/2015

Do jednej przestrzeni (bardziej konkretnej, lepiej znanej) przynależą tu mniej lub bardziej odległe wydarzenia z historii Polski (powstanie warszawskie, działalność „Solidarności”, sukcesy piłkarskiej kadry Kazimierza Górskiego). Druga przestrzeń obejmuje dyskurs prowadzony przez krytykowanych polityków, którzy właśnie odwołują się do określonych momentów historycznych oraz związanych z nimi wartości, by w ten sposób kreować swój pozytywny wizerunek i zdobywać poparcie społeczeństwa.⁶ Przestrzeń generyczną stanowi struktura wydarzenia (walka szlachetnych bohaterów, podział *swoi – obcy*), a w wyniku integracji obu przestrzeni dochodzi do groteskowego ukazywania polityków jako (pseudo)bohaterów narodowych. Przeciwnik, który odwołuje się do „naszych” wartości i miejsc wspólnych, wcale nie przestaje być obcy, a kolejnym zarzutem wobec niego stają się próby manipulowania opinią publiczną oraz instrumentalne wykorzystywanie znanych symboli.

⁶ Wizerunek Jarosława Kaczyńskiego jako powstańca oraz bojowy apel: *Warszawo za mną!* stanowi tu nawiązanie do kontrowersyjnego plakatu PiS, który – zachęcając do udziału w stołecznym referendum – wykorzystywał powstańczą symbolikę godziny „W”. Fotomontaż, w którym Jarosław Kaczyński jest przedstawiany jako kowboj ze znanego plakatu „Solidarności”, także służy ironicznemu podsumowaniu cudzego dyskursu, a jego specyfikę dookreśla kontaminacja *Pistoria*, której graficzna forma stanowi kolejne nawiązanie do walki legendarnego ruchu (można więc wywnioskować, że przedstawiana postać narzuca zdeformowaną wizję dziejów, umiejscawiając siebie w roli głównego bohatera-wybawcy). Obraz polityków w biało-czerwonych strojach sportowych wraz z wyeksponowaną metaforą *Orły Kaczyńskiego* stanowi zaś ironiczne nawiązanie do wyrażenia „biało-czerwona drużyna”, którym określali siebie przedstawiciele partii rządzącej, co miało eksponować ich polskość i jedność [zob. Kłosińska, Rusinek 2019, 36–37].

Kolejnym tematem krytycznych komentarzy są populistyczne działania polityków, którzy – dążąc do pozyskania kolejnych głosów wyborczych – nie szczędzą przedwyborczych obietnic i opowiadają się za rozbudowaną polityką socjalną:



„Polityka” 35/2015



„Polityka” 43/2005



„Newsweek” 51/2017

Odwołania do baśniowych, legendarnych i historycznych postaci, które zastąpiły z roli darczyńców (złota rybka spełnia życzenia, Janosik wspiera biednych, Święty Mikołaj rozdaje prezenty) z jednej strony ukazują pozytywny obraz polityków jako tych, którzy deklarują swoją pomoc oraz wspomagają innych, z drugiej strony deprecjonują wartość obserwowanych działań jako gry pozorów i uprawianej demagogii.

Popularną przenośnią, która akcentuje rozdział między tym, co jest przedstawiane, a tym, co stanowi skrywaną (oraz krytykowaną) istotę rzeczy, jest metafora teatru (maski, przebrania, spektaklu):



„Newsweek” 49/2016



„Polityka” 15/2018



„Newsweek” 43/2017

Wyrażenie: *Fałszywi obrońcy zwykłych ludzi* wprost określa status przedstawianych postaci jako tych, którzy jedynie kreują się na wybawców, stosując socjotechniczne zabiegi i wcale nie kierując się dobrem tych, o których względu zabiegają. Tytuły: *Władza się przebiera*, *Teatr reprywatyzacji* wraz z towarzyszącymi im obrazami

(fachmany jako kostium, polityk przy kurtynie) także obnażają polityczny spektakl, w którym obcy jedynie udaje swojego, licząc na wzrost społecznego poparcia.

Przedmiotem krytyki są nie tylko działania oraz wypowiedzi poszczególnych polityków, ale i media, które upowszechniają ich wizję świata, służąc celom propagandowym. Jerzy Bralczyk stwierdza, że wypowiedzi propagandowe – podobnie zresztą jak inne teksty perswazyjne – zwykle oscylują między rytualnością, informacyjnością a nakłanianiem. Rytualność opiera się tu na konieczności wypełnienia kanału komunikacyjnego (poszczególni nadawcy są obligowani do zabrania głosu, omawiania określonych tematów), a także polega na narzucaniu określonej wizji świata. Tym samym informacyjna funkcja takich przekazów podlega osłabieniu, gdyż zadaniem nadawcy nie jest adekwatne ujęcie rzeczywistości, ale kształtowanie pożądanego obrazu świata (tzw. propaganda sukcesu) oraz polaryzowanie opozycji *my – oni* (potrzebny jest obraz wroga, by móc kreować postać bohatera chroniącego kraj przed zagrożeniem i budować zaufanie do władzy jako gwaranta porządku) [Bralczyk 1987, 25–27].

Ów schematyczny, zdeformowany obraz rzeczywistości jest przyjmowany przez tych odbiorców, którzy uznają autorytet nadawcy i dzielą ukazywany przez niego świat wartości, a zarazem podlega krytycznemu osądowi w innych mediach, stając się przedmiotem negatywnych komentarzy:



„Polityka” 21/2016



„Polityka” 36/2019



„Newsweek” 30/2016

Propagandowy plakat z lat pięćdziesiątych XX wieku (przedstawiający rozkwit ojczyzny i wspólną pracę na rzecz jej odbudowy), staje się ironicznym podsumowaniem obrazu świata, który jest kreowany przez współczesną władzę. Ostrze publicystycznej krytyki skupia się wokół programów informacyjnych telewizji publicznej – jako instytucji usługowej wobec rządzących, a także jako potężnego medium, które dociera do wielkiej liczby odbiorców, przyciągając ich uwagę i wpływając na sposób postrzegania rzeczywistości. Metafora magla oraz fabryki podkreśla przy tym pewną powtarzalność oraz mechaniczność działań, których celem jest narzucanie, kształtowanie oraz utrwalanie (pożądanego przez dysponenta) obrazu świata.

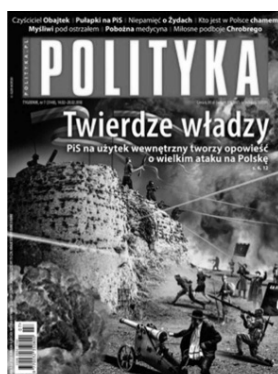
Na podstawie powyższych figur można więc stwierdzić, że obcy to bohater negatywny, który jednak stara się kreować swój pozytywny wizerunek, odwołując się do najważniejszych wartości, uprawiając demagogię i manipulując opinią publiczną. Świat polityki jawi się zaś jako teatr, a media z jednej strony go podtrzymują (upowszechniając narrację jednych polityków – swoich), a z drugiej strony go demaskują (obnażając socjotechniczne zabiegi obcych).

3.3. Obcy jako kreowani wrogowie

Nadawcy kreują nie tylko swój wizerunek, ale i tworzą obraz swoich przeciwników. Publicyści, którzy ukazują (oraz krytykują) daną wizję świata, zaczynają więc ukazywać swoich jako obcych, stosując tym samym pewien kontrast aksjologiczny:



„Polityka” 48/2010



„Polityka” 7/2018



„Polityka” 25/2007

Karykaturalny obraz premiera Tuska jako agresora w płaszczu krzyżackim z czerwoną gwiazdą na piersiach jawi się jako ironiczne podsumowanie wizerunku twórczonego przez jego politycznych oponentów (premier, który stara się utrzymywać dobrosąsiedzkie kontakty z Niemcami i Rosjanami, a zarazem zwalcza swoich krajowych rywali, jest właśnie przez nich traktowany jako prześladowca, który służy obcym interesom). Metafora oblężonej twierdzy z groteskowo przedstawianymi nieprzyjaciółmi (ortodoksyjnym Żydem, pruskim żołnierzem, komunistycznym rewolucjonistą, feministyczną aktywistką) również stanowi ironiczne podsumowanie cudzej narracji i roztaczanej tam wizji ataków na polską suwerenność oraz tożsamość narodową. Prowokacyjne pytanie: *O co walczyliśmy z Europą* wprowadza w świat wartości tych polityków, którzy są nieufnie (czy nawet wrogo) nastawieni do państw Unii Europejskiej. Przy uwzględnianiu punktu widzenia wskazywanych podmiotów (obcych) odwróceniu podlega podział ról, choć oczywiście (ironiczny, satyryczny) sposób ich przedstawiania pozostaje wskaźnikiem poglądów samego nadawcy.

4. WIZERUNKI SWOICH (OFIARY I WYBAWCY)

Można zakładać, że skoro obcy są przedstawiani jako prześladowcy oraz demagogdy (pseudobohaterowie), to wśród swoich znajdują się liczne ofiary komentowanych działań. W tym gronie są nie tylko pojedyncze postaci, ale i określone grupy społeczne, organizacje, instytucje oraz związane z nimi wartości:



„Newsweek” 43/2016



„Newsweek” 3/2020



„Newsweek” 30/2017

Tytuły: *Wykończyć Tuska*, *Wykończyć Grodzkiego* wnoszą informację o zakładanym skutku omawianych akcji (*wykończyć*) oraz określają ich obiekt (konkretną postać). Wyeksponowane zdanie: *Tak umiera demokracja* wraz z symbolem orła, na którym dokonano egzekucji, także kieruje uwagę na ofiarę, którą staje się cała sfera demokratycznych wartości.

Swoi to jednak nie tylko bierne ofiary cudzych działań, ale i wyczekiwani wybawcy, którzy mają do spełnienia bardzo ważną misję:



„Newsweek” 28/2020



„Newsweek” 46/2017



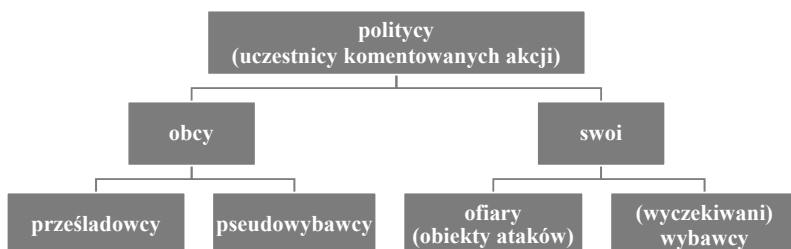
„Newsweek” 28/2021

Intertekstualny tytuł: *Marsz, marsz Trzaskowski* wskazuje na przedstawianą postać jako wodza, który ma doprowadzić Polaków (swoich) do zwycięskiej walki, odsunąć od władzy obcych, zakończyć czas „zaborów” i wyznaczyć początek nowego okresu w dziejach Polski. Wyeksponowany komunikat: *Stawka większa niż Warszawa* stanowi zaś podwójną metaforę – polityki jako gry hazardowej, a także jako walki (przewodząc na myśl tytuł popularnego serialu i jego głównego bohatera, który niweczył plany silniejszego wroga). Związyły tytuł: *Ratownik* wraz z portretem znanego polityka także narzuca jego obraz jako herosa, na którego można liczyć w dramatycznej sytuacji. Swoi są więc ofiarami działań prześladowców i obiektem ich ataków, ale – zwłaszcza w czasie kampanii wyborczej – jawią się też jako dzielni obrońcy oraz wyczekiwaniecy wybawcy.

5. WNIOSKI

Na podstawie zaprezentowanych przykładów można stwierdzić, że w multimodalnych przenośniach publicystycznych polaryzacji podlega podział *swój* – *obcy*, a osnowę licznych opowieści – podobnie jak w baśniach, legendach czy westernach – wyznacza układ trzech ról: prześladowcy, ofiary i wybawcy [zob. Karpman 1968; Lakoff 2003].

Choć repertuar środków (graficznych i językowych), które służą pozytywnemu wartościowaniu swoich oraz negatywnemu wartościowaniu obcych, jest dość bogaty, to jednak łatwo dostrzec pewne schematy w sposobie przedstawiania poszczególnych postaci. Obcy są agresywni, nieprzewidywalni, groźni, pazerni, nieuczciwi, lecz pozostają bezkarni, tworząc kliki i zawłaszczając kolejne sfery życia publicznego. Z pomocą specjalistów od wizerunku starają się jednak budować swój pozytywny obraz jako herosów, zabiegając o jak największe poparcie społeczne. Swoi zaś to ofiary działań prześladowców (obiekty ich ataków) oraz wyczekiwaniecy (prawdziwi) wybawcy.



Choć ów układ jest bardzo schematyczny, to jednak należy mieć na względzie jego wielopłaszczyznowość (można bowiem przejmować różne punkty widzenia i o swoich mówić to, co mówią o nich obcy, aby właśnie w ten sposób przedstawiać, komentować czy wyśmiewać cudzą narrację).

Okładki czasopism publicystycznych świadczą o panujących podziałach społecznych, a zarazem je utrwalają oraz pogłębiają, będąc elementem nieustannie prowadzonej walki o odbiorców i wyborców. Istotny jest tu bowiem wymiar marketingowy (pozyskiwanie uwagi czytelników, wywoływanie kontrowersji, zachęcanie do lektury oferowanego czasopisma), a także wymiar polityczny (kształtowanie postaw społecznych, jednocześnie wyborców przeciwko napiętnowanemu prześladowcy oraz wokół postaci wskazywanego herosa).

Bibliografia

- Arystoteles, 2009, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, tłum. H. Podbielski, Warszawa.
- J. Bartmiński, 2007, *Opozycja swój/obcy a problem językowego obrazu świata*, „Etnolingwistyka” t. 19, s. 35–59.
- Z. Bauer, 2008, *Gatunki dziennikarskie* [w:] Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów. Nowa edycja*, Kraków.
- M. Bogunia-Borowska, 2021, *Politycy na okładkach tygodników społeczno-politycznych w latach wyborów prezydenckich 2015 i 2020. Analiza tygodników „Sieci” i „Newsweek”, „Res Rhetorica” nr 8(3)*, s. 54–74.
- J. Bralczyk, 1987, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Uppsala.
- G. Fauconnier, M. Turner, 2019, *Jak myślimy. Mieszaniny pojęciowe i ukryta złożoność umysłu*, tłum. I. Michalska, Warszawa.
- R. Kapuściński, 2006, *Ten Inny*, Kraków.
- S. Karpman, 1968, *Fairy Tales and Script Drama Analysis*, „Transactional Analysis Bulletin” nr 7(26), s. 39–43.
- K. Kłosińska, M. Rusinek, 2019, *Dobra zmiana, czyli jak się rzędzi światem za pomocą słów*, Kraków.
- A. Kozieł, 2013, *Publicystyka wizualna w prasie: karykatura, rysunek satyryczny, fotomontaż* [w:] K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, J. Snopek, K. Groń (red.), *Komunikacja wizualna w prasie i w mediach elektronicznych*, Warszawa.
- G. Lakoff, 2003, *Metafory i wojna: system metafor użyty, by usprawiedliwić wojnę w Zatoce Perskiej*, tłum. A. Wysocka, „Etnolingwistyka” t. 15, s. 29–48.
- G. Lakoff, M. Johnson, 1988, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T.P. Krzeszowski, Warszawa.
- M. Lisowska-Magdziarz, 2020, *Czytać warstwami! – w stronę wielomodalnej analizy obrazowania w mediach* [w:] J. Winiarska, A. Załazińska (red.), *Między słowem a obrazem*, Kraków.
- I. Loewe, 2007, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Katowice.
- B. Maliszewski, 2017, *Obrazowo mówiąc. O grach wizualno-werbalnych na okładkach tygodników publicystycznych*, „Półrocznik Językoznawczy Tertium” nr 2(2), s. 21–35.
- B. Maliszewski, 2018, *Przez słowa i obrazy – o multimodalności metafory na okładkach czasopism publicystycznych* [w:] I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Media multimodalne*, t. 1, Lublin.
- B. Maliszewski, 2021, *Przywódcy, partnerzy, przeciwnicy: wizerunek polityków w multimodalnych metaforach publicystycznych*, „Półrocznik Językoznawczy Tertium” nr 6(1), s. 21–35.
- B. Maliszewski, 2022, *Nowe historie to znane historie – publicystyczne metafory jako wykładniki opowieści* [w:] I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Współczesne dyskursy medialne*, t. 2, Lublin.

- A. Naruszewicz-Duchlińska, 2013, *Analiza językowa okładek tygodników opinii na przykładzie „Polityki”, „Przekroju” i „Wprost”, „Prace Językoznawcze”* nr 15(1), s. 57–72.
- J. Pacuła, 2012, *Grafizacja i wizualizacja słowa w zapowiedziach medialnych*, „Media i Społeczeństwo” nr 2, s. 74–93.
- A. Pajdzińska, 2001, *My, to znaczy... : z badań językowego obrazu świata*, „Teksty Drugie” nr 1(66), s. 33–53.
- A. Pajdzińska, 2008, *O nepotyzmie, kumoterstwie i kolesiostwie słów kilka*, „Etnolingwistyka” t. 20, s. 171–178.
- W. Pisarek, 2000, *Język w mediach, media w języku* [w:] J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Język w mediach masowych*, Warszawa.
- W. Propp, 2011, *Morfologia bajki magicznej*, tłum. P. Rojek, Kraków.
- E. Szkudlarek-Śmiechowicz, 2019, *Sposoby wyrażania emocji w propagandowych przekazach werbalno-wizualnych (na przykładzie okładek tygodników opinii)*, „Prace Językoznawcze” nr 21(2), s. 189–209.
- M. Szulczewski, 1961, *Publicystyka*, Warszawa.
- R. Tokarski, 1999, *Językowy obraz świata w metaforach potocznych* [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin.
- M. Wojtak, 2010, *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Lublin.
- F. Znaniecki, 1931, *Studia nad antagonizmem do obcych*, Poznań.

Opozycja swój – obcy w wizualno-werbalnych metaforach publicystycznych

Streszczenie

Na podstawie okładek tygodników publicystycznych łatwo zauważyć, że w centrum uwagi mediów są sytuacje konfliktowe. Przy ich komentowaniu polaryzacji podlega podział *swój – obcy*, który znajduje swój wyraz w sposobie graficznego i językowego przedstawiania świata polityki.

Choć repertuar wizualnych i werbalnych środków, które służą pozytywnemu wartościowaniu swoich oraz negatywnemu wartościowaniu obcych, jest dość bogaty, to pojawiają się wyraźne schematy w sposobie portretowania poszczególnych postaci. Obcy są agresywni, nieprzewidywalni, groźni, pazerni, nieuczciwi, a przy tym usiłują budować swój pozytywny obraz, by pozyskiwać głosy wyborców. Swoi zaś to ofiary działań prześladowców (obiekt ich ataków) oraz wyczekiwanie (prawdziwi) wybawcy.

Okładki czasopism publicystycznych świadczą o panujących podziałach społecznych, a zarazem je utrwalają oraz pogłębiają, będąc elementem nieustannie prowadzonej walki o odbiorców i wyborców. Ważny jest bowiem wymiar marketingowy (pozyskiwanie uwagi czytelników) oraz polityczny (jednoczenie odbiorców przeciwko wskazywanym antagonistom oraz wokół postaci przedstawianego herosa).

Słowa kluczowe: przenośnie publicystyczne – tygodnik publicystyczny – okładka czasopisma – podziały społeczne – opozycja *swój – obcy*.

Friend – foe *opposition in visual and verbal journalistic metaphors*

Summary

Based on covers of weekly magazines, it is easy to notice that the focal point of mass media is conflict situations. Their comments lead to the polarisation *friend – foe*, which is expressed by the visual and verbal presentation of the world of politics.

Despite the fact that the visual and verbal repertoire, which allows the positive evaluation of friends and negative evaluation of foes, is quite plentiful, clean patterns in portraying individuals are noticeable. Foes are aggressive, unpredictable, menacing, rapacious, dishonest and, at the same time, determined to build their positive image in order to attract new voters. Friends, in turn, are the victims of stalkers and their actions (the target of their attacks) and the long-awaited (true) saviours.

Magazine covers evidence social divisions and simultaneously consolidate and develop them, being an element of a relentless struggle to win audience and voters. This is because the marketing (attracting readers' attention) and political (uniting the audiences against specified antagonists and around the figure of the depicted hero) aspects are of great importance here.

Keywords: journalistic metaphors – weekly newspaper – magazine cover – social divisions – *friend – foe* opposition.

Adj. Monika Czarnecka

Olena Pelekhata

(Przykarpacki Uniwersytet Narodowy
im. Wasyla Stefanyka, Ukraina,
e-mail: olena.pelekhata@pnu.edu.ua)
ORCID: 0000-0002-5142-2137

STATUS JĘZYKA POLSKIEGO WŚRÓD UCZNIÓW UCZĄCYCH SIĘ W KLASACH Z JĘZYKIEM POLSKIM JAKO JĘZYKIEM NAUCZANIA (NA PRZYKŁADZIE IWANO-FRANKIWSKA, UKRAINA)

WSTĘP

Do 1939 roku Stanisławów (od 1962 roku – Iwano-Frankiwnsk) znajdował się w granicach II Rzeczypospolitej. Zgodnie z danymi statystycznymi znanego etnografa B. Kyбійовича (stan na 1 stycznia 1939 roku) przed drugą wojną światową w Stanisławowie żyło 41,4% Żydów, 36,7% Polaków i 18% Ukraińców [Kyбійович 1983]. Dzisiaj Iwano-Frankiwnsk jest wielkim centrum rejonowym zachodniej Ukrainy, często nazywanym „małym Lwowem”.¹ Miasto leży na ukraińsko-polskim pograniczu. Nieznana jest liczba mieszkańców, którzy obecnie zamieszkują Iwano-Frankiwnsk, ponieważ procesy ukrajinizacji w mieście nasiliły się po 1991 roku, kiedy Ukraina uzyskała niepodległość, a ostatni spis ludności w Ukrainie odbył się w 2001 roku [Łożyński 2011].

Dzięki programowi rządu polskiego, dotyczącemu wydawania Karty Polaka obywatelom innych krajów, w tym Ukrainy, można dokładniej oszacować wskaźniki określające liczebność mieszkańców polskiego pochodzenia. W związku z tym liczbę 1,9 tys. Polaków (obwód Iwano-Frankiwnski) z 2001 roku uważamy za zaniżoną.²

¹ Leżący na Pokuciu Iwano-Frankiwnsk (Stanisławów) był w międzywojennej Polsce stolicą województwa. Ponad jedną trzecią jego ludności stanowili Polacy. Po wojnie wszedł w skład radzieckiej Ukrainy, a w 1962 roku, podczas świętowania 300-lecia miasta, na cześć wybitnego ukraińskiego pisarza i poety Iwana Franki zmieniono jego nazwę na Iwano-Frankiwnsk. Do dziś żyje tu niewielka społeczność polska [https://polacynawschodzie.pl/miejscas/iwano-frankiwnsk-iwano-frankiwnsk-ukraina].

² <http://2001.ukrcensus.gov.ua/results/general/nationality/iwano-frankivsk/>

Poza tym niektórzy mieszkańcy jeszcze w 2001 r. bardzo bali się mówić o swojej narodowości, pamiętając również o możliwych prześladowaniach w totalitarnym państwie. Niektórzy ludzie nie umieli odróżnić pojęć *narodowość* i *obywatelstwo*. Biorąc pod uwagę program rządu Rzeczypospolitej Polskiej dotyczący Karty Polaka, można stwierdzić, że w Iwano-Frankiwsku mieszka obecnie około 2500 Polaków [Pelekhata 2021, 92].

W Liceum nr 3 w Iwano-Frankiwsku utworzono na potrzeby polskiej mniejszości narodowej klasy z językiem polskim jako językiem nauczania.³ Liceum nr 3 Iwano-Frankiwskiej Rady Miasta jest ogólnokształcącą szkołą państwową I–III stopnia, która prowadzi działalność oświatową na trzech poziomach kształcenia (podstawowym, średnim ogólnym i średnim profilowanym). Na wszystkich trzech poziomach nauka odbywa się w języku polskim i jest skierowana przede wszystkim do osób polskiego pochodzenia. Zgodnie ze *Statutem Szkoły* językiem komunikacji jest język ukraiński, dlatego na przerwach uczniowie rozmawiają po ukraińsku. Z dniem 25 lutego 2020 roku Ogólnokształcąca Szkoła Średnia nr 3 z polskim i rosyjskim językiem nauczania została przemianowana na Liceum nr 3 miasta Iwano-Frankiwsk. Taka zmiana nazwy jest związana z realizacją zapisów ustawy *O zapewnieniu funkcjonowania języka ukraińskiego jako państwowego w oświacie szkolnej*.⁴

Analizując ustawę *O zapewnieniu funkcjonowania języka ukraińskiego jako państwowego* po jej wprowadzeniu w 2019 roku, Nadia Gergało z Centrum Europy Wschodniej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zaznacza, że:

jest pierwszą ustawą uchwaloną od czasu odzyskania przez Ukrainę niepodległości, która prawnie wspiera i wzmacnia pozycję języka ukraińskiego w administracji publicznej, usługach, edukacji i mediach, chroni język państwowy, określa ramy i zakres jego stosowania, wprowadza również odpowiedzialność urzędników za brak znajomości języka [Gergało-Dąbek 2019, 5].

Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie ustawy *O zapewnieniu funkcjonowania języka ukraińskiego jako państwowego* do szkolnej oświaty było bardzo potrzebne. Zmiana nazwy na *Liceum nr 3* nie doprowadziła do zamknięcia klas z polskim językiem nauczania. Należy także zauważyć, że w wielu szkołach Iwano-Frankiwska na życzenie rodziców już ponad 10 lat temu wprowadzono nauczanie polskiego jako drugiego języka obcego (zamiast niemieckiego czy francuskiego) i liczba takich szkół z każdym rokiem się zwiększa.

³ *Statut Liceum*: <https://drive.google.com/file/d/1parAVYUG8Y-TXpp8mlqUK1ADESxJqAXz/view>.

⁴ Ustawa *O zapewnieniu funkcjonowania języka ukraińskiego jako państwowego* [„Wiadomości Rady Najwyższej Ukrainy” – Werchownej Rady] Відомості Верховної Ради (ВВР), 2019, № 21, ст.81]; Закон визнано таким, що відповідає Конституції України (є конституційним), згідно з Рішенням Конституційного Суду № 1-р/2021 від 14.07.2021, Стаття 21. Державна мова у сфері освіти [<https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/2704-19#Text>].

Wprowadzono do programu nauczania przedmiot „drugi język obcy – język polski”. Uczniowie od klasy 5. mają dwie godziny tygodniowo. Język polski zajmuje drugie miejsce co do intensywności nauczania, zaraz po języku angielskim [Pelekhata 2022, 95].

Niewątpliwie decydujące znaczenie co do wyboru języka polskiego jako drugiego obcego języka nauczania w szkołach miały czynniki społeczno-ekonomiczne w Ukrainie, które doprowadziły do masowej emigracji zarobkowej do Polski. Stąd ekonomiczna atrakcyjność języka polskiego jest przestanką dla rosnącej popularności wyboru Liceum nr 3 jako placówki edukacyjnej dla dzieci wśród mieszkańców Iwano-Frankiwska. W klasach z językiem polskim jako językiem nauczania mają prawo uczyć się uczniowie różnych narodowości.

1. CEL, MATERIAŁ BADAWCZY I METODYKA

Celem artykułu jest analiza wyników badań socjolingwistycznych (ankiet), które zostały przeprowadzone w 2019 roku w Iwano-Frankiwsku (Zachodnia Ukraina) wśród młodzieży szkolnej w wieku 12–17 lat, uczącej się w Ogólnokształcącej Szkole Średniej nr 3 z językiem polskim i rosyjskim jako językiem nauczania. Badania przewidywały analizę różnic co do określania statusu języka polskiego wśród uczniów polskiego pochodzenia i uczniów, którzy nie mają polskiego pochodzenia. Należy zaznaczyć, że obie grupy uczą się razem w klasach z polskim językiem nauczania. Aby osiągnąć cel badania, przeprowadzono ankietę wśród wszystkich uczniów (12–17 lat) w klasach z polskim językiem nauczania, a w następnym etapie dokonano podziału młodzieży na dwie grupy: na tych, którzy zadeklarowali swoje polskie pochodzenie, i na tych, którzy zaznaczyli brak polskiego pochodzenia. Ogółem zebrano 170 wypełnionych ankiet. Utworzono z nich dwie, nierówne pod względem liczebności, grupy – 42 uczniów (25%) zaznaczyło w ankiecie swoje polskie pochodzenie, 16 osób jest posiadaczami Karty Polaka, co oznacza, że tylko 9% uczniów miało udokumentowane polskie pochodzenie. Do drugiej grupy należy 128 uczniów (75%), którzy zadeklarowali w ankietach brak polskiego pochodzenia.

Ekonomiczna atrakcyjność języka polskiego w szkolnej oświacie Iwano-Frankiwska wciąż rośnie, dlatego masowe przeprowadzenie ankiet wśród uczniów z polskim językiem nauczania, a dokładnie w klasach, które zostały utworzone w celu nauczania osób z polskiej mniejszości narodowej, potwierdzałoby hipotezę o szybkim wzroście ekonomicznego statusu języka polskiego wśród dwóch grup młodzieży w wieku 12–17 lat, a dokładniej – z polskim pochodzeniem i bez niego. Wcześniej uważano, że czynnik ekonomiczny jest istotny tylko dla rodziców uczniów, dlatego niniejsze badanie miało na celu pokazanie różnicy w statusie języka polskiego dla dwóch grup młodych ludzi, którzy uczą się razem w jednej szkole.

Po zastosowaniu metody Barneya Glasera i Anselma Straussa [Glaser, Strauss 2009] przed rozpoczęciem badań miałam możliwość zmiany hipotezy. Aby przeprowadzić analizę statusu języka polskiego wśród uczniów klas z polskim językiem nauczania, zdecydowałam się na wybór metody ankietowej, dlatego że ankiety cechuje przewaga ze względu na brak potrzeby otrzymywania dodatkowej zgody rodziców każdego z dzieci. Wystarczająca była zgoda dyrekcji szkoły na przeprowadzenie ankiety wśród uczniów, dlatego inne zalety ankiet, takie jak oszczędność czasu, operatywność, możliwość uzyskania odpowiedzi od stosunkowo dużej liczby uczniów, nie miały zasadniczego znaczenia przy wyborze tej metody.

2. STAN BADAŃ SOCJOLINGWISTYCZNYCH

Badaniu języka polskiego w Ukrainie poświęcono wiele prac naukowych. Wśród nich należy wspomnieć analizę charakterystycznych cech funkcjonowania dialektów języka polskiego we Lwowie i w Tarnopolu [Kurzowa 2007; Rieger 2002, 2019]; analizę polskiego dziedzictwa kulturowego w donieckim i zaporoskim obwodzie w południowo-wschodniej Ukrainie [Krasowska 2012]; monograficzne badanie dotyczące polskiego towarzystwa kulturowego w Berdiańsku [Bonusiak, Suchomłynow 2008]. Monografia *Mowa polska na Bukowinie Karpackiej. Dokumentacja zanikającego dziedzictwa narodowego* to przykład gruntownego badania dziedzictwa kulturowego Polaków mieszkających na terytorium Bukowiny Karpackiej, której części należą do Ukrainy i Rumunii. Sytuację języka polskiego w Ukrainie analizuje w swoich licznych pracach Stanisław Dubisz, szczególnie w artykule *Sytuacja języka polskiego na Litwie, Ukrainie i Białorusi* [Dubisz 2015], a także Natalia Szumlańska [Szumlańska 2013]. Naukowe opracowania o terytorialnych i społecznych różnicach w funkcjonowaniu współczesnego języka polskiego w Ukrainie [Dzięgiel 2017]; o języku przesiedleńców z dawnych polskich województw II Rzeczypospolitej [Augustyniak-Żmuda 2020, 2021a, 2021b]; o sferach funkcjonowania języka polskiego w Iwano-Frankiwsku, elementach językowej biografii Polaków Iwano-Frankiwka [Pelekhata 2020, 2022] świadczą o znacznym zainteresowaniu naukowców problemami funkcjonowania języka polskiego w Ukrainie. Należy zaznaczyć, że w 2020 roku wyszła drukiem monografia autorstwa Павла Левчука na temat ukraińsko-rosyjsko-polskiej trójjęzyczności wśród Ukraińców, którzy nie mają polskiego pochodzenia. W monografii przeanalizowano badania przeprowadzone zarówno na terytorium Ukrainy, jak i w Polsce w latach 2015–2017 [Levchuk 2020].

We *Wstępie* do książki Павла Левчука *Trójjęzyczność ukraińsko-rosyjsko-polska Ukraińców niepolskiego pochodzenia* Władysław Miodunka pisze:

Tradycja uczenia się polszczyzny przez cudzoziemców niepolskiego pochodzenia – tradycja stara, bo 500-letnia, zaczynająca się w latach 20. wieku XVI i trwająca do dziś... Warto o tej tradycji przypominać, gdyż jest ona zjawiskiem nieuświadamianym przez Polaków, także

przez wielu językoznawców polskich, przekonanych, że polskiego uczą się za granicą tylko osoby polskiego pochodzenia [Levchuk 2020, 12].

Analizując status języka polskiego także wśród młodzieży niepolskiego pochodzenia, należy przytoczyć słowa W. Miodunki, który charakteryzuje obecny stan badań nad językiem młodzieży jako innowacyjny w glottodydaktyce [Miodunka 2016]. Badania te są utrudnione ze względu na to, że niełatwy jest kontakt z młodymi respondentami, którzy w dodatku nie zawsze wyrażają zgodę na branie udziału w ankietach, uznając je za stratę czasu.

Analizę problemu dotyczącego niewielkiej liczby prac poświęconych badaniom funkcjonowania języka polskiego jako obcego wśród uczniów poza granicami Polski przedstawiono w artykule Beaty Jędryki:

Współczesna glottodydaktyka polonistyczna jeszcze w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku koncentrowała się przede wszystkim na dorosłych użytkownikach języka polskiego jako obcego. Nieliczni językoznawcy podejmowali się prowadzenia badań stricte lingwistycznych wśród młodzieży posługującej się polszczyzną poza granicami Polski, a analizy języka dzieci należały do rzadkości [Jędryka 2022, 167].

Niewątpliwie na poziom zainteresowania naukowców problemami dotyczącymi funkcjonowania języka polskiego wśród młodzieży wielki wpływ miało wprowadzenie w 2017 roku egzaminu ze znajomości języka polskiego jako obcego dla osób w wieku 14–17 lat. Pojawiła się także potrzeba nauki języka polskiego i zdawania egzaminu certyfikatowego ze znajomości języka polskiego jako obcego – początkowo wynikała ona w dużej mierze ze względów ekonomicznych, które stały się przyczyną emigracji dorosłych obywateli Ukrainy do Polski. Bez wątpienia ekonomiczna atrakcyjność języka polskiego przyczyniła się do obniżenia statusu języka niemieckiego jako drugiego języka nauczania (obcego) po angielskim.

Kwestie funkcjonowania języka polskiego wśród młodzieży, która uczy się w szkołach z polskim językiem nauczania, przeanalizowano w pracach E. Dzięgieł [2020], Ł. Korol [2019], M. Zielińskiej [2011], K. Geben i M. Zielińskiej [2016]. Badaczki analizują sytuację socjolingwistyczną w szkołach ukraińskich z polskim językiem nauczania, które znajdują się we Lwowie, w Мостиському (Mościskach) obwodu lwowskiego, w Стрілецькому (Strzelczyskach), w Лановичах (Łanowiczach) obwodu lwowskiego, w Городку (Gródku) obwodu lwowskiego. Warto dodać, że Ewa Dzięgieł badała polsko-ukraiński bilingwizm wśród młodzieży ze wsi Стрілецька (Strzelczyska), która leży jedynie 30 km od polskiej granicy i jest wręcz unikatowa – zamieszkuje ją 499 Polaków i zaledwie 5 Ukraińców.

Podstawę źródłową badań stanowią zarejestrowane w 2017 r. wywiady częściowo standaryzowane z 20 respondentami reprezentującymi dwa pokolenia: młodzież (14–16 lat) oraz najstarszych mieszkańców (66–86 lat). Zestawienie tych dwóch generacji pokazuje zmiany,

jakie zaszyły w badanym środowisku w ciągu ponad 70 lat od zakończenia II wojny światowej, gdy miejscowość znalazła się w granicach ZSRR. Badania prowadzą do wniosku, że polski jest językiem pierwszym strzelczan, ukraińskiego uczą się w wieku szkolnym (ich bilingwizm ma charakter sukcesywny) [Dziegiel 2020, 1].

W pracy L. Korol przeanalizowano wyniki badań, dotyczących stosunku do języka polskiego i zachowania młodzieży (236 uczniów polskich szkół w Ukrainie), opisano sfery użycia języka polskiego, a także stosunek młodych ludzi do południowego wariantu dialektu języka polskiego na Kresach.

Młodzież ta jest bilingwalna i przywiązana do języka ojczystego. Młode pokolenie Polaków nie ma negatywnego stosunku do wariantu regionalnego polszczyzny południowokresowej, ale przekonane jest, że można go używać tylko w określonych sytuacjach komunikacyjnych (w kontaktach nieoficjalnych). Młodzi respondenci zdają sobie sprawę z odmienności tej polszczyzny. Ważne dla uczniów jest też utrzymanie tradycji narodowych i kościelnych [Korol 2019, 128].

W 2018 roku ukazała się monografia Marii Zielińskiej, która jest poświęcona zagadnieniom komunikowania się w języku polskim wśród jego użytkowników na terenach zachodnich obwodów Ukrainy. Dla wyżej określonej grupy dzieci i młodzieży jest właściwe, że wszyscy mają polskie pochodzenie i są świadomi swoich polskich korzeni, chodzą do sobotnich czy niedzielnych szkół, w których uczą się języka polskiego [Zielińska 2018]. O potrzebie zbadania leksykalnych kompetencji dzieci w wieku przedszkolnym, które mieszkają poza granicami Polski, na przykładzie porównania sytuacji w Ameryce i w Ukrainie, pisze Beata Jędryka [Jędryka 2022].

3. KONSTRUKCJA ANKIETY I INTERPRETACJA JEJ WYNIKÓW

Podczas opracowywania ankiety dla uczniów klas z polskim językiem nauczania w Szkole Ogólnokształcącej nr 3 wzięto pod uwagę kilka podstawowych wymogów, które pozwalają na otrzymanie odpowiedzi w kwestii statusu języka polskiego wśród uczniów polskiego i niepolskiego pochodzenia, ich stosunku do języka polskiego, sfer funkcjonowania języka polskiego w grupie wiekowej 12–17 lat. Miejszem przeprowadzenia ankiety była szkoła. Przed rozpoczęciem ankiety uzyskano od dyrekcji szkoły pozwolenie na jej realizację oraz zgodę nauczycieli języka polskiego na przeprowadzenie ankiety podczas lekcji. Należy zaznaczyć, że w każdej klasie z polskim językiem nauczania stale przebywa od dwóch do czterech nowych uczniów, którzy przeszli z innych szkół, w których nie uczyli się języka polskiego. Decydujący wpływ na budowę ankiety w obu językach miała *Ustawa o funkcjonowaniu w ukraińskim systemie oświaty języka ukraińskiego jako języka narodowego*.

Zgodnie ze *Statutem Liceum Nr 3* (w czasie prowadzenia badania – Szkoła Ogólnokształcąca Nr 3 z polskim i rosyjskim językiem nauczania) uczniowie z innych liceów, w których nie uczyli się języka polskiego, mają prawo korzystać z możliwości rozpoczęcia nauki w takich oddziałach niezależnie od klasy, do której zostali przypisani. Nowy uczeń może uczestniczyć w lekcjach języka polskiego przez cały semestr, a także ma prawo do obserwacji, słuchania i do bycia nieocenianym w danym semestrze. Uczeń jest zobowiązany do nadrobienia programu z zakresu języka polskiego w ciągu jednego semestru poprzez dodatkowe zajęcia z repetytorem – dopiero od następnego semestru jego wiedza jest poddawana ocenie przez nauczyciela. Warto podkreślić, że ze względu na ekonomiczną atrakcyjność języka polskiego lub z innych przyczyn rodzice zapisują dzieci do takich klas, myśląc, że język polski jest bardzo łatwy, dzięki czemu dziecko szybko dogoni rówieśników. Jednak sytuacja bywa skomplikowana. Dzieci już od pierwszej klasy uczą się języka z nauczycielami z Polski, to znaczy z etnicznymi użytkownikami języka polskiego (obecnie w Liceum Nr 3 jest zatrudnionych pięciu nauczycieli z ORPEG-u). Poziom przygotowania uczniów Liceum Nr 3 uznaje się za wysoki.

Opracowanie ankiety dla uczniów w wieku 12–17 lat nie było zadaniem łatwym, ponieważ w pytaniach trzeba było zawrzeć wiele informacji, a na sam proces ankietowania przeznaczono – po uzgodnieniu z dyrekcją szkoły – maksymalnie 15 minut lekcji języka polskiego. Ograniczenie czasu przeznaczonego na napisanie odpowiedzi aktywizowało spontaniczność podczas wypełniania ankiety przez uczniów, otwartość i brak możliwości zastanowienia się nad „prawidłowością” czy też „nieprawidłowością” udzielonych odpowiedzi. Nie było również czasu na przedyskutowanie pytań z kolegami z klasy. Ankiety przeprowadzali nauczyciele, którzy pracują w danej klasie i których znają uczniowie, co wyeliminowało ewentualny sprzeciw uczniów. Warunki, które panowały podczas przeprowadzania ankiet, skłoniły uczniów do udzielania szczerych i otwartych odpowiedzi. Przed rozdaniem ankiet nauczyciel prosił, aby uczniowie się nie rozpraszali i szybko odpowiadali, ponieważ trwa lekcja i nie ma wiele czasu na zastanowienie nad odpowiedziami.

Ze względu na fakt, że wszyscy uczniowie mieszkają w jednym mieście i uczęszczają do jednej szkoły, wprowadzając część ankiety, metryczka, która przewiduje zaznaczanie takich informacji jak wiek, płeć, zawód czy miejsce przeprowadzenia ankiety, zawierała tylko jeden parametr – wiek ucznia. Należy podkreślić, że przed przeprowadzeniem badań nie dysponowaliśmy statystykami co do liczby uczniów z polskim pochodzeniem. Dyrekcja szkoły przewidywała, że takich uczniów może być niewielu ze względu na trwające procesy migracyjne oraz fakt, że wiele dzieci polskiego pochodzenia już wyjechało z rodzicami w celu stałego zamieszkania na terenie Polski.

Pytania składające się na ankietę miały na celu optymalizację czasu potrzebnego na udzielenie odpowiedzi. Ankieta zawierała pytania zamknięte, półotwarte i otwarte. Składała się z trzech pytań (patrz: *Dodatek 1*). Na pytanie numer 1 „Dla czego uczysz się języka polskiego?” uczniowie mogli wybrać kilka odpowiedzi oraz mieli możliwość dodania swoich przemyśleń i uwag, dla dopełnienia odpowiedzi w ankiecie. Należy podkreślić, że na pytanie numer 2 „Mój stosunek do języka polskiego” uczeń mógł wybrać tylko jedną z czterech wymienionych odpowiedzi. Pytanie numer 3 „Gdzie i z kim rozmawiasz po polsku?” przewidywało możliwość udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi. Z kolei zaznaczenie pierwszej odpowiedzi „Rozmawiam po polsku w domu” przewidywało jej dalsze doprecyzowanie: należało odpowiedź skonkretyzować i określić, z kim z rodziny uczeń porozumiewa się po polsku – z mamą, tatą, babcią czy dziadkiem. Jedna z odpowiedzi zawierała informacje o Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego⁵ ze względu na jego dużą rolę w rozpowszechnianiu języka polskiego w Iwano-Frankiwsku. Liczne aktywności Centrum, m.in. prowadzenie kursów języka polskiego oraz egzaminu certyfikатовego z języka polskiego jako obcego, szerzenie idei wolontariatu, organizacja różnych wydarzeń, np. Dnia polskiego kina, obchodów z okazji Dnia Konstytucji Trzeciego Maja, Święta Niepodległości, konferencji skoncentrowanych wokół dawnego Stanisławowa i wiele innych ciekawych przedsięwzięć, przyciągają uwagę wielu młodych ludzi nie tylko z miasta, lecz także z obwodu.

Po przeprowadzeniu ankiety wśród młodzieży w wieku 12–17 lat, która uczy się w Ogólnokształcącej Szkole Średniej Nr 3 w klasach z polskim językiem nauczania, co znajduje unormowanie prawne w *Ustawie o ochronie praw mniejszości narodowych*, zebrano 170 ankiet ze 171 rozdanych. 8 ankiet (około 5%) zostało odrzuconych, ponieważ okazały się niewypełnione albo wypełnione częściowo. Podczas analizy wyników wyodrębniono dwie grupy ankiet, które nazwano odpowiednio: grupa PP – na oznaczenie grupy osób, która zadeklarowała swoje polskie pochodzenie, w tym posiadanie Karty Polaka, i grupa NP – na oznaczenie osób, które zadeklarowały brak polskiego pochodzenia. Okazało się, że 42 uczniów (prawie 25%)

⁵ <https://www.ckpide.eu/pl/o-nas/misja-cele-i-zadania>; Realizacja misji Centrum odbywa się poprzez wykonywanie poszczególnych celów i zadań: 1. Wspieranie rozwoju środowiska polskiego w Ukrainie, a w szczególności w Iwano-Frankiwsku (d. Stanisławowie), poprzez animowanie działań zmierzających do aktywizacji społeczności oraz podnoszenie jej poziomu kulturalnego i obywatelskiego. 2. Promocja współczesnej Polski, jej kultury, historii, nauki oraz sukcesu polskich przemian po 1989 roku. 3. Wspieranie i rozwój europejskiego społeczeństwa obywatelskiego. 4. Nauczanie języka polskiego w środowisku polskim i ukraińskim. 5. Troska o ochronę praw polskiej mniejszości narodowej w Ukrainie. 6. Wspieranie dążeń Ukrainy do uczestnictwa we wspólnocie europejskiej. 7. Dbłość o dobre relacje między Polakami a Ukraińcami. 8. Wymiana, współpraca, ułatwianie wzajemnych kontaktów i relacji na rzecz rozwijania międzynarodowej wspólnoty młodzieży. 9. Wspieranie aktywności organizacji pozarządowych w Polsce i na Ukrainie, zainteresowanych wzajemną współpracą i wymianą doświadczeń. 10. Udział we współpracy polskich miast i regionów partnerskich Iwano-Frankiwsk oraz obwodu iwanofrankiwskiego.

ze wszystkich 170 uczniów, którzy zostali poddani ankietowaniu, zaznaczyło w swoich ankietach polskie pochodzenie, natomiast spośród nich 16 uczniów (9%) ma Kartę Polaka, czyli ma udokumentowane polskie pochodzenie. Bez wątpienia taka liczba osób w różnym wieku szkolnym z potwierdzonym w dokumentach polskim pochodzeniem byłaby niewystarczająca do utworzenia szkoły z osobnymi klasami do nauczania osób należących do polskiej mniejszości narodowej. Stąd logiczny jest wniosek, że prawo nauki w takich klasach powinni mieć wszyscy chętni, niezależnie od swojego pochodzenia.

Należy podkreślić, że otrzymanie Karty Polaka przez osoby niepełnoletnie (*Ustawa o Karcie Polaka*, art. 15)⁶ bywa utrudnione, ponieważ wymaga się, aby chociaż jedno z rodziców tych dzieci miało Kartę Polaka. Jednakże nie każdy rodzic, wiedząc o swoim pochodzeniu, jest w stanie zdać egzamin ze znajomości polskiej kultury i historii w obecności konsula, przy niewystarczających umiejętnościach z zakresu języka polskiego. Sytuacja jest o tyle ciekawa, że bywa, iż tacy rodzice zapisują swoje dzieci do klas z polskim językiem nauczania, a potem sami mogą się uczyć języka polskiego od nich, aby w przyszłości zdać egzamin na Kartę Polaka. Wszystko to przy założeniu, że brakuje im czasu i środków na odpowiednie kursy. Biorąc powyższe pod uwagę, uważamy, że 26 nastolatków spośród 42 osób z polskim pochodzeniem, którzy nie potwierdzili w ankiecie posiadania Karty Polaka, otrzyma dokument potwierdzający ich przynależność do narodu polskiego w późniejszym czasie.

Analizując odpowiedzi wszystkich 170 uczniów (grupa PP i grupa NP) na pierwsze pytanie ankiety, dotyczące przyczyny wyboru nauki w klasach z polskim językiem nauczania, trzeba zaznaczyć, że 95 uczniów (56% całości) wybrało te klasy, ponieważ lubi się uczyć języków obcych, a 94 uczniów (55%) planuje wyjazd do Polski na naukę, co świadczy o wysokim statusie ekonomicznym języka polskiego wśród młodzieży. 52 uczniów (prawie 30% wszystkich ankietowanych) podkreśla konieczność nauki języka polskiego spowodowaną bliskością geograficzną z Polską. Ciekawy jest fakt, że tylko 61 uczniów (36% wszystkich ankietowanych grupy PP i grupy NP) wskazuje rolę rodziców przy wyborze nauki w klasach z językiem polskim. Niezaprzeczalnym dowodem ekonomicznej atrakcyjności języka polskiego wśród mieszkańców Iwano-Frankiwska jest to, że ponad jedna trzecia młodzieży omawia te kwestie w domu rodzinnym.

Uważamy, że do interpretacji wyników ankiet przeprowadzonych wśród młodzieży (42 uczniów, grupa PP), która już się uczy języka polskiego w szkole, niezbyt odpowiedni jest termin *język odziedziczony* (успадкована мова) na określenie statusu języka polskiego, ponieważ pierwszym kodem funkcjonalnym, służącym do komunikacji wśród takich dzieci, jest język ukraiński, język kraju, w którym się urodziły

⁶ <http://www.polskieustawy.com/print.php?actid=4057&lang=&adate=20210721>.

i mieszkają [Lipińska, Seretny 2021]. W wypadku terminu *język przodków* (*мова предків*), który zaproponowała Ewa Dzięgiel [Dzięgiel 2017] na określenie statusu języka polskiego wśród Polaków, którzy się urodzili za granicami Polski i tam mieszkają, uważamy, że jego znaczenie jest szersze i w związku z tym termin jest bardziej odpowiedni do wykorzystania w sytuacji, gdy w rodzinach uczniów grupy PP nie używa się języka polskiego z powodu jego nieznamomości, to znaczy, że język nie jest *dziedziczony* przez młodych potomków. Dla takich rodzin język polski niesie silny ładunek emocjonalny, ponieważ jest językiem przodków, a dzieci o nim słyszą od dzieciństwa.

12 uczniów (29%) z grupy PP zaznaczyło w swoich ankietach, że rodzice wpływali na ich wybór szkoły. Rodzice w domu podkreślają zalety nauki w klasach dla polskiej mniejszości narodowej oraz jej wagę ze względu na polskie pochodzenie dzieci. Z kolei 49 uczniów (38%) z grupy NP wskazywało wpływ rodziców przy wyborze szkoły. Można zatem zaobserwować różnicę rzędu 10%, która świadczy o ekonomicznej atrakcyjności języka polskiego wśród dorosłych mieszkańców Iwano-Frankiwka. W pytaniu o stosunek do języka polskiego – 25 uczniom (około 60%) z grupy PP i 70 uczniom (55%) z grupy NP podoba się nauka języków obcych. Bez wątpienia język polski często wydaje się obcy, wtórny w stosunku do języka prymarnego – ukraińskiego w wypadku uczniów z grupy PP. Ponadto 12 uczniów (29%) z grupy PP i 52 uczniów (41%) z grupy NP zaznaczyło, że języka polskiego należy się uczyć, ponieważ Polska jest krajem sąsiedzkim. Swoją przyszłość wiąże z językiem polskim około 40 uczniów (95%) z grupy PP i 54 uczniów (42%) z grupy NP – zaznaczyli w swoich ankietach, że chcą wyjechać do Polski w celach edukacyjnych. Tak wysokie wskaźniki, dotyczące wyjazdu w przyszłości do Polski, świadczą o określonym statusie ekonomicznym języka polskiego dla obu grup młodzieży. Odpowiedzi uczniów na pytanie numer 1 pozwalają wysnuć wniosek, że dla grupy PP język polski ma status nie tylko języka odziedziczonego, języka przodków; również dla grupy NP ma on określony status ekonomiczny i jest językiem z wysokim statusem języka nauczania.

Pytanie numer 2, dotyczące stosunku do języka polskiego, przewidywało wybór przez uczniów tylko jednej odpowiedzi. Należy zaznaczyć, że język polski podoba się 40 uczniom (95%) z grupy PP i 88 uczniom (69%) z grupy NP. Po przeprowadzeniu wyliczeń dla wszystkich 170 osób okazało się, że 130 uczniom (76%) podoba się nauka języka polskiego. Interesujący jest fakt, że jedna osoba z grupy NP napisała dodatkowo, że język polski jest dla niej drugim językiem ojczystym. Ponadto 4 nastolatków (3%) z grupy NP napisało, że nie lubi się uczyć języka polskiego, bo jest trudny, a 29 uczniów (23%) z grupy NP wskazało, że jest im obojętne, którego języka obcego się uczą. W ankietach grupy PP nie było żadnych emocjonalnych komentarzy, ale 7 uczniów (15%) z grupy PP podkreśliło ekonomiczną atrakcyjność języka polskiego poprzez komentarz, że język polski będzie im

potrzebny, bo jest drogą do lepszego życia. Wynika z tego jasno, że w rodzinach tych uczniów, podczas rozmów z rodzicami, kwestia wysokiego statusu ekonomicznego języka polskiego jest często podejmowana. Ogólnie język polski podoba się większości uczniów grupy PP i grupy NP. Zdecydowanie negatywne reakcje w stosunku do języka polskiego, jak zaznaczono powyżej, znalazły się w ankietach tylko 4 uczniów (3%) grupy NP.

Analiza odpowiedzi na pytanie nr 3, dotyczące możliwości komunikowania się w języku polskim poza murami szkoły, wykazała, że 8 uczniów (19%) grupy PP ma ograniczony kontakt rzeczywisty z językiem przodków, to znaczy, że ci nastolatki nie wykazują jeszcze świadomej potrzeby komunikacji w języku polskim. Można założyć, że identyfikacyjna funkcja języka przodków nie jest zaprezentowana w należyty sposób w wypowiedziach 8 uczniów, którzy mimo to zadeklarowali polskie pochodzenie. Ponadto 95 uczniów (74%) grupy NP zaznaczyło, że rozmawia po polsku tylko podczas lekcji w szkole. Po przeanalizowaniu odpowiedzi obu grup uczniów okazało się, że 103 nastolatków (61%) mówi po polsku wyłącznie podczas lekcji języka polskiego. Bez wątpienia w lwano-Frankiwsku można przy pewnym wysiłku znaleźć możliwość komunikowania się w języku polskim [Pelekhata 2020], należy bowiem podkreślić, że 29 uczniów (69%) grupy PP i 34 uczniów (27%) grupy NP przychodzi regularnie do Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego. O chodzeniu do kościołów napisało 16 uczniów (38%) grupy PP i 13 uczniów (około 11%) grupy NP. Możliwość komunikowania się w języku polskim z sąsiadami została zaznaczona w odpowiedziach tylko 5 uczniów (około 12%) grupy PP. Interesujące, że 28 uczniów (67%) grupy PP rozmawia w domu po polsku, co świadczy o statusie języka polskiego jako języka odziedziczonych. Ponad połowa uczniów tej grupy podkreśliła, że rozmawia w domu po polsku z babcią, a w drugiej kolejności z mamą i tatą. Z kolei 34 uczniów (27%) grupy NP również rozmawia w domu po polsku, co świadczy o statusie ekonomicznym języka polskiego dla tych nastolatków, ponieważ są „bezpłatnymi korepetytorami” języka polskiego dla swoich rodziców. Podsumowując, poza szkołą w języku polskim komunikuje się ponad 81% uczniów, którzy zadeklarowali swoje polskie pochodzenie oraz 26% uczniów bez polskiego pochodzenia. Najwięcej uczniów wykorzystuje możliwość komunikowania się w języku polskim w Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego, a także w rodzinie i kościele.

4. PODSUMOWANIE I PERSPEKTYWY BADAWCZE

Wzrost statusu ekonomicznego języka polskiego, szczególnie w zachodnich regionach Ukrainy, można określić nie tylko poprzez czynniki społeczno-ekonomiczne, ale również poprzez wzrost jego roli poznawczej, komunikacyjnej i identyfikacyjnej we współczesnym, wielokulturowym świecie.

Młodzież polskiego pochodzenia (grupa PP), która uczy się w klasach z polskim językiem nauczania, marzy o wyjeździe do Polski w celach edukacyjnych (95% uczniów), to znaczy wiąże swoją przyszłość z krajem przodków. Dla jednej trzeciej uczniów grupy PP język polski ma określony status języka odziedziczonego, dla większości innych uczniów język polski ma określony status ekonomiczny, a język polski ma z kolei wysoki status jako nauczany drugi język obcy.

Młodzież niepolskiego pochodzenia (grupa NP), która uczy się w klasach z polskim językiem nauczania, również pragnie wyjechać do Polski w celach edukacyjnych (42% uczniów), widzi swoją przyszłość w kraju emigracji. Język polski ma dla grupy NP określony status ekonomiczny oraz wysoki status jako drugi język obcy.

Porównanie dwóch grup uczniów, tj. grupy PP (uczniowie z polskim pochodzeniem) i grupy NP (uczniowie bez polskiego pochodzenia) ukazało prestiż języka polskiego wśród wszystkich mieszkańców Iwano-Frankiwska. Powszechne wśród mieszkańców Iwano-Frankiwska przekonanie, że większość uczniów, którzy uczyli się w wymienionych klasach Ogólnokształcącej Szkoły Średniej Nr 3 (dziś Liceum Nr 3) ma polskie pochodzenie i jest posiadaczem Karty Polaka, nie potwierdziła się.

Znaczący wpływ na podwyższenie atrakcyjności ekonomicznej języka polskiego, jego komunikacyjnej, poznawczej i identyfikacyjnej roli w Iwano-Frankiwsku ma Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego, do którego regularnie przychodzi młodzież obu grup. Pewien wpływ na podwyższenie statusu języka polskiego jako języka komunikacji w sferze religijnej (dla grupy NP) i jako języka przodków (dla grupy PP) ma Kościół rzymskokatolicki. Status języka polskiego jako języka rodzinnej komunikacji, języka odziedziczonego, ma miejsce w odniesieniu do grupy PP, natomiast język polski w komunikacji rodzin uczniów z grupy NP ma jedynie status ekonomiczny.

W dalszej perspektywie planujemy przeprowadzenie ankiet wśród uczniów w kategorii wiekowej 15–17 lat we wszystkich szkołach Iwano-Frankiwska, w których uczy się języka polskiego, a także we wszystkich miastach regionalnych obwodu Iwano-Frankiwskiego (Верховина, Калуш, Коломия, Косів, Надвірна – Werchowyna, Kalusz, Kołomyja, Kosiw, Nadwirna). Mamy zamiar przygotować ankietę w Liceum Nr 3, aby określić, czy na status języka polskiego wśród uczniów w wieku 12–17 lat wpłynął czas pandemii COVID-19 w związku z tym, że granice były zamknięte i z tego powodu wybór Polski jako kraju dalszej nauki stał się na pewien czas utrudniony.

Bibliografia

- G. Augustyniak-Żmuda, 2020, *Przełączanie kodów (code switching) w mowie przesiedleńców z województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego mieszkających w regionie lubuskim*, „Socjolingwistyka” t. 34, s. 261–273; <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.34.16>
- G. Augustyniak-Żmuda, 2021a, *Różnorodność językowa przesiedleńców z dawnych wschodnich województw II Rzeczypospolitej: Fonetyka*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 56; <https://doi.org/10.11649/sfps.2575>
- G. Augustyniak-Żmuda, 2021b, *Wpływ biografii językowej na idiolekt. Mowa przesiedleńców z Tarnopolszczyzny, mieszkających w regionie lubuskim*, „Język Polski” rocznik C1, z. 4; <https://jezyk-polski.pl/index.php/jp/article/view/110>
- E. Babbie, 2009, *Podstawy badań społecznych*, tłum. W. Betkiewicz, Warszawa.
- Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku; <https://www.ckpide.eu/pl/o-nas/misja-cele-i-zadania>
- S. Dubisz, 1997, *Język polski poza granicami kraju – wstępne informacje i definicje* [w:] S. Dubisz (red.), *Język polski poza granicami kraju*, Opole, s. 13–46.
- S. Dubisz, 2015, *Sytuacja języka polskiego na Litwie, Ukrainie i Białorusi* [w:] I. Bundza, J. Kowalewski, A. Krawczuk, O. Sływyski (red.), *Język polski i polonistyka w Europie Wschodniej: Przeszłość i współczesność. Praca zbiorowa z okazji dziesięciolecia Katedry Filologii Polskiej Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki*, INKOS.
- S. Dubisz, 2022, *Ciągłość rozwoju języka polskiego*, „Poradnik Językowy” z. 1 (zestaw specjalny), s. 15–33.
- E. Dzięgiel, 2017, *Odmiany terytorialne i społeczne współczesnego języka polskiego na Ukrainie*, „LingVaria” nr 2(24); <https://doi.org/10.12797/LV.12.2017.24.13>
- E. Dzięgiel, 2020, *Dwujęzyczność polsko-ukraińska w Strzelczyskach na Ukrainie (na przykładzie młodzieży i najstarszego pokolenia)*, „Socjolingwistyka” t. 34, s. 245–260; <http://dx.doi.org/10.17651/SOCJOLING.34.15>
- K. Geben, M. Zielińska, 2016, *Sytuacja socjolingwistyczna a kompetencja leksykalno-słotwórcza młodzieży ze szkół polskich z Solecznik (Litwa) i Gródka (Ukraina)*, „Prace Filologiczne” t. LXIX, s. 155–168.
- N. Gergało-Dąbek, 2019, *Pierwsza w niepodległej Ukrainie ustawa o języku ukraińskim*, „Analizy/Społeczeństwo” nr 23; <https://phavi.umcs.pl/at/attachments/2019/0730/133621-cew-analiza-nr23.pdf>
- B. Glaser, A. Strauss, 2009, *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, tłum. M. Gorzko, Kraków.
- B.K. Jędryka, 2022, *O potrzebie badania kompetencji leksykalnej dzieci w wieku wczesnoszkolnym w dydaktyce języka polskiego za granicą (na przykładzie Stanów Zjednoczonych i Ukrainy)*, „Poradnik Językowy” z. 1 (zestaw specjalny), s. 167–195.
- H. Karaś, 2015, *Odrodzenie polszczyzny czy jej zanik?: O sytuacji języka polskiego na dawnych Kresach Wschodnich*, „Poradnik Językowy” z. 8, s. 8–35.
- Ł. Korol, 2019, *Narodowo-kulturowa i językowa tożsamość uczniów polskich szkół na Ukrainie*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” t. LXVII; <https://doi.org/10.26485/RKJ/2019/67/9>
- H. Krasowska, 2012, *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie*; <https://hdl.handle.net/20.500.12528/1077>

- H. Krasowska, M. Pokrzyńska, L.A. Suchomłynow, 2018, *Świadectwo zanikającego dziedzictwa: Mowa polska na Bukowinie: Rumunia-Ukraina*; <https://hdl.handle.net/20.500.12528/625>
- Z. Kurzowa, 2007, *O sytuacji społeczno-językowej Polaków na Wschodzie* [w:] Z. Kurzowa, *Ze studiów nad polszczyzną kresową. Wybór prac*, Kraków, s. 81–94.
- P. Levchuk, 2019, *Ukrainian, Polish and Russian trilingualism among Ukrainians of non-Polish origin living in Poland*, „Cognitive Studies | Études cognitives” 19, article 1988; <https://doi.org/10.11649/cs.1988>
- P. Levczuk, 2020, *Trójjęzyczność ukraińsko-rosyjsko-polska Ukraińców niepolskiego pochodzenia*, „Nowe w Glottodydaktyce. Studia lingwistyczne i pedagogiczne” nr 5, Kraków.
- E. Lipińska, A. Seretny, 2012, *Między językiem ojczystym a obcym. Nauczanie i uczenie się języka odziedziczonego na przykładzie szkolnictwa polonijnego w Chicago*, Kraków.
- W. Miodunka, 2016, *Glottodydaktyka polonistyczna. Pochodzenie – stan obecny – perspektywy*, Kraków.
- O. Pelekhat, 2020, *The current status of the Polish language in Ivano-Frankivsk (formerly Stanislaviv)*, „Cognitive Studies | Études cognitives”; <https://doi.org/10.11649/cs.2272>
- O. Pelekhat, 2022, *Elementy biografii językowych przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej na pograniczu: Iwano-Frankiwsk (dawny Stanisławów)*, „Poradnik Językowy” z. 1 (zeszyt specjalny), s. 89–108.
- J. Rieger, 2002, *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku: cz. 1. Stan i status polszczyzny: Gwary polskie w Lwowskim, na Tarnopolszczyźnie i na Podolu*, Warszawa.
- J. Rieger, 2019, *Język polski na Kresach*, Warszawa.
- N. Szumlańska, 2013, *Sytuacja języka polskiego na Ukrainie*, „Poradnik Językowy” z. 8, s. 33–48.
- A. Zielińska, 2013, *Mowa pogranicza. Studium o językach i tożsamościach w regionie lubuskim*, Warszawa.
- M. Zielińska, 2011, *Rola polszczyzny w życiu młodych użytkowników języka polskiego na Ukrainie Zachodniej* [w:] I. Kotuna, P. Nowak (red.), *Język. Komunikacja. Informacja. Polityka językowa w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 6, Poznań, s. 127–134.
- Закон України, *Про ратифікацію Європейської хартії регіональних мов або мов меншин* („Відомості Верховної Ради України” (BBP) 2003, N 30, ст. 259); <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/802-15#Text> [dostęp: 29.12.2021].
- Закон України, *Про забезпечення функціонування української мови як державної*, („Відомості Верховної Ради” (BBP) 2019, № 21, ст.81) (закон визнано таким, що відповідає Конституції України (є конституційним), згідно з Рішенням Конституційного Суду № 1-р/2021 від 14.07.2021)ст. 21. Державна мова у сфері освіти; <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/2704-19#Text> [dostęp: 29.12.2021].
- <https://school3.if.ua/roboata-shkolu/navchlna-roboata/batkam/umovi-vstupu.html> [dostęp: 29.12.2021].
- M. Zelінська, 2018, *Комунікативна компетенція молодих носіїв польської мови західних областей України*, Дрогобич.
- В. Кубійович, 1983, *Етнічні групи південно-західної України (Галичини) на 1.1. 1939*, Wiesbaden.
- P. Лозинський, 2011, *Етнічний склад населення Івано-Франківська у другій половині ХХст. (історико-географічний аналіз)*, «Вісник Львівського національного університету імені Івана Франка. Серія: Географія” 39, с. 231–236.

ANEKS. ANKIETA

Proszę podkreślić swój wiek – 12 lat, 13 lat, 14 lat, 15 lat, 16 lat, 17 lat

1. Dlaczego uczysz się języka polskiego? (Чому ти вчиш польську мову?)

- 1) Tak zdecydowali moi rodzice (Так вирішили мої батьки)
- 2) Lubię uczyć się języków obcych (Люблю вчити іноземні мови)
- 3) Polska jest sąsiadem Ukrainy, dlatego konieczna jest znajomość języka państwa sąsiedniego (Польща є сусідом України. Тому є необхідність вивчення мови сусідньої держави)
- 4) Planuję wyjechać na studia do Polski (Планую поїхати на навчання до Польщі)
- 5) Jestem polskiego pochodzenia (posiadam Kartę Polaka) (Я маю польське походження (Карту поляка))

2. Jakie jest Twoje nastawienie (stosunek) do języka polskiego? (Як ти ставишся до польської мови?)

- 1) Język polski podoba mi się. Jest podobny do ukraińskiego (Napisz inne powody, jeśli podoba Ci się język polski) (Польська мова мені подобається. Вона подібна до української. Напиши інші причини, якщо тобі подобається польська мова)
- 2) Język polski nie podoba mi się. Jest skomplikowany i trudny do nauczania (Польська мова мені не подобається. Вона є складна і важка у вивченні)
- 3) Język polski jest mi obojętny. Uczę się go, bo jest w programie nauczania (Польська мова не викликає в мене емоцій. Я вчу її, бо вона є в програмі)
- 4) Napisz, jakie jest Twoje nastawienie, stosunek do języka polskiego, jeśli nie wybrałeś(aś) żadnej z odpowiedzi (Напиши, як ти ставишся до польської мови, якщо ти не вибрав (ла) жодної з зазначених відповідей)

3. Gdzie lub z kim rozmawiasz po polsku? (Де і з ким ти розмовляєш польською мовою?)

- 1) Rozmawiam po polsku w domu (z mamą, tatą, babcią, dziadkiem). – Podkreśl, z kim rozmawiasz po polsku (Розмовляю польською вдома – з мамою, татом, бабцею, дідушем. – Підкресли, з ким розмовляєш польською)
- 2) Rozmawiam po polsku z sąsiedami (Розмовляю польською з сусідами)
- 3) Rozmawiam po polsku w kościele (Розмовляю польською в костелі)
- 4) Rozmawiam po polsku w Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego (Розмовляю польською в Центрі польської культури та європейського діалогу)
- 5) Rozmawiam po polsku tylko na lekcjach języka polskiego i literatury polskiej (Розмовляю польською виключно на уроках польської мови та польської літератури)

Z języka ukraińskiego tłumaczyła Aleksandra Samadowa.

Status języka polskiego wśród uczniów uczących się w klasach z językiem polskim jako językiem nauczania (na przykładzie Iwano-Frankiwska, Ukraina)

Streszczenie

W artykule przedstawiono wyniki badania socjolingwistycznego, przeprowadzonego w 2019 roku wśród młodzieży polskiego i niepolskiego pochodzenia, która uczy się razem w klasach przeznaczonych dla polskiej mniejszości narodowej w Ogólnokształcącej Szkole Średniej Nr 3 (obecnie Liceum Nr 3) w Iwano-Frankiwsku (dawnym Stanisławowie). Przeprowadzono 170 ankiet dotyczących statusu języka polskiego wśród młodzieży w wieku 12–17 lat, która uczy się w klasach z polskim językiem nauczania. Zgodnie ze statutem szkoły w tych klasach mają prawo uczyć się także uczniowie, którzy nie mają polskiego pochodzenia. Dla grupy uczniów polskiego pochodzenia – 42 uczniów (25% od ogólnej liczby ankietowanych) – język polski ma status języka odziedziczonego, języka przodków, a także status ekonomiczny, język polski jest powiązany z nauką w przyszłości i życiem w Polsce. Dla grupy uczniów niepolskiego pochodzenia – 128 uczniów (75% od ogólnej liczby ankietowanych) – język polski ma status ekonomiczny i status języka polskiego jako drugiego języka obcego nauczania; około 40% tych uczniów wiąże swoją przyszłość z emigracją do Polski.

Słowa klucze: język polski w Ukrainie – status języka polskiego – uczniowie polskiego i niepolskiego pochodzenia – metody ankietowania – badania socjolingwistyczne.

Status of the Polish language among pupils learning in classes with Polish as the language of instruction (on the example of Ivano-Frankivsk, Ukraine)

Summary

This article presents the results of a sociolinguistic survey of 2019 conducted among the youth of Polish and non-Polish descent studying together in classes dedicated to the Polish national minority in the 3rd Upper-Secondary School in Ivano-Frankivsk (formerly: Stanyslaviv). The survey was composed of 170 questionnaires concerning the status of the Polish language among the youth aged 12–17 studying in classes with Polish as the language of instruction. Under the statute of the School, pupils of non-Polish descent may also study in such classes. For the group of pupils of Polish descent, i.e. 42 pupils (25% of the total number of respondents), Polish has the status of an inherited language, the language of ancestors, and the economic status, Polish is associated with studying and living in Poland in the future. For the group of pupils of non-Polish descent, i.e. 128 pupils (75% of the total number of respondents), Polish has the economic status and the status of Polish as a second foreign language of instruction; around 40% of the pupils intend to emigrate to Poland in the future.

Keywords: Polish language in Ukraine – status of the Polish language – pupils of Polish and non-Polish descent – survey methods – sociolinguistic research.

Trans. Monika Czarnecka

GLOTTODYDAKTYKA

Beata Katarzyna Jędryka

(Uniwersytet Warszawski,

e-mail: beata.jedryka@gmail.com)

ORCID: 0000-0002-1446-8910

WYKORZYSTYWANIE WYBRANYCH MATERIAŁÓW DO TERAPII AFAZJI W DYDAKTYCE JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO NA NIŻSZYCH POZIOMACH ZAAWANSOWANIA JĘZYKOWEGO (A1 I A2)

1. WPROWADZENIE

Warsztat dydaktyczny nauczyciela języków obcych na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat zmienił swój charakter. Jeszcze na początku XXI wieku zupełnie nowym zjawiskiem było wykorzystywanie Internetu oraz jego zasobów na zajęciach językowych. Teraz obecność technologii informacyjno-komunikacyjnych (TIK) jest czymś standardowym, nie tylko podczas zajęć stacjonarnych, ale przede wszystkim on-line. TIK znalazły się także w programach kształcenia przyszłych nauczycieli, którzy pracują także poza szkołą. Zmiany w edukacji dotyczą zarówno obszaru narzędzi, jak i metod oraz technik nauczania, co dobrze widać na przykładzie języka polskiego jako obcego (JPJO). Obecnie charakter pracy lektora języka obcego wymaga od niego wykorzystywania nowoczesnych technologii, personalizowania zajęć oraz sięgania po niestandardowe rozwiązania dydaktyczne, których celem jest, oprócz podniesienia atrakcyjności lekcji, efektywna nauka nowego kodu komunikacyjnego. Dlatego prowadzący muszą wychodzić poza schematy podręczników, zeszytów ćwiczeń, gier językowych, multimediów oraz standardowej metodyki nauczania JPJO. Nowoczesny glottodydaktyk jest poszukiwaczem, który, chcąc doskonalić własny warsztat, sięga po niekonwencjonalne sposoby rozwijania wszystkich sprawności i kompetencji językowych na swoich zajęciach, ale również poza nimi.

Często zastanawiamy się, gdzie należy szukać źródeł, z których moglibyśmy czerpać, budując portfolio lektorskie tak, aby było ono zgodne z podstawami metodyki nauczania JPJO oraz wpisywało się w nowoczesne trendy dydaktyczne. Z problemem

tym borykają się nauczyciele dopiero rozpoczynający pracę z osobami uczącymi się polszczyzny jako języka obcego, ale także lektorzy pracujący poza granicami Polski, dla których język ten nie jest kodem prymarnym. Mam tu również na myśli studentów filologii polskiej oraz slawistyki na zagranicznych uczelniach, którzy w przyszłości będą nauczycielami języka polskiego w swoim kraju i mają ograniczony dostęp do materiałów dydaktycznych. Zazwyczaj najczęściej zapożyczamy z rozwiązań stosowanych w nauczaniu popularnych języków obcych, np. angielskiego, hiszpańskiego czy niemieckiego. Jednak ze względu na specyfikę polszczyzny jako języka fleksyjnego, nie wszystko można implementować. Dodatkowo w trakcie procesu nauczania należy brać pod uwagę to, kogo uczymy nie tylko pod względem kulturowym, ale także językowym, ponieważ sięgamy po inne metody, kiedy pracujemy z uczniami słowiańskojęzycznymi, a po inne, kiedy spotykamy na zajęciach uczniów, dla których językiem rodzimym jest język pozycyjny lub tonowy [Lipińska, Seretny 2019; Gworys 2020, Turek 2021; Gębka-Wolak, Walkiewicz 2021; Izdebska-Długosz 2021; Ruszer 2021; Młyński 2021; Karolczuk 2022].

Dopiero od niedawna glottodydaktycy, szczególnie polonistyczni, zaczęli doceniać inne dyscypliny naukowe wspierające nauczanie języka obcego. Coraz częściej mówi się głośno o wykorzystywaniu wyników badań neurolingwistyki czy neuroobrazowania na potrzeby opracowywania nowych metod wspomagających opanowywanie przez człowieka kolejnego języka. Jednak zanim neuronauka na dobre zadamowi się w dydaktyce JPJO, należy sięgać po rozwiązania sprawdzone na innych polach, gdzie właśnie język jest w centrum uwagi. Takim obszarem jest logopedia, która dla dydaktyki języka polskiego cudzoziemców może wnieść wiele.

Trzeba dostrzec, jak dużo wspólnego mają ze sobą logopedia i glottodydaktyka. E. Łuczyński napisał, że logopeda zawodowo wsłuchuje się w to, co mówią inni, obserwuje mowę ludzką oraz określa stan mowy dziecka albo osoby dorosłej. Jego zadaniem jest identyfikowanie nieprawidłowości języka w użyciu, a następnie ustalenie takiego programu naprawczego, który pozwoli pacjentowi tak usprawnić jego język, aby kontakty językowe, w które wchodzi, nie stanowiły dla niego bariery, także psychologicznej [Łuczyński 2019, 11]. Podobne działania w swojej pracy zawodowej podejmuje nauczyciel języka obcego, który także pracuje z językiem: ocenia poziom biegłości językowej, identyfikuje podłoże i rodzaje błędów, które pojawiają się w mowie nadawanej przez cudzoziemca, aby ostatecznie poprowadzić proces dydaktyczny umożliwiający mu swobodną komunikację po polsku z rodzimymi użytkownikami języka. Tak jak logopeda wspiera rozwój mowy najmłodszych, tak glottodydaktyk czuwa nad rozwojem polszczyzny tych, którzy uczą się jej jako języka obcego.

W tym miejscu pojawia się pytanie, co logopedia może zaoferować glottodydaktyce polonistycznej. Odpowiedź na nie brzmi – bardzo wiele, co do tej pory nie było dostrzegane przez środowisko zajmujące się nauczaniem polszczyzny cudzo-

ziemców. Najczęściej mówi się o tym, że współczesny nauczyciel JPJO, który pracuje zarówno z dziećmi, jak i z dorosłymi, w swojej praktyce dydaktycznej wykorzystuje logopedyczne rozwiązania dotyczące kształtowania i rozwijania słuchu fonematycznego oraz poprawnej artykulacji poszczególnych głosek polskich.

Propagowanie wielojęzyczności spowodowało, że nauczyciele JPJO coraz częściej spoglądają w stronę logopedii, szukając w niej wsparcia w procesie nauczania polszczyzny. R. Młyński wyszczególnił 6 obszarów logopedycznych w glottodydaktyce, które przede wszystkim są obecne w pracy z dziećmi migrującymi, ale warto na nie zwrócić uwagę. Są to: (a) ocena etapów rozwoju językowego dziecka stającego się lub będącego wielojęzycznym, (b) zastosowanie odpowiednich metod i technik nauczania i/lub stymulacji przyswajania języka polskiego, (c) wstępna identyfikacja zaburzenia artykulacji i jego prawdopodobnej przyczyny, (d) wstępna identyfikacja objawów alalii prolongaty, (e) wstępna identyfikacja zaburzeń ze spektrum autyzmu, (f) wstępna ocena specyficznych trudności w czytaniu i pisaniu (dysleksja) [Młyński 2021]. Z powyższego widać, że środowisko glottodydaktyczne zachęcane jest przede wszystkim do korzystania z dobrodziejstw diagnozy logopedycznej w kierunku konkretnych zaburzeń oraz sięgania po wybrane elementy terapii z nimi związane, mam tu na myśli konkretne działania językowe w postaci odpowiednio wyselekcjonowanych ćwiczeń.

W tym miejscu powinniśmy podkreślić, że logopedia jest samodzielną nauką, zajmującą się bardzo szczegółowo językiem jako narzędziem komunikacji międzyludzkiej. Pola, na których działa, dotyczą zaburzeń mowy związanych z niewykształconą kompetencją językową, (głuchota, dyslalia, alalia prolongata, oligofazja, opóźnienie rozwoju mowy, dysleksja rozwojowa, autyzm) oraz zaburzeń mowy związanych z zaburzeniami sprawności realizacji (dysfonia, dysglosja, niepełność mówienia, dyzartria). Logopedzi zajmują się także zaburzeniami mowy związanymi z rozpadem sprawności językowych i komunikacyjnych, wśród których należy wyróżnić afazję, schizofazję, pragnozę, neurodegenerację, otępienie, zespół czołowy oraz zespół zamknięcia [Grabias, Panasiuk, Woźniak 2015; Grabias 2019].

Logopedia to działania nie tylko diagnostyczne, ale przede wszystkim rehabilitacyjne, które wykorzystują szereg rozwiązań terapeutycznych związanych z językiem, dlatego też glottodydaktycy powinni czerpać z jej doświadczeń i rozwiązań nie tylko podczas nauczania cudzoziemców polskiej wymowy. W swojej pracy jako metodyk JPJO i czynny glottodydaktyk, pracujący w różnych grupach wiekowych, zwracam szczególną uwagę na możliwości wykorzystywania na zajęciach materiałów terapeutycznych oraz elementów postępowania logopedycznego, stosowanych w pracy z osobami cierpiącymi na zaburzenie mowy związane z rozpadem sprawności językowych i komunikacyjnych, jakim jest afazja. W trakcie nauczania JPJO na różnych poziomach zaawansowania często sięgam po rozwiązania stosowane przez logopedów w pracy z osobami, które straciły całkowicie lub częściowo możliwość

rozumienia i tworzenia komunikatów językowych. Techniki odbudowywania zasobu leksykalnego oraz struktur językowych właściwych polszczyźnie można swobodnie przenosić na obszary glottodydaktyczne.

Od dziesięciu lat, pracując z osobami ukraińskojęzycznymi w różnym wieku, które uczą się języka polskiego jako obcego w Polsce oraz w Ukrainie, wykorzystuję materiały przygotowane specjalnie dla afatyków. W dydaktyce polszczyzny wspomagają one uczniów w rozwijaniu kompetencji fonologicznej, leksykalnej, gramatycznej oraz narracyjnej, niezależnie od tego, na jakim poziomie biegłości językowej się znajdują. Techniki proponowane przez logopedów opierają się na naturalnych konstrukcjach językowych nasyconych codzienną leksyką, których niestety brakuje w podręcznikach do nauczania JPJO. Uczniowie chętnie wykonują zadania opierające się na strategiach terapeutycznych. Niektóre z nich muszą zostać zmodyfikowane – przede wszystkim na poziomie instrukcji do potrzeb dydaktycznych JPJO, ale są także takie, które można od razu wprowadzić do konspektu zajęć językowych.

2. AFAZJA: PRZYCZYNY – OBJAWY – TERAPIA

Afazja od momentu jej zdiagnozowania u pierwszego pacjenta zajmuje szczególne miejsce nie tylko w neuropsychologii, ale także logopedii. Pod tym pojęciem ukrywają się, oprócz trudności językowych, będących skutkiem ogniskowych uszkodzeń mózgu zlokalizowanych w obszarze mowy w półkuli dominującej, również zaburzenia mowy przy wszelkich dysfunkcjach i uszkodzeniach mózgu [Panasiuk 2012a, 569]. W neurologii afazja jest klasyfikowana jako skutek choroby, a nie samodzielna jednostka chorobowa. Logopedia traktuje afazję jako osobną jednostkę zaburzeń, która wymaga odpowiednio przeprowadzonej diagnostyki oraz wdrożenia właściwie zaprogramowanej rehabilitacji [Prigatano 2009; Panasiuk 2012b; Panasiuk 2019].

Trudno jest odpowiedzieć jednym zdaniem, czym tak naprawdę jest afazja, ponieważ na przestrzeni kilkudziesięciu lat badacze różnych dyscyplin naukowych definiowali ją i klasyfikowali w rozmaity sposób. Najprościej mówiąc, afazja to utrata zdolności rozumienia oraz tworzenia komunikatów językowych, co jest skutkiem uszkodzenia struktur mózgowych. Utrata tych zdolności może być częściowa lub całkowita i dotyczy nie tylko kompetencji gramatycznej, ale także narracyjnej, leksykalnej oraz fonologicznej. To również problemy z dekodowaniem symboli językowych i pozajęzykowych, które występują w danym języku lub wspólnocie komunikacyjnej.

Wśród czynników wywołujących afazję wymienia się przede wszystkim udary mózgu, urazy czaszki (wypadki komunikacyjne, wypadki w pracy), guzy mózgu (oponiaki, glejaki), ropnie mózgu (stany po infekcjach bakteryjnych) oraz zatrucia toksyczne mózgu (alkoholem, tlenkiem węgla, narkotykami, metalami ciężkimi, lekami). U pacjentów z uszkodzeniami mózgu obok deficytów językowych diagnozuje się dodatkowo zaburzenia ruchowe, zaburzenia spostrzegania, zaburzenia orienta-

cji, napady padaczkowe oraz otępienie umysłowe [Pąchalska 2012; Panasiuk 2018; Panasiuk 2019b]. Najczęstszą przyczyną afazji są udary. Pacjenci oprócz klasycznych objawów, o czym będzie niżej, mają problemy z samym procesem porozumiewania się, co rzadko wykazywane jest w diagnostyce. Dotyczy to przede wszystkim organizacji narracji, utrzymywania udziału w rozmowie, szczególnie po zmianie tematu, oraz przestrzegania zasad pragmatyki [Pąchalska 2007].

Mówiąc o afazji, należy także wspomnieć o współwystępujących z nią zaburzeniach, przejawiających się w warstwie językowej, komunikacyjnej oraz ruchowej. Są to: dyzartria – zaburzenia związane z funkcjonowaniem aparatu mowy, agnozja – zaburzenia w obrębie poszczególnych zmysłów, np. trudności w rozpoznawaniu bodźców, apraksja – zaburzenia ruchu, amnezja – zaburzenia procesów zapamiętywania, agrafia – zaburzenia pisania, aleksja – zaburzenia czytania ze zrozumieniem oraz akalkulia – zaburzenia liczenia [Panasiuk 2012b; Panasiuk 2015; Panasiuk 2019b].

Objawy afazji w sferze odbioru i nadawania mowy są różne. Pacjenci, którzy są tuż po udarze, na samym początku nie rozumieją komunikatów kierowanych do nich przez osoby z najbliższego otoczenia. Nie reagują nawet na proste polecenia wspierane elementami komunikacji alternatywnej, którymi są gesty. Nie potrafią wskazać przedmiotów znajdujących się dookoła nich. Mają problem z identyfikacją własnych części ciała, imienia oraz nazwiska. Dzięki terapii z czasem podejmują próby odzwierciedlenia obserwowanych przez siebie gestów, a następnie pojawiają się reakcje na nadawane do nich komunikaty, pod warunkiem, że są one bardzo proste, oparte na konstrukcji: orzeczenie (wyrażone czasownikiem w formie osobowej) oraz dopełnienie. Ćwiczenia w zakresie rozumienia mowy uznawane są za podstawę rehabilitacji osób z afazją. Bez niej pacjent nie przejdzie na wyższy stopień – nadawania mowy [Panasiuk 2013].

Pacjenci cierpiący na afazję, w zależności od jej typu, mają zróżnicowane problemy związane z samodzielną produkcją komunikatów. Niektórzy z nich w początkowym okresie nie wypowiadają żadnego słowa, inni próbują nadawać mowę, która jest niezrozumiałym dla odbiorcy ciągiem fonicznym. U większości chorych odnotowywana jest anomia (trudności z nazywaniem obiektów oraz czynności). Często powtarzają partykuły lub zbitki partykuł. W wypowiedziach pacjentów brakuje słów, które zastępują embolem (sylabą, grupą sylab lub wyrazem powtarzającym się w mowie zastępującym wszystkie słowa danego języka). Podstawowe zwroty grzecznościowe pojawiają się sporadycznie albo w ogóle ich nie ma. Trzeba jednak wspomnieć, że wśród chorych są także tacy, którzy potrafią budować krótkie, urwane wypowiedzenia – zdania lub równoważniki zdań [Pszczółka, Jankowska 2017].

Różne typy afazji mają niektóre zaburzenia wspólne. Należą do nich zakłócenia w obszarze gramatyki mowy nadawanej. Jednym z takich zaburzeń w obszarze struktury komunikatu jest styl telegraficzny, przez co rozumie się opuszczanie wyrazów funkcyjnych, czy logorea (wielomówność, nadmiernie rozbudowana struktura

zadania). U pacjentów afatycznych odnotowuje się następujące zaburzenia: agramatyzm, persewacje (powtarzanie słów), peryfrazy (zastępowanie nazw omówieniem funkcyjnym, kontaminacje (zlepki występujących po sobie słów), neologizmy (tworzenie nowych słów), zastępowanie słów wyrazami dźwiękonaśladowczymi, długotrwałe poszukiwanie wzorca słuchowo-ruchowego słowa, stosowanie form deminutywnych, żargon afatyczny (nagromadzenie neologizmów w wypowiedziach) [Panasiuk 2015; Pszczółka, Jankowska 2017]. Za interesujący należy uznać fakt, że komponenty języka najbardziej odporne na uszkodzenia mózgu to nazywanie, powtarzanie, rozumienie rzeczowników oraz odpowiedzi typu *tak* i *nie*. Dzieje się tak, ponieważ funkcje te mogą być realizowane częściowo przez mechanizmy prawej półkuli [Pąchalska 2007, 107].

Terapia pacjenta, jej przebieg oraz efekty zależą od wielu czynników. Oprócz lokalizacji miejsca uszkodzenia oraz rozległości i głębokości urazu mózgu ważną rolę odgrywa czas, który upłynął między wystąpieniem incydentu neurologicznego a interwencją medyczną. Już na etapie diagnostycznym zbierane są właściwe dane takie jak: wiek pacjenta, stan zdrowia pacjenta przez urazem, wykształcenie, opis środowiska społecznego oraz stylu życia przed udarem. Na przebieg terapii ma również wpływ motywacja samego pacjenta oraz wsparcie ze strony najbliższych.

Na świecie do dziś opracowano setki metod i programów rehabilitacji chorych z afazją [Pąchalska 2012]. Wybór właściwej drogi terapeutycznej uzależniony jest od wyników diagnozy logopedycznej, stanu klinicznego pacjenta, warunków prowadzenia oraz okresu terapii. Wspólnym celem wszystkich strategii jest odbudowanie sprawności językowej pacjenta w trzech obszarach: poznawczym, interakcyjnym oraz grupotwórczym. W literaturze przedmiotu mówi się o trzech rodzajach terapii: maksymalistycznej, realistycznej oraz minimalistycznej [Panasiuk 2015].

Terapię pacjenta z afazją powierza się zazwyczaj neurologopedzie, ale może ją także poprowadzić logopeda, który został przygotowany do pracy z tego typu chorymi. Rehabilitant przede wszystkim musi nawiązać kontakt emocjonalny z pacjentem oraz określić zasady współpracy z jego rodziną. Po jego stronie jest dostosowanie form i metod pracy do rodzaju i głębokości zaburzenia, z uwzględnieniem aktualnej wydolności psychofizycznej pacjenta. Proces terapeutyczny opiera się na zachowanych funkcjach mowy oraz wykorzystuje pomoce polimodalne [Pszczółka, Jankowska 2017].

Osoby prowadzące terapię korzystają z metod pośrednich lub bezpośrednich. Celem pierwszych jest pobudzenie pacjenta do podejmowania samodzielnych prób komunikacji, natomiast celem drugich jest ćwiczenie tych czynności językowych, które zostały zaburzone, z wykorzystaniem rezerw tkwiących w uszkodzonej okolicy. W zależności od typu afazji w terapii wykorzystywane są inne ćwiczenia oraz narzędzia. Na potrzeby niniejszego artykułu przedstawiam wybrane kategorie zadań terapeutycznych bez ich przypisania konkretnemu zaburzeniu. Poniższe działania

terapeutyczne można stosować swobodnie w dydaktyce JPJO. Zostały one wyselekcjonowane z programów logopedycznej terapii zaburzeń mowy w następujących typach afazji: akustyczno-gnostycznej, akustyczno-mnestycznej, semantycznej, motorycznej kinestetycznej (aferentnej), motorycznej kinetycznej (eferentnej) oraz motorycznej dynamicznej [Panasiuk 2015].

Tabela 1. Działania terapeutyczne afazji możliwe do wykorzystania w glottodydaktyce języka polskiego jako obcego

Działania terapeutyczne afazji możliwe do wykorzystania w glottodydaktyce JPJO
rozpoznawanie dźwięków otoczenia, ćwiczenia analizy i syntezy sylabowej oraz głoskowej, słuchowe różnicowanie sylab opozycyjnych, różnicowanie znaczenia wyrazów paronimicznych, odbudowa relacji pomiędzy pojęciem a desygnatem, odbudowa relacji pomiędzy pojęciem a nazwą, odbudowa relacji pomiędzy nazwą a desygnatem, ćwiczenie rekonstrukcji treści i formy dłuższych wypowiedzi, ćwiczenia stylistyczne, aktualizacja słów na podstawie kryteriów semantycznych oraz kryteriów formalnych, ćwiczenia w rozumieniu związków składniowych, odbudowa rozumienia i tworzenia złożonych struktur składniowych, ćwiczenia kompetencji metajęzykowej, ćwiczenie słuchu fonematycznego, ćwiczenie słownika biernego na materiale konkretnym oraz słownictwa czynnego na materiale obrazkowym i wyrazowym, ćwiczenia prozodyczne, odbudowa schematów składniowych zdań oznajmujących, rozkazujących oraz pytających, ćwiczenia w aktualizacji czasowników na podstawie ich akomodacji składniowej i semantycznej, ćwiczenia sprawności dialogowych metodą dramy, ćwiczenia sprawności monologowych, odbudowa związków logicznych i czasowych w obrębie zdania złożonego współrzędnie i podrzędnie, ćwiczenia w realizowaniu wypowiedzi monologowych o różnej charakterystyce gatunkowo-stylistycznej

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Panasiuk, 2015, *Postępowanie logopedyczne w przypadkach afazji*.

3. PRAKTYCZNE WYKORZYSTANIE MATERIAŁÓW TERAPEUTYCZNYCH W DYDAKTYCE JPJO

Narzędzia, z których korzystają neurologopedzi oraz logopedzi w pracy z osobami cierpiącymi na afazję, można podzielić na dwa typy. Pierwszy z nich opiera się na materiale ilustracyjnym – kolorowe obrazki, grafiki oraz zdjęcia. Drugi typ to ćwiczenia wykorzystujące słowo drukowane w postaci samodzielnych ćwiczeń, kart pracy lub zestawy zadań. Wśród nich znajdują się także takie, które łączą w sobie słowo pisane oraz materiał ikonograficzny. Oczywiście TIK, o których wspominałam we wstępie, są obecne w terapii, np. aplikacja AFAST czy program multimedialny *Afazja. Multimedialna Rehabilitacja Afazji*, jednak te rozwiązania nie są w stanie zastąpić osoby terapeuty i służą one jedynie wspieraniu rehabilitacji pacjentów w terapii gabinetowej.

Materiały logopedyczne przygotowane do pracy z chorymi z afazją są na tyle różnorodne, że może po nie sięgać nauczyciel JPJO w różnych sytuacjach dydaktycznych, nawet na wyższych poziomach zaawansowania, czyli B oraz C. Są one dobrym

uzupełnieniem pomocy glottodydaktycznych dostępnych powszechnie na rynku edukacyjnym. Wśród narzędzi znajdziemy takie, które koncentrują się na kompetencji fonologicznej, leksykalnej lub gramatycznej. Są też takie, które z punktu widzenia dydaktyki języków obcych można nazwać mieszanymi, ponieważ praca z nimi rozwija więcej niż jedną kompetencję, np.: fonologiczną i leksykalną, leksykalną i gramatyczną, gramatyczną i kulturową.

Nie sposób jest omówić każde dostępne narzędzie do pracy z chorymi z afazją pod kątem wykorzystywania ich w dydaktyce języka polskiego jako obcego, dlatego poniżej prezentuję trzy wybrane materiały terapeutyczne, które sprawdziły się w mojej praktyce dydaktycznej z osobami ukraińskojęzycznymi rozpoczynającymi naukę JPJO. Znajdują się wśród nich pomoce przeznaczone do rozwijania trzech kompetencji: leksykalnej, gramatycznej oraz kulturowej.

A. *Znowu poznaję świat* Magdaleny Hinz

Nauczyciele języka polskiego jako obcego powinni przyjrzeć się serii *Znowu poznaję świat. Materiały do terapii afazji*, która została opracowana przez Magdalenę Hinz [Hinz 2013, 2014]. Autorka deklaruje, że pod względem leksykalnym zakres tematyczny poszczególnych książek wiąże się z życiem codziennym. Każda z nich poświęcona jest jednemu zagadnieniu. Dotychczas ukazało się 6 pozycji, których celem jest odbudowywanie słownika – przede wszystkim rzeczowników, w obszarze następujących pól semantycznych: części ciała, ubrania, owoce, warzywa, posiłki – śniadania, obiady i kolacje. Pośrednim działaniem podczas pracy z narzędziem jest także rekonstrukcja tych form gramatycznych, które przybiera dane słowo w codziennej komunikacji. Materiał został sporządzony w taki sposób, że nawet bliscy, nie tylko wyłącznie terapeuta, mogą wspomagać nim chorego w sposób intuicyjny.

Wszystkie książki zostały przygotowane według jednego schematu dla osób dorosłych dotkniętych afazją. Na każde słowo poświęcono dwie strony, na których zostały umieszczone cztery fotografie. Należy zwrócić uwagę na układ zdjęć. Pierwsze zawsze prezentuje pojedynczy leksem, natomiast kolejne trzy pokazują ten dezygnat w scenkach lub typowych sytuacjach z życia. Pod fotografiami pojawiają się niedokończone zdania. Są one specyficzne, ponieważ zostały skonstruowane tak, aby ostatnim wyrazem było słowo z pierwszego zdjęcia w różnych przypadkach gramatycznych. Zabieg ten jest celowy, ponieważ zastosowanie zdań otwartych ma prowokować pacjenta do wielokrotnego wypowiedzania danego słowa, które dodatkowo przybiera różne formy gramatyczne.

Pod względem trudności językowy materiał terapeutyczny można podzielić na dwie części. Pierwszy zestaw zadań polega głównie na identyfikowaniu pojedynczych przedmiotów z obrazków, natomiast drugi zestaw – umieszczony na ostatnich stronach publikacji, ma zachęcić pacjenta do podjęcia próby samodzielnego budowania zdań – głównie pojedynczych. W tym celu autorka wykorzystała zestawy

pytań do konkretnych zdjęć, dzięki którym można sprawdzić nie tylko nadawanie, ale i rozumienie mowy.

Seria Magdaleny Hinz dla nauczycieli JPJO, pracujących na poziomie A1, jest przede wszystkim źródłem fotografii, które są niezbędne w trakcie wprowadzania nowego słownictwa. Prowadzący zajęcia ma możliwość skorzystania z wachlarza technik prezentujących nową leksykę [Lipińska, Seretny 2005, 86; Seretny 2015, 119–156]. Najczęściej lektorzy na tym etapie nauki języka sięgają po obrazki lub ilustracje. Dzięki serii *Znowu poznaję świat. Materiały do terapii afazji* mają oni do dyspozycji 496 kolorowych zdjęć zebranych tematycznie. Należy podkreślić wartość fotografii prezentujących poszczególne słowa, na których desygnat pokazany jest w izolacji na białym tle. Z glottodydaktycznego punktu widzenia jest to ważne, ponieważ podczas prezentacji leksemu uczący się nie ma wątpliwości, że to, co słyszy – (komunikat nauczyciela) lub odczytuje (podpis), oznacza tylko to, co jest pokazane na ilustracji. Nie musi się domyślać, które słowo odpowiada któremu desygnatowi, tak jak ma to miejsce w wypadku zdjęć prezentujących grupy przedmiotów w niektórych podręcznikach do nauczania JPJO [por. Stempek, Stelmach, Dawidek, Szymkiewicz 2011, 52, 58, 161].

W publikacjach M. Hinz nauczyciele znajdą materiał ilustrujący 124 jednostki leksykalne (tabela 2.), które wypełniają dwa obszary tematyczne wskazane w *Programach nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1–C2: człowiek (ubrania, wygląd zewnętrzny) i żywienie (artykuły spożywcze oraz posiłki, dania, napoje)*. Należy wspomnieć, że autorzy publikacji sugerują, iż stopień uszczegółowienia każdego pola tematycznego zależy od wieku uczących się, ich potrzeb oraz zainteresowań [Janowska i in. 2016, 17–18]. Dlatego też słuszne byłoby wykorzystanie w dydaktyce pozycji z serii *Znowu poznaję świat...* na zajęciach, ponieważ prezentują one leksykę podstawową, która jednocześnie jest ukierunkowana na rozwijanie kompetencji kulturowej oraz interkulturowej, opierających się na materiale realioznawczym typowym dla danego kraju, w tym wypadku Polski [Gębał 2006; Dziewanowska 2009; Kuchta 2017; Róg 2017]. W przywołanych pozycjach znajduje się właśnie nazewnictwo ściśle związane z życiem w naszym kraju – kulinaria, którego zabrakło w niektórych podręcznikach do JPJO dla poziomu A1, albo nie zostało ono zilustrowane, np.: *Język polski? Chcę i mogę! Część I* (E. Gałat, B. Sałęga-Bielowicz), *Polski jest cool* (E. Piotrowska-Rola, M. Porębska), *Hurra!!! Po polsku 1* (M. Małolepsza, A. Szymkiewicz), *Polski na dobry start* (B.K. Jędryka, M. Buława, A. Mijas). Chodzi tu o następujące leksemy: *porzeczki, agrest, omlet, kotlet schabowy, kotlet mielony, gołąbek, pyzy czy zapiekanka* (tu: danie z zapiekanego makaronu, kalafiora lub ziemniaków). Niektóre publikacje z proponowanej serii pomogą lektorowi uzupełnić lukę leksykalną, która dla uczących się szczególnie w Polsce może być kłopotliwa, ponieważ w kontaktach z rodzimymi użytkownikami, np. na targu czy w restauracji, spotykają te słowa albo w formie zwerbalizowanej, albo pisanej.

Tabela 2. Komponenty leksykalne serii *Znowu poznaję świat. Materiały do terapii afazji* M. Hinz

Tytuł pozycji	Podstawowy komponent leksykalny
<i>Części ciała</i>	głowa, włosy, twarz, ucho, oko, nos, usta, zęby, szyja, klatka piersiowa, pierś, ręka, łokieć, dłoń, palec, brzuch, plecy, pupa, noga, kolano, stopa,
<i>Ubrania</i>	kurtka, sweter, marynarka, koszula, podkoszulek, sukienka, spódnica, spodnie, spodenki, skarpety, rajstopy, biustonosz, majtki, buty, kozaki, klapki, pasek, kapelusz, czapka, szalik, rękawiczki
<i>Owoce</i>	jabłko, gruszka, śliwka, banan, pomarańcza, arbuz, truskawka, winogrono, ananas, wiśnia, malina, kiwi, grejpfrut, brzoskwinia, jagody, porzeczki, agrest, cytryna, oliwka
<i>Warzywa</i>	pomidor, ogórek, papryka, sałata, rzodkiewka, por, szczypiorek, marchewka, pietruszka, ziemniak, seler, brokuł, kalafior, burak, kapusta, cebula, groch, czosnek, fasola, kukurydza, dynia
<i>Posiłki śniadania i kolacje</i>	chleb, bułka, rogal, masło, jajecznica, omlet, ser, kanapka, sałatka, szynka, jajko, twarożek, płatki, dżem, miód, parówka, jogurt, herbata, kawa, mleko, kakao
<i>Posiłki obiady</i>	zupa, kotlet schabowy, kotlet mielony, kurczak, ryba, ziemniaki, frytki, ryż, makaron, sałatka, bigos, spaghetti, gołąbek, pierogi, pizza, naleśnik, placki, pyzy, zapiekanka, gulasz, sos

Źródło: opracowanie własne.

Analizowany materiał logopedyczny pod względem rozwijania kompetencji gramatycznej wśród osób uczących się JPJO na niższych poziomach zaawansowania doskonale sprawdza się jako niestandardowa forma utrwalania konkretnych struktur. Leksemy w proponowanych zdaniach otwartych, w których pełnią najczęściej funkcję dopełnienia lub okolicznika, przyjmują formy przypadków zależnych poznanych już na poziomie A1 (tabela 3.). Jak widać, nie ma wśród nich celownika oraz wołacza, które pod względem statystycznym rzadko występują w codziennej komunikacji i są dopiero wprowadzane na zajęciach objętych poziomem A2.

Tabela 3. Występowanie form przypadków zależnych rzeczowników w serii *Znowu poznaję świat. Materiały do terapii afazji* M. Hinz

Zakres tematyczny	Formy przypadków zależnych w zdaniach w serii <i>Znowu poznaję świat</i>
<i>Części ciała</i>	liczba pojedyncza: dopełniacz 19 %, biernik 66 %, narzędnik 29 %, miejscownik 38 % liczba mnoga: dopełniacz 14 %, biernik 43 %, narzędnik 19 %, miejscownik 43 %
<i>Ubrania</i>	liczba pojedyncza: biernik 52 %, narzędnik 14 %, miejscownik 24 % liczba mnoga: dopełniacz 14 %, celownik 5% biernik 90%, narzędnik 5 %, miejscownik 33%
<i>Owoce</i>	liczba pojedyncza: dopełniacz 32 %, biernik 32 %, narzędnik 11 % liczba mnoga: dopełniacz 53 %, biernik 47 %, narzędnik 53 %, miejscownik 5 %
<i>Warzywa</i>	liczba pojedyncza: dopełniacz 38%, biernik 57%, narzędnik 43 %, miejscownik 5 % liczba mnoga: dopełniacz 24 %, biernik 19 %, narzędnik 19 %
<i>Śniadania i kolacje</i>	liczba pojedyncza: dopełniacz 66 %, biernik 66 %, narzędnik 52 %, miejscownik 5 % liczba mnoga: dopełniacz 14 %, biernik 5 %, narzędnik 14 %
<i>Obiady</i>	liczba pojedyncza: dopełniacz 38 %, biernik 48 %, narzędnik 43 %, miejscownik 14 % liczba mnoga: dopełniacz 24 %, biernik 14 %, narzędnik 29 %, miejscownik 10 %

Źródło: opracowanie własne. SYMBOL % BEZ SPACJI PO LICZBIE

Nauczyciel prowadzący zajęcia może wykorzystywać technikę zaproponowaną przez autorkę lub dodatkowo samodzielnie rozbudować zestaw fotografii oraz zdań tak, aby prezentowały one przypadki: mianownik, dopełniacz, celownik, biernik, narzędnik oraz miejscownik. Taka forma pracy okazała się bardzo dobrym rozwiązaniem dydaktycznym w pracy z moimi uczniami. To skłoniło mnie do zastosowania jej w ćwiczeniach z języka polskiego jako odziedziczonego przedstawionych w *Kolorowej gramatyce. Karty pracy dla uczniów* [Jędryka 2018]. Mimo że zadania językowe są prymarnie przeznaczone dla uczniów polonijnych, to można je wykorzystywać w nauczaniu JPJO. Wśród nich znajdują się nie tylko ćwiczenia poświęcone deklinacji wybranych rzeczowników, ale są także zadania automatyzujące koniugację konkretnych – trudnych w polszczyźnie – czasowników.

Pomocne w prowadzeniu zajęć z JPJO mogą okazać się zestawy pytań oraz fotografii umieszczone na końcu każdej książki. Niektóre z nich wykraczają poza leksykę, która jest używana w pierwszej części publikacji, ale użycie ich należy uznać za konieczne, aby zadania nie ograniczały się wyłącznie do realizowania przez uczącego się funkcji informacyjnej – identyfikowania przedmiotów. Do każdego zestawu przewidziano trzy działania. Pierwsze sprawdza rozumienie mowy – uczeń wskazuje konkretne przedmioty. Drugie wymaga od niego podjęcia decyzji – odpowiedź na pytania rozstrzygające, rozpoczynające się od partykuły czy. Trzecie działanie stymuluje ucznia do nadawania komunikatu w języku polskim. Szczególnie polecam zestawy w pozycji poświęconej nazwom części ciała. Lektorzy znajdą tam ćwiczenia automatyzujące praktyczne używanie wybranych przymiotników w stopniu wyższym i najwyższym.

Po materiał leksykalno-gramatyczny zebrany w książkach z serii *Znowu poznaję świat...* można sięgać na różnych etapach lekcji. Ćwiczenia te dobrze sprawdzają się jako przerywnik między poszczególnymi częściami zajęć, niwelując znużenie uczących się, szczególnie na intensywnych kursach językowych. Ten typ zadań sprawdza się również przy rozpoczęciu lub zakończeniu spotkania z uczniami.

B. Nazwij i wpisz Magdaleny Hinz

Na początku trzeba zaznaczyć, że narzędzie to nie zostało przygotowane wyłącznie dla osób cierpiących na afazję. Wśród jego dodatkowych odbiorców autorka widzi także dzieci z opóźnionym rozwojem mowy i specyficznymi zaburzeniami językowymi. Publikację można uznać za materiał terapeutyczny kontynuujący zagadnienia leksykalne poruszone w serii *Znowu poznaję świat...* tej samej autorki.

Jest to zestaw 34 obrazkowych krzyżówek, które reprezentują różne klasy rzeczowników. Celem książki jest pomoc we wzbogacaniu słownictwa osób mających ubogi zasób słów i chcących poznać oraz zapamiętać pojęcia związane z życiem codziennym. Analizując szczegółowo zgromadzony materiał leksykalny, który zawiera

589 rzeczowników, można zauważyć, że jest to słownictwo w dydaktyce JPJO przypisywane głównie poziomowi A1 oraz A2. Niektóre krzyżówki dotyczą pojęć podstawowych, np. ubrania, a inne obejmują słownictwo bardziej szczegółowe, np. nazwy kwiatów. W jednej krzyżówce znajdują się wyrazy, które mają dużą frekwencję w codziennym użyciu rodzimych użytkowników języka, ale także i takie, którymi posługujemy się rzadziej.

Krzyżówki zostały tak przygotowane, aby terapeuta wraz z pacjentem mogli pracować z pojęciami dotyczącymi wszystkich najważniejszych sfer życia. Autorka materiału podzieliła je na 9 kategorii tematycznych, które można odnaleźć także w katalogu tematycznym w *Programach nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1–C2* [Janowska i in. 2016]. Każda kategoria jest reprezentowana przez kilka krzyżówek, które można przypisać konkretnym zakresom tematycznym w dydaktyce JPJO (tabela 4.).

Tabela 4. Realizacja obszarów tematycznych krzyżówek z narzędzia *Nazwij i wpisz* M. Hinz w dydaktyce JPJO

Krzyżówka w <i>Nazwij i wpisz</i>	Obszar tematyczny w dydaktyce JPJO
Części ciała, Ubrania i dodatki, Relacje między ludźmi, Emocje i uczucia,	człowiek
Przedmioty codziennego użytku, Narzędzia,	życie codzienne
W pokoju i w przedpokoju, Meble, Sprzęty domowe, Porządki	mieszkanie
W łazience, Zdrowie	zdrowie i higiena osobista
W kuchni, Posiłki i napoje – śniadania i kolacje, Posiłki – obiady, Owoce, Warzywa, Produkty spożywcze, Słodycze i przekąski	żywienie
Miejsca publiczne, Na ulicy, Budynki i budowle	miejsca
Zwierzęta domowe, Ptaki, Zwierzęta leśne, Zwierzęta egzotyczne, Zwierzęta wodne i wodno-łądowe, Rośliny i ich części, Kwiaty, Pojęcia meteorologiczne, Miejsca przyrodnicze	środowisko naturalne
Środki transportu	podróże i środki transportu
Zawody	praca
Artykuły biurowe	edukacja

Źródło: opracowanie własne.

Krzyżówki zawierają od 13 do 18 haseł, które zostały zobrazowane kolorowymi fotografiami. Rozwiązaniami są hasła zbudowane z jednego, dwóch lub trzech wyrazów, stanowiących dodatkowe leksemy wypełniające dane pole semantyczne. Rozwiązania zostały także pokazane na zdjęciach. Pod krzyżówką znajdują się dodatkowe fotografie (od 2 do 3), przedstawiające słowa z tego samego subpola.

Rozwiązujący zadanie powinien także nazwać desygnaty, które zostały na nich pokazane.

Książka Magdaleny Hinz jest dobrym materiałem, który nauczyciel JPJO może wykorzystać jako zadania podsumowujące pracę z danym zakresem tematycznym. Krzyżówki można dawać uczącym się jako prace domowe lub rozwiązywać je wspólnie na zajęciach. Dla osób bardziej zaawansowanych językowo, będących między poziomem A2 a B1, dodatkowym wyzwaniem może być zastąpienie haseł (zdjęć) zdaniami definiującymi słowo do wpisania. Taka modyfikacja pracy z krzyżówką sprawdza się w pracy z podziałem grupy zajęciowej na mniejsze zespoły. Dzięki temu oprócz leksyki uczniowie ćwiczą poprawność gramatyczną. W trakcie pracy warto zachęcić także uczniów do pracy ze słownikami jednojęzycznymi, które zostały opracowane na potrzeby nauczania języka polskiego jako obcego, zob. np. *Słownik minimum języka polskiego* H. Zgótkowej czy *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego* Z. Kurzowej.

C. Posłuchaj, pokaż, opowiedz Anny Tońskiej-Szyfelbein

W celu rozwijania sprawności słuchania, mówienia oraz czytania można sięgnąć po zestawy obrazków oraz zdań pojedynczych, które opracowała Anna Tońska-Szyfelbein [Tońska-Szyfelbein 2014, 2016]. Materiał terapeutyczny, wydany w dwóch częściach, został przygotowany w celu usprawniania koncentracji słuchowej oraz rozumienia słyszanego tekstu między innymi dla osób z afazją. Każda z części zawiera 36 kolorowych dwustronnych kart. W pierwszej są to fotografie, w drugiej rysunki. Do zestawu dołączono trzy czarno-białe karty, na których wydrukowano podpisy do ilustracji oraz broszurę z opisami zdjęć / rysunków, poleceniami do nich oraz pytaniami.

Budowa karty w obu zestawach jest taka sama – układ czterech ilustracji. Na fotografiach, w części pierwszej, zostały pokazane różne podmioty, które wykonują czynności w różnych kontekstach sytuacyjnych lub znaczeniowych. Na rysunkach w drugiej części znalazły się obrazki różniące się szczegółami. Materiał leksykalny wykorzystany do zadań jest bardzo urozmaicony (tabela 5. i 6.).

Praca z zestawem przebiega w kilku fazach. Najpierw terapeuta czyta jedno polecenie z broszury, zaczynające się od słów *Pokaż, gdzie....* dla zestawu pierwszego, natomiast dla zestawu drugiego jest to nazwa jednego z obrazków. Zadaniem pacjenta jest wskazanie właściwego zdjęcia. Ćwiczenie to sprawdza rozumienie mowy, jednocześnie zmusza do analizy konstrukcji całego zdania przed dokonaniem wyboru. Autorka dodatkowo proponuje dla części drugiej zadanie typu *prawda / fałsz*, kiedy pokazuje jedną kartę, a następnie odczytuje nazwy obrazków, zmieniając kolejność zdań.

Kolejnym krokiem jest udzielenie odpowiedzi na pytania szczegółowe zaczynające się od zaimków pytających, np.: *co?*, *kto?*, *gdzie?*, *jaki?*, *jaka?*, *jakie?*, *jak?* oraz

pytań, które rozpoczynają się od fraz przymkowych, np.: *na czym?, po co?, nad czym?* W ten sposób pacjent ćwiczy nie tylko rozumienie pytań, ale także nadawanie mowy – samodzielne konstruowanie pełnych zdań pojedynczych prostych: *podmiot – orzeczenie – dopełnienie* lub *podmiot – orzeczenie – dopełnienie – okolicznik*. Ta forma ćwiczeń sprawdza także poprawność gramatyczną nadawanych komunikatów wynikającą z rekcji czasownika oraz przymiłka.

Ostatnim etapem jest dopasowywanie podpisów do ilustracji, którego celem jest ćwiczenie czytania ze zrozumieniem. W tym miejscu należy podkreślić, że wszystkie zdania wykorzystane w obu częściach zostały przygotowane w czasie teraźniejszym, a orzeczenia występują w formie 3. os. lp. lub 3. os. lm. Są one reprezentowane zarówno przez czasowniki statyczne, jak i dynamiczne. Niektóre z nich mają po dwie formy: czynną oraz zwrotną.

Tabela 5. Materiał leksykalny z publikacji *Posłuchaj, pokaż, powiedz. Część 1*. Anny Tońskiej-Szyfelbein

rzeczowniki	bal, balon, bałwan, basen, bluza, bocian, bombki, budzik, butelka, buty, chłopiec, chodnik, choinka, chorągiewka, czajnik, dom, dołek, dół, dziecko, drzwi, dym, dzbanek, dziewczyna, dzwon, dzwonek, dżem, filiżanka, film, fotel, fryzjerka, gałąź, garnek, gitara, głowa, gniazda, góra, jabłko, język, kangur, kartka, karty, kielbasa, klocki, kłódka, koc, kolczyki, komin, komputer, konewka, koń, kot, kosmos, kosz, krawat, krowa, krzew, księżyc, kubek, kucharka, kwiatek, kwiaty, lakier, lampa, leżak, lornetka, ławka, łóżko, łóżeczko, mama, mapa, miska, młodzieź, motyl, morze, muzyka, mysz, naczynia, niebo, norka, obraz, oczy, ognisko, okno, okulary, pacha, pan, pani, papier, parasol, parking, pastwisko, paznokcie, pierogi, pies, piłka, plastelina, pranie, parapet, pędzel, podłoga, półka, przeskoda, przyczepa, pudełko, puzzle, rakietą, ręce, ręka, ryba, rybak, rzeka, samochód, samolot, sanki, schody, serce, siatka, sieć, skakanka, skrzydła, słomka, słoń, słońce, sok, statek, stolik, stół, szachy, szafa, szminka, sznur, sznurek, ściana, śnieg, tablica, talerz, telefon, torebka, tramwaj, trąba, twarz, ubrania, uchwyt, usta, wałek, wazon, wiaderko, widelec, wiewiórka, wieszak, włosy, woda, wstęga, zęby, ziemia, zupa, żarówka
czasowniki	bawić się, chować, chować się, ciągnąć, czesać, czesać się, dzwonić, gotować, gotować się, grać, kłaść, kłaść się, kopać, lecieć, lepić, lepić się, leżeć, łapać, łapać się, machać, malować, myć, nakładać, nalewać, obcinać, oblewać, oglądać, oglądać się, opadać, padać, palić, palić się, patrzeć, pić, pisać, płynąć, podlewać, pokazywać, przecinać, przycinać, rozkładać, siedzieć, skakać, słuchać, spadać, stać, świecić, trzymać, układać, unosić, unosić się, wchodzić, wieszać, wkładać, wpadać, wycierać, wycierać się, wycinać, wychodzić, wylewać, zdejmować, zakładać, zamykać
przymiki	do, na, po, przez, w, z, za,
zaimki	ktoś, siebie,

Źródło: opracowanie własne.

Materiał z publikacji *Posłuchaj, pokaż, powiedz* na zajęciach z JPJO można wykorzystywać przede wszystkim w celu rozwijania kompetencji gramatycznej. Ze względu na komponent leksykalny część pierwsza dobrze sprawdza się na poziomie A1, natomiast druga na poziomie A2. Bogactwo zastosowanych przymków oraz rodzajów czasowników automatyzuje deklinację rzeczownika (część 1.)

oraz deklinację rzeczownika i przymiotnika (część 2.). Warto podkreślić, że poziom trudności drugiego zestawu jest wyższy, ponieważ pojawiają się imiesłowy, które w dydaktyce JPJO są przewidziane dla poziomu B1. Dlatego należy uważnie wybierać karty do pracy lub modyfikować je do umiejętności językowych uczniów.

Tabela 6. Materiał leksykalny z publikacji *Posłuchaj, pokaż, powiedz. Część 2.* Anny Tońskiej-Szyfelbein

rzeczowniki	autobus, balon, biurko, bluza, brat, broda, budynek, butelka, chłopiec, czapka, domek, doniczka, dół, drabina, droga, drzewa, drzwi, dywan, dzbanek, dziecko, dzieci, dziewczyna, fotel, furta, gałąź, garnek, gazeta, głowa, góra, grabie, grządka, grzyb, haczyk, jabłko, jezioro, kamyki, kanapa, kapelusz, kawa, klocki, kobieta, koc, konewka, koparka, kot, kropki, królik, krzak, krzesło, krzeselko, książka, kubek, kurtka, kwiaty, leżak, leżaczek, lawa, łopata, łódź, luk, łyżka, łyżeczka, łóżko, malarz, malpa, mama, marchewka, mąka, mężczyzna, miska, miotła, miś, mleko, most, mysz, niebo, obrus, ogon, ogrodzenie, pajac, pan, panowie, pani, panie, parapet, parasol, paski, pędzel, piasek, pies, piłka, pistolet, plac, plaża, plecak, plot, podłoga, pomost, półki, przyczepa, pudelko, ręka, rośliny, ryby, rzeka, samochód, samolot, schody, sieć, słoik, słupki, smycz, sok, spodnie, sportowiec, stół, sufit, sukienka, szafka, szklanka, sznurek, ściana, taczka, tarcza, torba, tramwaj, trawa, ulica, walizka, walek, wazon, wasy, waży, wędka, wieszak, włosy, woda, worek, wózek, zając, żagiel, żaglówka, żółw
czasowniki	biec, budować, czytać, jechać, karmić, kłaść, kopać, lecieć, leżeć, łowić, malować, nalewać, patrzeć, pchać, płynąć, podlewać, przechodzić, rosnać, rozkładać, schodzić, siedzieć, skakać, spać, spaść, stać, strzelać, trzymać, układać, wchodzić, wisieć, wkładać, wsiadać, wysypuje, wyciągać, wysiadać, wysypywać, zakrecać, zmiatać
przymiotnik	asfaltowy, biały, brązowy, brudny, czarny, czerwony, czysty, drewniany, długi, duży, fioletowy, granatowy, kolorowy, krótki, kwitnący, leżący, mały, nakryty, niebieski, niosący, niski, nowy, otwarty, pełny, piaszczysty, pomarańczowy, prosty, prowadzący, pusty, rosnący, rozlany, rozsypany, rozwieszony, rudy, siedzące, stary, stojący, szary, szeroki, uschnięty, wąski, wycierać, wysoki, zakrecony, zamknięty, zielony, złożony, żółty,
przysłówek	siedząc,
liczebniki	dwa, jeden,
przyimki	bez, do, na, nad, między, obok, po, pod, przed, przez, spod, w, z, za, zza, ze,
spójniki	a

Źródło: opracowanie własne.

Zestawy zadań – udzielanie odpowiedzi na pytania szczegółowe dobrze przygotowują uczniów do samodzielnego tworzenia takich pytań, które są jednym z zadań na państwowym egzaminie poświadczającym znajomość polszczyzny na poziomie B1. Z mojego doświadczenia jako egzaminatora wiem, że zdający popełniają dużo błędów w tym zadaniu, szczególnie kiedy należy zbudować pytanie z wykorzystaniem frazy przymkowej.

4. PODSUMOWANIE

Nauczanie języka polskiego jako obcego w Polsce oraz poza jej granicami wymaga od lektora stosowania różnorodnych działań dydaktycznych, do których wykorzystuje materiały typowo glottodydaktyczne opracowane nie zawsze przez osoby mające długie doświadczenie w tym obszarze. To skutkuje tym, że dostępne ćwiczenia nie do końca odzwierciedlają język, pod względem leksykalnym oraz strukturalnym, którym na co dzień posługują się jego rodzimi użytkownicy. Aby język polski osób uczących się był nasycony naturalnymi konstrukcjami, na zajęciach z JPJO powinno się stosować zadania, które reprezentują faktyczny kod komunikacyjny Polaków.

Nie ma konieczności opracowywania coraz to nowszych repetytoriów czy zbiorów zadań, ponieważ takimi zasobami dysponują logopedzi, szczególnie ci, którzy zajmują się terapią afazji – kompleksowym odbudowywaniem systemu językowego pacjenta. Analiza wybranych narzędzi logopedycznych pokazuje, że zostały one zbudowane na podstawie naturalnych komunikatów językowych, dlatego też swobodnie mogą być wykorzystywane przez dydaktyków JPJO. Ich konstrukcja i przejrzystość nie wymaga od nauczycieli wprowadzania dużych zmian, a niektóre w całości nadają się do pracy z cudzoziemcami już na najniższych poziomach zaawansowania językowego.

Bibliografia

- D. Dziewanowska, 2009, *Aspekt kulturoznawczy w procesie kształcenia kompetentnego użytkownika języka obcego* [w]: „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Folia 64, Studia Russologica II”, Kraków, s. 107–113.
- E. Gałat, B. Sałęga-Bielowicz, 2018, *Język polski? Chcę i mogę! Część I*, Kraków.
- P.E. Gębał, 2006, *Realia i kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego* [w:] E. Lipińska, A. Seretny (red.), *Z zagadnień dydaktyki języka polskiego jako obcego*, Kraków, s. 205–242.
- M. Gębka-Wolak, A. Walkiewicz, 2021, *Polszczyzna jako fleksyjny język docelowy* [w:] A. Seretny, E. Lipińska (red.), *Dydaktyka języka polskiego jako nierodzimego. Konteksty – Dylematy – Trendy*, Kraków, s. 89–112.
- S. Grabias, 2019, *Język w zachowaniach społecznych. Podstawy socjolingwistyki i logopedii*, Lublin.
- S. Grabias, J. Panasiuk, Woźniak T. (red), 2015, *Logopedia. Standardy postępowania logopedycznego. Podręcznik akademicki*, Lublin.
- M. Gworys, 2020, *O trudnych miejscach polszczyzny dla osób z pierwszym językiem chińskim – badania interjęzyka uczących się polskiego Chińczyków* [w:] I. Janowska, M. Biernacka (red.), *Kierunki badań w glottodydaktyce polonistycznej*, Kraków, s. 155–171.
- M. Hinz, 2013a, *Znowu poznaję świat. Materiały do terapii afazji. Części ciała*, Gdańsk.
- M. Hinz, 2013b, *Znowu poznaję świat. Materiały do terapii afazji. Owoce*, Gdańsk.
- M. Hinz, 2013c, *Znowu poznaję świat. Materiały do terapii afazji. Ubrania*, Gdańsk.
- M. Hinz, 2014a, *Znowu poznaję świat. Materiały do terapii afazji. Posiłki – obiady*, Gdańsk.
- M. Hinz, 2014b, *Znowu poznaję świat. Materiały do terapii afazji. Posiłki – śniadania i kolacje*, Gdańsk.

- M. Hinz, 2014c, *Znowu poznaję świat. Materiały do terapii afazji*. Warzywa, Gdańsk.
- M. Hinz, 2019, *Nazwij i wpisz. Ćwiczenia służące wzbogacaniu słownictwa dla osób z afazją, dzieci z opóźnionym rozwojem mowy i specyficznymi zaburzeniami językowymi*, Gdańsk.
- I. Janowska, E. Lipińska, A. Rabiej, A. Seretny, P. Turek, 2016, *Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1–C2*, Kraków.
- D. Izdebska-Długosz, 2021, *Podobieństwa, które przeszkadzają, czyli o nauczaniu polszczyzny Ukraińców* [w:] A. Seretny, E. Lipińska (red.), *Dydaktyka języka polskiego jako nierodzimego. Konteksty – Dylematy – Trendy*, Kraków, s. 197–223.
- B.K. Jędryka, 2018, *Kolorowa gramatyka. Karty pracy dla uczniów*, Warszawa.
- B.K. Jędryka, M. Buława, A. Mijas, 2019, *Polski na dobry start*, Warszawa.
- A. Karolczuk, 2022, *O uczeniu gramatyki polskiej Słowian*, „Poradnik Językowy” z. 1, s. 214–225.
- J.T. Kuchta, 2017, *Kształcenie kompetencji interkulturowych w wybranych podręcznikach do nauki języka polskiego jako obcego* [w:] „Roczniki Humanistyczne” t. LXV, z. 10, s. 59–71.
- E. Lipińska, A. Seretny, 2005, *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Kraków.
- E. Lipińska, A. Seretny, 2019, *Współczesny polonista – nauczyciel polifunkcyjny czy wyspecjalizowany?* [w:] E. Lipińska, A. Seretny (red.), *Nauczanie języka polskiego jako obcego w grupach heterogenicznych*, Kraków, s. 9–24.
- E. Łuczyński, 2019, *Wiedza o języku dla logopedów*, Gdańsk.
- M. Małolepsza, A. Szymkiewicz, 2020, *Hurra!!! Po polsku 1*, Kraków.
- R. Młyński, 2021, *Kompetencje logopedyczne glottodydaktyka, nauczyciela dzieci z doświadczeniem migracji* [w:] A. Seretny, E. Lipińska (red.), *Dydaktyka języka polskiego jako nierodzimego. Konteksty – Dylematy – Trendy*, Kraków, s. 271–292.
- J. Panasiuk, 2012a, *Afazja – typologia zaburzenia. Interpretacja afazji z perspektywy interakcyjnej* [w:] S. Grabias, M. Kurkowski (red.), *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*, Lublin, s. 569–621.
- J. Panasiuk, 2012b, *Diagnoza logopedyczna w przebiegu chorób neurologicznych u osób dorosłych* [w:] E. Czaplewska, S. Milewski (red.), *Diagnoza logopedyczna. Podręcznik akademicki*, Sopot, s. 263–324.
- J. Panasiuk, 2013, *Afazja a interakcja. Tekst – Metatekst – Kontekst*, Lublin.
- J. Panasiuk, 2015, *Postępowanie logopedyczne w przypadku afazji* [w:] S. Grabias, J. Panasiuk, T. Woźniak (red.), *Logopedia. Standardy postępowania logopedycznego. Podręcznik akademicki*, Lublin, s. 869–916.
- J. Panasiuk, 2018, *Neurobiologiczne podstawy mowy* [w:] S. Milewski, J. Kuczkowski, K. Kaczorowska-Bray (red.), *Biomedyczne podstawy logopedii*, Gdańsk, s. 359–409.
- J. Panasiuk, 2019a, *Metodologia badania afazji a praktyka logopedyczna* [w:] S. Milewski, K. Kaczorowska-Bray (red.), *Metodologia badań logopedycznych z perspektywy teorii i praktyki*, Gdańsk, s. 172–197.
- J. Panasiuk, 2019b, *Język a komunikacja w afazji*, Lublin.
- M. Pąchalska, 2007, *Neuropsychologia kliniczna. Urazy mózgu*, Warszawa.
- M. Pąchalska, 2012, *Afaziologia*, Warszawa.
- E. Piotrowska-Rola, M. Porębska, 2013, *Polski jest cool. Seria do nauki języka polskiego jako obcego na poziomie A1*, Lublin.
- G.P. Prigatano, 2009, *Rehabilitacja neuropsychologiczna*, Warszawa.
- J. Pszczółka, M. Jankowska, 2017, *Afazja i powrót do przeszłości*, Gdańsk.
- T. Róg, 2017, *Teoria w pigułce, Zestaw 10, Zeszyt 1*, Warszawa.

- A. Ruszer, 2021, *Gdy wszystko brzmi i wygląda inaczej... Chińczycy na lekcji polskiego* [w:] A. Seretny, E. Lipińska (red.), *Dydaktyka języka polskiego jako nierodzonego. Konteksty – Dylematy – Trendy*, Kraków, s. 225–244.
- A. Seretny, 2015, *Słownictwo w dydaktyce języka. Świat słów na przykładzie języka polskiego jako obcego*, Kraków.
- I. Stempek, A. Stelmach, S. Dawidek, A. Szymkiewicz, 2011, *Polski krok po kroku. Poziom A1*, Kraków.
- A. Tońska-Szyfelbein, 2014, *Posłuchaj, pokaż, opowiedz. Zestaw ćwiczeń usprawniających koncentrację słuchową oraz rozumienie słyszanego tekstu dla osób z afazją, dzieci z opóźnionym rozwojem mowy, specyficznymi zaburzeniami języka. Część 2*, Gdańsk.
- A. Tońska-Szyfelbein, 2016, *Posłuchaj, pokaż, opowiedz. Zestaw ćwiczeń usprawniających koncentrację słuchową oraz rozumienie słyszanego tekstu dla osób z afazją, dzieci z opóźnionym rozwojem mowy, specyficznymi zaburzeniami języka. Część 1*, Gdańsk.
- P. Turek, 2021, *Polszczyzna na tle innych języków. Elementy gramatyki kontrastywnej w dydaktyce języka polskiego jako obcego* [w:] A. Seretny, E. Lipińska (red.), *Dydaktyka języka polskiego jako nierodzonego. Konteksty – Dylematy – Trendy*, Kraków, s. 13–44.

Wykorzystywanie wybranych materiałów do terapii afazji w dydaktyce języka polskiego jako obcego na niższych poziomach zaawansowania językowego (A1 i A2)

Streszczenie

Autorka w artykule podejmuje zagadnienia związane z nauczaniem języka polskiego jako obcego z wykorzystaniem narzędzi logopedycznych obecnych w terapii chorych cierpiących na afazję. Na przykładzie wybranych materiałów rehabilitacyjnych pokazuje, w jakim stopniu mogą pojawić się one na zajęciach z języka polskiego jako obcego na poziomach A1 oraz A2. Przywołane narzędzia w dydaktyce JPJO mogą posłużyć rozwijaniu kompetencji leksykalnej, gramatycznej oraz kulturowej.

Słowa kluczowe: język polski jako język obcy – afazja – dydaktyka – kompetencja językowa – logopedia.

Use of selected materials for aphasia therapy in teaching Polish as a foreign language at lower levels of language proficiency (A1 and A2)

Summary

The author takes up issues concerned with teaching Polish as a foreign language with the use of speech therapy tools present in the treatment of patients suffering from aphasia. On the example of selected rehabilitation materials, she shows the extent to which they can be used in classes of Polish as a foreign language at levels A1 and A2. The enumerated tools can be used in PFL didactics to develop lexical, grammatical, and cultural competences.

Keywords: Polish as a foreign language – aphasia – didactics – language competence – speech therapy.

Adj. Monika Czarnecka

Adriana Prizel-Kania

(Uniwersytet Jagielloński, Kraków,
e-mail: adriana.prizel-kania@uj.edu.pl)
ORCID: 0000-0001-6072-5482

NEUROBIOLOGICZNE UWARUNKOWANIA NAUKI JĘZYKÓW OBCYCH

1. WPROWADZENIE

Proces nabywania języka, czy to ojczystego, czy obcego, zależy od wielu uwarunkowań związanych z wrodzonymi predyspozycjami człowieka, czynnikami osobowościowymi oraz szeregiem zmiennych środowiskowych. Dużą rolę w kształtowaniu stylu poznawczego i dominujących strategii uczenia się odgrywają także czynniki kulturowe, które mogą mieć wpływ na przyzwyczajenia edukacyjne. Określenie zestawu cech i działań, charakteryzujących uczniów, którzy osiągają dobre wyniki w nauce języków obcych (Good Language Learner – GLL) jest problemem, który od lat zajmuje badaczy z różnych dziedzin nauki, szczególnie jednak stanowi obszar zainteresowań glottodydaktyków. W typologii J. Rubin i H. Sterna wśród cech dobrego ucznia wymienia się przede wszystkim kwestie związane ze znajomością własnego stylu uczenia się, zaangażowaniem w proces dydaktyczny i świadomym podejściem do nauki języka [Rubin 1975; Stern 1975]. Kolejne badania i klasyfikacje podkreślają rolę stosowanych strategii, których celem jest optymalizacja procesu uczenia się, wsparcie udziału w aktach komunikacyjnych oraz umiejętna kompensacja braków językowych [Naiman i in. 1978; Oxford 1989; Griffiths 2008]. Wymienione badania opierają się głównie na obserwacji działań podejmowanych przez uczniów osiągających bardzo dobre wyniki oraz tych, których osiągnięcia były zdecydowanie słabsze w celu wyłonienia czynników różnicujących. Zwracano także uwagę na kontekst środowiskowy oraz podstawowe zmienne uczniowskie, takie jak: wiek, płeć, osobowość czy motywacja. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że wybór i stosowanie skutecznych strategii nabywania języka zależne są w dużej mierze od czynników związanych z naturalnymi predyspozycjami ucznia, wśród których szczególną rolę odgrywają uwarunkowane biologicznie preferencje zdobywania i przetwarzania informacji. Rozwój wiedzy na temat funkcjonowania mózgu i zależności pomiędzy poszczególnymi jego strukturami pozwala spojrzeć

na prowadzone dotychczas empirycznie badania (badania kwestionariuszowe, biografie językowe, badania w działaniu) z innej perspektywy i uzasadnić, które cechy uczącego się są istotne oraz jakie działania pozwalają zoptymalizować proces uczenia się w wypadku określonych trudności. Z tego względu konieczne jest bliższe przyjrzenie się sposobom przyswajania wiedzy i zdobywania nowych umiejętności językowych w odniesieniu do uwarunkowań biologicznych, z których szczególnie ważna jest dominacja stronna. Drugim argumentem, dla którego warto sięgnąć do badań z zakresu neurobiologii, jest fakt, że większość czynników związanych z naturą uczenia się (np. modalność, typ inteligencji) zależy może od preferencji półkulowych, na które z kolei wpływa formuła lateralizacji, czyli asymetria czynnościowa prawej i lewej strony ciała. Dominacja stronna, a szczególnie lewouszność, determinuje również sprawność odbioru dźwięków mowy, warunkując częstokroć stopień rozumienia wypowiedzi mówionych oraz sprawność artykulacyjną [Prizel-Kania 2017].

Neurobiologia nabywania języka i posługiwania się nim stanowi podstawowy obszar zainteresowań logopedów, dla których znajomość biomedycznych uwarunkowań rozwoju funkcji językowych jest podstawą w planowaniu i prowadzeniu terapii. Zdecydowanie rzadziej stanowi przedmiot dociekań językoznawców zajmujących się kształceniem językowym. Warto zatem przybliżyć najistotniejsze kwestie glottodydaktykom, którzy poprzez stosowanie metod i technik uwzględniających naturalne predyspozycje uczniów mogą przyczynić się do bardziej efektywnego rozwoju ich wiedzy językowej i umiejętności komunikacyjnych.

W niniejszym artykule opisane zostaną kwestie związane z mózgową organizacją funkcji mowy oraz neurobiologicznymi podstawami przetwarzania informacji werbalnych przez prawą i lewą stronę mózgu ze wskazaniem czynników, które odgrywają istotną rolę w procesie nauki języka obcego. Spośród zagadnień neuropsychologicznych szczególną uwagę należy zwrócić na znaczenie asymetrii mózgu, ponieważ kwestia ta bywa nadinterpretowana – zwłaszcza w doniesieniach popularnych (publikacjach w sieci, podczas szkoleń i treningów). Część tych interpretacji opiera się na naukowych faktach, część stanowi niczym nieoparte, choć często atrakcyjne, powiązania. Wiedza wsparta dowodami klinicznymi pozwala zweryfikować krążące mity, ale przede wszystkim umożliwia zrozumienie różnych stylów uczenia się. Pozwala także rozpoznać przyczyny niepowodzeń w nabywaniu języka obcego u niektórych uczących się.

2. LATERALIZACJA FUNKCJI JĘZYKOWYCH W MÓZGU

Lateralizacja, zwana także asymetrią funkcjonalną prawej i lewej strony ciała, wynika z różnic w budowie i funkcjach obu półkul. Różnice te ujawniają się w: 1) sposobie przetwarzania informacji, 2) różnicowaniu w opracowywaniu elementów

składowych bodźców, 3) osobniczej zmienności wynikającej z różnic strukturalnych lub/i z działania czynników zewnętrznych [Cieszyńska-Rożek 2013, 39]. Należy przy tym pamiętać, że w proces odbioru i przetwarzania wszystkich bodźców zawsze zaangażowane są obie części mózgu. Inny jest sposób analizy danych. Lewa półkula specjalizuje się w linearnym i analitycznym przetwarzaniu informacji, podczas gdy prawa strona mózgu przejawia dominację w wykonywaniu złożonych zadań wzrokowo-przestrzennych oraz syntetycznym, całościowym przetwarzaniu bodźców.

U większości ludzi za funkcje językowe odpowiada lewa półkula, w której znajdują się dwa podstawowe ośrodki odpowiedzialne za tworzenie i odbieranie komunikatów werbalnych. Pierwszym badaczem, którego zajmowała lokalizacja funkcji mowy w mózgu był Paul Broca.¹ Badając mózgi pacjentów, którzy za życia przejawiali problemy z nadawaniem komunikatów mówionych, stwierdził on, że deficyty te związane były z uszkodzeniem okolicy w korze przedruchowej w lewym płacie czołowym. Zlokalizowany przez niego obszar znajdujący się w lewej półkuli w tylnej części środkowego i dolnego zakrętu płata czołowego nazywany jest ośrodkiem Broca [Gleason, Ratner 2005, 69]. Pole Broca (lub pole Broki) odpowiedzialne jest za łączenie głosek w wyrazy, wyrazów w zdania oraz za formułowanie płynnych wypowiedzi.

Podobne metody badawcze stosował Carl Wernicke,² który poszukiwał obszaru odpowiedzialnego za odbiór wypowiedzi językowych. Pole to zlokalizowane zostało w tylnej górnej części lewego płata skroniowego. Ośrodek Wernickego zaangażowany jest w percepcję bodźców akustycznych i dekodowanie fonemowe umożliwiające odbiór bodźców językowych. Oba ośrodki połączone są pęczkiem łukowatym, który umożliwia opracowywanie i scalanie danych językowych uzyskiwanych na drodze recepcji i ekspresji [Gleason, Ratner 2005, 85–86], będąc biologicznym dowodem współzależności procesów odbioru i tworzenia komunikatów językowych.

Kolejnych informacji na temat dominacji półkulowej dla funkcji mowy dostarczyły badania pacjentów po komisurotomii, czyli operacji rozszczepienia półkul mó-

¹ Odkrycie obszaru odpowiedzialnego za sprawność komunikacji ustnej miało miejsce w 1861. Paul Broca zbadał wówczas mózg niemego od 30 lat pacjenta, który trafił do niego z innymi dolegliwościami i wkrótce po pierwszej wizycie zmarł. Badanie uszkodzeń w mózgu tego pacjenta, a także kolejnych z podobnymi deficytami mowy, pozwoliło na lokalizację uszkodzonego fragmentu kory mózgowej. Było to pierwsze badanie, w którym wykazano związek konkretnej funkcji z danym obszarem mózgu, co stanowiło przyczynek do dalszych badań w tym zakresie.

² Carl Wernicke (1848–1905) to psychiatra, patolog i neurolog, którego badania i prace znacząco przyczyniły się do rozwoju nauk neurologicznych. Zlokalizował pole odpowiedzialne za rozumienie mowy, którego uszkodzenie sprawia, że ludzie potrafią dość płynnie mówić, ale mają problemy z rozumieniem ustnych i pisemnych przekazów werbalnych innych osób. Mają także problemy z przypomnieniem sobie nazw przedmiotów. Uszkodzenie tej części mózgu prowadzi do zaburzeń afatycznych (afazji Wernickego, zwanej obecnie afazją czuciową).

zgowych.³ Operacja ta wstrzymuje wymianę informacji między półkulami, dając jednocześnie możliwość obserwacji sposobu przetwarzania bodźców przez każdą z półkul. Wyniki badań potwierdziły tezę o przewodze lewej półkuli w opracowywaniu bodźców językowych. Kolejną, mniej inwazyjną, metodą badania aktywności mózgu jest test Wady⁴ [Grabowska 2012, 445]. Metoda ta polega na uśpieniu jednej z półkul poprzez wstrzyknięcie do tętnicy szyjnej amytalu sodu. Obecnie, dzięki technikom neuroobrazowania (PET, fMRI, EEG⁵), stosuje się głównie metodę rejestracji aktywności mózgu podczas wykonywania wybranych czynności o charakterze językowym.

Wszystkie dotychczas prowadzone badania dowodzą, że chociaż obie półkule mózgu są w stanie do pewnego stopnia rozumieć język, to dominującą rolę w rozumieniu i tworzeniu komunikatów u ponad 95% osób praworęcznych i u około 80% leworęcznych pełni lewa część mózgu [Kalat 2006, 423]. Z danych tych wynika, że jedynie u 20% osób leworęcznych mowa opracowywana jest w prawej półkuli. Uwagę zwraca fakt, że w polskich publikacjach naukowych dane te prezentowane są nieco inaczej. J. Cieszyńska i M. Korendo zwracają uwagę, że 96% osób praworęcznych przetwarza język w lewej półkuli. Wśród osób leworęcznych odsetek ten spada do 70%, a nawet 60%. Znacznie częściej w tej populacji występuje także obupółkulowe przetwarzanie języka (około 15% przypadków) [Cieszyńska, Korendo 2015, 267]. Badania pacjentów z afazją dowodzą natomiast, że

u osób praworęcznych uszkodzenie prawej półkuli tylko w 3% przypadków prowadzi do zaburzeń mowy, u osób leworęcznych zaś takich przypadków jest aż 25%. Uszkodzenie lewej półkuli prowadzi do zaburzeń mowy w 62% przypadków osób praworęcznych i 53% osób leworęcznych [Grabowska 2012, 472].

Dane te wskazują zatem, że u osób leworęcznych większe obszary mózgu zaangażowane są w procesy mowy, co z kolei prowadzi do wniosku, że być może struktury językowe wykazują mniejszy stopień specjalizacji.

Dominującą rolę lewej półkuli mózgu w przetwarzaniu komunikatów językowych należy uznać za sytuację normatywną, typową dla większości ludzi. Należy jednak pamiętać o odsetku ludzi, u których to prawa część mózgu będzie bardziej zaangażowana w odbiór i analizę bodźców językowych. Zakres i stopień prawopółkulowej dominacji dla funkcji językowych może mieć podłoże konstytucjonalne

³ Pierwszej operacji przecięcia spoidła wielkiego i rozszczepienia mózgu dokonał Robert Sperry. Szczegółowy opis badań prowadzonych przez R. Sperry'ego można znaleźć w wielu pozycjach z zakresu neuropsychologicznych podstaw przetwarzania języka i lokalizacji funkcji językowych [zob. Gleason, Ratner 2005, 91–94; Szeląg 2012, 493–495; Cieszyńska, Korendo 2015, 274–277].

⁴ Nazwa pochodzi od nazwiska badacza, który opracował tę metodę – Juhna A. Wady.

⁵ Badanie potencjałów wywołanych przez EEG jest metodą technicznie trudną, ale może dostarczać cennych danych, które nie są dostępne przy zastosowaniu innych metod neuroobrazowania [zob. Kalat 2006, 424].

(odmienna organizacja struktur mózgu), wynikać z opóźnień w ustaleniu wzorca dominacji stronnej (leworęczności, lewouszności i lewooczności) lub być skutkiem przestymulowania dźwiękiem i obrazem przy jednoczesnej deprywacji doświadczeń werbalnych we wczesnym okresie życia (czynniki środowiskowe).⁶ Aby lepiej zrozumieć wpływ dominacji stronnej na opanowywanie języka, należy przyrzeć się bliżej sposobom przetwarzania danych językowych przez lewą i prawą stronę mózgu. Pozwoli to na wyciągnięcie wniosków, które mogą okazać się istotne z dydaktycznego punktu widzenia.

3. SPOSOBY PRZETWARZANIA INFORMACJI PRZEZ LEWĄ I PRAWĄ PÓŁKULĘ MÓZGOWĄ

Opracowywanie bodźców przez lewą półkulę cechuje linearność, dokładność i sekwencyjność. Wszystkie te aspekty odgrywają znaczącą rolę w analizie danych językowych, ponieważ odbiór i interpretacja wypowiedzi mówionych i pisanych wymaga systemowego porządkowania, opartego na dekodowaniu kolejnych elementów składowych – fonemów lub liter. Zaburzenia tej linearności prowadzić mogą do zniekształceń w obrębie komunikatu (elizji, epentez, metatez) i skutkować utratą dokładności danych, co w sposób znaczący wpływa na uczenie się nowych słów, poprawne ich zapamiętywanie i artykułowanie, zapis zgodny z normą, a także śledzenie toku przyczynowo-skutkowego w dłuższych tekstach mówionych lub pisanych. Przetwarzanie danych w sposób analityczny pozwala na rozpoznawanie i nadawanie sekwencji dźwięków w sylabach, szeregu liter w zapisywanych wyrazach oraz wyrazów w zdaniach. Zaburzenia linearnego opracowywania informacji werbalnych prowadzić mogą do trudności przejawiających się problemami w wymowie oraz w sprawnym odbiorze komunikatów mówionych. Lewa półkula odpowiada także za pilnowanie porządku czasowego i związane z tym rozumienie temporalności, co może wpływać na pojmowanie kategorii czasów w systemie gramatycznym. Jej domeną jest także tworzenie i zapamiętywanie reguł, a przede wszystkim ich odkrywanie na drodze indukcji.

Z tego względu uczący się, u których dominującą rolę dla funkcji językowych odgrywa lewa część mózgu, potrafią w większym stopniu skoncentrować się na systemie języka, chętnie angażują się w odkrywanie zasad gramatycznych i formuło-

⁶ Kwestia wspomnianego przestymulowania obrazem i dźwiękiem oraz konsekwencji rozwoju w cyfrowym świecie jest coraz częściej podejmowana przez neurologów i psychologów ze względu na inny sposób zdobywania i przetwarzania wiedzy (nie tylko językowej), inne potrzeby oraz odmienne preferencje (a nawet możliwości) uczenia się przez dzieci i osoby dorosłe wychowane i żyjące w świecie nowych technologii. Więcej informacji na ten temat można znaleźć w książce M. Spitzera *Cyfrowa demencja* [2013].

wanie reguł oraz umiejętne ich wykorzystanie w praktyce językowej. Cechuje ich wyższa świadomość językowa i umiejętność planowania działań związanych z procesem uczenia się. Ich notatki są zwykle dobrze zorganizowane i usystematyzowane. W miejscu nauki również preferują porządek i wymagają precyzyjnego formułowania instrukcji. W wykonywaniu różnych zadań podążają za poleceniem, tropią nieścisłości, zauważają błędy i koncentrują się na ich poprawie. W rozumieniu znaczenia nowych wyrazów są dociekliwi i dokładni. W tej grupie uczniów nie wyróżnia się neurobiologicznych czynników i ograniczeń, które w sposób szczególny należy wziąć pod uwagę w procesie edukacyjnym.⁷ W tym wypadku wybór sposobów uczenia się podyktowany jest czynnikami indywidualnymi (np. temperamentem lub czynnikami osobowościowymi) i wcześniejszymi doświadczeniami edukacyjnymi (wpływami środowiskowymi i kulturowymi).

Większą uwagę należy zwrócić na osoby przejawiające trudności w linearnym opracowywaniu ze względu na zaburzenia pracy lewej półkuli i konieczność przetwarzania języka w prawej części mózgu. Prawa półkula przetwarza nowe bodźce całościowo i na podstawie podobieństwa do elementów znanych, co prowadzić może do zniekształceń i utraty dokładności danych językowych na każdym poziomie analizy. Na poziomie kategoryzacji fonemów mogą pojawić się trudności w rozpoznawaniu głosek o podobnym brzmieniu, co utrudnia naukę nowych wyrazów. Problemy w różnicowaniu mogą występować także w zapisie liter o podobnych kształtach lub wyrazów podobnych brzmieniowo. W nowo poznawanych słowach dochodzić będzie do metatez i/lub innych nieprawidłowości. Problemy w linearnej i opartej na sekwencji analizie prowadzić także mogą do utrudnień na poziomie rozumienia i tworzenia zdań oraz spójnych tekstów. W wypadku nauki języków fleksyjnych przyswojenie sobie reguł stosowania końcówek odpowiednich dla właściwych przypadków i świadome ich używanie stanowi duże wyzwanie.

Prawa półkula nie jest w stanie przetwarzać mowy i pisma tak dokładnie jak lewa część mózgu, jednak jej rola w przetwarzaniu danych językowych również jest znacząca. Prawa półkula wykazuje przewagę w rozumieniu języka mówionego, interpretując słyszana wypowiedź, opierając się na jej cechach prozodycznych oraz w odniesieniu do kontekstu sytuacyjnego [Budohoska, Grabowska 1994, 62]. Prawa półkula ma również przewagę w rozpoznawaniu emocji i całościowej analizie wszystkich przesłanek. Rozumie metafory, aluzje, ironię i żarty. W wykonywaniu działań o charakterze językowym częściej kieruje się przesłankami oraz własną wiedzą niż treścią komunikatów językowych. Prowadzić to może do różnego rodzaju zniekształceń w obrębie wszystkich podsystemów językowych. Przykładem zabu-

⁷ Mowa o uczących się bez zdiagnozowanych dysfunkcji rozwojowych, językowych i komunikacyjnych.

rzenia linearnego przetwarzania bodźców językowych jest dysleksja. Osoby z zaburzeniami dyslektycznymi częściej opierają się na strategiach i działaniach, za które odpowiada prawa półkula [Cieszyńska 2011]. Nie jest to kwestia świadomego wyboru, lecz sposób na pokonanie ograniczeń związanych z zaburzeniami funkcji lewopółkulowych.⁸

Jak wynika z powyższego opisu, prawostronne przetwarzanie informacji językowych jest częstą przyczyną różnego rodzaju problemów w rozwoju językowym oraz w nauce języków obcych. Z tego względu w wypadku stwierdzonych zaburzeń linearnego opracowywania głównym celem terapii logopedycznej jest wspieranie lub odbudowa lewopółkulowych sposobów analizy danych językowych. Zupełnie inną strategię powinni przyjąć nauczyciele języków obcych. W wypadku osób, u których dominującą rolę dla języka odgrywa prawa część mózgu lub mowa przetwarzana jest w obu półkulach należy zastosować inne metody nauczania. O ile bowiem rolą terapii logopedycznej jest usprawnianie dysfunkcji, o tyle w kształceniu językowym należy wykorzystać potencjał uczącego się i preferowane przez niego metody. Osoby z dominacją prawopółkulową, ucząc się języka obcego, często wykorzystują intuicję, która pozwala im na tworzenie hipotez co do treści przekazu na podstawie kontekstu sytuacyjnego. Lubią zatem uczyć się poprzez obserwowanie i udział w różnego rodzaju scenkach komunikacyjnych, chętnie biorą udział w aktywnościach opartych na dramie, angażują się emocjonalnie w zadania wymagające kreatywności i niestandardowych rozwiązań. Chętnie odgrywają różne role, wykorzystując swoje zdolności aktorskie. Interesują się także tekstami poetyckimi, które pozwalają na niestandardowe interpretacje. Wizualizują treści, ale ich notatki mogą wydawać się nieco chaotyczne. Często nie czytają instrukcji do zadań, próbując odgadnąć sposób ich wykonania na podstawie wcześniejszych doświadczeń lub opierając się na przykładowych rozwiązaniach. Z tego względu kwestią istotną jest zamieszczanie przykładów do każdego zadania. W nauce gramatyki preferują ćwiczenia automatyzujące oraz aktywne używanie danych struktur niż uczenie się reguł. Dla tych uczących się bardziej efektywne będą dryle językowe, które dostarczają wielu przykładów użycia danych form gramatycznych niż zadania oparte na indukcji i logicznym wnioskowaniu. Uczniowie preferujący strategie prawopółkulowe chętnie pracują w grupach, realizując różne projekty. Są zorientowani na interakcję i działanie językowe, które jest dla nich istotniejsze niż poprawność gramatyczna.

⁸ Dysleksję cechują zaburzenia w linearnym przetwarzaniu języka w obrębie wszystkich jego podsystemów (fonologicznego, morfologicznego, semantycznego i syntaktycznego). W wypadku kształcenia osób z dysleksją należy zróżnicować metody nauczania, ponieważ opieranie się głównie na technikach wymagających sprawnego przetwarzania lewopółkulowego prowadzi, w wyniku braku oczekiwanych efektów, do utraty motywacji, a nawet obniżonej samooceny.

Dla tej grupy uczących się nauka przez zanurzenie w języku docelowym będzie jedną z możliwych form przyswojenia tego języka. Wynika to z otwartości na zgadywanie znaczenia na podstawie kontekstu i sytuacji. Ze względu na to, że nauka reguł gramatycznych oraz zasad systemowych jest dla nich szczególnie trudna, wybierają kursy językowe tworzone na podstawach audiolingwalizmu, np. kursy metodą Calana oraz zajęcia oparte na konwersacji, podczas których komentarz gramatyczny ograniczony jest do minimum.

Powyższa charakterystyka właściwa jest dla dużej grupy uczniów leworęcznych. Jak bowiem wskazano, dominacja lewej ręki może wiązać się z odmienną organizacją funkcji w mózgu. Należy przy tym stanowczo rozdzielić pojęcie „preferencji półkulowej” od uwarunkowanych neurobiologicznie ograniczeń. Sposoby uczenia się nie są bowiem jedynie wynikiem asymetrii czynnościowej, lecz współzależą od wielu czynników, z których jedynie stwierdzone zaburzenia stanowią przesłanki do rezygnacji z pewnych technik kształcenia. Niemniej jednak proces nauczania i stosowane do tego metody powinny uwzględniać potrzeby wszystkich uczniów. Powinny mieć charakter włączający i aktywizujący, nie powinny wykluczać nikogo. Świadomość istnienia różnego rodzaju trudności pozwala zrozumieć przyczyny charakterystycznych trudności i w inny sposób spojrzeć na potrzeby uczących się.

4. LEWOUSZNOŚĆ A NAUKA JĘZYKA OBCEGO

W przetwarzanie informacji słuchowych zaangażowane są obie półkule, ponieważ mowa dociera jednocześnie do obu części mózgu, jednak silniejszy strumień dźwięków odbierany jest przez półkulę kontralateralną. W wypadku mowy za sytuację pożądaną i normatywną uznaje się dominację prawego ucha, co pozwala na sprawne opracowanie materiału w lewej półkuli, w ośrodku Wernickego. Nie oznacza to jednak, iż lewe ucho wcale nie bierze udziału w procesach językowych. Odpowiedzialne jest ono za analizę cech prozodycznych mowy, różnicowanie tonów muzycznych i dźwięków z otoczenia [Kuhl 2007].

Dominację któregoś ucha w odbiorze mowy obserwuje się zwykle po trzecim roku życia. Wówczas również można dokonać oceny funkcji słuchowych. Warunkiem badania lateralizacji jest bowiem prawidłowe rozumienie przez dziecko werbalnych instrukcji słownych. Zdecydowana większość społeczeństwa wpisuje się w grupę osób o prawostronnej lateralizacji ucha, co należy uznać za sytuację normatywną. W wypadku lateralizacji prawostronnej informacje językowe docierające z prawego ucha są przetwarzane w lewej półkuli mózgu, a ich opracowywanie odbywa się w sposób analityczno-sekwencyjny, co umożliwia segmentowanie jednostek dystynktywnych i nadawanie im znaczenia. Szeregowanie dźwięków mowy w odpowiedniej kolejności warunkuje prawidłowe rozumienie komunikatu języko-

wego [Szeląg 1997]. Droga, którą „przebywa” komunikat jest zdecydowanie krótsza, a odbiór treści bardziej precyzyjny niż w wypadku lateralizacji lewostronnej. Lewouszność wiąże się z wieloma trudnościami, które występują zarówno w trakcie rozwoju, jak i w późniejszych latach życia. Uszkodzony mechanizm powoduje zaburzenia przetwarzania sekwencji słuchowych, co generuje problem w wyodrębnianiu kolejno występujących dźwięków tworzących wyrazy. Utrudnienia z liniowym uporządkowaniem dźwięków powodują zaburzenia w rozumieniu informacji werbalnych. Słuchanie lewouszne wiąże się zatem z trudnościami w nabywaniu systemu fonetyczno-fonologicznego, co generuje błędy w nauce znaczeń i reguł gramatycznych. U osób lewousznych często obserwuje się także zaburzenia płynności mowy, np. jąkanie⁹ oraz nieprawidłowości w wymowie. Często zdarzają się przestawki głosek, sylab lub wyrazów, a także odkształcenia ilościowe w budowie słowa, czyli redukcje sylab lub wyrazów. Podobne braki obserwuje się na poziomie percepcji słuchowej, co znacząco wpływa na analizę komunikatów mówionych. Niedoskonałości artykulacyjne powodują z kolei trudność z rozumieniem przekazu – tym razem u odbiorcy komunikatu. Metatezy, reduplikacje czy uproszczenia grup spółgłoskowych uwidaczniają się także w trakcie nauki języków obcych. W takiej sytuacji pojawiają się trudności w zapamiętywaniu sekwencji dźwięków tworzących wyraz, problemy z powtarzaniem słów (przede wszystkim tych, które zawierają głoski nieistniejące w systemie fonetyczno-fonologicznym języka ojczystego), a także zniekształcenia wymowy.

Osoby lewouszne często próbują odgadnąć znaczenie słów z ruchów warg oraz kontekstu. Z tego względu każde nowe słowo powinno być zapisane na tablicy i wyrażnie (nawet przesadnie pod względem artykulacyjnym) wypowiedziane kilkakrotnie przez nauczyciela. Lewouszność utrudnia także rozumienie ze słuchu, czyli jedno z czterech podstawowych działań komunikacyjnych. Lewouszni uczący się opierają rozumienie na kontekście sytuacyjnym, interpretacji cech prozodycznych oraz własnej znajomości tematu. Tego rodzaju strategie kompensacyjne pozwalają zazwyczaj na ogólne zrozumienie przekazu, ale w sytuacji gdy konieczne staje się zrozumienie szczegółów, mogą okazać się zawodne. Należy przy tym zwrócić uwagę, że nauczanie rozumienia ze słuchu odbywa się przy wykorzystaniu materiałów audio (rzadziej wideo), co znacząco utrudnia zrozumienie przekazu. Jeżeli zatem uczący się przejawia szczególne trudności w rozumieniu ze słuchu, ma problemy z powtarzaniem nowych wyrazów lub pseudowyrazów i zmniejszoną sprawność artykulacyjną, a jednocześnie potrafi czytać i rozumieć nawet skomplikowane teksty oraz tworzyć poprawne wypowiedzi pisemne, warto – chociażby empirycznie – sprawdzić lateralizację funkcji słuchowych. Osoby lewouszne są także nadwraź-

⁹ Lewouszność jest często przyczyną zaburzeń mowy, takich jak blokady emocjonalne lub niepłynność mowy. Badania potwierdzają, że ok. 90% osób z jąkanem odbiera mowę lewym uchem [Cieszyńska-Rożek 2013, 45].

liwe na dźwięki pojawiające się w ich otoczeniu. Hałas nie pozwala im się skupić, a długie przebywanie w szumie powoduje zmęczenie i rozdrażnienie. Warto zatem wziąć ten czynnik pod uwagę i dostosować warunki do potrzeb i możliwości osób lewousznych.

5. BADANIE FORMUŁY LATERALIZACJI

Formuła lateralizacji może zatem stanowić przyczynę określonych trudności w opanowywaniu języka (także obcego) i z tego względu jej ocena stanowi ważny element diagnozy logopedycznej. Próby oceny dominacji stronnej mogą także podjąć się nauczyciele języków obcych, aby lepiej zrozumieć trudności uczących się, które mogą być związane z lewostronnym bądź skrzyżowanym typem lateralizacji. Z perspektywy glottodydaktycznej najistotniejsze jest określenie dominacji stronnej ręki i ucha.¹⁰

Podczas gdy ocena prawo- bądź leworęczności nie stanowi większego wyzwania,¹¹ to określenie dominującego ucha wymaga zastosowania specjalistycznej procedury. W trakcie badania do każdego ucha podawane są w tym samym czasie inne słowa, a osoba badana zaznacza ten z wyrazów, który usłyszała. Tego rodzaju badania wykonywane są stosunkowo rzadko – zazwyczaj na zlecenie logopedy w wypadku stwierdzonych trudności w przetwarzaniu słuchowym, opóźnionego rozwoju mowy, wad wymowy lub w związku z niepowodzeniami edukacyjnymi. W warunkach klasowych profesjonalna ocena dominacji prawego lub lewego ucha dla dźwięków mowy wydaje się zatem niemożliwa. Znając jednak charakterystykę zaburzeń towarzyszących lewousznoci, warto wykonać kilka ćwiczeń, w trakcie których możliwa będzie obserwacja częściej wybieranego ucha. Można to zrobić za pomocą eksperymentu, a właściwie zabawy językowej, która polega na „podstuchiowaniu sąsiadów”. Dwie lub trzy osoby z grupy wychodzą z klasy i za drzwiami odgrywają określoną scenkę, natomiast każdy z pozostałych uczniów podchodzi do drzwi w celu „podstuchania” jakichś informacji i podzielenia się nimi z resztą grupy. Ucho, które zostanie przyłożone do drzwi jest zwykle uchem dominującym dla funkcji mowy. Próbę należy powtórzyć kilkakrotnie, zwracając przy tym uwagę, by przedmioty znajdujące się w sali (krzesła, stoły) nie ograniczały ruchów i nie wpływały na to, które ucho zostanie użyte. Należy jednak pamiętać, że sama ob-

¹⁰ Warto także zwrócić uwagę na lewoocznosc. U osób lewoocznych występują zaburzenia przetwarzania kierunku stawiania znaków. U dzieci może to prowadzić do odwracania liter zarówno w płaszczyźnie poziomej, jak i pionowej oraz przestawianie liter i sylab w czytanych wyrazach. Osobom lewoocznym więcej trudności przysparza czytanie nieznanymi słów (np. w języku obcym) i ich zapamiętywanie.

¹¹ Ustalenie ręczności powinno nastąpić przed czwartym rokiem życia.

serwacja nie daje sprawdzonej diagnozy, a pozwala jedynie hipotetycznie określić dominujące ucho. Profesjonalna diagnoza wymaga zastosowania specjalistycznej procedury.

6. AKTYWNOŚCI LEWO- I PRAWOPÓŁKULOWE W OPISIE GLOTTODYDAKTYCZNYM

Próbując odnieść przedstawiony powyżej opis do działań omawianych na gruncie glottodydaktyki, należy przywołać teorię interakcyjnych modeli przetwarzania informacji, zgodnie z którą rozumienie ze słuchu, a także czytanie, to procesy zachodzące pomiędzy dwiema płaszczyznami przetwarzania: percepcyjną i pojęciową. Działania percepcyjne określa się mianem podejścia wstępującego (*bottom-up*), natomiast akty pojęciowe to mechanizmy zstępujące (*top-down*). Niektórzy badacze definiują operacje *bottom-up* jako *text-based processing*, czyli przetwarzanie oparte na danych zawartych bezpośrednio w tekście, natomiast działania typu *top-down* jako *knowledge-based processing*, czyli procesy odwołujące się do kontekstu i wiedzy słuchacza [Rost 1990]. Procesy typu *bottom-up* to działania o charakterze lewopółkulowym, natomiast strategie typu *top-down* będą związane z aktywnością prawej półkuli. John Field proponuje konsekwentne używanie terminów *proces dekodowania* (*processes-decoding*) i *budowanie znaczenia* (*meaning building*). Nie jest to prosta zmiana terminologiczna, ponieważ określenia *bottom-up* i *top-down* narzucają określoną kolejność działań, a jak zostało wspomniane, procesy te mają charakter wzajemnie się uzupełniający i nie mieszczą się w ustalonym schemacie. Dekodowanie w tym ujęciu to przełożenie sygnałów dźwiękowych na dźwięki mowy, słowa, zdania i przypisanie im dosłownego znaczenia, natomiast interpretacja przekazu odbywa się na podstawie informacji zawartej w tekście, wiedzy językowej oraz kontekstu tekstowego i sytuacyjnego [Field 2008, 125]. Takie ujęcie procesu rozumienia tekstu wymaga aktywności zarówno lewej, jak prawej półkuli. Według badań uczący się na niższych poziomach zaawansowania językowego częściej interpretują przekaz poprzez kontekst, kompensując w ten sposób braki językowe, podczas gdy osoby zaawansowane językowo wykorzystują kontekst do wzbogacenia treści zawartej w przekazie. Należy zwrócić uwagę, że faza budowania znaczenia nie stanowi jedynie próby odczytania intencji mówiącego – jest aktywnym procesem, w trakcie którego słuchacz organizuje i rozszerza wypowiedź nadawcy o własną perspektywę – postrzega przedstawiane przez niego fakty w perspektywie własnych doświadczeń. To odbiorca decyduje, które elementy są istotne, tworzy połączenia pomiędzy kolejnymi wątkami, próbując ułożyć z nich logiczną całość – w tym celu cały czas sprawdza, czy pojawiająca się nowa fraza odpowiada wstępnym założeniom. Kolejno informacje interpre-

towane są w odniesieniu do kontekstu, znajomości tematu oraz ogólnej wiedzy o świecie.

Wyróżnić zatem można trzy etapy budowania znaczenia: dosłowne odczytanie informacji zawartych w tekście (aktywność lewej półkuli), wytworzenie własnej interpretacji, a następnie odniesienie jej do szerszego kontekstu w celu dojścia do ujęcia całościowego (aktywności prawej półkuli). Proces rozumienia mowy ojczystej przebiega według tego samego opisu, jednak budowanie własnej interpretacji opiera się na pełnej informacji zawartej w tekście dzięki automatycznemu dekodowaniu (wyłączając różnego rodzaju zakłócenia komunikacyjne) oraz braku luk informacyjnych wynikających z niezajomości słownictwa lub danych form językowych. Podczas słuchania / czytania wypowiedzi w języku obcym braki percepcyjne i językowe uzupełniane są na podstawie kontekstu, znajomości tematu oraz wiedzy o świecie. Aby jednak móc zinterpretować dany przekaz, konieczne jest wyróżnienie wystarczającej ilości danych językowych, które będą stanowić podstawę procesów pojęciowych. W wypadku zaburzeń funkcji lewopółkulowych ilość danych językowych ulega jeszcze większemu ograniczeniu ze względu na braki i zaburzenia na poziomie dekodowania, co uniemożliwia działania typu *top-down*.

7. ZAKOŃCZENIE

Sprawne przetwarzanie języka jest wynikiem współdziałania i prawidłowej pracy obu półkul mózgowych. Organiczne bądź nabyte nieprawidłowości w zakresie przetwarzania danych werbalnych skutkują szeregiem utrudnień i ograniczeń w przyswajaniu języka pierwszego oraz nauce języków obcych. Z tego względu za kwestię ważną i potrzebną uznaje się wykorzystanie wiedzy na temat przetwarzania mowy w praktyce nauczania. Na gruncie glottodydaktyki polonistycznej problematyka ta rzadko bywa poddawana szerszej refleksji. Wynikać to może z dbałości o unikanie uproszczeń i poczucia braku specjalistycznego wykształcenia, a także z konieczności ograniczenia się do badań opartych na obserwacji i braku możliwości zastosowania bardziej rzetelnych metod badawczych. Z tych także powodów opisane w artykule prawidłowości należy traktować jako prawidłowości statystyczne, które dotyczą większości, ale nie wszystkich ludzi.

Warto jednak, aby nauczyciele mieli świadomość różnego rodzaju ograniczeń wynikających z prawopółkulowego przetwarzania informacji językowych oraz związanych z tym trudności w nauce języka obcego, a także preferowanych (oraz odrzucanych) sposobów przyswajania podsystemów języka oraz rozwijania działań komunikacyjnych. Nauka języka obcego jest bowiem złożonym procesem, o którego skuteczności decyduje wiele aspektów, związanych zarówno z przyjętą metodą i stosowanymi technikami kształcenia, jak i indywidualnymi uwarunkowaniami

uczących się. Należy pamiętać, że uczący się zajmuje centralne miejsce w układzie glottodydaktycznym, a jego możliwości i potrzeby stanowią punkt odniesienia przy doborze metod kształcenia. Pojęcie autonomii i indywidualizacji procesu nauczania od lat stanowi przedmiot refleksji naukowych i jest jednym z głównych tematów poruszanych w pracach dydaktyków, metodyków i psychologów. Warto uzupełnić tę perspektywę o kwestie związane z neurobiologią procesów komunikacyjnych.

Bibliografia

- J. Berko Gleason, N. Bernstein Ratner (red.), 2005, *Psycholingwistyka*, Gdańsk.
- G. Buck, 2001, *Assesing Listening*, Cambridge.
- W. Budohoska, A. Grabowska, 1994, *Dwie półkule – jeden mózg*, Warszawa.
- J. Cieszyńska, 2011, *Zaburzenia linearnego porządkowania, czyli dysleksja* [w:] J. Cieszyńska, M. Korendo, Z. Orłowska-Popek, *Nowe podejście w diagnozie i terapii logopedycznej – metoda krakowska*, Kraków.
- J. Cieszyńska-Rożek, 2013, *Metoda krakowska wobec zaburzeń rozwoju dzieci. Z perspektywy fenomenologii, neurobiologii i językoznawstwa*, Kraków.
- J. Cieszyńska, M. Korendo, 2015, *Wczesna interwencja terapeutyczna. Stymulacja rozwoju dziecka. Od noworodka do 6. roku życia*, Kraków.
- J. Field, 2008, *Listening in the Language Classroom*, Cambridge.
- A. Grabowska, 2012, *Lateralizacja funkcji psychicznych w mózgu człowieka* [w:] T. Górską, A. Grabowska, J. Zagrodzka (red.), *Mózg a zachowanie*, Warszawa, s. 443–488.
- C. Griffiths, 2008, *Lessons from Good Language Learners*, Cambridge.
- W. Kalat, 2006, *Biologiczne podstawy logopedii*, tłum. M. Binder, A. Jarmocik, M. Kuniecki, Warszawa.
- P.K. Kuhl, 2007, *Język, umysł i mózg: doświadczenie zmienia percepcję* [w:] B. Bokus, G.W. Shugar (red.), *Psychologia języka dziecka. Osiągnięcia, nowe perspektywy*, Gdańsk, s. 34–62.
- N. Naiman., M. Fröhlich, H. Stern, A. Todesco, 1978, *The good language learner*, Toronto.
- R. Oxford, 1989, *Use of language learning strategies: A synthesis of studies with implications for strategy training*, „System” nr 17, s. 235–247.
- A. Prizel-Kania, 2017, *Psycholingwistyczne i biologiczne podstawy nauczania wymowy*, „Języki Obce w Szkole” nr 2, s. 4–7.
- J. Rubin, 1975, *What the „Good Language Learner” Can Teach Us*, „TESOL Quarterly” nr 9(1), s. 41–51.
- H.H. Stern, 1975, *What Can We Learn from the Good Language Learner?*, „Canadian Modern Language Review” nr 31(4), s. 304–318.
- E. Szelaąg, 1997, *Różnice indywidualne a mózgowie mechanizmy mowy – przegląd badań własnych*, „Logopedia” nr 23, s. 215–228.
- E. Szelaąg, 2012, *Mózgowe mechanizmy mowy* [w:] T. Górską, A. Grabowska, J. Zagrodzka (red.), *Mózg a zachowanie*, Warszawa, s. 489–524.

Neurobiologiczne uwarunkowania nauki języków obcych**Streszczenie**

W artykule przybliżone zostaną kwestie związane z mózgową organizacją funkcji mowy oraz neurobiologicznymi podstawami przetwarzania informacji językowych ze wskazaniem czynników indywidualnych, które odgrywają istotną rolę w procesie nauki języka obcego. Spośród zagadnień neuropsychologicznych szczególną uwagę zwraca się na znaczenie asymetrii mózgu, ponieważ kwestia ta bywa nadinterpretowana – zwłaszcza w doniesieniach popularnych. Znajomość biomedycznych podstaw przetwarzania języka oraz procesów warunkujących jego nabywanie stanowić powinno obszar zainteresowań dydaktyków języków obcych, w tym nauczycieli języka polskiego. Podstawą prezentowanych danych są publikacje i badania prowadzone na gruncie logopedii, która będąc dziedziną językoznawstwa stosowanego, opiera się na danych klinicznych oraz wiedzy z zakresu neurobiologicznych aspektów komunikacji językowej.

Słowa kluczowe: uczenie się języka obcego – strategie prawopółkulowe – strategie lewopółkulowe.

Foreign language processing from the neurobiological perspective**Summary**

This article covers the issues relating to the cerebral organisation of speech functions and the neurobiological foundations of the processing of linguistic information, and identifies the individual factors that play a crucial role in the process of learning a foreign language. With regard to neuropsychological considerations, special attention is given to the importance of cerebral hemisphere asymmetry. Insight into the biomedical foundations of language processing and the processes that condition language acquisition should be of interest to those involved in teaching foreign languages. The data discussed in the article are sourced from publications and research in speech-language pathology, a subfield of applied linguistics relying on clinical data and findings on the neurobiological aspects of linguistic communication.

Keywords: foreign language learning – right-brained strategies – left-brained strategies.

Adj. Monika Czarnecka

Samanta Busiło

(Uniwersytet Warszawski,
Przykarpacki Uniwersytet Narodowy im. Wasyla Stefanyka,
Iwano-Frankiowsk, Ukraina,
e-mail: se.busilo@uw.edu.pl)
ORCID: 0000-0003-3606-8894

MEDIACJA TEKSTOWA W ROZWIJANIU JĘZYKOWYCH KOMPETENCJI AKADEMICKICH STUDENTÓW Z UKRAINY (NA PRZYKŁADZIE ABSTRAKTU)

Operowanie wiedzą, analiza i przetwarzanie danych to jedne z ważniejszych kompetencji akademickich, w znacznej mierze warunkujących sukces edukacyjny. Wiążą się one nie tylko ze zdobywaniem i przekazywaniem wiedzy, ale także z uczestnictwem w życiu wspólnoty akademickiej. W dydaktyce języków obcych wpisują się w zakres umiejętności mediacyjnych opisanych w opublikowanym przez Radę Europy dodatku do Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego *Companion Volume*. Zgodnie ze wskaźnikami biegłości językowej Rady Europy do mediacji tekstowej należy właśnie **przekazywanie konkretnych informacji, objaśnianie danych i operowanie nimi, przetwarzanie tekstu, tłumaczenie tekstu pisanego, notowanie** (ze wskazaniem m.in. wykładów i seminariów), wyrażanie osobistej reakcji na teksty kreatywne (w tym literackie), **analiza i krytyka tekstów kreatywnych** (w tym literackich) [CEFR-CV 2018, 104]. Dlatego refleksja poświęcona kształceniu sprawności mediacyjnych w procesie uczenia się języka polskiego do celów akademickich we współczesnym dyskursie glottodydaktycznym, dotychczas zdominowanym przez zagadnienia rozwoju sprawności receptywnych i produktywnych, kompetencji kulturowych i międzykulturowych, jest szczególnie potrzebna w czasie umiędzynaradawiania uczelni i mobilności akademickiej.

ABSTRAKT NAUKOWY W DYDAKTYCE JĘZYKA POLSKIEGO DO CELÓW AKADEMICKICH

Wymienione wyżej umiejętności są wykorzystywane w procesie redakcji tekstów akademickich, a szczególnie abstraktu – użytecznego gatunku naukowo-dydaktycznego, związanego z uczestnictwem w konferencjach, przygotowywaniem publikacji naukowych. Abstrakt to specyficzna odmiana streszczenia, formy pisemnej występującej w programach nauczania języka polskiego od poziomu B1 [*Programy nauczania...* 2016]. O potrzebie i specyfice kształcenia w zakresie redakcji gatunków naukowo-dydaktycznych, a także o realizacji cech gatunkowych artykułu naukowego w kontekście koncepcji gatunku Marii Wojtak i Johna Swalesa pisała Anna Dunin-Dudkowska [Dunin-Dudkowska 2018, 2021]. Propozycję katalogu gatunków naukowo-dydaktycznych w programie nauczania języka polskiego do celów akademickich (JPA), typowe błędy w zakresie JPA studentów z Ukrainy, a także propozycje rozwiązań glottodydaktycznych przedstawiła Samanta Busiło [Busiło 2022]. Z kolei Agnieszka Jasińska [Jasińska 2021] zwróciła uwagę na rolę kompetencji mediacji w językowej sprawności akademickiej. Żeby opracować poprawny abstrakt, należy nie tylko znać i umieć realizować cechy gatunkowe wzorca, posługiwać się odpowiednimi strukturami językowymi (leksykalne i gramatyczne) z rejestru języka polskiego w odmianie naukowo-dydaktycznej, ale także opanować umiejętności rozumienia tekstów, selekcji informacji, operowania danymi, streszczania. Na te umiejętności w swojej propozycji programu nauczania języka polskiego do celów akademickich zwraca uwagę Grażyna Zarzycka [Zarzycka 2017].

Abstrakt naukowy należy powiązać co najmniej z rejestrem biegłości językowej B2 w skali ESOKJ [Busiło 2022, 233]. Streszczenie jako formę pomocniczą wprowadza się już na poziomie B1, podobnie jak w programach nauczania języka polskiego jako obcego [*Programy nauczania...* 2016]. W celu rozwijania kompetencji redakcyjnych w zakresie realizacji wzorca gatunków akademickich w grupach słowiańskojęzycznych warto przyjąć metodę ośmiu kroków [Busiło 2022, 237]:

1. Analiza wzorca, praca z wzorcem z wykorzystaniem technik rozwijających rozumienie tekstu;
2. Przedstawienie / odkrycie struktury (metodą indukcji lub dedukcji);
3. Wprowadzenie i utrwalenie struktur językowych (leksykalnych i gramatycznych);
4. Zwrócenie uwagi na cechy gatunkowe, aspekt stylistyczny, aspekt strukturalny, aspekt pragmatyczny, aspekt kognitywny;
5. Zwrócenie uwagi na zjawisko interferencji i interkomprehensji;
6. Wykorzystanie strategii mediacji, m.in. techniki przekładu i streszczenia;
7. Wykorzystanie techniki poprawy tekstu, redakcji, edycji;
8. Ćwiczenia w pisaniu kontrolowanym, sterowanym i samodzielnym.

W procesie dydaktycznym należy jednak osobno zaplanować ćwiczenia wspomagające sprawności mediacyjne, przygotowujące do mediacji. Pojęcie mediacji w nowym ujęciu ESOKJ przybliżył uczestnikom polskiego dyskursu glottodydaktycz-

nego Waldemar Martyniuk [Martyniuk 2018], natomiast szczegółową analizę działań mediacyjnych w uczeniu się i nauczaniu języka polskiego jako obcego znajdziemy w cennej monografii Iwony Janowskiej i Marty Plak [Janowska, Plak 2021]. W dydaktyce języków obcych

mediacja to posługiwanie się językiem mające na celu: tworzenie przestrzeni i warunków do komunikacji i/lub uczenia się, odkrywanie i współtworzenie nowego znaczenia oraz ułatwianie zrozumienia poprzez modyfikację, upraszczanie, opracowywanie, ilustrowanie lub dostosowywanie [Janowska, Plak 2021, 26].

Pojęcie mediacji występuje powszechnie w wielu dziedzinach życia społecznego, w polityce, dyplomacji, w handlu, sądownictwie, poradnictwie psychologicznym. Etymologia zdradza pierwotne znaczenie słowa i odwołuje się do dwóch łacińskich leksemów: *medius* 'być w środku, zajmć środkową pozycję' oraz *mediare* oznaczającego początkowo 'dzielić na dwie części', później zaś 'jednać, godzić'.¹ Rola mediatora zawsze polegała na pośredniczeniu, wymagała szczególnych kompetencji i siły sprawczej z jednej strony, z drugiej bezstronności i neutralności oraz obiektywizmu. Jak zaznaczono wyżej, w sposób wyczerpujący genezę pojęcia i definicję terminu w różnych dziedzinach nauk społecznych omówiły w swojej publikacji Iwona Janowska i Marta Plak [Janowska, Plak 2021, 12–26].² W dydaktyce języków obcych pozostaje aktualna rola mediatora pośrednika, który podejmuje działania mediacyjne, by ułatwić odbiór odbiorcy tekstu, pojęcia, wartości, do których z jakichś powodów odbiorca nie ma dostępu.

KOMPETENCJE MEDIACJI W ZAKRESIE REDAKCJI ABSTRAKTU

Wydaje się, że obok streszczenia abstrakt jest przykładem prototypowych działań mediacyjnych związanych z mediacją tekstową ze względu na podstawową funkcję streszczenia tekstu w celu przybliżenia go potencjalnym odbiorcom. ESOKJ wyróżnia trzy typy **mediacji**: **tekstową** (związaną z przetwarzaniem tekstów, objaśnianiem danych, przekazywaniem konkretnych informacji), **pojęciową** (odnoszącą się do ne-

¹ Według danych *Uniwersalnego słownika języka polskiego* (USJP) polski termin pochodzi od francuskiego *mediation*. Natomiast autorzy nowszego internetowego *Wielkiego słownika języka polskiego* PAN (WSJP PAN) wskazują na możliwość pochodzenia terminu bezpośrednio z łaciny.

² Jak autorki zauważają, mediacja rozumiana jako działania służące przekonaniu obu stron konfliktu czy sporu do podjęcia rozmów i polubownego zakończenia sporu rozwinęła się na gruncie prawa. Jednak termin ten znalazł również szczególne zastosowanie w dziedzinie filozofii wiedzy u G.F. Hegla, wskazując na proces myślenia, negocjowania znaczeń pomiędzy tezą a antytezą, które prowadzi do poznania i sformułowania tezy. W naukach o komunikacji społecznej funkcję pośredniczenia między rzeczywistością, a także funkcję przekazywania informacji pełnionej przez środki masowego przekazu, wiąże się z funkcją mediacyjną, stąd mowa o mediach właśnie. Pod koniec XX wieku pojawiło się pojęcie mediacji kulturalnej, międzykulturowej, a także popularyzacja mediacji w psychologii, aż w końcu mediacja zagościła w edukacji i dydaktyce języków obcych.

gocjacji i kształtowania pojęć, współpracy w grupie), a także **komunikacyjną** (dotyczącą zarządzania komunikacją). Zgodnie z tą klasyfikacją umiejętność redagowania abstraktu należy do działań mediacji tekstowej. Wśród strategii mediacyjnych wymieniana się: strategie wyjaśniania pojęć (odwołanie się do posiadanej wiedzy, dostosowanie języka, dzielenie skomplikowanych informacji) oraz strategie upraszczania tekstu (rozwijanie zwięzłego tekstu, skracanie tekstu) [CEFR-CV 2018, 104]. Poniższa tabela przedstawia szczegółowy opis kompetencji w zakresie przetwarzania tekstu.

Pisemne przetwarzanie tekstu

Tabela 1. Wskaźniki przetwarzania tekstu CEFR

B2	Potrafi streścić pisemnie (w języku B) główną zawartość dobrze skonstruowanych, ale dogłębnie złożonych tekstów (w języku A), których tematy dotyczą obszarów jego zawodowych, akademickich lub osobistych zainteresowań. Potrafi porównać, skontrastować oraz dokonać pisemnej syntezy (w języku B) informacji oraz punktów widzenia przedstawionych w akademickich lub profesjonalnych publikacjach (w języku A), dotyczących obszarów jego szczególnych zainteresowań. Potrafi wyjaśnić pisemnie (w języku B) punkt widzenia przedstawiony w złożonym tekście (w języku A), wspierając wyciągnięte przez siebie wnioski poprzez odwołanie się do konkretnych informacji z tekstu oryginalnego.
C1	Potrafi pisemnie streścić (w języku B) długie złożone teksty (w języku A), interpretując właściwie ich treści, pod warunkiem, że będzie mógł sporadycznie sprawdzać znaczenie rzadko używanych terminów technicznych. Potrafi streścić pisemnie dla konkretnych odbiorców długi i złożony tekst (w języku A) (np. tekst akademicki, polityczny artykuł analityczny, fragment powieści, artykuł wstępny, recenzję literacką, raport lub fragment książki naukowej), respektując styl i rejestr kodu oryginalnego.
C2	Potrafi wyjaśnić pisemnie (w języku B), w jaki sposób zostały zaprezentowane fakty oraz argumenty w tekście (w języku A), szczególnie jeśli przedstawiono w nim czyjś punkt widzenia, zwraca uwagę na stosowane przez autora niedomówienia, zawoalowaną krytykę, ironię czy sarkazm. Potrafi streścić informacje pochodzące z różnych źródeł, odtwarzając argumenty oraz dokonując podsumowań w formie spójnej prezentacji dotyczącej ogólnych wyników.

Źródło: CEFR 2020-CV, 99-101; za: Janowska 2021, 98–99.

Co prawda, przedstawione wskaźniki nie odwołują się do poszczególnych rejestrów języka, ale autorzy *CEFR-Companion Volume* [CEFR-CV 2020] taką potrzebę opisują w komentarzu do deskryptorów. W wypadku przetwarzania tekstu mediator koncentruje się na głównych myślach przedstawionych w tekście mediowanym, jest zatem wcześniej zobligowany do szczegółowej lektury tekstu dla pozyskania informacji. Działania mediacyjne przedstawia sekwencja:

zrozumienie ⇒ streszczenie ⇒ przeformułowanie informacji ⇒ argumentowanie.

Tekst wtórny może mieć inną formę niż tekst wyjściowy. Zachodzą tu następujące procedury: streszczanie głównych myśli tekstu, zestawienie informacji i argu-

mentów pochodzących z różnych źródeł, rozpoznawanie i wyjaśnianie docelowemu gronu obiorców tekstu wyjściowego oraz przedstawienie w nim punktów widzenia [CEFR-CV 2020, 98; za: Janowska 2021, 95].

Biorąc pod uwagę deskryptory *CEFR-Companion Volume* dotyczące pisemnego przetwarzania tekstów, a także cechy gatunkowe abstraktu, można doprecyzować umiejętności, które pozwolą biegłe posługiwać się tą formą wypowiedzi. Przedstawia je poniższa tabela.

Tabela 2. Kompetencje komunikacyjne w zakresie JPA niezbędne w redakcji abstraktu

Kompetencje komunikacyjne w zakresie JPA niezbędne w redakcji abstraktu	
Opis ogólny	Potrafi pisemnie streścić tekst naukowy, tj. wskazać funkcję tekstu, jego temat, poruszoną problematykę oraz jego strukturę, potrafi zidentyfikować i przekazać najważniejsze informacje, tezy, argumenty i przykłady, pojęcia, wnioski i rekomendacje; potrafi rozpoznać i przedstawić cel badań oraz metody badawcze, wyniki badań oraz wnioski zgodnie ze wzorcem gatunkowym, zachowując rejestr tekstów naukowych. Fakultatywnie: potrafi wskazać grupę potencjalnych odbiorców tekstu streszczanego.
Funkcje językowe	Potrafi streszczać, definiować, klasyfikować, porządkować, analizować, wnioskować, porównywać, wskazywać zależności, przedstawiać dane, opisywać elementy i etapy procesu badawczego, poznania naukowego.
Struktury językowe	Słownictwo specjalistyczne z rejestru naukowego, naukowo-dydaktycznego ze szczególnym uwzględnieniem struktur wykorzystywanych w abstraktach, przedstawiających funkcję tekstu, metody badawcze, wnioski (np. „analizie poddano”, „w badaniach podjęto próbę”, „cel badania stanowiło”, „autor definiuje”, „autor przedstawia” itp.). Struktury gramatyczne typowe dla rejestru naukowego, naukowo-dydaktycznego budujące obiektywizm tekstu, abstrakcyjność, logiczność i spójność (m.in. formy bezosobowe czasowników, strona bierna).
Cechy gatunkowe	Zna konstytutywne i fakultatywne cechy gatunkowe abstraktu (m.in. strukturę, wymagania redakcyjne, objętość).

Źródło: opracowanie własne.

Oprócz kompetencji komunikacyjnych niezbędne są również kompetencje akademickie ogólne, znajomość pojęć naukowych, metod i nurtów badawczych z dziedziny, którą dany tekst reprezentuje. Stanowią one podstawy dalszych procesów kognitywnych, bez nich nie można podjąć działań mediacyjnych.

CECHY GATUNKOWE ABSTRAKTU W UJĘCIU PORÓWNAWCZYM POLSKO-UKRAIŃSKIM

Pomocne w planowaniu procesu dydaktycznego z myślą o studentach z Ukrainy zgodnie z postulatami uczenia w kontraście jest określenie obszaru transferu pozytywnego i negatywnego w ramach oczekiwanych kompetencji. Ukraina jest uczestnikiem procesu bolońskiego, abstrakt zaś jest formą powszechnie stosowaną w dyskursie na-

ukowo-dydaktycznym. Według klasyfikacji gatunków naukowych Hałyny Onufrijenko [Онуфрієнко 2009, 131] polskiemu abstraktowi odpowiada ukraińska *anotacija* (transkr.), która może być streszczeniem artykułu naukowego, jak również krótką recenzją monografii czy podręcznika (samo słowo *anotacija* oznacza również notatkę, komentarz). Nieodłącznymi częściami abstraktu są: bibliograficzny opis (ze wskazaniem autora i tytułu tekstu, ewentualnie adresu wydawniczego) oraz tekst abstraktu. Jego naczelną funkcją jest zorientowanie odbiorcy w tematyce testu i ocena przydatności tekstu w procesie poszukiwania źródeł. H. Onufrijenko wyróżnia abstrakty (1) informacyjne i rekomendacyjne (ze względu na funkcję), (2) ogólne i specjalistyczne (ze względu na stopień interpretacji tekstu przetwarzanego), (3) zbiorowe i niezbiiorowe (ze względu na liczbę recenzowanych / streszczanych tekstów). Zwraca uwagę na to, że abstrakt powinien przedstawić nowatorski aspekt badawczy dzieła recenzowanego. Za elementy abstraktu uznaje sekcje opisujące: przeznaczenie tekstu, cele badawcze / / inne, które realizuje autor tekstu, metody badawcze, strukturę tekstu, przedmiot i temat tekstu, podstawowe idee i wnioski, materiał ilustracyjny, przykłady, załączniki, informację biograficzną na temat autora. Objętość tak rozumianego abstraktu nie powinna przekraczać 500 znaków i w wyjątkowych wypadkach dopuszczalny jest limit 800–1000 znaków. Powyższe wykładniki formy przedstawia przykładowy abstrakt:

У статті кандидата філологічних наук, доцента Н. Зубець “Російсько-українська контрастивна лексика”, яку опубліковано у “Віснику Запорізького державного університету. Філологічні науки” (2002, No 4, 56–59), йдеться про зіставне вивчення близькоспоріднених української та російської мов на сучасному етапі. Автор аналізує конкретні групи слів, що відрізняються коренями, афіксами, знання про які необхідні у перекладознавстві, лексикографічній роботі, у викладанні нерідної мови [Онуфрієнко 2009, 152].

W ukraińskim dyskursie akademickim pojawiają się cechy fakultatywne, np. słowa klucze dodawane do abstraktu artykułu naukowego, których H. Onufrijenko nie wymienia.

W zasadzie analogiczne cechy gatunkowe prezentują polskie wzorce gatunkowe oparte na standardach międzynarodowych Europejskiego Stowarzyszenia Redaktorów Naukowych [EASE 2012] oraz APA [APA 2010]. Warto dodać, że abstrakt artykułu naukowego powinien mieć charakter sprawozdawczy, dla potencjalnych odbiorców tekstu jest jedynym źródłem informacji, dlatego powinien dobrze oddawać jego treść, a dołączane do niego **słowa klucze** powinny być precyzyjne i adekwatne. Jest pozbawiony ocen czy komentarzy. Zawiera **imię i nazwisko autora tekstu naukowego, nazwę jednostki badawczej, tytuł artykułu, przedstawienie problemu badawczego i celu pracy, metodologii badań, najważniejsze wyniki (dane i zależności) oraz wnioski płynące z badań**.³ Jego objętość może wahać się

³ Struktura abstraktu jest poniekąd pochodną struktury artykułu prezentującego wyniki badań zawartej w skrócie IMRAD (Introduction – Materials and Methods – Results – Discussion – Conclusion),

od 160 do 600 słów. Wyróżniamy dwa typy abstraktu: **informatywny**, w którym skrótowo opisujemy zawartość naszego tekstu, oraz **oznajmujący / opisujący** – bardziej rozbudowany, szczegółowy opis testu streszczanego. Abstrakty opisujące zamieszcza się w artykułach przeglądowych, metaanalizach oraz innych artykułach o szerokiej tematyce. Ten pierwszy zwykle jest zamieszczany przed tekstem artykułu w czasopiśmie, ten drugi – po tekście. Najczęstsze błędy redakcyjne autorów abstraktów to: zbyt duża objętość, nieadekwatność do treści artykułu, nadawanie funkcji wstępu (w artykule pomija się metody badawcze), podawanie skrótów z tekstu bez objaśnień, odwołania do tabel i wykresów [EASE 2012].

W obu wzorcach gatunkowych – polskim i ukraińskim – znajdziemy części poświęcone: problematyce i tłu badań, celom badawczym, metodom, wynikom i wnioskowi. Jednak w treści ukraińskich abstraktów zwyczajowo podaje się dane bibliograficzne artykułu (autor, tytuł, nazwa czasopisma) oraz opisuje potencjalnego odbiorcę dużo częściej niż w polskich. Szczegółowo ten wzorzec omówimy w dalszej części artykułu.

STRUKTURY JĘZYKOWE WYRAŻAJĄCE FUNKCJE MEDIACYJNE ABSTRAKTU

W procesie kształtowania kompetencji w zakresie redakcji gatunków naukowych ważny jest etap wprowadzania **struktur językowych** niezbędnych do realizacji wzorca gatunkowego, w tym struktur wyrażających konstytutywne (i fakultatywne) dla gatunku funkcje komunikacyjne. W wypadku abstraktu naczelną funkcją jest przekaz informacji, **streszczenie tekstu naukowego**, który opisuje operacje mentalne związane z **definiowaniem pojęć, budowaniem paradygmatów i modeli, porządkowaniem, klasyfikowaniem, wartościowaniem, analizą, interpretacją, wskazywaniem relacji logicznych, wnioskowaniem, porównywaniem** itp. Są to również wyrażenia i frazy, które przedstawiają temat artykułu, problematykę badawczą, metody badawcze. Część z nich należy do ogólnej odmiany języka akademickiego (*problem badawczy, artykuł porusza zagadnienie, autor analizuje zjawisko*), część – do specjalistycznej odmiany polszczyzny akademickiej (terminologia związana z konkretną dziedziną). Pomiędzy obie te odmiany JPA należy rozdzielić dane dotyczące metod badawczych (np. badanie ankietowe czy ekscerpca materiału, analiza słowotwórcza czy składniowa). Poniżej zebrano jednostki leksykalne o dużej frekwencji, które występują w abstraktach w języku polskim i ukraińskim, przypisano je do kilku sekcji wyodrębnionych na podstawie elementów struktury oraz funkcji mediacyjnych abstraktu.

zorganizowanej według pytań: *Dlaczego warto podjąć dany problem badawczy (tło i temat badań)? Jakie metody i materiały badawcze wykorzystano? Co jest wynikiem moich badań? Jak moje wyniki mają się do wcześniejszych wyników? Co z tego wynika?*

Funkcjonalne odpowiedniki struktur leksykalnych wykorzystywanych w abstrakcie w języku polskim i ukraińskim		
	Język ukraiński	Język polski
1. Wstęp do abstraktu artykułu; Wstępna część anotaacji (bibliograficzny opis) statii;	стаття, що анується, має назву; статтю під назвою [...] опубліковано в журналі (часописі) [...] за (...) р., № (число); стаття містить таблиці, схеми, діаграми;	– artykuł pt. [...] opublikowano w czasopiśmie naukowym [...] nr 12*; artykuł zawiera tablice, schematy, wykresy;
2. Temat artykułu; Tematyka statii;	статтю присвячено актуальній проблемі; присвячена актуальній проблемі тема статті — ; автор статті висвітлює питання; автор статті [...] здійснює ґрунтовний аналіз;	artykuł porusza aktualne zagadnienie; jest poświęcony problematyce; tematem artykułu jest; – autor przedstawia kwestię, analizuje, omawia zagadnienie;
3. Problematyka, treść artykułu; Problematyka statii;	у статті розв'язуються, висвітлюються, розглядаються, досліджуються, порушуються проблеми, питання; автор формулює, визначає, описує, називає, класифікує, інтерпретує, автор підкреслює, вказує; характеризується поняття; автор визначає сутність поняття; автор висвітлює в ході дослідження такі актуальні питання, як; у статті узагальнюються результати дослідження; автор пропонує науково-ґрунтовний аналіз;	w artykule przedstawia się (przedstawiono), omawia się (omówiono), analizuje się (dokonano analizy), bada się kwestię, porusza się (poruszono) zagadnienia, problematykę, kwestię; autor formuluje, definiuje, opisuje, wymienia, klasyfikuje, interpretuje, autor podkreśla, zwraca uwagę na; opisuje się pojęcie; autor określa istotę pojęcia, koncepcji; w trakcie badania autor zwraca uwagę na następujące aktualne zagadnienia; autor przedstawia (dost. podsumowuje, uogólnia) wyniki badania; autor przedstawia ugruntowaną naukowo teorię;
4. Przykłady argumentów; Ілюстрування думок Прикладами;	автор наводить переконливі приклади; автор ілюструє прикладами автор цитує у статті наведено статистичні дані для переконливої ілюстрації автор використовує; зафіксовано терміни,	autor podaje przekonujące przykłady; autor ilustruje przykładami; autor cytuje; w artykule przedstawiono dane statystyczne; jako ilustrację autor wykorzystał; zarejestrowano terminy;

Funkcjonalne odpowiedniki struktur leksykalnych wykorzystywanych w abstrakcie w języku polskim i ukraińskim		
	Język ukraiński	Język polski
5. Wnioski. Podsumowanie; Підсумок. Висновки;	автор наводить висновки; автор підбиває підсумки; автором стверджується, що; завершуючи дослідження, автор формулює висновки;	autor wyciąga (przedstawia) wnioski; autor podsumowuje; autor stwierdza, konstatuje; podsumowując badanie, autor formułuje wnioski;
6. Odbiorca (fakultatywnie), praktyczne zastosowanie wyników badania; Адресат (для рекоменда- ційної анотації) статті;	у статті наведено професійно значущий матеріал; стаття зацікавить... стаття розрахована на (широке коло читачів, перекладачів); стаття адресована науковцям;	представлений в artykule materiał ma szerokie praktyczne zastosowanie w dziedzinie; artykuł zainteresuje; artykuł jest przeznaczony dla (szerokiego grona odbiorców, tłumaczy); artykuł został opracowany z myślą o; artykuł jest zaadresowany do naukowców*;

Źródło: opracowanie własne (wersja ukraińska na podstawie publikacji H. Onufrijenko – uzupełniona i zmodyfikowana, wersja polska – opracowanie własne).

Jako punkt odniesienia w porównaniu przyjęto język ukraiński w celu ustalenia obszaru transferu pozytywnego i negatywnego. Można zauważyć zakłócenia w symetrii pomiędzy odpowiednikami fraz polskich i ukraińskich. Struktury opatrzone w części polskiej gwiazdką są tłumaczeniem wersji ukraińskiej, rzadko się spotyka w polskich tekstach abstraktów, gdyż nie realizują wzorca gatunkowego. Warto zwrócić uwagę, że w ramach ostatniej sekcji w polskich abstraktach przeważnie nie wskazuje się odbiorców, lecz podkreśla się praktyczne zastosowanie wyników badania w danej dziedzinie, ewentualnie wskazuje obszary badawcze, w które wpisuje się dany artykuł. Niektóre frazy nie mają w ogóle swoich odpowiedników w języku polskim ze względu na normy językowe dotyczące stylu naukowego (np. w tekście ukraińskim dopuszczalna jest obecność równoważników zdań, wypowiedzi pozbawionych orzeczenia, w tekstach polskich dopuszczalne są tylko zdania pojedyncze z orzeczeniem w formie osobowej oraz zdania złożone). W tabeli widoczne są również homonimy leksykalne typu ukr. *питання* (czyt. pytania) – pol. *pytanie* w rejestrze ogólnym, a *кwestія, загаднення* w rejestrze specjalistycznym. Bardziej subtelna różnica dotyczy ukraińskiego słowa *проблема* ‘problem, zagadnienie’, które powszechnie występuje w ukraińskich abstraktach i zostało uwzględnione w pracy H. Onufrijenko. W języku polskim nie jest to słowo tak powszechnie używane w rejestrze naukowym, raczej jest zastępowane słowem *zagadnienie*. Na uczących się rejestru naukowego czekają inne pułapki językowe. Czasownik ukr. *розглядаються* można przetłumaczyć zgodnie ze słownikowym znaczeniem jako *rozważa się*, ale wyniki analizy tej frazy w kontekście, w ukraińskich abstraktach naukowych, przemawiają za wyborem polskiego ekwiwalentu *analizuje się* (*zagadnienie*). Ku takiemu tłumaczeniu skłania również dopuszczalne w języku ukraińskim połączenie *розглядає джерело* ‘analizuje źródło’ (nie: ‘rozważa źródło’). Okazuje się, że Polacy (w abstraktach) chętniej analizują zagadnienia, zjawiska czy fenomeny – *зjawisko* (ukr. *явище*) nie znalazło się w spisie podstawowych wyrażań H. Onufrijenko, ma też stosunkowo małą frekwencję w elektronicznym korpusie języka ukraińskiego w porównaniu z frazą *розглядає проблему* ‘analizuje zagadnienie’. Podobne zjawisko dotyczy czasownika ukr. *висвітлюються* – w pierwszym znaczeniu ‘podkreśla’, jednak w połączeniu z rzeczownikiem *кwestія, загаднення* skłania do upatrywania polskiego ekwiwalentu we frazie *omawia się zagadnienie*. Z kolei czasownik *наводить* będziemy tłumaczyć jako ‘wyciąga (wnioski)’ we frazie *наводить висновки*, ‘przywołuje (szereg artykułów)’ we frazie *наводить цилій ряд статей* czy ‘przedstawia’, ‘wylicza’, ‘wymienia’ we frazie *наводить дев’ять значень цієї частки*. Podane przykłady świadczą o potrzebie uczenia kolokacji, fraz w kontekście.

Odrębne pole interferencji stanowi system gramatyczny. Dotyczy on szczególnie struktur typowych dla stylu naukowego (np. form bezosobowych, studenci błędnie wykorzystują 3. os. l.mn. zamiast form zakończonych na *-no*, *-to* jako wykładnik

bezosobowości w polskich tekstach naukowych). Wyzwaniem dla ukraińskiego studenta jest też łączliwość gramatyczna słów. W opracowanym zestawieniu widzimy różnicę pomiędzy ukr. *стаття адресована науковцям* (adresowany komuś), a pol. *artykuł jest adresowany do naukowców* (adresowany do kogoś). Przy okazji warto dodać, że ten przykład, zaczerpnięty z listy H. Onufrijenko, brzmi dość dziwnie w polskiej narracji akademickiej i tego typu informacji raczej nie znajdziemy w polskich abstraktach.

DZIAŁANIA MEDIACYJNE W ZAKRESIE REDAKCJI ABSTRAKTU NA ZAJĘCIACH Z JPA

Powyższe zestawienie świadczy o tym, jak duży wpływ może mieć zjawisko interferencji międzyjęzykowej polsko-ukraińskiej w procesie uczenia się redakcji abstraktu i jak dużym wyzwaniem dla studentów z Ukrainy jest opanowanie rejestru stylu naukowego.⁴ Inspiruje jednocześnie do uwzględnienia tego zjawiska i zaplanowania ćwiczeń wykorzystujących techniki pracy uczenia się i nauczania w kontraście na zajęciach z JPA. W ramach ćwiczeń przygotowujących do mediacji należy uwzględnić:

- ćwiczenia leksykalne, gramatyczne i stylistyczne wspomagające opanowanie pożądaných struktur z rejestru naukowego, z wykorzystaniem **technik tłumaczeniowych, porównywania, poszukiwania analogii i różnic**.

Przyjęcie takich strategii dydaktycznych zwiększy szanse osiągnięcia sprawności i poprawności językowej oraz wyeliminowania błędów interferencyjnych.

Znając cechy gatunkowe abstraktu oraz struktury językowe niezbędne do realizacji gatunku, wyznaczwszy obszar transferu pozytywnego i negatywnego, warto zaplanować również odpowiednie

- strategie dydaktyczne związane z **rozumieniem tekstów (globalnym, selektywnym i szczegółowym, a także krytycznym) rozwijające działania mediacyjne: umiejętność wydobywania z tekstu głównych informacji** (np. techniki podkreślania słów kluczy, nadawania tytułów akapitom), **wyszukiwania informacji**, skanowania tekstu w poszukiwaniu informacji (np. pytania otwarte, uzupełnianie tabel, uzupełnianie streszczenia itp.),
- strategie dydaktyczne **rozwijające działania mediacji tekstowej sensu stricto** (parafraza, streszczenie, skracanie, transformacje tekstowe, transformacje składniowe, transformacje leksykalne),
- strategie dydaktyczne rozwijające **umiejętności redakcji tekstów** w zakresie realizacji wzorca gatunkowego abstraktu (analiza wzorca gatunkowego w kon-

⁴ Katalog i przykłady błędów językowych (jako skutek transferu negatywnego) w tekstach naukowo-dydaktycznych studentów ukraińskich opisano szerzej w publikacji: [Busiło 2021].

traście do J1, ćwiczenia w pisaniu kontrolowane, sterowane i wolne, w tym ćwiczenia tłumaczeniowe).

Aby zilustrować zaproponowane wyżej strategie dydaktyczne związane z kształceniem kompetencji redagowania abstraktu, poniżej przedstawiono propozycję scenariusza zajęć z języka polskiego jako obcego do celów akademickich (opracowanego z myślą o potrzebach studentów z Ukrainy), poświęconego właśnie biegłości pisania abstraktów. Scenariusz uwzględnia przedstawioną w pierwszej części artykułu **metodę ośmiu kroków**, która przewiduje aktywną analizę wzorca gatunkowego, wprowadzenie i utrwalenie struktur językowych z rejestru naukowego, w tym właśnie **ćwiczenia przygotowujące do działań mediacyjnych** (rozumienie tekstu globalne, selektywne i szczegółowe, myślenie krytyczne) oraz ćwiczenia **oparte na działaniach mediacyjnych** (streszczanie, parafraza, tłumaczenie) i w końcu **ćwiczenia redakcyjne** (pisanie kontrolowane, sterowane i wolne). W scenariuszu uwzględniono działania sprzyjające uczeniu w kontraście, takie jak porównywanie, poszukiwanie analogii, przekład). Plan aktywności realizuje układ: **od recepcji do produkcji**, a także od prezentacji struktur, poprzez utrwalenie struktur do użycia struktur w kontekście.

Przykład scenariusza zajęć poświęconego umiejętności redagowania abstraktu naukowego z wykorzystaniem strategii mediacji

Poziom: B2/C1

Zadanie 1. *Przeczytaj streszczenie artykułu naukowego. Wskaż fragmenty, które odpowiadają na poniższe pytania:*

- Jaka jest problematyka prezentowanego artykułu?
- Co jest celem badań?
- Jakie metody badawcze wykorzystano?
- Jakie są wyniki przeprowadzonej analizy?

„Postscriptum Polonistyczne” 2019, nr 2(24).

Grażyna Zarzycka

Mechanizmy interkulturowych zdarzeń komunikacyjnych, w których dochodzi do zagrożenia twarzy

W pracy przedstawiono fragment badań autora nad zakłóceniami komunikacji międzykulturowej z udziałem studentów zagranicznych uczących się języka polskiego. Badania pozwoliły na zarejestrowanie różnych sytuacji stresowych i czynników stresogennych, w tym „zagrożających twarzy”, a więc takich, które niosą ze sobą ryzyko utraty twarzy, na które zagraniczny rozmówca, a czasem także drugi uczestnik aktu porozumiewania się, był narażony. Celem badań jest wykrycie mechanizmów powodujących zaniepokojenie (podważenie) wizerunku rozmówcy lub rozmówców. Autor identyfikuje i omawia również sytuacje dydaktyczne i pozadydaktyczne powodujące negatywne odczucia emocjonalne i stany psychiczne przynajmniej u jednej z komunikujących się stron. W artykule wykorzystano pojęcia twarzy E. Goffmana, P. Browna i Levinsona oraz aparat pojęciowy i metodologię badań amerykańskich etnografów komunikacji.

Słowa kluczowe: mechanizmy, zdarzenia komunikacyjne, akt zagrożenia twarzy, obraz, komunikacja międzykulturowa.

dane autora

Zadanie 2. *Zapoznaj się z definicją abstraktu i wskaż elementy struktury tej wypowiedzi w przykładzie z zadania 1. Wiesz, jakie są różnice i podobieństwa z abstraktem ukraińskim?*

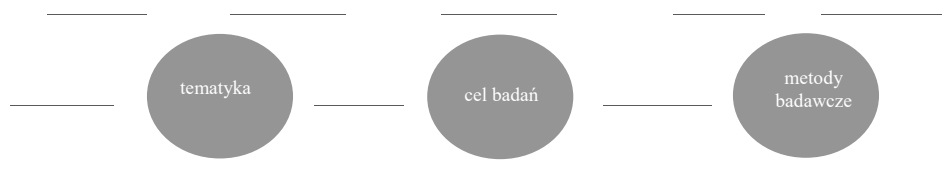
dane autora – tytuł – adres bibliograficzny – problematyka badawcza – cel badań – metody badawcze – wnioski – słowa kluczowe

Abstrakt jest to streszczenie publikacji naukowej lub książki, w którym w formie maksymalnie skondensowanej, z jak największą liczbą słów kluczy, zawarte są podstawowe informacje o celu badawczym, tezie artykułu, metodyce przeprowadzonych badań, najważniejszych wynikach oraz wnioskach. Do streszczenia zazwyczaj dołączone są dane bibliograficzne źródła.

dła oraz słowa kluczowe, które pozwalają na odnalezienie i ocenę przydatności tekstu osobom zainteresowanym.

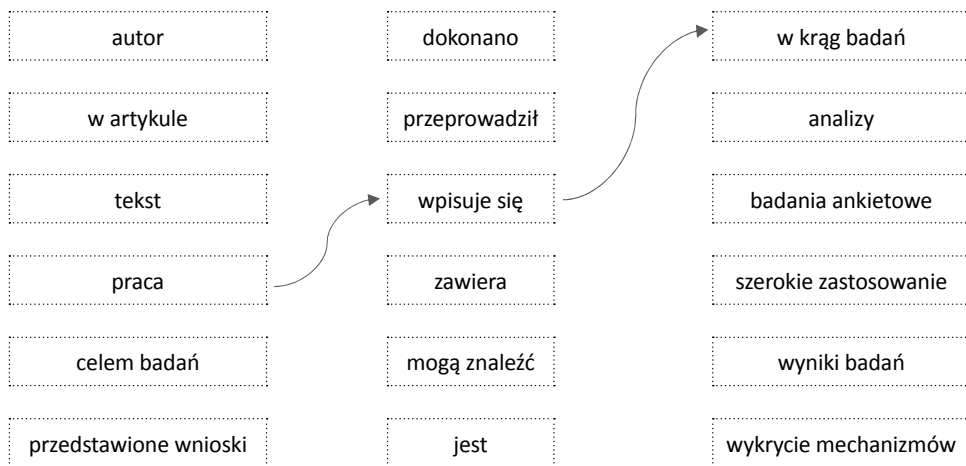
Zadanie 3. Pogrupuj frazy i wyrażenia z ramki zgodnie z podanym przykładem, uzupełnij diagram o własne przykłady.

autor omawia – celem badań jest – tekst porusza zagadnienie – autor przeprowadził ankiety – dokonano ekscerpacji materiału – przedstawiono – opierając się na teorii pól semantycznych



Zadanie 4. Połącz słowa, tworząc frazy. Następnie utwórz z nimi zdania.

Przykład: Praca wpisuje się w krąg badań językoznawczych poświęconych rekonstrukcji językowego obrazu świata.



Zadanie 5. Zaproponuj jak najwięcej połączeń wyrazowych zgodnie z podanymi przykładami.

przeprowadzić: analizę, ...
 przedstawić: zagadnienie, ...
 omówić: mechanizmy ...
 wyciągnąć: ...
 podsumować: ...
 analizuje: zależności ...

zdefiniować: pojęcie, ...
 dokonać: klasyfikacji, ...
 wykorzystać: teorie...
 opisać: zjawisko...
 podać: przykłady...
 bada: mechanizmy...

Zadanie 6. Dokonaj transformacji zdań zgodnie z przykładem (wykorzystaj formy bezosobowe czasownika).

Uwaga!

Formy bezosobowe w języku polskim kończą się na *-no*, *-to*, np. *czytano*, *analizowano*. Zakończenie *-to* otrzymują czasowniki, które w bezokoliczniku liczą jedną sylabę, np. *myć* (*myto*), *pić* (*pito*), *kuć* (*kuto*), *ryć* (*ryto*).

Przykład: Autor omawia zjawisko interferencji w procesie uczenia się polskiej gramatyki.

...W artykule omówiono...

1. Autorka przedstawia wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród Polaków zamieszkałych na Ukrainie.
2. Autor podaje przykłady użycia anglicyzmów w tekstach reklamowych.
3. Autorka dokонује analizy porównawczej łączliwości przymiotnika *dojrzały* w języku polskim i ukraińskim.
4. Autor definiuje pojęcie językowego obrazu świata.
5. Autorka omawia kłasyfikację imiennych części mowy w perspektywie porównawczej.

Zadanie 7. Uzupełnij luki w tekście. Następnie przeczytaj tekst ponownie i zastanów się, w jakim zakresie podany abstrakt realizuje cechy gatunkowe.

Alla Krawczuk

O kognitywnych uwarunkowaniach współczesnej glottodydaktyki: kategorie gramatyczne w nauczaniu Ukraińców języka polskiego

..... : kategoria gramatyczna, kognitywizm, błąd, komunikacja, język polski jako obcy, język ukraiński, glottodydaktyka

W artykule możliwość 'kognitywnego podejścia do nauczania Ukraińców polskiej gramatyki, rozumianej zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym. różnice dotyczące realizacji kategorii gramatycznych w języku polskim i ukraińskim, zależności między kategoryalnymi odrębnościami w rozpatrywanych językach a typowymi błędami systemowymi w polszczyźnie Ukraińców, ze szczególnym uwzględnieniem tych błędów, które mogą powodować zakłócenia komunikacyjne w polskojęzycznym dyskursie Ukraińców z Polakami. Artykuł w krąg badań glottodydaktycznych dydaktyce języka polskiego jako obcego w środowisku osób ukraińskojęzycznych.

Zadanie 8. Przekształć podkreślone struktury tak, by zdania zachowały swój sens.

1. W artykule przedstawiono proces tworzenia inwentarzy leksykalnych, opierając się na refleksyjnym podejściu do programów nauczania.
2. Autor analizuje zagadnienie uczenia leksyki nacechowanej stylistycznie w nauczaniu języka polskiego Białorusinów.
3. W niniejszym artykule zostały podjęte refleksje na temat dydaktyki języków obcych, w tym języka polskiego w odmianie akademickiej.

4. W części wstępnej porównano terminologię obecną w naukowej angielskojęzycznej i polskiej literaturze glottodydaktycznej, jak też omówiono wybrane praktyki w zakresie przygotowywania językowego studentów zagranicznych do podjęcia studiów w Polsce.
5. Autorka stawia tezę, że kandydaci na studia w Polsce powinni posiadać określoną wiedzę socjokulturową, rozwinąć kompetencje przydatne w studiowaniu i komunikowaniu się z przedstawicielami środowiska uczelnianego.

Zadanie 9. Przetłumacz na język polski. Porównaj struktury językowe polskie i ukraińskie, w tabeli wypisz te, które chcesz zapamiętać.

1. У монографії описано морфологічну систему і структуру сучасної української літературної мови.
2. У статті зафіксовано найбільш уживані сучасні російські терміни суспільних наук та їх відповідники українською мовою.
3. У статті розглядається вплив різних видів методичного забезпечення самостійної роботи студентів на ефективність засвоєння ними навчального матеріалу.
4. У навчальному посібнику з використанням нових методів і принципів пізнання державно-правових явищ висвітлено зміни і тенденції їх розвитку, проаналізовано світовий досвід з цих питань, сформульовано основні державно-правові положення.
5. Велику увагу приділено теорії народовладдя, видам, системам забезпечення і проявам його у нашій державі.
6. У статті наведено характеристики основних правових сімей сучасності.
7. У виданні в доступній формі наведено й прокоментовано основні юридичні поняття.

Язык український	Язык польски
наводить висновки	wyciąga wnioski
наводить приклади	podaje przykłady
стаття адресована мовознавцям	artykuł jest adresowany do językoznawców
автор статті висвітлює питання	autor artykułu omawia zagadnienie
розглядаються	analizuje się
...	...

Zadanie 10. Znajdź abstrakt artykułu z dziedziny naukowej, która cię interesuje. Przetłumacz go na język ukraiński. Następnie wersję ukraińską spróbuj przetłumaczyć ponownie na język polski. Wypisz struktury, które chcesz zapamiętać.

Zadanie 11. Wybierz dowolny artykuł naukowy, przeczytaj tekst i dokonaj jego analizy:

- ustal jego tematykę,
- wyłóż najważniejsze informacje,
- podkreśl główne fragmenty,
- ustal cel badań, metodologię,
- wnioski oraz ich znaczenie,
- przeanalizuj strukturę tekstu.

Uwaga!

Abstrakt jest pozbawiony komentarzy i ocen. W sposób możliwie skondensowany oddaje najważniejsze myśli zawarte w tekście, przedstawia problematykę, cele i metody badań oraz wnioski. Nie powinno w nim być odwołań do tabel czy wykresów z tekstu ani skrótów wykorzystywanych w tekście bez objaśnień.

Następnie zredaguj abstrakt tego artykułu (ok. 160 słów). Pamiętaj o słowach kluczach.

Redakcja tekstów naukowych, naukowo-dydaktycznych jest nieodłącznym elementem uczestnictwa w życiu akademickim. Jest to umiejętność, która wymaga wielu operacji kognitywnych i szczególnych kompetencji, w tym kompetencji w zakresie mediacji tekstowej. Abstrakt, ta krótka forma – wydaje się pomocnicza – pełni naprawdę ważną funkcję w procesie poszukiwania materiałów źródłowych i prowadzeniu dyskursu akademickiego oraz w wymianie myśli naukowej. Jej istotą są działania mediacyjne polegające na przetwarzaniu tekstu związane z umiejętnością ich analizy, myślenia krytycznego, umiejętnością selekcji informacji oraz streszczania tekstów, a także umiejętnością sprawnej i kreatywnej realizacji wzorca gatunkowego z zachowaniem jego podstawowych funkcji. Przedstawiony szczegółowy opis kompetencji w zakresie działań mediacyjnych związanych z redakcją abstraktu w kontekście potrzeb studentów ukraińskojęzycznych, z uwzględnieniem zjawiska interferencji językowej wraz z przykładowym scenariuszem zajęć może znaleźć praktyczne zastosowanie w dydaktyce języka polskiego do celów akademickich. Z kolei opracowane zestawienie struktur leksykalnych w języku polskim i ukraińskim, charakterystycznych dla rejestru naukowego, można rozwinąć z myślą o pozostałych gatunkach tekstów naukowych, by zestawić inwentarz leksykalny polszczyzny w odmianie akademickiej ogólnej.

Bibliografia

- American Psychological Association, 2010 [APA 2010], *Publication manual of the American Psychological Association*, wyd. 6, Washington, DC [APA 2010].
- Council of Europe, 2018, *Common European Framework of References for Languages: Learning, teaching, assessment. Companion Volume with New Descriptors*, Strasbourg [CEFR-CV]; <https://rm.coe.int/cefr-companion-volume-with-new-descriptors-2018/1680787989> [dostęp: 22.02.2022].
- Council of Europe, 2020, *Common European Framework of References for Languages: Learning, teaching, assessment – Companion Volume*, Strasbourg [CEFR-CV].
- S. Busiło, 2022, *Gatunki naukowe i dydaktyczne w edukacji polonistycznej na Ukrainie*, „Poradnik Językowy” z. 1, s. 226–247.
- A. Dunin-Dudkowska, 2018, *Gatunki wypowiedzi w kontekście glottodydaktycznym*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” nr 15, s. 111–122.
- A. Dunin-Dudkowska, 2021, *Akademickie gatunki wypowiedzi w glottodydaktyce (na przykładzie artykułu naukowego)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” nr 28, s. 285–295.
- EASE *Guidelines for Authors and Translators of Scientific Articles to be Published in English*, 2012.
- I. Janowska, E. Lipińska, A. Rabiej, A. Seretny, P. Turek (red.), 2016, *Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1–C2*, Kraków.

- I. Janowska, M. Plak, 2021, *Działania mediacyjne w uczeniu się i nauczaniu języków obcych. Od teorii do praktyki*, Kraków, s. 215.
- A. Jasińska, 2021, *Tekst i mediacja w nauczaniu języka polskiego jako obcego dla celów akademickich*.
- S. Gajda, 1982, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa–Wrocław.
- S. Gajda, 2001, *Styl naukowy* [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 183–199.
- B. Maliszewski, M. Rzeszutko (red.), 2021, *Wytyczne europejskie i propozycje dydaktyczne*, „Teksty Kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku t. 3”, s. 283–294.
- W. Martyniuk, 2018, *Działania i strategie mediacyjne w nauczaniu języka polskiego jako obcego* [w:] „Spotkania Polonistyk Trzech Krajów – Chiny, Korea, Japonia”, s. 91–102.
- USJP: S. Dubisz (red. nauk.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- G. Zarzycka, 2017, *Język polski w odmianie akademickiej. Propozycja programu kursu adresowanego do studentów zagranicznych przygotowujących się do studiów wyższych w Polsce*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” t. 24, s. 135–148.
- P. Żmigrodzki (red.), 2008, *Wielki słownik języka polskiego PAN*, Kraków.
- Г.С. Онуфрієнко, 2009, *Науковий стиль української мови*, Київ.

Mediacja tekstowa w rozwijaniu językowych kompetencji akademickich studentów z Ukrainy (na przykładzie abstraktu)

Streszczenie

W artykule omówiono strategie rozwijania kompetencji mediacji tekstowej w zakresie dydaktyki języka polskiego do celów akademickich z uwzględnieniem potrzeb studentów z Ukrainy oraz zjawiska interferencji językowej. Autorka proponuje listę wskaźników biegłości językowej w ramach przetwarzania tekstów na podstawie deskryptorów Rady Europy (opublikowanych w dodatku *CEFR-Companion Volume*) na przykładzie abstraktu. Zgodnie z ideą uczenia w kontraście określa obszar transferu pozytywnego i negatywnego, porównując cechy gatunkowe oraz struktury leksykalne z rejestru naukowego w języku polskim i ukraińskim, by ostatecznie przedstawić strategie dydaktyczne pomocne w kształceniu umiejętności mediacyjnych związanych z redakcją abstraktu.

Słowa kluczowe: język polski do celów akademickich – mediacja tekstowa – interferencje językowe – abstrakt – gatunki naukowo-dydaktyczne.

Text mediation in developing Polish academic language competences of students from Ukraine (on the example of an abstract)

Summary

This article discusses strategies of developing text mediation competences in the field of Polish Language for Academic Purposes taking into account the needs of students from Ukraine and the phenomenon of language interference. The author proposes a list of language proficiency

indicators as part of the processing of texts based on the indicators of the Council of Europe published in the *CEFR-Companion Volume* on the example of an abstract. Based on the phenomenon of language interference, she defines the area of positive and negative transfer, comparing genre features and lexical structures from the CALP (Cognitive Academic Language Proficiency) in Polish and Ukrainian, to finally present teaching strategies helpful in developing mediation skills related to writing and editing the abstract.

Keywords: CALP – Polish for Academic Purpose – text mediation – Polish-Ukrainian language interference – abstract – academic genre in language didactics.

Adj. Monika Czarnecka

TRANSLATORYKA

Grzegorz P. Bąbiak

(Uniwersytet Warszawski,

e-mail: g.babiak@uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-7105-6154

POETA TŁUMACZ W CZASIE WIELKIEJ WOJNY. PRZEKŁADY JANA KASPROWICZA W LATACH 1914–1918

Mimo iż wybuchu I wojny światowej spodziewano się od dawna, to był on zaskoczeniem dla wszystkich. Choć w wielu tekstach z tamtego czasu znaleźć można zapowiedzi, że w obliczu militarystyki niemieckiego konflikt w Europie jest nieunikniony, to zakładano, że będzie miał on lokalny zasięg. Powoływano się przy tym na kryzys z początku wieku (1908 r.), kiedy to Austro-Węgry zajęły terytorium bośniackie, a inne kraje po pewnym czasie zaakceptowały ten fakt. W 1914 r. przystępowanie kolejnych państw do sporu serbsko-habsburskiego początkowo wzbudzało aplauz i wzmagало patriotyczne uczucia tłumów, jednak już po kilku miesiącach opadły one, kiedy pojawiły się pierwsze skutki tego konfliktu. Wówczas zaczęto sobie zdawać sprawę, że będzie to wojna inna niż dotychczasowe. W pierwszej kolejności zagrożenie dotknęło tych, którzy znaleźli się na terytorium nieprzyjaciela, ponieważ jeśli w porę nie wyjechali, byli internowani jako obywatele wrogich państw. W miarę upływu czasu narastająca nieufność wobec wszystkich obcokrajowców stawała się dla nich realnym niebezpieczeństwem.

W momencie eskalacji konfliktu Jan Kasprowicz przebywał we Lwowie, ale jego starsza córka spędzała wakacje z matką Jadwigą Przybyszewską w dalekim Monachium. Lęk o najbliższych spowodował, że poeta zaczął przynaglać ją do skrócenia pobytu i powrotu do domu. Bojąc się o jej bezpieczeństwo, wyjechał po nią aż do Salzburga, co Anna odnotowała po latach w swoich wspomnieniach.¹ Zebrawszy rodzinę, poeta „ewakuował się” z nią do bezpiecznego Poronina, gdzie przeczekał pierwsze miesiące wojny. To wówczas powodowany odruchem serca i ludzkiej solidarności wstawił się za rosyjskim emigrantem, którego aresztowano pod zarzutem szpiegostwa i osadzono w nowotarskim areszcie. Za poręczeniem autora *Hymnów* został on zwolniony, za co osobiście podziękował mu przed wyjazdem. Emigran-

¹ [Kasprowicz-Jarocka 1966, 197].

tem tym był nie kto inny jak osławiony później wódz proletariatu Włodzimierz Ilicz Lenin. Trawestując znane powiedzenie, można ten fakt spuentować: mały gest dla człowieka, ale wielkie nieszczęście dla ludzkości...

Początkowo Kasprowicz, podobnie jak wielu współczesnych mu literatów, chciał również zaangażować się w działalność społeczną i polityczną. W liście do przyjaciela, Zygmunta Wasilewskiego,² z którym dzielił proendeckie sympatie, pisał 9 sierpnia 1914 r.:

Jeżeli moja obecność we Lwowie okazałaby się potrzebną i owocną – trochę miru przynajmniej w części społeczeństwa przecież posiadam – wróciłbym natychmiast do Was, rodzinę oczywiście pozostawiwszy na razie tutaj, jako w miejscu względnie najspokojniejszym i najbezpieczniejszym. Wszystko, co tylko jakieś zajmuje stanowisko, poszło – Żeromski, Żuławski, Sieroszewski, Daniłowski, Strug etc. etc. Mam przekonanie, że robota ich jest przedwczesna, ale zresztą nic nie wiem, może się mylę i dlatego chciałbym jako najbliższy stojący was – choć od arkanów odsuwalicie mnie, zasięgnąć rady, co mam z sobą począć. Jestem zdenerwowany tym wszystkim, co się dzieje, że o jakiejś twórczości nie może być już mowy.³

Inter arma silent Musae – jak pisał Cyceon, a już w sierpniu 1914 r. Kasprowicz zdawał się potwierdzać to zagrożenie. Wymienieni przez niego twórcy reprezentowali odmienne koncepcje, które przeważały w środowisku literackim na ziemiach polskich. Pod tym względem autor *Hymnów* i jego korespondent należeli do mniejszości. Stąd nie dziwi, że w ferworze prolegionowej euforii on sam także został zaliczony do zwolenników trójprymiera. W „Nowej Reformie” wprost określono go jako legionistę polskiego, zdążającego do walki wespół z Jerzym Żuławskim, Karolem Adwentowiczem i Henrykiem Barwińskim.⁴ Wywołało to ostry sprzeciw Kasprowicza i zmusiło go do wystąpienia dementi. Pisał w nim:

Gdybym się mógł zdecydować na wstąpienie do Legionów, nie odgrywałbym roli gościa łódzkiego czy berlińskiego, tylko poszedłbym tam, gdzie istotnie ważą się losy życia. Sprawę Polski odczuwam nie mniej usilnie i głęboko, jak wszyscy inni, choć mam pod sobą zwykłe pola podhalańskie, a nie bruk tego czy owego miasta.⁵

Na swój list do Zygmunta Wasilewskiego, ówczesnego redaktora „Słowa Polskiego”, musiał otrzymać odpowiedź na tyle uspokajającą, że ostatecznie poniechał wyjazdu do Lwowa i starał się wrócić do twórczości literackiej. Innemu z przyjaciół Kazimierzowi Twardowskiemu, filozofowi i psychologowi, kilka miesięcy później donosił:

² Z. Wasilewski dwie dekady później opublikował monografię o poecie m.in.: *Jan Kasprowicz. Zarys wizerunku* [1923] oraz *Wspomnienia o Janie Kasprowiczu i Stefanie Żeromskim* [1927].

³ [Kasprowicz 2021, 645].

⁴ [Z *Królestwa Polskiego*, 1914, 2].

⁵ [Kasprowicz 2021, 649].

Ale przeraża mnie wprost, co w najbliższej przyszłości stanie się z tym, co dla nas – ponad rodzinę – jeszcze musi być droższego. Nie wiem, czy Polacy w Wiedniu zdają sobie z tego wszystkiego sprawę (oczywiście nie mówię o Tobie). I oto w tych sprawach dobrze byłoby nieraz z[e] sobą pogadać i powziąć jakieś postanowienia. Ja bywam częstokroć bezradny. Tumanię się, jak mogę. *Księga ubogich* doszła do rozmiarów kilkudziesięciu poematów, od półtora miesiąca przecież nie byłem w stanie niczego wyrzucić ze siebie. Obecnie wynająłem sobie pokój od Piotrowej (...) i obkładałem się na razie Eurypidesem, ale kraj zniszczony, a przyszłość Bóg wie jaka.⁶

Stan ten potwierdzała po latach córka, Anna Jarocka, która wspominała, że w zimie lub wczesną wiosną 1915 r. Kasprowicz rozpoczął prace nad tłumaczeniem tragedii Eurypidesa. Aby mieć odpowiednie warunki, wynajął wówczas wzmiankowany w liście do Twardowskiego osobny pokój, który nazwał „folwarkiem”.⁷ Znajdował się on niedaleko lotniska w Zakopanem, które zajmował z żoną i córkami, w domu „Pod czerwonym dachem”.

Poprawę sytuacji przyniósł powrót do Lwowa w listopadzie 1915 r. i wznowienie pracy na Uniwersytecie Lwowskim. Pisał o tym w kolejnym liście do Twardowskiego, rektora lwowskiej Alma Matris w latach wielkiej wojny, w którym potwierdzał gotowość podjęcia wykładów: *Dramat przedszekspirowski w Anglii* oraz ćwiczeń *Czytanie i objaśnianie dramatów Fryderyka Hebbela*.⁸ Będąc w Zakopanem, udzielał się społecznie, wygłaszając m.in. wykład *O Prometeuszu i prometeizmie*, z którego dochód miał być przeznaczony na rzecz Komitetu Obywatelskiego.⁹ W kolejnym roku pozytywnie odpowiedział na inicjatywę Władysława Kościelskiego i Aleksandra Guttrego, którzy napisali do Kasprowicza z propozycją zamieszczenia swoich utworów w serii „Polnische Bibliothek” w wydawnictwie Georga Mülera w Monachium. „Tego rodzaju publikacja może sprawie polskiej ogromnie oddać usługi, toteż gorąca należy się Panom wdzięczność za podjęcie tej pracy” – pisał do nich w odpowiedzi.¹⁰ I mimo że ostatecznie niczego tam nie wydał, to badacze potwierdzają spostrzeżenia poety, iż tłumaczenia Mickiewicza, Orzeszkowej, Sienkiewicza oraz Reymonta i Przybyszewskiego, które ukazały się w tej oficynie, przyczyniły się do większej znajomości literatury polskiej na Zachodzie. Losy tej trójki wybitnych intelektualistów spłotyły się także po wojnie, kiedy Kościelski założył jeden z najbardziej zasłużonych domów wydawniczych dwudziestolecia międzywojennego – Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”. Guttry został członkiem jego zarządu, a Kasprowicz prezesem Rady Nadzorczej.

⁶ [Kasprowicz 2021, 653–654].

⁷ [Kasprowicz-Jarocka 1966, 207].

⁸ [Kasprowicz 2021, 662].

⁹ [Kasprowicz 2021, 662].

¹⁰ [Kasprowicz 2021, 677].

W 1915 r. oraz kolejnych latach niepokój, niepewność, coraz częstsze problemy aprowizacyjne, a także toczące się w Galicji walki, nie sprzyjały twórczości ani literackiej, ani translatorskiej.¹¹ W 1916 r. nakładem oficyny Altenberga ukazała się jedyna autorska publikacja poety, nad którą prace rozpoczął jeszcze przed wojną, wspomniana w liście do Twardowskiego *Księga ubogich* [Lwów 1916]. Pojedyncze jej fragmenty publikowane były na łamach prasy lwowskiej i poznańskiej.¹² Ucieczką od codzienności okazały się zatem przekłady, którymi zajmował się od lat. Jak ustalił Roman Loth, pierwsze tłumaczenie poeta opublikował już w 1887 r. w „Tanim Wydawnictwie” Adama Wiślickiego i była nim *Rodzina Cencich* Percy’ego Shelleya. Wspomniany wydawca i badacz pisarstwa Jana Kasprowicza w jednej z monografii stawiał omawianą działalność translatorską poety tuż za jego twórczością oryginalną. Warto te konstatacje przywołać *in extenso*:

Tłumaczył z kilku języków: z niemieckiego, angielskiego, francuskiego, z greki i łaciny. Rozpiętość tego dorobku jest olbrzymia. W „przekładach zebranych” Kasprowicza – gdyby takie się kiedykolwiek ukazały – znalazłoby się ponad osiemdziesiąt nazwisk autorów tłumaczonych, nie licząc wielu utworów anonimowych, jak ballady staroangielskie, czy średniowieczna poezja niemiecka. Znalazłyby się tam przekłady z greckiej literatury antycznej, z angielskiej, niemieckiej, francuskiej, włoskiej, indyjskiej, belgijskiej, czeskiej, z literatur skandynawskich, wreszcie utwory łacińskie i francuskie pisarzy polskich. Dobór nazwisk autorów świadczy zarówno o wielkiej kulturze literackiej tłumacza, jak i o jego wysokich ambicjach.¹³

W swoich sądach Loth zdobył się także na krytyczne podejście do badanej materii, w innej bowiem części rozważań stwierdzał, że dorobek ten był nierównej wartości, a obok wielu świetnych przekładów, były i takie, które, nosząc „piętno stylistycznych nawyków tłumacza”, zaciemniały oryginał.¹⁴

Osobne miejsce w swoich rozważaniach przekładom Kasprowiczowskim poświęcił Jan Józef Lipski, autor klasycznej już dziś monografii o początkowym okresie twórczości poety.¹⁵ Zauważył on, że jego dorobek translatorski „parokrotnie przewyższa objętościowo twórczość oryginalną, dla której zresztą nie jest obojętny, gdyż niejednokrotnie autor *Marchoŭta* brał na warsztat tłumacza dzieła, które inspirowały jego twórczość”.¹⁶ Lipski zaznaczył, że mimo iż Kasprowicz tłumaczył z wielu języków, to najpewniej czuł się w oryginałach niemieckich. To z nich przełożył: m.in. *Ifigenię w Taurydzie* Goethego oraz dramaty Hauptmanna, m.in. *Dzwon zatopiony* i *Różę Bernd*. Z niemieckiego przełożył także dramat holenderskiego autora Her-

¹¹ [Loth (red.) 1994, 93–96].

¹² [Zob. Loth (red.) 1994, 90–93].

¹³ [Loth (red.) 1964, 62].

¹⁴ [Loth (red.) 1964, 62].

¹⁵ [Lipski 1967].

¹⁶ [Lipski 1990, XCVII].

mana Heijermansa *Nadzieja*, w którym posłużył się gwarą kujawską, z kaszubskimi terminami, dla oddania słownictwa związanego z rybołówstwem.¹⁷

Jednak zdaniem Lipskiego wierne przekłady z niemieckiego ustępowały artystycznie lepszym, choć dalszym od oryginałów, tłumaczeniom z języka angielskiego. Od 1907 r., kiedy ukazała się po raz pierwszy jego antologia *Poeci angielscy*, w kolejnych wydaniach stale poszerzał ją o następnych twórców, co ostatecznie zaowocowało pięcioma tomami, wydanymi już po jego śmierci w 1931 r. Szczególnymi względami autora *Marchotta* cieszyli się wspomniani: Percy Shelley, John Keats, William Shakespeare oraz głośny w epoce Oscar Wilde.

Ponadto w opracowaniu Lipskiego znaleźć można o wiele bardziej krytyczne sądy na temat dorobku translatorskiego Kasprowicza:

Sumarycznie rzecz traktując, można stwierdzić, że Kasprowicz nie ma dziś dobrej opinii jako tłumacz. Jego maniery stylistyczne, rażące w oryginalnej poezji, tu przeszkadzają jeszcze w większym stopniu, tym bardziej, że stosował je niezależnie od epoki i od indywidualności tłumaczonego pisarza. Wierność przekładu również pozostawia wiele do życzenia, tym bardziej, iż poza nieuchronnymi niedokładnościami znaczeniowymi Kasprowicz łatwo zastępował indywidualnie nacechowane wyrażenia i zwroty oryginału zbitkami frazeologicznymi lub ogólnikowymi, ubogimi treściowo i plastycznie kliszami.¹⁸

Mimo tego badacz stwierdził, że ostatecznie to właśnie przekłady z literatury angielskiej oparły się próbie czasu. A choć tak znaczny dorobek jest dziś *de facto* martwy, to jego rola w epoce była duża. Jak konstatuje Lipski, niewątpliwie była ona dużo większa, niż można to obecnie zrekonstruować.¹⁹ Nie ulega wątpliwości, że tłumaczenia te zapoznawały czytelnika polskiego z najwybitniejszymi zjawiskami literatury europejskiej, tym samym znacznie rozszerzając jego horyzonty artystyczne, co było nie bez znaczenia przy prowincjonalizmie kultury krajowej.

Kolejną cechą, na którą warto zwrócić uwagę, jest niezwykła powściągliwość wypowiedzi Kasprowicza na temat swojego warsztatu translatorskiego, czy nawet szerzej – tłumaczeń jako takich. Zaledwie w kilku miejscach odnaleźć można obszerniejsze niż kilkudzaniowe rozważania na ten temat, jak np. w przekładzie odczytu Hugo von Hofmannsthal *Poeta i nasze czasy*:

Za pomocą właśnie języka poeta kieruje z ukrycia światem; poszczególne członki tego świata mogą się go wyprzeć, mogą o nim zapomnieć, a jednak nikt inny, tylko on, skupia i rozstrzela ich myśli (...).²⁰

¹⁷ [Lipski 1990, XC VII]. Zob. także: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/43987/edition/40781> [dostęp: 15.01.2021].

¹⁸ [Lipski 1990, C].

¹⁹ [Lipski 1990, C].

²⁰ [Hofmannsthal 1910, 86–87].

Zwrócenie uwagi na specyfikę języka twórcy ginie jednak w rozbudowanej metaforze – to znamię wielu wypowiedzi Kasprowicza.

Wyjątkowy pod tym względem jest tekst odczytu, który wygłosił on w Zakopanem pt. *Prometeizm w poezji*. Wydaje się on o tyle istotny, że czas jego powstania – rok 1915 – oraz problematyka ściśle wiążą się z prowadzonymi wówczas tłumaczeniami, które są przedmiotem niniejszego szkicu. Choć rozważań o specyfice stylu twórców, w tym wypadku antycznych, i problemów oddania ich cech w rodzimym języku, odnaleźć można tu dużo więcej, to relatywnie wobec całości wykładu także nie stanowią one dominanty. Tym niemniej dają one możliwość choć częściowego zrelatywizowania surowego osądu Lipskiego, jeśli nie wobec całości dorobku translatorskiego Kasprowicza, to niewątpliwie w odniesieniu do literatury starogreckiej. Poeta zauważał:

Boć, jak państwu wiadomo, ze wszystkich tragików greckich Ajschylos najbardziej jest muzyczny. (...) pierwiastek muzyczny, którego wrażenie stara się Ajschylos potęgować nie samym tylko rytmem, ale nawet takimi środkami, jak aliteracje lub posługiwanie się onomatopiejami (...). Powtarzanie, i to bardzo często w ściśle określonej, w pewnych odstępach powtarzającej się mierze, dziwnie przejmujący, niesamowity wywołuje efekt.²¹

W innym miejscu zaś przesunął granice pojmowania przekładu jako czynności twórczej, artystycznej, a nie tylko odtwórczej, czysto rzemieślniczej:

Nie jestem z zawodu filologiem, ale, o ile wiem, to właśnie na tę dźwiękową stronę Ajschylosa stosunkowo mało zwracano uwagi, a jeśli zwracano, to urzędowa, że tak powiem, filologia czyniła to nawet w formie wyrzutu, że to są zabawki niegodne wielkiego poety. Oczywiście, zarzut taki jest najpospolitszym absurdem, dowodzącym, że tego rodzaju uczeni pedanci, roszczenicy sobie prawo do zajmowania się sztuką nie tylko o istocie sztuki, ale i o przysługujących jej środkach żadnego nie mają pojęcia.²²

Również z okresu wojennego warto przytoczyć jeszcze jedną uwagę, którą zawarł on w artykule o Williamie Shakespearze. Tekst opublikowany został w kwietniu 1916 r. na łamach „Kuriera Lwowskiego”. Pisał w nim m.in.:

Potrąciwszy o ten żywy język ludowy, (...) mimo woli przypominam sobie język jeszcze jeden, przypominam sobie styl, któremu wspaniały twórca dramatów królewskich nie mógł się oprzeć nie tylko w pierwszych latach swojej twórczości, ale i nieco później, styl, który niejednokrotnie wyszydzał, a w którym się przecież jak gdyby skrycie i po cichu miłował. (...) styl tak zwany eufuistyczny, polegający na bombastycznym posługiwaniu się antytezami.²³

Niespełna dekadę później Józef Birkenmajer wyraźnie akcentował ten aspekt tłumaczeń autora *Salome*, właśnie w odniesieniu do literatury antycznej. Pisał, że

²¹ [Kasprowicz 2015, 665].

²² [Kasprowicz 2015, 684].

²³ [Kasprowicz 2015, 944].

Kasprowicz w przedmowie do *Orestei* wyjaśnił, iż celowo zrezygnował z archaizowania języka i odwoływał się do żywej mowy. Zwroty czerpał niekiedy wprost z gwary, w której odnajdywał „ową pierwotność fundamentalną języka, która w oryginale tragedii greckich wyrażała się przez doryzmy”. Ponadto zauważał, że Kasprowicz, sam syn ludu, poprzez owe odwołania osiągał jeszcze jeden cel, nadawał „dykcji dramatycznej wielką moc i dobitność”.²⁴ Archaizmy w przekładach Kasprowiczowskich tekstów antycznych pojawiały się zaś tam, gdzie dawny wyraz był krótszy, a przez to mocniejszy i dobitniejszy od współczesnego.

Zamykając ten wątek, warto na zakończenie przywołać pogląd cytowanego już Zygmunta Wasilewskiego, który w monografii o Kasprowiczu pisał, że o powołaniu poety na utworzoną specjalnie dla niego katedrę literatur obcych Uniwersytetu Lwowskiego zadecydowała ocena jego tłumaczeń przez świat naukowy. To on uznał ich poziom oraz walory artystyczne.²⁵

Przed szczegółową analizą twórczości translatorskiej Jana Kasprowicza w latach 1914–1918 postawić trzeba jeszcze dwa pytania: czy wcześniej funkcjonowały już w literaturze polskiej jakieś przekłady Eurypidesa oraz czy podjęcie się tak szerokiego projektu było autonomiczną decyzją samego poety. W pierwszym wypadku sytuacja może być łatwa do zweryfikowania. Bazy danych wskazują, że na przełomie wieków wyszło zaledwie kilka spolszczeń dzieł starożytnego tragika (w tym jedno Kasprowiczowskie w oficynie Altenberga – *Cyklop* [Lwów 1902]). W przededniu wojny ukazały dwa dramaty *Medea* i *Hekabe*, których tłumaczem był Bogusław Butrymowicz. Był on symbolistycznym poetą *minorum gentium*, o znacznie większym dorobku translatorskim niż własnym. Jednak obu tłumaczeń nie można porównywać z edycjami Kasprowicza, które ukazały się pięć lat później, choćby ze względu na nakład, a co za tym idzie, zasięg ich oddziaływania [*Medea*, nakł. Księgarni Feliksa Westa, Brody 1913 oraz *Hekabe*, nakł. autora, Brody 1914].

Wspomniany Józef Birkenmajer w jednym z tekstów, starał się wprost odpowiedzieć na pytanie o zwrot poety do antyku:

Można się czasem dziwić, co człowieka takiego, jak Kasprowicz, mogło skłonić ku Eurypidesowi. Otóż przede wszystkim to, że podobnie, jak Ajschylos, tak i Eurypides w każdym dramacie ukazuje nam coś z samego siebie – co powiedzieć należy i o każdym utworze Kasprowicza.²⁶

Natomiast drugi z postawionych problemów wydaje się o wiele bardziej złożony. Można go rozpatrywać, opierając się na teorii skoposu Hansa Vermeera, szczegółowo omówionej przez Christianę Nord.²⁷ Sprowadzić można ją do rozbu-

²⁴ [Birkenmajer 1925, 198]

²⁵ [Wasilewski 1925, 68].

²⁶ [Birkenmajer 1925, 197].

²⁷ [Nord 2009, 176–177].

dowanego pytania – czy tłumaczenia Eurypidesa, dokonane przez Jana Kasprowicza, podporządkowane były jakiemuś zewnętrznemu celowi? I czy cel ten mógł być uwarunkowany przez zamawiającego? Mogło nim być na przykład zapotrzebowanie wydawcy? Wydaje się, że po części na każde z nich można odpowiedzieć twierdząco. Prawdopodobne przesłanki, którymi kierował się autor *Hymnów*, szerzej omówione zostaną poniżej. Mogły one być między innymi próbą zrozumienia dziejących się wypadków.

Jeśli słuszne są przypuszczenia Romana Lotha, który w komentarzu do jednego z listów Kasprowicza zauważał, że inicjatywa tego bezprecedensowego przedsięwzięcia wyszła prawdopodobnie ze strony Akademii Umiejętności,²⁸ to może to być jedna z głównych przesłanek w określeniu motywów, którymi kierował się poeta, zwłaszcza że jako potwierdzenie tej supozycji badacz zauważa, iż wszystkie dramaty ukazały się nakładem tej samej instytucji. Pod auspicjami Akademii w 1918 r. wyszła trzypięciotomowa edycja w serii „Biblioteka Przekładów Literatury Starożytnej”; edycja, którą wstępem poprzedził Tadeusz Sinko [Eurypides, *Tragedie*, t. I–III, Kraków 1918]. Wówczas cel ten można byłoby określić jako misję kulturalną i naukową, biorąc pod uwagę zadania statutowe tej instytucji oraz autora naukowej przedmowy. W tej perspektywie istnienie wcześniejszych przekładów Butrymowicza nie byłoby odbierane jako „konkurencyjne” ani nawet równorzędne. Było realizacją innych celów i zamierzeń. Teoria Vermeera daje jeszcze jedno narzędzie, które odnieść można do poziomu tłumaczeń, o czym była już mowa powyżej. Jeśli w jej świetle dopuszczalne jest, że każdy tekst obcy da się przełożyć na inny język na wiele sposobów, a każdy z takich przekładów będzie dobry, jeśli spełni swoją funkcję, to rozważania o wierności przekładów Kasprowicza schodzą na dalszy plan. Zastrzeżenia Lipskiego i Lotha tracą wówczas na swej ostrości. Ponadto drugorzędne znaczenie będzie miała w optyce fortunnności przekładu także kwestia podstawy tłumaczenia i jej kanonicznej wersji.

Przechodząc do szczegółowego omówienia dzieł, które zostały przetłumaczone przez Jana Kasprowicza w okresie wielkiej wojny, zobrazować można jego twórczość translatorską w postaci sinusoidy. Początek i koniec wojny wyznaczają tłumaczenia głównie literatury angielskiej (dzieła Shakespeare’a), między nimi zaś znajduje się wysoka krzywa prac nad literaturą starożytną (dzieła Eurypidesa).

W drugiej połowie 1914 r. poeta kończył zatem jeszcze prace, które rozpoczął wiosną. Jednak ich publikację zmuszony był odłożyć na bardziej sprzyjający czas, który nastąpił dopiero po wojnie. Należały do nich przekłady wierszy wyróżnionego wówczas literackim Noblem indyjskiego poety Rabindranatha Tagore’a pt. *Gitanjali*. Była to więc bezcenna inicjatywa zapoznania polskiego czytelnika z dziełem, które publikowane i dyskutowane było równocześnie w innych stolicach kulturalnych

²⁸ [Zob. przyp. 1122 Kasprowicz 2021, 682].

Europy. Poszczególne utwory z tego zbioru ukazały się w tym roku na łamach zaprzyjaźnionego „Słowa Polskiego”. Osobne wydanie wyszło w poznańskiej oficynie „Ostoja” dopiero w 1918 r.: *Gitanjali (Pieśni ofiarne)*, „Słowo Polskie” 1914, nr 123, 135, 168, 198, 204, 221, 223, druk: Spółka Wydawnicza „Ostoja”, Poznań 1918.

Podobnie w wypadku drugiego dzieła tego autora pt. *Ogrodnik*, które przełożył prawdopodobnie w kwietniu 1914 r., a którego druk nastąpił również w 1918 r. w ekspresjonistycznym „Zdroju” (*Ogrodnik*, „Zdrój” 1918, t. II, z. 1–4; druk: Towarzystwo Bibliofilijne, Poznań 1923). Do autora tego poeta powrócił jeszcze pod koniec wojny, kiedy przełożył jego *Księżyc przybierający* („Zdrój” 1917, t. I, z. 1–5; druk z *Gitanjali*). Przełożył także najstraszniejszą tragedię o księciu duńskim, która po strzałach w Sarajewie nabrała nowego wymiaru.

Jednak twórczością, która pochłonięła autora *Hymnów* bez reszty i prawdopodobnie była także próbą odnalezienia sensu rozpętanej wojny i zniszczenia ludzkości, stały się przekłady Eurypidesa. Być może tym, co zwróciło uwagę Kasprowicza w dramatach tego jednego z największych tragiców greckich była ponadczasowość poruszanych przez niego wątków związanych z wojnami. Wiele bowiem dzieł Eurypidesa wykorzystywało z jednej strony mity oparte na historii zmagania Achajów z Trojanami oraz ostatecznego zniszczenia stolicy Priama. Z drugiej zaś odwoływało się do współczesnego konfliktu Aten ze Spartą, zwanego wojną peloponeską. Konfliktu, który rozrywał ówczesny cywilizowany świat i doprowadził do upadku pierwsze z mocarstw. Poeta dostrzegł w nim odbicie krwawych zmagania, które rozpały współczesną mu Europę.

Pierwsze utwory: *Medeę*, *Alkestisa* oraz *Hyppolytosa uwieńczonego* przełożył już w 1912 i 1913 r., ale odłożył je, zagłębiając się w najnowszą poezję angielską. Wrócił do nich po wybuchu wojny. Kiedy okazało się, że może ona potrwać dłużej, niż początkowo zakładano, zdecydował się na ambitne zadanie przetłumaczenia wszystkich dzieł tego twórcy. Prace, jak wspominałem, rozpoczęły się prawdopodobnie pod koniec 1914 r. bądź na początku 1915 r. Biorąc pod uwagę średni czas, jaki poświęcał każdemu z utworów, bliższy prawdy wydaje się drugi z wariantów. A jeśli tak, to niemal za symboliczne uznać można, że pierwszy rok wojny poeta rozpoczął historią mitycznej królowej Troi Hekuby, która stała się symbolem rozpacz i bólu. Przedstawieniem dziejów kobiety, która straciła dom, dzieci, a sama stała się niewolnicą zwycięzcy. Historia ta nabierała zaczęła nowych sensów przy coraz głośniejszych w Europie wybuchach szrapneli i zniszczeniach kolejnych miast. Kiedy 17 grudnia 1914 r. wojska austriacko-węgierskie zatrzymały pod Limanową i łapanowem ofensywę rosyjską zmierzającą w kierunku Krakowa, walki zaczęły toczyć się już w najbliższej okolicy poety. Śmierć siostrzeńca Jasia Antczaka, który wcielony do armii pruskiej zginął nad rzeką Aisne we Francji, oraz odejście matki (31 XII) musiały dodatkowo pogłębić pesymizm autora *Hymnów*.

W tym kontekście nie dziwi wybór pierwszego z utworów. Prace nad *Hekabe* poeta ukończył 25 lutego,²⁹ a już kilka dni później, ok. 1 marca, rozpoczął nowe, tym razem nad tragedią *Andromache*. Zajęły mu one około dwóch tygodni. Wydaje się, że i w tym wypadku wybór dzieła nie był przypadkowy, bowiem historia znękaney żony Hektora, która staje się niewolnicą brutalnego, owładniętego rządzą mordu i grabieży Neoptolemosa, mogła być lustrem rzeczywistości. Do końca marca 1915 r. Kasprowicz przełożył jeszcze *Heraklidów* i rozpoczął tłumaczenie *Elektry*, jednego z najsłynniejszych dramatów Eurypidesa. Wówczas, 22 marca 1915 r., wojska carskie zdobyły Przemyśl, który po krwawych walkach odbity został dopiero po trzech miesiącach.

Wiosną 1915 r. w liście do przyjaciela Kazimierza Twardowskiego poeta pisał z Poronina m.in.: „Jeżelibyś się spotkał przypadkiem z Ćwiklińskim, powiedz mu, że tumanię się obecnie Eurypidesem, i pokłoń się ode mnie” (2 II).³⁰ To jeden z niewielu śladów całkowitego zanurzenia się w pracach nad wspomnianym cyklem w całej korespondencji z tego czasu. Po raz kolejny sygnalizować je będzie, kiedy ukończy dzieło na przełomie 1917 i 1918 r.

Tłumaczenie *Elektry*, historii o królownie mykeńskiej, która została także brutalnie doświadczona przez skutki wojny, zajęły poecie więcej czasu niż przekład poprzednich dzieł. Trwało ono dokładnie miesiąc od 22 marca do 21 kwietnia i wyznaczało pierwszą cezurę omawianego projektu translatorskiego. Kasprowicz zajęty sprawami uniwersyteckimi oraz nasilającymi się walkami w samej Galicji, gdzie przerwany został front rosyjski, nie tylko odłożył dzieła Eurypidesa, ale jak wynika z jego biografii, pracę literacką w ogóle aż do grudnia. W czerwcu 1915 r. wojska austriackie odzyskały Lwów, a w sierpniu oddziały niemieckie wkroczyły do Warszawy. W efekcie pod protektorem Niemiec utworzone zostało Generalne Gubernatorstwo Warszawskie, a Austrii – Generalne Gubernatorstwo Lubelskie. Powoli zaczęła się krystalizować przyszłość ziem polskich, tyle tylko, że odmiennie od tej, której zwolennikiem był Kasprowicz. Mając proendeckie poglądy, krytycznie odnosił się do opcji legionowej i procentralnej.

W tym gorącym politycznie i militarnie czasie światło ujrzały cztery kolejne dramaty. Pierwszym z nich były *Błagalnice*, w których centralnym problemem jest pochwała słusznej walki, a akcja toczy się wokół prośby, którą kobiety przyniosły do Aten, aby miasto pomogło im w odzyskaniu i godnym pochowaniu ciał poległych w boju wojowników. Rozpoczęty tuż przed świętami Bożego Narodzenia 1915 r. dramat poeta ukończył ponad miesiąc później, około 22 stycznia 1916. Druga tragedia pt. *Helena* zajęła mu znacznie więcej czasu, rozpoczął jej tłumaczenie 29 stycznia, ale ukończył dopiero 7 marca. Wówczas po tygodniu zajął się trzecim

²⁹ [Loth (red.) 1994, 128].

³⁰ [Kasprowicz 2021, 657].

z dzieł Eurypidesa, *Bachantki*, któremu poświęcił się między 13 a 20 marca 1916 r., a także kolejnym, *Fenicjanki*. Było ono gotowe 3 kwietnia, zgodnie z ustaleniami Romana Lotha.³¹

Ten intensywny okres pracy, cztery tragedie w ciągu czterech miesięcy, okupił kilkumiesięczną przerwą, kiedy ponownie zawiesił swoją aktywność literacką. Czy złożyły się na to, prócz wypalenia, także inne przyczyny – trudno jednoznacznie określić. Żadnych przesłanek ku temu nie dostarczają ani listy poety, ani wspomnienia jego córki. Kolejny powrót do pracy nastąpił latem 1916 r. i zaowocował w okresie od sierpnia do października serią następnych przekładów. Czas ten Kasprowicz poświęcił trylogii, opowiadającej historię Ifigenii, córki Agamemnona, która swoją ofiarą chciała uratować wyprawę na Troję, do czego ostatecznie dochodzi dzięki Artemidzie. W kolejnych odsłonach dziejów ukazane zostały losy Ifigenii jako kapłanki tej bogini w Aulidzie, a całość dopełniła opowieść o tragedii jej brata Orestesa. To on po powrocie z wojny musiał stawić czoła konfliktowi w rodzinie i podjąć walkę o honor, której skutkiem było zabójstwo własnej matki. Opowieść rozpoczętą w *Ifigenii w Taurii* poeta kontynuował zatem w *Ifigenii w Aulidzie* i zamknął *Orestesem*. W ciągu trzech miesięcy, od początku sierpnia do początku września 1916 r., cykl wzbogacił się o kolejne arcydzieła.

Podobnie jesienią w takich samych odstępach czasu przyswoił kolejną trylogię. We wrześniu przełożył *Heraklesa szalejącego* (11–18 IX), a następnie *Trojanki* (19–26 IX), w październiku zaś *Iona* (3–21 X). Prace nad *Rhesosem*, którego dziś autorstwo Eurypidesa jest kwestionowane, przeciągnęły się na początek kolejnego roku (19 X–31 I 1917).³² Szczególnie pierwszy z utworów mógł ponownie nabrać ponadczasowego wymiaru. Opowiadał bowiem historię, kiedy pochłonięty walką Herkules, podczas jednej ze swoich 12 prac, nie był w stanie obronić skazanej na śmierć w Tebach rodziny, żony i ukochanych dzieci. To dramat większości żołnierzy po każdej stronie frontu, którzy paraliżowani byli lękiem o najbliższych.

Ostatni rok wojny, kiedy wykrwawiające się strony przeciągały konflikt i liczyły na wyniszczenie przeciwnika, pogłębiał niepokój i pesymizm poety. Fiasko wyznawanych przez niego koncepcji politycznych przyniosła rewolucja, która wybuchła w Piotrogradzie i zmiotła pierwszy z tronów Europy. Panslawistyczne nadzieje głoszone przez Romana Dmowskiego okazały się już nierealne. Dla Kasprowicza koniec prac translatorskich stał się jednocześnie początkiem prac edytorskich. W liście z 12 I 1917 r. do Romana Rybarskiego, redaktora „Roku Polskiego”, pisał, wymawiając się od współpracy: „Poza tym publiczne wykłady kosztują mnie strasznie dużo nerwów, jestem też strasznie w tej chwili zajęty – przepisuję Eurypidesa, a niebawem zacznę się i robota uniwersytecka”.³³ W marcu tego roku pisał także do Fran-

³¹ [Loth (red.) 1994, 128].

³² [Loth (red.) 1994, 129–130].

³³ [Kasprowicz 2021, 681].

ciszka Rawity-Gawrońskiego: „U nas spokój. W Krakowie byłem 2 dni – zawoziłem Akademii Eurypidesa – którego drukuje. Czy zobaczymy się tego lata?” (7 III).³⁴

Fragmenty poszczególnych tragedii, np. dramatu *Helena: Pieśń o zburzeniu Troi*, tragedii *Trojanki: Pieśń Hekaby* czy opowiadanie Antygony o śmierci braci i matki z dramatu *Fenicjanki* oraz kilkanaście innych zaczęły ukazywać się na łamach „Kuriera Poznańskiego” pod wspólnym tytułem *Z liryków wojennych Eurypidesa* w ostatnim tygodniu 1916 r. Fakt ten przyjąć można za koronny argument, że wojna miała znaczący wpływ na projekt translatorski Kasprowicza. Wybór miejsca druku w tym wypadku także wydaje się jak najbardziej zrozumiały. Redakcja wyjaśniała to dekadę później, w okolicznościowym artykule, który ukazał się po śmierci Kasprowicza:

Redakcję pisma naszego łączyły zawsze stosunki ożywione z Janem Kasprowiczem. Często zasiłał łamy „Kuriera Poznańskiego” swymi utworami. (...) Gdy z wybuchem wojny rozpoczęły się w Krakowie i w ogóle w zachodniej Małopolsce orgie austrofilizmu i sprzęgania sprawy polskiej ze sprawą państw centralnych, Kasprowicz w atmosferze tej dusił się moralnie. Zdecydowany zwolennik dążenia do wyzwolenia Polski przez zwycięstwo koalicji nad Niemcami i ich narzędnym, monarchią austro-węgierską, poglądów swych nie bardzo ukrywał, narażając się na denuncjację u władz, szczególnie zaciekle kolegów po piórze, zapatrzonych w wiedeńskie „zbawienia słońce”. (...) Szczególnie prasa w stylu „Czasu”, „Nowej Reformy”, „Naprzodu” itp. budziła swym wyuzdaniem austrofilskim w Kasprowiczu odrazę. Tym serdeczniejszy był jego stosunek do „Kuriera Poznańskiego”, którego był stałym czytelnikiem”.³⁵

Pierwsze liryki wojenne Eurypidesa ukazały się w świątecznym numerze „Kuriera Poznańskiego” w wigilię jeszcze 1916 r. Opublikowano wówczas m.in. *Przywitanie sprzymierzeńca* oraz *Modlitwę o ochronę dla szpiega* (z dramatu *Rhesos*).³⁶ A w kolejnym numerze, zamykającym rok, m.in. utwory: *Bóg wojny* (*Sprawco powszechnej niedoli...*) z *Fenicjanek* i chór dziewic mykeńskich z dramatu *Elektra*.³⁷ Natomiast w sześciu odcinkach w styczniu i lutym 1917 znalazło się kilkanaście kolejnych wierszy. Ostatnia część z obszerną pieśnią *O bratobójczej walce* także z tragedii *Fenicjanki*³⁸ znalazła się w numerze z 22 lutego.

Obowiązki uniwersyteckie, prace redakcyjne oraz powrót do literatury współczesnej wypełniły resztę 1917 r. oraz początek następnego roku. Późną jesienią definitywnie zamknął zatem ten etap przekładów dzieł greckiego tragika i powrócił do literatury doby nowożytnej. Pierwszą próbą, którą podjął, było tłumaczenie dramatu dziewiętnastowiecznego, niemieckojęzycznego poety i dramaturga Friedricha Hebbla pt. *Gyges i jego pierścień*, którego jednak nie ukończył. Natomiast do

³⁴ [Kasprowicz 2021, 682].

³⁵ [Stosunek Kasprowicza do „Kuriera Poznańskiego”, 1927, 2].

³⁶ [Kasprowicz 1916, 2].

³⁷ [Kasprowicz 1916, 1].

³⁸ [Kasprowicz 1917, 1].

rangi kolejnego symbolu, a jednocześnie klamry zamykającej poruszane w niniejszym tekście zagadnienie, urasta podjęcie zadania spolszczenia innego z klasyków literatury światowej – Williama Shakespeare’a. Tuż przed wybuchem wojny wydał w lipcu 1914 r. *Hamleta, królewicza duńskiego* [wyd. II, pierwsze było w 1890]. Nikt z czytających nie spodziewał się wówczas, że najśłynniejszy z monologów za kilka miesięcy nabierze zupełnie innego znaczenia.

Natomiast kiedy konflikt wygasał, a na gruzach starego miał być budowany nowy świat, poeta sięgnął po inne z szekspirowskich arcydzieł. Przełożył, a parę lat później wydał w Instytucie Wydawniczym „Biblioteka Polska”, *Makbeta*. Dramat o żądzy władzy i zdradzie przyjaciół miał wyrażać nie mniej pesymistyczne przeczucia poety co do przyszłości niż tragedia w królestwie duńskim. To *Makbetem* rozpoczął on kolejną serię translatorską, tym razem angielskiego dramaturga. Czy kolejny utwór *Juliusz Cezar* [wyd. 1918], a potem „kroniki dramatyczne” miały odbijać kolejne odsłony walki o władzę, które obserwował tym razem w niepodległym już kraju? To pytanie pozostaje otwarte. Rangę tłumaczeń dzieł angielskiego dramaturga w twórczości Kasprowicza wyczerpująco analizuje w swoim artykule m.in. Aleksandra Budrewicz-Beratan.³⁹

Wydaje się, że tłumaczenie tragedii Eurypidesa, którym Jan Kasprowicz poświęcił się w czasie wielkiej wojny, było czymś więcej aniżeli namiastką twórczości literackiej. Podobnie zbyt dużym uproszczeniem byłoby traktowanie tych przekładów jako próby ucieczki przed otaczającą grozą wojny. Prawdopodobnie poetę motywowały także i powyższe czynniki, ale zarówno wybór autora, jak i jego dzieł wskazuje, że program translatorski autora *Hymnów* odbijał o wiele bardziej złożone motywacje. Sięgając do wzorców antycznych, chciał tym samym postawić pytanie, które ludzkość trapiło od wieków – o sens i skutki wojen. Tłumacząc dzieje konfliktu pod Troją, w obliczu niespotykanej rzezi na polach Verdun czy Rokitnej, ukazywał jednocześnie, jak wysoką cenę musiały za nią zapłacić wszystkie strony – zarówno zwyciężeni, jak i sami zwycięzcy. W tekstach greckiego klasyka Kasprowicz starał się odnaleźć potwierdzenie, że pęd ku zniszczeniu był częścią irracjonalnej strony natury ludzkiej. Powyższa motywacja nie stoi w sprzeczności z teorią skoposu, przez którą także można analizować twórczość translatorską Kasprowicza. O ile bowiem celem zewnętrznym mogło być zamówienie Akademii Umiejętności, o tyle drugim, wewnętrznym, była właśnie próba zrozumienia fenomenu wojny i poszukiwanie jego uzasadnienia w micie trojańskim.

Prace nad czternastoma utworami Eurypidesa stanowiły odbicie losów poety w czasie wojny. Prowadzone były nieregularnie i często przerywane na wiele miesięcy, ze względu na sytuację polityczną i przetaczający się przez Galicję front. Były jednak konsekwentne jak kolejne odsłony współczesnego dramatu. Mimo iż przed

³⁹ [Budrewicz-Beratan 2022, 120].

wybuchem konfliktu poeta tłumaczył dzieła starożytnych, podobnie jak dziewiętnastowiecznych autorów niemieckich i angielskich, to fakt, że skupił się tylko na pierwszych z nich wydaje się decyzją świadomą i przemyślaną, podobnie jak powrót do drugich już po zakończeniu konfliktu.

Bibliografia

Książki

- J. Kasprowicz, 2021, *Listy*, oprac. Roman Loth, Warszawa.
A. Kasprowicz-Jarocka, 1966, *Córki mówią*, Warszawa.
J.J. Lipski, 1967, *Twórczość Jana Kasprowicza w latach 1878–1891*, Warszawa.
R. Loth (red.), 1964, *Jan Kasprowicz. Wybór materiałów i przypisy*, Warszawa.
R. Loth (red.), 1994, *Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut. Jan Kasprowicz*, Wrocław.
Z. Wasilewski, [1925], *Jan Kasprowicz. Zarys wizerunku*, Warszawa.

Artykuły

- J. Birkenmajer, 1925, *Kasprowicz jako tłumacz tragików greckich*, „Myśl Narodowa” nr 13(52), s. 196–198.
A. Budrewicz-Beratan, 2022, *Szekspir Kasprowicza*; <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/4322/2-04--Szekspir-Kasprowicza--Budrewicz-Beratan.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp: 10.01.2022].
H. von Hofmannsthal, 1910, *Poeta i nasze czasy. Odczyt [w:] Cztery głosy. O poecie*, zebrali i przełożył Jan Kasprowicz, Lwów, s. 71–113.
J. Kasprowicz, 1916, *Z liryków wojennych*, „Kurier Poznański” nr 294, dod. II, s. 2.
J. Kasprowicz, 1916, *Z liryków wojennych*, „Kurier Poznański” nr 298, dod., s. 1.
J. Kasprowicz, 1917, *Z liryków wojennych*, „Kurier Poznański” nr 39, dod., s. 1.
J. Kasprowicz, 2015, *Prometeizm w poezji [w:] idem, Pisma zebrane. Krytyka literacka i artystyczna oraz studia historycznoliterackie*, M. Wilczak (red.), R. Loth (red.), Warszawa, s. 637–824.
J.J. Lipski, 1990, *Wstęp [w:] J. Kasprowicz, Wybór poezji*, BN I 120, Wrocław, s. V–CXV.
Ch. Nord, 2009, *Wprowadzenie do tłumaczenia funkcjonalnego [w:] P. Bukowski, M. Heydel (red.), Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Kraków, s. 175–191.
Z Królestwa Polskiego, 1914, „Nowa Reforma” nr 479, s. 2.
Stosunek Kasprowicza do „Kuriera Poznańskiego”, 1927, „Kurier Poznański” nr 56, s. 2.

Poeta tłumacz w czasie wielkiej wojny. Przekłady Jana Kasprowicza w latach 1914–1918

Streszczenie

Tekst przedstawia twórczość translatorską Jana Kasprowicza w okresie I wojny światowej. Omawia wpływ, jaki wojna miała na skupienie się na tej formie aktywności literackiej, a także na wybór dzieł najwybitniejszego greckiego tragika Eurypidesa. Autor przedstawił pogląd, że podjęcie się przez Kasprowicza ambitnego projektu przekładu wszystkich dzieł tego twórcy wywodziła z jednej strony z zamówienia złożonego przez Akademię Umiejętności, ale z drugiej była świadomą decyzją

tłumacza. Poprzez sięgnięcie do antyku Kasprowicz starał się dać odpowiedź na fundamentalne w czasie wojny pytania: o jej sens, a także cenę. Obok szczegółowego przedstawienia kalendarium przekładów Jana Kasprowicza autor artykułu wskazuje najważniejsze fakty z jego biografii w latach wojny. Przytacza również jego wypowiedzi na temat warsztatu translatorskiego, które osadza w kontekście współczesnych teorii przekładu.

Słowa kluczowe: Jan Kasprowicz – I wojna światowa – przekłady – Eurypides.

***Poet–translator during the First World War.
Translations by Jan Kasprowicz in the period 1914–1918***

Summary

The text presents Jan Kasprowicz's translation work during the First World War. It discusses the War's contribution to the concentration on this form of literary activity and to the selection of the works by the most distinguished Greek tragic dramatist, Euripides. The author presents the view that the fact that Kasprowicz took up the ambitious project of translating all works by Euripides resulted from the Academy of Learning's commission on the one hand and from the translator's conscious decision on the other hand. By going back to antiquity, Kasprowicz endeavoured to answer the questions that were fundamental during the War: about its sense and price. Apart from presenting the timeline of Jan Kasprowicz's translations in detail, the author mentions the key facts from his biography during the War. He also quotes the translator's statements about the translation techniques and positions them in the context of contemporary theories of translation.

Keywords: Jan Kasprowicz – First World War – translations – Euripides.

Trans. Monika Czarnecka

Ostap Slyvynskyi

(Narodowy Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki, Ukraina,

e-mail: ostap.slyvynskyi@lnu.edu.ua)

ORCID: 0000-0002-2963-6593

PROZA OLGII TOKARCZUK JAKO WYZWANIE DLA TŁUMACZA: NOTATKI NA MARGINESACH UKRAIŃSKIEGO PRZEKŁADU POWIEŚCI *KSIĘGI JAKUBOWE*

Główny bohater powieści Olgii Tokarczuk *Księgi Jakubowe*, XVIII-wieczny żydowski przywódca religijny Jakub Frank, należy, jak to określił Przemysław Czapliński,

do historii wszystkich państw Europy Środkowej XVIII w. – Polski, Rosji, Austrii, Niemiec – ale żadna z tych historii nie potrafi przetłumaczyć go na język wspólny. Należy do wszystkich po trochu i do nikogo w zupełności [Czapliński 2014].

Można jednak posunąć się nieco dalej i stwierdzić, że każda z tych historii narodowych ma problem z przetłumaczeniem tej postaci nawet na język własny, ponieważ Frank, który wraz ze swoimi wyznawcami odbył – jak jest to starannie zaznaczone w podtytule powieści – „wielką podróż przez siedem granic, pięć języków i trzy duże religie” – wymyka się z ram każdej narracji narodowej: niezależnie od tego, z jakiej perspektywy patrzymy na tę historię, pewne jej fragmenty będą nieuchronnie chowały się w strefie inności – kulturowej, religijnej lub językowej. Nie istnieje żaden język – włącznie z polskim, językiem, w którym powieść została napisana – który mógłby w całości ogarnąć świat przedstawiony powieści, nie zerknąwszy się ze specyficznymi, często trudnymi do przetłumaczenia realiami innych kultur, języków i religii. Frankiści – członkowie heretyckiej żydowskiej sekty religijnej założonej przez Jakuba Franka, tego „człowieka z pogranicza kultur” o umyśle „synkretycznym, syntetycznym, a nie dogmatycznym i analitycznym” [Tokarczuk 2015] – w trakcie opowieści dopiero uczą się języka, w którym *Księgi Jakubowe* zostały napisane; zmieniają imiona z żydowskich na polskie, przyjmują kolejne religie – islam, katolicyzm – wraz z całą terminologią teologiczną i rytualną; wędrują w ślad za swoim przywódcą, zataczając szerokie kręgi po Europie i Bliskim Wschodzie: Podole, Grecja, Turcja, Rumunia, znowu Podole, Galicja, Mazowsze i Śląsk, Morawy i Niemcy.

Przetłumaczenie takiego utworu na jakikolwiek język to zadanie wymagające dużego trudu i starannych przygotowań, skierowanych przede wszystkim na opanowanie wszystkich możliwych kontekstów – historycznych, językowych, religijnych, a także tych związanych z kulturą materialną oraz obyczajowością epoki. Szczególnie zaś trudnym wyzwaniem jest przetłumaczenie *Ksiąg Jakubowych* na jeden z języków, które są elementem rzeczywistości przedstawionej w powieści i znajdują się w relacjach interferencyjnych z innymi językami, używanymi przez bohaterów lub funkcjonującymi w ich środowiskach. Chodzi przede wszystkim o język niemiecki, hebrajski, ukraiński, jidysz, w mniejszym stopniu – turecki, rosyjski, francuski lub czeski.

Niniejszy tekst jest próbą podsumowania doświadczeń przekładu powieści *Księgi Jakubowe* na język ukraiński, z uwzględnieniem największych trudności, z którymi przyszło zmierzyć się tłumaczowi. Są to: uwikłania intertekstualne polegające na cytowaniu tekstów dawnych, stylizacji oraz implicytnych odwołaniach literackich; interferencja językowa; imiona własne (toponimia oraz antroponimia); etykieta językowa włącznie z szczególnymi formami adresatywnymi używanymi wśród polskiej szlachty w XVIII wieku, gry słowne oraz świadome błędy językowe w tekście oryginału.

INTERTEKSTUALNOŚĆ: CYTATY ORAZ STYLIZACJE

Trudno nie zgodzić się z Anną Majkiewicz, która napisała o *Księgach Jakubowych*:

Powieść Tokarczuk – uwikłana w sieć powiązań intertekstualnych wszelkiego rodzaju: od jawnych, przez półjawne, po ukryte – stawia przed tłumaczami zadanie wymagające przeprowadzenia wielu dodatkowych czynności [Majkiewicz 2021, 90].

Takie czynności to oczywiście wstępne zapoznanie się z literaturą przedmiotu, dotyczącą historii Europy Środkowo-Wschodniej XVII–XVIII wieku, historii judaizmu oraz żydowskiej myśli mistycznej. Oczywiście nawet najbardziej staranne przygotowanie nie zagwarantuje, iż tłumaczowi uda się wychwycić wszystkie ukryte w tekście odwołania, są one bowiem często dziełem przypadku, mogą odnosić się do tekstów mało znanych lub wręcz marginalnych, które akurat trafiły autorce do rąk. Na szczęście sama Olga Tokarczuk znacznie ułatwia zadanie czytelnikom i tłumaczom, opatrząc powieść (w sposób nietypowy dla literatury pięknej) *Notą bibliograficzną*, która nie jest zwykłą listą pozycji książkowych, lecz właściwie krótką prywatną historią lektur. Inne dwa teksty Olgi Tokarczuk, w których wymienia ona klucze, pomagające w otwieraniu skrytek intertekstualnych w powieści, to opublikowany w „Gazecie Wyborczej” esej *Jak powstały „Księgi Jakubowe”* [Tokarczuk 2014a] oraz poszerzona wersja tego tekstu wygłoszona jako wykład w 2018 roku na Uniwersy-

tecie Łódzkim i opublikowana w książce *Czuły narrator* pod tytułem *Psychologia literackiego stwarzania świata. Jak powstały „Księgi Jakubowe”* [Tokarczuk 2020].

We wszystkich tych tekstach autorka wskazuje dwie najważniejsze pozycje książkowe, które stały się dla niej najwcześniejszym źródłem inspiracji. Są to *Nowe Ateny* Benedykta Chmielowskiego, pierwsza polska encyklopedia [Chmielowski 2018–2019], oraz *Księga Słów Pańskich*, zbiór wykładów ezoterycznych (tzw. gadek) Jakuba Franka w opracowaniu Jana Doktora [Doktor 1997].

O ile waga drugiej pozycji jest oczywista, o tyle *Nowe Ateny* mogą wydać się tutaj tekstem dość przypadkowym, albowiem nie jest on bezpośrednio związany z historią Jakuba Franka. A jednak jest on dla Tokarczuk swoistym kluczem do epoki, jej wymiaru intelektualnego i językowego, czego dowodzi nie tylko fakt, że uczyniła ona Chmielowskiego jednym z bohaterów książki, ale też liczne cytaty z *Nowych Aten* w tekście powieści, a także barokowy podtytuł *Ksiąg Jakubowych* (*Wielka podróż przez siedem granic, pięć języków i trzy duże religie, nie licząc tych małych. (...) Mądrym dla Memoryału, Kompatriotom dla Refleksji, Laikom dla Nauki, Melancholikom zaś dla Rozrywki*) otwarcie nawiązujący do podtytułu *Nowych Aten: mądrym dla memoryału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki*.

Nowe Ateny to nie jedyny autentyczny tekst dawny, cytowany w *Księgach Jakubowych*. Są tutaj również wiersze polskiej późnobarokowej poetki Elżbiety Drużbackiej (która też znalazła się wśród bohaterów powieści) oraz królewski „list żelazny”, gwarantujący frankistom wolność i uszanowanie ich praw na terenach Rzeczypospolitej. Żaden z tych tekstów nie jest przetłumaczony na język ukraiński, co przysparza trudności ukraińskiemu tłumaczowi *Ksiąg Jakubowych*. Dodatkowym wyzwaniem jest to, że wszystkie cytowane teksty, mimo iż pochodzą z tej samej epoki, bardzo różnią się pod względem stylistycznym: *Nowe Ateny* to pełen wtętów łacińskich XVIII-wieczny tekst popularnonaukowy, list królewski jest przykładem niezwykle skomplikowanego składniowo i leksykalnie, trudno czytelnego dla współczesnego odbiorcy tekstu urzędowego, poezja Drużbackiej zaś jest napisana językiem najbardziej zbliżonym do współczesnej polszczyzny, za to rymowanym i zrytmizowanym.

Oczywiście przetłumaczenie takich fragmentów wymaga od tłumacza nie tylko gibkości stylistycznej, ale też sporych kompetencji w zakresie historii języka – zarówno polskiego, jak i ukraińskiego. Nieocenioną pomocą w znalezieniu adekwatnych wzorców stylistycznych dla odtworzenia dawnych tekstów polskich może służyć portal internetowy Izbornyk (izbornyk.org.ua), na którym są zebrane liczne teksty ukraińskich pamiątek literackich od IX do XVIII wieku. Przydadzą się teksty różne: od XVIII-wiecznych wierszy barokowych Feofana Prokopowycza i Stefana Jaworskiego poprzez tzw. kroniki kozackie Hryhorija Hrabianki i Samijła Wetyczki do zapisków podróżniczych Wasyla Hryhorowycza-Barskiego. Pomocą w przetłumaczeniu listu królewskiego mogą służyć oryginalne teksty apeli i dekrétów ukraińskich

hetmanów z początku XVIII wieku, zebrane na stronie <http://hai-nyzhnyk.in.ua>: specyficzna składnia (duża liczba zdań wielokrotnie złożonych, zamieszczanie orzeczenia na końcu zdania itp.) oraz gramatyka i słownictwo (formy archaiczne sąsiadujące z potocznymi, brzmiącymi całkiem współcześnie, wiele terminów pochodzenia łacińskiego i greckiego) bardzo przypominają królewski „list żelazny”. Mimo luźnej normy językowej obowiązującej w XVIII wieku nie warto jednak całkowicie polegać na intuicji językowej oraz naśladowaniu autentycznych tekstów: dość łatwo popełnić ewidentny błąd lub anachronizm. Warto natomiast sięgnąć do prac z historii języka ukraińskiego, jak chociażby *Historia ukraińskiego języka literackiego* Iwana Ohienki [Орієнко 2004] lub praca o takim samym tytule autorstwa Witalija Rusaniewskiego [Русанівський 2001].

Obok tekstów autentycznych z XVIII wieku spotykamy w powieści Olgi Tokarczuk również stylizacje tekstów dawnych o różnym stopniu archaizacji, które też można uważać za przykłady intertekstualności w szerszym znaczeniu tego terminu: jako odwołanie do szeroko pojętego „tekstu epoki”. Takie stylizacje stanowią znaczną część tekstu powieści. Chodzi o fikcyjną korespondencję Benedykta Chmielowskiego i Elżbiety Drużbackiej; również o fikcyjny pamiętnik Nachmana, jednego z najbliższych współwyznawców Jakuba (taki pamiętnik na pewno nie mógł powstać w języku polskim, Nachman bowiem w trakcie opowieści dopiero uczy się polskiego wraz ze swym patronem; najprawdopodobniej był „napisany” po hebrajsku lub w jidysz, mamy więc do czynienia ze swoistym „tłumaczeniem”); a także o drobniejsze teksty w rodzaju wpisu w dzienniku Sophie von La Roche lub artykułu w gazecie o śmierci Franka (te z kolei oryginalnie musiały „powstać” w języku niemieckim).

Tłumacząc te fragmenty, należy brać pod uwagę poziom stylizacji, żeby nie pójść w tym za daleko: jest on „wyższy” w wypadku korespondencji Chmielowskiego i Drużbackiej i „niższy” w wypadku pamiętnika Nachmana, który brzmi już prawie całkiem współcześnie (niektórzy krytycy uważają nawet, iż poziom archaizacji w powieści jest właśnie zbyt niski [zob. Lipszyc 2014]). Poza tym strategia tłumaczenia fragmentów stylizowanych w zasadzie nie różni się od tłumaczenia fragmentów autentycznych. A jednak obie wyżej wymienione stylizacje nastręczają tłumaczowi dodatkowych problemów: chodzi o specyficzną etykietę językową w korespondencji (o czym poniżej) oraz o odwołania do mistycyzmu żydowskiego w pamiętniku. Owe odwołania stają się dla tłumacza ukraińskiego sporym problemem z powodu braku tłumaczeń zarówno samych żydowskich ksiąg ezoterycznych, jak i prac naukowych w tej dziedzinie (włącznie z zasadniczą pracą Gershoma Scholema *Mistycyzm żydowski i jego główne kierunki* [Scholem 1997]). Terminologia kabalistyczna w dostępnych publikacjach często jest kopiowana ze źródeł rosyjskich bez uwzględnienia różnic fonetycznych między językami. Tłumacz musi więc znowu wykonywać dodatkową pracę, stając się w tym wypadku twórcą terminów teologicznych.

Obok odwołań eksplicytnych – zarówno cytatów, jak i stylizacji historycznych – napotykamy w powieści również odwołania ukryte, swoiste „easter eggs” będące „puszczeniem oka” w stronę dobrze zorientowanego czytelnika. Takim odwołaniem jest np. zdanie, które matka wypowiada do małego Nachmana: „Mój mały osiołku, na tamtym świecie duksel będzie paliła u nas w pescure” [Tokarczuk 2014b, 819]. Autorka w samym tekście wyjaśnia znaczenie niezrozumiałych słów (*duksel* – ‘księżna’, *pescure* – ‘piec’), ale nie podaje źródła cytatu, którym jest autobiografia niemieckiego filozofa żydowskiego pochodzenia Solomona Majmona [Majmon 2007, 64].

Innym przykładem jest wypowiedź matki najstarszej bohaterki powieści, Jenty, skierowana do córki: „Wstawaj, Mesjasz przyszedł. Jest już w Samborze” [Tokarczuk 2014b, 753]. Jest to początek zaginionej powieści Brunona Schulza *Mesjasz*; znamy go z relacji Artura Sandauera, który go zapamiętał, gdy Schulz czytał mu fragmenty powieści. Mamy więc do czynienia z odwołaniem nie tylko ukrytym, ale też anachronicznym, gdyż zdania te powstały ok. 250 lat później niż wydarzenia opisane w *Księgach Jakubowych*.

Czy istnieje jakieś ryzyko błędu, jeśli tłumacz nie wychwyci odwołań takiego typu? Raczej nie, gdyż nie istnieją one w języku przekładu ani nie wpływają znacząco na interpretację oryginału. A jednak będąc, jak to określiła Anna Majkiewicz, pewnym „naddatkiem semantycznym” [Majkiewicz 2009, 124], pełnią one funkcję swoistego „testu” dla tłumacza, który miałby być czytelnikiem „najlepiej zorientowanym”.

INTERFERENCJA JĘZYKOWA

W takim utworze, jakim są *Księgi Jakubowe*, czyli utworze, którego akcja dzieje się na pograniczach państw, kultur i religii, rzeczą nieuniknioną jest interferencja językowa. Mamy do czynienia z wzajemnym przenikaniem języka polskiego, hebrajskiego i jidysz w pamiętniku Nachmana oraz niektórych innych partiach tekstowych; polskiego i łaciny w cytatach z *Nowych Aten* i listach Chmielowskiego; polskiego i niemieckiego w epizodach poświęconych życiu frankistów w Niemczech; ową wielojęzyczność uzupełnia również francuski, którym chętnie posługuje się polska szlachta. A jednak najtrudniejsza dla tłumacza jest sytuacja, gdy jeden z języków, które oddziałują na siebie i czasami ulegają zniekształceniom w trakcie tej interferencji, jest językiem, na który tekst jest właśnie tłumaczony. Jak odtworzyć specyficzną perspektywę, z której w tekście oryginalnym patrzy się na język docelowy tłumaczenia? Jak oddać tę inność w stosunku do własnej kultury?

Jeśli wziąć pod uwagę, że prawie 1/3 część akcji *Ksiąg Jakubowych* dzieje się na Ukrainie, może wydać się zaskakujące, że język ukraiński słyszymy w opowieści tylko

dwa razy, przy czym w jednej z tych sytuacji mamy do czynienia właśnie z wypowiedzią zniekształconą, kontaminowaną. Wy tłumaczeniem takiego stanu rzeczy może być to, że rzeczywistość Podola i Galicji obserwujemy z punktu widzenia przede wszystkim społeczności żydowskiej, która rzadko wchodziła w jakiegokolwiek bliższe relacje z osobami mówiącymi po ukraińsku; te dwie duże i żywe społeczności nieestety istniały niejako równolegle, nieczęsto się kontaktując.

Podolska wieś, w której urodził się Jakub Frank, podobnie jak większość miasteczek i wsi na tych terenach, była miejscowością wielokulturową. Gdy więc mały Jakub znika i mieszkańcy wsi solidarnie wyruszają na jego poszukiwania, słyszymy różne języki, w tym ukraiński: „– Żydom zginęło dziecko! U Żidiw propała dytyna! – zwołują się goje” [Tokarczuk 2014b, 777]. Rozwiązanie translatorskie pozwalające oddać tę wielojęzyczność wydaje się w tym wypadku dość proste: wystarczy pozostawić nieprzetłumaczoną pierwszą część tej zbiorowej wypowiedzi, drugą, ukraińską, natomiast zapisać cyrylicą.

Trudniejsze zadanie stoi przed tłumaczem w innym epizodzie.

Roszko, woźnica księdza Chmielowskiego, prawdopodobnie Polak, wjeżdża w barwny wielojęzyczny tłum sunący na jarmark w galicyjskim Rohatynie. Żeby rozpędzić ludzi na drodze przed kołaską księdza, Roszko woła: „Nu, poszli! Na bok, ludyny!” [Tokarczuk 2014b, 900]. Wyraz *ludyny* to zniekształcone ukraińskie słowo *люди* (pol. *ludzie*); jeśli pozostawić je w tekście w kształcie niezmiennym, straci ono swą oczywistość dla polskiego czytelnika inność, a jego niepoprawność będzie odbierana raczej jako niezrozumiały błąd. Podjęto więc decyzję, by oddać polifonię językową tej wypowiedzi w inny sposób – poprzez użycie innego języka, który mógł zabrzmieć w ustach Roszki w tej sytuacji; a ponieważ kilkoma zdaniami wyżej wspomniano „Żydów, którzy ściągają na jarmark do Rohatyna z całej okolicy” [Tokarczuk 2014b, 901], za ten język wybrano jidysz. Tak, Roszko mógłby zwrócić się do tłumu również w tym języku, a ponieważ jest postacią fikcyjną, możemy założyć, że go znał. Wyraz *ludyny* został więc zamieniony na semantycznie identyczny *mentschn* (меншн). Po długich dyskusjach z redaktorem przekładu podjęto jednak decyzję napisania tego słowa w formie poprawnej (mimo iż w transliteracji cyrylicą), co – przynajmniej – stwarza pewną asymetrię w stosunku do oryginału. W przekładzie to słowo zostało także opatrzone przypisem, którego nie ma w oryginale: wyraz *меншн* dla ukraińskiego czytelnika jest jednak mniej zrozumiały niż *ludyny* dla polskiego.

ONIMIKON: IMIONA WŁASNE

Imiona własne – toponimy oraz antroponimy – to jedna ze sfer, w których pograniczność, wielokulturowość, językowa polifonia świata przedstawionego w *Księgach Jakubowych* ujawniają się najwyraźniej. Te imiona są zmienne, niestabilne, oscylujące

między różnymi formami fonetycznymi i gramatycznymi, odwołujące się (czasami jednocześnie) do różnych tradycji i kultur.

Toponimy, które spotykamy w tekście powieści, w większości odnoszą się do terenów wielokulturowych, naznaczonych trudną przeszłością, zdominowanych w różnych okresach swej historii przez różne tradycje, religie, języki: Europa Środkowo-Wschodnia, Bałkany, Bliski Wschód. Użycie tej, a nie innej wersji nazwy geograficznej w konkretnym kontekście nie tylko odsyła do pewnej epoki, ale czasami też wskazuje na narodowość lub nawet na przekonania religijne lub polityczne tego, kto mówi. W procesie tłumaczenia należy więc brać pod uwagę ten naddatek znaczenia, zawierający się w nazwie.

Jaskrawym przykładem jest nazwa miasta *Izmir*, którego nie spotykamy w tekście pod tą właśnie – turecką – nazwą, mimo iż akcja powieści dzieje się w czasach osmańskich. Zarówno w „tekście głównym” (opowieści narratora trzecioosobowego), jak i w pamiętniku Nachmana Tokarczuk używa greckiej nazwy *Smyrna* – niejako wyłączając miasto z osmańsko-tureckiego kręgu kulturowego, natomiast uwypuklając jego bizantyjską przeszłość. W tekście Nachmana dodatkowo spotykamy inną, dość niezwykłą wersję – *Iłmierz*. Jest to spolszczony wariant wersji hebrajskiej – *Izmer*. W przekładzie postanowiliśmy uszanować tę specyficzną perspektywę kulturową, rezygnując ze spolszczenia (naturalnego w tekście oryginalnym, ale zbędnego w tłumaczeniu) i podając pierwotną nazwę hebrajską w transliteracji ukraińskiej: *Ізмер*.

Uzasadnione (i zachowane w ukraińskim przekładzie) jest użycie w tekście niemieckiej wersji nazwy miasta Brna – *Brünn*. W czasach frankistów Morawy należały do imperium Habsburgów i dla Jakuba Brno to przede wszystkim miasto austriackie, a nie czeskie. W podobny sposób w tłumaczeniu zachowano użyte w oryginale powieści dawne nazwy miejscowości ukraińskich (jak *Lanckoruń*, obecnie *Zariczanka*, lub *Firlejów*, obecnie *Łypiwka*). Zostały one uznane za nieodłączne elementy „tekstu epoki”.

Ciekawsza – i trudniejsza dla tłumacza – jest sytuacja z antroponimami. Przyjąwszy chrzest w obrządku katolickim, Jakub Frank oraz jego wyznawcy zmieniają swe żydowskie imiona na chrześcijańskie, przy czym są to wyłącznie imiona apostołów i ewangelistów: *Jan*, *Piotr*, *Łukasz*, *Tomasz*, *Bartłomiej*. To odwołanie jest niezwykle ważne, więc w epizodzie chrztu musiały one zostać zukrainizowane – zgodnie z ich brzmieniem w ukraińskim przekładzie *Nowego Testamentu*: *Іван*, *Пётр*, *Лука* itd. Problem jednak polega na tym, iż dalej frankiści integrują się pod tymi imionami z polskim społeczeństwem, skojarzenia biblijne tracą wyrazistość, bohaterowie stają się „zwykłymi” Piotrami i Łukaszami. Pozostawienie w tłumaczeniu brzmiących po ukraińsku biblijnych imion niepotrzebnie wyróżniałoby frankistów na ogólnym tle, nie pozostawało więc nic innego jak spolszczyć ich imiona: *Ян*, *Пётр*, *Лукаш*, *Томаш*, *Бартломеї*. Można więc powiedzieć, że w ukraińskim tłumaczeniu boha-

terowie z konieczności zmieniają imiona dwa razy, podczas gdy w oryginale tylko raz. Jedynym wyjątkiem jest sam Jakub, który do końca pozostaje pod imieniem biblijnego proroka – *Яків*. Akurat w jego wypadku wydaje się to usprawiedliwione, gdyż on jako przywódca duchowy jawnie wywyższa się nad ogółem, będąc po części postacią z jakiejś innej, mistycznej rzeczywistości.

ETYKIETA JĘZYKOWA: TYTUŁY I FORMY ADRESATYWNE

Tytuły oraz formy adresatywne w dialogach i korespondencji okazują się jednym z najtrudniejszych problemów, z którymi musi sobie poradzić tłumacz ukraiński. Odmienność etykiety językowej w języku polskim i ukraińskim jest bowiem spotęgowana w powieści odległością czasową, a także specyficzną konwencją komunikacyjną obowiązującą wewnątrz charyzmatycznej sekty, którą jest wspólnota frankistów.

Problem stanowi już samo określenie *Pan* używane przez wyznawców Franka w stosunku do swego zwierzchnika. To słowo, pisane w tym kontekście zawsze dużą literą, jest jednocześnie formą honoryfikatywną i tytułem, zawierającym w sobie semantyczną komponentę władzy (władca dusz i umysłów wyznawców) oraz wyraźnie odwołującym się do kontekstu religijnego.

Przetłumaczenie tego wyrazu jako *Пан* byłoby więc nieadekwatne. Ukraiński odpowiednik bowiem nie wywołuje żadnych skojarzeń religijnych, za to może wywodzić inne, niepotrzebne klasowo-polityczne konotacje, utrwalane w ciągu dziesięcioleci przez radziecką propagandę: „pany” jako „wrogowie klasowi” ludu itd. Odpowiednik zaś, który odnosi się do dyskursu religijnego – *Господь* – jest tutaj niedopuszczalny, gdyż może oznaczać jedynie Boga. Wybrano zatem odpowiednik *Володар*, który oznacza przede wszystkim władcę, nie jest zatem też wolny od skojarzeń politycznych, lecz władza, którą przewiduje semantyka tego słowa, to nie tylko władza świecka, lecz także władza duchowa. Ale skojarzenie z władzą świecką nie jest obce Jakubowi, który stworzył przecież nie tylko sektę religijną, ale także minipaństwo żydowskie z własnym prawem oraz gwardią.

Sporym problemem dla tłumacza ukraińskiego okazuje się skomplikowany system adresatywny, charakterystyczny dla polskiej szlachty XVII–XVIII wieku. Jego cechami szczególnymi są: użycie specyficznych formuł grzecznościowych, które dziś całkowicie lub częściowo znikły (w rodzaju *waćpanie / waćpani, panie do-brodzieju / pani dobrodziejko*), a także mieszanie gramatycznych form adresatywnych, gdy po zwróceniu się przez *pan / pani* nagle pojawia się druga osoba liczby pojedynczej i odwrotnie. Na ten problem zwraca uwagę również Anna Majkiewicz w kontekście tłumaczenia *Ksiąg Jakubowych* na język niemiecki [Majkiewicz 2021, 89].

Pomocą tutaj mogą służyć również dawne dokumenty, zwłaszcza zachowane ukraińskie listy kozackie z XVII–XVIII w., w których system honoryfikatywny ujawnia ślady wpływów polskiej tradycji szlacheckiej. To właśnie lektura tych dokumentów podsunęła formę *вашмоче* jako odpowiednik polskiego *waćpanie* / *waćpani*. Chaotyczne użycie gramatycznych form adresatywnych zostało zachowane, co może wywołać zdziwienie u czytelnika ukraińskiego, ale jest specyficzną cechą kultury językowej tej epoki i jako takie ma odrębną wartość.

GRY SŁOWNE ORAZ ŚWIADOME BŁĘDY JĘZYKOWE

Takie zjawiska jak polisemia i homonimia, zwłaszcza wtedy, gdy stają się one podstawą gier językowych, mogą, jak słusznie zauważa Krzysztof Hejwowski, być źródłem poważnych problemów tłumaczeniowych [zob.: Hejwowski 2012, 106].

W tekście *Ksiąg Jakubowych*, na szczęście dla tłumacza, gier językowych jest niedużo. Jeden z najtrudniejszych przykładów znajdziemy w krótkim rozdziale pt. *O masztalerzu i nauce języka polskiego*. Tytułowy *masztalerz* to słowo, „które bardzo śmieszy Jakuba” [Tokarczuk 2014b, 449], ponieważ odbiera on je jako dwa słowa: *masz* i *talerz*. W języku ukraińskim istnieje ekwiwalent *машталіп* jako rzadziej używany synonim bardziej rozpowszechnionego *конюх*, ale homonimia z *talerzem* nie występuje (po ukraińsku *talerz* to *тарілка*). Zbudowanie gry na innych zasadach, z użyciem innego słowa jest niemożliwe, gdyż gra słowna jest wpleciona w opowieść sytuacyjnie: Jakub używa tego kalamburu jako żartu, podając talerz sąsiadowi w czasie kolacji. Tłumaczowi pozostaje więc „ostatnia deska ratunku” – wytłumaczenie gry słownej w przypisie.

Jaskrawym przykładem celowego błędu językowego w powieści jest napis na kartce u okulisty służący do badania ostrości wzroku pacjentów: „Młynaż miele monke” [Tokarczuk 2014b, 476]. Kłopot stwarza ten fakt, iż w ukraińskich odpowiednikach polskich słów *młynarz* (*мірошник*, *мельник*) i *mąka* (*борошно*) trudno zrobić naturalny błąd. Za to oczywista przypadkowość i brak powiązań tego napisu z jakimkolwiek kontekstem pozwalają na zamianę tekstu. Zostało więc wybrane zdanie *Пекар пече хліп* (jeśli przetłumaczyć to zdanie na polski z uwzględnieniem błędu językowego, to byłoby *piekarz piecze chlepek*).

PODSUMOWANIE: PUNKT WIDZENIA TŁUMACZA

Często można usłyszeć opinię, iż tłumacz nie musi mieć własnego punktu widzenia; jego światopogląd, wartości nie mają szczególnego znaczenia, gdyż powinny w całości zmieścić się w cieniu światopoglądu autora lub autorki. Wydaje się jednak,

iz co najmniej w wypadku takich tekstów jak *Księgi Jakubowe* ważny jest nie tylko odpowiedni poziom warsztatu translatorskiego, lecz także „optyka wartości”, która ma jednoczyć autorkę i tłumacza. Chodzi tutaj o coś więcej niż tylko porozumienie w przestrzeni pozatekstowej, ponieważ owa optyka w wypadku tekstu tak otwartego na rozmaite inności, wyczulonego na głosy stłumione, czasami ledwo słyszalne, oraz na tożsamości hybrydyczne, płynne, trudno uchwytnie za pomocą tradycyjnych „narodowych” wzorców tożsamościowych oraz odpowiedniej retoryki, decyduje o jakości tłumaczenia. Tłumacz zamknięty na swoiste odmienności kulturowe, myślący dogmatycznie, nieskonny do kojarzenia odległych faktów i znaczeń, z dużym prawdopodobieństwem nie wychwyci wielu subtelnych związków semantycznych, efektów interferencyjnych, aluzji i ukrytych cytatów. Ale przede wszystkim może on nie uchwycić aktualności tej opowieści, która mimo iż opowiada o czasach odległych i sprawach na pozór egzotycznych i dalekich współczesnej świadomości, podejmuje problemy nękające również nas, ludzi XXI wieku, takie jak migracje, (nie)tolerancja narodowa i religijna, wciąż nowe podziały, powstające w świecie pozornie zgłobalizowanym, rzekomo nastawionym na pluralizm i dialog. A to już kwestia ogólnej adekwatności przekładu.

Bibliografia

- J. Brzozowski, 2011, *Stanąć po stronie tłumacza. Zarys poetyki opisowej przekładu*, Kraków.
- B. Chmielowski, 2018–2019, *Nowe Ateny, albo Akademia wszelkiej scyencyi pełna*, t. I–IV, Kraków.
- P. Czapliński, 2014, *Księgi Jakubowe, czyli dwieście lat samotności. Recenzja nowej książki Olgi Tokarczuk*, „Gazeta Wyborcza” 21 października; <https://wyborcza.pl/7,75410,16835955,ksiegi-jakubowe-czyli-dwieście-lat-samotnosci-recenzja-nowej.html> [dostęp: 15.01.2022].
- J. Doktor, 1997, *Księga Słów Pańskich. Ezoteryczne wykłady Jakuba Franka*, oprac. J. Doktor, t. 1–2, Warszawa.
- K. Hejnowski, 2012, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa.
- A. Jeziorkowska-Polakowska, 2019, *Podróż z Jakubem Frankiem – Księgi Jakubowe Olgi Tokarczuk*, „Iudaica Russica” nr 1(2), s. 84–102.
- A. Larenta, 2016, *Geografia w Księgach Jakubowych Olgi Tokarczuk – przypadek Iwania*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” nr 9, s. 209–219.
- A. Lipszyc, 2014, *Melancholia zbawienia*, „Dwutygodnik” 11; <https://www.dwutygodnik.com/artukul/5574-melancholia-zbawienia.html> [dostęp: 15.01.2022].
- A. Majkiewicz, 2009, *Intertekstualność jako nowe (stare) wyzwanie w teorii i praktyce przekładu literackiego*, „Rocznik Przekładoznawczy” nr 5, s. 121–131.
- A. Majkiewicz, 2021, *Przekład literacki na cztery ręce, czyli o warsztacie niemieckiego tandemu tłumaczy Ksiąg Jakubowych Olgi Tokarczuk*, „Między Oryginałem a Przekładem” nr 2(52), s. 79–100.
- S. Majmon, 2007, *Autobiografia*, tłum. L. Belmont, t. I, Warszawa.

- M. Olędzka, 2021, *Rozbieżności i ich skutki, czyli kilka słów o światopoglądzie wpisanym w Księgi Jakubowe* Olgi Tokarczuk, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio FF, Philologiae, vol. 39, s. 219–237.
- G. Scholem, 1997, *Mistycyzm żydowski i jego główne kierunki*, tłum. I. Kania, Warszawa.
- O. Tokarczuk, 2014a, *Jak powstały Księgi Jakubowe*, „Gazeta Wyborcza” 28 grudnia 2014; <https://wyborcza.pl/ksiazki/7,154165,17154801,tokarczuk-jak-powstaly-ksiegi-jakubowe.html> [dostęp: 15.01.2022].
- O. Tokarczuk, 2014b, *Księgi Jakubowe albo Wielka podróż przez siedem granic, pięć języków i trzy duże religie, nie licząc tych małych*, Kraków.
- O. Tokarczuk, 2015, *Olga Tokarczuk: To nie jest kraj dla heretyków*. Z Olgą Tokarczuk rozmawia Dorota Wodecka, „Gazeta Wyborcza” 24 stycznia 2015; <https://wyborcza.pl/7,75410,17302330,olga-tokarczuk-to-nie-jest-kraj-dla-heretykow-rozmowa.html> [dostęp: 15.01.2022].
- O. Tokarczuk, 2020, *Psychologia literackiego stwarzania świata. Jak powstały Księgi Jakubowe* [w:] *tejże, Czuły narrator*, Kraków, s. 180–207.
- I. Огієнко, 2004, *Історія української літературної мови*, Київ.
- В. Русанівський, 2001, *Історія української літературної мови*, Київ.
- О. Токарчук, 2020, *Книги Якова, або Велика подорож через сім кордонів, п'ять мов і три великі релігії, не враховуючи малих, померлими розказана*, пер. О. Сливинського, Київ.

***Proza Olgi Tokarczuk jako wyzwanie dla tłumacza:
notatki na marginesach ukraińskiego przekładu powieści Księgi Jakubowe***

Streszczenie

Powieść Olgi Tokarczuk *Księgi Jakubowe* to szeroka i skomplikowana panorama epicka, której akcja dzieje się na pograniczach państw, kultur i religii. Przetłumaczenie takiego utworu na jakikolwiek język to zadanie wymagające dużego trudu i starannych przygotowań, skierowanych przede wszystkim na opanowanie wszystkich możliwych kontekstów – historycznych, językowych, wyznaniowych. Szczególnie zaś trudnym wyzwaniem jest przetłumaczenie *Ksiąg Jakubowych* na jeden z języków, które są elementem rzeczywistości przedstawionej w powieści i znajdują się w relacjach interferencyjnych z innymi językami, używanymi przez bohaterów lub funkcjonującymi w ich środowiskach. Takim językiem jest właśnie język ukraiński. Artykuł jest próbą podsumowania doświadczenia przekładu powieści na ten język z uwzględnieniem największych trudności, z którymi przyszło zmierzyć się tłumaczowi.

Słowa kluczowe: przekład – intertekstualność – interferencja językowa – imiona własne – etykieta językowa – gry słowne – punkt widzenia tłumacza.

***Olga Tokarczuk's prose as a challenge for the translator:
notes on the margins of the Ukrainian translation of the novel The Books of Jacob***

Summary

Olga Tokarczuk's novel *The Books of Jacob* is a wide and complicated epic panorama the action of which takes place on the borderlands of countries, cultures, and religions. Translating such a work into any language is a task that requires a lot of effort and careful preparation, aimed first of all at exploring all possible contexts: historical, linguistic, religious. A particularly difficult challenge is to translate *The Books of Jacob* into one of the languages that are part of the reality presented in the novel and are in relationships of interference with other languages used by the characters or functioning in their environments. Ukrainian is such a language. This article is an attempt to summarise the experience of translating the novel into this language, taking into account the greatest difficulties faced by the translator.

Keywords: translation – intertextuality – linguistic interference – proper names – linguistic etiquette – word games – translator's point of view.

Adj. Monika Czarnecka

BIOGRAMY

Grzegorz P. Bąbiak – historyk kultury XIX i XX w., edytor; dr hab., prof. UW; absolwent IH UW, od 2001 r. pracownik Wydziału Polonistyki UW, gdzie obronił doktorat. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 2012 r. w Instytucie Historycznym PAN, a w 2015 r. otrzymał tytuł profesora Uniwersytetu Warszawskiego. Stypendysta funduszu im. Jana Łama Biblioteki Polskiej w Paryżu (2006). W latach 2003–2011 był kierownikiem Pracowni Problemów Kultury w Strukturach Totalitarnych IH PAN, gdzie pracował w latach 2001–2016, oraz w latach 2011–2017 kierownikiem Zakładu Edytorstwa i Stylistyki Instytutu Polonistyki Stosowanej UW. Od 2016 r. jest dyrektorem Instytutu Polonistyki Stosowanej Wydziału Polonistyki UW. Członek Rady Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie. Autor m.in. publikacji: *Metropolia i zaścianek. W kręgu „Chimery” Z. Przesmyckiego* (2002, nagroda Ministra Edukacji); *Sobie, ojczyźnie i potomności... Wybrane problemy mecenatu kulturalnego elit na ziemiach polskich XIX wieku* (2010, nagroda I Wydziału PAN); *Funeralia narodowe. Pogrzeby patriotyczne Polaków w czasach niewoli* (2016); edytor m.in.: „*Na rogu Stalina i Trzech Krzyży*”. *Listy do Jerzego Borejszy* (2014), *Bibliografia zawartości „Tygodnika Ilustrowanego” 1890–1899* (2015), *Tygodnik „Odrodzenie”. Bibliografia zawartości 1944–1950* (2016), „*Szkoła rozumu i charakteru*”. *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869). Materiały do dziejów* (2019). Członek zespołu edycji pism zebranych S. Przybyszewskiego.

Dr Iryna Bundza – docent Katedry Filologii Polskiej Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego im. I. Franki, doktor nauk filologicznych. Zainteresowania naukowe: gramatyka, semantyka, glottodydaktyka, translatologia. Najważniejsze publikacje: *Polskie i ukraińskie rzeczowniki nazywające gniew w świetle gramatycznej kategorii liczby* (2018, w: *Języki słowiańskie w kontekstach kultur dawnych i współczesnych*, pod red. M. Gębki-Wolak, I. Kaproń-Charzyńskiej, J. Kamper-Warejko, Toruń); *Problemy nauczania kategorii liczby polskich rzeczowników w środowisku ukraińskojęzycznym* (2017, „*Prace Językoznawcze*” z. XIX(1)); *Zrobię to bez zwłok... The Category of Number in the Teaching of Polish as a Foreign Language to Ukrainian-Speaking People* (2019, „*Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie polonistyczne cudzoziemców*” nr 26); *Rola komunikacji niewerbalnej podczas zdalnej nauki języka obcego (na podstawie badań ankietowych)* (2021, „*Postscriptum Polonistyczne*” nr 2(28); we współautorstwie z Ch. Nikołajczuk).

Mgr Samanta Busiło ukończyła polonistykę i ukrainistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Od 2004 roku jest związana z Katedrą Języków Słowiańskich Przykarpacciego Uniwersytetu Narodowego w Iwano-Frankiwsku, gdzie prowadzi zajęcia dla studentów polonistyki w ramach programów MNiSW oraz NAWA. Przez wiele lat pracowała jako lektor i metodyk szkoleń językowych skierowanych do imigrantów, nagrodzonych Europejskim Znakiem Jakości EUROPEAN LANGUAGE LABEL (2014). Członek zespołu egzaminatorów, autorów testów oraz audytorów Państwowej Komisji Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego. Autorka materiałów dydaktycznych do nauki jpjo, podręczników, szkoleń online. Doktorantka w Zakładzie Komunikacji Językowej i Glottodydaktyki Instytutu Polonistyki Stosowanej UW.

Dr hab., prof. UW Anna Cegieła zajmowała się leksykologią, socjolingwistyką oraz kulturą języka, a od dziesięciu lat głównie etyką komunikacji i dyskursem publicznym. Jest autorką takich prac jak: *Polskie słownictwo teatralne 1765–1965* (Wrocław 1992), *Polski słownik terminologii i gwary teatralnej*, t. I, Wrocław 1992), *Moralność w perspektywie słownika i wypowiedzi* (Warszawa 2011), *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa* (Warszawa 2015), artykułów o przemocy językowej i mowie nienawiści. Anna Cegieła pełni funkcje kierownika Zakładu Edytorstwa i Stylistyki w IPS UW, przewodniczącej Komisji Etyki Komunikacji PAU oraz kierownika pracowni Obserwatorium Etyki Słowa na Wydziale Polonistyki. Wykładała na Uniwersytecie w Bonn, miała cykl wykładów na Wolnym Uniwersytecie w Brukseli.

Dr hab. Katarzyna Dróżdź-Łuszczuk, prof. ucz., od początku pracy naukowej jest związana z Wydziałem Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Doktorat, poświęcony konstrukcjom elektywnym współczesnej polszczyzny, obroniła w 2005 roku. Stopień doktora habilitowanego uzyskała w roku 2014 na podstawie monografii *Wobec bliźniego. Pojęcia ‘postawa’, ‘tolerancja’, ‘obojętność’ w analizie semantycznej*. Prowadzi badania nad leksyką i gramatyką współczesnej polszczyzny. Koncentruje w nich uwagę głównie na najnowszym słownictwie i mechanizmach jego pomnażania (*Coś na zakończenie, czyli o nowej formie FINISAŻ w polszczyźnie, Parawanieg podczas urlopingu. Kilka myśli o formach z cząstką -ing we współczesnej polszczyźnie*) oraz na składni (*Jak zapracować na szczęście? Rozważania wokół właściwości semantyczno-składniowych czasownika ZAPRACOWAĆ*). W kręgu jej zainteresowań znajdują się również zagadnienia fonetyczne (*Współczesna nienormalna wymowa głosek [ś], [ź], [ć], [z]. Charakterystyka fonetyczna i interpretacja fonologiczna zjawiska*).

Prof. dr hab. Stanisław Dubisz (ur. 30.08.1949) studiował filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim (1967–1972) i tamże uzyskiwał kolejne stopnie na-

ukowe oraz tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych (1997), obecnie ma status emerytowanego profesora zwyczajnego. Jego zainteresowania naukowe dotyczą historii języka, stylistyki i retoryki, języka polskiego poza granicami kraju, współczesnej polszczyzny ogólnej, dialektów i regiolektów. Jest autorem i współautorem ponad 600 pozycji bibliograficznych (w tym ponad 30 publikacji książkowych i ponad 250 artykułów naukowych), m.in. autorskich serii pt. *Język – Historia – Kultura* (Warszawa 2002, 2007, 2012, t. I–III) oraz *Językowe studia polonistyczne* (Warszawa 2013–2018, t. I–VI). Jego ostatnia publikacja książkowa to *Najnowsze dzieje języka polskiego. Rozwój polszczyzny w latach 1918–2018* (Warszawa 2020). Jest redaktorem naukowym i/lub współautorem syntezy wiedzy o polszczyźnie w diasporze – *Język polski poza granicami kraju* (Opole 1997), podręcznika akademickiego *Gramatyka historyczna języka polskiego* (Warszawa 2006), *Uniwersalnego słownika języka polskiego* (Warszawa 2003, t. I–VI/I–IV), *Wielkiego słownika języka polskiego PWN* (Warszawa 2018, t. I–V). Wchodzi w skład Rady Języka Polskiego PAN i Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Języka, przez wiele lat był członkiem, sekretarzem i wiceprzewodniczącym Komitetu Językoznawstwa PAN, dziekanem Wydziału Polonistyki UW (1996–2002, 2005–2012), przez ponad 30 lat kierował Pracownią Językoznawstwa Stosowanego na tymże Wydziale (1990–2021). Wypromował 25 doktorów i 100 magistrów. Jest laureatem nagród naukowych Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Wydziału I PAN, Rektora UW oraz Nagrody Wydziału Polonistyki UW im. Jana Baudouina de Courtenay.

Dr Beata Katarzyna Jędryka – adiunkt w Instytucie Polonistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, glottodydaktyk i pedagog. Autorka specjalizacji glottodydaktycznej na Wydziale Polonistyki oraz ścieżki Dydaktyka języka polskiego jako obcego w ramach studiów podyplomowych „Filologia w praktyce”, metodyk i praktyk nauczania języka polskiego jako obcego / drugiego / odziedziczonego dzieci i dorosłych. Autorka licznych pomocy dydaktycznych do nauczania języka polskiego jako obcego oraz drugiego, w tym pierwszej w Polsce *Metodyki nauczania języka polskiego jako obcego / drugiego dzieci w wieku przedszkolnym* oraz programu dydaktycznego *Ja i mój świat*. Specjalizuje się w rozwiązaniach metodyczno-dydaktycznych z zakresu nauczania polszczyzny dzieci w wieku szkolnym oraz wczesnoszkolnym. Swoje praktyczne umiejętności zdobywała w Polsce, w Ukrainie oraz Stanach Zjednoczonych, prowadząc zajęcia w szkołach polonijnych, szkołach dwujęzycznych oraz wielokulturowych placówkach przedszkolnych w New Jersey. Obecnie zajmuje się nauczaniem dwujęzycznym dzieci oraz dydaktyką języka polskiego jako języka edukacji szkolnej. Opracowuje materiały dydaktyczne dla uczniów z doświadczeniem migracji. Koordynator i współautor pakietu *Nowe narzędzia i metody glottodydaktyczne – JES Przyroda*.

Prof. dr hab. Ałła Krawczuk – ukraińska polonistka, językoznawczyni, kierownik Katedry Filologii Polskiej na Narodowym Uniwersytecie Lwowskim im. Iwana Franki. Studiowała filologię polską i ukraińską na Uniwersytecie we Lwowie (1990–1995), tamże ukończyła studia doktoranckie (1995–1998). Jest absolwentką Podyplomowych Studiów Kwalifikacyjnych Nauczania Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego Uniwersytetu Śląskiego (2008–2009). Główne zainteresowania naukowe to frazeologia polska, gramatyka polska i ukraińska w aspekcie kontrastywnym, pragmatyka (etykieta językowa) oraz glottodydaktyka (nauczanie języka polskiego Ukraińców). Prace ostatnich lat dotyczą głównie funkcjonowania języka polskiego w odmianie ustnej i pisanej w Ukrainie. Jest autorką kilkunastu podręczników, w tym akademickich, do nauczania języka polskiego Ukraińców, np. *Leksykologia i kultura języka polskiego*, t. 1–2 (Kijów 2011, 2017); *Польська мова. Граматика з вправами* (Kijów 2015); *Metodyka nauczania języka polskiego. Język i kultura w dydaktyce polonistycznej na Ukrainie* (Kijów 2017, współautor Jerzy Kowalewski). W swoim dorobku ma ponad 180 publikacji naukowych, encyklopedycznych i dydaktyczno-naukowych. Jest członkinią rad naukowych ponad dziesięciu polonistycznych wydawnictw w Ukrainie i Polsce. Odebrała liczne staże naukowe i prowadziła wykłady gościnne na uniwersytetach w Polsce. Rozwija badania polonistyczne w Katedrze Filologii Polskiej na Narodowym Uniwersytecie Lwowskim im. Iwana Franki, pod jej kierunkiem obroniono osiem prac doktorskich; kierowana przez nią katedra zdobyła tytuł „Ambasador Polszczyzny Poza Granicami Kraju” (2017). Odznaczona Medalem Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód (2012) i laureatka Nagrody „Polonicum” (2015), przyznawanej przez Uniwersytet Warszawski, pod patronatem marszałka Senatu, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i rektora Uniwersytetu Warszawskiego.

Doc. dr Olga Łazarowycz w 1986 roku ukończyła filologię rosyjską w Instytucie Pedagogicznym w Iwano-Frankiwsku. Po ukończeniu studiów została zatrudniona w tymże instytucie. W 1995 r. obroniła pracę doktorską na temat *Teoretyczne zasady analizy fragmentów językowego obrazu świata*. W 1998 roku ukończyła eksternistycznie polonistykę w Katedrze Filologii Słowiańskiej Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu im. T. Szewczenki. Od 2005 roku docent Katedry Języków Słowiańskich Prykarpackiego Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Stefanyka.

W 2001 roku odbyła staż naukowy w Instytucie Polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, w latach 2007 i 2013 – w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim, w 2018 r. – w Katedrze Filologii Polskiej Uniwersytetu Lwowskiego im. T. Szewczenki. Zainteresowania naukowe: semantyka porównawcza, dialektologia polska, historia języka polskiego, gramatyka historyczna języka polskiego. Kierownik dialektologiczno-etnograficznych warsztatów dla studentów polonistyki.

Prof. dr hab. Mykoła Łesiuk od września 1996 roku kierownik Katedry Języków Słowiańskich Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego w Iwano-Frankiwsku (Ukraina). Pracuje na Uniwersytecie od sierpnia 1975 roku, zastępca dziekana Wydziału Filologii (1975–1983), kierownik Katedry Języka Ukraińskiego (maj 1983–styczeń 1992), dziekan Wydziału Filologii (kwiecień 1989–sierpień 2006). Autor ponad 400 prac naukowych poświęconych w większości językowi ukraińskiemu. Z jego inicjatywy w 1993 roku na Przykarpackim Uniwersytecie Narodowym powstała polonistyka, którą ukończyły setki polonistów, filologów, nauczycieli i tłumaczy. Podejmował liczne działania na rzecz współpracy naukowo-dydaktycznej z licznymi ośrodkami naukowymi w Polsce (Warszawa, Kraków, Gdańsk, Rzeszów, Lublin, Gorzów Wielkopolski, Słupsk), ze Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim w Wejherowie i in.

Dr hab. Bartłomiej Maliszewski (ur. 31.01.1979) studiował filologię polską na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1997–2002) i tam uzyskiwał kolejne stopnie naukowe – doktora (2007) i doktora habilitowanego (2020). Od 2002 roku pracuje w Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS. Prowadzi lektorat języka polskiego, zajęcia metodyczne dla nauczycieli oraz wykłady z kultury języka polskiego. Jego zainteresowania naukowe dotyczą glottodydaktyki i lapsologii, a także metafory, języka w mediach oraz komunikacji multimodalnej. Autor dość licznych artykułów poświęconych tym zagadnieniom oraz dwóch monografii: *Metafora i aksjologia. Wzorzec człowieka w renesansowej literaturze parenetycznej* (Lublin 2009), *Metafory o Rosji. Wizerunek rosyjskiej polityki w przerośnięciach publicystycznych w prasie polskiej (2000–2012)* (Lublin 2019). Autor zbioru zadań: *Gramatyka z kulturą. Przez przypadki* (Lublin 2020). Kierownik Projektu *Lubimy Lublin – filmy o Lublinie z lekcjami języka polskiego jako obcego* (lubimylublin.umcs.pl). Odznaczony medalem Komisji Edukacji Narodowej (2012).

Dr Chrystyna Nikołajczuk – docent Katedry Filologii Polskiej Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego im. I. Franki, doktor nauk filologicznych. Zainteresowania naukowe: frazeologia, glottodydaktyka, łączliwość leksykalno-semantyczna. Najważniejsze publikacje: *Czy starość nie radość? Polska frazeologia oznaczająca starość przez pryzmat teorii pól* (2013, „Język Polski” t. XCIII); *Jak nie nabawić się kłopotu i odnieść sukces: kilka rozważań nad prozodią semantyczną polskich czasowników* (2018, w: *Języki słowiańskie w kontekstach kultur dawnych i współczesnych*, pod red. M. Gębki-Wolak, I. Kaproń-Charzyńskiej, J. Kamper-Warejko, Toruń); *Зміни у значеннєвій структурі польських фразеологізмів із семою ‘вік людини’ у словникових дефініціях і текстах* (2019, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” t. 54); *Rola komunikacji niewerbalnej podczas zdalnej nauki języka obcego (na*

podstawie badań ankietowych) (2021, „Postscriptum Polonistyczne” nr 2(28), we współautorstwie z I. Bundzą).

Doc. dr Olena Pelekhata od 1994 r. pracuje na stanowisku docenta Katedry Języków Słowiańskich Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankiwsku (Ukraina). Ukończyła filologię rosyjską na Narodowym Uniwersytecie im. Jurija Fedkowicza w Czerniowcach oraz polonistykę i ukrainistykę ze specjalizacją tłumaczeniową na Narodowym Uniwersytecie Lwowskim im. Iwana Franki. W 1994 roku uzyskała stopień naukowy doktora nauk humanistycznych oraz w 1996 roku tytuł naukowy docenta Katedry Języków Słowiańskich. W 2016 roku brała udział w badaniach terenowych w ramach projektu „Mowa polska na Bukowinie Karpackiej. Dokumentacja zanikającego dziedzictwa narodowego” (prof. dr hab. Heleny Krasowskiej, IS PAN w Warszawie). W 2018 r. odbyła staż naukowy poświęcony programowi badawczemu pt. „Język polski w Iwano-Frankiwsku (dawnym Stanisławowie)” w IS PAN (grant Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”). W latach 2019–2020 profesor wizytujący w Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim. Prowadzi badania dotyczące polszczyzny w Galicji Wschodniej „Język polski w obwodzie iwanofrankińskim”.

Dr Adriana Prizel-Kania – adiunkt w Instytucie Glottodydaktyki Polonistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, absolwentka studiów polonistycznych i logopedycznych, doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa; członek Zespołu Autorów Zadań i Egzaminatorów Państwowej Komisji Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego. Bierze udział w realizacji projektów badawczych i edukacyjnych współfinansowanych przez European Commision, MNiSzW oraz MSZ. W roku 2015 została laureatką konkursu MNiSzW dla Wybitnych Młodych Naukowców. W centrum jej zainteresowań naukowych znajduje się metodyka nauczania języków obcych z wykorzystaniem wiedzy na temat mózgu, terapia zaburzeń mowy oraz ewaluacja i ocena w procesie dydaktycznym. Autorka wielu artykułów, podręczników i materiałów do nauczania języka polskiego jako obcego oraz monografii poświęconej rozwijaniu sprawności rozumienia ze słuchu (2012).

Dr hab. Natalia Siudzińska – profesor uczelni, logopeda, językoznawca, pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego (Zakład Logopedii i Emisji Głosu). Dodatkowo związana zawodowo z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną nr 24 w Warszawie. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół problemów związanych z zaburzeniami kompetencji językowej i komunikacyjnej u dzieci (w szczególności u dzieci z rozszczepem podniebienia i wargi) oraz z profilaktyką logopedyczną. Zajmuje się także glottodydaktyką oraz rozwojem mowy dziecka. Autorka i współautorka wielu artykułów naukowych.

Dr Ostap Sływynski – literaturoznawca, tłumacz, poeta, eseista, krytyk literacki. Z wykształcenia jest slawistą, doktoryzował się ze współczesnej literatury bułgarskiej. Pracuje jako docent w Katedrze Filologii Polskiej Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki, gościnnie wykładał na Ukraińskim Uniwersytecie Katolickim, Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecie Sofijskim im. św. Klemensa z Ochrydy, Uniwersytecie w Greifswald. Autor prac z zakresu antropologii literatury, aspektów komunikatywnych tekstu literackiego, historii porównawczej literatur słowiańskich Europy Środkowo-Wschodniej, translatologii. Tłumaczył m.in. utwory Czesława Miłosza, Olgi Tokarczuk, Andrzeja Stasiuka, Hanny Krall, Dereka Walcotta, Kennetha Kocha, Georgi Gospodinowa.

RECENZENCI „PORADNIKA JĘZYKOWEGO” W 2022 ROKU

Dr hab. Elżbieta Awramiuk – Białystok
Dr hab. Andrzej Borkowski – Siedlce
Prof. dr hab. Tetiana Czernysz – Kijów / Bucza
Prof. dr hab. Teresa Dobrzyńska – Warszawa
Dr hab. Henryk Duda – Lublin
Prof. dr hab. Przemysław Gębał – Gliwice / Warszawa
Dr hab. Irena Jaros – Łódź
Prof. dr hab. Halina Karaś – Warszawa
Dr Paweł Kida – Poznań
Prof. dr hab. Ewa Kołodziejek – Szczecin
Dr hab. Tomasz Korpysz – Warszawa
Dr hab. Anna Kozłowska – Warszawa
Prof. dr hab. Ałła Krawczuk – Lwów
Dr hab. Beata Kuryłowicz – Białystok
Prof. dr hab. Jarosław Liberek – Poznań
Prof. dr hab. Krzysztof Maćkowiak – Zielona Góra
Prof. dr hab. Władysław T. Miodunka – Kraków
Prof. dr hab. Alina Naruszewicz-Duchlińska – Olsztyn
Dr hab. Błażej Osowski – Poznań
Prof. dr hab. Kazimierz Ożóg – Rzeszów
Dr hab. Karolina Ruta – Poznań
Dr hab. Zofia Sawaniewska-Mochowa – Warszawa
Prof. dr hab. Jerzy Sierociuk – Poznań
Prof. dr hab. Kazimierz Sikora – Kraków
Prof. dr hab. Aldona Skudrzyk – Katowice / Sosnowiec
Prof. dr hab. Urszula Sokółska – Białystok
Prof. dr hab. Anna Tyrpa – Kraków
Prof. dr hab. Elżbieta Umińska-Tytoń – Łódź
Dr hab. Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska – Warszawa
Prof. dr hab. Małgorzata Witaszek-Samborska – Poznań
Dr hab. Marta Wrześniewska-Pietrzak – Poznań
Dr hab. Aneta Wysocka – Lublin
Prof. dr hab. Piotr Zbróg – Kielce
Prof. dr hab. Halina Zgółkowa – Poznań

INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponieważ chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmie prosimy Autorów o przestrzeganie następujących zasad redakcyjnych:

- Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (10 wersów) streszczenia i słów kluczowych w języku polskim. Dotyczy to pozycji opublikowanych w rubrykach: *Artykuły i rozprawy*, *Objaśnienia wyrazów i zwrotów*, *Gramatyki / słowniki języka polskiego*. Streszczenie powinno zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej.
- W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- Znaczenie wyrazów podajemy w łapkach “.”.
- Prace należy dostarczać w formie papierowej oraz wersji elektronicznej na konto: poradnikjezykowy@uw.edu.pl
- Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, numeru ORCID, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, adresu e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (*.doc, *.rtf).
- Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności autorskiej tekstów.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych.

Cena zł 19,00
w tym VAT 8%

INFORMACJA O PRENUMERACIE

„PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2023:
prenumerata roczna (10 numerów) – 200,00 zł,
opłata za pojedynczy numer – 20,00 zł.

Zamówienia na pojedyncze egzemplarze pisma można składać bezpośrednio na stronie wydawnictwa: www.elipsa.pl lub kierować na adres e-mail: sklep@elipsa.pl

Prenumerata krajowa i zagraniczna

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio na stronie

RUCH SA, www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH” pod numerami: 22 693 70 00 lub 801 800 803 – czynne w dni robocze w godzinach 7⁰⁰–17⁰⁰. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują również:

KOLPORTER SA, www.kolporter.com.pl, e-mail: prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl
tel. 22 355-04-71 do 75

GARMOND PRESS SA, e-mail: prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl
tel. 22 837-30-08

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through:

Foreign Trade Enterprise ARS POLONA SA, ul. Obrońców 25, 03-933 Warszawa
www.arspolona.com.pl, e-mail: arspolona@arspolona.com.pl